

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny
Katedra Komunikacji Religijnej

O. Jarosław Włodarczyk OFM

Głoszenie Słowa Bożego w Sanktuarium
w Kalwarii Zebrzydowskiej
po Soborze Watykańskim II.
Studium historyczno - homiletyczne

Rozprawa doktorska
napisana na seminarium naukowym
z komunikacji religijnej pod kierunkiem
ks. prof. dr. hab. Henryka Sławińskiego

KRAKÓW 2021

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	5
WSTĘP	7
1. CHARAKTERYSTYKA SANKTUARIUM KALWARYJSKIEGO	13
1.1 Sanktuarium w życiu Kościoła.....	13
1.1.1 Aspekt biblijny	13
1.1.2 Aspekt prawny	17
1.1.3 Aspekt teologiczny	19
1.2 Powstanie i rozwój sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.....	29
1.2.1 Idea i początki fundacji	29
1.2.2 Kult Męki Chrystusa.....	37
1.2.3 Kult Najświętszej Maryi Panny	40
1.3 Działalność sanktuarium kalwaryjskiego.....	49
1.3.1 Duszpasterstwo zwyczajne	49
1.3.2 Duszpasterstwo pielgrzymów	51
1.3.3 Działalność edukacyjna i naukowa	56
1.3.4 Działalność kulturalna	61
1.3.5 Działalność charytatywna.....	64
1.3.6 Zasięg działalności	66
2. OKOLICZNOŚCI GŁOSZENIA SŁOWA BOŻEGO	69
2.1 Główne uroczystości odpustowe.....	69
2.1.1 Odpust Wielkiego Tygodnia.....	70
2.1.2 Odpust Wniebowzięcia NMP	73
2.1.3 Odpust Narodzenia NMP i Pielgrzymka Rodzin Archidiecezji Krakowskiej	77
2.2 Inne uroczystości i święta	78
2.3 Głoszenie słowa Bożego w ciągu roku	83
3. TREŚĆ	93
3.1 Zagadnienia trynitarnie. Bóg Ojciec, Syn Boży, Duch Święty	93

3.2 Zagadnienia eklezjologiczne	111
3.3 Zagadnienia mariologiczne	146
3.4 Zagadnienia społeczne	167
3.5 Zagadnienia kalwaryjskie.....	174
3.6 Inne zagadnienia.....	188
4. FORMY I SPOSOBY GŁOSZENIA	198
4.1 Formy	199
4.1.1 Homilia	199
4.1.1.1 Homilia w niedziele i święta nakazane	204
4.1.1.2 Homilia w dni powszednie	206
4.1.1.3 Homilie sakramentalne i obrzędowe.....	207
4.1.1.4 Homilia okolicznościowa	213
4.1.1.5 Homilia na Drózkach	213
4.1.2 Kazanie	214
4.1.2.1 Kazanie pasyjne	215
4.1.2.2 Kazanie na Drózkach	217
4.1.3 Kazania i homilie maryjne.....	219
4.1.4 Kazania i homilie do pielgrzymów.....	221
4.1.5 Powitanie pielgrzymów	229
4.1.6 Rozważania na Drózkach	231
4.2 Sposoby	233
4.2.1 Rekolekcje i dni skupienia.....	233
4.2.2 Misje ludowe	252
4.2.3 Cykle kazań	255
5. GŁOSICIELE	257
5.1 Papieże	258
5.2 Biskupi	268
5.3 Prezbiterzy.....	275
5.4 Diakoni.....	283
5.5 Świeccy przewodnicy kalwaryjscy	286

6. ODBIORCY	298
6.1 Pielgrzymi	299
6.2 Rekolektanci.....	313
6.3 Wierni na co dzień korzystający z posługi duszpasterskiej w sanktuarium.....	327
7. OCENA POSŁUGI GŁOSZENIA SŁOWA BOŻEGO	331
7.1 Walory.....	331
7.2 Mankamenty.....	346
7.3 Postulaty.....	353
ZAKOŃCZENIE	361
BIBLIOGRAFIA	366

WYKAZ SKRÓTÓW

APB	Archiwum Prowincji Bernardynów w Krakowie.
ASKZ	Archiwum Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.
DA	Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich <i>Apostolicam actuositatem</i> , 1965.
DHom	Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, <i>Dyrektorium homiletyczne</i> , 2015.
DP	Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu presbiterów <i>Presbyterorum ordinis</i> , 1965.
DPLiL	Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, <i>Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania</i> , Poznań 2003.
DWCH	Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim <i>Gravissimum educationis</i> , 1965.
EG	Franciszek, Adhortacja apostolska <i>Evangelii Gaudium</i> . O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie, 2013.
HD	„Homo Dei”. Przegląd ascetyczno-duszapasterski, Tuchów - Wrocław - Warszawa 1932-
KK	Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele <i>Lumen Gentium</i> , 1964.
KKK	<i>Katechizm Kościoła katolickiego</i> , Poznań 2002.
KL	Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej <i>Sacrosanctum consilium</i> , 1963.
KO	Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym <i>Dei verbum</i> , 1965.
KPK	<i>Kodeks prawa kanonicznego</i> , Poznań 1983.
Kronika III-XIX	Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, t. III-XIX.
LitS	„Liturgia sacra”, Opole 1995-
mps	Maszynopis.
NMP	Najświętsza Maryja Panna.

OsRomPol	„L'osservatore Romano”, Città del Vaticano, 1980-
OWMR	Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału rzymskiego, Rzym 2002, Poznań 2006.
PK	„Pielgrzym Kalwaryjski”, czasopismo sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, Kalwaria Zebrzydowska 1998-
PrzK	„Przegląd Kalwaryjski”, Kalwaria Zebrzydowska 1995-
ReSa	Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja <i>Redemptionis Sacramentum</i> . O tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią, Poznań 2004.
rps	Rękopis.
RP	Jan Paweł II, Adhortacja apostolska <i>Reconciliatio et Paenitentia</i> , 1984.
RTK	„Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, Lublin 1949-1990.
SD	Jan Paweł II, List apostolski <i>Salvifici doloris</i> , 1984.
TwStT	„Tarnowskie Studia Teologiczne”, Tarnów 1938-
WDL	Wiadomości Diecezjalne Lubelskie, Lublin 1918-

WSTĘP

Pasyjno-maryjne sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej w 2002 r. świętowało 400-lecie swojego istnienia. 1 grudnia 1602 r. Mikołaj Zebrzydowski, wojewoda krakowski, na zamku królewskim na Wawelu podpisał akt fundacyjny, w którym polskim duchowym synom św. Franciszka z Asyżu, zwanym tradycyjnie bernardynami, przekazał „zbudowany na górze Żarek w dobrach dziedzicznych w Zebrzydowicach kościół Krzyża Świętego, kaplicę Grobu Pańskiego [...] i całą górę Żarek”, zobowiązał się wybudować kaplice na wzór kalwarii jerozolimskiej i klasztor u podnóża góry¹. Swoje zobowiązanie wypełnił. Ponieważ dzieło, którego się podjął wymagało ogromnych nakładów finansowych, wiele pracy i czasu potrzebnego na realizację planów, po śmierci Mikołaja inicjatywę przejęli jego potomkowie: syn Jan i wnuk Michał Zebrzydowscy. Choć żaden z kontynuatorów nie dorównał rozmachem i hojnością pomysłodawcy tego miejsca, sanktuarium stopniowo, ale dynamicznie rozwijało się. Z biegiem lat przybierały kolejne obiekty: wznoszono nowe i udoskonalano już istniejące. Rozwojowi w wymiarze materialnym towarzyszył rozwój w wymiarze duchowym. Stworzenie pierwszej na polskiej ziemi, stanowiącej odwzorowanie miejsc świętych w ojczyźnie Chrystusa, swego rodzaju polskiej Jerozolimy, okazało się inicjatywą bardzo trafną i przyjętą przez Polaków z entuzjazmem. Odkąd tylko wytyczono miejsca upamiętniające kolejne wydarzenia związane z męką i śmiercią Chrystusa oraz życiem Najświętszej Maryi Panny, coraz większa rzesza ludzi pragnęła wędrować od jednego do drugiego i rozważać tajemnice wiary chrześcijańskiej. Najczęściej towarzyszyli im zakonnicy ze wzniesionego tu klasztoru, których obecność, zgodnie z wolą fundatora miejsca, miała zapewnić sprawowanie tu kultu Bożego i duchową opiekę nad pielgrzymami². Rozwój sanktuarium nie zakończył się wraz ze śmiercią ostatniego z fundatorów. Trwał przez

¹ Dokument fundacyjny sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, [w:] H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich Drózek*, wyd. drugie uzupełnił M. Rudyk, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s. 459-461.

² Wierni zaczęli odwiedzać Kalwarię jeszcze za życia fundatora. W święto Podwyższenia Krzyża Świętego w 1608 r. odprawiono jedną z pierwszych Dróg Krzyżowych z udziałem wielkiej grupy wiernych mieszkających w pobliżu klasztoru. W 1612 r. przybyła tu pielgrzymka bractwa różańcowego z Żywca, a w 1614 r. pielgrzymował tu, nawrócony na katolicyzm, książę cieszyński Adam Waclaw ze szlachtą i ludem. W czasie wizyty księcia cieszyńskiego pielgrzymi odprawiali Drogę Krzyżową, a przy kolejnych stacjach kaznodzieje głosili nauki: w języku niemieckim - o. Laurenty, dominikanin, w języku polskim - o. Ludwik Boguski, bernardyn. Zob. T. Graff, B. Wołyniec, E.E. Wróbel, *Mikołaj Zebrzydowski 1553-1620. Szkic biograficzny*, Kraków 2020, s. 137-138.

wieki zmieniając jedynie tempo i przedmiot zainteresowania. Raz dotyczył spraw materialnych, innym razem duchowych. Najczęściej jednak stróżowie tego miejsca, na miarę swoich możliwości, troszczyli się i o posługę duszpasterską obejmującą odwiedzających Kalwarię i o to, by pielgrzymi znaleźli tu wszystko, czego będą potrzebować do umocnienia ciała.

Przez cztery wieki istnienia zmieniały się oczekiwania przybywających tu pielgrzymów. Zmieniał się świat, w którym żyli. Zmiany te kształtowały ich spojrzenie także na zjawisko pielgrzymowania i zasady funkcjonowania sanktuariów. Miejsca święte przestały być jedynie centrami intensywnej modlitwy, do których ludzie przybywają nie zważając na warunki materialne. Z miejsc, w których ważne były tylko dwa elementy: Bóg i człowiek, zaczęły stawać się miejscami fizycznego odpoczynku, organizowania rozmaitych spotkań, konferencji naukowych czy wydarzeń kulturalnych. Ta ewolucja nie ominęła Kalwarii Zebrzydowskiej. Każdy, kto chciałby podjąć refleksję naukową dotyczącą tego miejsca, musi zetknąć się z wieloma zagadnieniami. Za słowami „pasyjno-maryje sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej” kryje się wiele interesujących treści godnych uwagi. Można na Kalwarię spojrzeć przez pryzmat historii, historii sztuki, architektury, socjologii, psychologii, etnografii, teologii i wielu innych nauk. Bogactwo historii tego miejsca oraz pielęgnowanych w nim tradycji i zwyczajów stanowi niewyczerpane źródło inspiracji dla badaczy z różnych dziedzin. Sama teologia i wchodzące w jej skład nauki znajdują tutaj bardzo obfity materiał godny refleksji. Niejednokrotnie sanktuarium stawało się inspiracją do stworzenia prac naukowych. Analizowano jego historię (napisana zaraz po II wojnie światowej na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem ks. prof. Tadeusza Glemmy praca doktorska o. Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego, opublikowana jako „Dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej”, Kraków 1947 i kolejne wydania³), zjawisko ruchu pątniczego (Wiesław Drab, „Pielgrzymka religijna. Na podstawie pielgrzymek do Jasnej Góry i Kalwarii Zebrzydowskiej”, 1990 r.; Iwona Pawłowska-Pich, „Ruch pątniczy w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1887-1939”, 2006 r.), życie liturgiczne (o. Wenancjusz Piotr Stasiuk, „Życie liturgiczne w sanktuarium pasyjno-maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1962-2002”, 2007 r.), kontekst kulturowy (Agnieszka Pawlak, „Miejsce święte w kulturze polskiego baroku na przykładzie Kalwarii Zebrzydowskiej”, 1999 r.), duchowość (o. Iwo Mirosław Janusz, „Specyfika

³ M. Rudyk, *Wstęp do II wydania*, [w:] H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska...*, s. 14.

duchowości kalwaryjskiej inspirowanej przez sanktuarium pasyjno-maryjne w Kalwarii Zebrzydowskiej”, 2009 r.), wymiar pasyjny (o. Sebastian Michał Feret, „Kult Męki Pańskiej w sanktuarium pasyjno-maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1918-2012. Studium liturgiczno-historyczne”, 2014 r.)⁴ czy prowadzone tu duszpasterstwo (o. Leonard Zdzisław Hryniewski, „Duszpasterstwo w sanktuarium pasyjno-maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1989-2005. Studium teologiczno-pastoralne”, 2010 r.)⁵.

Pomimo tak wielu podjętych aspektów, nie wyczerpano jeszcze bogactwa materiału. Dotąd nie podjęto refleksji nad fenomenem przepowiadania słowa Bożego w sanktuarium. Zagadnienie to podjął częściowo w jednym z rozdziałów swojej pracy dotyczącej duszpasterstwa w sanktuarium w latach 1989-2005 o. Leonard Hryniewski⁶. Posługa kaznodziejska w kalwaryjskim sanktuarium jest zjawiskiem szczególnie interesującym i godnym uwagi. Była ona obecna w sanktuarium od początków jego istnienia. Tajemnice z życia Jezusa Chrystusa i Jego Matki przekazywano pielgrzymom nie tylko za pomocą wznoszonych tu obiektów sakralnych służących modlitwemu ich rozważaniu, ale także za pomocą głoszonego słowa. Odwiedzający Kalwarię Zebrzydowską wędrując szlakiem Drózek zauważają, że niemal każda kaplica wyposażona jest w zewnętrzną ambonę⁷. Nie służyły one dekoracji, ale miały zastosowanie czysto praktyczne. Korzystali z nich kaznodzieje głoszący słowo Boże przy poszczególnych stacjach. Dzięki nim stawali się widoczni dla otaczającego ich tłumu i lepiej słyszalni. Ambony te miały znaczenie nie tylko praktyczne, ale również symboliczne. Do korzystających z nich kaznodziejów można było odnieść choćby słowa zaczerpnięte z księgi Izajasza (40, 9): „Wstąpże na górę, zwiastunko dobrej nowiny w Syjonie. Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem”. Praktyka budowania ambon poza kościołami została zapoczątkowana w XIII w., także dzięki zakonom mendykanckim. Do jednego z nich należą stróżowie Kalwarii. Zaletą

⁴ Informacje pochodzą z portalu Ośrodka Przetwarzania Informacji - Państwowego Instytutu Badawczego „Nauka Polska” https://nauka-polska.pl/#/home/about?_k=63y7s3 (dostęp: 15.05.2020).

⁵ L. Hryniewski, *Duszpasterstwo w sanktuarium pasyjno-maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1989-2005. Studium teologiczno-pastoralne*, Kalwaria Zebrzydowska 2010 r.

⁶ Tamże, s. 95-136, 219-224.

⁷ Słowo to pochodzi od greckiego ἀναβαίνω — wstępuję, wchodzę. Określana jest jako miejsce wzniesione, nobliwe. R. Falsini, *Gesty i słowa Mszy Świętej. Aby lepiej je rozumieć*, Kraków 2006, s. 42. Początkowo biskup lub prezbiter przemawiał do wiernych z prezbiterium. Zdarzało się, że wychodził przed ołtarz, aby być lepiej słyszany. Ambona przeznaczona wyłącznie do wygłaszania kazań pojawiła się w XV w. Zob. J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956, s. 115.

takiego przemieszczenia ambony był fakt, że przepowiadający znalazł się bliżej wiernych. Niestety owo oddalenie ambony od ołtarza stało się początkiem oddalania się od pierwotnej homilii mszalnej i autonomizacji przepowiadania⁸. Kalwaryjskie ambony stanowią istotny znak: sanktuarium to jest miejscem, w którym od początku wielką wagę przykładano do głoszenia słowa Bożego. Niniejsza praca stanowi próbę podjęcia refleksji nad tym zagadnieniem.

Podejmowany temat zdaje się być nie tylko potrzebnym, ale również aktualnym. Kościół nie zaprzestaje refleksji nad zjawiskiem głoszenia Ewangelii. Co jakiś czas ukazują się kolejne dokumenty zawierające wskazania dotyczące tej posługi. Papieże i biskupi czuwają, by była ona pełniona zgodnie z pielęgnowaną w Kościele tradycją, a jednocześnie stanowiła aktualną odpowiedź na potrzeby i oczekiwania dzisiejszego człowieka. Warto więc, przez pryzmat obowiązujących norm, spojrzeć na posługę głoszenia słowa Bożego w Kalwarii.

Celem niniejszej rozprawy jest stworzenie możliwie całościowego opisu kaznodziejstwa w sanktuarium w Kalwarii od zakończenia Soboru Watykańskiego II (1965) do roku 2020. Podjęty przez nią problem można zamknąć w pytaniu: „Jakie wyjątkowe cechy głoszeniu słowa Bożego nadaje sanktuarium w Kalwarii?” Aby osiągnąć cel i naświetlić postawiony problem, posłużono się metodą naukową działania Kościoła (paradygmat analizy prakseologicznej działalności zbawczej Kościoła). Odwołuje się ona do ogólnej teorii działania, gdzie analizie poddawane są poszczególne jego elementy, a więc cel, przedmiot, podmiot, metody, środki, uwarunkowania historyczne, kulturowe, społeczne⁹. Jako metody robocze zastosowano metodę historyczną, analizę (analiza literatury źródłowej, analiza merytoryczna, formalna i historyczna) i syntezę. Tekstami źródłowymi dla niniejszej pracy są kroniki klasztoru kalwaryjskiego, księgi tematyki kazań, a także zachowane teksty kazań i homilii.

Rozprawę podzielno na siedem rozdziałów. Pierwszy z nich dotyczy charakterystyki sanktuarium kalwaryjskiego. Ukazuje on rolę jaką sanktuaria odgrywają w życiu Kościoła (w aspekcie biblijnym, prawnym i teologicznym), prezentuje zarys historii sanktuarium w Kalwarii jako tło do dalszych rozważań (obecna forma funkcjonowania sanktuarium, będąca owocem czterowiekowej ewolucji, odciska swoje piętno na praktykowanej tutaj posłudze kaznodziejskiej) oraz rzuca światło na formy

⁸ B. Nadołski, *Ambona. Historia, znaczenie, symbolika*, Kraków 2008, s. 22.

⁹ W. Przygoda, *Paradygmat postępowania badawczego w teologii praktycznej*, [w:] *Metodologia teologii praktycznej*, red. W. Przyczyna, Kraków 2011, s. 109.

jego działalności. Działalność ta jest wielowymiarowa, co świadczy o zaangażowaniu jego opiekunów w posługę duszpasterską, stanowiącą główny cel ich obecności w tym miejscu, charytatywną i kulturalną. Drugi rozdział prezentuje okoliczności, w jakich głoszone jest słowo Boże. Uporządkowano je w trzech grupach: Pierwsza z nich to główne uroczystości odpustowe. Zaliczono do nich odpust Wielkiego Tygodnia trwający od Niedzieli Palmowej do Wielkiego Piątku włącznie, trwający tydzień odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i odpust Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, z którym związana jest Pielgrzymka Rodzin Archidiecezji Krakowskiej. Te praktykowane każdego roku celebracje gromadzą największą liczbę pielgrzymów. Drugą grupę stanowią inne uroczystości i święta. Mowa tutaj nie tylko o obchodach wpisanych do kalendarza liturgicznego, ale także dotyczących życia sanktuarium. W grupie tej znajdują miejsce m.in. różnego rodzaju obchody związane z życiem zakonnym, celebrowane przez stróżów sanktuarium. Do trzeciej grupy należą obchody inne niż główne odpusty, uroczystości i święta. Opatrzono je wspólną nazwą „głoszenie słowa Bożego w ciągu roku”. Po nakreśleniu okoliczności, w których podejmowana jest w Kalwarii posługa głoszenia słowa Bożego, następuje wyszczególnienie i omówienie prezentowanych treści. Poświęcono im trzeci rozdział niniejszej rozprawy. Aby dokonać uporządkowania zagadnień podejmowanych przez kalwaryjskich szafarzy słowa, stworzono sześć grup. Pierwszą z nich stanowią zagadnienia trynitarne, a więc dotyczące osoby Boga - jednego w trzech Osobach. Tajemnica Trójcy Świętej, będąc centralną tajemnicą wiary i życia chrześcijańskiego, źródłem pozostałych tajemnic wiary oraz światłem, które je oświeca¹⁰, stanowi także centralny wątek w posłudze głoszenia słowa Bożego w Kalwarii. Najwięcej miejsca w praktykowanym tu kaznodziejstwie poświęca się osobie Syna Bożego. Stanowi On centralny punkt praktykowanych tu nabożeństw pasyjnych. Druga grupa związana jest z pierwszą. Składają się na nią zagadnienia eklezjologiczne. Katechizm przypomina, że wiara w Kościół - święty, powszechny, jeden, apostołski jest nieodłączna od wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Nie chodzi tu o stawianie znaku równości między Bogiem i Jego dziełami, do których Kościół należy, ale o przypisanie dobroci Boga darów, których udzielił swojemu Kościołowi¹¹. Trzecia grupa, którą stanowią zagadnienia maryjne, ze względu na charakter sanktuarium obfituje w treść. Wątki te związane są z czczonym w sanktuarium obrazem Maryi z Dzieciątkiem, nazywanym

¹⁰ KKK 234.

¹¹ KKK 750.

obrazem Matki Bożej Kalwaryjskiej i Drózkami Matki Bożej - obchodem przybliżającym wiernym wydarzenia z życia Maryi i Jej misję związaną z dziełem odkupienia dokonany przez Jej Syna. Na czwarta grupę składają się wątki społeczne. Piątą stanowią zagadnienia dotyczące kalwaryjskiego sanktuarium. Wielu kaznodziejów nawiązuje w swoich wystąpieniach nie tylko do zjawiska pielgrzymowania jako takiego, ale także do tematów związanych z Kalwarią jako celem pielgrzymek. Głosiciele wspominają o wydarzeniach związanych z historią sanktuarium, jego duchowości czy praktykowanych w nim obrzędach. Do ostatniej grupy tematycznej zaliczono pozostałe wątki. Następnym krokiem jest prezentacja form i sposobów głoszenia słowa Bożego w Kalwarii. Wśród form wymieniono homilię (homilie niedzielne i świąteczne, głoszone w dni powszednie, sakramentalne i obrzędowe, okolicznościowe i głoszone na Drózkach), kazanie (pasyjne, skierowane do pielgrzymów, głoszone na Drózkach), powitanie pielgrzymów i rozważania głoszone przy stacjach Drózek. Wśród sposobów głoszenia wyodrębniono: rekolekcje i dni skupienia, misje ludowe oraz innego rodzaju cykle kazań. Piąty rozdział prezentuje tych, którzy w sanktuarium kalwaryjskim podejmują posługę głoszenia Dobrej Nowiny. Znajdujemy wśród nich dwóch papieży: św. Jana Pawła II i Benedykta XVI, biskupów, prezbiterów, diakonów i osoby świeckie. Posługa tych ostatnich jest pewnym znakiem szczególnym kalwaryjskiego sanktuarium. Instytucja świeckiego przewodnika po Drózkach, który przy poszczególnych stacjach prowadzi rozważania i modlitwy, była i ciągle jest ewenementem. Szósty rozdział prezentuje grono odbiorców słowa Bożego. Należą do niego kalwaryjscy pielgrzymi, osoby odprawiające w sanktuarium swoje rekolekcje i dni skupienia oraz wierni mieszkający w bliskości sanktuarium, systematycznie uczestniczący w sprawowanych w nim formach kultu. Synteza zebranego materiału pozwoliła na dokonanie oceny: wskazanie walorów i mankamentów posługi słowa Bożego pełnionej w sanktuarium. Podjęto także próbę sformułowania postulatów. Materiał ten umieszczono w ostatnim, siódmym rozdziale pracy.

Trudno wyobrazić sobie sanktuarium pozbawione posługi głoszenia Dobrej Nowiny. Równie trudno wyobrazić sobie całościową refleksję naukową dotyczącą sanktuarium, pomijającą zagadnienie głoszenia w nim Ewangelii. Ambicją niniejszej pracy jest wypełnienie istniejącej luki.

1. CHARAKTERYSTYKA SANKTUARIUM KALWARYJSKIEGO

Etymologii słowa sanktuarium należy szukać w łacińskim słowie *sanctus* - święty. Sanktuarium, w szerokim pojęciu, jest więc miejscem przebywania lub przechowywania tego, co święte. Z zagadnieniem tym wiąże się także słowo *sacrum* oznaczające to, co poświęcone. Miejsce święte jest więc częścią przestrzeni świętej lub świeckiej o cechach sakralnych. Pasyjno-maryjne sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej jest miejscem o ponad czterowiekowej historii, bogatych tradycjach i obrzędach. Jako miejsce święte, w szerokim tego słowa znaczeniu, nie jest zjawiskiem wyjątkowym. Jest jednym z wielu sanktuariów funkcjonujących nie tylko w religii chrześcijańskiej. W wielu kulturach i religiach znane są miejsca święte związane ze szczególnym kultem religijnym. Miejsce otrzymywało miano świętego przez spełnienie ważnej roli w historii danej religii lub przez fakt doświadczenia w nim przez człowieka mocy bóstwa, np. uzdrowienia. Aby zrozumieć zasadność istnienia sanktuarium kalwaryjskiego, należy spojrzeć na nie w szerszym kontekście.

Rozdział niniejszy, tworząc punkt wyjścia i podstawę dalszych rozważań, podejmuje próbę ukazania sanktuarium jako instytucji w aspekcie biblijnym, prawnym i teologicznym oraz przedstawienia historii i działalności sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.

1.1 Sanktuarium w życiu Kościoła

1.1.1 Aspekt biblijny

Przez dwa wieki, od momentu wyjścia z Egiptu do epoki Dawida (1200-1000), plemiona Izraelitów, choć złączone świadomością wspólnego pochodzenia i wiary we wspólnego Boga, osiedlając się tam, gdzie było to możliwe, żyły niezależnie od siebie. Każde plemię miało własne sanktuarium, nierzadko położone blisko sanktuariów kananejskich. Szczególnie znane są miejsca święte plemion mających odegrać pewną rolę w przyszłych dziejach. Gilgal, między Jerychem a Jordanem, było miejscem świętym plemienia Beniamina, z którego wywodził się pierwszy król Izraela Saul. Przestrzeń święta w tym sanktuarium pod niebem, została wyznaczona przez ułożone

koliście kamienie. Plemię Efraima posiadało swoje sanktuaria w Sychem, Szilo i Betel. Sanktuarium w Beer-Szeba należało do plemienia Dana¹².

W Starym Testamencie miejsca święte łączono z wydarzeniami, w których Izraelowi objawiał się Bóg. Patriarchowie upamiętniali miejsca spotkania z Bogiem przez wznoszenie kamiennych ołtarzy (zob. Rdz 12, 7; 13, 18; 33, 20;). Wspomniane sanktuaria Izraela w Szilo, Betel i Sychem, związane z działalnością patriarchów, stanowią przypomnienie o spotkaniu człowieka z Bogiem. Bóg sam zechciał zamieszkać pośród swego ludu, dlatego jego członkowie wielbią Go i przyzywają Jego imienia (1 Krl 8, 27-31). Istniały także specjalne miejsca, w których przyzywano imienia Jahwe (zob. Rdz 12, 8; 28, 17; 26, 25; 33, 18; Wj 3; 19, 20). Znakiem obecności Boga była Arka Przymierza, która stała się wyraźnym znakiem obecności Boga pośród ludu w danym miejscu i czasie. Także Namiot Spotkania był wyraźnym znakiem tej samej rzeczywistości¹³.

Kolejnym etapem było wybudowanie przez Salomona świątyni w Jerozolimie. Jej centralnym miejscem było „święte świętych”, gdzie przechowywano Arkę Przymierza. Stała się ona centralnym miejscem pielgrzymek Izraelitów, którzy tam właśnie doświadczali obecności Boga. Choć cała świątynia była święta, właśnie „święte świętych” stanowiło sanktuarium w pełnym tego słowa znaczeniu (1 Krl 8, 10-13).

Samo pojęcie sanktuarium¹⁴ nie odnosiło się tylko do konkretnego, fizycznego miejsca. Sanktuarium w znaczeniu: „miejsce obecności Boga” stanowił także naród wybrany, w którym mieszkał Pan (Ps 114, 2). Także sam Bóg jest sanktuarium dla swojego ludu (Iz 8, 14). W rozumieniu biblijnym, sanktuarium nie było miejscem stworzonym przez człowieka, ale powstałym z inicjatywy Boga, który pragnie być

¹² J. Chélini, H. Branthomme, *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, Warszawa 1996, s. 18-19.

¹³ F. Amiot, *Świątynia*, [w:] *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. L. Dufour, Poznań 1994, s. 964.

¹⁴ J. Dudziak, *Prawno-kanoniczna koncepcja sanktuarium*, TwStT 9 (1983), s. 60-73; W. Zaleski, *Sanktuaria polskie. Katalog encyklopedyczny miejsc szczególnej czci Osób Trójcy Przenajświętszej, Matki Bożej i świętych Pańskich*, Warszawa 1988; W. Przygoda, *Duszpasterstwo w sanktuarium maryjnym*, HD 62:1993 nr 3 s. 86-96; E. Ozorowski, *Sanktuarium Miłosierdzia Bożego - idea i jej realizacja*, LitS 5 (1999), s. 285-292; T. Siudy, *Sanktuarium w obliczu Jubileuszu 2000*, tamże, s. 239-298; H. J. Sobeczko, *Liturgiczne przeżywanie Roku Świętego 2000 w sanktuarium*, tamże, s. 299-316; *Sanktuaria i pielgrzymki w dokumentach Kościoła*, Częstochowa 2001; J. Kumala, *Liturgia i pobożność ludowa*, Olsztyn 2003, s. 166-177; T. Syczewski, *Sanktuarium miejscem celebracji kulturowych według „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii”*, LitS 10(2004), s. 67-74; Cz. Krakowiak, *Liturgia i pobożność ludowa w świetle „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii”*, RTK 52 (2005) z. 8, s. 74-71; Tenże, *Sanktuaria i pielgrzymki*, WDL 84 (2010), s. 23-34.

obecny pośród swojego ludu i umacniać z nim przymierze. Zadaniem miejsca świętego było przypominanie o tych prawdach.

Sanktuaria nie powstawały jako wyraz chęci zatrzymania Boga w jednym miejscu. On sam wchodził w życie swego ludu i towarzyszył mu w drodze do Ziemi Obiecanej. Podkreślenie faktu Bożej obecności i Bożego działania miało służyć umocnieniu więzi między człowiekiem, a jego Panem. Miało być przyczyną przemiany ludzkiego serca. Sanktuarium miało stanowić znak tego, jak wielki jest Bóg w swojej miłości i wierności wobec ludu, który wybrał¹⁵.

Celem pielgrzymowania do sanktuariów było złożenie stosownych ofiar, jak czytamy w Księdze Wyjścia: „Nie stawajcie przede Mną z pustymi rękami [...]. Najdorodniejsze pierwociny owoców swojej ziemi przyniesiesz do domu Pana, twego Boga” (23, 15.19). U podstaw odwiedzania miejsc świętych leżało także szukanie Boga i chęć znalezienia odpowiedzi na nurtujące człowieka pytania. Odpowiedzi często udzielali Lewici. Czytamy o tym w Księgach Samuela. Sanktuaria posiadały własne obrzędy, jak namaszczenie oliwą steli w Betel czy zakopywanie amuletów związanych z innymi bogami. Przybycie do sanktuarium wiązało się ze specjalnym rytuałem wymagającym np. obmycia się czy zmiany odzieży¹⁶.

Także Jezus Chrystus żywił głęboki szacunek wobec świątyni. Tam jako dziecko został ofiarowany przez Maryję i Józefa (Łk 2, 22-29), tam pielgrzymował zgodnie ze zwyczajem świątecznym (Łk 2, 41-50; J 2, 14). Świątynia stanowiła dla Niego dom Boga, miejsce modlitwy. Ewangelia według św. Jana, która w pewnym sensie skupiona jest na Jerozolimie i świętach żydowskich, kilkakrotnie opowiada o wędrówkach Jezusa do Jerozolimy. Większość czynów i mów Zbawiciela wpisana jest w ramy trzech wielkich świąt: Pierwszy pobyt w Jerozolimie w czasie Paschy (J 2, 13), w czasie którego miało miejsce wypędzenie kupców ze świątyni i rozmowa z Nikodemem; drugi pobyt (J 5, 1) w czasie którego nastąpiło uzdrowienie paralytyka w sadzawce Betesda oraz tzw. apologia Jezusa; trzeci pobyt - w czasie święta namiotów (J 7, 10).

Upadek znaczenia świątyni jako miejsca gromadzenia się wiernych wiązał się w pewnym stopniu ze sposobem, w jaki uczniowie Jezusa pojmowali rolę Mistrza. Ewangelista Jan przytaczając przepowiednię Kajfasza: „Będzie korzystniej, jeśli jeden człowiek umrze za lud, niż gdyby miał zginąć cały naród” (11, 50) i interpretując ją

¹⁵ Papińska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, nr 4, [za:] <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Sanktuarium-Pamiec-caly.pdf> (dostęp: 10.05.2020).

¹⁶ J. Chélini, H. Branthomme, *Drogi Boże...*, s. 21-22.

w następujący sposób: „Nie powiedział zaś tego od siebie, lecz jako najwyższy kapłan sprawujący wówczas urząd wygłosił prococtwo, że Jezus umrze za naród, aby zgromadzić w jedno rozproszone dzieci Boże” (11, 51-52), na osobę Jezusa przenosi rolę, którą do tej pory spełniała świątynia - scalić w jedno lud Boży. Także sam Jezus wypędzając przekupniów ze świątyni mówił, że zburzy przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduje inny, nie ręką ludzką uczyniony (Mk 14, 58). Jan precyzuje, że Jezus mówił o świątyni swego ciała (J 2, 21). On sam stał się świątynią¹⁷, mieszkaniem Boga z nami. Odkąd wypełniwszy powierzona przez Ojca misję wstąpił do nieba i stał się pośrednikiem między Bogiem a ludźmi (Hbr 8, 1), sanktuarium żydowskie przestało spełniać funkcję miejsca obecności Boga¹⁸. Miejszem tym stało się Ciało Jezusa, świątynia nieuczyniona ręką ludzką, a więc Kościół. Także chrześcijanie zaczęli sobie coraz mocniej uświadamiać, że stanowią świątynię duchową, swego rodzaju sanktuarium. To, że Kościół jest świątynią Boga zbudowaną na fundamencie, którym jest Chrystus, przypomina św. Paweł, zwłaszcza w listach do Koryntian i Efezjan (1 Kor 3, 10-17; 2 Kor 6, 16; Ef 2, 20). On także podkreśla, że każdy uczeń Chrystusa jest przybytkiem Ducha Świętego i świątynią Bożą (1 Kor 6, 16; 19; 12, 27; Rz 8, 11). W swoim ciele winien oddawać Bogu chwałę (1 Kor 6, 20).

Pierwsze gminy chrześcijańskie przez pewien czas zachowywały praktyki żydowskie, w tym zwyczaj odwiedzania świątyni. Pielęgnowano również pamięć o miejscach męki i zmartwychwstania Jezusa. Odwiedzano je i rozpamiętywano związane z nimi wydarzenia. Kiedy w czwartym stuleciu religia chrześcijańska zyskała przychyłność cesarza, a za panowania Teodozjusza (379-395) stała się religią oficjalną, rozpoczął się etap wznoszenia w świętych miejscach budowli. Za miejsca święte postrzegano te, które wiązały się z życiem Jezusa i Jego uczniów, ale także z historią świętą opisaną w Starym Testamencie. Dalej, były to miejsca uświęcone obecnością i życiem męczenników i innych świętych lub te, w których czczono ich relikwie. Miejsca te nabierały powoli znaczenia i stawały się sanktuariami, celem pielgrzymek. W dużo późniejszej historii, za święte uznawano także miejsca związane

¹⁷ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, [w:] *Jan Paweł II. Dzieła zebrane. T. III. Listy*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, nr 3.

¹⁸ F. Amiot, *Świątynia...*, s. 967.

z objawieniami Maryi oraz kultem krzyży, figur i wizerunków Chrystusa, Maryi lub świętych¹⁹.

Sanktuarium jest więc miejscem świętym, wybranym przez Boga w celu umożliwienia człowiekowi spotkania ze Stwórcą w wyjątkowej bliskości²⁰. Jest miejscem pamięci o działaniu Boga w historii zbawienia i w życiu każdego człowieka²¹.

1.1.2 Aspekt prawny

Prawne kwestie sanktuariów uregulował dekret *De piis fidelium peregrinationibus ad celebriora sanctuaria moderandis*²² z 1936 r. Określił sanktuarium jako miejsce święte, poświęcone określonej osobie Trójcy Świętej, przymiotom Bożym, Najświętszej Maryi Pannie lub osobom świętym, zatwierdzone przez hierarchiczną władzę i jej podlegające, do którego przybywają pielgrzymki w celach dziękczynnych, pokutnych, umocnienia wiary lub z innych motywów religijnych²³. Do czasu opublikowania kodeksu z 1983 r., sanktuaria podlegały strukturom organizacyjnym diecezji, na terenie której się znajdowały i w związku z tym, władzy biskupa miejsca. Pozostając własnością zakonów wyjętych spod jurysdykcji biskupa, podlegały władzy zakonnej i działały w oparciu o konstytucje lub charyzmat danego instytutu. Zdarzało się też, że jako placówki duszpasterskie podlegały nadzorowi ordynariusza miejsca²⁴, jak np. sanktuarium jasnogórskie. Wynikało to z odpowiedzialności biskupa za działalność duszpasterską na terenie jego diecezji. Sanktuaria oddziałują jednak nie tylko na mieszkańców diecezji, na terenie której się znajdują. Ich zadaniem jest ewangelizowanie wszystkich, którzy do nich przybywają: z danej diecezji, z regionu, z całego kraju czy nawet spoza jego granic. Sanktuaria mają charakter powszechny.

¹⁹ H. Fokciński, *Il culto delle reliquie* [w:] *Studium Congregationis de Causis Sanctorum, pars historico - hagiographica*, Roma 2000, s. 49 - 70; J. Chélini, H. Branthomme, *Drogi Boże...*, s. 42.

²⁰ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu* ..., nr 1.

²¹ Papięska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć...*, nr 4.

²² Zob. Sacra Congregatio Cardinalium pro executione et interpretatione concilii Tridentini interpretum, *De piis fidelium peregrinationibus ad celebriora sanctuaria moderandis*, „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie. Dwutygodnik kapłański”, 11 (1936), s. 161-162.

²³ KPK, kan. 1230.

²⁴ F.S. Pasternak, *Status prawny sanktuariów w nowym prawie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne”, 28 (1985), nr 1-2, s. 217.

Pojęciem sanktuarium, jego funkcją oraz stojącymi przed nim zadaniami, aktualnie obowiązujący Kodeks prawa kanonicznego zajmuje się w księdze IV „Uświęcające zadanie Kościoła”, w rozdziale III, kanony 1230-1234. Kanon 1230 podaje definicję sanktuarium. Mianem tym określa „kościół lub inne miejsce święte, do którego, za aprobatą ordynariusza miejsca, pielgrzymują liczni wierni z powodu szczególnej pobożności”. Definicja ta rozróżnia trzy elementy istotne dla sanktuarium: jest to miejsce święte (najczęściej kościół), do miejsca tego przybywają wierni kierujący się swoją pobożnością, posiada ono aprobatę ordynariusza miejsca. Okoliczności towarzyszące powstaniu sanktuarium najczęściej mają charakter spontaniczny, wynikają z pobożności ludowej. Aprobata ordynariusza oznacza, że to, co dzieje się na terenie sanktuarium jest zgodne z nauczaniem Kościoła. Nie pozostaje to bez znaczenia. Nierzadko powstanie sanktuarium wiąże się bowiem z jakimiś zjawiskami ponadnaturalnymi, jak np. objawienia. W takich przypadkach konieczne jest powołanie komisji dla zbadania danej sprawy. Aprobata nie jest wymagana, gdy sanktuarium cieszy się starożytnym kultem i długą tradycją pielgrzymowania wiernych²⁵.

Wspomniany kodeks rozróżnia trzy rodzaje sanktuariów (kan. 1231 i 1232 § 1). Kluczem tego podziału jest zasięg terytorialny: sanktuarium międzynarodowe, narodowe i diecezjalne. By sanktuarium nosiło miano międzynarodowego, musi uzyskać aprobatę Stolicy Apostolskiej. Sanktuarium narodowe musi otrzymać akceptację Konferencji Episkopatu, natomiast sanktuarium o zasięgu diecezjalnym wymaga aprobaty ordynariusza miejsca.

Prawo Kościoła (KPK 94-95; 1232 § 2) podkreśla, że pożyteczne jest posiadanie przez sanktuarium własnych statutów, które poprawiłyby przejrzystość prawną i zapewniły lepsze jego funkcjonowanie. Statuty formułowane są zwykle przez opiekunów danego sanktuarium, a zatwierdzane przez odpowiednią władzę, odpowiednio: w sanktuarium międzynarodowym - przez Stolicę Apostolską, narodowym - przez Konferencję Episkopatu, diecezjalnym - przez ordynariusza.

Sanktuariom, przez wzgląd na duży napływ pielgrzymów, mogą być przyznane pewne przywileje służące duchowemu pożytkowi wiernych (kan. 1233). Przywileje te dotyczą np. udzielania rozgrzeszenia z grzechów zastrzeżonych czy związane są z możliwością uzyskania przez pielgrzymów specjalnych odpustów. Przywileje

²⁵ Zob. L. Chiappetta, *Prontuario di diritto canonico e concordatario*, Roma 1994, s. 1098.

udzielane danemu sanktuarium mają najczęściej charakter rzeczowy, a więc związane są z miejscem kultu lub czczonym przedmiotem (kan. 78 § 3).

Kodeks zwraca też uwagę na obiekty kultu zdeponowane w sanktuariach (figury, obrazy, relikwie) oraz na dokumenty i przedmioty stanowiące potwierdzenie kultu, np. wota. Obiektów kultu nie wolno odnawiać bez pisemnej zgody ordynariusza, który przed jej udzieleniem winien zasięgnąć zdania biegłych (kan. 1189). Obiektów tych (wizerunków i relikwii) nie można także ważnie alienować, ani na stałe przenosić bez zgody Stolicy Apostolskiej (1190 § 2, 3). Także alienacja przedmiotów ofiarowanych danemu sanktuarium, stanowiących wypełnienie ślubu lub posiadających walory artystyczne bądź historyczne wymaga zezwolenia Stolicy Świętej (kan. 1292 § 2).

Kościół zaleca kustoszom sanktuariów współpracę, wspólne rozeznawanie stawianych miejscom świętym oczekiwań, koordynację działań duszpasterskich i znajdowanie rozwiązań stanowiących odpowiedź na wyzwania miejsc i czasów. Współpracy tej mogą służyć spotkania i kongresy organizowane na szczeblu regionalnym, narodowym czy nawet ogólnościowym²⁶.

Dokument Papieskiej Rady ds. Migrantów i Podróżnych dotyczący sanktuariów mówi o znaczeniu organizowania w sanktuariach zebrań, seminariów i widowisk o tematyce religijnej, w służbie ewangelizacji²⁷.

1.1.3 Aspekt teologiczny

Sanktuaria stanowią dar Boga dla Kościoła i całej ludzkości²⁸. Ze swej natury służą przypomnieniu człowiekowi o istnieniu rzeczywistości duchowej i głębszemu uświęceniu wiernych. Stanowią także miejsce ewangelizacji, w której zawiera się zwiastowanie, świadectwo, dialog i służba, w oparciu o trzy nierozdzielne elementy: głoszenie słowa, posługa sakramentalna i przewodzenie wiernym²⁹. Dlatego to prawo Kościoła zaleca, by zapewnić w tych miejscach obfitsze środki zbawienia poprzez

²⁶ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć...*, nr 17.

²⁷ Tamże, nr 10.

²⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych z 25 czerwca 1999 r. Sens pielgrzymowania do sanktuariów*, [w:] Jan Paweł II. *Dziela zebrane. T. XIV. Homilie i przemówienia okolicznościowe*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, s. 498.

²⁹ Kongregacja ds. duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Poznań 1999, s. 12.

gorliwe głoszenie słowa Bożego, odpowiednie ożywienie życia liturgicznego (zwłaszcza sakramentów Eucharystii i pokuty) oraz kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej (kan. 1234 § 1). Obfite sprawowanie w sanktuariach sakramentu pokuty i Eucharystii nadaje im szczególnego znaczenia, gdyż stają się one istotnymi miejscami otrzymywania łaski³⁰. W miejscach tych wierni mają znaleźć klimat sprzyjający kontemplacji słowa Bożego i przyjmowaniu sakramentów³¹. Sanktuaria, nawet te, które powstały, by służyć czci Maryi lub świętych, mają charakter chrystocentryczny.

Właściwe funkcjonowanie sanktuarium wymaga odpowiedniej postawy jego opiekunów. Winni oni wykazywać się uprzejmością i cierpliwością, gorliwością i dyskrecją, a przede wszystkim przykładem pokornej wiary³². Zdaniem Jana Pawła II taka postawa duszpasterzy może zachęcić osoby poszukujące do postawienia pierwszego kroku ku miłości Boga, a wierzącym ułatwia otwarcie się na sprawy Boże i nawrócenie³³. Zadaniem posługujących w sanktuariach jest pomoc pielgrzymom w odnajdywaniu Chrystusa po to, by mogli się z Nim zjednoczyć i odkryć związki między Ewangelią a życiem osobistym i społecznym.

Sanktuarium stanowi dla wiernych miejsce sprzyjające pogłębieniu wiary i przestrzeń szczególnego działania Bożej łaski. Czas w nim spędzony sprzyja temu, by pielgrzymi mogli spotkać się z nowymi formami ewangelizacji³⁴. W chrześcijaństwie sanktuaria są znakiem zbawczej obecności i działalności Boga, pamiątką tajemnicy wcielenia i odkupienia. Wierni doświadczają w nich uobecnienia tajemnicy paschalnej³⁵.

Ludzie przybywający do sanktuariów kierują się różną motywacją. Może nią być potrzeba duchowej odnowy, intensywnej modlitwy, kontemplacji lub nawet pragnienie fizycznego uzdrowienia. Coraz częściej zdarza się, że do sprawnie działających sanktuariów, dysponujących odpowiednią infrastrukturą, przybywają również ludzie poszukujący odpoczynku czy chcący skorzystać z oferty kulturalnej. Sanktuaria stanowią cel pielgrzymek nie tylko ze względu na organizowane w nich

³⁰ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium: pamięć...*, nr 11.

³¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów...*, s. 498.

³² Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do zarządców sanktuariów francuskich z 22 stycznia 1981 r.*, [w:] *Jan Paweł II, Nauczanie papieskie, IV, 1, Rok 1981 (styczeń-czerwiec)*, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań 1989, s. 69.

³³ Tamże, s. 69.

³⁴ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć...*, nr 10.

³⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie do zarządców...*, s. 499.

uroczystości odpustowe. Przybywają do nich przy różnych okazjach dzieci, młodzież, chorzy, różne grupy społeczne i zawodowe. W sanktuariach organizowane są rekolekcje dla rozmaitych grup duszpasterskich. Winno to skłaniać duszpasterzy miejsc świętych do kompetentnej i adekwatnej posługi dostosowanej do wieku i oczekiwań pielgrzymów³⁶.

Sanktuaria stanowią dla wiernych miejsce uświęcania. Teologia współczesna, ukazując znaczenie sanktuariów, porównuje je do biblijnego Namiotu Spotkania oraz podkreśla, że inicjatorem spotkania jest Bóg, który wkroczył w ludzką historię i wędrując ze swoim ludem pragnął dać znak swojej wierności i obecności wśród ludu³⁷. Sanktuarium staje się miejscem jedyne w swoim rodzaju spotkania: spotkania z *sacrum*, spotkania, które jest realnym wydarzeniem, spotkania, po którym nie można żyć jak dawniej. Człowiek po tym spotkaniu czuje się duchowo bogatszy, silniejszy, wewnętrznie przemieniony. Skoro w konfrontacji z innością nakreśla się tożsamość, w takim spotkaniu człowiek odnajduje siebie samego i odrębność swojej osoby. Przechodzi od fragmentarycznej percepcji siebie do percepcji całości ukształtowanej przez jasną tożsamość i wynikające z niej zadania. Wracając z pielgrzymki powinien wiedzieć, co uczynić z własnym życiem, lepiej rozumieć, kim jest i jakie jest jego zadanie. Powinien odnaleźć siebie jako stworzenie potrzebujące zbawienia, które nie jest dziełem jego rąk, ale zstępuje wysoka³⁸.

Pielgrzymi przybywający do sanktuarium spotykają *sacrum*, ale też siebie nawzajem. Spotkanie to przeradza się w komunie osób. Zmienia się ich relacja z *sacrum*, stając się pewną zażyłością. Zmienia się także relacja z ludźmi. Dialog wertykalny, jaki ma miejsce w sanktuarium, ubogaca się o działanie horyzontalne, nowe postrzeganie więzi z bliźnimi. Ta przemiana, nawrócenie, nie są nabyte definitywnie. Nieunikniony powrót do świata może pociągnąć człowieka w stronę dawnego życia. Dlatego każdy pielgrzym nieustannie wyrusza w drogę na nowo. Dla pątnika doświadczenie sanktuarium jest analogiczne do doświadczenia apostołów na górze Tabor. Piotr, Jakub i Jan najpierw oglądali chwałę przemienionego Chrystusa, a potem

³⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów...*, s. 499.

³⁷ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć...*, s. 5 [za:] <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Sanktuarium-Pamiec-caly.pdf> (dostęp: 10.05.2020).

³⁸ F. Lanzi, G. Lanzi, *Miejsca święte chrześcijan. Najszlachetniejsze sanktuaria i pielgrzymki świata*, Kielce 2006, s. 39-40.

musieli wrócić do świata tak, jak każdy pielgrzym wraca tam, skąd przybył, aby przekazać dalej to, czego sam doświadczył³⁹.

Sanktuaria stanowią uprzywilejowane miejsca posługi sakramentalnej. Spoczywa na nich przywilej i obowiązek ożywiania życia liturgicznego, zwłaszcza sprawowania sakramentów świętych - Eucharystii i pokuty, w których słowo Boże znajduje swoją obfitą i skuteczną aktualizację. Ojciec św. Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi* pisze, że ewangelizacja nie wyczerpuje się ani w przepowiadaniu, ani w nauczaniu. Wtedy roztacza swe pełne bogactwo, kiedy doprowadza do wzajemnej wymiany pomiędzy słowem i sakramentami. „Właściwym zadaniem ewangelizującego jest tak wykształcić w wierze, aby ona doprowadziła poszczególnych chrześcijan do sakramentów, jako do sakramentów wiary prawdziwie przeżywanych, a nie do gnuśnego ich przyjmowania lub czucia do nich odrazy”⁴⁰. Słowo Boże głoszone w sanktuarium formuje pielgrzymów i prowadzi ich do praktyki owocnego korzystania z sakramentów świętych. Korzystanie z sakramentów prowadzi zaś do akceptacji wiary i zasad moralnych.

Jednym z motywów pielgrzymowania do sanktuariów jest pragnienie pozbycia się ciężaru grzechów, otrzymania rozgrzeszenia i wewnętrznej siły potrzebnej do osiągnięcia poprawy moralnej. Dlatego podstawowa posługa w sanktuariach oparta jest na jednaniu grzeszników z Bogiem i wspólnotą Kościoła⁴¹, której przez grzech zadali ranę⁴². W celu owocnego sprawowania sakramentu pokuty w sanktuariach istotne jest przygotowywanie pielgrzymów i udzielanie im pomocy w korzystaniu z tego sakramentu⁴³. Ważną pomoc stanowi tu celebrowanie nabożeństw pokutnych⁴⁴,

³⁹ Tamże.

⁴⁰ DP, nr 47.

⁴¹ Jan Paweł II pisze: „Ustanowionym przez Boga środkiem, który Kościół daje do dyspozycji duszpasterstwu pokuty i pojednania są sakramenty. W tajemniczym dynamizmie sakramentów, tak bardzo bogatym w symbole i treść, można dostrzec pewien, nie zawsze podkreślany aspekt: każdy z sakramentów, poza właściwą sobie łaską, jest również znakiem pokuty i pojednania, a zatem w każdym z nich może nastąpić ożywienie tego wymiaru życia duchowego”, Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Reconciliatio et paenitentia, do biskupów, kapłanów i wiernych po synodzie biskupów o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła*, [w:] Jan Paweł II. *Dzieła zebrane. T. II. Adhortacje*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2006, s. 165-215, nr 27.

⁴² KPK, kan. 956; KKK 1468, 1469, 1493.

⁴³ Chodzi głównie o tzw. akty penitenta, zob. KKK 1450-1460; KPK, kan. 987-991.

⁴⁴ Zob. Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Ordo paenitentiae*, Città del Vaticano 1974, tekst polski, *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981.

przygotowanie odpowiednich miejsc do sprawowania sakramentu pokuty⁴⁵, zapewnienie odpowiedniej liczby spowiedników oraz ich cierpliwość i uprzejmość względem penitentów. Duszpasterze sanktuariów winni dokładać starań, aby sakrament pokuty był dla penitentów okazją do autentycznej i skutecznej przemiany serca, podjęcia mocnej decyzji życia pod wpływem słowa Bożego oraz zmierzania do pojednania z ludźmi⁴⁶. Posługa w konfesjonale wymaga od spowiedników nie tylko predyspozycji duchowych, ale także doskonałej znajomości zagadnień teologicznych, psychologicznych, a nawet pedagogicznych. Przede wszystkim wymaga się od spowiedników, zwłaszcza spowiedników w sanktuariach, głębokiego i szczerego życia duchowego⁴⁷. Choć sprawowanie sakramentu pokuty należy do najbardziej delikatnych, najtrudniejszych i najbardziej wyczerpujących posług, jest misją jedną z najpiękniejszych i dających najwięcej radości. Pozwala „oświecać sumienia, rozgrzeszać i przywracać im moc w imię Chrystusa Pana, pozwala być lekarzem i kierownikiem duchowym; stanowi niezastąpiony wyraz i sprawdzian służebnego kapłaństwa”⁴⁸.

Misją sanktuariów jest ukazywanie wiernym wagi sakramentu Eucharystii i przypomnienie, że stanowi on źródło i szczyt całego życia chrześcijańskiego. Inne sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa wiążą się ze świętą

⁴⁵ Kan. 964 KPK mówi: „Miejscem właściwym przyjmowania spowiedzi jest kościół lub kaplica. Co do konfesjonalu, powinny być ustanowione normy przez Konferencję Episkopatu, z tym wszakże zastrzeżeniem, aby wierni mogli z nich swobodnie korzystać, gdy tego pragną. Spowiedzi nie należy przyjmować poza konfesjonalem, z wyjątkiem uzasadnionej przyczyny.

⁴⁶ Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Reconciliatio...*, nr 7, 8.

⁴⁷ „Aby skutecznie wypełniać tę posługę, spowiednik winien koniecznie posiadać ludzkie przymioty: roztropność, dyskrecję, umiejętność rozeznania, stanowczość miarkowaną łagodnością i dobrocią. Winien on posiadać także przygotowanie poważne i dokładne, nie fragmentaryczne, lecz integralne i harmonijne w różnych gałęziach teologii, pedagogii i psychologii, metodologii dialogu, a nade wszystko w żywej i komunikatywnej znajomości słowa Bożego. Jeszcze ważniejsze jest jednak, by sam prowadził głębokie i prawdziwe życie duchowe. Aby innych prowadzić drogą chrześcijańskiej doskonałości, szafarz Pokuty musi ją sam przejść jako pierwszy i bardziej poprzez czyny niż długie nauki dać dowód rzeczywistego doświadczenia przeżytej modlitwy, praktyki cnót ewangelicznych, teologicznych i moralnych, wiernego posłuszeństwa woli Bożej, miłości do Kościoła i uległości jego Magisterium. [...] Musi zawsze dbać o własne udoskonalenie i odnowę poprzez stałe doksztalcanie się. Jakież skarby łaski, prawdziwego życia i promieniowania duchowego spływałyby na Kościół, gdyby każdy kapłan okazywał się gorliwy, gdyby każdy dołożył wszelkich starań, by nigdy wskutek niedbałości lub pod innymi pozorami nie zabrakło go na spotkaniu z wiernymi w konfesjonale, a zwłaszcza gdyby żaden nie szedł tam nigdy nieprzygotowany czy pozbawiony niezbędnych przymiotów ludzkich oraz dyspozycji duchowych i duszpasterskich!”, Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Reconciliatio...*, nr 29.

⁴⁸ Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1986 r.*, [w:] *Jan Paweł II. Dzieła zebrane. T. III. Listy*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, s. 951, nr 7.

Eucharystią i do niej zmierzają. W Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha⁴⁹. „Eucharystia oznacza i urzeczywistnia komunie życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą. Jest ona szczytem działania, przez które Bóg w Chrystusie uświęca świat, a równocześnie szczytem kultu, jaki ludzie w Duchu Świętym oddają Chrystusowi, a przez Niego Ojcu”⁵⁰. Skoro Eucharystia jest szczytem życia i wyjątkowym celem całej ewangelizacji⁵¹, konieczna jest troska o należyte jej sprawowanie, które, jak przypomina kan. 899 § 1 KPK: „jest czynnością samego Chrystusa i Kościoła, w której Chrystus Pan, przez posługę kapłana, siebie samego, obecnego substancjalnie pod postaciami chleba i wina, składa w ofierze Bogu Ojcu, a wiernym złączonym z Nim w Jego ofierze daje się jako duchowy pokarm”. Sprawowanie Eucharystii winno być więc tak zorganizowane, by wierni mogli z niego czerpać jak największe owoce (kan. 898 § 3). Pierwszym etapem jest przygotowanie pielgrzymów do przeżywania Eucharystii składające się z dwu wymiarów: przygotowanie do przeżycia Mszy i przygotowanie do przyjęcia Komunii św. Przygotowanie do przeżywania Eucharystii ma swój wymiar wewnętrzny i zewnętrzny. W wymiarze wewnętrznym chodzi o zachęcenie pielgrzymów do włączenia się w przeżywanie Eucharystii z całą świadomością; do tego, by włączając się w jej ofiarniczy charakter ofiarowali Bogu to, co przynoszą ze sobą: swoje życie, troski, intencje. Chodzi także o wewnętrzną postawę dziękczynienia i uwielbienia. W wymiarze zewnętrznym chodzi o zdyscyplinowanie pielgrzymów w zakresie właściwego ubioru, zachowania ciszy, godnej postawy, itp. Drugi wymiar przygotowania dotyczy przyjęcia Komunii św. Pielgrzymi winni znać warunki godnego i owocnego przyjęcia Eucharystii. Koniecznym zdaje się przypomnienie, by ci, którzy mają świadomość grzechu ciężkiego wcześniej skorzystali z sakramentu pokuty (kan. 916). Ważne jest ukazanie Eucharystii jako środka zaradczego, który pomaga uwolnić się od grzechów powszednich i zachowuje od przyszłych - śmiertelnych⁵². Następnym warunkiem godnego przygotowania jest zachowanie postu eucharystycznego, a więc powstrzymanie się od przyjmowania

⁴⁹ KKK 1324; Por. DP, nr 6; KPK, kan. 897.

⁵⁰ KKK 1325.

⁵¹ Por. DP, nr 6.

⁵² KKK 1394, 1395.

jakiegokolwiek pokarmu i napoju (z wyjątkiem wody i lekarstw) na godzinę przed przyjęciem Komunii (kan. 919 § 1)⁵³.

Dla chrześcijanina, który rozumiał sens sprawowanego obrzędu, celebrowanie eucharystyczne nie kończy się w świątyni. Chrześcijanie gromadzący się, aby przeżywać i wyznawać obecność Zmartwychwstałego, jak pierwsi świadkowie zmartwychwstania są powołani, by w codziennym życiu być ewangelizatorami i świadkami. Uczeń Chrystusa powróciwszy z Eucharystii do swojego środowiska wezwany jest do uczynienia ze swojego życia daru, duchowej ofiary miłej Bogu. Ze względu na to, co otrzymał w czasie Eucharystii winien się czuć dłużnikiem swoich braci, tak jak uczniowie z Emaus, którzy doświadczywszy spotkania z Panem nauczającym i łamiącym chleb czuli potrzebę podzielenia się swoim doświadczeniem z braćmi⁵⁴. Aby stało się to możliwe, duszpasterze sanktuariów powinni przypominać wiernym, że „przyjmując Chleb życia, uczniowie Chrystusa czerpią moc ze Zmartwychwstałego i Jego Ducha, aby przygotować się do podjęcia zadań, które czekają ich w codziennym życiu”⁵⁵. Nie bez znaczenia pozostaje tu postawa samego celebrującego, gdyż „dobra celebrowanie stanowi pierwszą ważną katechezę o Najświętszej Eucharystii”⁵⁶. Wierni widząc, w jaki sposób celebrans przeżywa Eucharystię, powinni móc uczyć się pobożności i miłości, należytego przygotowania i dziękczynienia po Mszy⁵⁷.

Z tematem tym wiąże się także troska o wyposażenie sanktuarium w odpowiednie paramenty liturgiczne: ołtarz, tabernakulum, godne naczynia i szaty, czystość białizny kielichowej oraz ogólny ład we wnętrzu kościoła⁵⁸. Niebawem ważne jest też przygotowanie przebiegu liturgii⁵⁹.

⁵³ Kan. 919 § 3 KPK mówi, że wierni w podeszłym wieku lub złożeni jakąś chorobą, jak również ci, którzy się nimi opiekują mogą przyjąć Najświętszą Eucharystię, chociażby nie zachowali postu eucharystycznego.

⁵⁴ Jan Paweł II, *List apostolski Dies Domini do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli*, [w:] Jan Paweł II. *Dzieła zebrane. T. III. Listy*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, nr 45.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów Tota Ecclesia*, nr 49, Poznań 2003.

⁵⁷ Kongregacja ds. duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa...*, s. 25.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Dla urzeczywistnienia Tajemnicy Paschalnej Chrystus jest obecny w swoim Kościele przede wszystkim w czynnościach liturgicznych, które są sprawowaniem kapłańskiego zadania Jezusa Chrystusa; w niej poprzez znaki widzialne ukazuje się i w sposób właściwy każdemu dokonuje się uświęcenie ludzi (kan. 834 § 1). Czynności liturgiczne, jak podkreśla Sobór Watykański II, a za nim KPK kan. 837 § 1, nie są czynnościami prywatnymi, lecz czynnościami samego

Ważnym elementem w życiu każdego sanktuarium jest adoracja Najświętszego Sakramentu⁶⁰. Należy zabiegać o to, by w sanktuariach dostępna była kaplica z Najświętszym Sakramentem wystawionym do adoracji. Przykładem są tu bazyliki większe w Rzymie. Jeżeli nie jest to adoracja wieczysta, winna odbywać się choćby przez jakiś czas w ciągu dnia. Adoracja stanowi przedłużenie Mszy i pozwala na dłuższe spotkanie z Chrystusem. Jan Paweł II porównuje ją do spoczywania na piersi Zbawiciela, na podobieństwo Jana, umiłowanego ucznia Pana⁶¹. Paweł VI zachęcał chrześcijan, by regularnie nawiedzali Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie ołtarza. Zachęcał, by uczynić z Eucharystycznej Ofiary ośrodek swojego życia, zgodnie z konkretnym powołaniem, ponieważ ofiara ta „nadaje chrześcijańskiemu ludowi niezrównaną godność”⁶².

Podczas Eucharystii ludzie wierzący zostają przyjęci przez Chrystusa, otrzymują Jego przebaczenie, żywią się Jego słowem, a potem są posłani z misją do świata. Umacniają swą nadzieję poprzez odkrycie, że z Chrystusem cierpienie może zostać przemienione, ponieważ z Nim przeszli już od śmierci do życia. Dlatego, gdy ofiarowują Panu historii swoje życie, swą pracę i całe stworzenie, ich dni zostają rozjaśnione Jego światłem”⁶³.

Kult eucharystyczny w sanktuariach winien też znajdować realizację w innych formach pobożności, jak czterdziestogodzinne nabożeństwo, procesje eucharystyczne⁶⁴ czy błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Kościola. „Czynności liturgiczne, jeśli zgodnie ze swoją naturą wymagają wspólnotowego sprawowania, gdzie jest to możliwe, mają być sprawowane z udziałem i czynnym uczestnictwem wiernych” (kan. 837 § 2).

⁶⁰ „Zalecam kapłanom, zakonnikom, zakonnicom i wiernym świeckim, aby nadal i z jeszcze większym zaangażowaniem starali się ukazywać młodym pokoleniom sens i wartość adoracji oraz pobożności eucharystycznej. Misterium eucharystyczne stanowi bowiem „szczyt ewangelizacji, ponieważ jest najbardziej wyrazistym świadectwem zmartwychwstania Chrystusa. Życie duchowe potrzebuje milczenia i wewnętrznej bliskości z Chrystusem, aby mogło się rozwijać”. Jan Paweł II, *List En 1246, votre lointain do biskupa Liège Alberta Houssiau z okazji 750-lecia święta Bożego Ciała*, [w:] *Jan Paweł II. Dzieła zebrane. T. III. Listy*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, s. 216-220.

⁶¹ Jan Paweł II, *List En 1246...*, nr 5.

⁶² Paweł VI, *Encyklika Misterium fidei w sprawie nauki o Najświętszej Eucharystii i jej kultu*, nr 67, [za:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/mysterium_fidei_03091965.html (dostęp: 10.05.2020).

⁶³ Jan Paweł II, *List En 1246...*, nr 7.

⁶⁴ Jan Paweł II, *List apostolski Dominicae cenae do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii*, [w:] *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. A. Sporniak, Kraków 1997, nr 3. KPK kan. 944 § 1: „Gdzie zdaniem biskupa diecezjalnego jest to możliwe, należy dla publicznego świadectwa czci wobec Najświętszej Eucharystii urządzać, zwłaszcza w uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa procesję prowadzoną po drogach

Sanktuarium jest też miejscem kultywowania form pobożności ludowej. Zwraca na to uwagę KPK kan. 1234 § 1. Wiąże się ona z różnymi częściami geograficznymi świata, regionami, narodami, kulturą wiernych, ich zwyczajami, mentalnością oraz poziomem wiedzy religijnej. Stąd bierze początek bogactwo, różnorodność form i poziom oraz ewentualna podatność na rozmaite wpływy fałszywych form pobożności czy nawet zabobonów⁶⁵. Pobożność ludowa nacechowana jest bogactwem różnorodnych wartości i form, za pomocą których wyraża religijne nastawienie wobec Boga⁶⁶.

Sanktuarium jest wreszcie szczególnym miejscem głoszenia Słowa Bożego. Wśród środków zbawienia jakie sanktuarium powinno zapewniać, KPK stawia tę posługę na pierwszym miejscu (kan. 1234 § 1). Duszpasterze winni zabiegać, by była ona oparta przede wszystkim na Piśmie Świętym, Tradycji Kościoła, Urzędzie Nauczycielskim i życiu Kościoła, liturgii, by tajemnicę Chrystusa przedstawiano wiernie i w całości (por. kan. 760)⁶⁷. W głoszonym słowie wierni powinni poznać, w co należy wierzyć i co należy czynić dla chwały Bożej i własnego zbawienia (kan. 768 § 1).

Jan Paweł II, podczas przemówienia do zarządców sanktuariów francuskich, zachęcał do przybliżania wiernym nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła⁶⁸. Wskazanie to wydaje się ze wszech miar słusznym w czasach, gdy wierni nie znają dogmatycznej, jak i moralnej treści wspomnianego nauczania. Istotna jest także forma przekazu słowa, która powinna uwzględniać możliwości percepcyjne słuchaczy, ich poziom, potrzeby miejsca i czasu oraz stanowić odpowiedź na problemy, którymi słuchacze żyją (zob. kan. 769). Słowo Boże winno być głoszone językiem poprawnym stylistycznie i zrozumiałym dla odbiorcy. Głoszący winni unikać skrajności: z jednej

publicznych”. § 2 „Do biskupa diecezjalnego należy wydawanie zarządzeń o procesjach, uczestnictwie w nich i ich godności”.

⁶⁵ Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi. O ewangelizacji w świecie współczesnym*, nr 48, [za:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html (dostęp: 10.05.2020).

⁶⁶ O potrzebie promowania pobożności ludowej pisze J. Perszon: „Jeśli przyjąć, że teza o kryzysie (czy wręcz zaniku) szeroko pojętej pobożności ludowej jest prawdziwa, w duszpasterstwie nie wystarczy pielęgnować *status quo*. Niezbędna jest «promocja» tradycyjnych elementów szeroko pojętej pobożności pozaliturgicznej [...], co wiąże się z solidną katechezą mistagogiczną”. Zob. J. Perszon, *Pobożność ludowa - zmierzch czy transformacja?*, „Ateneum Kapłańskie” 155 (2010), z. 2(609), s. 238. Autor nazywa rytuały „magazynem» treści nagromadzonych przez rodzimą tradycję” i stwierdza, że są one „sposobem ekspresji treści wierzeniowej, jak i instrumentem wzajemnej komunikacji wewnątrz społeczności uczestników zachowań rytualnych”. Zob. Tenże, *Rola rytuału w religijności kościelnej i rodzinnej*, „Roczniki Teologiczne”. T. L, z. 9, 2003, s. 79.

⁶⁷ Kongregacja ds. duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa...*, s. 19.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do zarządców...*, s. 70.

strony skomplikowanych, abstrakcyjnych argumentów przewyższających ogólny poziom słuchaczy, a z drugiej banalizowania treści ewangelicznych. Oczekuje się języka opartego na mocy Bożej (por. 1 Kor 2, 1-5). Nowa ewangelizacja domaga się przepowiadania nacechowanego zapalem, opartego na przejrzystych treściach teologicznych, duchowych, liturgicznych i moralnych, z uwzględnieniem potrzeb odbiorców. „Nie wolno ulegać pokusie przeintelektualizowania, która mogłaby raczej zaciemnić, niż rozjaśnić chrześcijańskie sumienia. Trzeba rozwijać prawdziwą, oświeconą miłość poprzez stałą i cierpliwie przekazywaną katechezę osnutą wokół podstawowych prawd katolickiej wiary i moralności, które kształtują życie duchowe. Chrześcijańskie nauczanie należy do szczytowych form duchowego miłosierdzia: zbawienie dokonuje się poprzez uznanie i przyjęcie Chrystusa, «gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni» (Dz 4, 12)»⁶⁹.

Każde miejsce święte posiada własną specyfikę, dany przez Boga niepowtarzalny charyzmat. Zadaniem Kościoła jest rozpoznanie tego charyzmatu. W posłudze ewangelizacji trzeba podkreślać specyficzne aspekty sanktuarium (pasyjny, maryjny), aby słowo Boże oprzeć o doświadczenie i klimat miejsca, w którym słuchacze aktualnie przebywają.

Szafarzem słowa Bożego w sanktuarium jest zwykle prezbiter lub diakon pełniący posługę za, przynajmniej domyślną, zgodą rektora kościoła, chyba, że ta władza została ograniczona lub odwołana przez kompetentnego ordynariusza, albo na podstawie prawa partykularnego jest wymagane wyraźne zezwolenie (kan. 764). Zakonnicy, aby przepowiadać w kościołach, kaplicach, także w sanktuariach potrzebują zgody kompetentnego przełożonego, zgodnie z przepisami konstytucji (kan. 765).

KPK w kanonie 762 daje wiernym prawo domagania się słowa Bożego, a na szafarzy kładzie obowiązek jego głoszenia⁷⁰. Mowa tu o homilii, w której na podstawie świętych tekstów należy wyklądać tajemnice wiary oraz zasady życia chrześcijańskiego podczas wszystkich Mszy w niedziele i święta nakazane odprawiane z udziałem wiernych. Głoszenie homilii jest wtedy obowiązkiem i nie wolno opuszczać jej bez poważnej przyczyny (kan. 767 § 1, 2). Ze względu na obecność w sanktuariach dużych

⁶⁹ Kongregacja ds. duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa...*, s. 17.

⁷⁰ KPK, kan. 863: „Ponieważ kult chrześcijański, w którym realizuje się wspólne kapłaństwo, jest dziełem, które wypływa z wiary i na niej się opiera, święci szafarze mają pilnie starać się ją wzbudzać oraz wyjaśniać, zwłaszcza przez posługę słowa, która rodzi i karmi wiarę”.

grup wiernych, zaleca się homilie nie tylko w niedziele i święta nakazane, ale także w dni powszednie (por. kan. 767 § 3).

Sanktuaria są także miejscem głoszenia homilii okolicznościowych, związanych z odpustami i świętami czy z charakterem grupy pielgrzymkowej. Nie zawsze możliwe jest zachowanie wspólnego dla całego Kościoła cyklu czytań liturgicznych przypisanych do danego dnia. Troska o właściwe głoszenie Ewangelii spoczywa na biskupie diecezjalnym (kan. 772 § 1), proboszczu, rektorze kościoła oraz kustoszowi sanktuarium (kan. 767 § 4).

1.2 Powstanie i rozwój sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej

Po ukazaniu znaczenia sanktuarium jako takiego, możliwe jest uczynienie kolejnego kroku, jakim jest omówienie okoliczności towarzyszących powstaniu sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej oraz etapów kształtowania się dwóch głównych nurtów pobożności obecnych w tym miejscu od początku: kultu cierpiącego Chrystusa i Najświętszej Maryi Panny.

1.2.1 Idea i początki fundacji

Początki sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej⁷¹ związane są z osobą wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego herbu Radwan⁷². Wojewoda

⁷¹ N. Golichowski, *Przed nową epoką. Materiały do historii ojców bernardynów w Polsce*, Kraków 1899; Cz. Bogdalski, *Święta Kalwaria Zebrzydowska*, Kraków 1939; K. Kantak, *Bernardyni polscy*, T. II (passim); J. Szablowski, *Architektura Kalwarii Zebrzydowskiej (1600-1702)*, Kraków 1933; H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska...* (passim); W. Murawiec, *Kalwaria Zebrzydowska. Informator-przewodnik po zabytkach architektury sakralnej*, Kraków 1974; A. Bujak, *Ojciec Święty - Pielgrzym Kalwaryjski. Misteria kalwaryjskie*, Kalwaria Zebrzydowska 1981.

⁷² Mikołaj Zebrzydowski urodził się zapewne w Krakowie. Jego ojciec Florian był tam burgrabią na zamku królewskim. Wychował się w Lublinie, gdzie w 1554 r. jego ojciec został kasztelanem lubelskim. W wieku siedmiu lat rozpoczął naukę w kolegium jezuickim w Braniewie pod opieką biskupa warmińskiego Hozjusza. Stąd wyniósł średnie wykształcenie, znajomość łaciny oraz pobożność. W 1580 r. jako rotmistrz towarzyszył królowi Stefanowi Batoremu przy oblężeniu Wielkich Łuków. Prawdopodobnie brał udział w kampanii moskiewskiej, walczył pod Połockiem i Pskowem. W wieku trzydziestu lat ożenił się z Dorotą z Herburtów. W 1585 r. został starostą generalnym krakowskim, w 1589 wojewodą lubelskim i senatorem. W 1588 r. wszedł w posiadanie lanckorońskiego starostwa niegrodowego, a wcześniej starostw stężyckiego i bolesławskiego. W latach 1596-1601 obok urzędu starosty

ostatnie lata swojego życia spędził w zamku w Lanckoronie. W niedalekim sąsiedztwie tego miejsca miała powstać pierwsza polska kalwaria⁷³. Wojewoda ujęty pięknym krajobrazu oglądanego z okien zamku postanowił ufundować na przeciwległej górze Żarek (obecna góra Ukrzyżowania) niewielki obiekt sakralny. Chciał, by w czasie Wielkiego Postu miejsce to służyło modlitwie i skupieniu jego samego i domowników⁷⁴. Duszpasterską posługę mogliby tam pełnić okazjonalnie proboszczowie z Lanckorony czy pobliskich Zebrzydowic. Ponieważ góra w chrześcijaństwie ma znaczenie symboliczne, a w kontekście pasyjnym nasuwa skojarzenie z Golgotą, na której Chrystus umarł na krzyżu, Zebrzydowski zapragnął, aby miejsce to zostało poświęcone właśnie tajemnicy śmierci Zbawiciela⁷⁵. By

generalnego krakowskiego, piastował godność hetmana nadwornego i marszałka wielkiego koronnego. W 1601 r. król wyniósł go do godności wojewody krakowskiego, którą to piastował do śmierci. W latach 1606-1608 uczestniczył w rokoszu sandomierskim nazywanym od jego nazwiska rokoszem Zebrzydowskiego. Doczekał się czworga dzieci: syna - Jana (kontynuatora dzieła fundacji Kalwarii) i córek - Anny (późniejszej s. Ludgardy, bernardynki), Gryzeldy (późniejszej s. Teresy od Świętych, karmelitanki bosej) i Zofii (żony Macieja Smoguleckiego, kasztelana chełmińskiego). Zmarł 17 czerwca 1620 r. Został pochowany w habicie bernardyńskim w kaplicy Zebrzydowskich na Wawelu, obok swej żony Doroty. Zob. H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska...*, s. 67-84.

⁷³ Józef Kopeć wyjaśniając ideę kalwarii pisze: „Kalwaria albo Nowa Jerozolima - plenerowe sanktuarium pasyjne dla rozważania męki Pańskiej na tzw. Drózkach Pana Jezusa, czyli drogach Pojmania i Krzyża, plastycznie odtworzonych w symbolicznych budowlach i pomnikach, stanowiących kopię jerozolimskich miejsc świętych; nawiązanie kalwarii do układu urbanistycznego Jerozolimy i podobieństwa krajobrazowo-terenowe uwiarygodniają historyczne części Miasta Świętego związane z męką Chrystusa (Góra Oliwna, Syjon, Moria, Golgota, Cedron, dzielnica Bezeta, Drugie Miasto); niektóre kalwarie mają w schemacie stacji inne palestyńskie miejsca święte (góra Synaj, Przemienienia, Dolina Jozafata), niekiedy także związane z życiem Maryi i tworzące tzw. Dróżki Matki Bożej: boleści, zaśnięcia i wniebowzięcia. [...] Inspiracją do zakładania kalwarii były pielgrzymki do Ziemi Świętej; pątnicy, pragnąc przenieść atmosferę jerozolimskich miejsc świętych w swoje rodzinne strony wznosili obiekty nawiązujące do pierwowzorów z Miasta Świętego”. J.J. Kopeć, *Kalwaria*, [w:], *Encyklopedia Katolicka*, red. Andrzej Szostek i in., T. VIII, Lublin 2000, k. 414. W. Smereka, *Studium pasyjne. Rys historyczny i teksty Drogi krzyżowej*, Kraków 1968; J.J. Kopeć, *Droga krzyżowa. Dzieje nabożeństwa i antologia współczesnych tekstów*, Poznań 1975, s. 47-61; A. Mitkowska, *Sacro monte - park pielgrzymkowy*, Kraków 1990; M. Starowieyski, *Pielgrzymki do Ziemi Świętej w wiekach II - IV a Biblia*, Bobolanum 4 (1993), s. 146-160. J. Lubos-Kozieł, „Nowa Jerozolima” czasów historycznych. *O programie, kompozycji i architekturze Kalwarii w Piekarach Śląskich*, *Dzieła i Interpretacje* 2 (1994), s. 61-72; I. Grego, *Tutti là sono nati. Gerusalemme nella Bibbia e nei Padri*, *Asp* 42 (1995), s. 203-220; P. Iwaszkiewicz, *Wczesnochrześcijańskie i późnoantyczne łacińskie opisy podróży do Ziemi Świętej (przed wyprawami krzyżowymi)*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 98-101; *Jerozolima w kulturze europejskiej*, red. P. Paszkiewicz, T. Zadrozny, Warszawa 1997.

⁷⁴ APB, rps IV-a-1, *Historia Calvariae seu... descriptio situs, foundationis, privilegiorum... Conventus Zebrzydivicensis... collecta anno Domini 1613, 1600-1904*, s. 20.

⁷⁵ „W życiu Pana góry odgrywają rolę szczególną i wskazują na wyżyny duchowe, na które chce zaprowadzić swoich uczniów; niejako pragnął podkreślić wzniosłość swoich czynów

podkreślić symboliczną łączność między mającym powstać obiektem, a oryginalną Golgotą postanowił, że budowla będzie kopią kościoła stojącego w miejscu Ukrzyżowania Chrystusa w Jerozolimie. Misję sprowadzenia planów wspomnianego obiektu powierzył Zebrzydowski wyruszającemu akurat w pielgrzymkę do Ojczyzny Chrystusa dawnemu dworzaninowi, Hieronimowi Strzale. Wyposażył go w potrzebne do tego celu środki materialne i listy polecające. Po około trzech latach Strzała powrócił do ojczyzny przywożąc m.in. dwa gipsowe modele: kościoła Ukrzyżowania i kościoła Grobu Chrystusa. Kamień węgielny pod budowę kościoła Ukrzyżowania położono 4 października 1600 r. Wzniesiona budowla, zwieńczona dwiema kopułami, kryła w swym wnętrzu dwa ołtarze: Ukrzyżowania i Podniesienia Krzyża. Dokładnie rok po położeniu kamienia węgielnego, miała miejsce jej konsekracja. Aktu tego dokonał nuncjusz apostolski przy dworze polskim, biskup Klaudiusz Rangoni w asyście biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego i zaproszonych gości duchownych i świeckich. Już w czasie budowy obiektu zrodził się pomysł, by wykorzystać drugi model przywieziony przez Strzałę i wznieść kościół Grobu Chrystusa, a może i inne obiekty nawiązujące do miejsc świętych w Jerozolimie. Pomysł stworzenia takiego miejsca zrodził się w głowie Zebrzydowskiego prawdopodobnie pod wpływem opowiadań Strzały o jego pielgrzymce. Do realizacji tego dzieła zachęcali wojewodę przebywający w jego otoczeniu duchowni: ks. Tomasz Bucki, doktor teologii, kustosz kolegiaty św. Michała na Wawelu i proboszcz w Pacanowie, będący częstymi gośćmi w Lanckoronie jezuita i bernardyni oraz przyszły ksiądz - Szczęsny Żebrowski, matematyk⁷⁶. Zebrzydowski wyrażając gotowość wzniesienia kościoła Grobu Chrystusa, a nawet kolejnych obiektów zastrzegł, że warunkiem realizacji zamierzenia będzie możliwość objęcia opieki nad tym miejscem przez jakichś zakonników. Decyzja ta była uzasadniona. Wznoszenie kolejnych obiektów w odległym od domostw miejscu

i słów symboliką otoczenia, w którym ich dokonywał i w których je głosił. Nie tylko usuwał się na modlitwę w miejsca ustronne, na górę, lecz także na górze obwieścił podstawowe prawa swojej nauki (Mt 5, 1), na górze wybrał ze swoich uczniów dwunastu apostołów (Mk 3, 13), na szczycie Tabor przemienił się (Mt 17, 2), na górze Oliwnej rozpoczął, strwożony lękiem przed śmiercią, swoją mękę (Łk 22, 39), na Kalwarii dokonał swej zbawczej ofiary i wyrzekł „consummatum est”. To samo wzniesienie, które było świadkiem strasznego zmagania się Jezusa, było także świadkiem Jego pełnego chwały Wniebowstąpienia (Dz 1, 12)”. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 85.

⁷⁶ Zob. E. Ozorowski: *Żebrowski Szczęsny*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H.E. Wyczowski, t. 4, Warszawa 1983, s. 549.

i pozostawienie ich bez opieki, nie byłoby rozsądne⁷⁷. Zrozumiałe też, że Zebrzydowski wzorując miejsce na sanktuariach w ojczyźnie Chrystusa chciał, by opiekę nad miejscem sprawowali ci sami zakonnicy, którzy posługują właśnie tam: założony przez św. Franciszka z Asyżu Zakon Braci Mniejszych, którego członków w Polsce nazywano zwyczajowo bernardynami. Wojewoda przedstawił im propozycję nowej fundacji. Zaproponował przekazanie im kościoła, wybudowanie klasztoru, a także kolejnych obiektów. W dokumencie skierowanym do władz zakonnych, po raz pierwszy nazwał to miejsce kalwarią. Sprawa została rozpatrzona podczas kapituły zakonnej w Radomiu. Wydelegowano dwóch zakonników, byłych prowincjałów: o. Mariana Postępkalskiego i o. Benedykta Gąsiorka⁷⁸, aby udali się na miejsce i dokonali wizji lokalnej. Oględziny musiały wypaść pomyślnie, skoro prowincjał bernardynów, o. Hieronim Przybiński, powiadomił Zebrzydowskiego o gotowości przyjęcia fundacji. Akt fundacyjny wystawiono 1 grudnia 1602 r. na Wawelu⁷⁹. Fundator zobowiązał się w nim oddać bernardynom kościół Ukrzyżowania z połową góry Żar, kościół parafialny w Zebrzydowicach, wybudować u podnóża góry Żarek klasztor, założyć kalwarię i oddać zakonowi grunt, który zajmą planowane kaplice. Niemal od początku tworzenia fundacji rysował się między Zebrzydowskim a bernardynami spór dotyczący formy mających powstać obiektów. W zamyśle fundatora klasztor miał mieć charakter

⁷⁷ Miasto Kalwaria Zebrzydowska noszące początkowo nazwę Zebrzydów, Nowy Zebrzydów i Kalwaria, powstało dopiero później. Jego lokacja miała miejsce w 1617 r. Zob. H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska...*, s. 385nn.

⁷⁸ Zob. R. Gustaw, *Gąsiołek Benedykt*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, s. 340-341.

⁷⁹ „Na wieczną rzeczy pamiątkę przez niniejszy dokument wszystkim niech będzie jawne i znane, że my, Mikołaj Zebrzydowski z Zebrzydowic, wojewoda i generalny starosta krakowski, śniatyński, itd. dzięki łasce Bożej wybudowaliśmy w dobrach naszych dziedzicznych w Zebrzydowicach, gdzie nieraz mieliśmy zwyczaj przebywać, kościół z kamienia łamanego pod wezwaniem Świętego Krzyża, na wzór kaplic na Górze Kalwarii. [...] Obok tego kościoła, jeśli Bóg pozwoli, zamierzamy wybudować, również na wzór jerozolimski, z kamienia łamanego kaplicę Grobu Pańskiego. Całą tę górę, która nosiła nazwę Żarek, z jej lasem, według wyznaczonych granic poświęcamy przede wszystkim na chwałę Bogu i dajemy w dziedzictwo św. Franciszkowi. Przyrzekamy i zobowiązujemy się do wybudowania u podnóża tej góry klasztoru dla braci tego zakonu i złączonego z nim kościoła Ukazania się św. Michała Archanioła. [...] Kiedy rozważaliśmy, której rodzinie zakonu św. Franciszka należy powierzyć szczególną troskę o wspomniane kościółki i kaplice, porozumieliliśmy się w tej sprawie z Przewielebnym Księdzem Biskupem ordynariuszem miejsca. Dzięki naszemu planowi i jego autorytetowi uzgodniliśmy z przełożonymi zakonu Bernardynów, że skoro w Jerozolimie przy sławnych miejscach dzieł naszego odkupienia żyją zakonnicy nazywani Braćmi Mniejszymi Obserwantami, troszczą się o nie i zarządzają nimi, to ci sami Bracia Mniejsi Obserwanci przyjmą także zarząd nad całym tym miejscem i wybudowanymi przez nas w przyszłości kościołami i kaplicami oraz wspomnianym klaszturem. Oni także zatroszczą się o sprawowanie świętych obrzędów [...]”. Fragment tłumaczenia aktu fundacyjnego w przekładzie o. Kazimierza Żuchowskiego. Zob. H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska...*, s. 459-460.

kameralny, wręcz pustelniczy. Miał stanowić filię konwentu krakowskiego przeznaczoną dla zakonników chorych i starszych. Chorzy mieliby tu przybywać w celu poratowania zdrowia, starzy natomiast przysposabiać się na śmierć. W czasie przerwy w nauce, z klasztoru mogliby korzystać lektorzy i studenci. Tymczasem prowincjał bernardynów w piśmie potwierdzającym chęć objęcia fundacji prosił, by nowy klasztor mógł pomieścić liczbę zakonników potrzebną do należytego sprawowania służby Bożej⁸⁰. Zakonnicy chcieli, by nowy budynek nawiązywał do istniejących już klasztorów pozostających pod ich opieką (duża budowla, na planie kwadratu z wewnętrznym dziedzińcem, z przyległym z jednego boku kościołem). Wizja ta nie była do końca zgodna z zamierzeniem Zebrzydowskiego. Kiedy bernardyni przybyli już na miejsce przyszłego klasztoru, Zebrzydowski ulokował ich na plebanii w Lanckoronie prosząc stanowczo, by nie ingerowali w sprawy budowy. Poświęcenie kamienia węgielnego miało miejsce 2 sierpnia 1603 r. Opracowaniem planów zajął się Jan Maria Bernardoni, włoski jezuita, budujący wówczas krakowski kościół świętych Piotra i Pawła⁸¹. Zebrzydowski pozostawał przy stanowisku, by kościół i klasztor były niewielkich rozmiarów i służyły pobożności jego samego i zakonników. Przygotowane przez Bernardoniego plany poprawił później Paweł Baudarth⁸². W 1604 r. rozpoczęto prace budowlane⁸³. Obiekt otrzymał kształt kwadratu, którego trzy skrzydła stanowiły klasztor, a czwarte tworzył kościół. Całość otoczono murem obronnym. Kościół na górze Ukrzyżowania, a następnie kolejne powstające obiekty zakonnicy i przychodzący tu wierni zaczęli nazywać kalwarią. W czasie wznoszenia klasztoru Zebrzydowski planował już stworzenie szlaku „drogi pojmania” Chrystusa, upamiętniającego

⁸⁰ Bernardyni dążyli do tego, by ich klasztory były obsadzone przez tylu zakonników, ilu potrzeba było do utworzenia formalnego konwentu, a więc minimalnie dwunastu profesów. Istnienie mniejszych klasztorów, tzw. rezydencji, dopuszczali tylko w fazie przejściowej, np. w początkowej fazie istnienia placówki. Zob. H.E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, [w:] *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 619-630.

⁸¹ Jan Maria Bernardoni (1540-1605), włoski architekt, jezuita. Kierował budową jezuickich kościołów i kolegiów w stylu wczesnego baroku. Działał m.in. w Nieświeżu, Kaliszu i Krakowie. Zob. J. Poplatek, J. Paszenda, *Słownik Jezuitów artystów*, Kraków 1972, s. 83-84.

⁸² Paweł Baudarth, Flamand z Antwerpii, wykonywał w Krakowie rzemiosło złotnika. Wykonując prace zleczone przez Zebrzydowskiego (medaliony dla założonej przezeń Milicji św. Michała, sztuczne zęby, itp.) był w Lanckoronie. Zobaczywszy przygotowane przez Bernardoniego plany dostrzegł w nich pewne błędy. Gdy okazało się, że pobierał nauki u swego ojca, architekta, Zebrzydowski powierzył mu prowadzenie budowy i wykonanie planów kolejnych obiektów. Zob. S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa [1954], s. 21-22. H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska...*, s. 98.

⁸³ APB Rps IV-a-1 *Historia Calvariae...*, s. 33.

wydarzenia od modlitwy w Ogrójcu do pierwszego przesłuchania u Piłata i Drogi krzyżowej (od wyroku Piłata do złożenia w Grobie). Zebrzydowski próbował doszukać się pewnych podobieństw do rzeźby terenu w Jerozolimie. Górę Żarek nazwał górą Ukrzyżowania, wzniesienie poniżej Lanckorony - Górą Oliwną, wzniesienie na którym planował usytuować kaplicę domu Kajfasza - Górą Syjon, wzniesienie pod planowaną kaplicę Piłata - Górą Moria, a miejscową rzeczkę - potokiem Cedron. Po wyznaczeniu tych punktów łatwiejsze było rozmieszczenie dalszych obiektów. Dokonał tego wspomniany Szczęsny Żebrowski, na podstawie opisów ojczyzny Chrystusa autorstwa Christiana Adrichomiusa⁸⁴. Nie udało się jednak zachować odpowiednich odległości między poszczególnymi obiektami. Wyznaczoną trasę zaznaczono pługiem i umieszczonymi na niej palikami, które potem bernardyni zastąpili krzyżami. Prace zwolniły podczas udziału Zebrzydowskiego w rokoshu sandomierskim. Zostały ukończone po jego powrocie. Konsekracja kościoła odbyła się 4 października 1609 r. Zorganizowano ją z rozmachem, aby sława nowego miejsca czci Zbawiciela była jak największa. W uroczystościach uczestniczyło trzech biskupów: Piotr Tylicki i Paweł Dąbski z Krakowa oraz Paweł Wołucki z Łucka. Świątyni nadano wezwanie Matki Boskiej Anielskiej.

Popularność miejsca rosła, co wiązało się z przybywaniem coraz większych rzesz pielgrzymów. Bardzo szybko okazało się, że wzniesione obiekty są niewystarczające, by pomieścić wszystkich, którzy chcieli się tu modlić. W 1610 r. powiększono kościół o część, w której na parterze mieściła się zakrystia, na piętrze zaś infirmeria⁸⁵. W tym czasie powstawały już obiekty przyszłych Drózek - Ratusz Piłata i Grób Chrystusa. Położono też fundament pod kolejne budowle: Ogrójec, Pojmanie Chrystusa, kaplice Annasza, Kajfasza i Heroda. Plany kaplic wykonał wspomniany już Paweł Baudarth. W 1609 r., z powodu finansowego wyczerpania Zebrzydowskiego, nastąpiła dwuletnia przerwa w budowie. W latach 1611-1617 powstało dziewięć kolejnych kaplic. Pięć z nich należało do Drózek Pana Jezusa (Wieczernik, Spotkanie Chrystusa z Matką, Drugi Upadek, św. Rafał), dwie stanowiły załączek Drózek Matki

⁸⁴ Ch. Adrichomius, *Jerusalem sicut Christi tempore floruit, et suburbanorum insigniorumque historiarum eius brevis descriptio*, Coloniae 1584, (wydanie poszerzone: *Theatrum Terrae Sanctae et Biblicarum Historiarum cum Tabulis Geographicis Aere expressis*, Coloniae 1590).

⁸⁵ Pomieszczenie dla zakonników chorych. Było ono usytuowane w sąsiedztwie prezbiterium, aby chorzy, poprzez otwory na wzór okien, mogli słyszeć sprawowane w kościele nabożeństwa i choć w ten sposób w nich uczestniczyć. Zob. H.E. Wyczawski, *Z dziejów aptekarstwa bernardyńskiego*, „Prawo kanoniczne”, IV (1961), s. 297-322.

Bożej (Dom i Grób Matki Bożej), a dwie kolejne powstały jako tzw. obiekty towarzyszące (kościół Wniebowstąpienia i kaplica Pięciu Braci Polaków z pustelnią św. Marii Magdaleny). W czasie gromadzenia funduszy na budowę dalszych obiektów (według planów Szczęsnego Żebrowskiego w cyklu pojmania brakowało jeszcze dwóch: kaplicy na Cedronie i Bramy Wschodniej, a w cyklu Drogi krzyżowej - Pierwszego Upadku, Cyrenejczyka, Weroniki, Płaczących Niewiast, Trzeciego Upadku, Obnażenia) Zebrzydowski zmarł 17 maja 1620 r.

Kontynuatorem dzieła Mikołaja Zebrzydowskiego stał się jego syn Jan, który zamysł ojca doprowadził do końca. Jedne obiekty wznosił od podstaw, inne, wzniesione przez ojca, rozbudowywał i udoskonalał. Nie są znane dokładnie daty rozpoczęcia i zakończenia budowy poszczególnych kaplic, wiadomo jednak, że w 1623 r. rozpoczęła się budowa Bramy Wschodniej, w 1624 r. kaplicy Obnażenia, w 1623 r. kaplic z cyklu Drózek Matki Bożej⁸⁶. Jan Zebrzydowski ufundował więc następujące obiekty: Kaplica na Cedronie, Brama Wschodnia, Pierwszy Upadek, Cyrenejczyk, Weronika, Obnażenie. Do zbudowanego przez ojca Ratusza Piłata dobudował tzw. Gradusy, święte schody upamiętniające stopnie, po których prowadzono Chrystusa na sąd do Piłata. Ich rzekomy oryginał znajduje się w Rzymie, w pobliżu bazyliki św. Jana na Lateranie. Jan Zebrzydowski wznosił też, poniżej kościoła Ukrzyżowania, pustelnię św. Heleny z kaplicą Znalezienia Krzyża św.

Dokonując oceny wyglądu kaplic wzniesionych przez Jana Zebrzydowskiego, łatwo zauważyć, że są one dużo prostsze w formie niż wzniesione przez Mikołaja. Do najbardziej udanych należy zaliczyć rozbudowę kościołów Ukrzyżowania i Grobu Matki Bożej. Pierwotny kościół Ukrzyżowania wymagał powiększenia. W jego wnętrzu odprawiano nie tylko trzy stacje Drózek Pana Jezusa (przybicie do krzyża, śmierć i zdjęcie z krzyża), ale także liturgię Wielkiego Piątku. Jego dotychczasowa powierzchnia stanowiła jedną trzecią nowej budowli. W miejscu upamiętniającym koniec ziemskiego życia Maryi, Mikołaj Zebrzydowski wznosił jedynie kapliczkę, niewielkich rozmiarów cenotaf. W 1615 r. zaczął wznosić, według planów Baudartha, mury mające ukryć w sobie istniejącą kapliczkę. Wyciągnął je do połowy wysokości. Obok kościoła wzniesiono rezydencję dla zakonników sprawujących nad nim pieczę. Budowa została wstrzymana, ponieważ okazało się, że fundamentów nie dopasowano

⁸⁶ APB, Rps IV-a-1, *Historia Calvariae...*, s. 138-139.

do podmokłego terenu. Dopiero Jan Zebrzydowski podjął się kontynuacji budowy i polecił zastosować zabiegi umożliwiające wzniesienie stabilnego budynku.

Jan Zebrzydowski przebudował nieco mury otaczające kościół główny i klasztor, przebudował chór zakonny fundując stalle, a obok kościoła wznosił fontannę - posąg Chrystusa, z którego ran tryskała woda (fontannę później rozebrano, a w jej miejsce wzniesiono istniejącą do dziś kaplicę św. Antoniego). Podsumowując należy zauważyć, że Jan wznosił więcej obiektów, niż jego ojciec, ale były one mniej wartościowe pod względem praktycznym i artystycznym. Autor monografii poświęconej sanktuarium kalwaryjskiemu, H. E. Wyczawski zauważa, że mogło to wynikać z faktu, iż bernardyni, chcąc jak najszybciej podjąć przybywających pielgrzymów, pośpieszali fundatora przy wznoszeniu brakujących obiektów⁸⁷. Jan Zebrzydowski zmarł 6 września 1642 r. i pochowany został w Kalwarii. Kolejnym fundatorem sanktuarium kalwaryjskiego został syn Jana, Michał. Jemu Kalwaria zawdzięcza rozbudowę klasztoru, wzniesienie kaplicy dla cudownego obrazu Matki Bożej i ufundowanie pięciu obrazów pędzla o. Franciszka Lekszyckiego (czterech do kościoła Ukrzyżowania: przybicie do krzyża, śmierć Chrystusa, zdjęcie z krzyża i namaszczenie Chrystusa i jednego przedstawiającego św. Antoniego z Padwy). Obraz św. Antoniego umieszczono początkowo pod chórem organowym, a w 1687 r. w poświęconej Świętemu kaplicy. Do istniejącego klasztoru dobudowano trzy skrzydła skupione wokół wewnętrznego dziedzińca. Początek budowy kaplicy Matki Bożej należy wiązać z faktem dopuszczenia do publicznego kultu obrazu Bogarodzicy nazwanego potem obrazem Matki Bożej Kalwaryjskiej. Kaplicę na planie ośmioboku wzniesiono przy południowej ścianie kościoła w miejscu dawnego głównego wejścia. Michał Zebrzydowski zmarł zanim kaplicę ukończono. Swoim bliskim pozostawił wskazówki co do wykończenia obiektu (kopuła od wewnątrz miała być pokryta złotem, od zewnątrz trwałym metalem, a hebanowy, zdobiony srebrem ołtarz miał być wykonany w Augsburgu). Spadkobiercy Michała Zebrzydowskiego ograniczyli się do pokrycia kaplicy zwykłą blachą i ustawienia w niej prostego ołtarza.

Michał Zebrzydowski nie miał męskiego potomka. Brody i starostwo Lanckorońskie przeszło na własność jego córki Anny, wydanej za Jana Karola Czartoryskiego. W 1688 r., po śmierci Anny, Czartoryski ożenił się ponownie. Jego wybranką była Magdalena z Konopackich, wdowa po Wincentym Gosiewskim,

⁸⁷ H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska...*, s. 133.

podskarbin i hetmanie polnym litewskim. Czartoryski wierny tradycji rodu Zebrzydowskich, wraz ze swoją nową żoną, kontynuował tradycje fundatorskie. Magdalena Czartoryska, która po śmierci Czartoryskiego osiadła tu na stałe, przeszła do historii jako fundatorka wyższej części nawy kościoła. Nie doczekała końca prac. Sfinalizowali je jej zięć Józef Bogusław Słuszka, kasztelan wileński i hetman polny litewski, starosta lanckoroński oraz syn Magdaleny, Józef Czartoryski. Najstarsza część kościoła zaczęła pełnić rolę prezbiterium. Główne wejście do kościoła zostało przeniesione. Nie znajdowało się już od południa, ale od wschodu. W 1702 r. obiekt oddano do użytku. Wraz ze śmiercią Magdaleny Czartoryskiej skończyła się epoka wielkich fundatorów klasztoru kalwaryjskiego.

W XVII i XVIII w. kościół powiększono o dwie dobudowane do południowej ściany świątyni kaplice: św. Antoniego z Padwy i Niepokalanego Poczęcia NMP. Pierwszą ufundowała szlachta księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego. W kaplicy umieszczono obraz świętego namalowany wcześniej przez bernardyna, o. Franciszka Lekszyckiego. Wizerunek ozdobiono srebrnymi dekoracjami (koroną, sukienką, paskiem i sandałami). W kaplicy znajdowały się trzy ołtarze: główny poświęcony jej patronowi i dwa boczne: Biczowania Chrystusa i św. Wojciecha (zamienione później na bł. Jana z Dukli i bł. Szymona z Lipnicy). Kaplicę Niepokalanego Poczęcia w 1749 r. ufundował Mateusz Ferdynand Stolz, generał koronnych wojsk cudzoziemskich, pokutnik przy klasztorze kalwaryjskim. Miała ona stanowić jego rodzinne mauzoleum. Wewnątrz ustawiono dwa ołtarze: Niepokalanego Poczęcia i Matki Bożej Różańcowej.

Do pełnej liczby obiektów dróżkowych w Kalwarii brakowało jeszcze kaplice Płaczących Niewiast, Trzeciego Upadku Chrystusa i Namaszczenia, a w serii Dróżek Matki Bożej - kaplicy Omdlenia. Trzy pierwsze wzniesiono po 1750 r., a kaplicę Omdlenia dopiero w 1870 r. Stację Trzeciego upadku stanowiła początkowo figura Chrystusa umieszczona na postumencie. Kościół, który ukrył w swym wnętrzu istniejącą figurę, wzniesiono dopiero w 1754 r. dzięki fundacji Franciszka Rusockiego, podstolego oświęcimskiego.

1.2.2 Kult Męki Chrystusa

Sanktuarium kalwaryjskie już w samej swej nazwie zawiera swoją istotę. Jest nią kontemplacja tajemnic męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Zainteresowanie nowym miejscem kultu rosło już od pierwszych etapów realizacji zamysłu fundatora. Podróżni jadący tędy na Węgry przyglądali się mu z ciekawością. Zakonnicy wyjaśniali, że to początek kalwarii. Szczycili się także faktem, że papież nadał temu miejscu specjalne odpusty. Zdarzało się, że podróżni zatrzymywali się na modlitwę, a nawet prosili, by przewodniczyli jej zakonnicy. Ci prowadzili ich do kościoła Ukrzyżowania, a następnie przy poszczególnych stacjach opowiadali o tajemnicach odkupienia. Mikołaj Zebrzydowski widząc ogromne zainteresowanie fundacją ze strony wiernych, postanowił przygotować specjalny modlitewnik, który stanowiłby pomoc dla tych, którzy chcieli rozważać Mękę Pańską. W realizacji tej myśli wyprzedził go jednak o. Marian Postękański. W 1610 r. ogłosił obszerny podręcznik do nabożeństwa w wersji łacińskiej i polskiej⁸⁸.

Uzasadnienia popularności tego miejsca należy szukać w trudnościach związanych z pielgrzymowaniem do Ojczyzny Chrystusa na przełomie XVI i XVII w. Zdarzali się śmiałkowie, choćby wspomniany Hieronim Strzała, którzy pozostawiali swą ojczyznę i wyruszali w pielgrzymkę do Jerozolimy. Znakomita większość ludzi była jednak przeświadczona, że podobna pielgrzymka może pozostać jedynie w sferze ich pobożnych pragnień. Dlatego kiedy rozeszła się wieść, że w pobliżu Krakowa powstaje polska Jerozolima, tak wielu wiernych chciało tu przybyć.

Korzystając z możliwości, które dawało dysponowanie tak nietypowym i nowatorskim jak na owe czasy obiektem, a raczej zespołem obiektów jak kalwaria, bernardyni organizowali na tzw. Drózkach specjalne obchody pasyjne. Po raz pierwszy nabożeństwo przy stacjach, wtedy jeszcze wyznaczonych przy pomocy czerwonych krzyży, odprawiono 14 września 1608 roku⁸⁹. Nie wiadomo jaki miało ono przebieg, ale faktem jest, że bernardyni starali się zdobywać informacje na temat nabożeństw celebrowanych w ojczyźnie Chrystusa. One stanowiły pierwowzór. W 1604 r. odwiedził Kalwarię gość z Ziemi Świętej, o. Chryzostom a Capranica. Brał on udział w zakładaniu Drózek. Prawdopodobne jest więc, że oprócz informacji dotyczących położenia poszczególnych kaplic, odległości i innych szczegółów ściśle technicznych wyjaśnił, w jaki sposób należy przy tych stacjach urządzać nabożeństwa⁹⁰. Wspomniany pierwszy podręcznik służący pomocą w modlitwie na Drózkach zawiera opis nabożeństwa składającego się z dwóch etapów: drogi pojmania i drogi krzyżowej

⁸⁸ *Viarum Redemptionis nostrae [...] in agro Zebrzydovicensi [...] rememoratio [Cracoviae] i Drogi Odkupienia naszego na gruncie Zebrzydowskim [...] pamiątka*, (Kraków 1610).

⁸⁹ APB, Rps IV-a-1, *Historia Calvariae...*, s. 60.

⁹⁰ H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska...*, s. 358.

Chrystusa. Pierwszym przystankiem była kaplica św. Rafała Archanioła, poniżej kościoła głównego.

Nabożeństwo pasyjne przy stacjach odprawiano przez cały rok, ale najbardziej okazałą oprawę miało ono w Wielkim Tygodniu. Modlitwom i rozważaniom towarzyszyły wtedy odgrywane już pod koniec XVII w. przez aktorów-amatorów sceny⁹¹. Początek obchodów miał miejsce w Wielki Czwartek. Późnym popołudniem gwardian klasztoru umywał nogi dwunastu starszym mężczyznom. Po obmyciu nóg, w stronę kościoła Wieczernika wyruszał barwny orszak. Uczestniczyli w nim mężczyźni odgrywający role Jezusa i apostołów, mieszkańcy klasztoru, członkowie działających przy kościele bractw w swoich strojach, „milicja klasztorna” i pątnicy (w pierwszej połowie XVIII w. szacowano ich liczbę na 20-30 tysięcy). Z Wieczernika orszak szedł do Ogrójca, potem do kaplicy Pojmania, gdzie następowało uwięzienie Jezusa przez żołnierzy. Ci prowadzili Go przez Cedron, Bramę Wschodnią i dom Annasza do domu Kajfasza. Ponieważ przy każdej stacji głoszone kazania, do Kajfasza orszak docierał dopiero około północy. Po sprowadzeniu aktora odgrywającego Jezusa do podziemi domu Kajfasza (tzw. ciemnicy), następował śpiew Psalmu *Miserere mei Deus* i zbiorowe biczowanie, z którego jednak w późniejszych latach zrezygnowano. W piątek, wczesnym rankiem, po kazaniu przy kaplicy Kajfasza, orszak wyruszał do Piłata, następnie do Heroda, potem znów do Piłata. Tam świecki człowiek przebrany za Piłata odczytywał wyrok śmierci na Jezusa, tzw. Dekret. Następnie Jezusa prowadzono do kaplicy włożenia krzyża, a potem, szlakiem stacji Drogi krzyżowej, na wzgórze Ukrzyżowania. Po drodze jeden z pątników, wcielając się w postać Szymona z Cyreny, pomagał Jezusowi w dźwiganiu krzyża. W XVII i XVIII w. odgrywano scenę przybicia (a raczej przywiązania) do krzyża, z której potem zrezygnowano. Po odegraniu sceny zdjęcia Jezusa z krzyża, jeden z kapłanów odprawiał Mszę *Praesantificationum*. Następnie Najświętszy Sakrament przenoszono do kościoła Grobu Pańskiego. Tu wygłaszano ostatnie kazanie, a przełożony klasztoru udzielał zgromadzonym odpustu.

Należy bardzo wyraźnie zaznaczyć, że Misterium Męki Pańskiej nie miało charakteru jedynie przedstawienia teatralnego. Bernardyni starali się ująć je w ramy

⁹¹ APB, IV-h-5, fasc. *Akta dotyczące administracji klasztoru Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, 1602-1849.*

liturgii, stąd na początku odbywał się liturgiczny obrzęd umycia nóg (stosowany zazwyczaj w katedrach)⁹², a na zakończenie Msza *Praesantificationum*.

Reforma nabożeństw dróżkowych miała miejsce po II wojnie światowej. Obchody uporządkował i uzupełnił o. Augustyn Chadam⁹³. Reforma ta była konieczna w celu uniknięcia zaniku dawnych zwyczajów. Uporządkowania wymagały stroje, w które ubrane były poszczególne postaci Misterium oraz teksty, które nierzadko były improwizowane. Dialogi wprowadzono dopiero w 1949 r. Chadam wprowadził też do misterium nowe postaci, niektóre z ról powierzył bernardyńskim klerykom. Zadbął też o to, aby przed misterium przeprowadzano próby pod nadzorem osoby znającej warsztat aktorski. Misterium kalwaryjskie, które do tej pory zamykało się w dwu dniach: Wielkim Czwartku i Wielkim Piątku poszerzono o Niedzielę Palmową i Wielką Środę.

1.2.3 Kult Najświętszej Maryi Panny

W czasie, gdy z powodzeniem rozwijała się inscenizacja męki i śmierci Chrystusa, zaczęto myśleć o podobnych obchodach związanych z Maryją. W Ziemi Świętej obok miejsc związanych z Chrystusem czczono przecież także miejsca dotyczące Jego Matki. W powstających kalwariach także poświęcano Jej osobne kaplice. Brał je pod uwagę również Adrychomius, dlatego to pierwszy fundator, obok stacji pasyjnych, wznosił kaplicę Domu i Grobu Matki Bożej. Już w 1613 r. o. Marian Postękałski ogłosił drukiem *Siedem koronek Błogosławionej Panny to jest siedem medytacji przed ołtarzami na Kalwarii Zebrzydowskiej*. W tym samym roku bernardyni postanowili w uroczystość Wniebowzięcia NMP urządzić procesję do kaplic Domku i Grobu Matki Bożej dla uczczenia śmierci, pogrzebu i Wniebowzięcia NMP. W poniedziałek wielkanocny organizowano procesję radości Matki Bożej do Domku. Zalecano też, aby przy odprawianiu Dróżek Pana Jezusa nawiedzać kaplicę Domku Matki Bożej i rozważać tam Jej boleści. Kiedy Jan Zebrzydowski wybudował kolejne stacje dotyczące życia Matki Bożej, obchody maryjne w Kalwarii uporządkował i ułożył o. Mikołaj ze Skalbmierza. Trasa, którą mieli pokonywać odprawiający

⁹² J.S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVII i XVIII*, t. 1, Warszawa [brw], s. 313.

⁹³ Długoletni mieszkaniec klasztoru kalwaryjskiego (1944-1966 i od 1978, w tym w latach 1954-1957 jako prowincjał i 1957-1963 jako kustosz sanktuarium). H.E. Wyczawski, *Chadam Augustyn Stanisław*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 80-82.

nabożeństwo składała się z trzech etapów: stacji Boleści, Pogrzebu i Triumfu Matki Bożej. Swoje plany zawarł w wydanej w 1630 r. książce⁹⁴. Początkowo w skład poszczególnych etapów wchodziło po siedem stacji (należących do Dróżek Pana Jezusa lub specjalnie wzniesionych). Potem liczba stacji ulegała zmianie. Obecnie Droga Boleści Maryi (Współcierpienia) zawiera dziewięć stacji: Kaplica Matki Bożej Bolesnej (od 1747), Grób Chrystusa, kościół Ukrzyżowania (ołtarze: zdjęcie z krzyża i śmierć Pana Jezusa), kaplica Obnażenia, kościół Trzeciego Upadku, kaplica Drugiego Upadku, kaplica Serca Maryi, figura Omdlenia NMP (od 1870), Wieczernik. Stacjami „pogrzebu Matki Bożej” są kaplice: Domku Matki Bożej, Ukazania się aniołów, Uwielbienia Duszy Maryi, Zgromadzenia Apostołów, Bramy Wschodniej (Maryja - Brama Niebieska), Uzdrowienia niewiernego Żydowina⁹⁵ i kościół Grobu Matki Bożej. Droga „Triumfu” rozpoczyna się w kościele Grobu Matki Bożej. Następnymi kaplicami są: Spotkanie Maryi z Chrystusem, Aniołowie Triumfujący, Weselący się Patriarchowie, Umieszczenie Maryi na tronie, św. Rafała (gdzie umieszczono obraz koronacji Maryi w niebie) i kościół główny - chwała Matki Bożej w niebie. Te trzy etapy odprawiano jeden po drugim. Między stacjami śpiewano hymny maryjne.

Głównymi uroczystościami maryjnymi były obchody Wniebowzięcia NMP i związana z nimi ceremonia pogrzebu Matki Bożej. Początkowo obchód wyglądał następująco: W sam dzień Wniebowzięcia, w kaplicy Domku Matki Bożej, zakonnicy odprawiali Nieszpory. Następnie formowała się procesja, na czele której czterech zakonników niosło feretron przedstawiający Bogurodnicę leżącą na marach. Feretron niesiono do kościoła Grobu Matki Bożej. Procesji towarzyszyła kapela i oddział żołnierzy z zamku lanckorońskiego, którzy po zakończeniu obchodu oddawali salwy honorowe. W XVIII w., gdy pielgrzymów było coraz więcej, z jednego obrzędu wyodrębniono dwa: jeden dotyczący pogrzebu Maryi, a drugi Jej triumfu. Pierwszy urządzano 13 sierpnia, drugi 15. Procesja triumfu polegała na przeniesieniu statuy Matki Bożej Wniebowziętej z kościoła Grobu Matki Bożej do kościoła głównego. Kolejnym *novum* było zatrzymywanie się procesji przy poszczególnych stacjach

⁹⁴ Zob. Mikołaj ze Skalbmierza, *Viarum compassionis, funeris et assumptis... Virginis Mariae... remonstratio...*, Cracoviae 1630.

⁹⁵ Żydowin - żartobliwie Żyd, zob. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 8, Warszawa 1953, s. 733. Nazwa kaplicy nawiązuje do tradycji opowiadającej o Żydzie próbującym zrzucić niesione na marach ciało Maryi. Za próbę zbezczeszczenia spotkała go kara, a następnie, po opamiętaniu i wyrażonej skruszce, uzdrowienie. Zob. S. Nowak, *Chcę pod krzyżem stać przy Tobie. Modlitewnik kalwaryjski*, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s. 207-208.

i wygłaszanie kazań (wcześniej czyniono tak tylko w Wielkim Tygodniu). Organizowanie tych procesji oraz kult obrazu Matki Bożej ściągały na sierpniowe uroczystości coraz większe tłumy wiernych.

Od początku istnienia kościoła i klasztoru zakonnicy rozwijali kult Matki Chrystusa skupiony wokół Jej łaskami słynących wizerunków. Od 1609 r. szczególnym nabożeństwem otaczano srebrną figurę Matki Bożej Anielskiej umieszczoną w głównym ołtarzu. Przedstawia ona Maryję trzymającą na ręku małego Jezusa. Wokół figury rozmieszczone są srebrne postaci aniołów, promienie i gwiazdy. Statuę tę przywiózł z włoskiego Loreto biskup Bernard Maciejowski, przyjaciel pierwszego fundatora. Została ona poświęcona przez papieża Sykstusa V. O wyjątkowym znaczeniu figury dla Zebrzydowskiego świadczy fakt, iż zabierał ją ze sobą do kolejnych miejsc, w których przyszło mu żyć i pracować. Początkowo znajdowała się ona w lubelskim kościele jezuitów. Kiedy Zebrzydowski przeniósł się do Krakowa, figurę zabrał ze sobą i umieścił w kaplicy Zebrzydowskich na Wawelu. Potem zabrał ją do zamku w Lanckoronie. Udając się na rokosz sandomierski, figurę i kosztowności oddał pod opiekę bernardynów. Po zakończeniu rokoszu nie zabrał figury do Lanckorony, ale pozostawił ją pod opieką zakonników, a ci umieścili ją w głównym ołtarzu kościoła. Figura ta uznawana była za słynącą łaskami. Wokół niej koncentrował się kult maryjny w kościele. Bernardyńska kapituła prowincjalna obradująca w 1611 r. w Warszawie poleciła, aby zakonnicy każdego dnia po komplecie gromadzili się wokół niej i śpiewali łaciński hymn maryjny *Ave Regina Coelorum*.

Punktem przełomowym w historii kultu maryjnego w Kalwarii był 5 maja 1641 r., kiedy to przyniesiono do klasztoru obraz Matki Bożej z pobliskiej Kopytówki. Pierwszym właścicielem obrazu był proboszcz z Krzywaczki k. Myślenic, ks. Adam Borowicz. On ofiarował go proboszczowi z Marcyporęby, ks. Mikołajowi Dobrocieskiemu⁹⁶, późniejszemu profesorowi i siedmiokrotnemu rektorowi Akademii Krakowskiej. Z rąk ks. Dobrocieskiego obraz trafił do jego bratowej, Magdaleny z Paszkowskich Dobrocieskiej. Z domu Dobrocieskiej trafił do jej brata, Stanisława z Brzezia Paszkowskiego, herbu Radwan, właściciela Kopytówki, który umieścił go w swoim dworze. W 1641 r. w święto Znalezienia Krzyża Świętego (3 maja) miało miejsce nadzwyczajne wydarzenie związane z obrazem. Żona Paszkowskiego, Elżbieta,

⁹⁶ H. Barycz, *Dobrocieski Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński i in., Kraków 1939-1946, s. 242-243; E. Ozorowski, *Dobrocieski Mikołaj*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 401-402.

miała zauważyć na nim płynące z oczu Matki Bożej krwawe łzy. Wiadomość o niezwykłym zjawisku bardzo szybko obiegła okolicę i wzbudziła zainteresowanie świeckich i duchownych. Na miejsce przybyli proboszczowie z Marcyporęby (na terenie której leżała Kopytówka) i z pobliskiej Tłuczani. Duchowni widząc ogromne zainteresowanie ze strony wiernych postanowili o całej sprawie poinformować biskupa krakowskiego, a obraz tymczasowo umieścić na plebanii w Marcyporębie. Paszkowski zgodził się na tę propozycję i zobowiązał, że osobiście przyniesie obraz. Wiadomość o nadzwyczajnym wydarzeniu w Kopytówce dotarła także do pobliskiego klasztoru bernardynów. Gwardian klasztoru o. Walerian Kaliński postanowił udać się miejsce wydarzeń i przekonać właściciela obrazu, aby przekazał go do klasztoru, gdzie mógłby odbierać cześć ze strony wiernych. Posiadanie tego wizerunku było dla klasztoru ważne z dwóch powodów łączących w sobie motywy nadprzyrodzone z zabiegami czysto ludzkimi. Obawiano się, że kiedy obraz trafi do kościoła w Marcyporębie, rozwijający się wokół niego kult spowoduje powstanie w pobliżu klasztoru nowego sanktuarium. Z drugiej strony posiadanie przez klasztor takiego wizerunku przyciągałoby jeszcze większą liczbę wiernych i uzupełniło pobożność pasyjną o kult Matki Chrystusowej. Trudno dziś z całą pewnością określić, jakimi argumentami o. Kaliński przekonał Paszkowskiego, by obraz zamiast do parafii przyniósł do klasztoru. Prawdopodobnie ukazał mu korzyści duchowe płynące z umieszczenia wizerunku w miejscu, do którego przybywają pielgrzymi. Paszkowski 5 maja osobiście przeniósł obraz z Kopytówki do Kalwarii. Wizerunek umieszczono w bocznym ołtarzu, odprawiano przy nim Msze i głoszone kazania przypominające o wydarzeniach z 3 maja, wzywające lud do pokuty za grzechy. Rosła też liczba ludzi pragnących zobaczyć obraz i pomodlić się przed nim. Sytuacja ta, wymykająca się nieco spod kontroli władz diecezjalnych sprawiła, że biskup krakowski Jakub Zadzik wszczął dochodzenie mające na celu wyjaśnienie i uporządkowanie sprawy. Zadanie to powierzył ks. Andrzejowi Falkowskiemu, kanonikowi krakowskiemu i archidiakonowi lubelskiemu. Ten, pod groźbą kar kościelnych, wezwał do Kopytówki na dzień 4 czerwca wszystkich świadków wydarzenia. Wezwano także o. Kalińskiego i nakazano, by przywiózł ze sobą obraz. Kaliński obawiając się, by sprawy nie przybrały obrotu niekorzystnego dla klasztoru, nie stawiał się w wyznaczonym miejscu i czasie. Falkowski przesłuchawszy świadków, zebrane materiały służące dalszemu badaniu przekazał Zadzikowi. Biskup na dzień

1 lipca 1641 r.⁹⁷ zwołał komisję, w skład której weszli dwaj kanonicy kapituły katedralnej i profesorowie Akademii Krakowskiej: Łukasz Zdrojewski i Adam z Opatowa w charakterze sędziów, Jan Chryzostom Bodzanta, pisarz tejże kapituły, potem kanonik⁹⁸, w charakterze notariusza. Zadania konsulatorów podjęli krakowscy teologowie (Jakub Najmanowicz, Hieronim od św. Jacka i Sebastian od Matki Bożej - karmelici, Wirginusz a Brixillo i Tomasz Rościński - franciszkanie konwentualni, Jan Morski i Jan Paulus - dominikanie, Paweł Mościcki i Mikołaj Cichovius - jezuita oraz Marcin Kliszczyński - kanonik regularny laterański), malarze (m. in. Tomasz Dolabella) i lekarz (Maciej Woniejski). Postanowiono dokonać próby czasu i polecono, aby obraz został schowany w miejscu niedostępnym dla wiernych⁹⁹. Stosowny nakaz wydał biskup Zadzik 31 lipca 1641 r. Zgodnie z zaleceniem dekretu, obraz wyjęto z ram, zwinięto i schowano w opieczętowanej skrzyni w skarbcu zakrystii. Bernardyni zabiegali o dopuszczenie obrazu do kultu publicznego. Starania ich popierał także Michał Zebrzydowski. Kolejnym krokiem na drodze udostępnienia obrazu wiernym było wyjęcie go z ukrycia, poświęcenie i umieszczenie w specjalnie przygotowanym ołtarzu w zakrystii. Zgodę na to wydał biskup Tomasz Oborski administrujący diecezją po śmierci biskupa Zadzika. Rozwiązanie to nie było jednak wystarczające. Napływ coraz większej liczby wiernych pragnących modlić się przed obrazem sprawił, że zakrystia nie mogła ich pomieścić w swoim niewielkim wnętrzu. Dopiero w 1658 r. biskup Mikołaj Oborski, obecny w Kalwarii z okazji odpustu ku czci św. Franciszka z Asyżu, przychylił się do prośby bernardynów o dopuszczenie wizerunku do kultu w kościele. Obraz naklejono na deskę, oprawiono w srebrne ramy, a na jego odwrocie biskup umieścił swój podpis i pieczęć. Następnego dnia miało miejsce uroczyste wprowadzenie obrazu do świątyni i umieszczenie go w bocznym ołtarzu poświęconym dotąd św. Annie. Wizerunek pozostawał tam do 1667 r., kiedy to przeniesiono go do specjalnie wybudowanej przez Michała Zebrzydowskiego kaplicy¹⁰⁰. Od tego czasu coraz większym zainteresowaniem zaczęły się cieszyć uroczystości ku czci Matki Bożej: Jej Narodzenie, Wniebowzięcie czy franciszkańskie święto Porcjunkuli. Wierni

⁹⁷ Zob. APB, rps IV-c-10, fasc. *Akta dotyczące kultu i koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej...*, 1643-1888.

⁹⁸ Tamże; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, Kraków 1852, s. 46-47; t. 4, Kraków 1853, s. 46, 309-310, 419.

⁹⁹ Zob. APB, rps IV-c-10, fasc. *Akta dotyczące kultu...*

¹⁰⁰ J. Szablowski, *Architektura...*, s. 93-99.

przekonani o skuteczności modlitwy przed wizerunkiem składali dziękczynne wota, a zakonnicy skrupulatnie spisywali świadectwa wiernych o otrzymanych łaskach.

Doniosłym wydarzeniem w historii kultu obrazu Matki Bożej Płaczącej, nazwanej potem Kalwaryjską, była jego koronacja, której dokonał biskup Albin Dunajewski w asyście dwóch biskupów lwowskich: Izaaka Isakowicza (obrzędku ormiańskiego) i Seweryna Morawskiego (obrzędku łacińskiego). Aby mogło dojść do koronacji, należało dostatecznie udokumentować kult, którego doznaje obraz, udowodnić, że od dawna uważany jest za cudowny, przedłożyć uwierzytelnione cuda i uzyskać zgodę kapituły bazyliki watykańskiej¹⁰¹. Zebraniem koniecznej dokumentacji zajął się bernardyn, o. Czesław Bogdalski. W 1885 r. podczas odpustu Niepokalanego Poczęcia NMP poproszono pielgrzymów aby, jeśli doznali jakiejś łaski po modlitwie przed tym wizerunkiem, poinformowali o tym klasztor w celu udokumentowania wydarzenia. Podpisy, których złożenia wymagano na podaniu do kapituły watykańskiej zbierano na specjalnych arkuszach także w innych w parafiach. Dokument parafowali prowincjałowie i członkowie zakonów działających na terenie Galicji. Poproszono także o poparcie biskupów spoza Galicji¹⁰². Wszystkie potrzebne dokumenty wysłano do Rzymu 4 października 1886 r. Zgodę na koronację wydano 19 lutego 1887 r. Uroczystego aktu miał dokonać biskup Albin Dunajewski. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji kapituły bazyliki watykańskiej, opiekunowie sanktuarium kalwaryjskiego rozpoczęli bezpośrednie przygotowania do koronacji. Datę uroczystości wyznaczono na 15 sierpnia 1887 r. Kosztowne korony zostały wykonane dzięki składkom wiernych: korona dla Dzieciątka - wiernych ze Śląska Cieszyńskiego, korona dla Maryi - wiernych diecezji krakowskiej. Obie wykonał krakowski jubiler Władysław Wojciechowski. Klasztor powołał specjalne sekcje zajmujące się poszczególnymi etapami przygotowań: mieszkaniową, aprowizacyjną, dekoracyjną, sanitarną i nadzorczą. Do pomocy

¹⁰¹ Przygotowania i przebieg koronacji opisuje o. Czesław Bogdalski, będący świadkiem tamtych wydarzeń. Zob. Cz. Bogdalski, *Święta Kalwaria Zebrzydowska*, Kraków 1939, s. 134-168.

¹⁰² Podpisali: Albin Dunajewski (abp krakowski), Seweryn Morawski (abp lwowski obrzędku łacińskiego), Sylwester Szembartowicz (abp lwowski obrzędku greckokatolickiego), abp Izaak Isakowicz (abp lwowski obrzędku ormiańskiego), Łukasz Solecki (bp przemyski ob. łacińskiego), Saturnin Stupnicki (bp przemyski ob. greckokatolickiego), Ignacy Łobos (bp tarnowski), Julian Pełesz (bp stanisławowski ob. greckokatolickiego), Jan Puzyna (sufragan lwowski ob. łacińskiego), kard. Mieczysław Ledóchowski, kardynał Fryderyk Fürstenberg (abp ołomuniecki), Juliusz Dinder (abp gnieźnieński i poznański), Antoni Sotkiewicz (bp sandomierski), książę Robert Herzog (bp wrocławski), Juraj Čáska (bp spiski), Adam Krasiński (były bp wileński), Franciszek Śniegoń (sufragan z Cieszyna), Józef Sembartowicz (były abp lwowski ob. greckokatolickiego). Zob. Cz. Bogdalski, *Święta Kalwaria...*, s. 138.

w spowiedzi mieli przybyć do Kalwarii bernardyni z niemal wszystkich klasztorów. Zaproszono wszystkich biskupów z Galicji, krakowską kapitułę katedralną, przedstawicieli zakonów i dostojników świeckich. Uroczystości rozpoczęły się 7 sierpnia. Każdego dnia uroczystym nieszporom przewodniczyli dostojnicy kościoła i przedstawiciele poszczególnych zakonów¹⁰³. Punktem centralnym uroczystości był dzień uroczystości Wniebowzięcia NMP. W godzinach rannych, z klasztoru do kościoła Grobu Matki Bożej, gdzie od trzech dni znajdował się cudowny obraz, wyruszyła uroczysta procesja. Na miejscu głos zabrał biskup Albin Dunajewski - koronator obrazu, a następnie gwardian klasztoru, o. Elzeary Widzisz. W imieniu wszystkich bernardynów zobowiązał się do sprawowania pieczy nad obrazem. Następnie odczytano dekret kapituły watykańskiej i odprawiono uroczystą sumę, podczas której kazanie wygłosił biskup ormiański Izaak Isakowicz. Aktu koronacji dokonano po sumie. Podczas koronacji biskup Dunajewski posługiwał się wypożyczonymi z Wawelu insygniami: najbogatszą kapą ze skarbca katedry wawelskiej, infułą biskupa Andrzeja Lipskiego i pastorałem biskupa Jana Małachowskiego¹⁰⁴. Następnie w uroczystej procesji przeniesiono obraz do klasztoru. Historycy podają, że w dniach przygotowania do koronacji wygłoszono 37 kazań (nie licząc przemówień do kompanii pielgrzymich), rozdano 91500 Komunii św., a 6309 osób przystąpiło do sakramentu bierzmowania. Liczbę pielgrzymów oszacowano na 200 tysięcy. Oprócz bernardynów, w posługę pielgrzymom zaangażowało się ponad 150 kapłanów. Po uroczystej koronacji kult Matki Bożej Kalwaryjskiej rozszerzył się w znaczący sposób. Uroczyście obchodzono 50-lecie koronacji w 1937 r. Obchody poprzedziły dwie serie misji: jedne wygłoszono w kościele głównym (przeprowadzili je bernardyni), drugie w kościele Grobu Matki Bożej (głosili kapucyni). W uroczystościach wzięli udział: biskup Stanisław Rospond - sufragan krakowski, ks. Józef Górny - opat kanoników regularnych laterańskich z Krakowa, ponad trzystu kapłanów zakonnych i diecezjalnych i wierni, których liczbę oszacowano na 300 tysięcy¹⁰⁵. W 1946 r., kiedy biskupi polscy, realizując wezwanie

¹⁰³ 7 sierpnia o. Łukasz Dankiewicz - prowincjał, 8 sierpnia karmelici trzewickowi, 9 sierpnia franciszkanie konwentualni, 10 sierpnia reformaci, 11 sierpnia kapucyni, 12 sierpnia Maciej Fox - kanonik kapituły krakowskiej, 13 sierpnia inf. Henryk Matzke - prałat kapituły krakowskiej, 14 sierpnia Seweryn Morawski - abp lwowski obrządku łacińskiego. H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska...*, s. 165.

¹⁰⁴ Cz. Bogdański, *Święta Kalwaria...*, s. 162.

¹⁰⁵ O rozwoju kultu Matki Bożej Kalwaryjskiej świadczy fakt, iż oprócz tradycyjnych kompanii pielgrzymkowych przybyło 35 specjalnie zorganizowanych dużych pielgrzymek z różnych stron Polski, a nawet z zagranicy: z Chorzowa 180 osób, z Cieszyna 130, ze Słowacji 96, z Częstochowy 120 i druga 760, z Gończyc 550, z Homranicy 600, z Kalisza 284, z Katowic

papieża Piusa XII, zawierali swoje diecezje w kościołach katedralnych Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny, pasterz archidiecezji krakowskiej Adam Stefan Sapięha uczynił to w asyście biskupa Stanisława Rosponda, dostojników Kościoła krakowskiego, duchowieństwa i licznie zgromadzonych wiernych w Kalwarii, przed cudownym obrazem wyniesionym na czas uroczystości na plac Rajski przed kościołem¹⁰⁶. Ze szczególnym pietyzmem obchodzono też 100-lecie koronacji w 1987 r. Uroczystości poprzedziła dziewięcioletnia nowenna rozpoczęta symbolicznie przez papieża Jana Pawła II podczas wizyty w sanktuarium 7 czerwca 1979 r. W ramach przygotowań zaplanowano wydarzenia duchowe i naukowe. Do duchowych należy zaliczyć peregrynację kopii cudownego obrazu po parafiach dekanatu kalwaryjskiego i wadowickiego, połączoną z rekolekcjami głoszonymi przez stróżów sanktuarium. Wśród naukowych można wymienić sympozjum przygotowane przez Wydział Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i Sekcję Duszpasterską Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Kalwarii Zebrzydowskiej. W same obchody wpisane były pielgrzymki rozmaitych grup wiekowych i stanowych. Szczególny moment stanowiło przewiezienie cudownego obrazu do Krakowa 10 czerwca 1987 r. na spotkanie z Ojcem Świętym. Jan Paweł II po modlitwie przed wizerunkiem ofiarował Matce Bożej złotą różę. Było to drugie po Jasnej Górze tego rodzaju odznaczenie dla sanktuarium w Polsce. Papież powiedział wtedy, że składa Maryi różę jako wyraz wdzięczności za wszystkie łaski, które przez Nią stają się udziałem pielgrzymów, i za to, czym była i nie przestaje być w jego życiu. Centralnym uroczystościom 16 sierpnia przewodniczył prefekt Kongregacji Ewangelizacji Narodów kard. Józef Tomko. Gospodarzem uroczystości był kard. Franciszek Macharski. W uroczystości uczestniczyło trzynastu hierarchów¹⁰⁷, a w imieniu Ojca św. ks. Stanisław Dziwisz, jego sekretarz osobisty i ks. prałat Emeryk Kabongo, drugi sekretarz. Obecni byli członkowie krakowskiej Kapituły Metropolitalnej,

500, z Koluszek 650, z Kraśnika 130, z Limanowej 500, z Lublina 520, z Łodzi 1300, z Miechowa 400, druga 100, z Mysłowic 220, z Nowego Sącza 500, z Podlasia 1000, z Radecznicy 1300, z Radomia 660, druga 2600, trzecia 900, z Sambora 600, z Siemianowic 180, ze Skarżyska 650, z Sobotni 200, ze Strzemieszyc 170, z Szopienic 175, z Tarnowa 600, z Wielkich Hajduk 300, z Wierzbnika 280, z Więclawic 570, z Wilkoszewic 400, z Zagłębia Dąbrowskiego 250.

¹⁰⁶ Kronika III, s. 83.

¹⁰⁷ kard. Franciszek Macharski, bp Julian Groblicki, bp Stanisław Smoleński, bp Albin Małysiak, abp Jerzy Ablewicz, bp Ignacy Tokarczuk, bp Stanisław Nowak, bp Marian Przykucki, bp Marian Jaworski, bp Wacław Skomorucha, bp Jan Gałęcki, bp Stanisław Napierała, bp Adam Dyczkowski.

przedstawiciele Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, wyżsi przełożeni zakonni i kustosze sanktuariów archidiecezji. W 1991 r. z okazji 350 rocznicy przyniesienia obrazu do klasztoru zorganizowano peregrynację kopii obrazu z Marcyporęby przez Kopytówkę, Paszkówkę, Przytkowice, Zebrzydowice i Kalwarię do klasztoru.

Należy wspomnieć o jeszcze jednej formie nabożeństwa w kalwaryjskim parku pielgrzymkowym, tzw. Drózkach za zmarłych, które biegają tym samym szlakiem, co Dróżki Matki Bożej, a różnią się od nich tytułami stacji, modlitwami i pieśniami. Ich porządek ustalono w 1840 r., a drukiem ogłoszono w 1842 r. jako dodatek do trzeciego wydania książki drózkowej autorstwa o. Paschalisa Serwana¹⁰⁸. Autorem nabożeństwa jest ks. Jan Mika. Pielgrzymi obchodzą je zwykle po odprawieniu Drózek Pana Jezusa i Matki Bożej¹⁰⁹. Po uporządkowaniu nabożeństwa przez o. Augustyna Chadama pozostawiono je w nienaruszonym kształcie. Pierwsze dziewięć stacji obejmuje modlitwą: 1. Zmarłych biskupów i kapłanów. 2. Zmarłych rodziców. 3. Zmarłych braci i siostry zakonu św. Franciszka. 4. Zmarłych braci, siostry i krewnych. 5. Zmarłych parafian. 6. Zmarłych fundatorów i dobrodziejów Kalwarii. 7. Zmarłych nie mających znikąd ratunku¹¹⁰. 8. Zmarłych, którzy oczekują naszej modlitwy i za których jesteśmy zobowiązani się modlić. 9. Za wszystkich wiernych zmarłych. Przy stacjach 10-16 pielgrzymi modlą się za zmarłych otoczonych szczególną troską Matki Bożej, natomiast przy stacjach 17-23 za dowolnych, wybranych przez siebie zmarłych¹¹¹.

¹⁰⁸ P. Serwan, *Uwagi stosowne do pobożnego rozmyślenia Męki... Zbawiciela... w górach sławnej Kalwarii Zebrzydowskiej... ułożone*, [Poznań] 1791, s. 121-168.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ A. Chadam określa tę stację: „Modlitwa za zmarłych nie mających znikąd ratunku”. Tymczasem wprowadzenie teologiczne i pastoralne zawarte w „Obrzędach pogrzebu” mówi: „Z modlitw za zmarłych należy usunąć wezwanie: «Za dusze znikąd nie mające ratunku», «za dusze, za które nikt się nie modli», ponieważ Kościół w każdej Mszy św. i w Liturgii Godzin poleca Bogu wszystkich zmarłych, a także co roku obchodzi Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych. Można użyć wezwania: «módlmy się za tych zmarłych, których imiona znane są tylko Bogu», «którzy najwięcej potrzebują modlitwy», «za których najbliżsi się nie modlą» itp.” W nowych wydaniach tego i podobnych modlitewników należy uwzględnić to zalecenie. Zob. Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Ordo exequiarum*, Città del Vaticano 1969, tekst polski, *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2002, s. 24.

¹¹¹ A. Chadam, *Modlitewnik kalwaryjski*, Kraków 1971, s. 277-309.

1.3 Działalność sanktuarium kalwaryjskiego

1.3.1 Duszpasterstwo zwyczajne

Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej stanowi miejsce modlitwy pielgrzymów oraz wiernych mieszkających w jego pobliżu. Mimo, że kalwaryjska bazylika nie jest kościołem parafialnym, zaangażowani w niej prezbiterzy sprawują nad przybywającymi opiekę duszpasterską. Duszpasterstwo zwyczajne obejmuje więc w głównej mierze głoszenie słowa Bożego, posługę sakramentalną, a także opiekę nad grupami duszpasterskimi. Przy klasztorze działają następujące grupy: Franciszkański Zakon Świeckich skupiający wiernych żyjących ideałami św. Franciszka z Asyżu, Franciszkańska Młodzież Oazowa, Duszpasterstwo Rodzin, Grupa Zawierzenia Maryi, Odnowa w Duchu Świętym (wspólnoty „Arka” i „Wieczernik”), Klub Myśli Chrześcijańskiej, Grupa Modlitwy św. Ojca Pio, Mali Przyjaciele św. Franciszka (zrzeszająca osoby niepełnosprawne, ich rodziców i opiekunów), Liturgiczna Służba Ołtarza, Klub Nowe Życie (duszpasterstwo trzeźwości) i chór.

Do szczególnych rysów duszpasterstwa zwyczajnego przy klasztorze w Kalwarii należy zaliczyć organizowanie spotkań dla osób przygotowujących się do małżeństwa i dla małżeństw przeżywających różnego rodzaju trudności. W omawianym okresie kronikarze klasztoru wielokrotnie odnotowywali fakt przeprowadzenia na terenie sanktuarium kursu przedmałżeńskiego i wspominali o rozmaitych inicjatywach związanych z szeroko pojętą troską o rodzinę. Na przykład w 1968 r. warsztaty prowadziła lekarka z Krakowa¹¹². 20 kwietnia 1969 r. odbyło się spotkanie małżonków korzystających z poradnictwa małżeńskiego organizowanego przy klasztorze¹¹³. 8 listopada 1970 r. zorganizowano kurs przedmałżeński dla młodych z okolicznych parafii. Spotkania poprowadzili miejscowy proboszcz ks. Szlachta, zakonnicy klasztoru kalwaryjskiego oraz zaproszeni goście świeccy. Organizatorem był Referat Duszpasterski kurii krakowskiej. Choć chęć udziału wyraziło ok. 400 osób, cały kurs ukończyło jedynie 86 osób¹¹⁴. Kolejny kurs kronika odnotowuje w 1971 r. Jak zanotowano, spotkania te cieszyły się dużą frekwencją. Zainteresowanych podzielono

¹¹² Zapewne zagadnienia teologiczne wykładali zakonnicy. Zob. Kronika IV, s. 226.

¹¹³ W spotkaniu wzięło udział dwieście par małżeńskich. Mszę dla nich celebrował kard. Karol Wojtyła. Celem spotkania było dokonanie oceny dotychczasowych osiągnięć i omówienie dalszych planów. Z ramienia klasztoru poradnictwem rodzinnym zajmował się wtedy o. Szymon Stępień. Kronika IV, s. 242.

¹¹⁴ Kronika V, s. 9 i 30.

na kilka grup¹¹⁵. W 1972 r. nad całością czuwał o. Remigiusz Wawro. Spotkania prowadzili zakonnicy klasztoru kalwaryjskiego (o. Letus Szpucha, o. Kazimierz Żuchowski, o. Andrzej Pabin) oraz zaproszeni goście. Jak zanotowano, wykłady były ubogacane projekcją odpowiednio dobranych filmów, a odbywały się w sali teatralnej¹¹⁶. W 1973 r. kursem kierował o. Józef Żuk. Poruszano następujące problemy: Nauka Kościoła o małżeństwie i rodzinie, rozwój miłości małżeńskiej, etyka małżeńska i rodzinna, przeszkody małżeńskie, etyczna regulacja poczęć, apostołstwo rodziny, liturgia sakramentu. Z zajęć skorzystały 164 osoby¹¹⁷. W 1975 r. kurs trwał cztery niedziele. Ukończyło go 56 osób¹¹⁸. W 1978 r. kurs ukończyło 130 osób z dekanatu kalwaryjskiego. Wykłady prowadzili dwaj zakonnicy z klasztoru kalwaryjskiego i dwie osoby świeckie¹¹⁹. Przy klasztorze działa też poradnia rodzinna pozostająca pod kuratelą Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Krakowskiej. Spotkania ze specjalistami w danych dziedzinach problematyki małżeńskiej i rodzinnej odbywają się w Domu Pielgrzyma.

Oprócz duszpasterstwa rodzin przy klasztorze funkcjonuje także duszpasterstwo powołań. W 1972 r. uruchomiono Ośrodek Powołań¹²⁰. Działa on nieprzerwanie od chwili powstania dysponując materiałami informacyjnymi o życiu i działalności zakonów, zgromadzeń zakonnych i instytutów życia apostołskiego. W czasie intensywnego ruchu pielgrzymkowego w Ośrodku Powołań dyżurują przedstawiciele różnych zakonów służąc młodym radą i pomocą w rozeznawaniu życiowej drogi. Obecnie ośrodek znajduje się pod opieką Duszpasterstwa młodzieżowo-powołaniowego prowincji bernardynów.

¹¹⁵ Tamże, s. 30.

¹¹⁶ Tamże, s. 60.

¹¹⁷ Tamże, s. 73.

¹¹⁸ Tamże, s. 143.

¹¹⁹ Tamże, s. 208.

¹²⁰ Dysponował on czterema szafami, gablotkami, stolikami i stoiskami, gdzie umieszczono fotografie ilustrujące życie zakonu franciszkańskiego w Polsce i za granicą oraz eksponaty z krajów misyjnych. Jak odnotowano podczas odpustu Wielkiego Tygodnia 1972 r. odwiedziło go ponad tysiąc osób. Zwiedzający pytali o modlitwy w intencji powołań, o warunki przyjęcia do zakonu. Zob. Kronika V, s. 43.

1.3.2 Duszpasterstwo pielgrzymów

Pielgrzymowanie jest typowym wyrazem religijności ludowej związanej z sanktuariami¹²¹. Fakt ten podkreśla, w kontekście sanktuariów, Kodeks prawa kanonicznego: „Przez sanktuarium rozumie się kościół lub inne miejsce święte, do którego - za aprobatą ordynariusza miejscowego - pielgrzymują liczni wierni, z powodu szczególnej pobożności”¹²². Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii używa stwierdzenia mówiącego, że pielgrzym potrzebuje sanktuarium, a sanktuarium potrzebuje pielgrzyma¹²³.

Klasztor kalwaryjski od samego początku swego istnienia przyciągał wiernych. Sława tego miejsca rosła, co sprawiało, że przybywali tu ludzie z coraz dalszych stron. Trudności związane z odbyciem pielgrzymki do ojczyzny Chrystusa sprawiały, że wielu chciało odwiedzić chociaż jej polską kopię. Już pierwszy kronikarz klasztoru, o. Ludwik Boguski odnotował wzmiankę o ludziach, którzy przychodzili do pierwotnego klasztoru i zapraszając zakonników do wspólnej modlitwy wołali: „Ojcowie, chodźcie z nami do krzyżów”. Przybywali tu ludzie podróżujący na Węgry i z Węgier, a w 1609 r. w święto Znalezienia Krzyża św. miało tu przybyć osiem tysięcy ludzi¹²⁴. Oczywiście wraz z rozwojem kultu pasyjnego, a potem także maryjnego, skupionego wokół obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej, zwiększała się liczba pielgrzymów. Mimo pasyjnej genezy sanktuarium, w połowie XVIII w. odpust Wniebowzięcia znacznie przewyższał frekwencją pielgrzymów odpust Wielkiego Tygodnia¹²⁵. Pod koniec XVIII w. Kalwaria miała zasięg ponadregionalny, a od XIX w. nazywano ją Małopolską Jasną Górą lub Częstochową Południa¹²⁶, gdyż od końca XVIII w. była drugim co do ważności, po Jasnej Górze, ośrodkiem kultu religijnego w Polsce, a w XIX w. była jednym z głównych centrów pielgrzymkowych monarchii austriackiej i Europy. Na przełomie XIX i XX w. mieściła się w dziesiątce najistotniejszych sanktuariów pielgrzymkowych Europy. Na wielkie uroczystości, jak

¹²¹ DPLiL, nr 279.

¹²² KPK, kan. 1230.

¹²³ DPLiL, nr 279.

¹²⁴ I. Sołjan, *Kalwaria Zebrzydowska na tle innych ośrodków pielgrzymkowych w Karpatach Polskich*, „Peregrinus Cracoviensis”, 2/1995, s. 78.

¹²⁵ Tamże, s. 79.

¹²⁶ A. Jackowski, *Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych w Polsce i Europie*, „Peregrinus Cracoviensis”, 2/1995, s. 65-75.

np. koronacja cudownego obrazu, przybywało tu nawet 450 tysięcy ludzi¹²⁷. Modlili się tu pielgrzymi z Galicji, Królestwa Polskiego, Śląska, Węgier, Słowacji, Czech i Moraw. Po roku 1918 i odzyskaniu niepodległości przybywali tu ludzie z coraz dalszych zakątków. W okresie międzywojennym pielgrzymowanie do Kalwarii, podobnie jak na Jasną Górę i do Ostrej Bramy, miało wyraźnie charakter międzynarodowy. Po ożywieniu ruchu pielgrzymkowego, w latach 1945-1947 odnotowano pewien spadek. Wynikał on z niechęci władz państwowych i szykan, na które narażeni byli uczestnicy pielgrzymek. Nasilenie ruchu pielgrzymkowego zaobserwowano pod koniec lat siedemdziesiątych, zwłaszcza po wyborze kard. Karola Wojtyły na Stolicę św. Piotra i jego pierwszej pielgrzymce do Polski i do Kalwarii (7 czerwca 1979 r.). Wtedy Kalwarię miało odwiedzić 800 tysięcy pielgrzymów. W 1995 r. nadal była ona postrzegana jako drugie po Jasnej Górze centrum pielgrzymkowe w Polsce. Rocznie odwiedzało ją wtedy od 800 tysięcy do miliona pątników¹²⁸. Kolejna wzmożona fala ruchu pielgrzymkowego związana była z drugą wizytą Jana Pawła II w Kalwarii (19 sierpnia 2002 r.) i z jego śmiercią (2 kwietnia 2005 r.), kiedy to pielgrzymi z całego świata odwiedzali miejsca związane z życiem Papieża Polaka. Nie bez znaczenia było tu położenie Kalwarii na trasie z Krakowa do Wadowic. Te trzy miejsca stworzyły swoisty szlak papieski, którym wędrują pielgrzymi chcący poznać bliżej postać Jana Pawła II.

Oprócz ruchu pielgrzymkowego, od końca XX w. nasilił się ruch turystyczny. Zwłaszcza po wpisaniu Kalwarii na listę światowego dziedzictwa UNESCO w 1999 r. wielu turystów z całego świata pragnie odwiedzić to miejsce. Turyści zazwyczaj nie oczekują opieki duszpasterskiej. Liczą jedynie na zapoznanie ich z historią sanktuarium i wskazanie najistotniejszych, godnych zobaczenia miejsc.

Pielgrzymowanie do Kalwarii można analizować według różnych kryteriów: pod względem wieku pielgrzymów, sposobu pielgrzymowania (indywidualnie czy grupowo), czasu pobytu, sposobu spędzenia czasu w sanktuarium (udział we Mszy św., w nabożeństwie drózkowym, modlitwa przed cudownym obrazem). Kalwaria jest miejscem, w którym dość trudno określić liczbę pielgrzymów, zwłaszcza podczas największych uroczystości. Gromadzą się oni nie tylko w kościele czy na znajdującym się przed bazyliką placu Rajskim, gdzie łatwo byłoby oszacować ich liczbę. Modlą się na całym niemal obszarze Drózek, gdzie rozmieszczone jest nagłośnienie. Pielgrzymi

¹²⁷ Tamże, s. 65.

¹²⁸ Tamże.

indywidualni, niekorzystający z noclegu w Kalwarii, nie są ewidencjonowani. Dodatkową trudność sprawia prowadzenie osobnych rejestrów przez Dom Pielgrzyma, Kalwaryjskie Centrum Informacji koordynujące zwiedzanie sanktuarium z przewodnikiem czy Wyższe Seminarium Duchowne, które także ewidencjonuje pielgrzymów korzystających z oferowanych przez nie miejsc noclegowych lub oprowadzanych przez kleryków.

Pod względem wieku pielgrzymów, do najbardziej popularnych należą zorganizowane pielgrzymki dorosłych i zorganizowane pielgrzymki dzieci (najczęściej po uroczystości I Komunii św.). L. Hryniewski omawiając duszpasterstwo w sanktuarium kalwaryjskim rozróżnia następujące typy pielgrzymek: pielgrzymki rodzin, osób dorosłych, dzieci, młodzieży i pielgrzymki zagraniczne¹²⁹.

Pielgrzymi wymagają opieki duszpasterskiej ze strony sanktuarium. Kształtuje się ona podobnie, jak we wszystkich sanktuariach, a więc polega głównie na sprawowaniu Eucharystii, głoszeniu słowa Bożego oraz sprawowaniu sakramentu pokuty i pojednania. Cechą specyficzną posługi w Kalwarii jest przewodniczenie modlitwom pielgrzymów na kalwaryjskich Drózkach. Zadania tego podejmuje się klasztor, a także bernardyńscy klerycy proszeni o pomoc przy obsłudze grup pielgrzymkowych.

Analiza kronik klasztoru i zawartych w nich adnotacji dotyczących pielgrzymowania do sanktuarium pozwala poznać okoliczności i motywy pielgrzymowania do Kalwarii. W 1971 r. odnotowano np. pielgrzymkę dzieci z Nowego Targu dziękujących za I Komunię św.: „Dzieci wystąpiły w strojach komunijnych, co stworzyło bardzo miły nastrój”¹³⁰. Kronika z roku 1971 informuje, że do Kalwarii przybywają nie tylko pielgrzymki parafialne, ale także grupy specjalne. Zalicza do nich pielgrzymkę Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej, pielgrzymkę członków Klubu Inteligencji Katolickiej z Krakowa przybywających tu z okazji beatyfikacji o. Maksymiliana Kolbego oraz pielgrzymkę młodzieży akademickiej¹³¹. 24 maja 1972 r. przybyła do Kalwarii pielgrzymka duchowieństwa Archidiecezji Krakowskiej (ok. 400 kapłanów). Spotkaniu przewodniczył kard. Karol Wojtyła w asyście dwóch biskupów pomocniczych. Pielgrzymka miała charakter modlitewno-przebłagalny, a jej motywem

¹²⁹ L. Hryniewski, *Duszpasterstwo w sanktuarium...*, s. 77.

¹³⁰ Kronika V, s. 24.

¹³¹ Tamże, s. 30.

było m.in. porzucenie w tymże roku kapłaństwa przez sześciu księży¹³². Podobną pielgrzymkę odnotowano w 1973 r. Wzięło w niej udział sześciuset kapłanów. Spotkaniu przewodniczył kard. Wojtyła w asyście biskupów Juliana Groblickiego, Stanisława Smoleńskiego i Albina Małysiaka. Pielgrzymka miała na celu przygotowanie kapłanów do posługi duszpasterskiej w Roku Świętym 1975, a poza Rzymem przeżywanym w 1974 r. 20 lipca 1972 r. odbyło się spotkanie rocznikowe kapłanów z trzech diecezji: krakowskiej, katowickiej i częstochowskiej¹³³. Wspomnieć należy o pielgrzymce księży z okazji przypadającej w 1979 r. 900-letniej rocznicy śmierci św. Stanisława biskupa i męczennika. Uczestniczyli w niej wszyscy biskupi krakowscy pod przewodnictwem arcybiskupa Franciszka Macharskiego. W spotkaniu wzięło udział 520 kapłanów. Kazanie wygłosił biskup Stanisław Smoleński¹³⁴. Z okazji Roku Świętego 1974 odnotowano wzrost liczby pielgrzymów, którzy tu pragnęli zyskać odpust. Wśród pielgrzymów byli wierni z Niemiec i Szwecji¹³⁵. 22 sierpnia 1974 r. odbyła się pielgrzymka Ruchu Światło-Życie, członków scholi, ministrantów oraz zespołów wokalnych i instrumentalnych. Spotkanie to miało bardzo bogaty program, na który złożyły się: wieczór piosenki i poezji religijnej, czuwanie biblijne, Eucharystia. W koncelebrze uczestniczyło czterdziestu neoprezbiterów¹³⁶.

Do Kalwarii pielgrzymują też klerycy. 5 maja 1977 r. przybyli klerycy z seminarium w Katowicach ze swoim rektorem. Przed obrazem Matki Bożej sprawowali Mszę św., a potem modlili się na Drózkach. Dzień później do sanktuarium pielgrzymowali klerycy z seminarium tarnowskiego¹³⁷. W dniach 4-5 maja 1995 r. sanktuarium gościło pielgrzymki kleryków - pierwszy rocznik seminarium archidiecezji wrocławskiej, a 11-12 maja kleryków seminarium w Płocku¹³⁸. Od 2 do 5 marca 1979 r. odbyła się w Kalwarii IV Krajowa Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-życie. Uczestniczyło w niej 280 osób, w tym 50 kapłanów, siostry zakonne i świeccy z 27 diecezji polskich¹³⁹.

Pielgrzymowanie do Kalwarii jest niekiedy związane z organizacją rozmaitych spotkań. 26 maja 1987 r. odbyło się w Kalwarii spotkanie dawnych wychowanków

¹³² Tamże, s. 50.

¹³³ Tamże, s. 52.

¹³⁴ Tamże, s. 228.

¹³⁵ Tamże, s. 100.

¹³⁶ Tamże, s. 103.

¹³⁷ Tamże, s. 190.

¹³⁸ Pielgrzymi uczestniczyli w Eucharystii oraz w modlitwie na kalwaryjskich Drózkach. Zob. Kronika VIII, s. 10.

¹³⁹ Kronika V, s. 237.

Sokół z Tarnopola. Wzięło w nim udział 110 osób. Zaproszony został także biskup Marian Jaworski z Lubaczowa i biskup Antoni Adamiuk z Opola¹⁴⁰. 20 maja 1988 r. spotkali się tu absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, którzy ukończyli studia w 1945 r. W spotkaniu wzięło udział ok. 40 osób. Dzień później gościli w Kalwarii absolwenci gimnazjum im. Antoniego Malczewskiego w Sokalu, którzy egzamin dojrzałości złożyli w r. 1938¹⁴¹.

Do Kalwarii pielgrzymują także zakonnicy. Na przykład 27 lipca 1988 r. przybyła ponad stuosobowa grupa zakonników żyjących regułą św. Benedykta. Pielgrzymkę zorganizowali opaci z Mogiły i Tyńca. W grupie znaleźli się zakonnicy z Anglii, Francji, Niemiec¹⁴².

Kalwarię odwiedzają również pielgrzymi innych obrządków. W 1989 r. do sanktuarium pielgrzymowali ormianie, udający się na koronację obrazu Matki Bożej Łysieckiej w Gliwicach. Był wśród nich patriarcha katolicki ormian Jan Piotr XVIII Kasparian rezydujący w Bejrucie, pięciu biskupów ormiańskich, generalny opat ormiańskiego zakonu mechitarystów w Wenecji i inni przedstawiciele duchowieństwa ormiańskiego¹⁴³.

5 czerwca 1993 r. przybyła do Kalwarii pierwsza pielgrzymka młodzieży Archidiecezji Krakowskiej. Zgromadziła młodych, którzy nie mogli wziąć udziału w odbywającej się w tym samym czasie w Denver w Stanach Zjednoczonych pielgrzymce młodzieży świata. Zorganizował ją kard. Franciszek Macharski, metropolita krakowski¹⁴⁴. 20 maja 1995 r. odbyło się w Kalwarii spotkanie Parlamentu Młodzieży Szkół Katolickich. Celem obrad było przybliżenie idei demokratycznego państwa, praktyczna nauka zasad parlamentarnych oraz aktywizowanie środowisk

¹⁴⁰ Kronika VII, s. 12.

¹⁴¹ Tamże, s. 23.

¹⁴² Tamże, s. 33.

¹⁴³ Tamże, s. 119.

¹⁴⁴ W programie znalazły się Eucharystia, której przewodniczył ks. Kardynał w asyście biskupów Jana Szkodonia i Kazimierza Nycza oraz pantomima ilustrująca walkę dobra ze złem, przedstawiona przez młodzież ruchu Focolari. Zob. Kronika VII, s. 331.

katolickich w życiu politycznym i samorządowym¹⁴⁵. 24 kwietnia 2004 r. została zorganizowana pielgrzymka Stowarzyszeń Regionalnych¹⁴⁶.

Oprócz pielgrzymek okazjonalnych organizowane są tu także spotkania doroczne, jak np. Pielgrzymka Rodzin Archidiecezji Krakowskiej, Pielgrzymka Rodzin Diecezji Bielsko-Żywieckiej, Archidiecezjalna Pielgrzymka Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie, Pielgrzymka Konna i Zaprzęgów Konnych (od 1999 r.)¹⁴⁷.

Odbywają się tu też różnego rodzaju spotkania formacyjne. W dniach 21-26 listopada 2005 r. odbyło się tu spotkanie prowincjałów Zakonu Braci Mniejszych w Europie¹⁴⁸. Od 2004 r. odbywają się ogólnopolskie nocne czuwania w intencji powołań. W 2007 r. w ramach przygotowań do jubileuszu 800-lecia istnienia zakonu spotkali się w Kalwarii postulanci i młodzi bracia z Północnosłowiańskiej Konferencji Zakonu Braci Mniejszych. W spotkaniu wzięło udział 327 braci. Przebiegło ono pod hasłem: „Odważmy się żyć Ewangelią”¹⁴⁹. Od 2 do 5 września 2007 r. do Kalwarii pielgrzymowali rektorzy polskich wyższych seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych. Temat spotkania brzmiał: „Formacja ludzka przyszłych kapłanów i jej współczesne wyzwania”¹⁵⁰.

1.3.3 Działalność edukacyjna i naukowa

Klasztor w Kalwarii jest miejscem, w którym od czasów II wojny światowej do roku 1993 mieściło się bernardyńskie Wyższe Seminarium Duchowne. Początkowo w murach klasztoru studia odbywali wszyscy klerycy, a następnie z powodu trudności

¹⁴⁵ Gościem specjalnym spotkania był poseł Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego Stefan Niesiołowski. Zakończyło się ono podpisaniem petycji do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz do redakcji czasopism o największej poczytności. Młodzi postulowali zaprzestanie podważania autorytetu Kościoła w mediach oraz sygnalizowali potrzebę powstania nowego programu dla młodzieży, propagującego wartości takie jak miłość, przyjaźń, prawda. Zob. Kronika VIII, s. 38.

¹⁴⁶ Wzięły w niej udział: Towarzystwo Przyjaciół wsi Rudno, Towarzystwo Przyjaciół Libiąża, Towarzystwo Miłośników Ziemi Zatorskiej, Towarzystwo Przyjaciół Orawy, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Jadownickiej, Chrzanowskie Stowarzyszenie Folklorystyczne, Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Trzebińskiej, Stowarzyszenie Nasz Radziszów. Zob. Kronika XVII, s. 43.

¹⁴⁷ Zob. Kronika XVIII, s. 12.

¹⁴⁸ Uczestniczyło w nim 80 zakonników: 10 z Kurii Generalnej Zakonu z o. José Rodriguez Carballo - generałem na czele, 58 prowincjałów bądź ich delegatów, 3 tłumacze. Obrady przebiegły pod hasłem: „Franciszkanie w ewangelizacji współczesnej Europy”. Zob. Kronika XVIII, s. 21, 22.

¹⁴⁹ Zob. Kronika XVIII, s. 85.

¹⁵⁰ Tamże, s. 98.

lokalowych, pozostały tu tylko roczniki od 3 do 6 (pierwsze dwa studiowały w klasztorze w Krakowie). W 1958 r. otworzono tu także Niższe Seminarium Duchowne, w którym młodzież męska mogła zdobyć średnie wykształcenie. W 1968 r. obchodzono uroczystości związane z 10-leciem istnienia w Kalwarii Niższego Seminarium Duchownego¹⁵¹. Kronika podaje, że w 1972 r. naukę w Kalwarii rozpoczęło osiemdziesięciu uczniów Niższego Seminarium, 18 „teologów” i 15 „filozofów”¹⁵².

Konwent kalwaryjski w czasie, gdy w jego murach mieściło się Wyższe Seminarium Duchowne (od 1945 do 1993 r.), był miejscem spotkań członków Polskiego Towarzystwa Teologicznego. 11 listopada 1975 r. odbyło się posiedzenie sekcji duszpasterskiej Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie. Przewodniczył mu o. dr Czesław Teklak. O. Augustyn Chadam wygłosił referat pt. „Rola Pisma Świętego w formacji duchowej św. Franciszka z Asyżu”. Temat związany był z 750 rocznicą śmierci Świętego. W 1976 r. odnotowano, że przy Wyższym Seminarium funkcjonuje nadal sekcja teologiczna, która regularnie, co kwartał, odbywa swoje spotkania. Oprócz kleryków i mieszkańców klasztoru w spotkaniach brali udział także kapłani z okolicznych parafii. W 1976 r. o. Cecylian Niezgoda OFMConv z Krakowa wygłosił referat pod tytułem: „Krytyczna ocena źródeł związanych z życiem św. Franciszka z Asyżu”¹⁵³. W 1977 r. wygłoszono następujące referaty: „Psychologiczne źródła religijności” (o. mgr Daniel Ziółkowski), „Sakrament pokuty w nauce Kościoła przed i po Soborze Watykańskim II” (o. dr Letus Szpucha), „Wkład misji katolickich w dzieło wyzwolenia Afryki” (ks. doc. Feliks Zapłata SVD), „Z problematyki socjologii parafii” (o. dr Florentyn Piwosz), „Łacińscy poeci bernardyńscy XVI i XVII w.” (o. mgr Kazimierz Żuchowski), „Bernardyńskie misje ludowe w prowincji galicyjskiej i w wolnej Polsce” (o. mgr Bogumił Migdał)¹⁵⁴.

Kalwaria jest też miejscem, w którym odbywały się liczne sympozja naukowe. W dniach 28 sierpnia - 1 września 1988 odbyło się sympozjum misyjne dla kleryków zorganizowane przez Krajowy Sekretariat Papieskiego Dzieła Misyjnego św. Piotra Apostoła. W spotkaniu wzięło udział 104 alumnów z całej Polski. Wygłoszono ok. 10

¹⁵¹ Z tej okazji zorganizowano uroczystą akademię. Wziął w niej udział prowincjał, o. Wilhelm Wrona, były prowincjał, o. Eligiusz Smoliński, wykładowcy i goście z klasztorów bernardyńskich. Okazjonalny referat wygłosił o. Bogumił Migdał. Zob. Kronika IV, s. 229.

¹⁵² Zob. Kronika V., s. 53.

¹⁵³ Tamże, s. 150.

¹⁵⁴ Tamże, s. 198.

referatów¹⁵⁵. Od 11 do 13 maja 1990 r. Instytut Turystyki w Warszawie i jego dyrektor prof. dr hab. Krzysztof Przeclawski, w ramach działań Klubu Teorii i Praktyki Turystyki, zorganizował w Kalwarii sympozjum „Turystyka pielgrzymkowa”¹⁵⁶. 7 lutego 1991 r. odbyło się spotkanie naukowe Sekcji Sztuki i Architektury Ogrodowej zorganizowane przez klasztor kalwaryjski i Komisję Urbanistyki i Architektury Polskiej Akademii Nauk w Krakowie¹⁵⁷. Od 9 do 10 listopada 1995 r. odbyło się tu sympozjum nt. „Sacrum w ogrodach historycznych i symbolika ich roślinności”. Organizatorami spotkania były: Zakład Sztuki Ogrodowej i Terenów Zielonych Instytutu Architektury Krajobrazu Politechniki Krakowskiej, Zakład Geografii Religii Instytutu Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Komisja Urbanistyki i Architektury O-PAN w Krakowie Sekcja Sztuki i Architektury Ogrodowej, Ośrodek Ochrony Zabytkowego Krajobrazu w Warszawie, Narodowa Instancja Kultury oraz klasztor kalwaryjski. Konferencja miała charakter międzynarodowy¹⁵⁸. W dniach 5-6 maja 1997 r. odbyło się sympozjum z okazji 600-lecia ustanowienia wydziału teologicznego na Akademii Krakowskiej, 400-lecia fundacji sanktuarium kalwaryjskiego i 150-lecia Instytutu Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Sympozjum nosiło tytuł: „Jan Paweł II - Papież Pielgrzym”¹⁵⁹. Od 22 do 23 kwietnia 1998 r. w klasztorze odbyła się sesja naukowa poświęcona bernardyńskim sanktuariom w południowej Polsce. Jej inicjatorami byli

¹⁵⁵ Zob. Kronika VII, s. 53.

¹⁵⁶ W ramach sympozjum wygłoszono następujące referaty: „Turystyka pielgrzymkowa” - doc. dr hab. Antoni Jackowski, „Turystyka pielgrzymkowa w świetle doświadczeń organizacyjnych Biura Turystyki Zagranicznej Pielgrzym” - mgr M. Piekutowski, „Kalwaria Zebrzydowska jako centrum ruchu pielgrzymkowego” - o. mgr lic. A. Chadam, referat nt. sanktuarium jasnogórskiego - o. Zachariasz Jabłoński OSPPE. Zob. Kronika VII, s. 155.

¹⁵⁷ Uczestnicy wysłuchali referatu dr arch. Anny Mitkowskiej „Park pielgrzymkowy w Kalwarii Zebrzydowskiej na tle kalwarii włoskich”. Po referacie odbyła się dyskusja. Zob. Kronika VII, s. 180.

¹⁵⁸ Podczas konferencji wygłoszono ok. 30 referatów. Została ona zorganizowana w ramach przygotowań do zbliżającego się jubileuszu 400-lecia istnienia sanktuarium w Kalwarii. Zob. Kronika VIII, s. 70.

¹⁵⁹ W programie znalazły się następujące referaty: ks. prof. dr hab. Adam Kubiś - „Przesłania pielgrzymkowe Jana Pawła II do krakowskiego środowiska teologicznego”, o. Jan Nalaskowski OSPPE - „Sanktuarium w nauczaniu Jana Pawła II”, Zespół Instytutu Geografii UJ - „Geografia pielgrzymek Jana Pawła II”, ks. prof. dr hab. Józef Makselon - „Owoce pielgrzymowania Jana Pawła II do ojczyzny”, ks. Jan Misiniec - „Przesłania pielgrzymkowe Jana Pawła II do świata kultury”, ks. dr Maciej Ostrowski - „Turystyka w myśli Jana Pawła II”, o. dr Oktawian Jusiak - „Młodzieńcze pielgrzymki Karola Wojtyły do Kalwarii Zebrzydowskiej a fenomen sanktuarium kalwaryjskiego”, Stanisław Dziedzic - „Słowiański trubadur po pańskich gościach. O młodzieńczych peregrynacjach w juvenaliach literackich Karola Wojtyły”, o. dr Zachariasz Jabłoński OSPPE - „Rola Jasnej Góry jako ośrodka religijnego i pielgrzymkowego w nauczaniu Jana Pawła II”, o. dr Edmund Świerczek - „Znaczenie sanktuarium kalwaryjskiego w wypowiedziach i tekstach Jana Pawła II”. Zob. Kronika X, s. 35-36.

prof. Antoni Jackowski, br. dr hab. Ludwik Kaszowski OSSPE i o. dr Oktawian Jusiak. Prelegenci - o. mgr lic. Augustyn Chadam i o. dr Efreem Obruśnik przybliżyli historię i działalność klasztorów w Kalwarii, Leżajsku, Dukli i Alwerni¹⁶⁰. W roku 2002 sanktuarium kalwaryjskie przeżywało jubileusz 400-lecia swojego istnienia. Z tej okazji w dniach 7-8 maja zorganizowano sympozjum naukowe pt. „Czterysta lat istnienia sanktuarium pasyjnego i maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej 1602-2002. Wzięło w nim udział wielu wybitnych specjalistów z dziedziny geografii, architektury, sztuki, historii oraz teologii¹⁶¹.

Klasztor był miejscem wielu spotkań z zaproszonymi gośćmi. 14 października 1965 r. na zaproszenie o. dr. Florentyna Piwosza, ks. dr Aleksy Klewek, biblista, wygłosił prelekcję: „Współczesne kierunki biblijne”. 11 maja 1988 r. ks. prof. dr Józef G. Zigler z uniwersytetu w Moguncji wygłosił referat: „*Gloria Patri per Filium Christum Dominum nostrum in Spiritu Sancto*”. Spotkanie odbyło się w ramach współpracy z Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie. Prelegent zaproszony przez władze uczelni odwiedzał współpracujące z nią seminaria¹⁶².

Sanktuarium było też miejscem, w którym swoją wiedzę z zakresu zagadnień teologicznych pogłębiali bernardyńscy bracia zakonni. Doskonalili tu również swoje umiejętności związane z wykonywaniem powierzonych im zadań. We wrześniu 1989 r. do Kalwarii zostało przeniesione z Alwerni kolegium braci. Zdobywali tu formację junioryści, a więc bracia po nowicjacie oraz aspiranci, którzy w zakonie przebywali pierwszy rok. Organizowano także spotkania w ramach tzw. studium dla braci juniorystów, którzy przybywali tu z klasztorów prowincji, by pogłębić swoją wiedzę. W takim spotkaniu w 1989 r. wzięło udział 10 braci¹⁶³. W 1995 r. podczas podobnego zjazdu bracia uczestniczyli w wykładach z prawa zakonnego, etyki, teologii moralnej (aretologia franciszkańska), franciszkanizm, ascetyka¹⁶⁴.

Organizowano kursy dla Liturgicznej Służby Ołtarza, jak choćby kurs liturgiczny od 12 do 19 lipca 1978 r., w którym wzięło udział siedemdziesięciu chłopców (pięćdziesięciu z klasztorów bernardyńskich w Polsce i dwudziestu

¹⁶⁰ Zob. Kronika XI, s. 35.

¹⁶¹ Zob. Kronika XV, s. 65.

¹⁶² Zob. Kronika VII, s. 23.

¹⁶³ Tamże, s. 130.

¹⁶⁴ Wykłady przeprowadzili wykładowcy bernardyńskiego seminarium: ojcowie Letus Szpucha, Florentyn Piwosz, Franciszek Rydzak, Józef Chwała oraz wychowawca braci zakonnych - o. Hubert Frajkowski. Zob. Kronika VIII, s. 21.

z dekanatu kalwaryjskiego)¹⁶⁵. 4 maja 1988 r. odbyło się spotkanie dyrektorów Niższych Seminariów Duchownych w Polsce. Z ramienia episkopatu przewodniczył mu biskup Stanisław Napierała¹⁶⁶.

Do działalności edukacyjnej i naukowej należy zaliczyć publikowanie przez zakonników książek i artykułów. Mieszkańcy klasztoru kalwaryjskiego, w dużej części pełniący obowiązki wykładowców w Wyższym Seminarium, publikowali teksty naukowe, popularnonaukowe i popularne. Kronika w 1970 r. odnotowuje, że o. Bogumił Migdał¹⁶⁷ opracowywał hasła do encyklopedii przygotowywanej przez KUL i do Polskiego Słownika Biograficznego oraz publikował artykuły w czasopismach „Nasza Przeszłość” i „Katecheta”. W klasztorze kalwaryjskim w latach 1969-1972 mieszkał popularny w czasach powojennych rekolekcjonista i misjonarz ludowy o. Marek Pocięcha¹⁶⁸. Publikował on m.in. we „Współczesnej Ambonie” oraz wydawał zbiory kazań (kazania maryjne, nauki rekolekcyjne, rekolekcje stanowe, rekolekcje na kanwie Dekalogu zatytułowane „Rekolekcje jubileuszowe”, „Ku odrodzeniu duchowemu”, „Testament Chrystusa”, „W obliczu czasu i wieczności”, „Mowy pogrzebowe”, „Przemówienia ślubne”, „Przemówienia na dzień I Komunii św.”). Publikował poezję, m.in. tomik wierszy „Zmierzchy i świtania”. Był także autorem słuchowisk radiowych: „Wymowa grobów” z muzyką Wacława Geigera, „Obczyzna” z muzyką Jana Adama Maklakiewicza. Napisał dwa akty libretta do opery „Ostatni śpiewak średniowiecza”¹⁶⁹.

Systematycznie wydawano też modlitewniki dla pielgrzymów odwiedzających sanktuarium kalwaryjskie. W omawianym okresie, w 1971 r. przygotowano do druku modlitewnik autorstwa o. Augustyna Chadama i rozważania na Dróżki napisane przez o. Apolinarego Kwiatkowskiego. Nakład pierwszego tytułu zaplanowano na 50 tysięcy, drugiego na 10 tysięcy¹⁷⁰. Po wydaniu wspomnianych modlitewników klasztor w 1973 r. zajął się przygotowaniem śpiewnika z pieśniami używanymi w Kalwarii. Gromadzeniem tradycyjnych pieśni zajął się o. Augustyn Chadam. Mimo

¹⁶⁵ Zob. Kronika V, s. 216.

¹⁶⁶ W Częstochowie, Wadowicach, Niepokalanowie, Miejscu Piastowym, Legnicy, Markowicach, Płocku, Poznaniu, Wieliczce i Kalwarii. Zob. Kronika VII, s. 22.

¹⁶⁷ Zob. H.E. Wyczawski, *Migdał Bogumił Stanisław*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich (Bernardyni i Franciszkanie Śląscy, Franciszkanie Konwentualni, Klaryski oraz zgromadzenia III Reguły)*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 318-320.

¹⁶⁸ Zob. K. Grudziński, *Pocięcha Marek Stefan*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich...*, s. 388-389.

¹⁶⁹ Zob. Kronika V, s. 11-12.

¹⁷⁰ Tamże, s. 34.

zaawansowanych prac nie otrzymano zgody na druk śpiewnika¹⁷¹. W 1973 r. klasztor uzyskał zgodę na druk przewodnika po sanktuarium autorstwa o. Wiesława Murawca¹⁷². W 1975 r. na odpust sierpniowy przygotowano serię nauk rekolekcyjnych dla starszej młodzieży autorstwa o. Bogumiła Migdała pt. „Dary Boga w odnowie życia”. W listopadzie 1975 r. klasztor był wydawcą pozycji „Informator - Zakon OO. Franciszkanów - Bernardynów”.

Przy sanktuarium działa też Klub Myśli Chrześcijańskiej popularyzujący wśród swoich członków wiedzę z zakresu teologii i katolickiej nauki społecznej. Członkowie Klubu inicjują różnego rodzaju wykłady i odczyty.

1.3.4 Działalność kulturalna

Sanktuarium kalwaryjskie jest miejscem różnego rodzaju wydarzeń kulturalnych. Część z nich stanowią wydarzenia muzyczne. Działalność muzyczna sanktuarium polega na udostępnianiu przestrzeni zaproszonym artystom oraz na prezentowaniu dorobku muzyków działających na jego terenie. W 1996 r. odbył się po raz pierwszy Letni Koncert Festiwalowy, który przyjął się jako impreza cykliczna. W początkowej fazie koncerty te stanowiły część Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej w Leżajsku. W 1998 r. festiwal stanowił część Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Leżajsk - Radom - Orońsko¹⁷³. Od 27 czerwca do 11 lipca 1999 r. w klasztorze gościł chór chłopięco-męski Poznańskie Słowiki pod dyrekcją prof. Stefana Stuligrosza. Ich koncert zainaugurował IV Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Kalwarii Zebrzydowskiej¹⁷⁴. 21 października 1999 r. w bazylice wystąpił chór dziecięcy oraz młodzieżowy zespół cymbalistów z Mińska na Białorusi. Dzień później wystąpili artyści z Austrii. Organizatorami koncertu byli: Austriacki Konsulat Generalny w Krakowie, Burmistrz Miasta Kalwarii Zebrzydowskiej, miejscowy Ośrodek Kultury i klasztor¹⁷⁵. Festiwal w 2005 r. miał charakter jubileuszowy, był bowiem dziesiątym z kolei. Nosił on tytuł:

¹⁷¹ Tamże, s. 67.

¹⁷² Tamże, s. 74.

¹⁷³ Zob. Kronika XI, s. 55.

¹⁷⁴ Zob. Kronika XII, s. 23.

¹⁷⁵ Zob. Kronika V, s. 33.

„Kalwaria Zebrzydowska 2005. W hołdzie Janowi Pawłowi II”¹⁷⁶. 1 grudnia 1999 r. obradująca w Maroko rada UNESCO podjęła decyzję o wpisaniu sanktuarium kalwaryjskiego na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO¹⁷⁷. 16 października 2008 r. odbył się koncert okolicznościowy dla uczczenia 30 rocznicy wybory na Stolicę Apostolską kard. Karola Wojtyły¹⁷⁸.

Przez lata sanktuarium dysponowało własnymi chórami¹⁷⁹. W 1968 r. w kronice odnotowano występy dwóch chórów, które kronikarz określił mianem „dobrych”: od księży salezjanów z Oświęcimia i chóru katedry kieleckiej. Organizowane są tu koncerty kolęd. 26 stycznia 1969 r. taki koncert zorganizowały chóry kalwaryjskie wraz z chórem parafialnym z Makowa Podhalańskiego¹⁸⁰. W Nowy Rok 1970 r. odbył się koncert kolęd w wykonaniu chórów działających przy sanktuarium: chóru kleryków, chóru mieszanego i chóru dziewcząt. Dyrygował o. Stanisław Szydełko, akompaniował o. Cherubin Pajak - student muzykologii KUL¹⁸¹. W ostatnią niedzielę stycznia 1972 r. koncertowały chóry: dziewcząt, mieszany i klerycki¹⁸², a 12 stycznia 1975 r. chór mieszany, klerycki, dziewczęcy i duet Be-Ta. Na organach akompaniował ks. Marian Michalec CM. W programie znalazło się aż 27 utworów¹⁸³. W 1976 r. przy kościele istniały trzy chóry: mieszany, męski (klerycki) i dziewczęcy¹⁸⁴.

Sanktuarium kalwaryjskie jest także miejscem wydarzeń teatralnych. W czasie gdy w klasztorze mieściło się Wyższe Seminarium Duchowne, organizowane były różnego rodzaju przedstawienia. Wystawiano m.in. jasełka. W 1973 r. aż sześciokrotnie

¹⁷⁶ Zob. Kronika XVIII, s. 5.

¹⁷⁷ Opracowaniem koniecznej dokumentacji z polecenia prof. Andrzeja Tomaszewskiego, generalnego konserwatora zabytków, zajęła się prof. Anna Mitkowska. Zob. Kronika XII, s. 38.

¹⁷⁸ Wykonawcami byli artyści: Robert Budzyń, Andrzej Bober i Andrzej Kosek. Zob. Kronika XVIII, s. 133.

¹⁷⁹ Chór swoje początki zawdzięcza o. Wiktorynowi Swajdzie. W 1957 r. założył on chór żeński składający się z 20 chórzystek. Po dziesięciu latach działalności i przeniesieniu o. Wiktoryna do klasztoru w Krakowie, obowiązki opiekuna przejął o. Stanisław Szydełko - absolwent muzykologii KUL. Zorganizował chór mieszany składający się z 41 osób. Stworzył także chór chłopięco-męski oraz zaopiekował się chórem kleryckim. Choć kalwaryjskie zespoły śpiewacze miały charakter amatorski, posiadały w swoim repertuarze utwory komponowane specjalnie dla nich, m.in. hymn „O, Męczenniku pragnieniem” w którym do słów św. Bonawentury muzykę skomponował Stefan Stuligrosz (1975), Ireny Pfeiffer „Msza o św. Franciszku” oraz trzy pieśni na chór męski i dziewczęcy (1975), Edwarda Burego „Oratorium o św. Franciszku” do słów Jana Kasprowicza. Po śmierci o. Stanisława Szydełko (1995) opiekę nad chórami przejął br. Wiktoryn Krysa, absolwent muzykologii KUL. Zob. Kronika X, s. 10, 11.

¹⁸⁰ Zob. Kronika IV, s. 240.

¹⁸¹ Zob. Kronika V, s. 2-3.

¹⁸² Tamże, s. 41.

¹⁸³ Zob. Kronika V, s. 118-119.

¹⁸⁴ Tamże, s. 150.

wystawili je uczniowie Niższego Seminarium. Scenariusz oparty był na tekstach Lucjana Rydla i innych autorów. Stroje wypożyczono z Teatru Słowackiego w Krakowie i Domu Kultury w Rudniku¹⁸⁵. W 1975 r. jasełka zagrano aż 10 razy¹⁸⁶. W 1996 r. w sanktuarium wystawiono sztukę opartą na „Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa. Przygotowała ją działająca przy bazylice schola dziewcząt¹⁸⁷. W jasełka włączali się także członkowie grupy „Mali Przyjaciele św. Franciszka”, skupiającej osoby niepełnosprawne¹⁸⁸. W roku 2000 jasełka wystawili członkowie wspomnianej wspólnoty Małych Przyjaciół św. Franciszka oraz wspólnymi siłami Franciszkańska Młodzież Oazowa i kalwaryjska schola dziewcząt¹⁸⁹.

Kalwaryjskie Misteria stały się inspiracją do powstania wielu filmów i audycji radiowych. 1 listopada 1972 r. Polskie Radio nadało fragmenty Misterium Męki Pańskiej. Autorem koncepcji był Jacek Stwora, uchodzący za jednego z najwybitniejszych reportażystów. Dokonał on kompilacji fragmentów nagrań z własnym słowem. Audycja nosiła tytuł „Pasja, czyli Misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej widziane”¹⁹⁰. Autor za wspomnianą audycję otrzymał nagrodę „Złotego Mikrofonu” dla zasłużonych mistrzów radia. W 1973 r. Misterium Męki Pańskiej zostało utrwalone przez ekipę telewizyjną z Finlandii przygotowującą reportaż „Kościół w Polsce” oraz ekipę Telewizji Kraków, przygotowującą film „Misteria”¹⁹¹. W 1978 r. Misterium było dokumentowane przez ekipę filmową z włoskiego Romagnano Sesia w Piemontcie, miasta, w którym także odgrywa się pasję. W 1988 r. odwiedziły Kalwarię dwie ekipy filmowe - z Włoch i Francji, a także z brytyjskiej telewizji BBC przygotowujące film o Janie Pawle II¹⁹². 20 czerwca 1995 r. w Kalwarii gościła ekipa katolickiego programu dla dzieci „Ziarno”. Emisja programu

¹⁸⁵ Tamże, s. 77.

¹⁸⁶ Tamże, s. 120.

¹⁸⁷ Nad przygotowaniem czuwali klerycy z bernardyńskiego seminarium pod kierownictwem br. Emila Basaka. Zob. Kronika VIII, s. 83.

¹⁸⁸ Tamże, s. 10.

¹⁸⁹ Jasełka nosiły tytuł „Misterium 2000”. Wyreżyserował je br. Teofil Czarniak. Zob. Kronika XIII, s. 7.

¹⁹⁰ Audycja wzięła udział w konkursie zorganizowanym w Turynie przez Związek Literatów Włoskich i otrzymała pierwszą nagrodę „Prix Italia” w kategorii dokumentalnych utworów radiowych. Zob. Kronika V, s. 55.

¹⁹¹ Tamże, s. 65.

¹⁹² Zob. Kronika VII, s. 42.

miała miejsce 15 lipca 1995 r.¹⁹³ 7 października 1996 r. sanktuarium gościło telewizję z Watykanu przygotowującą film o Janie Pawle II¹⁹⁴.

Sanktuarium w Kalwarii jest też miejscem organizowania różnego rodzaju wystaw. W czasie odpustu Wielkiego Tygodnia 1974 r. wielką popularnością cieszyła się wystawa „Misteria kalwaryjskie”, na którą złożyły się prace artysty fotografa Adama Bujaka. W sali teatralnej w podwórzu klasztornym wyeksponowano sto dużych zdjęć wykonanych podczas obchodów wielkotygodniowych. Prawie połowa z nich została opublikowana w albumie pod tym samym tytułem¹⁹⁵.

Polska Jerozolima niejednokrotnie stawała się plenerem dla artystów. Od 25 do 30 maja 1995 r. przebywali tu artyści malarze z Warszawy i Poznania skupieni w „Grupie X”¹⁹⁶. Rok później w galerii Domu Pielgrzyma zorganizowano wystawę poplenerową. Organizatorem wystawy był Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Bielsku-Białej i tamtejsze Duszpasterstwo Środowisk Twórczych.

1.3.5 Działalność charytatywna

Klasztor kalwaryjski jest miejscem otwartym na obecność osób chorych i potrzebujących różnego rodzaju wsparcia. Otacza je opieką duchową oraz materialną. Jest także miejscem, w którym odpowiednią formację zdobywały osoby zajmujące się pracą charytatywną. Kronika odnotowuje, że w 13 października 1966 r. zorganizowano tu spotkanie chorych. Klasztor zatroszczył się o to, by mieli jak dotrzeć do kościoła (wysłano po nich klasztorne i wynajęte samochody), a po skończonym nabożeństwie podjął ich śniadaniem¹⁹⁷. Grupa tercjarzy działających przy sanktuarium dbała o dostarczanie chorym lektury religijnej w postaci książek i czasopism. Chorzy wspomagani byli także finansowo z pieniędzy zgromadzonych w skarbonie św. Antoniego, zebranych podczas Tygodnia Miłosierdzia i przy innych okazjach.

¹⁹³ Członkowie ekipy pozostawili w księdze pamiątkowej klasztoru wpis następującej treści: „Kiedy Magazyn Ziarno postanowił wybrać najpiękniejsze i najcenniejsze zabytki naszej ojczyzny, wybór od razu padł na Kalwarię Zebrzydowską. Z wielką radością próbujemy prezentować całej katolickiej Polsce tajemnicę szlaku papieskiego, a zwłaszcza znaku kalwaryjskiego pleneru. Pozostajemy w wielkiej serdeczności za pomoc i współpracę autorską przy realizacji programu telewizyjnego pt. «Wakacyjne ziarno»”. Zob. Kronika VIII, s. 45.

¹⁹⁴ Tamże, s. 65.

¹⁹⁵ Zob. Kronika V, s. 102.

¹⁹⁶ Zob. Kronika VIII, s. 39.

¹⁹⁷ Zob. Kronika IV, s. 199.

W 1968 r. rozdano ponad 3 tysiące złotych, a około 30 osób zaopatrzone w odzież i obuwie¹⁹⁸. 12 października 1969 r. przybyła tu pielgrzymka głuchoniemych archidiecezji krakowskiej. Organizatorem był odpowiedzialny za tę grupę duszpasterską ks. Jerzy Bryła. Uczestnicy wzięli udział we Mszy św., odprawili Drogę Krzyżową oraz podpisali wspólny list do kard. Wojtyły przebywającego w Rzymie na II Synodzie Biskupów¹⁹⁹. W maju 1970 r. odbył się zjazd współpracowników parafialnych zajmujących się opieką nad chorymi z dekanatu skawińskiego. W spotkaniu wzięło udział ok. 100 osób. Mszy przewodniczył ks. prałat Józef Długopolski, a kazanie wygłosił ks. kan. Józef Żurawik, organizator zjazdu. Po części modlitewnej uczestnicy wysłuchali przygotowanych referatów²⁰⁰. W 1972 r. odbyło się spotkanie formacyjne pracownic akcji charytatywnej dwóch dekanatów. W spotkaniu, które miało na celu ożywienie i nadanie właściwego kierunku pracy charytatywnej wzięło udział ok. 50 osób oraz kilku księży sprawujących opiekę duszpasterską nad grupami charytatywnymi²⁰¹. W 1973 r. spotkanie chorych dekanatu kalwaryjskiego urządzono w drugą niedzielę lipca. Przybyło ok. 500 osób. Po części modlitewnej uczestników zaproszono na śniadanie przy stołach ustawionych na dolnym korytarzu konwentu. Obsługiwały ich członkinie Trzeciego Zakonu. W 1974 r. w podobnej pielgrzymce wzięło udział czterystu chorych. Po części modlitewnej zaproszono ich na śniadanie, a także przedstawiono projekcję slajdów o Kalwarii²⁰². 27 października 1975 r. odbyło się w klasztorze spotkanie formacyjne pracowników charytatywnych dekanatu kalwaryjskiego. W 1976 r. na prośbę ks. biskupa Władysława Miziołka zorganizowano zimowisko dla młodzieży z marginesu społecznego z Warszawy. W opiekę nad młodzieżą zaangażowali się zakonnicy²⁰³. 29 maja 1976 r. przybyła do Kalwarii pielgrzymka działaczy charytatywnych z diecezji łódzkiej wraz z ks. biskupem Józefem Rozwadowskim. 15 maja 1988 r. odbyło się spotkanie grup charytatywnych z dekanatów: Andrychów, Bielsko-Biała, Kalwaria Zebrzydowska, Kęty, Kraków, Oświęcim, Sucha, Wadowice, Zator, Żywiec I, Żywiec II²⁰⁴. W maju 1988 r. klasztor podejmował dwie grupy chorych i niepełnosprawnych, którzy odbyli tu tygodniowe

¹⁹⁸ Tamże, s. 237.

¹⁹⁹ Tamże, s. 266.

²⁰⁰ Zob. Kronika V, s. 5.

²⁰¹ Tamże, s. 54.

²⁰² Tamże, s. 98.

²⁰³ Tamże, s. 151-152.

²⁰⁴ Spotkaniu przewodniczył ks. Jan Głód z kurii w Krakowie. Zob. Kronika VII, s. 23.

rekolekcje. W każdej grupie wraz z opiekunami było ok. 100 osób²⁰⁵. W dniu chorych zorganizowanym 6 lipca 1988 r. wzięli udział chorzy z trzech dekanatów (kalwaryjski, skawiński, suski). Była to rekordowa liczba, bo aż 900 chorych²⁰⁶. W 1989 r. po raz siódmy odbyły się rekolekcje dla chorych archidiecezji krakowskiej. Uczestniczyło w nich 40 chorych i 20 osób obsługi. Głosił je ks. Tadeusz Kasperek, prefekt WSD Archidiecezji Krakowskiej²⁰⁷. W 1990 r. pracownicy charytatywni archidiecezji krakowskiej odbywali rekolekcje aż w dwóch turach. W pierwszej uczestniczyło 120 osób, w drugiej 100. Rekolekcje prowadził ks. Stanisław Głód z Krakowa²⁰⁸. Od 6 do 27 lipca 1996 r. sanktuarium gościło dzieci z Kazachstanu²⁰⁹. Mali Przyjaciele Świętego Franciszka 21 listopada 1998 r. obchodzili pięciolecie swojej wspólnoty zrzeszającej osoby niepełnosprawne, ich rodziców i opiekunów²¹⁰.

1.3.6 Zasięg działalności

Sanktuarium w Kalwarii należy do największych polskich ośrodków pielgrzymkowych mających zasięg międzynarodowy²¹¹. Już od samego początku swego istnienia cieszyło się zainteresowaniem coraz szerszych kręgów wiernych. Oryginalność miejsca sprawiała, że przybywali do niego nie tylko ludzie mieszkający w okolicznych miejscowościach, ale także mieszkańcy całej południowej Polski, a także sąsiedzi zza południowej granicy. Czynnikiem, który przyciągał tu wiernych było nie tylko unaocznienie miejsc świętych z Jerozolimy, ale także możliwość zyskania odpustów podobnych do tych, które zyskiwali pielgrzymujący do ojczyzny Chrystusa. Kamieniem milowym w rozszerzaniu zasięgu Kalwarii była koronacja łaskami słynącego obrazu Matki Bożej 15 sierpnia 1887 r. W XIX w. ośrodek ten stał się nie tylko centralnym sanktuarium karpackim, ale także jednym z najważniejszych sanktuariów na ziemiach

²⁰⁵ Tamże, s. 24.

²⁰⁶ Tamże, s. 37.

²⁰⁷ Tamże, s. 101.

²⁰⁸ Tamże, s. 149.

²⁰⁹ Inicjatorem sprowadzenia dzieci - potomków Polaków z Kazachstanu był kalwarianin Wacław Stolarczyk, zaangażowany w akcję Polskiego Stronnictwa Pomocy Polakom w Azji Środkowej. Klasztor zaferował gościom wikt, zakwaterowanie oraz pomoc ze strony kleryków. Zob. Kronika VIII, s. 39.

²¹⁰ Zob. Kronika XI, s. 73-74.

²¹¹ A. Jackowski, I. Sołjan, *Kalwaria Zebrzydowska w systemie ośrodków pielgrzymkowych świata i Polski*, [w:] *Kalwaria Zebrzydowska - Polska Jerozolima skarbem Kościoła i narodu polskiego*, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s. 489.

przedrozbiorowej Polski i monarchii austrowęgierskiej²¹². Przybywały tu pielgrzymki z niemal wszystkich zakątków Polski z Pomorzem włącznie. Uroczystości religijne przybierały zarazem charakter narodowy. Kalwaria stanowiąc główne sanktuarium maryjne dla wszystkich trzech zaborów odegrało też niemałą rolę w rozwoju tzw. pątnictwa narodowego. Zniesienie granicy między Galicją a resztą monarchii austrowęgierskiej sprawiło, że sanktuarium stało się łatwiej dostępne dla pielgrzymów z Moraw, Słowacji i austriackiego Śląska. Zaliczano je do tzw. Große Wallfahrtsorte (głównych miejsc pielgrzymkowych) i plasowano obok takich ośrodków pielgrzymkowych jak Altötting czy Mariazell. Kiedy w 1902 r. Kalwaria przeżywała jubileusz 300-lecia swego istnienia przybyło tu pół miliona wiernych z Węgier, Śląska, Moraw i całej dawnej Polski. Nowy etap rozszerzania się zasięgu sanktuarium kalwaryjskiego rozpoczął się w 1978 r., kiedy następcą św. Piotra został Polak, kard. Karol Wojtyła, od najmłodszych lat związany z Kalwarią. Papież mówiąc o swoich związkach z tym sanktuarium oraz przybywając do niego najpierw podczas pierwszej wizyty w Polsce w 1979 r., a potem w 2002 r. sprawił, że wielu ludzi z całego świata odwiedzając jego rodzinne Wadowice i Kraków, w którym pełnił posługę biskupa, odwiedzało także Kalwarię, sanktuarium, w którym kształtowała się wiara i pobożność przyszłego papieża. Związki Jana Pawła II z Kalwarią sprawiły, że miejsce to odwiedził także jego następca, Benedykt XVI wędrujący szlakiem miejsc bliskich sercu swego poprzednika.

Bardzo mocnym impulsem rozszerzającym zasięg sanktuarium było wpisanie go na listę Światowego Dziedzictwa Kultury i Natury UNESCO w 1999 r. Dzięki temu aktowi Kalwaria znalazła swoje miejsce m.in. w rozpowszechnianych po całym świecie materiałach informujących o unikalnych miejscach i obiektach. Wpis na listę UNESCO sprawił, że obok pielgrzymów, do Kalwarii zaczęli przybywać także turyści, ludzie innych kultur i wyznań.

W niniejszym rozdziale dokonano charakterystyki sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Ukazując fenomen sanktuariów w życiu Kościoła w aspekcie biblijnym, prawnym i teologicznym nakreślono tło dla prezentacji historii i działalności sanktuarium kalwaryjskiego. Omawiając jego historię przedstawiono nie tylko chronologię powstawania kolejnych obiektów, ale także proces kształtowania się

²¹² Tamże, s. 490.

charakterystycznych dla tego miejsca nabożeństw. Na działalność omawianego sanktuarium składają się przede wszystkim troska duszpasterska o pielgrzymów i mieszkańców okolicy, a także dzieła związane z edukacją, nauką, kulturą czy szeroko pojętą troską o potrzebujących. Zestawienie historii miejsca z prezentacją jego szerokiej działalności pozwoliło ukazać je nie jako relikw przeszłości, ale żywy organizm, który nie przestaje ewoluować, by jak najlepiej odpowiadać na oczekiwania Kościoła i człowieka. Podane informacje stanowią właściwy fundament dla dalszych badań mających ukazać jedną z form działalności sanktuarium, jaką jest głoszenie słowa Bożego.

2. OKOLICZNOŚCI GŁOSZENIA SŁOWA BOŻEGO

Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej stanowi nie tylko cel pielgrzymek, miejsce modlitwy i sprawowania sakramentów. Jest także miejscem głoszenia słowa Bożego. Wzniesiona tu świątynia, w zamyśle fundatora mająca pełnić funkcje miejsca o charakterze bardziej pustelniczym niż duszpasterskim, od samego początku otwarta była dla wiernych. Zrozumiało więc, że opiekujący się nią zakonnicy nie tylko sprawowali w niej nabożeństwa, ale także głosili słowo Boże. Kalwaria jest sanktuarium pod tym względem specyficznym, gdyż miejscem głoszenia Dobrej Nowiny jest tu nie tylko wnętrze świątyni, ale także wyznaczone miejsca poza jej obrębem: w obiektach sakralnych i na zewnątrz. Niemal każda z kaplic tworzących tzw. Dróżki, dysponuje zewnętrzną amboną, która służyła kapłanom do stawania ponad tłumem pielgrzymów i głoszenia kazań lub okolicznościowych rozważań. Bogate w wydarzenia życie sanktuarium i przeróżne spotkania organizowane na jego terenie stwarzały wiele okoliczności, w których było tu głoszone słowo Boże. Zadaniem niniejszego rozdziału jest ukazanie zarysu wspomnianych okoliczności. Odnotowywane bardziej czy mniej szczegółowo na kartach kronik klasztoru i innych ksiąg organizujących posługę kaznodziejską w sanktuarium, zostaną przywołane wraz z datami i nazwiskami w rozdziale czwartym niniejszej rozprawy, podejmującym zagadnienie praktykowanych w Kalwarii form i sposobów głoszenia słowa Bożego.

2.1 Główne uroczystości odpustowe

Do głównych uroczystości odpustowych w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, gromadzących największą liczbę słuchaczy słowa Bożego, należą: trwający sześć dni odpust Wielkiego Tygodnia, sierpniowy odpust Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz odpust Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i związana z nim Pielgrzymka Rodzin Archidiecezji Krakowskiej.

2.1.1 Odpust Wielkiego Tygodnia

Pierwszą z trzech głównych uroczystości będących czasem szczególnie intensywnego głoszenia słowa Bożego w Kalwarii jest odpust Wielkiego Tygodnia. Jego obchody w obecnej formie rozpoczynają się w Niedzielę Palmową i trwają do Wielkiego Piątku. Kazania i homilie w tym czasie głoszone są w bazylice i na kalwaryjskich Drózkach, a więc przy kaplicach upamiętniających poszczególne wydarzenia Męki Pańskiej.

Rozpoczynająca odpust Niedziela Palmowa jest dniem, w którym uroczystie, z podziałem na role, odczytywany jest obszerny opis Męki Pańskiej. Ze względu na czas trwania tego typu proklamacji Ewangelii, homilia tego dnia nie jest wygłaszana. Jedynym kazaniem, które wybrzmiewa w kościele jest rozważanie pasyjne głoszone po nabożeństwie Gorzkich Żali rozpoczynającym się o godz. 18.00. Drugie kazanie wygłaszane jest na zewnątrz, przy ołtarzu polowym, od strony góry Ukrzyżowania. O godzinie 15.00 odgrywana jest pierwsza scena Misterium Męki Pańskiej. Spod kaplicy poniżej placu Rajskiego (kaplica Umieszczenia tronu) wyrusza barwny orszak upamiętniający wjazd Jezusa Chrystusa do Jerozolimy. Aktorzy odgrywający postacie Zbawiciela i apostołów, otoczeni tłumem widzów - uczestników misterium, zmierzają w stronę bazyliki do wspomnianego ołtarza polowego. Tu odgrywana jest scena wypędzenia kupców ze świątyni. Po jej zakończeniu aktor wcielający się w postać Jezusa, wraz z towarzyszącymi mu osobami, wchodzi na teren bazyliki. Zgromadzeni uczestnicy wydarzenia pozostają na swoich miejscach, aby wysłuchać kazania wprowadzającego w czas odpustu Wielkiego Tygodnia, głoszonego zwykle przez kustosza sanktuarium. Jak odegrane wcześniej sceny inaugurują kalwaryjskie Misterium Meki Pańskiej, tak głoszone w tym momencie kazanie również ma charakter inauguracyjny. Jego celem jest m.in. powitanie pielgrzymów i danie im zachęty do jak najlepszego przeżycia ostatniego tygodnia Wielkiego Postu. Ma ono także na celu uświadomienie im, że Misterium, w którym będą uczestniczyć nie jest teatrem samym w sobie, ale stanowi ilustrację Ewangelii. Ma pomóc w modlitwie i rozważaniu tajemnic odkupienia.

W przygotowywanym przez klasztor ramowym planie obchodów, trzy kolejne dni Wielkiego Tygodnia (poniedziałek, wtorek i środa) przewidują dwie główne jednostki homiletyczne: homilię w czasie Mszy o godz. 6.00, w której bierze udział

większość pielgrzymów nocujących w sanktuarium i kazanie pasyjne po nabożeństwie Gorzkich Żali celebrowanym o godz. 18.00. Zarówno homilie głoszone podczas porannej Mszy, jak i wieczorne kazania pasyjne przygotowywane są na podstawie opracowanego wcześniej planu tematycznego. Większość pielgrzymów, którzy tydzień odpustowy spędzają na miejscu, bierze udział w porannym i wieczornym nabożeństwie. W ciągu dnia natomiast pątnicy modlą się obchodząc wspólnie bądź indywidualnie Dróżki. Oprócz dwóch głównych wystąpień, o których wspomniano, podczas poszczególnych Mszy sprawowanych w ciągu dnia również głoszone są homilie. Ze względu na fakt, że każda z nich głoszona jest przez innego homilistę, zazwyczaj jednego z celebransów, nie podlegają one rygorowi porządku tematycznego. Głoszący homilie najczęściej nawiązują do fragmentów Pisma Świętego odczytanych w liturgii słowa, do wydarzeń związanych z męką Chrystusa, do historii i duchowości kalwaryjskiego sanktuarium czy wreszcie do osoby jednego z największych kalwaryjskich pielgrzymów, świętego papieża Jana Pawła II.

Porządek ramowy zmienia się nieco w Wielki Czwartek po południu. Poranna homilia o godz. 6.00 głoszona jest jak w poprzednie dni. O godz. 13.00 przy ołtarzu polowym śpiewane są Gorzkie Żale. Po nich odgrywana jest kolejna scena Misterium Męki Pańskiej: *Mandatum*, umycie nóg apostołom²¹³. Po tym obrzędzie, który gromadzi znaczną liczbę wiernych, do zgromadzonych wygłaszane jest kazanie. Po nim formowany jest orszak, którego celem jest pokonanie trasy od bazyliki do kaplicy „Pałac Kajfasza”. Na trasie znajduje się osiem stacji. Przy każdej z nich pochód zatrzymuje się, aby jego uczestnicy mogli wysłuchać kazania. Przy niektórych stacjach odgrywana jest właściwa scena Misterium. Kolejnymi przystankami pochodu są kaplice:

- Świętego Rafała Archaniola,
- Pożegnanie Chrystusa z Matką,
- Ogrójec,
- Pojmanie Chrystusa,
- Kaplica nad potokiem Cedron,

²¹³ Łacińska nazwa obrzędu wywodzi się od słów Chrystusa: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali” (J 13, 34). W Rzymie obrzęd ten zaczęto praktykować w XII w. Wydany w XVI w. mszał Piusa V przewidywał umycie nóg po Mszy, a od 1955 r. praktykowane jest ono po Ewangelii i homilii. Przed 1955 r. obrzęd ten był zastrzeżony dla biskupów i opatów, a obecnie zalecany jest w każdej parafii. Zob. B. Nadolski, *Liturgika. T. II. Liturgia i czas*, Poznań 1991, s. 66. Nietypowość obrzędu praktykowanego w Kalwarii polega na usytuowaniu go poza Mszą.

- Wschodnia Brama Jerozolimy,
- Dom Annasza,
- Pałac Kajfasza.

Po dojściu do kaplicy „Pałac Kajfasza”, wielkoczwartkowa część Misterium dobiega końca. Ostatnim wydarzeniem tego dnia są dwie Msze św. Jedna sprawowana jest w sąsiadującym z kaplicą „Pałac Kajfasza” kościele Wieczernika. Uczestniczą w niej zazwyczaj ci, którzy nie planują wrócić tego dnia do bazyliki. Druga celebrowana jest na placu Rajskim przed bazyliką. Przewodniczy jej zwykle jeden z biskupów krakowskich. Podczas Mszy w kościele Wieczernika głoszona jest krótka homilia. Kaznodzieja najczęściej uwzględnia fakt, że uczestnicy liturgii tego dnia wysłuchali już dziewięciu kazań. Jego wystąpienie jest więc zazwyczaj proste w formie i zwięzłe. Msza sprawowana przed bazyliką ma charakter bardzo uroczysty. Także głoszona w jej trakcie homilia nie odbiega formą i czasem trwania od całości liturgii.

Kolejnym i zarazem ostatnim dniem kalwaryjskiego odpustu Wielkiego Tygodnia jest Wielki Piątek. Tego dnia liturgia i głoszenie słowa Bożego odbywają się poza bazyliką. O godz. 6.00 uczestnicy obchodów gromadzą się przy położonej kilka kilometrów od klasztoru kaplicy „Pałac Kajfasza”. Tutaj odgrywana jest scena Misterium obrazująca poranny sąd nad Jezusem. Po niej wygłaszane jest pierwsze tego dnia kazanie. Następnie orszak musi pokonać trasę wiodącą na Górę Ukrzyżowania. Kolejnymi stacjami, przy których pochód zatrzymuje się, by wysłuchać kazania i zobaczyć kolejną scenę Misterium, są kaplice:

- Ratusz Piłata (po raz pierwszy),
- Pałac Heroda,
- Ratusz Piłata (po raz drugi),
- Włożenie krzyża,
- Pierwszy upadek,
- Spotkanie Jezusa z Matką,
- Szymon Cyrenejczyk,
- Weronika,
- Drugi upadek,
- Płaczące niewiasty,
- Trzeci upadek,
- Obnażenie Chrystusa,

- Kościół Ukrzyżowania,
- Kościół Grobu Chrystusa.

Moment kulminacyjny Misterium ma miejsce na wzgórzu Ukrzyżowania. Scena przybicia Chrystusa do krzyża nie jest odgrywana. Aktor wcielający się w postać Zbawiciela, otoczony przez żołnierzy i starszyznę żydowską, wchodzi do kościoła Ukrzyżowania. Po zamknięciu drzwi, na podeście ustawionym przed kościołem rozpoczyna się liturgia Wielkiego Piątku, której przewodniczy najczęściej jeden z biskupów krakowskich. W ramach liturgii, z podziałem na role, odczytywany jest opis Męki Pańskiej. Ze względu na zmęczenie pielgrzymów i fakt, że wysłuchali oni już kilkunastu kazań, homilia najczęściej nie jest głoszona. Po zakończeniu liturgii, Najświętszy Sakrament w monstrancji zostaje przeniesiony do ostatniego obiektu na trasie wielkopiątkowego obchodu: kościoła Grobu Pańskiego.

Choć Misterium kończy się w Wielki Piątek, a Wielki Tydzień w sobotę, w kontekście kalwaryjskim należy jeszcze wspomnieć o homilii głoszonej podczas rezurekcji sprawowanej w poranek Zmartwychwstania Pańskiego. Stanowi ona klamrę zamykającą dzieło posługi słowa w Wielkim Tygodniu. Rezurekcja rozpoczyna się przy kościele Grobu Chrystusa na wzgórzu Ukrzyżowania. Zgromadzeni, idąc za kapłanem niosącym Najświętszy Sakrament, trzykrotnie obchodzą wzgórze, a następnie udają się do położonej u jego podnóża bazyliki, gdzie celebrowana jest Msza rezurekcyjna. Przewodniczy jej jeden z biskupów krakowskich. On też wygłasza wielkanocną homilię.

2.1.2 Odpust Wniebowzięcia NMP

Drugim z trzech centralnych wydarzeń w sanktuarium, także pod względem intensywności i specyfiki głoszenia słowa Bożego, są sierpniowe uroczystości związane z Wniebowzięciem Matki Bożej. Podobnie jak w przypadku odpustu Wielkiego Tygodnia, część kazań i homilii wygłaszana jest w kościele, część na terenie Drózek. Odpust Wniebowzięcia w obecnej formie obejmuje cały tydzień. Głównymi jego wydarzeniami są trzy wielkie procesje: Współcierpienia, Zaśnięcia²¹⁴ i Wniebowzięcia

²¹⁴ Określenie to pochodzi zapewne od tytułu jedno z dokumentów apokryficznych *Dormitio Mariae*, powstałego prawdopodobnie na przełomie II i III w., przypisywanego św. Janowi Ewangelista. Zob. E. Świerczek, *Geneza obchodów Drózek Zaśnięcia Matki Bożej*, [w:]

Najświętszej Maryi Panny. Odpowiadają one trzem częściom kalwaryjskich Drózek, które zostały poświęcone kontemplacji tych właśnie trzech wątków z życia Matki Chrystusa.

Odpust Wniebowzięcia rozpoczyna się w niedzielę przed 15 sierpnia. Inauguruje go Msza sprawowana w bazylice o godz. 15.00. Przewodniczy jej zazwyczaj zaproszony biskup lub kustosz sanktuarium. Sama Msza, jak i wygłoszona podczas niej homilia rozpoczynają trwające tydzień uroczystości. Po Mszy wyrusza pierwsza z trzech procesji²¹⁵, poświęcona modlitewnemu rozważaniu tajemnicy współcierpienia Maryi z Jezusem w czasie Jego Męki. Orszak, w którym niesiona jest figura Matki Bożej Bolesnej²¹⁶, stanowiąca kopię figury z kalwaryjskiego kościoła Trzeciego Upadku Chrystusa, zatrzymuje się przy następujących stacjach:

- Kaplica Matki Bożej Bolesnej,
- Kościół Grobu Chrystusa,
- Kościół Ukrzyżowania,
- Kaplica obnażenia Chrystusa,
- Kościół trzeciego upadku Chrystusa,
- Kaplica drugiego upadku,
- Kaplica spotkania Jezusa z Matką w czasie drogi krzyżowej,
- Figura omdlenia Maryi,
- Kościół wieczernika.

Przy każdej ze stacji wygłaszane jest kazanie. Na zakończenie, przy kaplicy Domku Matki Bożej, sprawowane są uroczyste Nieszpory.

Kalwaria Zebrzydowska - Polska Jerozolima skarbem Kościoła i narodu polskiego, red. Cz. Gniecki, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s. 158.

²¹⁵ Do 2010 r. w ramach odpustu sierpniowego praktykowane były w sanktuarium dwie procesje: Zaśnięcia (Pogrzebu) NMP w piątek i Wniebowzięcia NMP w niedzielę kończącą odpust. W 2010 r. po raz pierwszy, z inspiracji ks. abpa Stanisława Nowaka, wieloletniego pielgrzyma kalwaryjskiego i znawcy duchowości sanktuarium, odprawiona została procesja Współcierpienia Maryi (w niedzielę rozpoczynającą tydzień odpustowy). Pomysłodawca w napisanym przez siebie modlitewniku kalwaryjskim wyjaśnia: „Dla dopełnienia całości przeżywania Misterium Paschalnego, trzeba nam obchodzić nie tylko drogi męki Pana Jezusa, ale też drogi współcierpienia Maryi, jej pełnego piękna odejścia z tego świata i chwalebego wniebowzięcia”. Zob. S. Nowak, *Chcę pod krzyżem...*, s. 143.

²¹⁶ Pierwotnie, po wprowadzeniu procesji, niesiono figurę stworzoną na wzór obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. Obecnie jest ona przechowywana w wirydarzu, przy studni klasztornej. Pomysłodawcą pierwszej figury był ówczesny kustosz sanktuarium kalwaryjskiego, o. Damian Muskus (2005-2011). Nową, obecnie używaną figurę wyrzeźbiono z inicjatywy kustosza sanktuarium, o. Gracjana Kubicy (2011-2014).

Tak jak w czasie odpustu Wielkiego Tygodnia dwie dominanty kaznodziejskie stanowią homilia podczas porannej Mszy o godz. 6.00 i kazanie pasyjne głoszone po sprawowanych wieczorem Gorzkich Żalach, tak w czasie odpustu sierpniowego są nimi: homilia podczas porannej Mszy o godz. 6.00 i kazanie odpustowe głoszone po sprawowanych wieczorem Nieszporach. Podobnie jak w Wielkim Tygodniu, kazania i homilie przygotowywane są w oparciu o opracowany wcześniej plan tematyczny, co pozwala na wieloaspektowe opracowanie poruszanego w danym roku tematu i przygotowanie wystąpień tworzących logiczną całość. Tworzenie tematycznego planu kazań pozwala też uniknąć powtórzeń. Nie jest to bez znaczenia, ponieważ audytorium przez cały tydzień, w dużej części stanowią te same osoby. Program wygląda podobnie w poniedziałek, wtorek i środę.

Czwartkowa Msza wieczorna sprawowana jest na placu Rajskim przed bazyliką. Wieczne punkty programu tego dnia skoncentrowane są wokół problematyki misji zagranicznych. Eucharystii przewodniczą bernardyńscy misjonarze. Jeden z nich głosi homilię nawiązującą do misyjnej działalności Kościoła. Najczęściej przybliża słuchaczom specyfikę życia i posługi duszpasterskiej w miejscu, w którym na co dzień przebywa.

Kolejnym dniem odpustu jest piątek. Podobnie jak w poprzednich dniach, podczas porannej Mszy głoszona jest homilia. O godz. 15.00 wierni gromadzą się przy kaplicy Domku Matki Bożej na Drózkach. Tu sprawowane są uroczyste Nieszpory. Przewodniczy im najczęściej zaproszony biskup spoza archidiecezji krakowskiej, nierzadko z zagranicy. On też głosi homilię. Ponieważ wspomniane Nieszpory poprzedzają rozpoczęcie drugiej z trzech wielkich procesji, procesji Zaśnięcia NMP²¹⁷, homilia ta, jak i same Nieszpory, ma charakter bardzo uroczysty. Kolejnymi stacjami, przy których zatrzymuje się procesja są:

- II stacja Zaśnięcia,
- III stacja Zaśnięcia,
- IV stacja Zaśnięcia,
- Brama wschodnia,
- Kaplica Żydowina,
- Kościół Grobu Matki Bożej.

²¹⁷ Nazywanej też procesją pogrzebu NMP.

Przy każdej z nich głoszone jest kazanie. W czasie przemieszczania się pielgrzymów od stacji do stacji, obecne na uroczystości orkiestry dęte wykonują marsze żałobne wyrażające smutek z zakończenia przez Maryję ziemskiego życia. W procesji niesiona jest figura Matki Bożej spoczywającej na marach. Przy ostatniej stacji, kościele Grobu Matki Bożej, przy ołtarzu polowym sprawowana jest uroczysta Eucharystia, której przewodniczy biskup. On też wygłasza homilię. Zarówno Nieszpory przy kaplicy Domku Matki Bożej, jak i Eucharystia przy kościele Grobu Matki Bożej gromadzą wielką rzeszę pielgrzymów.

W sobotę, podczas Mszy porannej w bazylice, podobnie jak przez cały tydzień, głoszona jest homilia. Wieczorna Eucharystia sprawowana jest na placu Rajskim przed bazyliką lub przy ołtarzu polowym od strony wzgórza Ukrzyżowania. Przewiduje ona szczególny udział młodzieży. Nieco wcześniej, na wzgórzu Ukrzyżowania, sprawowane jest specjalne nabożeństwo dla młodych, tzw. nabożeństwo światła, po którym jego uczestnicy procesjonalnie schodzą do miejsca sprawowania Eucharystii, której przewodniczy jeden z biskupów krakowskich w asyście bernardyńskich neoprezbiterów. W czasie Mszy biskup głosi homilię, która w sposób szczególnie skierowana jest do młodych.

W ramach tygodnia odpustowego dwa dni mają bardziej podniosły charakter. Pierwszy z nich, to 13 sierpnia, dzień liturgicznej uroczystości Matki Bożej Kalwaryjskiej. Drugim jest 15 sierpnia, a więc dzień uroczystości Wniebowzięcia NMP. Choć tajemnica wniebowzięcia Maryi rozważana jest tu przez cały tydzień, szczególnie w niedzielę zamykającą tydzień odpustowy, to jednak 15 sierpnia również obchodzony jest uroczystość. 13 i 15 sierpnia Msze sprawowane są według porządku niedzielnego. Podczas każdej z nich głoszona jest homilia. Ostatnim, kulminacyjnym dniem odpustu Wniebowzięcia jest niedziela. Msze z homilią w bazylice sprawowane są według porządku niedzielnego. O godz. 6.00 przy kościele Grobu Matki Bożej, sprawowana jest Msza polowa. Inauguruje ona trzecią z procesji - procesję Wniebowzięcia NMP. Podczas Mszy wygłaszana jest homilia wprowadzająca w tematykę kazań, które pielgrzymi usłyszą przy poszczególnych stacjach procesji. W uroczystym orszaku niesiona jest figura Matki Bożej Wniebowziętej. Uczestniczące w obchodzie orkiestry dęte, w czasie drogi wykonują skoczne marsze mające wyrazić radość z triumfu Maryi w niebie. Kolejnymi kaplicami, przy których orszak zatrzymuje się, by wysłuchać kazania, są:

- II stacja Wniebowzięcia (pożegnania z apostołami),

- III stacja Wniebowzięcia (triumfujących apostołów),
- IV stacja Wniebowzięcia (weselących się patriarchów),
- V stacja Wniebowzięcia (umieszczenia tronu),
- Kaplica św. Rafała Archanioła (koronacji Matki Bożej).

Następnie procesja zmierza w stronę ołtarza polowego przy bazylice, od strony wzgórza Ukrzyżowania. Tu o godz. 11.00 celebrowana jest suma pontyfikalna, podczas której homilię wygłasza biskup: przewodniczący liturgii lub zaproszony specjalnie jako homilista. Uroczystości odpustowe kończą się Nieszporami o godz. 18.00 i procesją z figurą MB Wniebowziętej po placu Rajskim. Podczas Nieszporów nie ma już homilii.

2.1.3 Odpust Narodzenia NMP i Pielgrzymka Rodzin Archidiecezji Krakowskiej

Trzecią z największych dorocznych uroczystości w sanktuarium, poza omówionymi wyżej odpustami, jest odpust Narodzenia Najświętszej Maryi Panny i związana z nim Pielgrzymka Rodzin Archidiecezji Krakowskiej. Wydarzenie zwykle organizowane jest w niedzielę po 8 września. Wspomniana pielgrzymka w obecnej formie organizowana jest od 1993 r. Wcześniej osobno przybywali do Kalwarii mężczyźni (podobnie jak do tej pory w Piekarach Śląskich), osobno kobiety. Pielgrzymka mężczyzn i młodzieży męskiej przybywała do Kalwarii w niedzielę Zesłania Ducha Świętego, natomiast pielgrzymka kobiet i młodzieży żeńskiej w niedzielę po uroczystości Narodzenia NMP. Pielgrzymka Rodzin ściąga do Kalwarii nie tylko znaczną liczbę wiernych, ale także duchowieństwo archidiecezji krakowskiej. Uroczystościom przewodniczy arcybiskup krakowski w asyście biskupów pomocniczych. Pielgrzymka ta jest okazją do spotkania pasterzy archidiecezji z rodzinami i skierowania do nich słowa Bożego.

Spotkanie rozpoczyna się o godz. 9.00 Drogą Krzyżową odprawianą na kalwaryjskich Drózkach. Pielgrzymi idąc od stacji do stacji niosą symbole pasyjnego i maryjnego charakteru sanktuarium: mężczyźni - dużych rozmiarów krzyż, kobiety - duży feretron z kopią cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. O godz. 11.00 przy ołtarzu polowym sprawowana jest Eucharystia, podczas której główny celebrans, a więc arcybiskup krakowski lub zaproszony przez niego gość wygłasza homilię. Każda z pielgrzymek ma swój temat przewodni, do którego zwykle kaznodzieja nawiązuje

w czasie homilii²¹⁸. Homilie głoszone są także podczas pozostałych Mszy celebrowanych tego dnia w sanktuarium.

2.2 Inne uroczystości i święta

Do uroczystości i świąt, które w ciągu roku stwarzają okoliczność sprzyjającą głoszeniu Ewangelii można z całą pewnością zaliczyć tzw. święta nakazane, a więc dni, w które na podstawie przykazania kościelnego, katolicy mają obowiązek udziału we Mszy św. Wierni przybywają w te dni do kalwaryjskiej bazyliki, aby uczynić zadość osobistej potrzebie i wymogom przykazania. W omawianym okresie lista tych dni ulegała zmianom. Zmiana taka nastąpiła np. w 2003 r. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na wniosek Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski kard. Józefa Glempa z dnia 22 sierpnia 2001 r. udzieliła pozwolenia, aby obchód uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego przypadał nie jak dotąd w czwartek, ale był przypisany do siódmej Niedzieli Wielkanocnej. Ustaliła także, że obchodzenie uroczystości św. Józefa (19 marca), św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia) odtąd nie będzie związane z obowiązkowym udziałem w Eucharystii²¹⁹. Po 2003 r. do świąt nakazanych w Polsce zaliczamy więc uroczystości: Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (1 stycznia), Objawienia Pańskiego (6 stycznia), Wniebowstąpienia Pańskiego (VII niedziela wielkanocna), Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej - Boże Ciało (czwartek po uroczystości Trójcy Przenajświętszej), Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada) i Narodzenia Pańskiego (25 grudnia).

Okoliczność głoszenia słowa Bożego, oprócz największych odpustów, stanowią główne pielgrzymki, które w omawianym okresie corocznie przybywały do sanktuarium. Wśród nich należy wymienić pielgrzymki:

- młodzieży katechizowanej archidiecezji krakowskiej (ostatnia sobota maja),
- chorych (6 sierpnia),
- Ruchu Światło-Życie oraz Liturgicznej Służby Ołtarza (ostatnia sobota sierpnia),

²¹⁸ Np. temat pielgrzymki w roku 2018 brzmiał: „Rodzina sercem i centrum cywilizacji miłości”. Zob. <https://bernardyni.pl/pielgrzymka-rodzin-arch-krakowskiej/> (dostęp: 10.05.2020).

²¹⁹ Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Dyscyplin Sakramentów, Prot. 1784/01/L, 4 marca 2003 r., [za:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/swieta_zniesione_04032003.html (dostęp: 10.05.2020).

- Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (ostatnia niedziela września),
- Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (wcześniej Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie - 30 września),
- Duszpasterstwa Trzeźwości Archidiecezji Krakowskiej (jedna z niedziel października),
- Caritas Archidiecezji Krakowskiej.

Prowadzone w klasztorze tzw. księgi kazań zawierają informacje m.in. o dacie i okoliczności przepowiadania słowa Bożego. Jedne z odnotowanych dat i okoliczności są wspólne dla całego Kościoła w Polsce, inne związane są ściśle z zakonem franciszkańskim, jego bernardyńską prowincją czy kalwaryjskim sanktuarium. Wśród dni, w których zwykle głosi się homilie (poza niedzielami i świętami nakazanymi) można wymienić (według kolejności w kalendarzu): święto Ofiarowania Pańskiego (jako Dzień Życia Konsekrowanego w Kalwarii obchodzone jest w sposób bardziej uroczysty), Środę Popielcową, uroczystość Zwiastowania Pańskiego, Poniedziałek Wielkanocny, uroczystość NMP Królowej Polski, święto NMP Matki Kościoła, uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła, uroczystość Wszystkich Świętych, uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, uroczystość św. Szczepana, zakończenie roku kalendarzowego.

Do innych uroczystości i świąt przeżywanych w sanktuarium i stanowiących okazję do głoszenia słowa Bożego należą różnego rodzaju uroczystości zakonne. Kustoszami sanktuarium są duchowi synowie św. Franciszka z Asyżu - Bracia Mniejsi zwani w Polsce zwyczajowo bernardynami²²⁰. Jako zakon obchodzą oni wiele uroczystości wpisanych w tradycję swojej wspólnoty. Należy tu wymienić obchody związane z liturgicznym wspomnieniem świętych zakonu oraz uroczystości związane z życiem zakonnym: składanie ślubów zakonnych, przyjmowanie święceń, celebrowanie jubileuszy życia zakonnego czy kapłańskiego²²¹ i wreszcie pogrzeby

²²⁰ Nazwa pochodzi od wezwania pierwszego kościoła prowincji w Krakowie, któremu patronuje św. Bernardyn ze Sieny. Mianem tym zaczęto określać przybyłych do Polski w XV w. franciszkanów obserwantów dla odróżnienia ich od obecnych tu wcześniej franciszkanów konwentalnych. Zob. H. Ragan, *Nazwa OO. Bernardynów w Polsce*, Lwów 1928.

²²¹ Dla przykładu przywołać można choćby 25-lecie kapłaństwa o. Zbigniewa Krzystka obchodzone 24 czerwca 1990 r., 25-lecie życia zakonnego br. Jana Figiera 16 stycznia 1993 r. czy 50-lecie kapłaństwa o. Florentyna Piwosza 15 czerwca 2003 r. Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000*, zebrał o. W. Waśko, Kalwaria Zebrzydowska 2004, mps, bez sygn., s. 43, 92, 263.

zakonników²²². Co roku swoją Mszę prymicyjną sprawują w bazylice bernardyńscy neoprezbiterzy²²³, absolwenci położonego obok sanktuarium Wyższego Seminarium Duchownego. Każdy z tych obchodów na swój sposób stanowi okoliczność głoszenia słowa Bożego.

Wśród liturgicznych wspomnień świętych zakonu, do najważniejszych należy zaliczyć wspomnienie jego założyciela, św. Franciszka z Asyżu (4 października). Celebracja tej uroczystości rozpoczyna się już dzień wcześniej, 3 października. O godz. 19.00 sprawowana jest rozpoczynająca obchód Msza św. z homilią. Biorą w niej udział wszyscy domownicy klasztoru kalwaryjskiego, mieszkańcy sąsiadującego z klasztorem bernardyńskiego seminarium (kadra wychowawcza, klerycy i junioryści), członkowie Franciszkańskiego Zakonu Świeckich oraz sympatycy sanktuarium. Po Eucharystii sprawowane jest tzw. *transitus* - nabożeństwo upamiętniające narodziny dla nieba św. Franciszka²²⁴. W omawianym okresie nierzadko uroczystość poprzedzało triduum, w którym każdego dnia podczas Mszy głoszone homilię o tematyce franciszkańskiej. Wtedy 3 października przypadała trzecia z homilii. Zdarzało się także, że triduum nie było praktykowane, a w czasie wieczornej Mszy rozpoczynającej obchód głoszone po prostu okolicznościową homilię²²⁵. W sam dzień uroczystości, 4 października, homilie głoszone są podczas każdej Mszy, a te sprawowane są według porządku powszedniego. Punktem kulminacyjnym uroczystości jest Msza, podczas której młodzi zakonnicy składają wieczyste śluby zakonne. Najczęściej jest ona celebrowana o godz. 10.00. Liturgii przewodniczy prowincjał. On też wygłasza homilię, która zazwyczaj przybliży ideę i specyfikę powołania franciszkańskiego. W kontekście wystąpień poświęconych

²²² Zob. *Księga kazań w bazylice OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej 1989-2003*, rps, bez sygn., s. 3.

²²³ Zob. *Księga kazań 2001-2011*, zebrał o. A. Kluska, Kalwaria Zebrzydowska 2011, mps, bez sygn., s. 48.

²²⁴ Przebieg nabożeństwa podaje podręcznik zwyczajów ojców bernardynów. We wprowadzeniu zamieszczono informację: „Od niepamiętnych czasów Zakon nasz uroczyście obchodził pamiątkę śmierci św. Franciszka. Jest to jedno z bardziej wzruszających nabożeństw, zarówno dla zakonników, dla członków III Zakonu, jak i dla pozostałych wiernych. Należy więc to nabożeństwo kultywować z pełną pilnością. Pamiątka błogosławionej śmierci św. Franciszka, zwana tradycyjnie *Transitus*, obchodzona jest w niektórych klasztorach 3 października, w innych 4 października. Oba terminy mogą być zachowane. W godzinach wieczornych wszyscy zakonnicy (i wierni) gromadzą się wokół ołtarza św. Franciszka z zapalonymi świecami”. Zob. *Modlitwy i zwyczaje OO. Bernardynów*, red. Florentyn Piwosz, Kalwaria Zebrzydowska 1987, s. 323.

²²⁵ Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 28.

osobie Franciszka z Asyżu, odnotowano także homilie głoszone 17 września, w święto Stygmatów św. Franciszka²²⁶.

Inną wielką uroczystością franciszkańską jest liturgiczne wspomnienie św. Antoniego z Padwy przypadające 13 czerwca. Przygotowanie do tego dnia stanowi najczęściej nowenna dziewięciu wtorków²²⁷. Sprawowane są wtedy Msze św. z homilią podejmującą zagadnienia z życia Świętego²²⁸. W samą uroczystość Msze sprawowane są według porządku powszedniego, ale podczas każdej Mszy głoszona jest okolicznościowa homilia przybliżająca słuchaczom postać św. Antoniego. Ze względu na fakt, że nie wszyscy jego czciciele mogą przybyć do kościoła w ciągu tygodnia, uroczystość celebrowana jest także w niedzielę po 13 czerwca. Wtedy podczas każdej Mszy ma miejsce poświęcenie lilii - symbolu św. Antoniego i błogosławienie dzieci²²⁹. Homilie głoszone są podczas każdej Mszy i nawiązują zwykle do życia, bądź nauczania Świętego.

W ciągu roku przypadają także dwie uroczystości maryjne w sposób szczególny wpisane w duchowość franciszkańską i bernardyńską. Pierwsza z nich to uroczystość Matki Bożej Anielskiej, tzw. odpust porcjunkuli²³⁰. Przez wieki odpust ten związany był ściśle z kościołami franciszkańskimi. Rangę tej uroczystości w Kalwarii podnosi fakt, iż wezwanie Matki Bożej Anielskiej nosi kalwaryjska bazylika. Msze święte sprawowane są tego dnia według porządku niedzielnego, a podczas każdej z nich głoszona jest homilia. Obchód wspomnianej uroczystości ze względu na tych, którzy nie mogą przybyć tu w tygodniu, rozszerzany jest na niedzielę po 2 sierpnia.

²²⁶ Tamże, s. 9

²²⁷ W tradycji franciszkańskiej wtorek jest dniem poświęconym czci św. Antoniego. W ciągu roku tego właśnie dnia odbywają się nabożeństwa ku czci świętego, w kościołach franciszkańskich sprawowane przy jego ołtarzu. Szerzej o pobożności franciszkańskiej pisze A. Matanic. Wymienia wpisane w tradycję zakonu: kult Trójcy Przenajświętszej, Bożej miłości, Najświętszego Imienia Jezus, Dzieciątka Jezus, Męki Pańskiej, pobożność eucharystyczną, kult Serca Jezusa i pobożność maryjną. Zob. A. Matanic, *Devozioni francescane*, Roma 1965.

²²⁸ Tak było np. w 1992 r. Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 144.

²²⁹ Przebieg tego obrzędu można znaleźć m.in. w modlitewniku: *Pokój i dobro. Modlitewnik Franciszkańskiego Zakonu Świeckich*, red. T. Waszecki, Katowice-Panewniki 1992, s. 409-411.

²³⁰ Biografowie św. Franciszka podają, że staranną opieką otoczył on położoną nieopodal Asyżu kaplicę pw. Matki Bożej Anielskiej zwaną Porcjunkulą. Uznawał ją za kolebkę założonego przez siebie Zakonu Braci Mniejszych i Zakonu Klarysek. Tam również zakończył swoje ziemskie życie. W tym miejscu, jako szczególny dar od Boga, miał otrzymać odpust, który papież zatwierdził i rozciągnął na inne kościoły. W związku z wyjątkowością tego miejsca, zakony franciszkańskie wspominają te wydarzenia 2 sierpnia, w dzień poświęcenia kaplicy. Zob. *Liturgia godzin zakonów franciszkańskich w Polsce. T. IV. Okres zwykły: tygodnie 12-23*, Wrocław 2014, s. 1107.

W niedzielę homilia nawiązująca do wspomnianego obchodu głoszona jest podczas każdej Mszy.

Drugą ze wspomnianych uroczystości jest uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Maryja Niepokalana jest patronką Zakonu Braci Mniejszych i jego bernardyńskiej prowincji, której członkowie posługują w kalwaryjskim sanktuarium. Dzień ten jest uroczyście obchodzony we wszystkich klasztorach bernardyńskich, także w Kalwarii. Obchody uroczystości rozpoczynają się 7 grudnia, pierwszymi Nieszporami. Podczas Nieszporów zazwyczaj nie głosi się homilii. Jest ona głoszona podczas Mszy sprawowanych następnego dnia i przez całą oktawę. Każdego dnia oktawy o godz. 17.00 sprawowana jest Msza z okolicznościową homilią głoszoną przez zaproszonych gości. Po niej śpiewane są Nieszpory i odbywa się procesja²³¹.

Do szczególnych dni związanych ze zwyczajami zakonu należy 15 listopada. Tego dnia przypada liturgiczne wspomnienie św. Dydaka z Alcalá, żyjącego w XV w. hiszpańskiego franciszkanina, będącego w zakonie patronem braci, którzy nie przyjmują święceń kapłańskich. Tego dnia w godzinach porannych, zakonnicy klasztoru kalwaryjskiego sprawują Mszę św. przy ołtarzu św. Dydaka w bazylice w intencji pracujących w sanktuarium braci zakonnych. Podczas Mszy głoszona jest zazwyczaj homilia. Okolicznością głoszenia homilii były też liturgiczne wspomnienia świętych, których wydał zakon czy bernardyńska prowincja. Zdarzało się, że w szczególny sposób celebrowano wspomnienie np. św. Elżbiety Węgierskiej, patronki Franciszkańskiego Zakonu Świeckich²³². Co miesiąc, od 22 listopada 1996 r. do 27 maja 1997 r., głoszone były homilie w ramach nowenny przed uroczystością kanonizacji bł. Jana z Dukli²³³.

Do wydarzeń związanych z życiem Zakonu Braci Mniejszych należy zaliczyć również organizowane od kilku lat bernardyńskie Święto Prowincji. Odbywa się ono w dwóch miejscach: jesienią w klasztorze w Leżajsku, a późną wiosną w Kalwarii (w roku 2019 zostało zorganizowane 17 i 18 maja). Stanowi ono dla zakonników czas spotkania i refleksji nad sensem życia wspólnotowego. Daje sposobność do wspólnej modlitwy i wsłuchiwania się w słowo Boże. W programie wspomnianego spotkania znalazły się m.in. wykłady poświęcone osobie i posłudze papieża Franciszka wygłoszone przez ks. dr. hab. Andrzeja Pietrzaka i ks. dr. hab. Roberta Woźniaka oraz

²³¹ Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 20.

²³² Tak było np. 17 listopada 1976 r. Tamże, s. 19.

²³³ Tamże, s. 173.

Eucharystia koncelebrowana przez zakonników przeżywających 60, 50 i 25 rocznicę święceń kapłańskich. Homilię wygłosił o. Leonard Hryniewski²³⁴.

2.3 Głoszenie słowa Bożego w ciągu roku

W ciągu roku w kalwaryjskim sanktuarium głoszone są kazania i homilie przewidziane w przygotowanym wcześniej przez władze klasztoru programie oraz nieprzewidziane, wynikające z bieżącej potrzeby. Plan kazań i homilii zawierający daty wygłoszenia i nazwiska kaznodziejów jest przygotowywany systematycznie i podawany do wiadomości z odpowiednim wyprzedzeniem. Umożliwia to kaznodziejom właściwe przygotowanie. Plan ten obejmuje wszystkie niedziele roku (z wyjątkiem tych, w które odczytywany jest zastępujący homilię list episkopatu, arcybiskupa krakowskiego, rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, rektora Wyższego Seminarium Duchownego OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej i inne), święta nakazane oraz dni, w których zgodnie ze zwyczajem, w kościele gromadzi się większa liczba wiernych.

W dni powszednie celebransi sprawujący Msze w sanktuarium nie są zobowiązani przez władze klasztoru do głoszenia homilii. Skoro jednak dokumenty Kościoła zachęcają do głoszenia choćby krótkiej homilii wszystkich kapłanów, kiedy wymaga tego okoliczność albo liczba uczestników liturgii, tym bardziej zobligowani są do tego duszpasterze sanktuarium. Głoszenie homilii jest tu najczęściej uwarunkowane liczbą wiernych uczestniczących w danej Mszy. Jak już wspomniano, kalwaryjska bazylika nie jest kościołem parafialnym, więc obecność wiernych na sprawowanych tu nabożeństwach wynika jedynie z ich dobrej woli. Specyficzne położenie klasztoru sprawia, że w czasie zimowym, poza niedzielami i uroczystościami, w Mszach nie uczestniczy zbyt dużo osób. Fakt wygłoszenia homilii nieprzewidzianej w przygotowanym wcześniej grafiku nie jest najczęściej nigdzie odnotowywany. W niedziele homilie głoszone są podczas każdej Mszy. Ponieważ pierwsza Msza według formularza niedzielnego sprawowana jest w sobotę wieczorem, pierwsza homilia niedzielna wygłaszana jest właśnie wtedy.

Do cyklicznych celebracji związanych z posługą słowa należy zaliczyć także Msze roratnie. Przez wiele lat praktykowano w Kalwarii czwartkowe Msze konwenckie

²³⁴ Za: <http://kalwaria.eu/aktualnosc/17-18052019-swieto-prowincji-niepokalanego-poczecia-nmp> (dostęp: 1.06.2020).

gromadzące przy ołtarzu całą wspólnotę klasztoru oraz alumnów wyższego i niższego seminarium. Podczas tych Mszy również głoszone były homilie.

W sanktuarium kalwaryjskim, ze względu na jego pasyjny charakter, w sposób szczególnie uroczysty celebrowane są nabożeństwa ku czci Męki Chrystusa. Nabożeństwem, podczas którego wygłaszane jest kazanie pasyjne są Gorzkie Żale. Sprawuje się je nie tylko w bazylice, ale także w kaplicy Kajfasza (tzw. piwnica Kajfasza) i w kościele Trzeciego Upadku Chrystusa. Kronika klasztoru z 1974 r. zawiera następujące informacje na ten temat: „Zgodnie z charakterem Kalwarii, spotyka się tu w ciągu Wielkiego Postu tradycyjne nabożeństwa, które dostarczają wiernym religijnych przeżyć. I tak: w każdy czwartek odprawia się w kaplicy zwanej „Piwnica” Gorzkie Żale, Mszę, kazanie i ucałowanie relikwii św. krzyża. Przybywa tam ok. 150 ludzi z miasta i okolicy, z których połowa przyjmuje Komunię św. Dawniej podążali na to nabożeństwo mistrzowie stolarscy ze swoimi uczniami i dlatego pracę w tym dniu rozpoczynano nieco później. W każdy piątek jest podobne nabożeństwo w kościele III Upadku, ale uczestniczących bywa mniej. [...] W kazaniach pomagają klerycy²³⁵. Mają okazję do praktyki homiletycznej”²³⁶.

Głoszeniu słowa Bożego sprzyja każdorazowe przybycie do Kalwarii pielgrzymów, zwłaszcza grup zorganizowanych. Okres od początku marca do końca listopada jest czasem, kiedy do sanktuarium przybywają grupy autokarowe, pielgrzymujące np. szlakiem św. Jana Pawła II: Kraków - Kalwaria Zebrzydowska - Wadowice. Choć ich przybycie najczęściej nie jest wcześniej ustalone, a udział w Eucharystii nie jest zapowiedziany, celebriansi zobowiązani są do skierowania do nich choćby krótkiej homilii. Najczęściej jest ona improwizowana, chyba, że pielgrzymi uczestniczą w Mszy, podczas której i tak planowana była homilia. Przybliża słuchaczom treści zawarte w czytaniach mszalnych, specyfikę duchowości sanktuarium czy istotę pielgrzymowania. Wśród pielgrzymów znajdują się przedstawiciele rozmaitych grup wiekowych. Pielgrzymi przybywają tu indywidualnie bądź w zorganizowanych grupach - większych, jak np. wspomniane pielgrzymki autokarowe czy mniejszych, jak np. rodziny przyjeżdżające, aby odwiedzić sanktuarium, wziąć udział we Mszy św. lub innym nabożeństwie. Różne są też motywacje odbycia pielgrzymki. Istotną grupę wśród najmłodszych pielgrzymów stanowią dzieci

²³⁵ Kronikarz miał zapewne na myśli diakonów podejmujących tę posługę w ramach przewidzianych praktyk duszpasterskich.

²³⁶ Zob. Kronika V, s. 91.

odbywające pielgrzymkę po I Komunii lub przeżywające rocznicę tego wydarzenia. Wśród pielgrzymek cyklicznie przybywających do Kalwarii wymienić można m.in. pielgrzymkę diecezji sosnowieckiej, pielgrzymkę rodzin diecezji bielsko-żywieckiej oraz piesze pielgrzymki z Makowa Podhalańskiego czy z krakowskich Łagiewnik.

Do okoliczności głoszenia słowa Bożego można też zaliczyć obchody charakterystyczne dla sanktuarium kalwaryjskiego wynikające z pielęgnowanych tu tradycji, celebrowane nie tylko w kościele głównym, ale także w obiektach położonych na terenie Drózek. Każdego roku z okazji liturgicznego wspomnienia św. Marii Magdaleny 22 lipca sprawowana jest Msza św. z homilią w pustelni jej dedykowanej²³⁷. Kiedy pustelnia ze względu na swoje położenie poza obrębem pielgrzymich szlaków została zrujnowana przez wandali, Msze z homilią we wspomnienie Świętej sprawowane były w kościele Ukrzyżowania²³⁸. Każdego roku w Poniedziałek Wielkanocny o godz. 7.00 sprawuje się Mszę z homilią w kaplicy Domku Matki Bożej²³⁹. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, a przed reformą z 2003 r. w niedzielę po przypadającej w czwartek uroczystości, sprawowano Mszę w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego u stóp Lanckorony²⁴⁰. W niedzielę po 1 lipca sprawowano Mszę z homilią w kaplicy „Ratusz Piłata”. Była to celebracja na cześć Krwi Chrystusa, którą w sposób szczególny czczono w Kościele do czasu reformy kalendarza liturgicznego po Soborze Watykańskim II właśnie 1 lipca. Obecnie obchód ten został w Kościele powszechnym złączony z uroczystością Najświętszego Ciała Chrystusa (zwaną popularnie Bożym Ciałem), zachował się jedynie - na zasadzie pewnego przywileju - w niektórych zgromadzeniach zakonnych i właśnie w Kalwarii. 26 lipca, w liturgiczne wspomnienie św. Anny, Msza celebrowana jest w poświęconej jej kaplicy na krużgankach klasztoru²⁴¹. W wyznaczone dni Msze sprawowane są także w kościołach Trzeciego upadku Chrystusa, Ukrzyżowania i Grobu Pańskiego.

Okolicznością przepowiadania słowa Bożego w kalwaryjskim sanktuarium są również różnego rodzaju rekolekcje (otwarte i zamknięte) i dni skupienia. Sanktuarium dysponuje wieloma atutami, które sprzyjają organizowaniu tego typu wydarzeń. Należy do nich przede wszystkim duchowy klimat miejsca wytworzony przez umiejętne połączenie architektury sakralnej z pięknem przyrody oraz przez przybywających tutaj

²³⁷ Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 7.

²³⁸ Tamże, s. 147.

²³⁹ Tamże, s. 141.

²⁴⁰ Tamże, s. 25.

²⁴¹ Zob. *Księga kazań 2001-2011...*, s. 85.

od wieków pielgrzymów. Obywający w Kalwarii rekolekcje mogą znaleźć warunki potrzebne do wspólnotowego odbycia ćwiczeń duchowych, jak i do indywidualnej modlitwy. Zaplecze hotelowe w postaci Domu Pielgrzyma, restauracji i kawiarni daje także możliwość zatroszczenia się o materialną stronę pobytu. Z rekolekcji w omawianym okresie korzystały więc grupy rekolektantów oraz indywidualne osoby. Spotykamy tu rozmaite grupy wiekowe. Różne bywają też motywy skłaniające do odprawienia rekolekcji.

Do rekolekcji otwartych należy zaliczyć organizowane w bazylice rekolekcje wielkopostne²⁴². Dają one możliwość wiernym uczęszczającym do sanktuarium, najczęściej mieszkańcom okolicy klasztoru, przygotowania się do przeżycia świąt zmartwychwstania Pańskiego. Rekolekcje adwentowe nie są zazwyczaj organizowane. Jako ich substytut postrzegana jest organizowana każdego roku oktawa uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP i głoszone każdego jej dnia homilie. Kalwaryjska bazylika nie jest zobowiązana do organizowania tego typu rekolekcji w takim stopniu, jak kościoły, przy których prowadzone jest duszpasterstwo parafialne. Są one organizowane z myślą o osobach systematycznie uczęszczających do sanktuarium, które nie wzięłyby udziału w rekolekcjach w swojej parafii.

Grupą, która najczęściej odbywała tu rekolekcje byli zakonnicy. W kalwaryjskim klasztorze organizowane były np. rekolekcje dla członków prowincji zakonnej, do której należą stróżowie sanktuarium. W rekolekcjach takich brali udział zakonnicy z innych klasztorów oraz mieszkańcy klasztoru kalwaryjskiego. Głosił je najczęściej zaproszony rekolekcjonista. Dla bernardynów odprawiane tu rekolekcje mają szczególny charakter, ponieważ większość z nich odbywała tutaj przynajmniej pewien etap swojej zakonnej formacji. Większość z nich tutaj składała swoje wieczyste śluby zakonne i przyjmowała święcenia. Pobyt w Kalwarii jest więc dla nich pewnego rodzaju powrotem do początków dającym możliwość rozpalenia pierwotnej gorliwości. Swoje rekolekcje odprawiali tu również duchowni diecezjalni i siostry zakonne. Ich z kolei przyciąga specyfika polskiej Jerozolimy i sanktuarium jako takiego. Przybywając tutaj mogli oderwać się od codziennych obowiązków, znaleźć ciszę oraz bliskość miejsc świętych sprzyjającą modlitwie i medytacji. Dużą zaletą jest znajdujący się na terenie sanktuarium obszar tzw. Drózek. Pozwala to rekolektantom na wyjście poza obręb bazyliki i Domu Pielgrzyma i odbycie modlitewnej wędrówki lub

²⁴² Np. w 1992 r. rozpoczęły się one od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu. Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 143.

odprawienie np. nabożeństwa Drogi krzyżowej na świeżym powietrzu. Rekolekcje odbywali tu także bernardyńscy klerycy. Zwłaszcza w czasach, kiedy na terenie sanktuarium mieściło się jeszcze Wyższe Seminarium Duchowne, klerycy odbywali tu ćwiczenia duchowne m.in. w ramach przygotowań do ślubów czy święceń. Także po roku 1993, kiedy seminarium znalazło nową siedzibę w budynku wzniesionym poniżej sanktuarium, pewne punkty prowadzonych tam rekolekcji zaplanowane były na terenie sanktuarium.

Rekolekcje odbywali tu przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego i innych, niż bernardyni wspólnot zakonnych. Jako jedno ze źródeł tego typu rekolekcji można postrzegać praktykowane w średniowieczu kazania do kleru (*sermones ad clerum*). Były one głoszone podczas spotkań duchowieństwa, synodów, zjazdów i pielgrzymek. Podejmowały problematykę dyscyplinarną i zagadnienie reform duchowieństwa. Głoszone do zakonników dotyczyły np. rozwoju życia zakonnego, roli nauczania i wychowania kaznodziejów i lektorów²⁴³. Dyrektorium rekolekcyjnym osób zakonnych i duchowieństwa omawiając tego typu rekolekcje podejmuje następujące zadania: najważniejsze ćwiczenia rekolekcyjne, rola i osobowość rekolekcyjisty oraz główne czynniki skuteczności rekolekcji. Wśród najważniejszych ćwiczeń rekolekcyjnych, które podejmuje rekolekcyjista wymienia przeżywanie i przyswajanie sobie prawd Bożych poprzez słuchanie głoszonych nauk, czytanie duchowne i rozważanie, introspekcję mającą na celu lepsze spojrzenie na samego siebie, na potrzeby swojej duszy i obowiązki stanu, podjęcie dobrych postanowień i znalezienie metody wprowadzenia ich w życie, uczestniczenie w liturgii (szczególnie we Mszy św. i w sakramencie pokuty), modlitwę - wspólną (jeśli rekolekcje odprawiane są w grupie) i indywidualną, udział w nabożeństwach takich jak adoracja Najświętszego Sakramentu, różaniec, Droga krzyżowa i inne. Podejmując zagadnienie roli i osobowości rekolekcyjisty wyjaśnia, że w dużej mierze od nich zależy skuteczność tego rodzaju ćwiczeń. „Prowadzenie rekolekcji wymaga od rekolekcyjisty dużych uzdolnień, przygotowania, wewnętrznych wartości. Nikt nie może dać tego, czego nie posiada”. Oczywiście jest, że nie każdy powinien podejmować tego rodzaju posługę. Jest ona zależna od otrzymanych od Boga charyzmatów i osobistych zdolności. Jako podstawowe kwalifikacje głoszącego podobne rekolekcje wymienia: dobrą znajomość teologii, głęboką wiarę i życie duchowe prowadzone na wysokim poziomie, znajomość

²⁴³ K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim. Część druga: Kaznodziejstwo w Polsce od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001, s. 126nn.

czasów i ludzi, osobiste doświadczenie. Do głównych czynników skuteczności rekolekcji Dyrektorium zalicza: działanie łaski, której Bóg udziela hojnie zwłaszcza podczas odprawiania tego typu ćwiczeń, współpracę człowieka z łaską Bożą poprzez dobre przygotowanie, pragnienie, pilność i wytrwałość, pomoc duchową z zewnątrz w postaci właściwego kierownictwa, wybór odpowiedniej metody ćwiczeń, warunki zewnętrzne (czas i miejsce) sprzyjające pracy duchowej i działaniu łaski, pomyślny klimat wytworzony poprzez dobrą wolę, gorliwość, przykład, wspólną i wzajemną modlitwę zaangażowanych w rekolekcje²⁴⁴. Rekolekcje organizowane w sanktuarium w Kalwarii dawały uczestnikom te możliwości. Zwłaszcza warunki zewnętrzne w sposób szczególny sprzyjały tego typu ćwiczeniom.

Do rekolekcji często praktykowanych w sanktuarium należy zaliczyć rekolekcje powołaniowe. Zapraszano na nie dziewczęta i chłopców. Na przykład w styczniu 1977 r. zorganizowano rekolekcje dla ministrantów²⁴⁵, a w lutym dwie tury rekolekcji dla maturzystek. Organizatorem ćwiczeń był zakon oraz archidiecezja krakowska. Rekolekcje dla dziewcząt stających przed wyborem drogi życiowej, zwłaszcza dla maturzystek, choć były tu organizowane, odbywały się rzadziej. Częściej organizowano rekolekcje dla chłopców. Ich organizatorem był bernardyński referat do spraw powołań. Częstotliwość organizowania rekolekcji akurat w Kalwarii wynikała ze specyfiki miejsca. Uczestnicy rekolekcji mogli zobaczyć największe bernardyńskie sanktuarium, pracę duszpasterską opiekunów miejsca, a także spotkać się z klerykami odbywającymi w Kalwarii swoje studia. Za każdym razem w rekolekcje zaangażowanych było kilku alumnów, którzy towarzyszyli rekolektantom. Do rekolekcji organizowanych z myślą o ludziach młodych należy zaliczyć rekolekcje Franciszkańskiej Młodzieży Oazowej. Inną formą spotkań młodych były np. dni wspólnoty Franciszkańskiej Młodzieży Oazowej czy Liturgicznej Służby Ołtarza z klasztorów bernardyńskich w Polsce. Spotkanie takie odbyło się np. w dniach 6-8 marca 2020 r. Była to trzynasta edycja tego wydarzenia. Spotkanie zgromadziło niemal 200 ministrantów, ich moderatorów i opiekunów. Ministranci każdy dzień rozpoczynali od wspólnej modlitwy. Wieczorem pierwszego dnia uczestniczyli w nabożeństwie Drogi krzyżowej, adoracji Najświętszego Sakramentu oraz mieli możliwość pojednania się z Bogiem w sakramencie pokuty. Sobota przeznaczona była na rozgrywki sportowe w trzech

²⁴⁴ S. Wójcik, *Dyrektorium rekolekcyjny osób zakonnych i duchowieństwa*, Warszawa 1964, s. 4.

²⁴⁵ Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 21.

dyscyplinach: piłka nożna halowa, tenis stołowy i szachy. W niedzielny poranek Eucharystii przewodniczył prowincjał bernardynów o. Teofil Czarniak, który także wygłosił homilię. Po niej odbył się konkurs wiedzy biblijnej. Jego tematem były słowa: „Eucharystia daje życie”, a pytania nawiązywały do fragmentów Ewangelii według św. Mateusza i św. Jana²⁴⁶.

Zwłaszcza po roku dwutysięcznym można zaobserwować urozmaicenie oferty rekolekcyjnej. Na rekolekcje zapraszano np. małżeństwa, a czas i forma ćwiczeń dopasowywane były do możliwości współczesnego człowieka. Do nowych form należą m.in. rekolekcje muzyczne. Odbyły się one np. od 6 do 8 marca 2020 r. Uczestniczyło w nich dwanaście osób. Na ich program złożyły się warsztaty wokalne, modlitwa słowem Bożym, adoracja Najświętszego Sakramentu oraz Eucharystia. Tematem spotkania były słowa Psalmu 51: „Tak pięknie mnie stwarzasz”. Uczestnicy w trakcie rekolekcji przygotowywali śpiew na niedzielną Eucharystię, podczas której modlili się w bazylice z pielgrzymami. Specyfiką kalwaryjskich rekolekcji muzycznych jest modlitwa muzyką. W kameralnym gronie (maksymalnie 15 osób) rekolektanci dzielą się słowem Bożym oraz uczestniczą w Eucharystii i adoracji. Każde z rekolekcji mają określoną tematykę²⁴⁷.

Należy także wspomnieć o organizowanych tu co roku rekolekcjach dla przewodników kalwaryjskich, kierowników asyst i dyrygentów orkiestr biorących udział w kalwaryjskich uroczystościach. Odbywają się one przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Na przykład w roku 2017 trwały one od piątku do niedzieli (2-4 czerwca). W programie rekolekcji, oprócz Mszy św., Nieszporów, nabożeństw czerwcowych i nauk rekolekcyjnych znalazły także miejsce modlitwy na Drózkach. Okolicznościowe słowo w czasie piątkowej i niedzielnej Eucharystii skierował do rekolektantów kustosz sanktuarium, o. Azariasz Hess. Rekolekcje prowadził o. Antoni Kluska, duchowy opiekun przewodników²⁴⁸.

Obok rekolekcji sanktuarium proponowało także dni skupienia. Przeżywali je najpierw sami mieszkańcy kalwaryjskiego klasztoru. Organizacja comiesięcznego skupienia wynika z zakonnego prawodawstwa. Na dzień skupienia składało się zazwyczaj kilka konferencji i wspólna modlitwa. W klasztorze miało panować większe niż zwykle wyciszenie i skupienie na sprawach życia wewnętrznego. Konferencje głosił

²⁴⁶ Za: <http://kalwaria.eu/aktualnosc/06-08032020-xiii-zimowe-dni-wspolnoty-liturgicznej-sluzby-oltarza> (dostęp: 1.06.2020).

²⁴⁷ Za: <http://kalwaria.eu/aktualnosc/06-08032020-rekolekcje-muzyczne> (dostęp: 1.06.2020).

²⁴⁸ Za: <http://kalwaria.eu/aktualnosc/02-04062017-rekolekcje-dla-przewodnikow-kalwaryjskich> (dostęp: 1.06.2020).

zwykle zaproszony gość, nierzadko przedstawiciel innej gałęzi zakonu franciszkańskiego lub innej prowincji Zakonu Braci Mniejszych.

Dni skupienia odbywali tu także zakonnicy i zakonnice spoza wspólnoty klasztoru. W tej grupie najczęściej można spotkać pojedyncze osoby, które wynajmowały pokój w Domu Pielgrzyma i przeżywały dzień skupienia według własnego planu. Pewnym *novum* było wprowadzenie dni skupienia prowadzonych w położonej na terenie sanktuarium pustelni św. Marii Magdaleny. Ze względu na rozmiary budynku w wydarzeniu takim mogło brać udział zaledwie kilka osób. Położenie budynku i jego pustelniczy charakter sprawiały, że korzystający z tej formy spotkania ze słowem Bożym mogli znaleźć warunki jedyne w swoim rodzaju.

Okazję do głoszenia słowa Bożego dawały też różnego rodzaju obchody związane z osobą św. Jana Pawła II: rocznice jego pobytu w sanktuarium czy okoliczności skłaniające do pochylenia się nad papieskim nauczaniem. W 1979 r. zapoczątkowano tzw. nabożeństwa papieskie 16 dnia każdego miesiąca. Podczas sprawowanych w te dni Mszy św. głoszone były okolicznościowe homilie przybliżające słuchaczom m.in. tematykę wydawanych przez papieża dokumentów²⁴⁹. 7 czerwca 1989 r. wygłoszona została homilia z okazji 10 rocznicy wizyty Jana Pawła II w Kalwarii²⁵⁰. Obchodzono rocznice pobytów papieskich w sanktuarium, jak np. rocznica drugiej wizyty Jana Pawła II w sanktuarium 19 sierpnia 2003²⁵¹.

Okazją do wygłoszenia homilii były też wydarzenia związane z prowadzonym przy sanktuarium duszpasterstwem, m.in. Msze sprawowane przy okazji spotkań opłatkowych grup duszpasterskich lub sympatyków tego miejsca (np. Franciszkańskiego Zakonu Świeckich 5 stycznia 1991 r.²⁵², dekanalne spotkanie opłatkowe młodzieży 15 stycznia 1994 r.²⁵³, „opłatek” rady miasta 15 stycznia 2000 r. czy nauczycieli 19 stycznia 2000 r.²⁵⁴).

Do innych okoliczności związanych z życiem sanktuarium można zaliczyć m.in. rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego w Niższym Seminarium Duchownym (istniejącym w Kalwarii do 1989 r.)²⁵⁵, poświęcenia pamiątkowej tablicy na kruczkach kościoła 16 maja 1993 r. i wygłoszenie z tej okazji kazania

²⁴⁹ Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 54.

²⁵⁰ Tamże, s. 91.

²⁵¹ Zob. *Księga kazań 2001-2011...*, s. 37.

²⁵² Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 55.

²⁵³ Tamże, s. 111.

²⁵⁴ Tamże, s. 209.

²⁵⁵ Tamże, s. 16.

patriotycznego²⁵⁶ czy jubileusz 400-lecia istnienia sanktuarium kalwaryjskiego i homilię wygłoszoną na jego otwarcie 25 listopada 2001 r.

Analizując źródła, wśród innych okoliczności głoszenia słowa Bożego można znaleźć m.in. zakończenie roku kalendarzowego²⁵⁷, Nieszpory w oktawie uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (np. w 1973 r.), nakładanie wiernym szkaplerza (np. w 1973 r.), rozpoczęcie i zakończenie nabożeństw majowych i czerwcowych (np. w 1975 i 1976 r.²⁵⁸), rozpoczęcie i zakończenie październikowych nabożeństw różańcowych²⁵⁹ (np. w 1975 r.), Dzień zaduszny²⁶⁰, pielgrzymki mężczyzn i młodzieży męskiej²⁶¹, pielgrzymki kobiet i młodzieży żeńskiej czy aktualne wydarzenia z życia Kościoła (w 1988 r. homilie podczas rorat połączone były z nowenną przed zakończeniem Roku Maryjnego)²⁶².

Okolicznością głoszenia słowa Bożego były tu także odprawiane przez wiernych nabożeństwa drózkowe. Wierni mają możliwość uczestniczenia w Drózkach organizowanych cyklicznie przez klasztor lub zorganizowanych specjalnie dla przybywających grup. Strona internetowa sanktuarium podaje wcześniej zapowiedź nabożeństw. I tak np. w roku 2020 początek nabożeństw miał miejsce w maju. Nabożeństwa rozplanowano w następujący sposób: niedziela 31 maja, godz. 12.30 - Dróżki Matki Bożej (w intencji Ojca św. i Kościoła); niedziela 21 czerwca, godz. 12.30 - Dróżki Pana Jezusa; niedziela 28 czerwca, godz. 12.30 - Dróżki Matki Bożej; niedziela 5 lipca, godz. 12.30 - Dróżki za zmarłych; niedziela 2 sierpnia, godz. 15.00 - Droga krzyżowa za zmarłych; niedziela 23 sierpnia, godz. 12.30 - Dróżki Pana Jezusa; niedziela 30 sierpnia, godz. 12.30 - Dróżki Matki Bożej; niedziela 6 września, godz. 12.30 - Dróżki za zmarłych; niedziela 20 września, godz. 12.30 - Dróżki Pana Jezusa (w intencji Ojca św. i Kościoła); niedziela 8 listopada, godz. 12.30 - Droga krzyżowa za zmarłych. Chętni do udziału w Drózkach Pana Jezusa spotykają się na placu Rajskim przed bazyliką, zainteresowani Drózkami Matki Bożej - przy ołtarzu polowym, natomiast pragnący odprawić Drogę Krzyżową - przy kaplicy „Ratusz Piłata”²⁶³. Nabożeństwom przewidzianym w grafiku, organizowanym przez klasztor,

²⁵⁶ Tamże, s. 99.

²⁵⁷ Tamże, s. 21.

²⁵⁸ Tamże, s. 13.

²⁵⁹ Tamże, s. 18.

²⁶⁰ Tamże, s. 9.

²⁶¹ Tamże, s. 14.

²⁶² Tamże, s. 87.

²⁶³ Za: <http://kalwaria.eu/aktualnosc/tradycyjne-nabozenstwa-drozkowe-2020> (dostęp: 1.04.2020).

przewodniczy jeden z kapłanów pracujących w sanktuarium. Niejednokrotnie zdarza się, że nabożeństwo dróżkowe pragną odprawić pielgrzymi odwiedzający sanktuarium. Wtedy przewodniczy im wygłaszając rozważania przy poszczególnych stacjach jeden z bernardyńskich kleryków lub świecki przewodnik. Rozważania te nie są homiliami, trudno też zakwalifikować je jako kazania. Najbardziej odpowiada im określenie „rozważania”. Podejmują one tematykę poszczególnych stacji szukając jednocześnie odniesień do życia słuchaczy. Rozważania połączone są z modlitwą i śpiewem - najczęściej pieśni zawartych w „Śpiewniku kalwaryjskim”, stworzonych specjalnie dla tego sanktuarium²⁶⁴.

W sanktuarium w Kalwarii istnieje wiele okoliczności sprzyjających głoszeniu słowa Bożego. Dostrzeganie ich przez duszpasterzy podejmujących posługę w tym miejscu i dobre wykorzystanie, może stanowić nie tylko trafną odpowiedź na oczekiwania ze strony pielgrzymów, ale także pracę przynoszącą owoce w życiu słuchaczy i życiu tego miejsca.

²⁶⁴ Pierwotnie śpiewano podczas obchodu Drózek łacińskie psalmy i hymny. Ponieważ język łaciński nie był znany wszystkim odwiedzającym sanktuarium, a jedynie niewielkiej ich części, bernardyni zaczęli tłumaczyć używane teksty na język polski. W 1633 r. pojawiły się nowe pieśni ułożone przez Mikołaja ze Skalbmierza, przeznaczone do śpiewania podczas obchodu Drózek Matki Bożej. W 1802 r. o. Pankracy Folwarski w swoim śpiewniku zamieścił blisko sto pieśni i hymnów śpiewanych w Kalwarii. W 1851 r. ks. Walerian Serwatowski wydał zbiór pt. „Modlitwy i obchody kalwaryjskie”. Z czasem tworzono nowe pieśni, najczęściej proste w treści, ale melodyjne i rytmiczne. Pieśni od dawna używane w Kalwarii i nowopowstałe wydawano na pojedynczych kartkach i jako zbiory. Przewodniczący modlitwom i śpiewom gromadzili pieśni, których najczęściej używali. W czasach, kiedy nie wszyscy pielgrzymi potrafili czytać, wprowadzono tzw. przepowiadanie: przewodniczący śpiewom śpiewał jeden werset, a wszyscy pozostali śpiewali powtarzając za nim. Pieśni, które przetrwały do dziś stanowią ciekawy materiał do badań, są bogactwem sanktuarium i świadectwem popularności, którą cieszyło się od swego powstania. Zob. A. Chadam, *Śpiewnik kalwaryjski*, Kalwaria Zebrzydowska 1997, s. 31-39.

3. TREŚĆ

Zagadnieniem, które nie może ująć uwadze badających fenomen kaznodziejstwa w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej jest tematyka głoszonych tam kazań i homilii. Mimo dużej ich liczby, możliwe jest określenie głównych nurtów tematycznych. Pomoc w realizacji tego zamierzenia stanowi m.in. analiza prowadzonych tu ksiąg odnotowujących tematy wystąpień²⁶⁵, lektura kazań i homilii, które zostały utrwalone na piśmie lub opublikowane oraz znajomość duchowości sanktuarium i profilu organizowanych w nim uroczystości. Zbadanie wspomnianego zagadnienia daje możliwość określenia, na ile posługa kaznodziejów wpisuje się w wytyczne Kościoła dotyczące posługi głoszenia słowa Bożego, w specyfikę miejsca i organizowanych w nim spotkań oraz w jakim stopniu stanowi odpowiedź na potrzeby przybywających do niego pielgrzymów²⁶⁶.

3.1 Zagadnienia trynitarne. Bóg Ojciec, Syn Boży, Duch Święty

Katechizm Kościoła katolickiego²⁶⁷ uczy, że biskupi razem z prezbiterami „mają przede wszystkim obowiązek przepowiadania wszystkim Ewangelii Bożej”²⁶⁸, zgodnie z poleceniem Pana. Są oni „zwiastunami wiary prowadzącymi nowych uczniów do Chrystusa i autentycznymi, czyli upoważnionymi przez Chrystusa, nauczycielami”²⁶⁹. Misję tę pełnią przez głoszenie osoby i nauki Chrystusa. Głoszenie Chrystusa jest

²⁶⁵ Niestety, księgi prowadzone na ogół systematycznie, zawierają też pewne braki, np. nie zachowały się tematy kazań głoszonych w Kalwarii podczas odpustu Wniebowzięcia NMP w latach 1970-1977 i 1979-1989. Nie zawsze też zabiegano o to, by gromadzić w archiwum klasztoru teksty kazań i homilii wygłoszone tu przez zaproszonych gości. Było to możliwe poprzez otrzymanie tekstu od kaznodziejów lub sporządzenie zapisu na podstawie nagrania. Systematyczne uzupełnianie archiwum kaznodziejskiego pozwoliłoby na ubogacenie i tak imponującego zasobu.

²⁶⁶ Ks. J. Decyk mówiąc o potrzebie głoszenia treści stanowiących odpowiedź na potrzeby dzisiejszego słuchacza, przywołuje negatywne zjawiska takie jak ignorancja religijna, brak wiedzy teologicznej, nieznajomość nawet podstawowych informacji zawartych w katechizmie. Wskazuje na potrzebę przypominania słuchaczom o podstawach wiary. Zob. J. Decyk, *Misterium Chrystusa w roku liturgicznym źródłem przepowiadania*, [w:] *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 145.

²⁶⁷ KKK 888.

²⁶⁸ DP, nr 4.

²⁶⁹ KK, nr 25.

jednak głoszeniem całej Trójcy Świętej, a więc także Boga Ojca i Ducha Świętego²⁷⁰. W przepowiadaniu misterium Chrystusa należy mieć na uwadze, że rok liturgiczny jest celebrowaniem całej Trójcy Świętej²⁷¹. Jak zauważa S. Dyk: „Misteria Chrystusa uobecnianie w roku liturgicznym mają charakter trynitarny - wpisane są w misterium Trójcy, objawiają Ojca, Syna i Ducha Świętego²⁷². Ta prawda znajduje swoje odbicie w każdym miejscu, gdzie głosi się słowo Boże, także w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Ze względu na pasyjny charakter sanktuarium, Osoba Boga Ojca pojawia się w kaznodziejstwie kalwaryjskim najczęściej w kontekście dzieła odkupienia człowieka, którego dokonał Syn Boży, Jezus Chrystus w myśl słów Ewangelii według św. Jana: „Tak bardzo bowiem Bóg umiłował świat, że dał swojego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne” (J 3, 16). Zdarza się, że w tematach kazań używane jest sformułowanie „Bóg Ojciec”. Częściej jednak kaznodzieje używają słowa „Bóg” mówiąc o całej Trójcy Świętej, a więc także o Ojcu. I tak np. w 1970 r. podczas wielkokwartkowego obrzędu *Mandatum* wygłoszono kazanie na temat „Tajemnica miłości Boga względem człowieka”. Tego samego dnia, przy stacji Pojmania Chrystusa omówiono dwa przymioty Bożej miłości: pokorę i miłosierdzie²⁷³. Dzień później, podczas procesji pasyjnej w Wielki Piątek, przy kaplicy Kajfasza wygłoszono rozważanie na temat „Świadomość wartości życia w Bogu jako istota religii chrześcijańskiej”²⁷⁴.

Temat istoty Boga i relacji między Bogiem a człowiekiem pojawił się kilkakrotnie w Wielkim Tygodniu 1999 r. W jednym z kazań rozważano temat: „Bóg naszej wiary. Wszechmogący Stworzyciel, a równocześnie zesłał swojego Syna, aby nas zbawił”. Inne mówiło wprost o ojcostwie Boga: „Bóg jest Ojcem. Ojcostwo oznacza detaliczne opiekuństwo”. W dwóch kolejnych zastanawiano się nad prawdą

²⁷⁰ Kościół w prefacji na uroczystość Najświętszej Trójcy zwraca się do Boga Ojca: „W cokolwiek bowiem dzięki Twemu objawieniu wierzymy o Twojej chwale, to samo bez żadnej różnicy myślimy o Twoim Synu i o Duchu Świętym”. Zob. *Msza z czytaniem. Niedziele, uroczystości, święta, dni powszednie*. Katowice 2003, s. 641.

²⁷¹ W kontekście podejmowania w przepowiadaniu zagadnień chrystocentrycznych, L. Szewczyk dostrzega trzy niebezpieczeństwa: „historycyzm, niewłaściwe dostosowanie proporcji pomiędzy indyktywem zbawczym i imperatywem moralnym oraz zachwianie zasady hierarchii prawd wiary w treści głoszonego słowa”. Zob. L. Szewczyk, *Chrystocentryzm w teorii i praktyce przepowiadania słowa Bożego*, „Studia Pastoralne” 2011, nr 7, s. 319.

²⁷² S. Dyk, *Homilia - droga do żywego poznania misterium Chrystusa*, Kielce 2016, s. 84-85.

²⁷³ „Miłość Boża jest pokorna i miłosierna (znosi naszą niewdzięczność)”.

²⁷⁴ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia. Misterium pasyjne. Tematyka kazań 1968-2004*, Kalwaria Zebrzydowska 2004, mps, bez sygn., s. 8-11.

mówiącą o tym, że Bóg pragnie dobra człowieka, w tym przede wszystkim jego zbawienia oraz o tym, że Panu Bogu należy się cześć. Autorzy tematów, jako materiały pomocnicze do przygotowania kazań, proponowali Katechizm Kościoła katolickiego i program duszpasterski na rok 1998/1999, którego myśl przewodnia brzmiała: „Wierzę w Boga Ojca”²⁷⁵. Relacjom, jakie zachodzą między człowiekiem a Bogiem w ogólności i poszczególnymi Osobami Bożymi poświęcone były kazania głoszone w Wielkim Tygodniu 1978 r. w kościele głównym²⁷⁶.

Kaznodzieje podejmowali także wątek Bożego miłosierdzia. „Bóg bogaty w miłosierdzie” - to temat pielgrzymki Jana Pawła II do Polski i myśl przewodnia dla głoszących słowo Boże w czasie odpustu Wniebowzięcia w 2002 r. Tematy kazań w dużym stopniu oparte były na wezwaniach litanii do Bożego Miłosierdzia. Podczas porannych Mszy homiliści dokonali analizy następujących wezwań litanii: 1. „Miłosierdzie Boże w ustanowieniu Kościoła Powszechnego”. 2. „Miłosierdzie Boże, niebiańska rozkoszy zbawionych”. 3. „Miłosierdzie Boże w powołaniu nas do wiary świętej”. 4. „Miłosierdzie Boże, pokoju konających”. Podczas kazań wieczornych ukazano Kalwarię jako miejsce, w którym od czterech wieków głosi się Boże miłosierdzie. Rozważano także kolejne wezwania litanii do Miłosierdzia Bożego: 1. „Miłosierdzie Boże w ustanowieniu sakramentów świętych”. 2. „Miłosierdzie Boże w sakramentach chrztu i pokuty”. 3. „Miłosierdzie Boże w sakramencie ołtarza i kapłaństwa”. Podczas procesji Zaśnięcia i Wniebowzięcia analizowano kolejne wezwania wspomnianej litanii²⁷⁷.

²⁷⁵ Tamże, s. 173-176.

²⁷⁶ 1. Jako wspólnota zbawcza trwamy solidarnie w Kościele skupiającym się wokół Chrystusa Pana. 2. Prawdziwy chrześcijanin jest wierny Chrystusowi w doli i niedoli (z uwzględnieniem Rz 14, 7-8). 3. Człowiek odwiecznie tęskni za Bogiem (czyni to świadomie czy nieświadomie, przez swoją nieśmiertelną duszę ma bowiem coś z duchowej natury). 4. Bóg jest daleki a zarazem bliski - we mnie, w bliźnim. („Szukałem Cię poza sobą, a Tyś był we mnie” - św. Augustyn, *Wyznania*). 5. Oddawanie Bogu chwały wprowadza nas na drogę do osiągnięcia trwałego szczęścia. 6. Bóg jest najtrwalszą podstawą ludzkiej godności. (Bóg może i chce zaspokoić wszystkie szlachetne, godne człowieka aspiracje. Powołując człowieka do wspólnoty z sobą liczy się z jego wolnością). 7. Nadprzyrodzone (Boże) powołanie człowieka nie sprzeciwia się jego ludzkim celom (cele te bowiem z natury swej nie przesłaniają celu ostatecznego). 8. Zwyczajnym i pewnym sposobem nawiązania wspólnoty z Bogiem jest dążenie do Niego we wspólnocie Kościoła. (Pomimo grzeszności ludzi tworzących tę wspólnotę ma ona pieczęć Bożą. Ustanowił ją bowiem Syn Boży, odradza ją ustawicznie i ożywia Duch Święty). 9. Chrystus słowem i czynem nauczał nas, jak trzeba żyć, aby trwać w jedności z Trójcą Przenajświętszą, toteż kształtowanie życia według zasad Chrystusowych jest naszym naczelnym zadaniem. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 24-27.

²⁷⁷ 1. „Miłosierdzie Boże w stworzeniu duchów niebieskich”. 2. „Miłosierdzie Boże dające nam Najświętszą Maryję Pannę za Matkę Miłosierdzia”. 3. „Miłosierdzie Boże najwyższa

Podstawową modlitwą chrześcijan jest Modlitwa Pańska zaczynająca się od skierowanych do Boga słów „Ojcze nasz”²⁷⁸. Jezus przekazując ją tym, którzy prosili Go, aby nauczył ich się modlić i wszystkim pokoleniom swoich uczniów wskazał, w jaki sposób powinni się oni zwracać do Boga. Ten szczególny tekst wielokrotnie stanowił inspirację dla kaznodziejów w kalwaryjskim sanktuarium. Poszczególne jego fragmenty rozważano w 2004 r., m.in. podczas procesji Zaśnięcia i Wniebowzięcia²⁷⁹.

W rozważaniach dotyczących Boga uwagę koncentrowano nie tylko na Jego Osobie i przymiotach, ale także na prawie, które powierzył człowiekowi na górze Synaj. Przykazania Dekalogu wielokrotnie stanowiły temat kazań i homilii. Jako przykład może tu posłużyć tematyka kazań głoszonych podczas procesji Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP w 1992 r. Inspiracją do podjęcia tego zagadnienia stały się słowa Jana Pawła II wypowiedziane w 1991 r. podczas jego pielgrzymki do Polski²⁸⁰. Ta sama

doskonałości Odkupiciela”. 4. „Miłosierdzie Boże niezgłębiona miłości Uświęciciela”. 5. „Miłosierdzie Boże niepojęta tajemnico Trójcy Przenajświętszej”; 6. „Miłosierdzie Boże korono wszystkich świętych”. 7. „Miłosierdzie Boże niewyczerpane źródło cudów”. 8. „Miłosierdzie Boże uprzedzające nas łaskami”. 9. „Miłosierdzie Boże towarzyszące ludziom zawsze i wszędzie”. 10. „Miłosierdzie Boże w uświęceniu sprawiedliwych”. 11. „Miłosierdzie Boże darzące nas życiem nieśmiertelnym”. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych w Kalwarii Zebrzydowskiej 1968-2006*, Kalwaria Zebrzydowska, mps, bez sygn., s. 212-219.

²⁷⁸ KKK 2761.

²⁷⁹ Tekst podzielono na następujące fragmenty: 1. Ojcze nasz. Jeden jest Bóg i ojciec wszystkich. 2. Któryś jest w niebie. 3. Święć się imię Twoje. 4. Przyjdź królestwo Twoje. 5. Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. 6. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. 7. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. 8. Nie wódz nas na pokuszenie. 9. Zbaw nad ode złego. Rozważania te uzupełniono o jeszcze jeden temat: „Modlitwa indywidualna i wspólna w rodzinnym, domowym Kościele”. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 242-243.

²⁸⁰ I tak podczas procesji Zaśnięcia NMP kazania głoszone były na następujące tematy: 1. Pierwsze przykazanie: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną”. (Nawiązanie do kazania Jana Pawła II wygłoszonego 1 VI 1991 w Koszalinie). 2. Drugie przykazanie: „Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno”. (Nawiązanie do kazania Jana Pawła II wygłoszonego 2 VI 1991 w Rzeszowie). 3. Trzecie przykazanie: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. (Nawiązanie do kazania Jana Pawła II wygłoszonego 3 VI 1991 w Lubaczowie). 4. Czwarte przykazanie: „Czcij ojca swego i matkę swoją”. (Nawiązanie do kazania Jana Pawła II wygłoszonego 3 VI 1991 w Kielcach). 5. Piąte przykazanie: „Nie zabijaj”. (Nawiązanie do kazania Jana Pawła II wygłoszonego 4 VI 1991 w Radomiu). Kazania podczas procesji Wniebowzięcia stanowiły kontynuację rozważań: 1. „Maryja była posłuszna” (Redemptoris Mater 20 i kazanie Jana Pawła II wygłoszone 3 VI 1991 w Lubaczowie). 2. Szóste przykazanie: „Nie cudzołóż”. (Nawiązanie do kazania Jana Pawła II wygłoszonego 4 VI 1991 w Łomży). 3. Siódme przykazanie: „Nie kradnij”. (Nawiązanie do kazania Jana Pawła II wygłoszonego 5 VI 1991 w Białymstoku). 4. Ósme przykazanie: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”. (Nawiązanie do kazania Jana Pawła II wygłoszonego 6 VI 1991 w Olsztynie). 5. Dziewiąte przykazanie: „Nie pożądaj żony bliźniego swego”. (Nawiązanie do kazania Jana Pawła II wygłoszonego 7 VI 1991 we Włocławku). 6. Dziesiąte przykazanie: „Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest”. (Nawiązanie do kazania Jana Pawła II wygłoszonego 7 VI 1991 w Płocku). Zob. *Kazania. Tematy kazań...*, s. 78-84.

tematyka pojawiła się podczas uroczystości sierpniowych 2003 r. W tematach kazań procesji Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP nawiązano do poszczególnych przykazań i uzupełniono je cytatami z wystąpień Jana Pawła II, np. do pierwszego przykazania przypisano słowa wypowiedziane przez papieża 1 czerwca 1991 r. w Koszalinie: „Każde prawdziwe dobro dla człowieka jest tylko wówczas możliwe, kiedy czuwa nad nim Ten jeden, który sam jest dobry”. Rozwinięcie przykazania drugiego stanowiły słowa wypowiedziane 2 czerwca w Rzeszowie: „Jeśli jesteś chrześcijaninem, niech to nie będzie wzywianie imienia Pańskiego nadaremno. Bądź chrześcijaninem naprawdę, nie tylko z nazwy”. Do trzeciego przykazania przypisano cytaty z papieskich słów wypowiedzianych 3 czerwca w Lubaczowie: „[Przykazanie to] nie tylko dotyczy jednego dnia w tygodniu. Dotyczy ono całego charakteru naszego życia”²⁸¹. Ciąg tematyczny zaburzyło jedynie pierwsze kazanie podczas procesji Wniebowzięcia. Nawiązano w nim do potrzeby dziękczynienia Bogu za 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II²⁸².

Najwięcej miejsca w kaznodziejstwie kalwaryjskim poświęca się drugiej Osobie Boskiej - Synowi Bożemu. Choć zgodnie z kalendarzem liturgicznym i porządkiem czytań mszalnych podanym przez lekcjonarzy w ciągu roku rozważa się całe życie Zbawiciela, najwięcej miejsca w kalwaryjskim przepowiadaniu zajmuje tematyka Jego męki i śmierci. Wynika to z charakteru sanktuarium i celebrowanych w nim corocznych uroczystości odpustowych w Wielkim Tygodniu. Oczywiście tematem kazań głoszonych w czasie odpustu Wielkiego Tygodnia nie jest tylko Męka Pańska. Choć

²⁸¹ Do kolejnych przykazań przyporządkowano następujące cytaty: 4. „Słowa czwartego przykazania skierowane są do dzieci, do synów i córek. Mówią: Czcij ojca i matkę. Z równą siłą jednak odnoszą się do rodziców: Pamiętaj, abyś prawdziwie zasługiwał na tę cześć” (Kielce 3 VI 1991). 5. „Nie zabijaj, ale raczej chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka... Nie zabijaj ale raczej przyjmij drugiego człowieka jako dar Boży” (Radom 4 VI 1001). 6. „Ten, który uczy: nie cudzołóż, jest Dobrym Pasterzem, Pasterzem ludzkiej miłości, którą chce uczynić piękną, trwałą, wierną i nierozzerwalną” (Łomża 4 VI 1991). 7. „Nie kradnij, to znaczy nie nadużywaj twojej władzy nad własnością tak, że inni stają się przez to nędzarzami” (Białystok 5 VI 1991); 8. „Szczególna odpowiedzialność za słowa, które się wypowiada, bo one mają moc świadectwa: albo świadczą o prawdzie i są dla człowieka dobrem, albo też nie świadczą o prawdzie, są jej zaprzeczeniem i wtedy są dla człowieka złem” (Olsztyn 6 VI 1991). 9. „Nie tylko nie cudzołóż, ale też nie pożądaj. Nie daj się uwikłać wszystkim tym siłom pożądania, które drzemią w tobie jako zarzewie grzechu” (Włocławek 7 VI 1991); 10. „Pożądanie rzeczy opanowuje tak serce ludzkie, że nie ma w nim już niejako miejsca na dobra wyższe, duchowe. Człowiek staje się poniekąd niewolnikiem posiadania i używania, nie bacząc nawet na własną godność, nie bacząc na bliźniego, na dobro społeczeństwa, na samego Boga” (Płock 7 VI 1991). Zob. *Odpust Wniebowzięcia NMP. Tematyka kazań 1982-2003*, Kalwaria Zebrzydowska 2004, mps, bez sygn., s. 135-138.

²⁸² Tytuł brzmiał: „W roku różańca świętego dziękujemy za 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II”.

stanowi ona punkt wyjścia, tematy kazań formułowane są w taki sposób, by nie omawiać ciągle tych samych zagadnień.

Kaznodzieje wielokrotnie próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie o motywy, które skłoniły Syna Bożego do tego, aby stał się człowiekiem i umarł na krzyżu. Próbę taką podjął np. kard. Franciszek Macharski w Wielki Piątek 1993 r. Zaznaczył, że od znalezienia odpowiedzi na to pytanie uzależnione jest odkrycie przez pielgrzymów sensu ich obecności w Kalwarii. Stwierdził, że na pytanie to dał odpowiedź sam Jezus, a brzmi ona: „Aby życie mieli i mieli je obficie. Obficie” (por. J 10, 10)²⁸³.

Wyraźne wątki pasyjne pojawiły się podczas kazań głoszonych w bazylice w Wielkim Tygodniu 1976 r. Podjęto następujące zagadnienia: Pytano o sens Chrystusowej męki i sens ludzkiego cierpienia. Ukazano krzyż, który będąc znakiem hańby i bólu stał się znakiem zwycięstwa i źródłem uświęcenia człowieka. Znak zbawienia utożsamiono ze znakiem świadectwa wiary, a wydarzenia Golgoty ukazano jako ofiarę dla człowieka wzywającą go do ofiarności (wątek ten poszerzono o zagadnienie ofiarności w perspektywie naśladowania św. Franciszka z Asyżu). Pokorę Chrystusa w czasie Jego męki ukazano jako inspirację dla franciszkańskiej prostoty. Przybliżono słuchaczom fakty mówiące o nabożeństwie św. Franciszka do Męki Pańskiej. Zagadnienia pasyjne połączono więc z wątkami zaczerpniętymi z duchowości franciszkańskiej. Prawdę mówiącą o tym, że Jezus podjął krzyż dobrowolnie przypomniał w Wielki Piątek 1983 r. kard. Franciszek Macharski, nawiązując do treści pierwszej stacji Drogi krzyżowej²⁸⁴. Krzyż jako znak miłości i przebaczenia ukazał w Wielki Piątek 1984 r. Mówił, że „zbrodnia wielkiego Piątku” mogła stać się na wieki wezwaniem do zemsty i nienawiści, mogła oznaczać niewolę i zdradę i być hańbiącą pamiątkę tragedii, z której nie ma wyjścia. Stało się jednak inaczej. Krzyż Chrystusa nie wzywa bowiem do nienawiści i zemsty. Jako miejsce przemiany, która dokonała się

²⁸³ Kazanie rozpoczął od stwierdzenia: „Trzeba sobie zadawać pytanie, po co było to wszystko, co się zaczęło w Betlejem, gdy Słowo, Syn Boży, stało się ciałem? Po co wszystkie Jezusowe wędrówki po palestyńskiej ziemi? Po co to było? I po co ta męka, z wszystkimi jej okrutnymi szczegółami? Po co krzyż, do którego Jezus przybity i na którym Jezus umiera? Po co?” *Ks. Franciszek kard. Macharski, Kazania w Kalwarii*, red. M. Rudyk, W. Murawiec, Kalwaria Zebrzydowska 1994, s. 53.

²⁸⁴ „Tak się przyzwyczailiśmy, że mówi się - Jezus został skazany na śmierć, a potem zaraz mówi się, że Jezus bierze krzyż na swoje ramiona. «Bierze», to nie znaczy, że na Niego włożono krzyż, tak jak się wkłada na juczne zwierzę ciężar. Bierze krzyż na ramiona, to znaczy, że nie ładują na niego krzyża, aby on jak zwierzę albo automat poszedł wypełnić to, czego chcą inni. To nie jest tak! «Bierze», to znaczy, że musiał być taki moment, w którym Jezus wyciągnął swoje ręce ku krzyżowi, że się nastawił na to, aby go wziąć”. *Kazania biskupów polskich w Kalwarii Zebrzydowskiej*, red. M. Rudyk, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 31.

wokół krzyża ukazał Serce Jezusa²⁸⁵. Miłość jako główny motyw męki i śmierci Chrystusa ukazał kard. Franciszek Macharski w Wielki Piątek 1986 r.²⁸⁶ Kardynał mówił też o krzyżu jako lekcji miłości. Okazją ku temu stała się pielgrzymka mężczyzn i młodzieży męskiej 3 czerwca 1984 r. „Lekcja krzyża jest lekcją miłości - mówił kaznodzieja. A nie musiało tak być. Miało być inaczej. Krzyż był narzędziem śmierci niewolników, którzy się zbuntowali. [...] Krzyż stał się znakiem wolności. Jezus przyjął śmierć w sposób wolny”. Dodał, że krzyż nie jest dziełem tych, którzy go postawili, ani tych, którzy przybijali do niego ręce i stopy Jezusa. Stwierdził, że „krzyż Jezusa był dziełem Jezusa. Bo Jemu nie brano życia, ale przecież On swoje życie dał”²⁸⁷. W tej samej homilii kardynał wzywał rządzących, aby nie bali się obecności znaku krzyża w przestrzeni publicznej: „Prosimy, nie bójcie się, władzę sprawujący, Chrystusowego krzyża, bo to znak miłości i wolności. Krzyż nie znaczy, że Kościół chce rządzić, że Kościół chce panować”²⁸⁸.

W kontekst męki, oprócz miłości Boga względem człowieka, wpisuje się także duch służby, którym kierował się Jezus. Kaznodzieje dostrzegli i ten szczegół. O służebnej postawie Jezusa mówił podczas XV pielgrzymki Liturgicznej Służby Ołtarza, Ruchu Światło-Życie i Domowego Kościoła 27 sierpnia 1987 r. kard. Franciszek Macharski: „Jezus do Wieczernika poszedł jako sługa; nie jak sługa, ale jako sługa. Poszedł na tę świętą diakonię miłości. Stał się sługą”²⁸⁹. Krzyż Chrystusa ukazywany był także jako źródło mocy, duchowej siły²⁹⁰.

²⁸⁵ „W Jezusowym sercu dokonała się ta przemiana, która była - trzeba powiedzieć - jak przewrót całkowity i absolutny. W Jezusowym sercu wszystko zaczęło znaczyć coś innego niż do tej pory. Nie nienawiść i zemsta, ale miłość i przebaczenie; nie zdrada, ale wierność, nie niewola i pohańbienie, ale wolność i godność; nie śmierć, ale życie, zmartwychwstanie”. *Kazania biskupów...*, s. 46.

²⁸⁶ „Sędzia stał się Zbawcą. Jezus, nasz Jezus, ten z Ogrodu Oliwnego, Jezus - ten ubiczowany i cierniem koronowany, na śmierć skazany, biorący krzyż na ramiona, ten Jezus, świadek mojego grzechu i sędzia mojego grzechu, jest moim Odkupicielem. Oto miłość! Droga Krzyżowa, tajemnice męki i śmierci Chrystusa - to są tajemnice miłości”. *Ks. Franciszek kard. Macharski...*, s. 30.

²⁸⁷ *Kazania biskupów...*, s. 54.

²⁸⁸ Tamże, s. 54.

²⁸⁹ *Kazania kalwaryjskie*. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”. *Kazania okolicznościowe wygłoszone w Kalwaryjskim Sanktuarium*, red. F. Maciołek, S. Rospond, Kalwaria Zebrzydowska, s. 36.

²⁹⁰ W Wielki Piątek 1988 kard. Macharski mówił: „W krzyżu jest moc. Milczący Jezus wypowiedział przed sądem Piłata te słowa: «Nie miałbyś mocy, gdyby ci nie została dana». W krzyżu, gdy go przyjął Jezus jest moc”. Dalej cytując słowa modlitwy Jana Pawła II wypowiedziane na Wawelu mówił: „Przedziwna jest moc Chrystusa nad sercem człowieka. Skąd bierze się ta moc i władza Chrystusowa? Jaką może mieć moc Chrystus wyniszczony, wyśmiany, skazany na swoją krzyżową śmierć w tylu miejscach świata? Poprzez tę agonię,

Odniesienia Męki Chrystusa do ludzkiego życia w ciekawy sposób ukazano podczas procesji pasyjnej w Wielki Czwartek i Piątek 1970 r. W Wielki Czwartek przy kaplicy Kajfasza przedstawiono Chrystusa jako tego, który na ziemi sądzony przez człowieka, ostatecznie sam będzie jego sędzią. W Wielki Piątek przy kaplicy „Ratusz Piłata” mówiono o powołaniu chrześcijan do apostołstwa przez głoszenie Chrystusa słowem. Stacja upamiętniająca podjęcie przez Chrystusa krzyża stała się okazją do zastosowania porównania: „Krzyż Chrystusa a krzyże nasze”. Przy stacji Szymona z Cyreny kaznodzieja przypomniał, że w bliźnim człowiek spotyka Chrystusa. O powołaniu chrześcijan do apostołowania przez świadectwo życia mówiono przy stacji św. Weroniki. O miejsce Chrystusa w życiu młodzieży pytano przy kaplicy Obnażenia. Przy kościele Grobu Jezusa skierowano do pielgrzymów wezwanie: „Idźmy świadczyć wszędzie o Chrystusie - Zbawcy”²⁹¹.

Prawdę mówiącą o tym, że Męka Chrystusa stanowi wzór dla człowieka ukazano także w Wielkim Tygodniu 1998 r. Tym razem rozważania odnosiły się do konkretnego przykładu człowieka, w życiu którego Męka Pańska wydała niezwykle owoce. Tym człowiekiem był św. Jan z Dukli, bernardyn, rok wcześniej kanonizowany przez Papieża Polaka. W kazaniu wygłoszonym po obrzędzie *mandatum*, miłość bliźniego ukazano jako drogę do miłości Pana Boga. Każde kolejne rozważanie łączyło fakty opisane przez ewangelistów z życiem człowieka w ogólności lub z życiem św. Jana z Dukli. I tak np. na początku procesji pasyjnej w Wielki Czwartek, przy kaplicy św. Rafała Archaniola temat rozważania brzmiał: „Udajemy się w drogę, którą przebył Chrystus Pan. Każda życiowa droga potrzebuje Bożego błogosławieństwa. Życiowe drogi św. Jana zaprowadziły go do świętości”. Przy stacji „Pożegnanie z Matką” kaznodzieja podjął następujące zagadnienie: „Pożegnanie z najbliższym dobrem jest trudne. Módlmy się za tych, którzy nie potrafią pożegnać zła w swym życiu. Etapy życia św. Jana są ciągłym wznoszeniem się ku wyższemu”. Przy stacji Ogrójca, gdzie rozważa się modlitwę Chrystusa poprzedzającą mękę, naświetlono zagadnienie: „Bez modlitwy człowiek jest wewnętrznie uboższy. Św. Jan modlił się gorliwie przez całe swe życie”²⁹².

poprzez wyniszczenie, przez obraz skrajnej słabości, hańby i nędzy, przemawia moc, moc miłości do końca”. *Ks. Franciszek kard. Macharski...*, s. 39.

²⁹¹ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 8-11.

²⁹² Kolejne tematy zbudowane były według tego samego schematu: **Pojmanie:** Jeden uczeń zdradził, pozostali uciekli. Wówczas osamotnionego dziś czczą i kochają niezliczone rzesze, również tu, na Kalwarii. Św. Jan długo czekał na kanonizację. Byliśmy świadkami jego

Wątek krzyża podjęto także m.in. podczas procesji Wielkiego Piątku w 1974 r. Przy stacji „Szymon z Cyreny” kaznodzieja mówił o świadomym przyjęciu życiowego krzyża jako źródle pojednania i wewnętrznej przemiany (cierpienie zbliża do Chrystusa). Kazanie wygłoszone przy kościele Ukrzyżowania podjęło temat: „W krzyżu zbawienie i nauka miłości”²⁹³.

Krzyż jako „pastwisko” ukazał biskup Julian Groblicki podczas liturgii Wielkiego Piątku 17 kwietnia 1987 r. Zaznaczył, że autorem tej myśli jest Jan Paweł II. „Pastwisko, łąka - to nie jest miejsce, gdzie tylko kwiaty kwitną, które się zbiera, które się podziwia, które nasze oczy radują, to jest także miejsce wypasu owieczek. A owieczki Chrystusowe właśnie z tajemnicy krzyża, z kontemplacji i rozważania

zwycięstwa. **Most na Cedronie:** Przejście przez rzekę Cedron było dla niektórych okazją do szyderstw i naigrawań. Mały jest ten człowiek, który wobec słabszego okazuje swą agresję. Św. Jan przez całe swe życie zabiegał tylko o sprawy wyższe i dobre. **Brama Wschodnia:** „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie” (Mt 21, 9). Kiedy dziś jeszcze przez życie idziemy „w imię Pańskie”? W czasie Mszy św.? Tak. W czasie modlitwy? Tak. A poza tym? Św. Jan - jak świętość tego wymaga - szedł „w imię Pańskie” całym swym życiem. **Annasz:** Zło dobrem zwyciężaj. niesprawiedliwie spoliczkowany Pan Jezus nie odpowiada gniewem lub narzekaniem. Zachowuje swą godność i poglądy. Dobroć, zachowanie swej godności i stałość w wierze - oto atrybuty świętości, również u św. Jana. **Kajfasz:** Zapadł wyrok śmierci na Chrystusa podyktowany zawziętością i przekonaniem o własnej nieomyślności u oskarżających. To jest przeciwieństwo zachowania Dekalogu. Dziękujmy Panu Bogu za to, że dał nam świętych (św. Jana) kierujących się w swym życiu Dekalogiem. **Kajfasz:** Święty Piotr zaparł się Chrystusa. Mamy obowiązek świadczenia o swej wierze życiem i słowem. Święci czynili to aż do ofiary z życia. **Pilat I:** Pilat jest człowiekiem o słabym charakterze. Mógłby być dobry w łatwych warunkach życia. W trudnych zawiódł. Święci nigdy nie zawodzili Chrystusa. **Herod:** Spotkanie Chrystusa i Heroda. Spotkanie pychy i pokory. Niekiedy zdaje się, że pycha zwycięża pokorę. Ostatecznie jest jednak inaczej. **Włożenie krzyża:** Chrystus przyjmuje krzyż z szacunkiem i powagą. Całuje krzyż. Nie ma prawdziwej świętości, gdy się krzyż odrzuca lub lekceważy. **I Upadek:** Upadek jest skutkiem słabości. Chrystus jest słaby fizycznie. Tragedią jest upadek moralny bez powstania. Są święci, którzy wcześniej upadli, ale powstali. **Spotkanie z Matką:** Stacja obecna jest znakiem zjednoczenia Matki z Synem nawet w najtrudniejszych okolicznościach. Pobożność św. Jana umiała połączyć cześć wobec Syna i wobec Matki. **Szymon z Cyreny:** Męska pomoc człowiekowi potrzebującemu. Jest to potrzeba sprawiedliwości, która zostaje napełniona miłością. **Weronika:** Niewieścia pomoc człowiekowi potrzebującemu. Pomoc łagodna i odważna; fizyczna i duchowa zarazem. Otarcie twarzy Chrystusa z fizycznego potu i ludzkich szyderstw. **II Upadek:** Już blisko 2000 lat ludzkość przygląda się fizycznym upadkom Chrystusa w czasie Drogi Krzyżowej. Wielu przy tym się modli. Upadki winny leczyć nas z pychy. Wielu po powstaniu z upadków znalazło swą świętość. **Płaczące niewiasty:** Nawet w skrajnym wyczerpaniu Chrystus Pan nie myśli o sobie, ale o innych: „Same nad sobą płaczcie i nad synami waszymi”. Świętość domaga się równocześnie miłości Boga i bliźniego. **III Upadek:** „On dźwigał nasze boleści” (Iz 53, 4). A Jego uczniowie usłyszą „Kto nie bierze swego krzyża i nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien” (Mt 10, 28). Chrześcijańska świętość jest chrystocentryczna. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 171-172.

²⁹³ Tamże, s. 16.

tajemnicy krzyża czerpią światło, natchnienie i moce, rosną i dojrzewają w znajomości Boga i umiejętności świętych, doskonałości aż do bohaterskiego stopnia cnoty”²⁹⁴.

Przemienienie Pańskie w kontekście Męki Chrystusa ukazał 6 sierpnia 2002 r. arcybiskup Stanisław Nowak z Częstochowy²⁹⁵. Wyjaśniając powiązania obu tych wydarzeń pytał: „Na czym polegało to Przemienienie Pańskie? Jezus był Bogiem. Zawsze był Bogiem. [...] Od wcielenia wszakże stał się Bogiem ukrytym, nawet unizonym. [...] W historii swojego życia ziemskiego tylko raz odsłonił to, kim naprawdę jest, a stało się to na górze Przemienienia. [...] Jeden z Ewangelistów mówi, że ludzie którzy się objawili przy Chrystusie na Taborze - Mojżesz i Eliasz - rozmawiali z Jezusem o tym, co się miało wydarzyć w Jerozolimie, czyli oddawali Mu hołd za to, że będzie cierpiał, za Jego mękę, za śmierć i krew przelaną dla ludzi”²⁹⁶. Mówiąc o męce Chrystusa szukano jej powiązań z cierpieniem, któremu musi stawić czoła człowiek. Kardynał Macharski podjął i ten wątek. Zauważył, że w Jezusowej męce skumulowały się cierpienia ludzi wszystkich czasów²⁹⁷.

Kaznodzieje podejmowali też zagadnienie paschy. Temat ten naświetlił m.in. biskup Jerzy Ablewicz z Tarnowa 15 sierpnia 1982 r. W swoim wystąpieniu stwierdził, że w życiu Jezusa urzeczywistniła się pascha: „Chrystus przeszedł z cierpienia do chwały, z góry Oliwnej, na której zalewał się krwawym potem, wstąpił na wyżyny chwały niebieskiej”. Zaznaczył też wyraźnie, że pascha ta powinna znaleźć odbicie w życiu człowieka: „Życie moje, życie twoje, życie każdego człowieka posiada niewątpliwie jeden znak, jeden stygmat. Jaki? Jest to znak, stygmat paschy - przejścia. Czy jest wśród nas ktoś, kto by nie szukał jakiejś paschy, jakiegoś przejścia? [...] Wszyscy szukamy paschy, szukamy przejścia z ciemności do światła, ze smutku do radości, z grzechu do cnoty, a w końcu z ziemi do nieba”²⁹⁸. Biskup zauważył, że Chrystus podzielił się swoją paschą z Maryją (nazywa ją „Matką naszej paschy”) i z ludźmi wszystkich czasów²⁹⁹.

²⁹⁴ *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 86-87.

²⁹⁵ Arcybiskup swoje słowa skierował do zgromadzonych w Kalwarii pielgrzymów z Zawiercia, Praszki, Poręby i Częstochowy.

²⁹⁶ *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 172-173.

²⁹⁷ „Męka ta, ciała i ducha, to jakby zebrane w jednym człowieku, Bogu-Człowieku, wszystkie cierpienia ludzi. Wszystkie cierpienia. Tak był umęczony, że wydaje się już na nic więcej sił nie starczyło, jak tylko na to, aby cierpieć. I że to już chyba szczyt wszystkich możliwości, żeby godnie cierpieć”. Kazanie wygłoszone zostało podczas procesji pasyjnej w Wielki Piątek 1985 r. *Kazania biskupów...*, s. 64.

²⁹⁸ Tamże, s. 109.

²⁹⁹ Tamże, s. 111.

W kerygmat, oprócz męki i śmierci Chrystusa, wpisane jest także Jego zmartwychwstanie. Bez tego elementu przepowiadanie słowa Bożego nie byłoby pełne. Co prawda zagadnieniu temu nie poświęca się w kalwaryjskim kaznodziejstwie aż tyle miejsca, co męce, jednak jest ono obecne. Nawet wtedy, gdy nie mówi się o nim wprost, za każdym razem kiedy rozważa się tajemnice odkupienia, czyni się to w perspektywie zmartwychwstania. Okazją do mówienia o zmartwychwstaniu wprost jest - jak w całym Kościele - uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego i cały okres wielkanocny. Jednak wątek ten pojawia się także poza wspomnianym czasem. O pustym grobie Chrystusa mówił np. podczas Nieszporów przed procesją Zaśnięcia NMP 13 sierpnia 2002 r. pielgrzymujący do Kalwarii arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz. Dokonał oryginalnego porównania: zestawiał ze sobą grób Chrystusa i grób Lenina mówiąc, że przy tym drugim ludzie gromadzili się tylko przez pewien czas, a do grobu Chrystusa, mimo, że jest on pusty, ludzie z całego świata pielgrzymują od dwóch tysięcy lat³⁰⁰.

Kaznodzieje i homiliści wielokrotnie wskazywali na Syna Bożego jako wzór dla chrześcijanina oraz źródło jego duchowej mocy. Zagadnienia związane z naśladowaniem Chrystusa podjęto m.in. w Wielkim Tygodniu 2004 r. Podczas kazań głoszonych w bazylice, naśladowanie Mistrza ukazano jako odpowiedź na Boże powołanie do świętości. Podano podstawowe zasady naśladowania Go w codziennym życiu. W końcu jako znak naśladowania ukazano doskonale wypełnianie prawa moralnego, życie modlitwy w duchu „Ojcze nasz” i właściwe przeżywanie dnia świętego. „Naśladować Chrystusa”, to także myśl przewodnia kazań głoszonych podczas odpustu Wniebowzięcia w roku 2004. Wezwanie to Jan Paweł II zawarł we wskazaniach dla Kościoła stojącego u progu nowego tysiąclecia. Jako punkt odniesienia dla kaznodziejów podano, obok Pisma Świętego, trzecią część Katechizmu Kościoła katolickiego „Życie w Chrystusie”, traktującą o zasadach życia chrześcijańskiego. Motywem inspirującym kaznodziejów miały być słowa Jana Pawła II: „Należy z ufnością przedkładać wszystkim propozycję Chrystusa. Trzeba zwracać się do

³⁰⁰ „Pusty grób Chrystusa, to podstawa naszej wiary. Kiedy w roku 1924 zmarł Lenin, gazety komunistyczne pisały, że odszedł największy przywódca świata. Wybudowano dla niego ogromne mauzoleum. Przez 70 lat kolejki ludzi tam stały godzinami. Dzisiaj nie ma warty honorowej, nie ma już więcej tych kolejek, a podczas największych defilad czy uroczystości państwowych, które się odbywają na Placu Czerwonym, ten napis starają się zakryć. [...] Na grobie Chrystusowym nie ma napisu, że tutaj jest pogrzebany Chrystus, tutaj znajduje się Jego ciało, a już dwa tysiące lat ludzie tam pielgrzymują”. Zob. *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”*..., s. 161-162.

dorosłych, do rodzin, do młodych i dzieci, nie ukrywając nigdy ewangelicznego orędzia, należy dostosować się do szczególnych potrzeb każdego, do jego wrażliwości i języka, na wzór św. Pawła, który pisał: «Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych» (1 Kor 9, 22)³⁰¹. Podczas porannych rozważań w bazylice podjęto wątki: 1. Naśladowanie Chrystusa w codziennym życiu. 2. Na Kalwarii uczymy się od Maryi naśladować Chrystusa. 3. Przeżywanie dnia Pańskiego w rodzinie (z uwzględnieniem naśladowania Chrystusa, które stanowi odpowiedź na Boże powołanie do świętości)³⁰².

Wskazania Chrystusa pomagające wytrwać człowiekowi w dobrym przypominano w jednym z kazań wygłoszonych podczas procesji Zaśnięcia NMP w 1991 r. Jego temat brzmiał: „Wiedząc, że jesteśmy słabi moralnie i narażeni na grzeszne pokusy, Chrystus wzywa nas, abyśmy się umacniali modlitwą, rozważaniem Pisma Świętego, przystępowaniem do sakramentów św. i uczestnictwem w ofierze Eucharystycznej”. W innym kazaniu, wygłoszonym podczas tego samego obchodu, ukazano Chrystusa jako wzór pracy fizycznej i pełnienia obowiązków³⁰³. O Chrystusie jako nadziei dla współczesnego świata, jako Drodze, Prawdzie i Życiu mówiono m.in. w 1983 r., podczas czterech kazań wygłoszonych w Wielkim Tygodniu³⁰⁴.

Wątki chrystologiczne, będące pokłosiem Kongresu Eucharystycznego, miała uwzględniać tematyka kazań wieczornych głoszonych w bazylice podczas odpustu Wniebowzięcia NMP w 1997 r. W tematy wkomponowano myśli podjęte przez Jana Pawła II podczas jego szóstej pielgrzymki do Ojczyzny³⁰⁵. W kazaniach głoszonych

³⁰¹ Jan Paweł II, *List apostolski Novo millennio ineunte na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, 40 [w:] Jan Paweł II. Dzieła zebrane. T. III. Listy, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007. Jako literaturę pomocniczą dla kaznodziejów sugerowano następujące pozycje: Katechizm Kościoła katolickiego, encyklikę *Ecclesia de Eucharistia* oraz listy apostolskie *Dies Domini*, *Rosarium Virginis Mariae*, *Novo millennio ineunte* Jana Pawła II, książkę „Ojciec nasz. Drogowskazy dla ciebie” biskupa Jana Szkodonia. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 244-245.

³⁰² 1. Naśladowanie Chrystusa jako odpowiedź człowieka na Boże powołanie do świętości. 2. 25 lat temu Ojciec Święty przypomniał na Kalwarii o potrzebie modlitwy: „Nie ustawajcie w modlitwie”. 3. W naśladowaniu Chrystusa „pamiętaj, abys dzień święty święcił”. Tamże, s. 246.

³⁰³ „Pracując (dobrze), chrześcijanin uczestniczy w zbawczym dziele Chrystusa. Przed swą publiczną działalnością Pan Jezus pracował ze św. Józefem jako cieśla. Chrystus wzywa, by każdy z nas brał swój krzyż wypełnienia obowiązków i naśladował Go”. Tamże, s. 50-51.

³⁰⁴ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 44.

³⁰⁵ Oto tematy kazań: 1. Chrystus Pan, nasz Zbawiciel, jest niepowtarzalny (Ppn 50-51). Dziękujemy Ojcu Świętemu za jego naukę o Chrystusie Panu wygłoszoną w Polsce. 2. Odkupiciel człowieka od 2000 lat jest ośrodkiem wszechświata i historii. Potwierdzenie powyższego znajdujemy w nauczaniu Ojca Świętego w czasie Kongresu Eucharystycznego).

podczas procesji Zaśnięcia NMP tego roku przybliżano wiernym treści papieskiego listu *Tertio millennio adveniente*. Tematy rozważań także nawiązywały do osoby Zbawiciela. Przypomniano w nich m.in. o spoczywającym na chrześcijanach obowiązku głoszenia Chrystusa Ukrzyżowanego, o Wcieleniu Syna Bożego stanowiącym owoc miłości Boga ku swemu stworzeniu, o miejscu Chrystusa w Kościele, o Jego obecności w Najświętszym Sakramencie i o wolności, ku której Chrystus wyswobodził człowieka³⁰⁶.

List apostolski *Novo millennio ineunte* stał się inspiracją dla kaznodziejów w roku 2001. W roku tym rozpoczęto także obchody jubileuszu 400-lecia Kalwarii. W materiałach pomocniczych dla kaznodziejów zaznaczono, że oba te wątki mają znaleźć odbicie w tematyce kazań. Trzy z kazań wygłoszonych w bazylice w Wielkim Tygodniu odnosiły się wprost do osoby Syna Bożego. Jedno z nich stanowiło zachętę do kontemplacji Oblicza Chrystusa, drugie ukazało Syna Bożego jako fundament każdej ludzkiej działalności. Trzecie zaś zachęcało do modlitwy i wpatrywania się w Oblicze Chrystusa cierpiącego i zmartwychwstałego. Wątki chrystologiczne pojawiły się także podczas procesji pasyjnych³⁰⁷.

3. Kongres Eucharystyczny jest okazją do pogłębienia życia sakramentalnego wiernych. W ten sposób [Chrystus] jest z nami aż do skończenia świata. Obecność i słowo Ojca Świętego na Kongresie. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 137-142.

³⁰⁶ Przy kolejnych stacjach rozważano następujące zagadnienia: 1. Kościół zbliża się do wielkiego jubileuszu 2000-lecia istnienia chrześcijaństwa. W rozwoju Kościoła przez ostatnie 400 lat uczestniczy także nasza Kalwaria. Głosimy Chrystusa Ukrzyżowanego, ale bliskiego wszystkim ludziom. 2. Bóg posłał Syna swojego na świat z miłości do człowieka. Zatem „nie jesteśmy już niewolnikami, ale synami”. 3. Chrystus jest nie tylko sercem ale i istotą Kościoła, Jego widzialnym wyrazem. Kościół z kolei wskazuje na ogarniającą ludzi miłość Chrystusa. 4. Chrystus obecny w Najświętszym Sakramencie towarzyszy człowiekowi w każdym pokoleniu i na każdym miejscu świata. Nawet grzech i odrzucenie Boga nie zmieni tego faktu miłości, który trwa już 2000 lat. 5. Tylko Chrystusowa wolność jest prawdziwą wolnością. Jest to wolność od pychy, od zmysłowości, od nienawiści i lenistwa. Tamże, s. 137-142.

³⁰⁷ **Umycie nóg:** Bóg uniaża się, by zbawić człowieka. **Św. Rafał:** Jesteśmy częścią Kościoła. Kościół jest święty, gdyż jego głową jest Najświętszy, sam Chrystus Pan. **Pożegnanie z Matką:** Chrystus potwierdza wartości życia rodzinnego. **Ogrójec:** Wzór prawdziwej modlitwy: zewnętrznie cicha i pokorna, wewnętrznie głęboka i żarliwa. **Pojmanie:** Ten, który gładzi grzechy świata, w milczeniu pozwala się prowadzić na zabicie. **Most na Cedronie:** Kim jest człowiek, iż zasłużył na tak dobrego i wielkiego Odkupiciela? **Brama Wschodnia:** Chrystus cierpi za wszystkich, szczególnie za grzeszników. Wszystkich wzywa do naśladowania Go (Mt 16, 24). **Annasz:** „Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was (Mt 5, 11). Chrystus doświadcza tego, czego wcześniej nauczał. **Kajfasz:** Chrystus cierpliwy i rzeczowy wobec niesprawiedliwego sądu, skażonego fanatyzmem i brakiem tolerancji (Mt 26, 59-68). **Kajfasz:** Chrystus jednoczy się z każdym człowiekiem. Również z zapierającym się Go Piotrem i nietolerancyjnym Kajfaszem. **Piłat I:** Piłat unika odpowiedzialności. Dziś zbyt wielu pragnie wolności bez odpowiedzialności. **Herod:** Za współczesnym postępem cywilizacyjnym nie nadąża postęp moralny. Przyjęcie Chrystusa oznacza przyjęcie Jego wartości moralnych. **Włożenie krzyża:** Bóg „posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy (1J 4,

Ciekawe wątki chrystologiczne pojawiły się także w kazaniach głoszonych w bazylice w czasie odpustu Wielkiego Tygodnia 2002 r. Chrystusa ukazano jako światło ludzkiego pielgrzymowania i jako fundament życia chrześcijańskiego. Osobne miejsce poświęcono zagadnieniu odkupieńczej śmierci Chrystusa i jej miejscu w Bożym zamyśle zbawienia oraz roli, którą odgrywa Maryja w życiu tych, którzy z Jej pomocą chcą poznać Jezusa. Tematy te uzupełniono o treści związane z kalwaryjskim sanktuarium. Mówiono o posłudze kalwaryjskich przewodników i pasyjno-maryjnym charakterze Kalwarii. Podobne tematy pojawiły się także podczas procesji pasyjnych. Kaznodzieje ukazywali Chrystusa jako Pokój, Drogę, Nauczyciela modlitwy, która nie polega na mówieniu: „Panie, Panie”, lecz na wypełnianiu woli Ojca. Mówili o Nim jako tym, który kocha wszystkich bez wyjątku i nawet swego zdrajcę nazywa przyjacielem, który dokonał dzieła odkupienia w ubóstwie i wśród prześladowań, który jest Otwartą Bramą, Nauczycielem i wzorem wszelkiej doskonałości, Królem Prawdy i Nauczycielem umiłowania ojczyzny, w którym człowiek odkrywa godność swojej osoby. Osobne rozważanie poświęcono Maryi ukazując Ją jako pierwowzór doskonałego zjednoczenia z Chrystusem³⁰⁸.

Osobę Syna Bożego, który jest ośrodkiem wszechświata i historii uczyniono motywem przewodnim wieczornych kazań głoszonych podczas uroczystości sierpniowych w 2002 r. w bazylice. Zalecano, by kaznodzieje przygotowali swoje wystąpienia korzystając z Katechizmu Kościoła katolickiego, listu *Novo millennio ineunte* i encykliki *Redemptor hominis*. W jednym z kazań ukazano Chrystusa jako głowę Kościoła powszechnego. W innym zwrócono uwagę słuchaczy na Jego obecność w sakramencie Eucharystii („Chrystus Eucharystyczny w każdym miejscu i w każdym

10). Chrystus podejmuje tę misję. **I Upadek:** Chrystus przykładem dla powstających z ludzkich upadków. **Spotkanie z Matką:** Maryja znajduje się na wszystkich drogach życia Kościoła. **Szymon z Cyreny:** Miłość do Boga dopełnia się przez miłość do człowieka. **Weronika:** Odwaga św. Weroniki. Odważnie otwierajmy drzwi Chrystusowi w naszym życiu. **II Upadek:** Syn Boga żywego obarczony ciężkim krzyżem prowadzony przez i wobec grzesznych ludzi z miłości do człowieka wyprasza nam łaskę odkupienia. **Placzące niewiasty:** Płaczcie nad wszystkimi, którzy zatracają albo lekceważą naukę Chrystusa Pana i Jego przykład posłuszeństwa Bogu. **III Upadek:** Upadek na drodze do zmartwychwstania. Celem Drogi Krzyżowej jest odkupienie człowieka (KKK 608), a sam Chrystus będzie królował z wysokości krzyża (KKK 440). **Obnażenie:** Swoim ubóstwem nas ubogacił. „Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was”. Zewnętrzne straty przemieniamy na prawdziwe wartości duchowe. Tamże, s. 192-195.

³⁰⁸ Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 208-211.

pokoleniu jest najwyższą naszą świętością i naszym wzmocnieniem na drodze do świętości”³⁰⁹.

Wstęp do tematyki kazań odpustu Wniebowzięcia w 2002 r. odwoływał się do ogólnopolskiego programu duszpasterskiego. W świadomości wiernych trwała jeszcze atmosfera jubileuszowego roku 2000. W myśl listu apostolskiego Jana Pawła II *Novo millennio ineunte* podkreślano, że wierni stojący na przełomie wieków powinni patrzeć nie tylko wstecz, ale także do przodu. We wspomnianym liście papież pisał, że „nie trzeba wyszukiwać nowego programu. Program już istnieje: ten sam, co zawsze, zawarty w Ewangelii i żywej tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować” (NMI 29). Na podstawie tych słów biskupi polscy nakreślili program na trzechlecie. Miał on stanowić syntezę posoborowego nauczania Kościoła w odniesieniu do drugiej Osoby Boskiej. Każdy z trzech etapów wprowadzał na wyższy stopień zjednoczenia z Chrystusem: I etap (rok 2002) - Poznać Chrystusa; II etap (rok 2003) - Kochać Chrystusa; III etap (rok 2004) - Naśladować Chrystusa. Wątki te zostały wkomponowane w tematykę homilii i kazań głoszonych w sanktuarium kalwaryjskim świętującym w tym czasie wspomniany jubileusz 400-lecia swego istnienia. Rok jubileuszu dał też okazję do zgłębienia na nowo specyfiki sanktuarium, do jeszcze obfitszego czerpania z jego duchowości i świadomego tworzenia jego oblicza u progu nowego tysiąclecia.

Treść chrystologicznego nauczania w Kalwarii stanowiła nie tylko osoba Chrystusa ale także Jego słowa. I tak np. Chrystusowe kazanie na Górze stanowiło inspirację dla homilistów w oktawie uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP 1977 r. Choć tematy te pozornie nie odnosiły się do osoby Matki Chrystusa, w jakiś sposób można do Niej odnieść każdy z nich. Podobny schemat zastosowano podczas tej samej oktawy w roku 1991³¹⁰.

Dobra Nowina głoszona przez Chrystusa i jej miejsce w życiu człowieka wierzącego stały się tematem w kazań głoszonych podczas procesji pasyjnej w Wielki Czwartek 1981 r. Po obrzędzie *mandatum* ukazano Ewangelię jako fundament życia rodzinnego. Temat kazania wygłoszonego przy kaplicy św. Rafała Archanioła brzmiał:

³⁰⁹ Zob. *Odpust Wniebowzięcia...*, s. 131-134.

³¹⁰ Tematy homilii głoszonych w poszczególne dni brzmiały: „Błogosławieni ubodzy w duchu”. „Błogosławieni cisi”. „Błogosławieni, którzy płaczą”. „Błogosławieni miłosierni”. „Błogosławieni czystego serca”. „Błogosławieni pokój czyniący”. „Błogosławieni, którzy pragną sprawiedliwości”. „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości”. Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 31.

„Z Ewangelią w życie. Ewangelia to Chrystus. Trzeba Ewangelię poznać, przeżyć ją i być do niej przekonany”. Przy stacji „Pożegnanie z Matką” podjęto zagadnienie: „Chrystus żegnając się z Matką rozmawia z Nią. Matka ziemską mówi o Ewangelii, uczy prawd Bożych”. Według tego samego schematu zbudowane były tematy kolejnych kazań³¹¹.

W tematyce kazań głoszonych w sanktuarium kalwaryjskim szczególne miejsce zajmuje też **trzecia Osoba Boska**. O wiosnie Ducha Świętego mówił w Wielki Piątek 1991 r. w Ratuszu Piłata kard. Macharski. Punktem wyjścia dla swojej refleksji uczynił panującą tego dnia aurę. Mówił: „Pewnie byście się dziwili, pewnie ktoś by popatrzył na mnie ze zdziwieniem, gdybym teraz po prostu powiedział: «Słuchajcie, to nie! Trzeba i ten śnieg z końca marca przetrzymać, i błoto przetrzymać, i mgłę, i deszcz. Wiosna idzie!» «Po cóż on nam to mówi»? Wszyscy doskonale wiemy, że tak jest - że stopnieje śnieg, który teraz leży nawet i na pączkach, że to wszystko minie i przyjdzie wiosenny, ciepły wiatr i słońce, i z tej ziemi, która dla nas dzisiaj jest błotem, zacnie wyrastać nowa trawa, nowe rośliny i kwiaty. Na tej błotnistej ziemi - kwiaty! A ja teraz powiem: Idzie wiosna Ducha Świętego!”³¹² Dalej kardynał wyjaśnił, że wiosnę tę rozumie jako ożywienie życia religijnego, wzrost liczby powołań kapłańskich i zakonnych, wzrost świętości rodzin, wierności wobec Boga i ludzi. „Idzie zapal, radość życia chrześcijańskiego i polskiego, ludzkiego życia - jak na wiosnę. Idzie wiosna Ducha Świętego”³¹³.

Inspirację dla kaznodziejów stanowiły także wymieniane przez katechizm dary Ducha Świętego. Mówiono o nich m.in. podczas procesji w Wielki Czwartek 1992 r. Temat kazania wygłoszonego przy kaplicy Ogrójca brzmiał: „Daru pobożności nie można redukować jedynie do samych ćwiczeń pobożnościowych. Dobrze rozumiana pobożność obejmuje także międzyludzkie relacje. Warunkiem prawdziwej pobożności jest wewnętrzna jedność pomiędzy usposobieniem człowieka, a tym, co robi na

³¹¹ Brzmiały one następująco: **Ogrójec**: Chrystus rozmawia z Ojcem. Ojciec ziemski rozmawia z Ojcem niebieskim; modlitwa i dobry przykład ojca ewangelizują środowisko. **Pojmanie**: Chrystus pojmany. Ewangelia krępuje, jest jarmem ciężkim ale zarazem lekkim. Życie według niej daje pewność, spokój, radość. **Most na Cedronie**: Chrystus zrzucony do wody. Chrystus (Ewangelia) wzgardzany w moim środowisku życia i pracy, wzgardzony grzechem nieliczenia się z drugim człowiekiem. **Brama Wschodnia**: Chrystus prowadzony do miasta przez bramę. Młodzież wprowadza Ewangelię (Chrystusa) w dom własnego życia i odpowiada za jej dzieje w środowisku. **Grób Pana Jezusa**: Ewangelia mówi: „Nawróćcie się i wierzcie Ewangelii” (Mk 1, 15). Ewangelia podstawą ciągłej odnowy środowiska. Zob. *Odpuść Wielkiego Tygodnia...*, s. 34-37.

³¹² *Ks. Franciszek kard. Macharski...*, s. 50.

³¹³ Tamże, s. 50.

zewnątrz”. Przy stacji Pojmania przywołano dar bojaźni Bożej. Wyjaśniano, że nie chodzi w nim o strach przed Bogiem, ale o łaskę uzdalniającą człowieka do przyjęcia właściwej postawy wobec Boga, a postawa ta jest wyrazem ufego spojrzenia na plany Boga wobec każdego człowieka. Dar męstwa przywołano przy kaplicy na Cedronie. Przypomniano, że wewnętrzna walka dobra i zła rozgrywająca się w człowieku, prowadzona mężnie, wiedzie do zwycięstwa, w myśl słów Listu do Rzymian: „Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele nie mieszka dobro: bo łatwo przychodzi dobro chcieć, ale wykonać - nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę” (Rz 7, 18-22). „Ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie mi świadkami” (Dz 1, 8). Przy Bramie Wschodniej mówiono o darze rozumu. Przypomniano, że właśnie on pozwala człowiekowi właściwie oceniać rozmaite wydarzenia, szczególnie te, które stanowią przyczynę cierpień. Kazanie wygłoszone przy kaplicy Kajfasza poświęcono darowi mądrości, który pozwala w jasny sposób odczytać właściwą hierarchię wartości. Człowiek żyjący zarówno w świecie wartości materialnych, jak i duchowych, dzięki mądrości umie korzystać z darów tego świata. Dar męstwa przywołano w kazaniu przy stacji św. Weroniki. Przypomniano, że nakazuje on przeciwstawiać się wszelkim przejawom zła, nawet wbrew powszechnej opinii. W końcu przy stacji Płaczących niewiast omówiono dar rady. Stwierdzono, że jest on potrzebny do dokonania oceny i wyboru tego, co lepsze. Odnosi się on do rzeczy praktycznych i ma na celu udoskonalenie cnoty roztropności³¹⁴. Okazję do refleksji na darami Ducha Świętego dały też uroczystości Wniebowzięcia NMP w 1998 r.³¹⁵

Sakrament bierzmowania jako szczególny znak zamieszkania Ducha Świętego w chrześcijaństwie uczyniono obiektem zainteresowania w programie duszpasterskim przygotowanym na rok 1991/1992. Znalazło to odzwierciedlenie w programie kazań odpustu Wniebowzięcia w roku 1992. W instrukcji dla kaznodziejów przypomniano podstawowe prawdy dotyczące działania Ducha Świętego w człowieku: Duch Święty sprawia, że człowiek staje się dojrzały w swojej wierze, staje się w pełni

³¹⁴ Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 73-75.

³¹⁵ Podczas wieczornych kazań podjęto następujące wątki: 1. „Duchu Święty mądrości i rozumu, módl się za nami”. Bóg jest miłością. Jest jednak także mądrością. Człowiek mądry łatwiej dostrzega Boga, niż ktoś kierujący się namiętnościami i uczuciami. 2. „Duchu Święty bojaźni Bożej, módl się za nami”. Bojaźń Pańska nie pozwala nam lekceważyć grzechu w każdej jego postaci. 3. „Duchu Święty męstwa, módl się za nami”. Przez wieki Kościół miał wielu bohaterów mężnego wyznawania wiary. Oni przykładem i słowem poświadczali swój stosunek do Pana Boga (wśród nich św. Jan z Dukli). Zob. *Odpust Wniebowzięcia...*, s. 115-118.

chrześcijaninem i może doskonale naśladować Chrystusa i realizować Jego wskazania, w tym przede wszystkim przykazanie miłości. Przykazanie to streszcza w sobie cały Dekalog. Podczas wieczornych kazań głoszonych w bazylice podkreślano, że zamieszkanie Ducha Świętego w człowieku pociąga za sobą proces jego uświęcania i ożywiania jego wiary. Przynosi też owoce, które wymienia św. Paweł: „Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (Ga 5, 22-23)³¹⁶. Temat homilii wygłoszonej podczas Mszy w intencji misji brzmiał: „Wiara umacnia się i wzrasta wtedy, gdy przekazuje się ją innym”, natomiast podczas nabożeństwa dla młodzieży na górze Ukrzyżowania: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię. Ten sam Duch, który uczynił nas dziećmi Bożymi, pobudza nas do ewangelizacji”³¹⁷.

Osoba Ducha Świętego była przywoływana także podczas kazań głoszonych w bazylice w Wielkim Tygodniu 1998 r. Kaznodzieje ukazywali Go jako Tego, który nieustannie uświęca Kościół i jest głównym sprawcą nowej ewangelizacji; który utwierdza nadzieję, utrzymuje w wierze, jednoczy ludzi w Kościele powszechnym i nieustannie ich uświęca³¹⁸.

Należy zauważyć, że choć Kościół wierzy i naucza, iż Osoby Boskie są nierozdzielne w tym, kim są i w tym, co czynią (w jednym działaniu Bożym każda Osoba Boska ukazuje to, co jest Jej własne w Trójcy)³¹⁹ w głoszeniu słowa Bożego w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej najwięcej miejsca poświęca się osobie Syna Bożego. Z wielu aspektów składających się na Jego misję szczególnie wyraźnie

³¹⁶ Zagadnienie to podczas wieczornych kazań głoszonych w bazylice ujęto w następujące tematy: 1. „Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce” (Mt 7, 17). Dojrzałe chrześcijaństwo ochrzczonego wyraża się w owocach Ducha Świętego. 2. Owoce Ducha Świętego będące skutkiem dóbr, jakie przynosi człowiekowi działanie w nim darów Ducha Świętego: miłość, radość i pokój. 3. Owoce Ducha Świętego usposabiające do odpowiedniego zachowania się w przeciwnościach: cierpliwość, łagodność, wierność, opanowanie. 4. Owoce Ducha Świętego usposabiające odpowiednio w odniesieniu do bliźnich: dobroć i uprzejmość. Podczas jednego z rozważań porannych podjęto temat: „Duch Święty jest głównym sprawcą misji Kościoła. Dzięki Duchowi Świętemu Ewangelia jest głoszona całemu światu, staje się zrozumiała w każdym narodzie” (Jan Paweł II, Gniezno - Wzgórze Lecha, 3 czerwca 1979). Zob. *Odpust Wniebowzięcia...*, s. 84-89.

³¹⁷ Jako literaturę pomocniczą dla kaznodziejów sugerowano następujące pozycje: Encykliki Jana Pawła II: *Dominum et vivificantem*, *Redemptoris Mater*, *Redemptoris missio*, przemówienia wygłoszone podczas pierwszej i czwartej pielgrzymki do Polski, orędzie do młodych na VII Światowy Dzień Młodzieży (1992) oraz książkę A. Riaud, *O działaniu Ducha Świętego w naszych duszach*, Kalwaria Zebrzydowska 1989. Tamże, s. 84-85. Zob. *Odpust Wniebowzięcia...*, s. 84-85.

³¹⁸ Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 153-159.

³¹⁹ KKK 267.

akcentuje się mękę i śmierć jako główny motyw dzieła odkupienia ukazując się miłość względem człowieka, analizuje się znaczenie krzyża jako znaku i szkoły miłości i przebaczenia oraz źródła duchowej mocy. Szuka się jednocześnie stychnych między ziemskim życiem Jezusa a życiem człowieka na ziemi. Wynika to z duchowego profilu sanktuarium, które powstało w tym właśnie celu, by tajemnice odkupienia stały się dla uczniów Chrystusa żyjących nad Wisłą jeszcze bardziej bliskie i zrozumiałe.

3.2 Zagadnienia eklezjologiczne

Eklezjologia nazywana czasem teologią Kościoła czy eklezjogenezą jest - zgodnie z etymologią słowa - nauką o Kościele. Termin ten wprowadził do użycia pod koniec XVII w. Angelus Siksius. W ujęciu przednaukowym oznacza potoczną samoświadomość Kościoła, zaś w ujęciu naukowym zarówno doktrynę o bycie Kościoła, o jego genezie, istocie, przymiotach, strukturach, zadaniach i celach, jak również o zasadach formułowania świadomości kościelnej, poznania religijnego, systemu doktrynalnego oraz hermeneutyki objawienia³²⁰. Zagadnienia stanowiące pole badań eklezjologii stanowią jeden z elementów nauczania Kościoła dokonującego się m.in. w katechezie czy głoszeniu słowa Bożego.

Wątki eklezjologiczne dość często pojawiają się w kaznodziejstwie kalwaryjskim. Ich obecność ma za zadanie przypomnienie bądź uświadomienie słuchaczom czym jest Kościół, co stanowi jego istotę i jakie warunki muszą spełniać jego członkowie, by ich przynależność do jego wspólnoty nie była bezowocna. Wątki te pojawiają się właściwie we wszystkich formach głoszenia słowa Bożego praktykowanych w tym miejscu.

O Kościele mówią co prawda wszystkie dokumenty Soboru Watykańskiego II, jednak szczególne miejsce zajmuje wśród nich Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*³²¹. Składa się ona z ośmiu rozdziałów omawiających poszczególne aspekty życia wspólnoty Ludu Bożego³²². Biskup Edward Ozorowski w omówieniu

³²⁰ Cz. Bartnik, *Eklezjologia*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, red. R. Łukaszczyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. IV, Lublin 1983, kol. 773.

³²¹ E. Ozorowski, *Wprowadzenie do Konstytucji Dogmatycznej o Kościele*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 99.

³²² 1. Misterium Kościoła. 2. Lud Boży. 3. O hierarchicznym ustroju Kościoła, a w szczególności o episkopacie. 4. Katolicy świeccy. 5. Powszechne powołanie do świętości w Kościele. 6. Zakonnicy. 7. Eschatologiczny charakter Kościoła pielgrzymującego i jego

wspomnianej Konstytucji podkreśla oryginalność tego schematu³²³. Posłuży on jako pomoc w grupowaniu eklezjalnych wątków tematycznych w kaznodziejstwie sanktuarium kalwaryjskiego.

Misterium Kościoła. Sobór Watykański II zrezygnował z wysiłków zmierzających do stworzenia ścisłej definicji Kościoła na rzecz dokonania rzetelnego opisu tej rzeczywistości. Za najlepsze słowa na określenie rzeczywistości Kościoła, w którym zrasta się pierwiastek Boży z pierwiastkiem ludzkim, uznał „misterium” i „sakrament”.

W kazaniach i homiliach głoszonych w sanktuarium w Kalwarii, wielokrotnie podejmowano próbę przybliżenia wiernym - nie tylko świeckim, ale i duchownym - prawd mówiących o istocie Kościoła. Jeszcze przed zakończeniem soboru, 23 stycznia 1964 r. odbyło się tu rejonowe spotkanie dla kapłanów. W jego programie znalazła się konferencja, którą do zgromadzonego duchowieństwa wygłosił biskup Karol Wojtyła³²⁴. Wystąpienie poświęcone było problematyce Soboru, a zwłaszcza drugiej jego sesji. Biskup wyjaśnił, że jej zadaniem było pogłębienie i wytłumaczenie wierzącym i całej ludzkości prawdy o Kościele³²⁵. Przypomniał księżom kluczowe pytanie, które podczas obrad postawił kard. Suenens: „Kościele, co mówisz sam o sobie?” Jedną z definicji określa go jako zjednoczenie katolików, którzy wyznają tę samą wiarę, przyjmują te same sakramenty, których głową jest papież, biskup rzymski. Co nowego w tę wizję wniósł sobór? Przypomniał, że Kościół jest rzeczywistością nadprzyrodzoną, mistycznym ciałem Chrystusa. Wewnętrzny ustrój Kościoła jest Boski, związany z Trójcą Świętą, z posłannictwem Syna Bożego i Ducha Świętego, w którym rodzący się z Boga przez łaskę synowie, dzieci Boże, zrastają się w jeden mistyczny, duchowy, nadprzyrodzony organizm. Sobór akcentował tę nadprzyrodzoną rzeczywistość. To jest jego siła i siła naszej wiary w Kościół - mówił. Drugą ważną

jedność z Kościołem w niebie. 8. Błogosławiona Maryja Dziewica, Boża Rodzicielka, w misterium Chrystusa i Kościoła.

³²³ E. Ozorowski, *Wprowadzenie do Konstytucji...*, s. 100.

³²⁴ Karol kardynał Wojtyła. *Kazania w sanktuarium kalwaryjskim*, red. A. Bardecki, Kalwaria Zebrzydowska 1988, s. 5-14.

³²⁵ Podkreślając duszpasterski charakter spotkania zauważył, że zanim ktokolwiek pochyli się nad zagadnieniem duszpasterstwa, powinien sięgnąć do jego źródła i podmiotu, którym jest Kościół. Sprawa rozumienia tego zagadnienia jest istotna także w kwestii stosunków między wyznaniem chrześcijańskimi. Przywołując katechizmową definicję Kościoła zauważył, że jest on bardzo często rozumiany zbyt instytucjonalnie, na podobieństwo instytucji czy organizacji świeckich i zbyt administracyjnie. Sobór dokonał transformacji wspomnianego obrazu Kościoła. Podjął starania, by jego wizja była pełniejsza i głębsza, posiadająca pełne pokrycie w Objawieniu i w doświadczeniu. *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 8-9.

prawdą, o której w kontekście Kościoła przypominał Sobór była ta, że jego wewnętrzny ustrój ma być taki, aby w jego ramach Mistyczne Ciało Chrystusa mogło się tworzyć i rosnąć. Kościół w swoim ustroju wewnętrznym jest społecznością. Władza w Kościele to ministerium, a więc forma posługiwania. Sobór przypominał też, że wszyscy członkowie Kościoła powołani są do świętości.

O narodzinach Kościoła mówił kard. Wojtyła podczas spotkania księży 5 listopada 1973 r. Przypominał, że pierwszym aktem zaślubin Boga z człowiekiem, z naturą ludzką było wcielenie Syna Bożego, drugim zaś Odkupienie. Łączą się one ze sobą, gdyż wcielenie odbyło się dla odkupienia. „Ten drugi akt zaślubin Boga z rodziną ludzką kończy się w dniu zesłania Ducha Świętego. W tym dniu rodzi się Kościół; rodzi się w Wieczerniku, rodzi się w obecności Bogarodzicy” - mówił kardynał³²⁶.

Zagadnienie wspólnoty Kościoła podjęto podczas odpustu Wniebowzięcia w 1968 r. w porannych kazaniach głoszonych w kościele głównym. Kanwę rozważań stanowiła konstytucja soborowa *Lumen Gentium*. W programie tematycznym, przygotowanym z myślą o kaznodziejach, wskazano punkty wspomnianej konstytucji, do których głoszący poszczególne kazania winni nawiązać³²⁷. Roli Ducha Świętego w życiu całego Kościoła poświęcono jedno z wieczornych kazań w czasie odpustu Wniebowzięcia NMP w 1978 r.³²⁸.

Kościół jest żywym organizmem, w którym zachodzą rozmaite procesy. Rozważania dotyczące tego zagadnienia skierowano do kalwaryjskich pielgrzymów podczas procesji pasyjnych Wielkiego Tygodnia 1978 r. Po raz kolejny podjęto zadanie ukazania istoty Kościoła i miejsca jakie zajmują w nim chrześcijanie realizujący rozmaite powołania³²⁹. Kilka rozważań poświęcono też sakramentom. Zostaną one omówione w osobnym miejscu.

³²⁶ Tamże, s. 75-76.

³²⁷ Pierwszego dnia przypomniano, że Kościół jest rzeczywistością Bosko-ludzką. Następnego dnia ukazano Kościół jako Lud Boży zdążający poprzez historię i życie doczesne do niebieskiego Jeruzalem. Rozważanie wygłoszone następnego dnia poświęcono zagadnieniu: Hierarchia Kościoła i nasz stosunek do Ojca św. i biskupów. I wreszcie czwartego dnia podjęto zagadnienie apostołstwa świeckich i ich współodpowiedzialności za zbawienie wszystkich ludzi w Kościele. W sposób szczególny zaakcentowano rolę apostołatu Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 1-2.

³²⁸ Tamże, s. 16.

³²⁹ Do rozważań ukazujących istotę Kościoła można przyporządkować następujące kazania: 1. Ustanawiając Kościół Chrystus Pan pragnął, aby on był narzędziem i znakiem zbawczej woli Bożej. 2. Wewnętrzną jedność Kościoła tworzy Duch Święty, toteż potrzebne jest wyczulenie na Jego w nas działanie. 3. Z woli Chrystusa (jako Głowy Kościoła) widzialną więzią jedności Kościoła został Piotr i jego następcy. 4. Czynnikiem zespalającym Kościół jest również Pismo

Jednym procesów zachodzących we wspólnocie Kościoła jest z całą pewnością nieustanna odnowa. Kościół jako rzeczywistość wymagającą nieustannego odnawiania się, a zarazem czynnik odnowy ludzkości ukazał kardynał Wojtyła 18 sierpnia 1967 r. podczas obchodów Zaśnięcia NMP³³⁰. W Wielkim Tygodniu 1975 r. trzy rozważania poświęcono ukazaniu wiary, nadziei i miłości jako czynnika warunkującego duchową odnowę człowieka³³¹. Rolę Kościoła w moralnej odnowie świata oraz poszczególnego człowieka ukazano podczas rozważań wieczornych w Wielkim Tygodniu 1974 r. Kaznodzieje próbowali także ukazać Chrystusową wizję człowieka. Stanowi ona ideał prawdziwego chrześcijanina. Podczas spotkania z kapłanami 10 lutego 1969 r. kardynał Wojtyła wspominał rozmowę z kapłanem, który wróciwszy z podróży zagranicznej dzielił się swoimi przemyśleniami dotyczącymi dostrzegalnej coraz mocniej młodości Kościoła³³². Także 29 czerwca 1969 r. podczas pielgrzymki mężczyzn stwierdził, że Kościół „nie tylko się buduje, ale także się rozbudowuje. Aby zaś podołać tej rozbudowie, która jest ściśle związana z jego posłannictwem, także się Kościół wewnętrznie przebudowuje”. Jak zaznaczył, dzieło to zapoczątkował Sobór Watykański II³³³.

Istotę i zasadnicze elementy Kościoła, w nawiązaniu do fragmentów nicejsko-konstantynopolitańskiego wyznania wiary: „Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół” i „Wierzę w świętych obcowanie”, miały ukazać kazania głoszone w 1978 r. podczas procesji Zaśnięcia NMP³³⁴.

Święte jako słowo Boże do nas kierowane. 5. Najświętsza Maryja Panna jest wzorem człowieka wiernego Chrystusowi i Jego Kościołowi. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 24-27.

³³⁰ Karol kardynał Wojtyła. *Kazania w sanktuarium...*, s. 16.

³³¹ 1. Odnowa człowieka przez pogłębienie wiary. 2. Odnowa człowieka przez pamięć o chrześcijańskiej nadziei. 3. Odnowa człowieka przez pogłębienie miłości względem Boga. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 14.

³³² Karol kardynał Wojtyła. *Kazania w sanktuarium...*, s. 36.

³³³ Tamże, s. 41.

³³⁴ 1. Kościół społecznością Chrystusową (wierzę w Kościół Chrystusowy, Kościół jest oblubienicą Chrystusa, Chrystus głową Kościoła, Kościół jest moją społecznością, ja jestem jego częścią). 2. Kościół Chrystusowy jest jeden (wierzę w jeden Kościół, znamiona Kościoła, jedność Kościoła, moja świadomość jedności). 3. Kościół Chrystusowy jest święty (Wierzę w święty Kościół, ideały Kościoła są święte, Kościół katolicki posługuje się świętymi środkami, w Kościele katolickim są święci, mój udział w świętości Kościoła). 4. Kościół Chrystusowy jest powszechny (wierzę w Kościół powszechny, co to znaczy Kościół powszechny, trudności z powodu apostołskości Kościoła, mój udział w upowszechnianiu nauki Kościoła). 5. Kościół Chrystusowy jest apostołski (wierzę w Kościół apostołski, co to znaczy, że Kościół jest apostołski, trudności z powodu apostołskości Kościoła, mój udział w apostołskiej funkcji Kościoła). 6. Moja świadomość katolicko-kościelna (jestem katolikiem, idę za wskazaniami Kościoła, kocham Kościół). 7. Chrystusowy Kościół w niebie, na ziemi, w czyśćcu. Wierzę w świętych obcowanie. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 25.

Tekst jednej z najstarszych modlitw Kościoła określanej mianem *Didache* stanowił inspirację dla kaznodziejów w czasie procesji Wniebowzięcia NMP w 1978 r. Poszczególne fragmenty modlitwy łączono z refleksją dotyczącą istoty i misji Kościoła. Jeden z tematów brzmiał: „Dziękujemy ci, Ojczy nasz, za święty winny szczep Dawida, który nam poznać dałeś przez Jezusa, Syna Twego». W Kościele otrzymujemy Jezusa Chrystusa i prawdę Ewangelii. Wdzięczność i odpowiedzialność za dzieje słowa Bożego w moim życiu i moim otoczeniu, odpowiedzialność za przyjęty i wyznawany światopogląd katolicki”³³⁵.

Okazję do ukazania Kościoła jako wspólnoty ludzi wierzących dał przeżywany w Kościele od 11 października 2012 r. do 24 listopada 2013 r. Rok wiary. Ojciec Święty Benedykt XVI w swoim motu proprio *Porta fidei* i Kongregacja Nauki Wiary w swoich wskazaniach zachęcali do podejmowania tych zagadnień także w przepowiadaniu słowa Bożego³³⁶. W Kalwarii na tę zachętę odpowiedziano m.in. podczas odpustu Wielkiego Tygodnia 2013 r. Tematy głoszonych wtedy kazań skonstruowano w oparciu o wypowiedzi Benedykta XVI z jego pielgrzymki do Polski, której towarzyszyło hasło „Trwajcie mocni w wierze”.

Sposób, w jaki realizuje się w Kościele Królestwo Chrystusa, ukazano w Wielki Piątek 1982 r. podczas rozważania wygłoszonego przy kaplicy Piłata³³⁷. W tym samym miejscu, dwa lata później, przypominano wiernym, że Kościół jest stróżem obyczajów i kultury religijnej³³⁸.

Tematyce Kościoła poświęcono niemal wszystkie rozważania podczas procesji pasyjnej w Wielki Piątek 1983 r. Jedno z nich poruszyło problem istoty Kościoła i jego znaczeniu dla dzisiejszego świata. Jego temat brzmiał: „Czym jest Kościół dla współczesnego świata?”³³⁹ Prawdę mówiącą o tym, że Chrystus w Kościele i poprzez Kościół nadal głosi i realizuje Ewangelię o miłosiernym Ojcu przypomniano w jednym

³³⁵ Jako literaturę pomocniczą dla kaznodziejów sugerowano następujące pozycje: Konstytucje *Lumen Gentium* i *Gaudium et spes*, encyklikę Pawła VI *Ecclesiam suam* oraz książki: L. Bouyer, *Kościół Boży*, Warszawa 1977; W. Granat, *Chrystus Odkupiciel - Jego Kościół*, Lublin 1960; W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, Lublin 1964; T. Tóth, *Wierzę w Kościół powszechny*, Kraków 1948; T. Tóth, *Pod tchnieniem Ducha Świętego*, Poznań 1964. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 18-19.

³³⁶ Zob. Benedykt XVI, *List apostolski w formie motu proprio Porta fidei ogłaszający Rok wiary. Wskazania duszpasterskie na Rok wiary. Nota Kongregacji Nauki Wiary*, Tarnów 2012.

³³⁷ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 39.

³³⁸ Tamże, s. 49.

³³⁹ Tamże, s. 45.

z kazań wygłoszonych w bazylice w 1986 r. podczas uroczystości wielkotygodniowych³⁴⁰.

Zdarzały się też cykle kazań poświęcone misyjnej naturze Kościoła. Tak było np. w 1996 r., kiedy to bernardyni, stróżowie kalwaryjskiego sanktuarium, obchodzili 25. rocznicę pracy misyjnej w Zairze (dzisiejsza Demokratyczna Republika Konga). Na procesję Zaśnięcia NMP, jako kaznodzieje, zostali zaproszeni misjonarze. Podjęte przez nich tematy miały przybliżyć słuchaczom prawdę o misyjnej naturze Kościoła. Kaznodziejów zachęcano do skorzystania z encykliki *Redemptoris missio*³⁴¹.

Arcybiskup Ignacy Tokarczuk podczas Mszy dla młodzieży 15 sierpnia 1981 r. zachęcał słuchaczy, by swoje życie oparli na czterech filarach: Bóg i wiara w Niego, prawda, Dekalog, Kościół. Mówiąc o Kościele wyjaśniał jego istotę ukazując trzy perspektywy, z których postrzegają go współcześni: jedni zawyżają jego istotę, inni zaniżają, jeszcze inni ujmują ją zgodnie z rzeczywistością. Pierwsi chcieliby w Kościele na ziemi widzieć samą świętość i doskonałość. Drudzy widzą w nim jedynie czynnik ludzki. „A rzeczywistość Kościoła jaka jest? - pytał arcybiskup. Kościół tak jak człowiek, składa się z dwóch elementów. Człowiek składa się z duszy i ciała, z pierwiastka duchowego i materialnego. Kościół składa się z pierwiastka duchowego (Boskiego) i ludzkiego”³⁴². Podkreślił, że tworzą go słabi ludzie, ale żadnym z nich nie może pogardzić. Kościół jak matka przyjmuje tych, którzy przynoszą mu chwałę, ale i tych, którzy chcą się ratować.

Lud Boży. W świetle nauki Soboru określenie to oznacza wszystkich zjednoczonych z Chrystusem, którzy uczestniczą, każdy na swój sposób, w kapłańskiej, prorockiej i królewskiej godności Chrystusa i wędrują przez ziemię celem osiągnięcia pełni Królestwa Bożego. Lud Boży stanowią duchowni, osoby konsekrowane i świeccy. „Wprawdzie w każdym czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu każdy, kto się Go lęka i postępuje sprawiedliwie; podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie

³⁴⁰ Tamże, s. 99.

³⁴¹ Głoszącym słowo Boże wyznaczono następujące tematy: 1. Kościół głosi Chrystusa, w którym widzi pełnię prawdy, dlatego z natury jest misyjny (RMi 5). 2. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana (RMi 2). 3. Dziś Afryka jest na drodze do chrystianizacji. Praca naszych misjonarzy. Chrzty dorosłych. 4. Głoszenie Ewangelii oznacza szerzenie wartości duchowych, sprawiedliwości i pokoju (RMi 20). 5. Świadectwem życia, modlitwą i miłością sprawy staramy się o powołania misyjne (RMi 42, 90, 91). Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 129, 131-132.

³⁴² *Kazania kalwaryjskie „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 364.

pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył”³⁴³.

O przynależności do Kościoła wszystkich ochrzczonych przypominano m.in. podczas kazań głoszonych w Wielkim Tygodniu 1990 r. Wśród tematów kazań dwa mówią o tym wprost: 1. Wszyscy jesteśmy Chrystusowym Kościołem. 2. Kościół - Komunia. Dar jedności przyjmujemy z wdzięcznością i odpowiedzialnością³⁴⁴.

Głoszący słowo Boże w sanktuarium kalwaryjskim podejmowali też zagadnienie ekklezjalnego aspektu wiary. Warunkiem świadczącym o zasadności przynależenia do wspólnoty Kościoła jest wiara. Ona sama oraz obowiązki z niej wynikające wielokrotnie stanowiły temat głoszonych w Kalwarii homilii i kazań. Tak było np. podczas procesji pasyjnej w Wielki Czwartek 1968 r. Kaznodzieje mówili o obowiązku poszanowania wiary, wyznawania jej, rozszerzania i obrony w sytuacji zagrożenia. Przypominali też o obowiązku uległości wobec nauczycielskiego urzędu Kościoła. Uświadamiali, że wiara jest łaską, którą można przyjąć i pielęgnować albo zmarnować. Zwieńczeniem rozważań wygłoszonych podczas wspomnianej procesji było wskazanie na Eucharystię jako potężny środek umacniania własnej wiary. Do wspomnianego zagadnienia nawiązano jeszcze w kilku rozważaniach odprawionej następnego dnia procesji Wielkiego Piątku³⁴⁵. Podczas wieczornych rozważań w Wielkim Tygodniu 1980 r. wygłoszono kazanie nt. „Wiara podstawą życia chrześcijańskiego”. Kaznodzieje niejednokrotnie sygnalizowali też niebezpieczeństwo utraty wiary. W 1982 r. przy kaplicy Pojmania Chrystusa, przy której zwykle rozważa się m.in. zdradę dokonaną przez Judasza, temat kazania brzmiał: „Utrata wiary zdradą Chrystusa i osobistą tragedią człowieka”³⁴⁶. W Wielki Czwartek 1993 r. przy kaplicy Pojmania Chrystusa kaznodzieja podjął temat: „Każda zdrada jest grzechem: i zdrada Chrystusa, i zdrada Ewangelii, i zdrada Kościoła - to grzech”. Nie poprzestawano jednak na ukazywaniu niebezpieczeństwa utraty wiary. Wskazywano także środki pomagające jej uniknąć. Przy kaplicy Heroda, podczas tej samej uroczystości, mówiono o obowiązku pogłębiania znajomości prawd wiary przez lekturę religijną. Przy kaplicy Piłata

³⁴³ KK, nr 9.

³⁴⁴ Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 35.

³⁴⁵ Przy stacji Trzeciego upadku Chrystusa temat rozważania brzmiał: „Czym jest wiara? Wiara nie jest tym samym, co światopogląd”; przy stacji Obnażenia: „Wiara w sens miłości prowadzi do jej praktykowania, zaś zanik wiary powoduje zanik miłości”; przy stacji Ukrzyżowania: „Jeżeli uwierzysz, będziesz oglądać chwałę Bożą. Wiara i nasze zbawienie”. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 1-6.

³⁴⁶ Tamże, s. 39.

kaznodzieja przypomniał o potrzebie przyjmowania w duchu wiary obowiązków stanu, zaś przy kaplicy „Spotkanie z Matką” ukazano Maryję jako Tę, która uczy wytrwałej wiary³⁴⁷.

O odpowiedzialności za Kościół mówili kaznodzieje w czasie procesji Wniebowzięcia 1969 r. Inspirację stanowił dla nich tekst jednej z najstarszych modlitw Kościoła określanej mianem *Didache*. Temat rozważania przy jednej ze stacji brzmiał: „«Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, [...] za wiarę, którą nam poznać dałeś, przez Jezusa Syna Twego». Wiara jest także darem Boga darmo danym człowiekowi. W jej świetle poszerzamy horyzonty naszego codziennego życia, pogłębiamy jego sens, wartość i znaczenia. Wdzięczność i odpowiedzialność za pielęgnowanie wiary w moim życiu i codziennym postępowaniu”. W Wielki Piątek 1983 r. podczas jednego z rozważań uświadamiano słuchaczom, że grzech, nawet pojedynczego człowieka, szkodzi całej wspólnoty Kościoła. W kaznodziejstwie kalwaryjskim nie brakowało też zachęt do miłowania Kościoła³⁴⁸.

Społeczny wymiar Kościoła będącego Ludem Bożym podkreślano Wielkim Tygodniu w 1981 r. Jedno z rozważań poświęcono zagadnieniu: „Wybrany Lud Boży. Myśl Boża o wspólnoty ludzkiej zawarta w Księgach Objawienia”. W innym określono Kościół jako Wspólnotę Chrystusa. Za podsumowanie obu tych kazań można uznać trzecie, wygłoszone w tym samym cyklu, które wiarę ukazało jako czynnik łączący ludzi z sobą w Chrystusie.

Kaznodzieje kalwaryjscy zastanawiali się też nad przyczynami niechęci do Kościoła. W Wielki Czwartek 1992 r. przy kaplicy Annasza, na kanwie słów Chrystusa: „Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij co było złe. A jeżeli dobrze, to dlaczego mnie bijesz? (J 18, 24)” wygłoszono rozważanie nt.: „Niechętny nastawienie wobec Kościoła jest skutkiem braku wiary i braku pogłębionej świadomości”³⁴⁹.

³⁴⁷ Tamże, s. 120.

³⁴⁸ Kard. Franciszek Macharski do młodzieży zgromadzonej w sanktuarium z okazji pielgrzymki Służby liturgicznej, Ruchu Światło-Życie i grup apostołskich 30 sierpnia 1984 r. mówił: „Musicie Kościół kochać. Tego się uczycie - kochać Kościół. To ma wielką treść, ale ja teraz powiem tylko tyle: kochajcie Kościół taką miłością, z jaką człowiek całuje dłoń ojca i matki. Może dobrze, że tak to porównałem. Kochać, to nie znaczy dysponować kimś, wymagać od niego, poklepywać po ramieniu, uważać za «równego» kolegę czy koleżankę. W miłości Kościoła jest częśćka tej czci, jaką dajemy Jezusowi Chrystusowi, do którego przychodzimy nade wszystko jako naszego Pana i Mistrza, jako do Boga”. *Kazania biskupów...*, s. 59.

³⁴⁹ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 114.

Sporo miejsca w kaznodziejstwie kalwaryjskim poświęcono też na przypomnienie członkom wspólnoty Kościoła o ich miejscu w tej wspólnocie i o stojących przed nimi zadaniach. Podczas procesji pasyjnych w 1978 r. podjęto następujące zagadnienia: 1. Stanowiąc solidarną wspólnotę Kościół może lepiej wypełniać Chrystusowy nakaz służenia bliźnim. 2. Grzech nawet pojedynczego chrześcijanina szkodzi Kościołowi. 3. Rzeczą honoru i obowiązkiem Ludu Bożego jest dawanie świadectwa o Chrystusie. Kilka kazań poświęcono przypomnieniu wiernym o ich odpowiedzialności za Kościół³⁵⁰.

Wymaganiom stawianym członkom wspólnoty Kościoła takim, jak obrona prawdy, obrona życia ludzkiego od chwili jego poczęcia, obrona prawa człowieka do godności osobistej, obrona pokoju i środowiska naturalnego (ze wskazaniem na postać św. Franciszka z Asyżu), działalność charytatywna i troska o ludzi chorych i w podeszłym wieku, działalność misyjna, poświęcono kilka rozważań w Wielki Piątek 1983 r. Podobną tematykę podjęto w 1993 r., w Wielkim Tygodniu³⁵¹.

Specjalną uwagę poświęcano także poszczególnym grupom stanowiącym Lud Boży. Podczas procesji pasyjnej w Wielki Piątek 1983 r. jako nadzieję Kościoła ukazano młodzież³⁵². Nad powołaniem kobiety w Kościele zastanawiano się podczas kazań głoszonych w bazylice w Wielkim Tygodniu 1989 r. Inspirację do podjęcia tego

³⁵⁰ 1. Do jedności i żywotności Kościoła przyczynia się także świadomość, że wszyscy jesteśmy za niego odpowiedzialni. 2. Nasza odpowiedzialność za Kościół wynika stąd, że każdy z nas obdarzony został tą samą godnością chrześcijańską i że nasz bliźni też potrzebuje zbawienia. 3. Swą odpowiedzialność za Kościół świeccy podejmują razem z hierarchią, troszcząc się o dobro wspólnot lokalnych, w których żyją. 4. W społeczności chrześcijańskiej niewiasta spełnia ważną rolę. 5. Mężczyzna jest podporą każdej chrześcijańskiej społeczności. 6. Prawdziwie religijna rodzina jest nadzieją Kościoła i narodu polskiego. 7. Bezinteresowna pomoc niesiona bliźnim jest m.in. wyrazem ducha pokuty i współcierpienia z Chrystusem. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 24-27.

³⁵¹ **Annasz:** Wiarę naszą wyznajemy w Kościele otwarcie i odważnie. **Kajfasz:** Nienawiść niszczy. Dobro buduje. Przykładem własnego życia budujemy lub niszczymy Kościół. **Pilat:** Chrystus głosi miłość. Nie mają tej miłości ci, którzy Chrystusa oskarżają. My - członkowie Kościoła - za wzorem Chrystusa mamy kierować się miłością, w ten sposób realizując Ewangelię. **Herod:** Naprzeciw siebie stanęły: pycha i pokora, bogactwa i ubóstwo. Chrystus jest całkowicie ubogi. Idealem św. Franciszka był Kościół ubogi i Kościół ubogich. **Włożenie krzyża:** Kościół się odmładza, gdy znosi krzyże i upokorzenia. **Spotkanie z Matką:** W chwale i w nieszczęściu powinna w Kościele panować jedność serc. **Szymon z Cyreny:** W Kościele winniśmy wzajemnie sobie pomagać (uczynki miłosierne co do duszy). **Placzące niewiasty:** Kościół odważnych. Różne przejawy odwagi oraz odwaga aż do bohaterstwa. **III Upadek:** W Kościele potrzebni są ludzie wielkoduszni, o wielkiej sile ducha (Mt 10, 38). **Obnażenie:** Chrystusa chcą ośmieszyć przez obnażenie. Ośmieszanie i deformowanie spraw wiary i Kościoła świadczy o niskiej duchowości tych, którzy to czynią. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 118-121.

³⁵² Tamże, s. 45.

zagadnienia stanowił opublikowany rok wcześniej list apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II o godności i powołaniu kobiety „Mulieris dignitatem”. Kolejne rozważania opracowano na podstawie wyznaczonych tematów: 1. Chrystus Pan a kobiety. 2. Godność biofizjologicznego i duchowego macierzyństwa. 3. Kobieta w Kościele. Podobny wątek pojawił się tego samego roku podczas procesji pasyjnej w Wielki Piątek: Przy jednej ze stacji poruszono temat: „Godność dziewictwa wybranego dla Chrystusa. Powołanie siostry zakonnej”, przy innej zaś „Podziękowanie za wszystkie kobiety i za każdą z osobna”. W instrukcji dla kaznodziejów, przy każdym z tematów zaznaczono adekwatne punkty we wspomnianym liście, do których należało nawiązać³⁵³. Zróżnicowaniu członków Kościoła specjalną uwagę poświęcono też w Wielki Piątek 1990 r. Przypomniano, że tworzą go ludzie starsi, młodzież, ojcowie, dzieci, ludzie cierpiący, kobiety³⁵⁴.

Niektóre z rozważań podejmowały zagadnienie powołania człowieka w Kościele. Tak było np. podczas wielkopiątkowej procesji w 1968 r., kiedy to temu właśnie problemowi poświęcono całą serię kazań. We wspomnianym cyklu wygłoszono dwa rozważania przypominające, że mimo różnorodności życiowych dróg, którymi kroczą ludzie, istnieją pewne punkty wspólne. Jednym z nich jest powszechne powołanie do świętości, innym obowiązek poszanowania zasad prawdy i miłości³⁵⁵. W jednym z kazań wskazano wiarę jako pomoc w realizacji życiowego powołania. W innym rodzinę ukazano jako środowisko, które przygotowuje młodego człowieka do przyszłych zadań życiowych (do małżeństwa, kapłaństwa, życia zakonnego). Przy poszczególnych stacjach odwoływano się do różnych, konkretnych misji życiowych, które Bóg powierza człowiekowi: najpierw w ogólności do powołania kobiety (z nawiązaniem do Matki Bożej) i mężczyzny, a potem szczegółowo do kapłaństwa, małżeństwa (ze szczególnym akcentem na młode małżeństwa i przygotowujących się do przyjęcia tego sakramentu), życia zakonnego, powołania człowieka świeckiego do

³⁵³ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s.88-94.

³⁵⁴ 1. Ludzie starsi budują Kościół swym doświadczeniem i świadectwem tradycji. 2. Wrażliwa młodzież podmiotem w Kościele. 3. Matka duszpasterzem rodziny. 4. Ojciec duszpasterzem rodziny. 5. Dzieci świadectwem niewinności i łaski w Kościele. 6. Człowiek cierpiący drogą Kościoła. 7. Kobiety towarzyszyły Chrystusowi. Niech swą troską otaczają nasz Kościół. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 99.

³⁵⁵ 1. „Powszechność powołania do doskonałości a różnorodność dróg życiowych”. 2. „Uświęć ich w prawdzie. Nauka Twoja prawdą jest. Jakoś Ty mnie posłał na świat i ja ich posłałem na świat. A za nich ja poświęcam siebie samego, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17, 18). W każdym miejscu naszego życia trzeba ukochać prawdę i miłość. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 4.

życia w samotności czy powołania do cierpienia (ze wskazaniem na ludzi starych, chorych i opuszczonych). Wątek ludzkiego powołania poruszono też dwa lata później podczas wieczornego kazania w Niedzielę Palmową 1970 r. Jego temat brzmiał: „Powołanie człowieka do miłości Boga i bliźniego”³⁵⁶. W 1976 r. podczas procesji pasyjnej w Wielki Piątek przy jednej ze stacji mówiono o powołaniu, ukazując je jako swego rodzaju krzyż. Temat kazania brzmiał: „Dobrowolne podejmowanie krzyża źródłem braterstwa (na przykładzie życia zakonnego i powołania)”³⁵⁷. Z podobnej perspektywy patrzono na powołanie w Wielki Piątek 1985 r. Temat rozważania przy stacji „Włożenie krzyża” brzmiał: „Chrystus biorący dobrowolnie krzyż wzorem i mocą chrześcijanina przyjmującego swój życiowy krzyż”³⁵⁸.

„Człowiek we wspólnocie Kościoła. Wychowanie do odpowiedzialności za Kościół”, to hasło roku duszpasterskiego, a zarazem kaznodziejska myśl przewodnia odpustu Wniebowzięcia w 1978 r. Wieczorne kazania głoszone w kościele głównym miały za zadanie ukazać m.in. powołanie i zadania człowieka w Kościele³⁵⁹. Podczas kolejnych rozważań mówiono więc o powołaniu do wiary na wzór Abrahama jako głównym powołaniu i zadaniu życiowym, o powołaniu do wspólnoty kościelnej ze szczególnym akcentem na parafię jako miejsce wszczęcia we wspólnotę oraz o powołaniu do kapłaństwa i zakonu jako szczególnym darze Boga dla Kościoła. Podczas wieczornego nabożeństwa dla młodzieży mówiono na temat powołania do wspólnoty rodzinnej, będącego źródłem wzrostu Kościoła³⁶⁰. Zagadnieniu ludzkiego powołania poświęcono dwa wieczorne kazania w Wielkim Tygodniu 1980 r. Jedno z nich odwołujące się do 18 punktu encykliki *Redemptor hominis*, nosiło temat: „Powołanie człowieka w Chrystusie”, drugie zaś traktowało o powołaniu do służby Bogu w kapłaństwie³⁶¹.

Szczególną część Ludu Bożego stanowią osoby konsekrowane. Rady ewangeliczne są darem, który Kościół otrzymał od Boga i z Jego łaski zachowuje. Ci, którzy zobowiązują się do ich przestrzegania, stanowią w Kościele osobny stan. Życie zakonne jest komplementarne wobec stanu duchownego i świeckiego, a jego celem jest całkowite przyłgnięcie do Chrystusa w codziennym życiu. „Każdy powołany do profesji

³⁵⁶ Tamże, s. 9.

³⁵⁷ Tamże, s. 20.

³⁵⁸ Tamże, s. 60.

³⁵⁹ Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 15.

³⁶⁰ Tamże, s. 15-18.

³⁶¹ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 31.

rad ewangelicznych powinien usilnie starać się o to, by wytrwać i wznieść się wyżej w tym powołaniu, do którego wezwał go Bóg, celem przysporzenia świętości Kościołowi, na większą chwałę jedynej i niepodzielonej Trójcy, która w Chrystusie i przez Chrystusa jest źródłem i początkiem wszelkiej świętości”³⁶².

Fakt, iż sanktuarium kalwaryjskie znajduje się pod opieką zakonników oraz że w kalwaryjskiej bazylice każdego roku odbywa się uroczystość złożenia wieczystych ślubów zakonnych sprawia, że stosunkowo często w kaznodziejstwie pojawia się wątek życia zakonnego. Okazję do mówienia na temat doniosłości życia według rad ewangelicznych daje coroczna uroczystość złożenia ślubów wieczystych celebrowana 4 października. W 1999 r. o. Romuald Kośla, prowincjał bernardynów, w swojej homilii wygłoszonej przy tej właśnie okazji przypomniał, że właściwe odczytanie Ewangelii i życie nią na co dzień powinno być nieustannym dążeniem każdego zakonnika, zwłaszcza naśladowcy św. Franciszka, dla którego literalne realizowanie wskazań Ewangelii stało się życiową misją. Zaznaczył, że nie jest to proces łatwy: „Trzeba pamiętać, że życie Ewangelią, uczynienie z niej Księgi życia, nie przychodzi samoczynnie. To nie jest proces automatyczny. Potrzeba do tego współpracy człowieka, potrzeba jego umysłu, jego serca, jego zaangażowania i dobrej woli”³⁶³. Osoby konsekrowane są znakiem dla świata. We wspomnianym wystąpieniu homilista zachęcał zgromadzonych to tego, by na neoprofesorów³⁶⁴ patrzyli jako tych, którzy dobrowolnie postanowili pójść za Chrystusem: „Chciejmy popatrzeć na tych naszych współbraci jako ludzi, którzy dobrowolnie, z własnej woli pragną iść śladami Jezusa Chrystusa, którzy chcą naśladować Go w duchu i charyzmacie św. Franciszka”³⁶⁵. Homilie te są też doskonałą okazją do przypomnienia kandydatom do ślubów o konsekwencjach podjętej decyzji³⁶⁶.

³⁶² KK, nr 47.

³⁶³ *Kazania kalwaryjskie „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 508.

³⁶⁴ Zakonników, którzy dopiero co złożyli śluby wieczyste.

³⁶⁵ *Kazania kalwaryjskie „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 510.

³⁶⁶ Wspomniany homilista w roku 2001 wyjaśniając znaczenie profesji zakonnej mówił: „Zdajecie sobie doskonale sprawę z podjętej decyzji, podjętej pod natchnieniem Ducha Świętego, podjętej dobrowolnie. Decyzja ta ustawia was w osobliwej perspektywie wspólnoty Kościoła i zakonu. Poprzez śluby składane dzisiaj pozwalacie Bogu nieodwołalnie czynić z siebie uprzywilejowany teren Jego zbawczego działania. Wasze jednoznaczne «tak» dla zakonnego projektu życia nie jest owocem jednodniowego namysłu, lecz lat obfitujących w intensywną formację. Rozeznawanie tej drogi jest równoznaczne z odnalezieniem własnej tożsamości, tj. własnego miejsca w tym niestałym, jakże zmiennym życiu”. Podjął także próbę odpowiedzi na dwa pytania: „Czy jest możliwe, aby w dzisiejszym świecie młoda osoba zrezygnowała ze wszystkiego ze względu na Boga, ze względu na Królestwo Boże, i czym tak naprawdę jest konsekracja, czy świat może czerpać jakiegokolwiek korzyści z waszej

Temat życia zakonnego pojawia się nie tylko podczas uroczystości zakonnych. Poświęcono mu m.in. serię rozważań wygłoszonych podczas procesji Wniebowzięcia 1996 r. Kanwą dla nich stanowiła ogłoszona kilka miesięcy wcześniej posynodalna adhortacja *Vita consecrata*. Zgromadzonym w sanktuarium pielgrzymom przybliżono więc tematykę związaną z życiem konsekrowanym³⁶⁷. Przy kolejnych stacjach kaznodzieje mówili m.in., że życie zakonne stara się ukazać światu Chrystusa i Jego Matkę, że jest w nie wpisany duch misyjny, tłumaczyli też znaczenie zakonnych ślubów: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Sporo miejsca życiu konsekrowanemu poświęcono w Wielkim Tygodniu 1995 r.³⁶⁸.

O hierarchicznym ustroju Kościoła. Sobór stwierdził, że biskupi z ustanowienia Bożego są następcami apostołów, a przez święcenia biskupie otrzymują pełnię sakramentu kapłaństwa. Powierzona im jest posługa uświęcania, nauczania, i kierowania we wspólnocie z głową kolegium biskupiego i jego członkami³⁶⁹. „Biskupi

konsekracji”. *Kazania kalwaryjskie „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 528.

³⁶⁷ 1. W Kalwarii szczególnie czcimy Matkę Bożą, czcimy Jej świętość. Jest Ona darem Bożym dla Kościoła. Życie zakonne stara się przykładem życia i nauczaniem ukazać światu Chrystusa i Jego Matkę. 2. Królowa Apostołów. Misyjność jest wpisana w samo serce życia zakonnego. 3. Królowa Dziewic. Ślubowane dziewictwo jest naśladowaniem Chrystusa i Jego Matki i przewyciężeniem ludzkich słabości. 4. Matka Kościoła. Ślubowane w zakonach ubóstwo jest uwidacznianiem Chrystusa, który swym ubóstwem nas ubogacił. 5. „Oto ja, służebnica Pańska”. Nie ma sprzeczności między posłuszeństwem Bogu a wolnością. 6. Brama niebieska. Rola zakonnic w życiu Kościoła. Wartość modlitwy, akcji wychowawczych i opiekuńczych. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 129-132.

³⁶⁸ W czasie procesji pasyjnej w Wielki Czwartek przy kolejnych stacjach poruszono następujące zagadnienia: 1. Nie ma życia konsekrowanego bez pełnej miłości Boga. 2. Do życia konsekrowanego wchodzi się przez okres próby. Nowicjat. Dlaczego okres próbny? 3. W zakonach żyje rodzina wielopokoleniowa. To przykład dla innych rodzin. 4. Wszystkie klasztory są domami modlitwy. Nie będzie prawdziwej ewangelizacji bez modlitwy. 5. Rola braci zakonnych. 6. Znaczenie cichej, modlącej się i pracującej zakonnicy. 7. Życie zakonne to ciągłe dążenie do doskonałości, czyli przeciwstawienie się grzechowi. 8. Zakony żyją i pracują w ścisłej komunii z Kościołem powszechnym. 9. Władza w zakonie to braterska animacja, a nie bezduszne rozkazywanie. Rozważania te kontynuowano w Wielki Piątek: 1. Życie konsekrowane sprzeciwia się współczesnym negatywnym zjawiskom. Daje świadectwo wartości odrzuconych przez świat. 2. Życie konsekrowane jest darem z siebie. To wyrzeczenie się dóbr, władzy i więzów krwi. 3. Różnorodne są potrzeby w życiu Kościoła i różnorodne są charyzmaty życia konsekrowanego. 4. Zakony przetrwały wielorakie prześladowania, gdyż „nie nadymały się pychą”. 5. Kult Maryi utrzymywany i rozszerzany przede wszystkim dzięki zakonowi. 6. Zakony męskie w służbie bliźniego. 7. Zakony żeńskie w służbie bliźniego. 8. Współczesne niebezpieczeństwa i zagrożenia dla życia konsekrowanego. 9. Komunizm i sekularyzm przeciwstawiają się życiu zakonnemu. Pierwszy już upadł. Drugiemu zakony, żyjąc w świecie ale nie dla świata, pokazują inną hierarchię wartości. 10. Zakony wydały wielu świętych. Są świadectwem, że można żyć tylko dla Pana Boga. **Obnażenie:** Chrystus obnażony, a pełen godności. Zakony głoszą pierwszeństwo wartości duchowych. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 111-116.

³⁶⁹ E. Ozorowski, *Wprowadzenie do Konstytucji...*, s. 101.

wraz ze swymi pomocnikami, prezbiterami i diakonami, objęli posługiwanie we wspólnocie, stając w zastępstwie Boga na czele trzody, której są pasterzami jako nauczyciele, jako kapłani świętego kultu, jako posługujący przez kierowanie³⁷⁰.

Bardzo często w kazaniach i homiliach głoszonych w Kalwarii pojawia się wątek duchowej łączności wiernych z Ojcem Świętym. Uświadamiając duchową więź z papieżem, kard. Wojtyła podczas pielgrzymki mężczyzn 29 czerwca 1969 mówił: „Z Kalwarii Zebrzydowskiej, z tego sanktuarium, od stóp Matki Bożej Kalwaryjskiej, przenoszę was wszystkich do stóp namiestnika Chrystusowego, w pobliże jego wzroku, jego serca, jego rąk. Niech czuje przez te tysiące kilometrów naszą obecność, naszą wspólnotę, naszą jedność z nim! Niech czuje jeszcze mocniej! I niech tej wspólnoty, tej jedności wiary, tej jedności serc będzie pewny³⁷¹. Podobne zapewnienie dawał kard. Macharski 2 czerwca 1985 r., podczas pielgrzymki mężczyzn³⁷².

Katolicy świeccy. Rolą osób świeckich w Kościele nie jest bierna przynależność do jego wspólnoty. Mają one do wypełnienia właściwą sobie misję. Ich aktywność nie burzy hierarchii i nie prowadzi do zeświecczenia. „Świeccy zgromadzeni w Ludzie Bożym i ustanowieni w jednym Ciele Chrystusa, pod jedną Głową, kimkolwiek są, powołani są do tego, aby jako żywe członki, ze wszystkich sił, jakie otrzymali z dobrodziejstwa Stworzyciela i z łaski Odkupiciela, przyczyniali się do wzrostu Kościoła i do jego ustawicznego uświęcania³⁷³. W lipcu 1971 r. kard. Wojtyła mówił do kalwaryjskich pielgrzymów: „Widzę, że nie na darmo Sobór Watykański II tyle się natrudził nad tym wielkim tematem Kościoła w świecie współczesnym, jakim jest laikat, to znaczy świeccy: obecność świeckich, powołanie świeckich, posłannictwo świeckich, odpowiedzialność świeckich. Dobrze się dzieje, że na Kalwarii przemawiają nie tylko kapłani, ale i świeccy przemawiają, i sami mówią o swoich sprawach, o swoim miejscu w Kościele, o odpowiedzialności świeckich za Kościół i za świat, odpowiedzialności za społeczeństwo i za naród; odpowiedzialności za rodzinę i za warsztaty pracy. To wszystko jest olbrzymie pole nie tylko życia społecznego, nie tylko

³⁷⁰ KK, nr 20.

³⁷¹ *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 43.

³⁷² „Ojciec Święty - miałem okazję mówić to przed paroma dniami - Ojciec Święty, nie jesteś sam! Nie tylko my na ciebie liczymy, ale prosimy: licz na nas. Nie zawiedzimy, potrafimy przyjąć prawdę Chrystusową i te choćby najtrudniejsze wymagania Jezusowej drogi, które ty głosisz na całym świecie i które tyle wywołują sprzeciwu. [...] Z wierności dla Ojca Świętego nie tylko tu stoimy, ale z wierności dla Ojca Świętego przyjmujemy od niego dar - jego wołanie do młodzieży. Przyjmujemy to wołanie z całą jego treścią i chcemy, aby ono dobrze rozbrzmiało w umysłach i sercach [...]”. *Kazania biskupów...*, s. 71-72.

³⁷³ KK, nr 33.

przemysłu i uprawy roli, nie tylko cywilizacji i kultury, ale także wielkie pole posłannictwa świeckich katolików, ich odpowiedzialności”³⁷⁴.

Trzy tematy związane z życiem Kościoła podjęto w kazaniach wieczornych podczas odpustu Wniebowzięcia w roku 1968³⁷⁵. Zaakcentowano głoszoną w Kościele afirmację człowieka, przypomniano o roli świeckich w dziele apostołskim oraz o tym, że ze względu na fakt, iż w centrum życia Kościoła stoi Eucharystia, można go określić jako Zgromadzenie Eucharystyczne.

O przynależności do wspólnoty Kościoła przypominał młodemu biskup Jan Szkołoń podczas XXX Jubileuszowej Pielgrzymki Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej 30 sierpnia 2002 r.: „Nie dajcie sobie wmówić, że Kościół jest poza wami. Zawsze podkreślajcie i pamiętajcie, że Kościół to my, ochrzczeni, bierzmowani”³⁷⁶.

Powszechne powołanie do świętości w Kościele. Świętość i zbawienie można postrzegać jako synonimy. Kościół jest święty, choć tworzą go grzeszni ludzie. Świętość nie tylko jest dla każdego dostępna, ale każdy jest wezwany, by ją osiągnąć, bez względu na to, jakie zadania pełni w życiu i jakie powołanie realizuje. „Wszyscy wierni są zatem zachęceni i zobowiązani do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu - czytamy w Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Niechaj więc wszyscy starają się należycie kierować swymi uczuciami, aby korzystanie z rzeczy ziemskich i przywiązanie do bogactw wbrew duchowi ewangelicznego ubóstwa nie przeszkodziło im w osiągnięciu doskonałej miłości, zgodnie z upomnieniem Apostoła: Ci, którzy używają tego świata, niech tak żyją jakby z niego nie korzystali, Przemija bowiem postać tego świata (por. 1 Kor 7, 31)”³⁷⁷.

Wiele kazań i homilii głoszonych w Kalwarii bezpośrednio lub pośrednio uświadamia wiernym powołanie do świętości. Najlepszą okazją ku temu jest coroczna uroczystość Wszystkich Świętych i homilia głoszona w czasie Mszy sprawowanych tego dnia. Także poza 1 listopada kalwaryjscy głosiciele słowa Bożego bardzo często ukazują swoim słuchaczom sylwetki wyniesionych na ołtarze świadków Chrystusa, zachęcają do wzywania ich orędownictwa przed Bogiem i naśladowania ich. Postaci świętych przywołuje się nie tylko podczas nabożeństw sprawowanych w bazylice, ale

³⁷⁴ Karol kardynał Wojtyła. *Kazania w sanktuarium...*, s. 55-56.

³⁷⁵ 1. „Kościół i afirmacja człowieka”. 2. „Uczestnictwo świeckich w apostołacie Kościoła”. 3. „Kościół - zgromadzenie eucharystyczne”. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 1-5.

³⁷⁶ *Kazania kalwaryjskie „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 216.

³⁷⁷ KK, nr 42.

także podczas obchodów drózkowych. Szczególną pozycję w kaznodziejstwie kalwaryjskim zajmuje założyciel zakonu, którego członkowie opiekują się sanktuarium, św. Franciszek z Asyżu. Jego postać przywoływana jest nie tylko w ramach praktykowanego w Kalwarii triduum przed jego uroczystością i w samą uroczystość, ale także podczas celebrowanych w bazylice uroczystości zakonnych, jak śluby wieczyste czy jubileusze życia zakonnego. Także św. Antoni z Padwy, duchowy syn Franciszka, przywoływany jest każdego roku w związku z nowenną przed uroczystością ku jego czci przypadającą 13 czerwca³⁷⁸, w dniu uroczystości, a także w niedzielę po 13 czerwca. Niemal w każdy wtorek roku jedna z Mszy sprawowana jest w kaplicy św. Antoniego. Nierzadko zdarza się, że celebransi głoszą w jej trakcie krótką homilię nawiązującą do życia Świętego. Przywoływani są też święci związani z bernardyńską prowincją zakonną: św. Jan z Dukli i św. Szymon z Lipnicy. Najwięcej jednak miejsca poświęca się św. Janowi Pawłowi II, nazywanemu tu Pielgrzymem Kalwaryjskim. Niemal podczas każdej homilii skierowanej do pielgrzymów, homiliści mówią o wpływie, jaki sanktuarium kalwaryjskie wywarło na duchową sylwetkę Papieża z Polski.

Kaznodzieje kalwaryjscy stosunkowo często przypominają wiernym o powszechnym powołaniu do świętości. Jedno z kazań wygłoszonych w Wielkim Tygodniu 1993 r. nosiło tytuł: „Chrystus pragnie, aby wszyscy się zbawili. Zbawienie wszystkim ludziom głosi Kościół”³⁷⁹. W Wielki Czwartek 2001 r. temat rozważania wygłoszonego przy kaplicy św. Rafała brzmiał: „Jesteśmy częścią Kościoła. Kościół jest święty, gdyż jego głową jest Najświętszy, sam Chrystus Pan”³⁸⁰. W Wielki Czwartek 2000 r. po ceremonii *mandatum* wygłoszono rozważanie: „Przez 2000 lat Kościół wydał niezliczoną rzeszę świętych. Oni uzdrawiali i uzdrawiają świat. Rozpowszechniona świętość nie pozwoli, by zwyciężyło zło. Dziękujemy Panu Bogu i ludziom za dar świętości”³⁸¹.

³⁷⁸ W tradycji franciszkańskiej dniem poświęconym szczególnej czci Świętego z Padwy jest wtorek. Nowenna rozłożona jest na 9 wtorków poprzedzających uroczystość. Msze w ramach nowenny sprawowane są w kaplicy dedykowanej św. Antoniemu. Ponieważ ze względu na położenie sanktuarium mieszkańcy okolicy nie zawsze mogą uczcić św. Antoniego w dniu jego wspomnienia - 13 czerwca - obchody te rozciąga się także na niedzielę przypadającą po 13 czerwca. Wtedy homiliści nierzadko nawiązują do antoniańskiej hagiografii i hagiologii, a na zakończenie Eucharystii odbywa się obrzęd błogosławienia dzieci.

³⁷⁹ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 118B.

³⁸⁰ Tamże, s. 183.

³⁸¹ Tamże, s. 179.

Głosiciele słowa Bożego w Kalwarii, w omawianym okresie, mówili nie tylko o powszechnym powołaniu do świętości. Ukazywali też sylwetki członków Kościoła, którzy swoim życiem pokazali, że wskazania Ewangelii są możliwe do realizacji. I tak np. w Wielkim Tygodniu 1991 r. ukazano św. Józefa jako przykład człowieka pracy. Program tematyczny rozwinął tę myśl w następujący sposób: „W obecności Jezusa, a potem razem z Nim św. Józef wykonywał swą pracę z zamięłowaniem, solidnie. W życiu codziennym cechowała go odpowiedzialność. Wobec przeciwności był cierpliwy, a jednocześnie aktywny”³⁸². Postać św. Józefa została wspomniana także m.in. podczas procesji Wniebowzięcia NMP tego roku. Jedno z rozważań poświęcono tematowi: „Św. Józef, patron wszystkich pracujących, jest wzorem pracy wykonywanej w łączności z Chrystusem, pracy uświęcającej i zasługującej na pełną, wieczystą zapłatę”. Polecono, by głoszący to kazanie wspomógł się lekturą wskazanych fragmentów poświęconej św. Józefowi adhortacji apostolskiej *Redemptoris Custos* i encykliki *Laborem Exercens*³⁸³.

Postać św. Szymona z Lipnicy, bernardyna, który poświęcił swoje życie śpiesząc z posługą duszpasterską podczas zarazy, która nawiedziła Kraków w XV w. wspomniano w 1985 r. podczas jednego z rozważań w Wielki Piątek, w ramach omawiania sakramentu namaszczenia chorych. Komentarz przy temacie kazania brzmiał: „Sakrament namaszczenia olejem świętym doniosłą pomocą dla chorego chrześcijanina. Wskazać przykład bł. Szymona z Lipnicy niosącego religijną pociechę dotkniętym zarazą na ulicach Krakowa. W 1985 r. przypada 300-lecie jego beatyfikacji”. Podczas tej samej procesji wspomniano także postać św. Franciszka z Asyżu. Rozważanie przy stacji Drugiego upadku Chrystusa nosiło tytuł: „Św. Franciszek z Asyżu żarliwym czcicielem Chrystusa ubogiego i umęczonego”³⁸⁴.

We wprowadzeniu do tematyki kazań odpustu Wniebowzięcia na rok 1990 czytamy: „Kościół w ostatnich kilku latach ubogacił się nowymi postaciami swych rodaków wyniesionych na ołtarze. Jest wśród nich biskup i prosta dziewczyna, są męczennicy ze względu na przelaną krew i męczennicy w służbie bliźniemu, są zakonnice, zakonnicy i wychowawcy. Kościół wynosi na ołtarze niektórych bohaterów cnót nie dlatego, by im dodać chwały, ale po to, by ich życie było przykładem dla innych. Ten właśnie взгляд wytyczył tematykę tegorocznych kazań w czasie wielkiego,

³⁸² Tamże, s. 104.

³⁸³ Tamże, s. 52.

³⁸⁴ Tamże, s. 60.

sierpniowego odpustu w Kalwarii Zebrzydowskiej”³⁸⁵. Celem kazań było więc przybliżenie wiernym postaci nowych świętych i błogosławionych oraz uświadomienie, że święci stanowią przykład realizacji wskazań wiary w codziennym życiu³⁸⁶. We wspomnianych kazaniach swoje miejsce znaleźli: św. Albert Chmielowski, bł. Maria Teresa Ledóchowska, bł. Rafał Kalinowski, bł. Urszula Ledóchowska, bł. Karolina Kózkówna, bł. Honorat Koźmiński, bł. Michał Kozal, bł. Franciszka Siedliska i bł. Jerzy Matulewicz. Kazania wieczorne wygłoszone w bazylice, w głównej mierze były skoncentrowane wokół osoby św. Brata Alberta³⁸⁷. W homiliach porannych intencję modlitewną dnia łączono umiejętnie z tematem homilii, np.: „Modlimy się za Kościół i Ojca św. Wszyscy wierni tworzą Kościół. Są jednak szczególne filary Kościoła: Ojciec Święty i biskupi - zwłaszcza, gdy są święci (błogosławieni biskupi Michał i Jerzy)”. Pozostałe tematy kazań zostały zbudowane według podobnego schematu³⁸⁸. Temat kazania wygłoszonego podczas spotkania misyjnego brzmiał: „Jesteśmy odpowiedzialni za cały Kościół (bł. Maria Teresa)”, natomiast podczas nabożeństwa dla młodzieży: „Żaden z naszych świętych i błogosławionych nie uległ apatii. Pokonywali trudności w najskrajniejszych sytuacjach (zabory, Dachau, gwałt). Chrystus i Ewangelia były ich siłą. Leczyli biedę ducha (grzech i niemoralność) i biedę ciała”³⁸⁹.

Okazją do wygłoszenia kazań dotyczących osób i dzieł świętych Polek była procesja Zaśnięcia NMP 1990 r. Inspiracją dla kaznodziejów była postać Maryi - kobiety, która bez reszty poświęciła się realizacji Bożego planu. Przy jednej ze stacji podjęto zagadnienie: „Rola Matki Bożej w dziele zbawienia jest przeogromna. Rola każdej kobiety w dziele uświęcenia jest nieoceniona”. Przy kolejnych mówiono o pięknie wiary prostych ludzi, o wierności zasadom wiary oraz o trudzie wychowania

³⁸⁵ Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 38A.

³⁸⁶ W tematyce celowo pominięto św. Maksymiliana Kolbego, gdyż uznano, że jego postać jest wiernym doskonale znana (w latach 70-tych i 80-tych w kazaniach i homiliach poświęcano mu wiele miejsca z racji jego beatyfikacji i kanonizacji).

³⁸⁷ Ich tematy były następujące: 1. Teologia serca. Św. Albert dobrocią i łaską wzbudzał dobro. Od ogrzewalni do nawróceń moralnych. 2. Bez miłosierdzia nie ma chrześcijaństwa. Przebaczenie miłosierdziem dla duszy, pomoc miłosierdziem dla ciała. Św. Albert brał Ewangelię dosłownie. 3. Ubóstwo w służbie ubogich. Kościół chce być Kościołem ubogich. Zbytek i dobrobyt przeszkodą w prawdziwym duszpasterstwie i w dawaniu ewangelicznego przykładu. Tamże, s. 38A-38F.

³⁸⁸ 2. Modlimy się za ojczyznę. Patriotyzm świętych. Albert i Rafał walczyli i cierpieli w czasie zaborów. Zostali wyniesieni na ołtarze w stanie wojennym. 3. Modlimy się za żyjących dobrodziejów Kalwarii. Zakony są życiodajną częścią Kościoła. Rozumiał to bł. Honorat. Świadectwem powyższego są także albertynki i albertyni. 4. Modlimy się za zmarłych dobrodziejów Kalwarii. Śmierć jest dniem narodzin dla nieba. Święci jak żyli, tak umierali (bł. Karolina, bł. Michał, św. Albert). Tamże.

³⁸⁹ Tamże, s. 38A-38F.

i jego wspaniałych owocach³⁹⁰. Miłość obecna w życiu świętych i błogosławionych w sposób szczególny była akcentowana podczas procesji Wniebowzięcia tego samego roku. W rozważaniach nawiązywano do takich postaci jak bł. Rafał Chyliński, św. Albert Chmielowski czy bł. Honorat Koźmiński³⁹¹. O świętych mówiono także w Wielkim Tygodniu 1995 r. Niektóre kazania ukazały ich w kontekście wspólnoty Kościoła³⁹².

W 1997 r. odbyła się kanonizacja Jana z Dukli, bernardyńskiego zakonnika żyjącego w XV w. Przygotowanie do uroczystości i dziękczynienie za wyniesienie Jana na ołtarze miało szczególny wymiar w zakonnej prowincji ojców bernardynów - opiekunów Kalwarii. Znalazło także odzwierciedlenie w tematyce kazań³⁹³.

³⁹⁰ 1. Szczera wiara prostych ludzi bezpieczną drogą do Boga (bł. Karolina). 2. Wierność Chrystusowym zasadom życia aż do ostatecznych poświęceń (bł. Karolina). 3. Najważniejszy jest człowiek. Potrzeba żmudnego i nieustannego wysiłku wychowawczego, by człowiek był dobrym człowiekiem. Rola kobiety w dziele wychowania i życia rodzinnego (bł. Urszula, bł. Franciszka Siedliska). 4. Bł. Urszula otrzymała staranne wychowanie religijne. W zwielokrotniony sposób oddała to dobro Kościołowi i człowiekowi. 5. Głoszenie Bożych prawd jest misją Kościoła. W wielu wypadkach jest to naprawianie wyrządzonych szkód. Dziś stoimy przed naprawą wyrządzonych szkód religijnych na Wschodzie (bł. Maria Teresa). 6. Błogosławieni, którzy prawdziwie uwierzyli i których dzieła poszły za nimi. Tamże, s. 38A-38F.

³⁹¹ Tematykę kolejnych kazań ujęto w następujący sposób: 1. „Dobry jak chleb”. Chrystus jest chlebem duszy (Eucharystia) - z miłości. Bł. Rafał, męczennik konfesjonatu, otwierał drogę do Eucharystii - z miłości. Chlebem ciała karmił nędzarzy św. br. Albert - z miłości. Potrzebującym duchowego i materialnego chleba bł. Honorat wysyłał członkinie swoich tajnych zakonów - z miłości; 2. Potrzebna jest nam nie rewolucja niszczenia, ale rewolucja miłości; 3. Prawdziwa miłość jest wysoka: sięga do Boga, zawsze jest z Boga, w Bogu i dla Boga (Materiały duszpasterskie 38, 39); 4. Prawdziwa miłość jest szeroka: obejmuje wszystkich, nie wyłączając nędzarzy i przestępców; 5. Prawdziwa miłość jest długa - nigdy nie ustaje; 6. Prawdziwa miłość jest głęboka: wewnętrznie przemienia dających i odbierających. Na sumę odpustową sugerowano temat: Tylko człowiek posiadający miłość potrafi miłość rozdawać innym. Tamże.

³⁹² 1. Święci w Kościele są nie dla swojej chwały, ale by nam dać przykład ewangelicznego życia. 2. Święty Antoni - doktor Kościoła. Kościół nie tylko się nie boi, ale sam dąży do rzetelnej prawdy. 4. Powitanie pielgrzymów. Zapowiedź tematyki kazań. Dziś szczególnie potrzebna nam świadectwa świętości. 5. Święci w Kościele są nie dla swojej chwały, ale by nam dać przykład ewangelicznego życia. 6. Święci są dla nas przykładem życia. 7. Święty Antoni - najpopularniejszy święty Kościoła. 8. Niewzruszona wiara podstawą świętości. 9. Święty Antoni - doktor Kościoła. Kościół nie tylko się nie boi, ale sam dąży do rzetelnej prawdy. 10. Święty brat Albert - Bóg dobry jak chleb. 11. Błogosławiony Jan z Dukli. Mąż modlitwy, a równocześnie aktywny apostoł Ewangelii. **Włożenie krzyża:** Święty Franciszek zafascynowany krzyżem. Zob. ASKZ, *Kazania. Tematy kazań odpustowych w Kalwarii Zebrzydowskiej 1968-2006*, Kalwaria Zebrzydowska, mps, bez sygn., s. 103-110.

³⁹³ W czasie procesji pasyjnej w Wielki Czwartek 1997 r. podjęto następujące tematy: 1. „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). Syn do końca ich umiłował (por. J 13, 1) i dał nam nowe przykazanie miłości. Bł. Jan z Dukli „będąc przepelniony miłością wszystko czynił z miłości”. 2. Za wstawiennictwem patrona pielgrzymujących, św. Rafała, prosimy Boga, byśmy owocnie na drogę Chrystusa Pana nałożyli nasze ludzkie dróżki. Bł. Jan

Przedmiotem analizy stały się tu głównie relacje łączące św. Jana z Bogiem i realizowanie przez zakonnik Bożej woli. Oprócz świętego bernardyna, w kazaniach przywołano także sylwetki innych polskich świętych - św. Wojciecha i św. Jadwigi. Wątek św. Jana, także w duchu dziękczynienia za kanonizację, pojawił się jeszcze w kazaniach wygłoszonych podczas procesji pasyjnej w Wielki Piątek w 1998 r.³⁹⁴.

wyszedł z Dukli, doszedł do Krosna i Poznania, a przede wszystkim do Lwowa. 3. Matka Boża jest ze swym Synem na całej Drodze Krzyżowej. Zawsze skromna. Nigdy nie przesłania Syna (Pnp 157-158). Każdy zakonnik i zakonnica opuszcza swą rodziną, by służyć Bogu. Dla bł. Jana była to droga do świętości. 4. Modlitwa cicha, nie budząca uczniów, zgodna z wolą Ojca jest wołaniem przebijającym niebo. Bł. Jan z Dukli - mąż nieustannej modlitwy. 5. Jezus i Judasz. Jak wielki i jak mały potrafi być człowiek. By nigdy nie upaść trzeba silnej wiary - jak u bł. Jana z Dukli. 6. Jezus otoczony ludźmi niskiej moralności jest spokojny i nie złorzeczy im. Zachowuje to, co głosił. Miłość bowiem „wszystko przetrzyma” (1 Kor 13, 7). Bł. Jan z Dukli całą swą nadzieję złożył w Bogu. 7. W niedzielę przy tej bramie było radosne „hosanna”, dziś ciche szyderstwa. Dobro i zło w człowieku wzajemnie się przenikają. Stale należy czuwać nad sobą. Bł. Jan do końca swych sił z mocą głosił prawdę Bożą. 8. Chrystus Pan przy przesłuchaniu zachowuje swoją godność: nie odwołuje niczego ze swej nauki, nie zapala się gniewem. Bł. Jan zawsze szukał pewniejszego dojścia do Pana Boga (pustelnia, franciszkanie, bernardyni). 9. Kajfasz nie szukał sprawiedliwego wyroku. On szukał potwierdzenia wcześniej wydanego wyroku. Jezus stoi wobec nienawiści i nietolerancji, którym się sprzeciwia. Świętość bł. Jana z Dukli była tak niewątpliwa, że za świętego uznał go najpierw wierny lud. W czasie odpustu Wniebowzięcia, poranne kazania głoszone w bazylice, obok tradycyjnej tematyki (intencje modlitewne poszczególnych dni), miały nawiązywać do dziękczynienia za kanonizację. Tamże, s. 146-147, 149-150.

³⁹⁴ 1. „[...] a z tych największa jest miłość” (1 Kor 13, 13). U św. Jana miłość bliźniego była drogą do miłości Pana Boga. 2. Udajemy się w drogę, którą przebył Chrystus Pan. Każda życiowa droga potrzebuje Bożego błogosławieństwa. Życiowe drogi św. Jana zaprowadziły go do świętości. 3. Pożegnanie z Matką i uczniami. Pożegnanie z najbliższym dobrem jest trudne. Módlmy się za tych, którzy nie potrafią pożegnać zła w swym życiu. Etapy życia św. Jana są ciągłym wznoszeniem się ku wyższemu. 4. Bez modlitwy człowiek jest wewnętrznie uboższy. Św. Jan modlił się gorliwie przez całe swe życie. 5. Jeden uczeń zdradził, pozostali uciekli. Wówczas osamotnionego, dziś czczą i kochają niezliczone rzesze, również tu, na Kalwarii. Św. Jan długo czekał na kanonizację. Byliśmy świadkami jego zwycięstwa. 6. Przejście przez rzekę Cedron było dla niektórych okazją do szyderstw i naigrawań. Mały jest ten człowiek, który wobec słabszego okazuje swą agresję. Św. Jan przez całe swe życie zabiegał tylko o sprawy wyższe i dobre. 7. „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie” (Mt 21, 9). Kiedy dziś jeszcze przez życie idziemy „w imię Pańskie”? W czasie Mszy św.? Tak. W czasie modlitwy? Tak. A poza tym? Św. Jan - jak świętość tego wymaga - szedł „w imię Pańskie” całym swym życiem. 8. Zło dobrem zwyciężaj. niesprawiedliwie spoliczkowany Pan Jezus nie odpowiada gniewem lub narzekaniem. Zachowuje swą godność i poglądy. Dobroć, zachowanie swej godności i stałość w wierze - oto atrybuty świętości, również u św. Jana. 9. Zapadł wyrok śmierci na Chrystusa podyktowany zawziętością i przekonaniem o własnej nieomyślności u oskarżających. To jest przeciwieństwo zachowania Dekalogu. Dziękujemy Panu Bogu za to, że dał nam świętych (św. Jana) kierujących się w swym życiu Dekalogiem. **Spotkanie z Matką:** Stacja obecna jest znakiem zjednoczenia Matki z Synem nawet w najtrudniejszych okolicznościach. Pobożność św. Jana umiała połączyć cześć wobec Syna i wobec Matki. **Obnażenie:** Na Golgocie wartości materialne już całkowicie nie istnieją. Pozostała duchowa godność Boga - Człowieka. Tym ubóstwem on nas ubogacił. Za ogołoconym Chrystusem poszli Jego święci. Wśród nich św. Franciszek z Asyżu i św. Jan z Dukli. Mówiono także o świętości w ogóle: 1. Święty Piotr zaparł się Chrystusa. Mamy obowiązek świadczenia o swej wierze życiem i słowem. Święci czynili to aż do ofiary z życia. 2. Piłat jest człowiekiem o słabym

Postać św. Franciszka z Asyżu i św. Jana z Dukli przywołano w Wielki Czwartek 1984 r. W jednym z kazań ukazano św. Franciszka jako wielkiego miłośnika Boga i człowieka, w innym św. Jana z Dukli ukazano jako przykład modlitwy i posłuszeństwa woli Bożej w cierpieniu. Rok później, w ramach procesji pasyjnej w Wielki Czwartek, wygłoszono kazanie poświęcone osobie założyciela zakonnej prowincji ojców bernardynów - św. Jana Kapistrana³⁹⁵: „Św. Jan Kapistran przykładem niezłomnego bojownika o sprawę Bożą”. Było to związane z obchodami 600-lecia urodzin Świętego trwającymi od 19 maja 1985 r. do 19 maja 1986 r. Jego postać - dość słabo znaną w Polsce - przywołano jeszcze podczas procesji pasyjnych w 1986 r. Poświęcone mu rozważanie nosiło tytuł: „Św. Jan Kapistran jako prawdziwy świadek Chrystusa oraz przykład zaangażowania i odpowiedzialności za sprawę Kościoła”. Inne rozważanie, podczas tej samej procesji, poświęcono osobie św. Franciszka. Przypomniano w nim, że Biedaczyna z Asyżu i jego duchowi synowie na polskiej ziemi uczyli miłości krzyża Chrystusowego. Wątek ten pojawił się w związku z jubileuszem 750-lecia przybycia do Polski pierwszych franciszkanów. W Wielki Czwartek 2000 r. jedno z kazań wygłoszonych w czasie procesji pasyjnej poświęcono osobie

charakterze. Mógłby być dobry w łatwych warunkach życia. W trudnych zawiódł. Święci nigdy nie zawadzili Chrystusa. 3. Chrystus przyjmuje krzyż z szacunkiem i powagą. Całuje krzyż. Nie ma prawdziwej świętości, gdy się krzyż odrzuca lub lekceważy. 4. Upadek jest skutkiem słabości. Chrystus jest słaby fizycznie. Tragedią jest upadek moralny bez powstania. Są święci, którzy wcześniej upadli, ale powstałi. 5. Już blisko 2000 lat ludzkość przygląda się fizycznym upadkom Chrystusa w czasie Drogi Krzyżowej. Wielu przy tym się modli. Upadki winny leczyć nas z pychy. Wielu po powstaniu z upadków znalazło swą świętość. 6. Nawet w skrajnym wyczerpaniu Chrystus Pan nie myśli o sobie, ale o innych: „Same nad sobą płaczcie i nad synami waszymi”. Świętość domaga się równocześnie miłości Boga i bliźniego. 7. „On dźwigał nasze boleści” (Iz 53, 4). A Jego uczniowie usłyszą „Kto nie bierze swego krzyża i nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien” (Mt 10, 28). Chrześcijańska świętość jest chrystocentryczna. Tamże, s. 156-158.

³⁹⁵ Jan Kapistran urodził się w Capestrano we Włoszech 24 czerwca 1386 r. Po studiach prawniczych w Perugii został mianowany doradcą i kancelistą króla Neapolu Władysława Andegaweńskiego. Wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych, gdzie pozostawał pod wielkim wpływem św. Bernardyna ze Sieny. Po przyjęciu święceń głosił słowo Boże prawie w całej Europie. Wiele czasu poświęcał na spowiadanie i organizowanie pomocy charytatywnej. Nie przyjął proponowanej mu godności biskupiej. Pełnił urząd generalnego inkwizytora na Włochy w obronie wiary przed Saracenami. W 1453 r. na zaproszenie króla Kazimierza Jagiellończyka i kard. Zbigniewa Oleśnickiego przybył do Krakowa, gdzie przykładem życia i kazaniem pociągnął wielu młodych do rozpoczęcia życia zakonnego. Dla nich założył klasztor pw. św. Bernardyna. Od 1454 r. całkowicie poświęcił się organizowaniu walki przeciw Turkom zniewalającym Bałkany. Nadano mu miano apostoła zjednoczenia Europy. Zmarł 23 października 1456 r. w Ilok koło Belgradu. Kanonizowany przez papieża Aleksandra VIII w 1690 r. T. Słotwiński, M. Damian, *Święci franciszkańscy na każdy dzień*, Wrocław 2003, s. 471-472; *Klasztory Bernardyńskie...*, s. 619.

najmłodszego z bernardyńskich świętych - o. Anastazego Pankiewicza³⁹⁶ („Dziękujemy za wszystkich męczenników za wiarę, zwłaszcza za bł. o. Anastazego Pankiewicza”)³⁹⁷. Okazję do wygłoszenia serii homilii przybliżających postać św. Bernardyna ze Sieny dała peregrynacja jego relikwii w 2019 r. Homilię podczas Mszy rozpoczynającej wizytę relikwii w sanktuarium wygłosił metropolita krakowski arcybiskup Marek Jędraszewski³⁹⁸.

Eschatologiczny charakter Kościoła pielgrzymującego i jego jedność z Kościołem w niebie. Konstytucja *Lumen Gentium* podkreśla, by Kościoła na ziemi nie oddzielać od Kościoła w czyśćcu i niebie. W ich wzajemnych związkach ukazuje się tajemnica „świętych obcowania”: „Dopóki Pan nie przyjdzie w swoim majestacie, a wraz z Nim wszyscy aniołowie, dopóki po zniszczeniu śmierci nie zostanie poddane Mu wszystko, jedni z Jego uczniów pielgrzymują na ziemi, inni po zakończeniu obecnego życia poddawani są oczyszczeniu, jeszcze inni zażywają chwały, widząc «jasno samego Boga w Trójcy jedynego - jakim jest», wszyscy jednak, w różnym stopniu i w rozmaity sposób, jesteśmy złączeni w tej samej miłości Boga i bliźniego i śpiewamy naszemu Bogu ten sam hymn chwały”³⁹⁹.

O właściwej perspektywie życia mówił w Kalwarii 18 sierpnia 1967 r. kard. Wojtyła: „Kościół idąc za swoim najwyższym Pasterzem, ukazuje nam właściwą perspektywę naszego życia, naszego działania, myślenia, naszego czynu. Kościół wie, że każdy człowiek i cała ludzkość zmierza do wiecznych przeznaczeń. Kościół wziął na siebie jako pierwszorzędne zadanie, ażeby kiedyś wszystkich nas, wszystkich ludzi, doprowadzić na dolinę Jozafata, gdzie będziemy sądzeni z naszych uczynków. Kościół pragnie, abyśmy tam, w Dolinie Jozafata, stanęli jako sprawiedliwi i zbawieni, a nie jako grzeszni i potępieni”⁴⁰⁰.

³⁹⁶ O. Anastazy Jakub Pankiewicz urodził się 9 lipca 1882 r. w Nagórzanach k. Sanoka. W 1900 r. wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych. Sześć lat później otrzymał święcenia kapłańskie i został skierowany do klasztoru we Włocławku. Pełnił funkcję magistra nowicjatu, magistra (prefekta) kleryków we Lwowie, gwardiana klasztoru w Krakowie, misjonarza ludowego i rekolekcjonisty. W czasie I wojny światowej był kapelanem żołnierzy na Węgrzech. Pod koniec życia założył w najbardziej zaniedbanej religijnie dzielnicy Łodzi klasztor i szkołę dla ubogiej młodzieży męskiej. Jego pracę przerwał wybuch II wojny światowej. W 1940 r. został aresztowany przez Niemców i przewieziony do obozu przejściowego w Konstantynowie, a potem do Dachau. Zmarł 20 maja 1942 r. Został beatyfikowany w 1999 r. w grupie 108 polskich męczenników z czasów II wojny światowej. T. Słotwiński, M. Damian, *Święci franciszkańscy...*, s. 218-219.

³⁹⁷ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 179.

³⁹⁸ PK 66 (2019), s. 43.

³⁹⁹ KK, nr 49.

⁴⁰⁰ *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 17.

Wątek nieśmiertelności podjęto podczas procesji Wniebowzięcia w 1978 r., kiedy to inspirację dla kaznodziejów stanowił tekst jednej z najstarszych modlitw Kościoła *Didache*. Jedno z rozważań nosiło temat: „«Dziękujemy Ci, Ojcze nasz, za [...] nieśmiertelność, którą nam poznać dałeś, przez Jezusa Syna swego». Dar nieśmiertelności poznajemy lepiej i dokładniej w świetle wiary, zwłaszcza przez fakt zmartwychwstania Pana Jezusa. Wdzięczność, odpowiedzialność i troska o własną nieśmiertelność”. W ramach tej samej uroczystości, na sumę odpustową obchodów Wniebowzięcia NMP sugerowano temat: „«Pomnij, Panie, na Twój Kościół i wybaw go od wszelkiego złego, i doprowadź go w miłości swojej do królestwa Twego». Wdzięczność Bogu za Kościół - społeczność zbawiającą. Wdzięczność za pełnię szczęścia zbawczego w Kościele i w niebie»⁴⁰¹.

Encyklika *Redemptor hominis*, a zwłaszcza jej 20 punkt stanowił inspirację dla kazania wygłoszonego w czasie procesji pasyjnej w Wielki Czwartek 1986 r. Jego temat brzmiał: „Kościół współczesny, który przygotowuje się na nowe przyjście Pana, musi być Kościołem Eucharystii i pokuty»⁴⁰².

Sakramenty Kościoła. Z przynależnością do wspólnoty Kościoła wiąże się nierozzerwalnie życie sakramentalne. Jak uczy Katechizm Kościoła katolickiego, sakramenty „obejmują wszystkie etapy i wszystkie ważne momenty życia chrześcijanina: sprawiają narodzenie i rozwój chrześcijańskiego życia wiary, uzdrowienie i dar posłania»⁴⁰³. Ich celem - jak mówi Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* - jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddawanie kultu Bogu⁴⁰⁴. Kalwaryjscy głosiciele słowa Bożego wielokrotnie podejmowali zagadnienia dotyczące życia sakramentalnego w ogólności oraz poszczególnych sakramentów.

O znaczeniu sakramentów w życiu chrześcijanina mówiono m.in. w Wielkim Tygodniu 1970 r. Kaznodzieje głoszący słowo Boże w kościele głównym mówili o tym, że życie sakramentalne jest wyrazem dojrzałości chrześcijanina. Naświetlali także społeczny charakter sakramentów mówiąc, iż mają one budzić poczucie odpowiedzialności za powszechne dobro Kościoła, który jest przedłużeniem istnienia i działalności Chrystusa. Jedno z kazań ukazało Chrystusa, który poprzez sakramenty kontynuuje i uobecnia dzieło zbawienia. W Wielkim Tygodniu 1973 r. jedno z kazań

⁴⁰¹ Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 22, 26.

⁴⁰² Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 75.

⁴⁰³ KKK 1210.

⁴⁰⁴ KL, nr 59.

wieczornych w bazylice poświęcono tematowi: „Życie sakramentalne jako najważniejszy środek współpracy z Bogiem, pracy nad sobą i zagrożonym bratem”. Dwa lata później (1975 r.), także podczas odpustu Wielkiego Tygodnia, podjęto temat: „Sakramenty w posłannictwie Ludu Bożego”. O znaczeniu sakramentów w procesie formowania sumienia mówiono w Wielki Piątek 2003 r., przy kaplicy Obnażenia⁴⁰⁵.

Cały cykl kazań poświęconych sakramentom wygłoszono podczas procesji pasyjnych w Wielkim Tygodniu 1978 r. Kazanie wygłoszone przy kaplicy Piłata miało charakter wprowadzający. Jego temat brzmiał: „Sakramenty święte sprawowane w Kościele stanowią z woli Chrystusa zwyczajny środek zbawczy”. Kolejne rozważania dotyczyły kolejno wszystkich siedmiu sakramentów: chrztu („Szata łaski uświęcającej otrzymana na chrzcie św. jest pierwszym darem Bożym uzyskanym za pośrednictwem Kościoła”), bierzmowania („Bierzmowanie świadomie i godnie przyjęte czyni człowieka odważnym i dojrzałym chrześcijaninem”), Eucharystii (1. „Chrystus Pan ustanawiając Eucharystię pragnął, aby doskonale zjednoczyć Lud Boży”. 2. „Dzięki Chrystusowemu krzyżowi sakrament Eucharystii jest źródłem wewnętrznej siły Kościoła”), pokuty i pojednania („Lekarstwem podnoszącym człowieka upadłego przez grzech jest sakrament pokuty jako znak Bożego przebaczenia i pojednania z Kościołem”), namaszczenia chorych („Sakrament namaszczenia chorych leczy przede wszystkim niemoc duszy i odnawia więź z Kościołem”), kapłaństwa („Dzięki sakramentowi kapłaństwa chrześcijańska społeczność ma przewodników na Chrystusowej drodze zbawienia”) i małżeństwa („Małżeński związek tylko wtedy buduje i umacnia wspólnotę Kościoła, gdy jest zawierany przez sakrament małżeństwa”). Inna seria kazań dotyczących sakramentów została wygłoszona w 1982 r., podczas procesji pasyjnych⁴⁰⁶. W Wielkim Tygodniu 1985 r. kazania głoszone w kościele rozpoczęto od rozważania: „Nasze spotkanie się z Chrystusem w sakramentach świętych jako znakach i ośrodkach zbawczych”. W cyklu tym nawiązano do wszystkich sakramentów z wyjątkiem namaszczenia chorych, kapłaństwa i małżeństwa, w tym Eucharystii poświęcono aż dwa rozważania⁴⁰⁷. Do tematu

⁴⁰⁵ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 12, 17, 192.

⁴⁰⁶ **Brama Wschodnia:** Sakrament chrztu wezwaniem do ciągłego rozwijania daru wiary. **Annasz:** Sakrament bierzmowania umacnia do odważnego wyznawania wiary. **Wieczernik:** Częsta Komunia św. źródłem i wyrazem wiary. **Pierwszy upadek:** Sakrament pokuty środkiem do powstania z grzechów. **Obnażenie:** Przyjmowanie sakramentu chorych wyznaniem wiary i środkiem do uzyskania zdrowia duszy i ciała. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 39.

⁴⁰⁷ 1. Chrzest jako przymierze z Bogiem zawierane mocą paschalnego dzieła Chrystusa. 2. Bierzmowanie - sakrament umocnienia Duchem Świętym jako wezwanie i źródło

sakramentów powrócono dokładnie rok później (1986). W kazaniach głoszonych w kościele sporo miejsca poświęcono sakramentowi Eucharystii. Ukazano ją jako ofiarę Chrystusa i Kościoła, jako motywację do pojednania z Bogiem i ludźmi, jako sakrament miłości i jedności. Dwa rozważania poświęcono sakramentowi pokuty. Jedno z nich ukazało go jako krok grzesznika uczyniony w kierunku miłosiernego Boga, drugie zaś jako najdoskonalszy sposób na pojednanie się z Bogiem i społecznością Kościoła⁴⁰⁸. Wątek sakramentu małżeństwa, bierzmowania i namaszczenia chorych pojawił się jeszcze w czasie procesji pasyjnej w Wielki Piątek. Kazanie dotyczące małżeństwa dowodziło, że zachowanie i codzienne wypełnianie przysięgi małżeńskiej (miłości, wierności, uczciwości) jest nieodzownym warunkiem trwałości małżeństwa i źródłem szczęścia małżonków. W kontekście sakramentu bierzmowania przypomniano, że jego przyjęcie zobowiązuje do męznego wyznawania wiary i dawania świadectwa Chrystusowi w dzisiejszym świecie. Przy stacji Obnażenia sakrament namaszczenia ukazano jako umocnienie w chorobie i w cierpieniu⁴⁰⁹.

Wspomniane wyżej kazania mówiły o sakramentach w ogólności albo, w programach tematycznych, tworzyły swego rodzaju cykle mówiące o kolejnych sakramentach. Należy odnotować, że pojawiały się też cykle albo pojedyncze kazania poświęcone np. jednemu z sakramentów. Można je pogrupować według porządku, który w przypadku sakramentów proponuje katechizm.

Chrzest. O płynącym z chrztu „postulacie nowości życia” mówiono w Wielkim Tygodniu 1970 r. Trzy lata później, także podczas odpustu Wielkiego Tygodnia, jedno z kazań wygłoszonych w bazylice poświęcono tematowi: „Jestem chrześcijaninem. Co to znaczy?” We wskazaniach dla kaznodziejów zanotowano, by przy tym temacie uwzględnić treści odnowionego obrzędu chrztu. Chrzest jako nadprzyrodzony dar

chrześcijańskiego męstwa. 3. Nawrócenie potwierdzone przystąpieniem do sakramentu pokuty jako realna szansa przywrócenia człowiekowi duchowej równowagi. 4. Ofiara Eucharystyczna jako rzeczywistość umacniająca i ubogacająca nasze przymierze z Bogiem Ojcem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. 5. Uczta Eucharystyczna najważniejszym punktem programu uroczystości rodzinnych (chrzest, I Komunia, bierzmowanie, sakrament małżeństwa, obrzędy pogrzebu). Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 62-67.

⁴⁰⁸ 1. Msza św. jest ofiarą Chrystusa i Kościoła, w której dokonuje się pojednanie Boga z ludźmi i ludzi między sobą. 2. Pojednanie się z Bogiem jako istotny i pierwszy warunek dobrego uczestnictwa we Mszy św. 3. Pojednanie się z ludźmi jako drugi warunek dobrego uczestnictwa we Mszy św. (zob. Mt 5, 23-24). 4. Eucharystia sakramentem miłości i jedności. 5. Świadomość grzechu i uznanie swojej winy odpowiedzią człowieka na miłosierdzie Boże i warunkiem nawrócenia. 6. Spowiedź sakramentalna najdoskonalszym sposobem pojednania się z Bogiem i ze społecznością Kościoła. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 68-72.

⁴⁰⁹ Tamże.

i zarazem powołanie do ewangelizacji ukazano w Wielkim Tygodniu 1990 r. Rok później sakramentowi temu poświęcono dwa kazania. W jednym ukazano go jako nowe narodziny człowieka, w drugim zaś mówiono o łasce Bożej, którą człowiek otrzymuje w tym sakramencie⁴¹⁰. O chrzcie jako sakramencie, który obmywając człowieka z moralnego brudu przynosi mu wyzwolenie spod „prawa grzechu i śmierci”, a jednocześnie wzywa go i pomaga, by nie utracił wolności dziecka Bożego, mówiono przy kaplicy na Cedronie w Wielki Czwartek 1991 r. W kazaniu wygłoszonym podczas tej samej uroczystości przy kaplicy Piłata przypomniano, że poprzez chrzest człowiek jest powołany i wezwany do szerzenia Królestwa Bożego na ziemi. Pełniąc tę misję chrześcijanin przygotowuje świat na powtórne przyjście Chrystusa.

Problematykę sakramentu chrztu poruszyły także dwa kazania wygłoszone czasie procesji Zaśnięcia NMP w 1991 r. W jednym z nich kaznodzieja mówił, że chrzest św. zanurza człowieka w śmierć Chrystusa, by mógł on razem z Nim zmartwychwstać, w drugim zaś przypomniął, że w sakramencie tym człowiek otrzymuje godność Dziecka Bożego. O znaczeniu katechizacji w rozwijaniu darów otrzymanych na chrzcie mówił w Kalwarii 5 czerwca 1977 r. kard. Wojtyła⁴¹¹.

Bierzmowanie. O konsekwencjach, które powinna pociągać za sobą decyzja o przyjęciu bierzmowania mówiono podczas jednego z kazań w Wielkim Tygodniu 1992 r. Temat rozważania brzmiał: „Decyzja podjęta przez przyjęcie sakramentu bierzmowania wyraża gotowość na prowadzenie życia Bożego. Człowiek dojrzały musi dążyć do świętości, pełni życia Bożego w człowieku, do czystości obyczajów w życiu małżeńskim i zawodowym”. W innym kazaniu poświęconym bierzmowaniu, podczas tych samych uroczystości, nazwano je „konsekracją laikatu do sprawowania świętej czynności głoszenia światu Ewangelii swoim życiem”⁴¹².

⁴¹⁰ 1. Chrzest jest „nowym narodzeniem człowieka, dzięki temu, że uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa” (J 3, 5; Rz 6, 3-5; Kol 2, 11-12) jest odrodzeniem realnym, tak jak realna jest śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. 2. Łaska Boża, jaką otrzymujemy w chrzcie św. została wysłużona przez Chrystusa dzięki Jego zbawczemu dziełu (1P 3, 20-21). Udziela jej Duch Święty wraz ze zglądzeniem grzechu pierworodnego i grzechów uczynkowych (Łk 3, 16; Dz 1, 5; 1 Kor 6, 11; Tt 3, 5). Poznaj chrześcijaninie swoją godność. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 104.

⁴¹¹ „Chociaż przyjmujemy chrzest w niemowlęctwie, w dzieciństwie, to trzeba stale łączyć z tym chrztem nauczanie, w miarę jak człowiek rozwija się i dojrzewa. [...] Bo wciąż trwa w nas tajemnica chrztu i ten, kto się rozwija jako chrześcijanin, wciąż z tego chrztu rozwija się jako chrześcijanin. [...] Bo ten chrzest na każdym etapie, w każdym okresie życia utrzymuje się w nas i czyni nas chrześcijanami, o ile równocześnie idzie w parze z tym nauczaniem”. *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 131.

⁴¹² Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 111-112.

Bierzmowanie „nie skończy się na jednym obrzędzie, nie skończy się na wspomnieniu, może i fotografii i krótkim świącie - mówił w Kalwarii kard. Macharski w czasie Mszy połączonej z udzieleniem sakramentu bierzmowania 20 czerwca 2000 r. - a potem, jak było dawniej, tak i dalej. Nie! Młode pokolenie wchodzi, może czasem żeby nas starych zawstydzić, a w każdym razie my chcemy dorównać waszemu młodemu rytmowi kroków”⁴¹³.

Eucharystia. Sakramentem najczęściej przywoływanym przez homilistów i kaznodziejów w sanktuarium w Kalwarii jest Eucharystia. Szczególną okazją do mówienia nt. tego sakramentu jest przeżywana co roku w całym Kościele uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Także cały maj i początek czerwca jest w Kalwarii czasem, w którym pielgrzymują do niej dzieci dziękujące Bogu za przyjętą I Komunię św. Temat Eucharystii pojawia się także przy różnych okazjach w ciągu całego roku. Znaczenie tego sakramentu w życiu chrześcijanina analizowano m.in. podczas kazań głoszonych w bazylice w Wielkim Tygodniu 1968 r. Eucharystię ukazano w nich jako ofiarę Chrystusa, jako ofiarę Kościoła i ucztę miłości. Pytano także o jej miejsce w życiu chrześcijanina, w życiu rodzinnym, kapłańskim i zakonnym. Jedno z rozważań dotyczyło pełnego udziału we Mszy św. Jako źródło siły w cierpieniu i szkołę chrześcijańskiego miłosierdzia ukazano Eucharystię w 1970 r., podczas procesji Wielkiego Czwartku⁴¹⁴.

O tym, że sakrament ten, zrodził się ze służebnej postawy Jezusa i takiej postawy wymaga, mówił podczas XV Pielgrzymki Liturgicznej Służby Ołtarza, Ruchu Światło-Życie i Domowego Kościoła 27 sierpnia 1987 r. kard. Macharski: „Eucharystia nie do nas będzie się stosowała - to my do Eucharystii. Dość się uniżył Bóg, który wziął wino i chleb, i wziął wydarzenie swego życia, śmierć i mękę, na to, aby były dla nas świętą obecnością Boga nie opuszczającego swojego ludu. Dość się uniżył Bóg. Uniżony prostuje się. Sługa prawdziwie prosi, błaga i tłumaczy. Z Eucharystii płynie wezwanie, jak do proroka Eliasza, tak i do każdego z nas”⁴¹⁵. Słowa zachwytu nad Eucharystią wypowiedział m.in. biskup Albin Małysiak 31 stycznia 2002 r., podczas rekolekcji dla maturzystek⁴¹⁶.

⁴¹³ Zob. *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 266.

⁴¹⁴ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 2, 10.

⁴¹⁵ *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 36-37.

⁴¹⁶ Mówił: „Msza św. jest naszą najcudowniejszą, najwspanialszą rzeczywistością. Dlatego trzeba się nad nią zastanawiać i kontemplować ją. Dziś na całym świecie jest bardzo dużo

O potrzebie oczyszczenia przed przystąpieniem do stołu Pańskiego mówił o. Romuald Kośła, prowincjał bernardynów, podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej 28 marca 2002 r.: „Taka jest kolejność rzeczy: wpierw oczyszczenie, później uczta za stołem. Jak nie skorzystać z tego zaproszenia? Jak nie zasiąść do stołu razem z Jezusem, jeśli tego gorąco pragnie? Jak nie poddać się wpierw oczyszczeniu, które sprawi, że nasza wspólnota z Nim będzie pełniejsza, będzie owocująca?”⁴¹⁷

Mówiący o Eucharystii fragment *Didache* przywołano w czasie procesji Wniebowzięcia 1978 r. Na jego kanwie wygłoszono kazanie mówiące o działaniu tego sakramentu: „«Nam zaś darowałeś - pokarm duchowy oraz napój, i żywot wieczny - przez Jezusa Syna swego». Dar Eucharystii w Kościele. Eucharystia jednoczy Kościół, karmi, wzmacnia i leczy. Wdzięczność i odpowiedzialność za dzieje Bożego pokarmu w życiu moim i moich bliźnich”⁴¹⁸.

Eucharystię ukazywano też jako środek konieczny dla Ludu Bożego w drodze do zbawienia⁴¹⁹. Poświęcono jej dwa ostatnie wieczorne rozważania w Wielkim Tygodniu 1976 r. Ukazano ją jako sakrament przeznaczony dla wszystkich i jako źródło chrześcijańskiego męstwa⁴²⁰.

Dużo na temat najświętszego z sakramentów mówił do kobiet zgromadzonych w Kalwarii 12 września 1976 r. kard. Wojtyła. Jego słowa stanowiły nawiązanie do Kongresu Eucharystycznego, który odbył się w Filadelfii. Kaznodzieja zauważył m.in., że Eucharystia stoi „w pośrodku życia całej współczesnej ludzkości” stanowiąc zaspokojenie tęsknot i głodu współczesnego człowieka. Dodał, że jest ona pokarmem dusz, źródłem wspólnoty całego Ludu Bożego. Zaznaczył także, że Maryja jest pierwszą służebnicą Eucharystii i dodał: „W dniu dzisiejszym Ona - przez moje usta - prosi was, tutaj zgromadzonych, i prosi wszystkie kobiety i dziewczęta Kościoła krakowskiego, ażeby stały się służebnicami Eucharystii”⁴²¹.

Sakrament Eucharystii kaznodzieje ukazywali w rozmaitych aspektach. Mówili o niej jako zadatku życia wiecznego na ziemi, podkreślali, że pełne uczestnictwo we Mszy św. wymaga przyjęcia Komunii⁴²². Przypominali, że jest ona uobecnieniem

wydarzeń. Odbywają się konferencje polityczne, społeczne, kulturowe, ekonomiczne. Dla nas, wierzących, w dzisiejszym dniu najważniejszym wydarzeniem jest Msza św.” Tamże, s. 184.

⁴¹⁷ Tamże, s. 242.

⁴¹⁸ Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s.22.

⁴¹⁹ Wielki Czwartek 1975 r. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 14.

⁴²⁰ Tamże, s. 20.

⁴²¹ *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 103-104.

⁴²² Wielki Tydzień 1983 r. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 43-45.

i aktualizacją całego dzieła zbawczego Chrystusa, braterską uczcą, źródłem jedności i siły. Wyjaśniali także, na czym ma polegać udział wiernych w liturgii słowa i w liturgii ofiary⁴²³. Ukazywali ją jako ofiarę Chrystusa i Kościoła, jako ofiarę i ucztę oraz jako znak miłości Chrystusa, która domaga się odpowiedzi ze strony człowieka. Zachęcali do uważnego słuchania słowa Bożego w czasie Mszy. Przypominali też, że Eucharystia pomaga człowiekowi w uświadomieniu sobie grzechu i motywuje do troski o czystość serca⁴²⁴.

Moc Eucharystii dla zmagających się z własną słabością ukazano podczas procesji Wielkiego Czwartku w 1979 r. Najpierw omówiono wybrane grzechy i wady, a przy ostatniej stacji ukazano Eucharystię jako środek zaradczy, który pomaga człowiekowi w unikaniu tego, co niszczy relację między nim a Bogiem i drugim człowiekiem. Temat rozważania brzmiał: „Eucharystia środkiem leczącym wady”⁴²⁵.

W Wielkim Tygodniu 1987 r. mimo, iż z okazji jubileuszu stulecia koronacji cudownego obrazu większość kazań poświęcona była samemu sanktuarium, jego duchowości i specyfice, niemalą liczbę rozważań poświęcono także Eucharystii. W kazaniach wygłoszonych w bazylice podjęto następujące zagadnienia: 1. Msza św. jest nie tylko wypełnieniem obowiązku, ale ma być radosnym przeżyciem religijnym oraz spotkaniem z Bogiem i ludźmi. 2. W drodze do Ojca konieczny jest chleb eucharystyczny. 3. „Do końca ich umiłował” - miłość Chrystusa Eucharystycznego i nasza miłość do Chrystusa. Podczas procesji pasyjnych w Wielki Czwartek i Wielki Piątek zagadnieniu temu poświęcono aż osiem kazań. Kaznodzieje pytali o wdzięczność za dar Eucharystii, o wiarę w sakramentalną obecność Chrystusa, o znaczenie Eucharystii w życiu człowieka cierpiącego, o rodzinne przeżywanie Eucharystii. Przypominali też o znaczeniu Komunii wynagradzającej za grzechy⁴²⁶.

Powiązania Eucharystii z różnymi dziedzinami życia człowieka i społeczeństwa: z życiem rodzinnym, pracą, ładem społecznym, relacjami międzyludzkimi ukazano

⁴²³ Wielki Tydzień 1984 r. Tamże, s. 46-50.

⁴²⁴ Wielki Tydzień 1988 r. Tamże, s. 82.

⁴²⁵ Tamże, s. 29.

⁴²⁶ 1. Nasza wdzięczność za dar Eucharystii i obecność Matki Bożej w tym świętym miejscu. 2. Nasza wiara w obecność Chrystusa w Eucharystii. 3. Eucharystia pomocą w cierpieniu i wypełnianiu woli Bożej. 4. Komunia św. wynagradzająca (w pierwszy piątek i pierwszą sobotę miesiąca) za grzechy pijaństwa, zabijanie dzieci nienarodzonych, rozbijanie małżeństw. 5. Nasze przeżycie Eucharystii w życiu rodzinnym. 6. Wiatyk i nasza troska o zaopatrywanie chorych w domu i szpitalach. 7. Oddajemy cześć Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie przez prywatną i wspólną adorację. 8. „Do końca ich umiłował”. Miłość Chrystusa w Eucharystii i nasza miłość do Chrystusa. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 77-80.

podczas kazań w Wielkim Tygodniu 1989 r. W jednym z rozważań podkreślono, że Kościół sprawujący Eucharystię dzięki niej się rozwija⁴²⁷. Kaznodzieje przypominali też, że we Mszy św. razem z kapłanem i przez jego ręce lud ofiarowuje Panu Bogu wszystko, co go boli i cieszy; że wielbi Go i umacnia przymierze z Nim; że niedzielne i świąteczne uczestnictwo we Mszy św. jest zaszczytnym obowiązkiem⁴²⁸. Ciekawego określenia związanego z Eucharystią użyto w tematyce kazań Wielkiego Tygodnia 1992 r. Wydarzenia, które miały miejsce w wieczerniku nazwano w niej „pożegnaniem bez rozstania”⁴²⁹.

Temat Eucharystii aż sześciokrotnie pojawia się w tematyce kazań Wielkiego Tygodnia w 1993 r. Sakrament ten określono jako „cudowne rozmnożenie tajemnicy Wcielenia”, dzięki której Chrystus jest obecny w każdym miejscu i w każdym pokoleniu. Przypominano słuchaczom, że Kościół głosi Chrystusa ukrzyżowanego i Eucharystycznego; że Eucharystia jest Chlebem mocnych dla całego Kościoła; że nie jest ona tylko zbawczym dziełem Chrystusa, ale samym Chrystusem. Podkreślano także, że Kościół nigdy nie będzie prawdziwym Kościołem Chrystusowym, gdy zabraknie w nim służby i miłości, dla których Eucharystia jest źródłem siły⁴³⁰.

Kaznodzieje podkreślali też fakt, że Kościół istnieje 2000 lat dzięki Eucharystii, która go przenika i uświęca. Mówili, że Jezus Chrystus utajony w Najświętszym Sakramencie jest siłą i radością rodzin i poszczególnych osób⁴³¹; że niedzielna Eucharystia jest ośrodkiem i gwarantem życia z Chrystusem; że przez ten niezwykły dar Chrystus Pan objawił się jako Bóg, który zawsze chce być blisko każdego człowieka⁴³². Uświadamiali słuchaczom, że świadome uczestnictwo w Eucharystii pomaga kształtować w sercach postawę miłosierdzia; że Eucharystia jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego, komunią i obecnością; że buduje Kościół, a także posiada wymiar eschatologiczny⁴³³.

Rok 2005 był w Kościele Rokiem Eucharystii trwającym od kongresu eucharystycznego w Meksyku (październik 2004) do zwyczajnego synodu biskupów na temat Eucharystii (październik 2005), ogłoszonym listem apostolskim Jana Pawła II

⁴²⁷ 1. Eucharystia a rodzina. 2. Eucharystia a praca. 3. Eucharystia a ład społeczny. 4. Eucharystia szkołą miłości bliźniego. 5. Kościół z polecenia Chrystusa sprawuje Eucharystię i przez nią nieustannie się rozrasta. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 88-94.

⁴²⁸ Wielki Tydzień 1991. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 101-108.

⁴²⁹ Tamże, s. 113.

⁴³⁰ Tamże, s. 118-121.

⁴³¹ Tamże, s. 151-157.

⁴³² Tamże, s. 182.

⁴³³ Podczas procesji pasyjnej w Wielki Czwartek i Wielki Piątek 2004 r. Tamże, s. 196-197.

Mane nobiscum Domine. Nic więc dziwnego, że w tym czasie sporo miejsca w homiliach i kazaniach poświęcono temu właśnie sakramentowi. Kazania o Eucharystii głoszone w Wielkim Tygodniu zarówno w bazylice⁴³⁴, jak i na Drózkach⁴³⁵.

„Głosić Ewangelię nadziei. Umiłować Chrystusa w Eucharystii” - słowa te, zaczerpnięte z listu Jana Pawła II *Mane nobiscum Domine*, były myślą przewodnią kazań podczas odpustu Wniebowzięcia NMP 2005 r. We wprowadzeniu do tematyki kazań zamieszczono istotną uwagę: „Niech wysiłki pastoralne w kalwaryjskim sanktuarium, inspirowane nauczaniem sługi Bożego Jana Pawła II papieża, przyczynią się do odnowy wiary, nadziei i miłości Kościoła oraz umiłowania Chrystusa obecnego w Eucharystii. W czasach, kiedy łatwiej jest człowieka przygnębić, odebrać mu nadzieję, a trudniej pocieszyć czy wskazać sens i radość życia, naśladujmy św. Piotra. Słowem i działaniem głosmy tak, jak on: «Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was

⁴³⁴ 1. „Kościół żyje dzięki Eucharystii” - mówi papież Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, którą ogłosił w Wielki Czwartek z okazji 25-lecia swojego pontyfikatu. 2. „Eucharystia kształtuje Kościół, jest źródłem Kościoła i spełnieniem Kościoła oraz jednoczy Kościół” - napisał Jan Paweł II w encyklice. 3. Eucharystia jest „doświadczeniem tajemnicy i misterium paschy Chrystusa, a więc Jego śmierci i zmartwychwstania”. 4. By Eucharystia była właściwie sprawowana „należy ją dostosować do warunków, w jakich żyjemy, ale nie za cenę tanich eksperymentów, które zacierają sens i wartość Eucharystii”. 5. Na ustanowienie Eucharystii Jezus Chrystus przygotował swoich uczniów przez cudowne rozmnożenie chleba i przez mowę eucharystyczną, w której powiedział: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto pożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, trwa we Mnie a Ja w nim” (por. J 6, 51.54.56). 6. Eucharystia jest sakramentem Bożej obecności: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). 7. Eucharystia tajemnicą, komunią i posłannictwem. 8. Eucharystia jest sakramentem pobożności, znakiem jedności i więzi miłości. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 271-275.

⁴³⁵ Wielki Czwartek: 1. Eucharystia powinna w nas rozbudzać tęsknotę za Chrystusem, którego przyjścia w chwale oczekujemy. Ma równocześnie skłaniać nas do naśladowania Jego miłości, Jego troski o chorych, cierpiących i biednych. 2. Apostolski wymiar Eucharystii. Przyjmując Ciało i Krew Chrystusa przyjmujemy również Jego misję i Jego posłanie na każdy dzień. 3. Maryja pomaga nam odkrywać Chrystusa i misterium paschy, jakie dokonuje się w Eucharystii. 4. Czym jest Eucharystia dla Kościoła i każdego chrześcijanina. 5. Eucharystia jest źródłem jedności Kościoła. 6. Komunia św. wynagradzająca (w pierwszy piątek i pierwszą sobotę miesiąca) za grzechy pijaństwa, zabijanie dzieci nienarodzonych, rozbijanie małżeństw. 7. Eucharystia tworzy komunie i wychowuje do komunii. 8. Obowiązek niedzielnej Eucharystii stanowi dla nas fundament nadziei na osiągnięcie zbawienia i na powstanie lepszego, bardziej sprawiedliwego świata. 9. Obecność Chrystusa w Eucharystii stanowi dla nas fundament nadziei na osiągnięcie zbawienia i na powstanie lepszego, bardziej sprawiedliwego świata. Tamże.

w niebie. Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń» (1P 1, 3-6)⁴³⁶. W bazylice, podczas porannej Mszy św., homilistów obowiązywały tematy homilii oparte w dużym stopniu na wypowiedziach świętych odnoszących się do Eucharystii. Podobnie podczas wieczornych kazań⁴³⁷. O Eucharystii mówiono także podczas procesji Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP⁴³⁸.

Pokuta i pojednanie. Innym sakramentem, który często przywołują kalwaryjscy homiliści i kaznodzieje jest sakrament pokuty i pojednania. Pielgrzymka do miejsca świętego dla wielu wiernych jest okazją do spowiedzi. Nic więc dziwnego, że wątek ten pojawia się stosunkowo często, zwłaszcza w słowach kierowanych do pielgrzymów. O spowiedzi mówiono często w kontekście grzechu i potrzeby nieustannego nawracania się.

„Pokuta - sakrament powrotu” to temat, który podjęto w 1973 r. podczas jednego z wieczornych rozważań w Wielkim Tygodniu. Podobny aspekt poruszono rok później: „Czas pojednania z Bogiem. Pokuta - sakrament pojednania”. W tym samym

⁴³⁶ Tamże, s. 264.

⁴³⁷ **Rano:** 1. Parafia - wspólnota eucharystyczna. 2. „Trzeba być dobrym jak chleb” (św. Brat Albert). 3. „Boję się dnia bez Komunii św.” (św. Faustyna). 4. „Boski Wędrowiec przyłącza się do nas” (Jan Paweł II). **Wieczorem:** 1. Maryja - „Niewiasta Eucharystii”. 2. „Od Jezusa w Eucharystii do Jezusa w braciach (bł. Matka Teresa z Kalkuty). 3. „Świat nie mógłby istnieć bez Mszy św.” (św. o. Pio). Tamże, s. 285-286.

⁴³⁸ Podczas pierwszej z nich kaznodzieje otrzymali zadanie omówienia następujących tematów: 1. Głoszenie śmierci Pana aż nadejdzie” (1 Kor 11, 26) zakłada, iż wszyscy uczestniczący w Eucharystii podejmą zadanie przemiany życia, aby w pełnym sensie stało się ono „eucharystyczne”. 2. Na ustanowienie Eucharystii Jezus Chrystus przygotował swoich uczniów przez cudowne rozmnożenie chleba i przez mowę eucharystyczną, w której powiedział: „Ja jestem chlebem żywym” (J 6, 51.54.56). 3. Eucharystia powinna w nas rozbudzać tęsknotę za Chrystusem, którego przyjscia w chwale oczekujemy, ale ma równocześnie skłaniać nas do naśladowania Jego miłości, Jego troski o chorych, cierpiących i biednych. 4. Każdorazowe sprawowanie Eucharystii ma stać się czynnikiem pobudzającym do troski o drugiego człowieka, o budowanie wspólnoty, likwidowanie podziałów wynikających z niezgody. 5. Maryja pomaga nam odkrywać Chrystusa i misterium paschy, jakie dokonuje się w Eucharystii. Podczas procesji Wniebowzięcia ukazano następujące zagadnienia: 1. Eucharystia jako przemiana. 2. Apostolski wymiar Eucharystii. Przyjmując Ciało i Krew Chrystusa przyjmujemy również Jego misję i Jego posłanie na każdy dzień. 3. Eucharystia jest sakramentem Bożej obecności: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). 4. Eucharystia jest źródłem jedności Kościoła. 5. „Kościół żyje dzięki Eucharystii” - mówi papież Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, którą ogłosił w Wielki Czwartek z okazji 25-lecia swojego pontyfikatu. 6. Obowiązek niedzielnej Eucharystii. Eucharystia nadaje specyficzny charakter niedzieli, która jest dniem Pańskim. Tamże, s. 286-287.

roku, podczas procesji pasyjnej w Wielki Piątek przy stacji Obnażenia, ukazano spowiedź jako odnowienie, które nie poniża, lecz podnosi⁴³⁹.

O grzechu jako zaprzeczeniu miłości Boga i bliźniego, o możliwości uzyskania przebaczenia w Chrystusie w sakramencie pokuty i warunkach skuteczności tego sakramentu mówiono w Kalwarii w Wielkim Tygodniu 1979 r. Wątek grzechu i spowiedzi poruszono przy tej samej okazji w 1983 r. W jednym z rozważań przypomniano, że grzech jest główną przeszkodą do zbawienia, w innym zaś dokonano analizy wagi sakramentu pokuty w życiu religijnym⁴⁴⁰.

O sakramencie pokuty mówiono też w następujących aspektach: sakrament pokuty - jedyne źródło pojednania z Bogiem i ze społecznością Kościoła⁴⁴¹; sakrament pokuty - źródło odrodzenia w człowieku dziecięstwa Bożego⁴⁴².

Kilka kazań dotyczących omawianego sakramentu można znaleźć w programie tematycznym na Wielki Tydzień 1996 r. Podjęto wtedy zagadnienie władzy odpuszczania grzechów, którą Chrystus powierzył apostołom, ukazano spowiedź jako miejsce duchowego uzdrowienia, przypomniano o potrzebie rachunku sumienia, żalu za grzechy, postanowienia poprawy i zadośćuczynienia⁴⁴³.

Sporo miejsca sakramentowi pokuty poświęcono w Wielkim Tygodniu 2003 r. Kaznodzieje mówili o sensie pokuty, jej formach, ukazano spowiedź jako znak Bożego miłosierdzia, a także omówiono warunki dobrej spowiedzi⁴⁴⁴.

⁴³⁹ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 12-14.

⁴⁴⁰ Tamże, s. 28-30, 41.

⁴⁴¹ W Wielką Środę 1984 r. Tamże, s. 52.

⁴⁴² Wielki Tydzień 1992 r. I upadek. Tamże, s. 115.

⁴⁴³ **Włożenie krzyża:** Władzę odpuszczania grzechów Jezus przekazuje przez Ducha Świętego zwykłym ludziom. **I upadek:** Sakrament pokuty jest zwyczajnym sposobem otrzymania przebaczenia i odpuszczenia grzechów. **Spotkanie z Matką:** Sakrament pokuty: „Pragnę leczyć, a nie oskarżać” - św. Augustyn. **Szymon z Cyreny:** Warunkiem sakramentu pokuty jest przede wszystkim prawość i przejrzystość sumienia penitenta. Rachunek sumienia. **Weronika:** Rachunek sumienia - grzechy zaniedbania. **II upadek:** Zasadniczym aktem pokuty jest żal i postanowienie niegrzeszenia w przyszłości. **Placzące niewiasty:** Oskarżenie się z grzechów. Jest ono tak ważne, że od wieków zwykło się nazywać ten sakrament spowiedzią. **III upadek:** Zadośćuczynienie jest końcowym aktem, który wieńczy sakramentalny znak pokuty. **Obnażenie:** Sakrament ten jest najbardziej osobisty, intymny, że w nim sam grzesznik staje przed obliczem Boga ze swą winą, żalem i ufnością. Tamże, s. 145-151.

⁴⁴⁴ 1. Wszyscy jesteśmy wezwani do odnalezienia na nowo słów Chrystusa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię” (Mt 1, 15). 2. Sens pokuty (Jl 2, 3; KKK 1430-1433). 3. Formy pokuty (Ps 25, 10; KKK 1434-1438). 4. Sakrament pokuty i pojednania znakiem Bożego miłosierdzia (Mk 9, 10; KKK 1422-1426, 1440-1449). 5. Rachunek sumienia warunkiem przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania (J 2, 24-25; KKK 1454). 6. Żal za grzechy (Ef 2, 4; KKK 1451). 7. Postanowienie poprawy (Ef 2, 5; KKK 1453). 8. Wyznanie grzechów i zadośćuczynienie (Jr 31, 33-34; KKK 1455-1460). Tamże, s. 189-192.

Namaszczenie chorych. Co jakiś czas, choć nieczęsto, głoszone też homilie i kazania nawiązujące do sakramentu namaszczenia chorych. Okazją ku temu była m.in. organizowana w lipcu każdego roku pielgrzymka ludzi chorych. Stanowi ona, w pewnym sensie, alternatywę dla corocznych spotkań organizowanych w parafiach 11 lutego, kiedy to wypada ustanowiony w 1992 r. przez papieża Jana Pawła II Światowy Dzień Chorego⁴⁴⁵. W programie spotkania, oprócz Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu, była też możliwość przyjęcia sakramentu namaszczenia. Kaznodzieje mówiąc o fenomenie cierpienia w życiu człowieka często ukazywali sakrament chorych jako źródło siły w cierpieniu i znak wiary w możliwość duchowego i fizycznego uzdrowienia. Wątek sakramentu namaszczenia pojawiał się także w kazaniach głoszonych na Drózkach. W Wielki Piątek 1985 r. przy jednej ze stacji wygłoszono rozważanie nt. „Sakrament namaszczenia olejem świętym doniosłą pomocą dla chorego chrześcijanina”. W programie tematycznym dla kaznodziejów zalecano, aby w rozważaniu tym przywołać postać Szymona z Lipnicy, bernardyńskiego zakonnika niosącego pociechę dotkniętym zarazą. Wątek ten związany był z 300 rocznicą jego beatyfikacji.

Sporo miejsca temu sakramentowi poświęcono w kazaniach głoszonych w Kalwarii w Wielki Czwartek 1996 r. Przywoływano fragmenty katechizmu mówiące o ludzkim cierpieniu i nadprzyrodzonych środkach danych przez Boga człowiekowi w celu wytrwania w godzinie próby. Podczas kazań głoszonych w bazylice poruszono dwa zagadnienia: 1. „Kościół wierzy i wyznaje, że wśród sakramentów istnieje jeden specjalnie przeznaczony do umocnienia osób dotkniętych chorobą - namaszczenie chorych (KKK 1511)”. 2. „Optymalnym życzeniem w posłudze sakramentalnej jest łączenie przyjmowania sakramentów w łączności z Eucharystią. Sakrament chorych”. Do tematu wracano także podczas procesji pasyjnej⁴⁴⁶.

W programach kaznodziejskich pojawiały się także kazania poświęcone **sakramentowi małżeństwa**. Jako przykład mogą tu posłużyć dwa kazania wygłoszone w Wielki Piątek 1970 r. Przy stacji Heroda podjęto temat „Sakrament małżeństwa w uświęcaniu świata”, zaś przy stacji Płaczących niewiast: „Sakrament małżeństwa

⁴⁴⁵ Por. <https://www.niedziela.pl/artykul/24624/nd/11-lutego---Swiatowy-Dzien-Chorego> (dostęp: 31.12.2020).

⁴⁴⁶ Temat kazania przy kaplicy **Ogrójca** brzmiał: „Uzdrowiajcie chorych” (KKK 1506); przy kaplicy **Pojmania Chrystusa**: „Chory wobec Boga” (KKK 1502); przy **kaplicy na Cedronie**: „Kto otrzymuje sakrament chorych i kto go udziela?” (KKK 1514); przy **Bramie Wschodniej**: „Światowy Dzień Chorego - 11 lutego”; przy kaplicy **Annasza**: „Skutki sakramentu namaszczenia chorych” (KKK 1520); przy kaplicy **Kajfasza**: „Wiatyk - ostatni sakrament chrześcijanina” (KKK 1524). Tamże, s. 145-151.

w twórczym dziele Boga-Stwórcy i w wychowaniu”. O wiele częściej niż o samym sakramencie mówiono o zasadach funkcjonowania katolickiego małżeństwa i rodziny. Zostanie to omówione przy kazaniach podejmujących wątki społeczne.

O potrzebie właściwego przygotowania do przyjęcia sakramentu małżeństwa poprzez katechizację mówił kard. Wojtyła w Kalwarii 5 czerwca 1977 r.: „Szczególnie ważna jest katecheza przygotowująca młodych chrześcijan do sakramentu małżeństwa. Jeżeli do sakramentu kapłaństwa przygotowuje się w seminariach taką szczególną, sześć lat albo dłużej trwającą katechezą, to przecież i ten drugi sakrament społeczny Kościoła, małżeństwo, domaga się także gruntownego przygotowania, ażeby w nim nadal chrześcijanin rozwijał się i spełniał swoje powołanie”⁴⁴⁷.

Kapłaństwo. Okazją do podejmowania w homiliach i kazaniach tematyki sakramentu kapłaństwa jest Msza Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, Msze sprawowane w pierwsze czwartki miesiąca w intencji o nowe powołania do służby Bożej, organizowane w Kalwarii jubileusze życia kapłańskiego oraz rekolekcje powołaniowe dla mężczyzn poszukujących drogi życia czy odczuwających powołanie do kapłaństwa. Szczególnym momentem, w którym sakrament kapłaństwa staje w centrum zainteresowania zgromadzonych w kalwaryjskiej bazylice jest uroczystość święceń kapłańskich. Każdego roku grupa absolwentów kalwaryjskiego Wyższego Seminarium Duchownego OO. Bernardynów przyjmuje sakrament święceń. Niestety, nie zawsze ceremonia ta staje się okazją do wygłoszenia homilii podejmującej wątek sakramentu kapłaństwa. Zdarza się, że biskupi posługują się pouczeniem zawartym w obrzędach święceń, odczytując je w miejsce homilii. Temat kapłaństwa pojawia się także przy innych okazjach.

Rodzinę jako miejsce kształtowania się powołania kapłańskiego ukazał na zakończenie ceremonii święceń 29 maja 2002 r. kard. Franciszek Macharski. Mówił: „Zanim się spełni sakrament ma on swoją glebę. Za tę glebę jesteście Bogu wdzięczni i ci, którzy się nią stali - to są rodziny, przede wszystkim rodziny i te wspólnoty, chrześcijańskie wspólnoty parafialne”⁴⁴⁸.

Obok formacji, którą kandydat do kapłaństwa zdobywa w rodzinie, wielką rolę odgrywa też formacja duchowa i intelektualna, którą zdobywa w czasie studiów seminaryjnych. 3 września 2003 r. pielgrzymowali do Kalwarii ojcowie duchowni wyższych seminariów. W skierowanym do nich słowie biskup Jan Szkołoń porównał

⁴⁴⁷ Karol kardynał Wojtyła. *Kazania w sanktuarium...*, s. 132.

⁴⁴⁸ *Kazania kalwaryjskie „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 143.

seminarium do Betlejem, Kany Galilejskiej, Kalwarii i Wieczernika. „Seminarium to Betlejem - mówił - szukanie miejsca dla Pana Jezusa. I można by wspomnieć dwunastoletniego Pana Jezusa i Maryję, która szuka. Tak jest i w seminarium. I jest Kana: „I uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2, 11). Cud przemiany: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Seminarium jest Kalwarią, ze wszystkim, z całym bogactwem Kalwarii, z miłością Bożą i wiernością człowieka, z przewyciężaniem grzechu, z ufnością i z tym: „Oto syn Twój”, „Oto Matka twoja” (J 19, 26-27). Seminarium jest wieczernikiem Zesłania Ducha Świętego”⁴⁴⁹.

O łasce wybrania, której doświadczają powołani do kapłaństwa mówił do neoprezbiterów 4 czerwca 1987 r. biskup Julian Groblicki: „Dla Eucharystii ustanowił Jezus kapłaństwo. Kapłaństwo jest jedno i jedyne w Nowym Przymierzu, to, które On sprawował, jedna jedyna Ofiara, którą On spełnił. A nas, w miłosierdziu niezmiernym, dopuścił do współdziałania w Jego najwyższym, jedynym kapłaństwie. I jak ta miłość, aż do Eucharystii, przekracza granice czasu, sięga wieczności, także i ta miłość, którą zostaliśmy ogarnięci jako słudzy Eucharystii, sięga i prowadzi do wieczności”. Ten sam kaznodzieja mówił też o maryjnym rysie posługi kapłańskiej⁴⁵⁰.

Wątki eklezjologiczne zajmują ważne miejsce w głoszonych w Kalwarii homiliach i kazaniach. Za szczególnie cenne należy uznać te z nich, które zmieniając powszechny pogląd utożsamiający Kościół jedynie z hierarchią, przypominają w duchu *Vatcanum II*, że wspólnotę tę stanowią wszyscy ochrzczeni; są za nią odpowiedzialni i w pewnym sensie stanowią dla świata jej obraz.

3.3 Zagadnienia mariologiczne

Choć w pierwszej fazie swego istnienia sanktuarium w Kalwarii miało charakter ściśle pasyjny, z czasem stało się także sanktuarium maryjnym. Świadomość tego podwójnego, pasyjno-maryjnego charakteru sprawia, że kalwaryjscy kaznodzieje mówią nie tylko o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, ale też sporo miejsca poświęcają Matce Chrystusa. Podczas obchodów maryjnych oraz uroczystości

⁴⁴⁹ Tamże, s. 469.

⁴⁵⁰ „Pamiętajcie, że najwyższy kapłan Jezus Chrystus, w którego kapłaństwie mamy niesłychaną łaskę uczestniczyć, został wykonsekrowany w momencie wcielenia w dziewiczym łonie Bożej Rodzicielki. I kapłaństwo, które mamy łaskę piastować, ma z Nią szczególne powiązania. Tym bardziej, że i odchodząc od nas na końcu Zbawiciel polecił nas Jej sercu: «Oto Matka twoja». W św. Janie był obecny cały Kościół, ale przede wszystkim kapłański stan”. Tamże, s. 93.

odpustowych specyficznych dla tego miejsca, głoszone są homilie i kazania tworzące nierzadko serię połączoną wspólnym wątkiem tematycznym. Można je podzielić na kilka bloków tematycznych. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* w ósmym rozdziale podejmuje temat: „Błogosławiona Maryja Dziewica, Boża Rodzicielka, w misterium Chrystusa i Kościoła”. Misja Matki Chrystusa ukazana jest tu na czterech płaszczyznach: 1. Rola Błogosławionej Dziewicy w ekonomii zbawienia. 2. Błogosławiona Dziewica i Kościół. 3. Kult Błogosławionej Dziewicy w Kościele. 4. Maryja znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego Ludu Bożego⁴⁵¹. Wszystkie one znajdują odzwierciedlenie w głoszonych w Kalwarii kazaniach i homiliach, dlatego można je potraktować jako grupy tematyczne w omawianym wycinku kalwaryjskiego kaznodziejstwa.

Rola Błogosławionej Dziewicy w ekonomii zbawienia. Ukazanie roli Maryi w dziele zbawienia było zadaniem homilii głoszonych m.in. w oktawie uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP 1979 r. Kanwą rozważań stanowiły wydarzenia opisane na kartach Nowego Testamentu. W poszczególne dni kaznodzieje omawiali następujące wątki: „Maryja jako służebnica Pańska”, „Maryja nawiedza św. Elżbietę”, „Maryja rodzi Jezusa”, „Maryja ofiaruje Jezusa w świątyni”, „Maryja szuka i znajduje Jezusa”, „Maryja wstawia się do Syna w Kanie”, „Maryja stoi pod krzyżem”⁴⁵². Fundament rozważań podczas tej samej oktawy w roku 1988 stanowiła encyklika Jana Pawła II *Redemptoris Mater*, którą można nazwać teologicznym wykładem o roli Bogarodzicy w Bożym planie zbawienia. Tematykę tę podjęto w perspektywie Roku Jubileuszowego 2000, który kierował oczy wiernych nie tylko na Chrystusa, ale także Jego Rodzicielkę. Korpus encykliki stanowi biblijna medytacja nad scenami z życia Maryi przechodząca w rozważanie nad znaczeniem obecności Matki Bożej w życiu Kościoła⁴⁵³. Plan, który otrzymali kaznodzieje, zawierał nie tylko tematy, ale także odnośniki do odpowiednich rozdziałów encykliki. Zabieg ten można odczytać jako zachętę, by przygotowujący kazania poszerzyli swoje spojrzenie na poszczególne zagadnienia poprzez lekturę wskazanych fragmentów⁴⁵⁴.

⁴⁵¹ KK, nr 52-69.

⁴⁵² Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 53.

⁴⁵³ M. Zięba, *Wprowadzenie*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, T. I, Kraków 1996, s. XIII i XIV.

⁴⁵⁴ Temat pierwszego rozważania brzmiał: „Łaski pełna. Pełnia łaski - dar Boga”. Dwa kolejne dni przebiegły pod hasłem: „Błogosławiona, która uwierzyła”. Treści zawarte w tych słowach podzielono na dwie części. Jednego dnia pochylono się nad tajemnicą zaufania Maryi względem Boga („Błogosławiona, która uwierzyła”), drugiego zaś poddano refleksji pełną odpowiedź

Swoje miejsce w kalwaryjskim kaznodziejstwie maryjnym znajdują przywileje Maryi związanym z misją, którą w ekonomii zbawienia powierzył Jej Bóg. „Wiemy, że Matka Boża została wniebowzięta z duszą i ciałem, dlatego, że była Niepokalanie Poczęta - mówił tu 16 sierpnia 1970 r. kard. Karol Wojtyła. Tu, na Kalwarii widzimy jasno, że stało się to dla zasług Jezusa Chrystusa, Odkupiciela naszego. Tu, na Kalwarii, widzimy naocznie ten ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy Jego życiem, Jego męką, Jego śmiercią, Jego zmartwychwstaniem a Jej życiem: od Poczęcia Niepokalanego po Wniebowzięcie. I uczy się, tutaj na Kalwarii, tajemnicy Maryi poprzez Chrystusa, ażeby równocześnie uczyć się i pogłębiać tajemnicę Chrystusa poprzez Maryję”⁴⁵⁵. 22 sierpnia 1974 r. kardynał Wojtyła mówił zaś: „Na drogach kalwaryjskich, na tych Drózkach, spotykają się niejako losy Syna i Matki. Tymi samymi szlakami chodzimy, rozpamiętując mękę Chrystusa i Jego krzyż, i rozpamiętując odejście Maryi - błogosławione Jej przejście z życia ziemskiego do chwały Wniebowzięcia. Na pewno Maryja była szczególnie umiłowana przez Boga. Była umiłowana dlatego, że wybrał Ją na Matkę swojego Syna. Ta miłość wyraziła się na samym początku, w Jej Niepokalnym Poczęciu: w wolności od grzechu, w pełni łaski, w świętości życia; kresem było Wniebowzięcie”⁴⁵⁶. O Niepokalnym Poczęciu NMP, które dokonało się „na mocy zasług przewidzianej śmierci Chrystusa”⁴⁵⁷ wspominał tu 15 sierpnia 1982 r. biskup Jerzy Ablewicz⁴⁵⁸. Wątek Niepokalanego Poczęcia NMP pojawiał się jeszcze wielokrotnie. Rok 2004 dla czcicieli Maryi Niepokalanej był czasem wyjątkowym. Obchodzono w nim 150. rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalnym Poczęciu. Był to wyjątkowy czas także dla stróżów sanktuarium, dla których Niepokalana jest patronką ich zakonnej prowincji. Kazanie wygłoszone pierwszego dnia miało charakter wprowadzający. Jego temat brzmiał: „150 lat od ogłoszenia dogmatu o Niepokalnym Poczęciu NMP. Niepokalana Patronką naszej prowincji”⁴⁵⁹. Kanwę dla kolejnych kazań oktawy stanowiły wezwania litanii o Niepokalnym Poczęciu określające Niepokalaną

Maryi na dar Boga. Czwartego dnia kaznodzieja mówił o macierzyństwie Maryi. Analizował je w dwu wymiarach: „wedle ciała” i „wedle ducha”. Na zakończenie oktawy podjęto temat macierzyńskiego pośrednictwa Maryi. Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 88.

⁴⁵⁵ Karol kardynał Wojtyła. *Kazania w sanktuarium...*, s. 48.

⁴⁵⁶ Tamże, s. 91.

⁴⁵⁷ Kolekta uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP. Zob. *Mszał z czytaniem...*, s. 1821.

⁴⁵⁸ Mówił: „Zbawiciel przez swoją śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie nam wysłużył oczyszczenie z grzechów, a Maryję zachował zupełnie od zmyły grzechowej. [...] Maryja konfesjonału nie potrzebowała, bo Chrystus zachował Ją jako swoją Matkę, od wszelkiej zmyły, dla zasług swej męki, śmierci i zmartwychwstania”. *Kazania biskupów...*, s. 110-111.

⁴⁵⁹ Zob. *Księga kazań 2001-2011...*, s. 64.

jako Jutrzenkę jaśniejącą światłem sprawiedliwości, Królową aniołów i ludzi, Ucieczkę grzesznych, Opiekunkę wszystkich wzywających Jej pomocy, Niewiastę Eucharystii i Tę, która stała pod krzyżem⁴⁶⁰.

Wątek Niepokalanego Poczęcia NMP, Jej świętości, posłuszeństwa wobec Boga, Jej macierzyństwa i obecności w życiu pierwotnego Kościoła kaznodzieje podjęli podczas oktawy w 1980 r. Dołożono starań, by na wspomniane aspekty z życia Maryi spojrzeć oczyma wielkiego pielgrzyma kalwaryjskiego, Ojca św. Jana Pawła II. Fundament rozważań stanowiły bowiem jego katechezy maryjne⁴⁶¹. Przez pryzmat Niepokalanego Poczęcia spoglądano na osobę Matki Chrystusa podczas oktawy 2005 r. Myśli przewodnie kolejnych rozważań dotyczyły Niepokalanej jako łaski pełnej (wybór Maryi na Matkę Syna Bożego - inicjatywa Boga), Służebnicy Pańskiej (akt oddania się Bogu - inicjatywa Maryi), służebnicy bliźniego (Ain-Karim. Nawiedzenie św. Elżbiety), Niepokalanej w tajemnicy nadziei (Kana Galilejska, tajemnica Bożego działania) i w tajemnicy ofiarowującej się miłości (kalwaria, wytrwałość w obliczu tajemnicy krzyża), a także Niepokalanej pełniącej misję Matki chrześcijańskiej wspólnoty (wieczernik, Maryja w modlitwie Kościoła, pośrednictwo)⁴⁶².

Głosiciele kalwaryjskich kazań i homilii wielokrotnie podkreślali też chrystocentryzm pobożności maryjnej. Prawdę tę przypomina już sama forma Drózek, na których pielgrzymi mogą wręcz namacalnie dostrzec wzajemne przenikanie się życia Jezusa z życiem Jego Matki. Kalwaryjski pielgrzym i znawca duchowości sanktuarium, Jan Paweł II, podczas swojej wizyty w Kalwarii w 1979 r. mówił: „To, co tutaj człowieka stale pociąga na nowo, to [...] tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką. Tajemnica ta opowiedziana jest plastycznie i szczerze poprzez wszystkie kaplice i kościółki, które rozłożyły się wokół centralnej bazyliki. [...] Tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką na drózkach Męki Pańskiej, a potem na szlaku Jej pogrzebu od kaplicy Zaśnięcia do «grobu Matki Bożej». A wreszcie:

⁴⁶⁰ Niepokalana - Jutrzenko jaśniejąca światłem sprawiedliwości. Niepokalana - Królowo aniołów i ludzi. Niepokalana - Ucieczko grzesznych. Niepokalana - Opiekunko wszystkich Cię wzywających. Niepokalana - Niewiasto Eucharystii. Niepokalana - Stojąca pod krzyżem. Zob. *Księga kazań 2001 - 2011...*, s. 64.

⁴⁶¹ Niepokalane Poczęcie NMP. Maryja święta w całym swym życiu. Obecność Maryi u początków Kościoła. Posłuszna służebnica Pańska. Macierzyństwo pochodzi od Boga. Materiał pomocniczy miała stanowić książka: Jan Paweł II, *Katechezy maryjne*, Częstochowa 1998. Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 217.

⁴⁶² Zob. *Księga kazań 2001-2011...*, s. 93.

tajemnica zjednoczenia w chwale na drózkach Wniebowzięcia i Ukoronowania⁴⁶³. „Wszystko to, rozłożone w przestrzeni i czasie, wśród tych gór i wzgórz, omodlone przez tyle serc, przez tyle pokoleń, stanowi szczególny rezerwuar, żywy skarb wiary, nadziei i miłości Ludu Bożego tej ziemi⁴⁶⁴”.

Kaznodzieje wielokrotnie podkreślali, że Maryja nie zatrzymuje uwagi wiernych na sobie. Kieruje ją ku swojemu Synowi. Tym, którzy się do Niej zwracają, daje swojego Syna. Tę prawdę bardzo wyraźnie nakreślił w 1987 r. kardynał Franciszek Macharski⁴⁶⁵. Ksiądz infułat Władysław Fidelus z Żywca 13 sierpnia 2003 r. mówił w Kalwarii: „Maryja pielgrzymów nie zatrzymuje ani przy Domku, ani nawet przy tzw. kaplicy serca czy figurze Omdlenia, ale prowadzi tu, do ołtarza, do Chrystusa, aby mogli spojrzeć w tę białą hostię [...] i dostrzec Chrystusa, który tak bardzo się uniżył i wydał za nas, aby stać się także chlebem karmiącym nas na drodze do wieczności⁴⁶⁶”. Głoszący słowo Boże w Kalwarii dostrzegali, że o chrystocentryczności kultu maryjnego świadczy samo umiejscowienie Jej łaskami słynącego wizerunku, który nie znajduje się w centrum, ale na uboczu, dając pierwszeństwo Chrystusowi⁴⁶⁷.

Mimo iż charakter sanktuarium zmienił się ze ściśle pasyjnego na pasyjno-maryjny, Maryja pozostaje Tą, która kieruje uwagę pielgrzymów właśnie na tajemnice Męki i śmierci Zbawiciela. Biskup Julian Groblicki 13 sierpnia 1987 r. w swoim kazaniu przywołał nauczanie *Vaticanum II* dotyczące Maryi. Konstytucję soborową o Kościele nazwał „wspaniałym hymnem ku czci i uwielbieniu Matki Najświętszej. Zauważył, że to, co konstytucja mówi o Maryi, zwłaszcza w kontekście Jej udziału w zbawczym dziele Chrystusa, jest widoczne w sanktuarium kalwaryjskim⁴⁶⁸. Tę łączność między soborową wizją roli Maryi a sanktuarium w Kalwarii podkreślał też

⁴⁶³ Karol kardynał Wojtyła. *Kazania w sanktuarium...*, s. 152-153.

⁴⁶⁴ *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 14, 15.

⁴⁶⁵ „Jest taka pieśń [...] śpiewana przed Komunią najpierw przez dzieci, a potem przez wszystkich: „Daj mi Jezusa, o Matko moja”. Ona chce się wywiązać z tego zadania, które podjęła w Nazaret i któremu była wierna - dała Jezusa w noc betlejemską, [...] dawała Go swoim sercem wtedy, kiedy Jezus umierał, bo się przyłączyła do Jego ofiary miłości. Dała Go po to, aby prawdziwie On był nasz, i po to, abyśmy my byli Jego”. 17 kwietnia 1987 przy kaplicy Piłata. *Ks. Franciszek kard. Macharski...*, s. 33.

⁴⁶⁶ Zob. *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 492.

⁴⁶⁷ W 1979 r. w komentarzu po wręczeniu darów Jan Paweł II mówił: „Jeśli chodzi o obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej - zresztą to samo można powiedzieć i o Częstochowskiej - to szczególnie ujmująca jest dyskrecja, z jaką ta Matka Boska mieszka w swoim sanktuarium. Właśnie to, że mieszka w bocznej kaplicy, jest nawet niewygodne. [...] Z punktu widzenia organizacyjnego nie jest to wygodne, ale samo w sobie urzekające. Właśnie to zamieszkanie Matki Boskiej w bocznej kaplicy, takie dyskretne. I chyba nigdzie indziej w całym kościele ten obraz by nie przemawiałby tak, jak przemawia właśnie tam”. Tamże, s. 18.

⁴⁶⁸ Tamże, s. 97.

biskup Stanisław Smoleński w kazaniu wygłoszonym tu 15 sierpnia 1987 r. Mówił, że Maryja przewodzi Ludowi Bożemu na drodze wiary, nadziei i miłości, przewodzi w pójściu za Chrystusem i w naśladowaniu Jego przykładu⁴⁶⁹. Podobny watek podjął 18 sierpnia 2000 r. kard. Marian Jaworski: „Przez nazwanie Matki Najświętszej Panią Kalwaryjską dostrzegamy Jej głęboki związek, przez całe życie, od początku do końca, ze swoim Synem Jezusem Chrystusem”⁴⁷⁰. Matka Chrystusa przypomina wiernym o męce swojego Syna: „Przychodzimy czcić Matkę Najświętszą, Matkę Jezusa Chrystusa, Matkę, która tutaj, na wzgórzach kalwaryjskich przypomina nam mękę swojego Syna - mówił w Kalwarii kard. Józef Glemp 13 sierpnia 1982 r. - te trudne Jego ostatnie chwile, kiedy to szedł na Kalwarię, ażeby dopełnić naszego zbawienia, a Ona jako Pomocnica w Odkupieniu, była obecna, była zawsze blisko Chrystusa”⁴⁷¹.

Maryja nie tylko prowadzi wiernych ku tajemnicom Odkupienia. Jest także Tą, która wierzyła w sens cierpienia swojego Syna. Podkreślił to Jan Paweł II podczas swojej ostatniej wizyty w Kalwarii: „Ta, która była złączona z Bożym Synem więzami krwi i matczyną miłością, tam u stóp krzyża, przeżywała zjednoczenie w cierpieniu. Ona jedna, mimo bólu matczyngo serca, wiedziała, że to cierpienie ma sens. Ona ufała - ufała mimo wszystko - że oto spełnia się starodawna obietnica: «Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje, a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę» (Rdz 3, 15). A Jej ufność znalazła potwierdzenie, gdy konający Syn zwrócił się do Niej: «Niewiasto»”⁴⁷².

„Matką naszej paschy” nazwał Maryję 15 sierpnia 1982 r. w Kalwarii biskup Jerzy Ablewicz. Jak wyjaśniał, na Kalwarii Ona ofiarowała za nas swego Ukrzyżowanego Syna, z Nim ofiarowała własny ból, dlatego Bóg postanowił, abyśmy Jego łaski otrzymywali przez ręce Maryi. Ona jest Matką naszej paschy, tzn. przeprowadza nas „z ziemskiego niepokoju do pokoju Bożego”. Jest Matką paschy każdego z osobna i całego naszego narodu⁴⁷³.

Nierzadko podstawę rozważań dotyczących Maryi stanowiły odnoszące się do Niej fragmenty Pisma Świętego⁴⁷⁴. W oktawie Niepokalanego Poczęcia w 1989 r.

⁴⁶⁹ Tamże, s. 102.

⁴⁷⁰ Tamże, s. 304.

⁴⁷¹ Tamże, s. 104.

⁴⁷² Tamże, s. 19.

⁴⁷³ *Kazania biskupów...*, s. 112, 116.

⁴⁷⁴ W 1998 r. przy tworzeniu tematów kazań procesji Zaśnięcia NMP inspirowano się częściowo fragmentami Pisma Świętego, częściowo określeniami odnoszonymi do Matki Chrystusa. Treści maryjne rozszerzono o nawiązania do postaci św. Jana z Dukli, zakonnego

kaznodzieje dokonali analizy następujących cytatów: 1. „Pan da wam znak: oto Panna pocnie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel” (Iz 7, 14). 2. „Maryja zachowywała wszystkie te rzeczy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19). 3. „Kiedy Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto Syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja»” (J 19, 26-27). 4. „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45). 5. „Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa i braćmi Jego” (Dz 1, 14). Szóstego dnia sięgnięto po cytaty zaczerpnięty z Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*: „To zaś macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie... Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa...” (LG 62). Podczas konstruowania tematów, wymienione cytaty uzupełniono adekwatnymi do ich treści dopowiedzeniami: Maryja w Bożym planie zbawienia, Maryja w tajemnicy Chrystusa, Maryja - Matka Chrystusa i Matka ludzi, Maryja przykładem wiary i nadziei, Maryja w życiu i misji Kościoła, Maryja jako Matka w życiu chrześcijanina⁴⁷⁵. Podobny klucz zastosowano w roku 1993. Analizie poddano opisane w Ewangelii wydarzenia, w których wprost mówi się o Maryi: 1. Zwiastowanie - czy umiemy dziękować? 2. „Jakże się to stanie?” 3. „Niech mi się

współbrata opiekunów sanktuarium kanonizowanego rok wcześniej przez Jana Pawła II: 1. „Oto ja, służebnica Pańska” (Łk 1, 38). Chętne zgadzanie się z wolą Bożą. Św. Jan całe swe życie poświęcił służbie Bogu. 2. „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1, 45). Matka Boża przykładem silnej wiary. Wiara św. Jana. Grzech niewiary. 3. Matka Kościoła. Macierzyństwo to nie tylko zrodzenie. To detaliczna troska o człowieka. Przywróćmy szacunek dla wszelkich form macierzyństwa. Św. Jan - choć zakonnik - był ojcem wielu ludzi. 4. „Z dawna Polski Tyś Królową”. Stała obecność Matki Bożej w życiu naszego narodu (Jan Paweł II, homilia w Częstochowie). 5. Pani życia rodzinnego. Współczesne zagrożenia dla życia rodzinnego. Podobny klucz zastosowano podczas procesji Wniebowzięcia (nie występuje tu wątek św. Jana z Dukli): 1. Maryja wzorem posłuszeństwa Duchowi Świętemu. Nasze posłuszeństwo prawu Bożemu (Dekalog) i Kościołowi (współczesne herezje); 2. „I poczęła z Ducha Świętego” (Łk 1, 35). Tajemnica wcielenia i jej skutki; 3. 2000 lat istnienia chrześcijaństwa mówi nam o opiece Ducha Świętego nad Kościołem, który trwa mimo tylu przeciwności, rozbić i grzechów. Początkiem wiary Nowego Przymierza jest Matka Boża. Kontynuatorem jest każde następne pokolenie. Także my; 4. Maryja Gwiazdą nowej ewangelizacji. Wspiera ją Duch Święty. Towarzyszy jej Matka Boża; 5. Odkryjmy na nowo wartość jedności Kościoła, kierowanego przez Ducha Świętego. W wieczniku Maryja wraz z apostołami błaga „w modlitwach o dar Ducha Świętego”; 6. „Wywyższona ponad chóry anielskie”. Nagroda i triumf. Za sprawą Ducha Świętego zjednoczona z Synem nie zaprzestaje swej „chwały służenia” człowiekowi. Pomaga nam na drogach naszego życia i zbawienia. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 170-171.

⁴⁷⁵ Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 99. Jako pomoce w przygotowaniu kazań zaproponowano głoszącym następujące pozycje: *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”* rozdz. VIII oraz fragmenty trzech encyklik Jana Pawła II: *Redemptoris Mater*, *Redemptor hominis* (rozdz. IV, nr 22), *Dives in misericordia* (rozdz. V, nr 9).

stanie według słowa Twego. 4. „Oto ja służebnica Pańska”. 5. Maryja weszła do domu Elżbiety. 6. Betlejem - Maryja rozważa⁴⁷⁶. W 1996 r. znów posłużono się Piśmie Świętym, by przez jego pryzmat spojrzeć na Matkę Chrystusa. Temat wiodący kazań brzmiał: „Maryja wzorem wiary autentycznie przeżytej”. Choć przy tematach nie zaznaczono miejsc w Piśmie Świętym, w których należałoby szukać inspiracji, łatwo dostrzec biblijny fundament podanych myśli⁴⁷⁷. Także w 2005 r. rozważano tytuły Niepokalanej zaczerpnięte z tekstów Nowego Testamentu. 1. Niepokalana, łaski pełna (wybór Maryi na Matkę Syna Bożego - inicjatywa Boga). 2. Służebnica Pańska (akt oddania się Bogu - inicjatywa Maryi). 3. Niepokalana, służebnica bliźniego (Ain-Karim. Nawiedzenie św. Elżbiety). 4. Niepokalana w tajemnicy nadziei (Kana Galilejska, tajemnica Bożego działania). 5. Niepokalana w tajemnicy ofiarowującej się miłości (kalwaria, wytrwałość w obliczu tajemnicy krzyża). 6. Niepokalana, Matka chrześcijańskiej wspólnoty (wieczernik, Maryja w modlitwie Kościoła, pośrednictwo)⁴⁷⁸.

Do analizy hymnu *Magnificat* skłoniła kaznodziejów i słuchaczy oktawa 1992 r. Każdego dnia analizowano w odniesieniu do Matki Chrystusa poszczególne wersy hymnu⁴⁷⁹. Podobnego klucza użyto w roku 2001. W inicjatywach duszpasterskich sanktuarium duży nacisk kładziono wtedy na przygotowanie wiernych do jubileuszu 400-lecia jego istnienia. Znalazło to odbicie także w tematach kazań oktawy Niepokalanego Poczęcia. Ich myśl przewodnia brzmiała: „Tematyką nawiązujemy do *Magnificat* i z Maryją dziękujemy za 400 lat sanktuarium kalwaryjskiego”. W poszczególnych rozważaniach po raz kolejny przywoływano wersety *Magnificat*. Tym razem do analizy fragmentów pieśni Maryi dołączono refleksję nad poszczególnymi aspektami działalności sanktuarium, np.: „«Bo wejrzał na uniżenie

⁴⁷⁶ Tamże, s. 163.

⁴⁷⁷ 1. Niewiasta posłuszna głosowi Ducha Świętego. 2. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana (Łk 1, 45). 3. Ta, która uwierzyła, że z mocy Najwyższego za sprawą Ducha Świętego stanie się Matką Syna Bożego. 4. Ta, która wbrew nadziei uwierzyła nadziei (por. Rz 4, 18). 5. Niewiasta, która milczy i słucha. 6. Maryja jako wzór dla tych wszystkich, którzy całym sercem powierzają się Bożym obietnicom. Tamże, s. 191.

⁴⁷⁸ Zob. *Księga kazań 2001 - 2011...*, s. 93.

⁴⁷⁹ 1. Wielbi dusza moja Pana (Łk 1, 46). 2. Bo wejrzał na uniżenie sługi swojej (Łk 1, 48). 3. Oto błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia (Łk 1, 48). 4. A Jego miłosierdzie z pokolenia w pokolenie dla czcicieli Jego (Łk 1, 50). 5. Okazał moc swego ramienia, rozproszył wyniosłych w myślach ich (Łk 1, 51). 6. Głodnych nasycił dobrami, a zamożnych z niczym odprawił (Łk 1, 53). 7. Ujął się za sługą swym, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje (Łk 1, 54). Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 153.

swojej służebnicy». Duchowa wymowa kalwaryjskich Drózek - tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką⁴⁸⁰.

Błogosławiona Dziewica i Kościół. „Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*” mówi, że Maryja, choć wzięta do nieba, poprzez swoje wieloletnie wstawiennictwo wyjednuje swoim dzieciom dary wiecznego zbawienia, opiekuje się braćmi swojego Syna, którzy żyjąc na ziemi są narażeni na liczne niebezpieczeństwa i trudy⁴⁸¹. Maryja nie przestaje więc być opiekunką i wychowawczynią członków Kościoła.

21 sierpnia 1974 r. zwracając się do pielgrzymujących do Kalwarii członków liturgicznej służby ołtarza, kard. Wojtyła mówił, że apostołowie widzieli w Maryi pierwszego i najdoskonalszego świadka tajemnicy Bożej, jaką na ich oczach stał się Chrystus, Jego życie, Jego Ewangelia, Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie; bóstwo i człowieczeństwo. Przywołując moment Zwiastowania NMP i fakt, że Maryja jest tą, która chce służyć, ukazał Ją też jako wzór służebnej postawy dla człowieka, który w swej grzesznej naturze bardziej skłonny jest do panowania niż służby⁴⁸².

Maryja nie przestaje być przewodniczką dla uczniów swojego Syna. Prawdę tę podkreślał m.in. kard. Franciszek Macharski⁴⁸³. Mówił: „Maryja, zawsze Przewodniczka. I zawsze Matka idąca ze swoimi dziećmi, zagarniająca swoje dzieci,

⁴⁸⁰ 1. „Bo wejrzał na uniżenie swojej służebnicy”. Duchowa wymowa kalwaryjskich Drózek - tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką. 2. „Oto odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia”. Kalwaryjska pobożność maryjna jest chrystocentryczna. 3. „A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie”. Sanktuarium kalwaryjskie miejscem miłosierdzia Bożego i opieki miłosiernej Matki. 4. „Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich”. Jan Paweł II, papież - pielgrzym kalwaryjski („Matka Boża Kalwaryjska wychowywała moje serce”). 5. „Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił”. Kalwaria miejscem dla ubogich w duchu. Tutaj Matka Boża Kalwaryjska uzdrawia, króluje, pociesza. 6. „Ujął się za sługą swoim Izraelem pomny na swe miłosierdzie”. Zob. *Księga kazań 2001 - 2011...*, s. 21.

⁴⁸¹ KK, nr 20.

⁴⁸² *Karol Wojtyła, Kazania w sanktuarium...*, s. 85-86.

⁴⁸³ Potrzeba nam „na tych Drózkach Drogi Krzyżowej Jezusa Chrystusa pewnej przewodniczki. Maryja - pierwsza pątniczka, wiernie towarzysząca Jezusowi od chwili poczęcia na wszystkich Jego drogach i drózkach, jest naszą najpewniejszą przewodniczą i na tej Drodze Krzyżowej. [...] W roku maryjnym rozpoznajemy raz jeszcze głos naszej Przewodniczki, pierwszej Pątniczki - Maryi. Rozpoznajemy Jej głos, Jej ślady, żebyśmy się nigdy nie ześliznęli z naszej drogi krzyżowej, żebyśmy z niej nie zawrócili, nie wycofali się z niej, ale naszymi drogami krzyżowymi szli za Jezusem - choć w trudzie. Na to nam potrzeba pewnej, mocnej ręki Matki: Przewodniczki, Nauczycielki. Ona podtrzyma, zachęci, wyjaśni, objaśni, umocni, wytłumaczy i przeperswadowuje; idzie nie tylko razem z nami, ale idzie zawsze o jeden krok na przód i, o dziwo, równocześnie obok, i jak trzeba to i podtrzymuje, jak podtrzymywała ciało Jezusowe zdjęte z krzyża”. 1 kwietnia 1988 przy kaplicy Piłata. *Ks. Franciszek kard. Macharski...*, s. 37-38.

odzyskująca swoje dzieci, naprawiająca i pomagająca naprawić wszystko to, co się stało złego, co się popsuło i zniszczyło”⁴⁸⁴. Zwracając się do Chrystusa stwierdził: „Otośmy przyszli do Ciebie, Chryste, przyprowadzeni przez Twoją Matkę na Kalwarię, która jest miejscem Twojej Męki i śmierci. [...] Przyprowadzeni przez Matkę. Matka wie, dokąd poprowadzić dzieci znużone, dzieci strapione, dzieci schorowane. Matka wie, gdzie jest dla nich zdrowie, życie, ulga - Matka wie! Wie Matka Jezusowa i nasza, gdzie jest życie, gdzie jest ulga, gdzie jest pomoc, gdzie jest podniesienie”⁴⁸⁵.

Kaznodzieje wielokrotnie ukazywali Maryję jako wzór dla Kościoła. 20 sierpnia 1972 r. kard. Wojtyła nawiązując do Soboru Watykańskiego II, w trakcie którego wystąpiono o oficjalne potwierdzenie tytułu Maryi „Matka Kościoła” mówił: „Maryja jest wciąż najpełniejszym wzorem, pierwowzorem, na który Kościół się zapatruje: Kościół cały, tak jak jest - na całym okręgu ziemi - patrzy wciąż na Bogurodnicę. I uczy się od Niej”⁴⁸⁶. Wyjaśniał, że Kościół uczy się od Maryi duchowego macierzyństwa i pielgrzymowania za Chrystusem. O tym, że Maryja jest wzorem mówiono także w 1988 r., w Wielkim Tygodniu⁴⁸⁷.

„Matką człowieczych dróg” nazwał Maryję w czasie kazania wygłoszonego 19 sierpnia 1984 r. biskup Stanisław Szymecki z Kielc: „Ileż piękna, radości i zawierzenia w prostocie tego wezwania. [...] Powtarzajmy je często, szczególnie wtedy, gdy zabraknie siły i odwagi, gdy noc stanie się długa a niepewność bolesna”⁴⁸⁸.

W Wielki Piątek 1997 r. przy kaplicy Spotkanie z Matką wygłoszono rozważanie pt.: „Przez 2000 lat Maryja jest dla wierzących doskonałym przykładem miłości Boga i bliźniego. Jest Ona przynagleniem dla dzieci Bożych”⁴⁸⁹.

Arcybiskup Stanisław Nowak 18 sierpnia 1985 r. przypominał, iż życie Maryi wyrażone jest w Kalwarii poprzez trzy etapy Dróżek Jej poświęconych. Etapy te służą pomocą chrześcijanom pragnącym naśladować Matkę Chrystusa. Pierwszy etap to uczenie się chrześcijaństwa od Matki Bożej Bolesnej. Kolejność stacji w Kalwarii

⁴⁸⁴ Zob. *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 50.

⁴⁸⁵ Kard. F. Macharski w uroczystość Matki Bożej Kalwaryjskiej 13 sierpnia 1982 r. Zob. *Kazania biskupów...*, s. 24.

⁴⁸⁶ *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 63.

⁴⁸⁷ Podjęto następujące wątki: 1. Matka Boża najdoskonalszym wzorem naszego pielgrzymowania do Ojca. 2. Matka Boża wzorem naszej wiary. 3. Matka Boża wzorem naszej nadziei. 4. Matka Boża wzorem miłości Boga. 5. Matka Boża wzorem miłości bliźniego. 6. Miłość Chrystusa w Eucharystii i nasza odpowiedź. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 84-85.

⁴⁸⁸ Zob. *Kazania biskupów...*, 134.

⁴⁸⁹ *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 156.

ukazuje Maryję jako Tę, która idzie z Kalwarii do Domku⁴⁹⁰. Chrześcijanin powinien uczyć się od Maryi przemierzającej ten szlak szacunku dla Odkupienia. Powinien także odczytać kierunek: od Ukrzyżowanego do domu. Powrót do domu w postawie szacunku wobec krzyża. Drugi odcinek Drózek to droga z Domku Matki Bożej na Syjonie do Doliny Jozafata⁴⁹¹. Trzeci etap, to Dróżki Wniebowzięcia. „To wstępowanie ku górze, które się objawia we Wniebowzięciu Maryi, jest również cudownym przeżyciem chrześcijańskim. Matka Boża pociąga nas wzwyż, ku Bogu. [...] Jakże bardzo są nam potrzebne Dróżki Maryi Wniebowziętej, Matki Bożej, która prowadzi ku górze wyzwalając z beznadziejności i samotności pobudzając do ciągłego dźwignia się z upadku”⁴⁹².

Rok 1999 miał w Kościele wyjątkowy charakter. Rozpoczął obchody jubileuszowego roku 2000 i trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Autorzy tematyki kazań zaproponowali, aby ukazać Maryję jako wzór dla wchodzących w nowe tysiąclecie. Przez kolejne dni oktawy kaznodzieje ukazywali Matkę Chrystusa jako wzór dla wszystkich, drogę do Chrystusa, Matkę nadziei i pięknej miłości, Matkę naszej pobożności i Skarbnicę świętości⁴⁹³.

Maryję jako Nauczycielkę pobożności ukazywano wiernym podczas rozważań oktawy uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP w 1990 r. Inspirację dla kaznodziejów miała stanowić adhortacja Pawła VI *Marialis cultus*⁴⁹⁴ i praca o. Celestyna Napiórkowskiego „Matka mojego Pana”⁴⁹⁵. Na poszczególne dni wyznaczono tematy ukazujące Maryję jako wzór pobożności dla chrześcijan, jako

⁴⁹⁰ Zob. *Kazania biskupów...*, s. 135-141. Wspomniany odcinek Drózek prowadzi szlakiem kaplic położonych między Górą Ukrzyżowania, a kaplicą Domku Matki Bożej.

⁴⁹¹ „Pielgrzymi przeżywając tu, na Kalwarii, pogrzeb Matki Bożej uczą się odchodzić od pewnych wartości doczesnych. Sztuka odchodzenia od wartości doczesnych jest bardzo ważną sztuką. Nie umie człowiek żyć, gdy nie umie odchodzić, gdy nie umie rezygnować. [...] Kalwaria uczy pokuty, oderwania, mądrości odchodzenia”. *Kazania biskupów...*, s. 138, 139.

⁴⁹² Zob. *Kazania biskupów...*, s. 139-140.

⁴⁹³ 1. Maryja wzorem dla wszystkich. 2. Maryja drogą do Chrystusa. 3. Maryja, Matka nadziei. 4. Maryja, Matka Pięknej Miłości. 5. Maryja, Matka naszej pobożności. 6. Maryja, Skarbnica świętości. Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 5.

⁴⁹⁴ Paweł VI, *Adhortacja apostolska Marialis cultus*, [w:] *Jak czcić Matkę Bożą? Adhortacja apostolska papieża Pawła VI Marialis cultus o należywym kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny*, red. S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 1984.

⁴⁹⁵ S.C. Napiórkowski, *Matka mojego Pana*, Opole 1988, s. 228-237: Chrześcijanin uczy się chrześcijańskiej pobożności od Pierwszej Chrześcijanki.

Świątynię Ducha Świętego, Służebnicę Pańską, Dziewicę słuchającą, modlącą się, rodzącą i ofiarowującą⁴⁹⁶.

Maryja, Nauczycielka pobożności, kieruje uwagę swoich dzieci w stronę Eucharystii. Kard. Wojtyła mówił w Kalwarii, że jest Ona pierwszą służebnicą Eucharystii i wzorem służby Eucharystii. Mówił, że Maryja jest pierwszą Służebnicą Eucharystii, bo w Niej słowo stało się Ciałem, a jest to to samo Ciało, które wierni przyjmują i które stanowi dla nich pokarm dusz w perspektywie doczesności i wieczności⁴⁹⁷.

Maryję ukazywano także jako Nauczycielkę miłosierdzia. Biskup Jan Szkołoń tak mówił o Maryi 4 października 2003 r. podczas pielgrzymki parafialnych zespołów charytatywnych: „Kto może nas nauczyć lepiej, skuteczniej miłosierdzia niż Ta, która szukała miejsca dla mającego się narodzić Pana Jezusa, która usłyszała: «A Twoją duszę miecz przeniknie» (Łk 2, 35), która musiała uciekać do Egiptu. Kto nas może bardziej nauczyć postawy miłosierdzia niż Ta, która w Kanie Galilejskiej mówiła: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5). Ta, która stała pod krzyżem, Matka Bolesna: «Niewiasto, oto syn Twój», «Oto Matka twoja» (J 19, 26-27)»⁴⁹⁸.

Maryję jako Tę, która żyła w przyjaźni z Bogiem od chwili poczęcia, przez Zwiastowanie aż do końca ukazał biskup Jerzy Ablewicz 14 sierpnia 1987. W tym samym kazaniu nazwał Ją też „Ikoną wolności”, „Ikoną wyzwolenia”, „Ikoną służby”. Bóg nieustannie wyzwalał w Niej wolność, piękno rozumiane jako dziewictwo i czystość, jako duch służby wobec Boga i człowieka, jako ufność wobec Boga i chęć szukania Go⁴⁹⁹.

Biskup Ignacy Jeż ukazywał Maryję jako Znak. Precyzował, że nie chodzi mu o czczony w Kalwarii łaskami słynący obraz, który także jest znakiem: „[Maryja] jest znakiem poprzez całe swoje życie, które tutaj rozważamy, klęcząc przed tym Jej obrazem i które staje przed naszymi oczami poprzez rozważanie Jej życia na Drózkach. [...] Staje się nam Matka Najświętsza znakiem na drogi naszego życia, znakiem za którym warto iść, zmieniając i nasze życie na wierną służbę Panu Bogu”⁵⁰⁰.

⁴⁹⁶ 1. Najświętsza Maryja Panna wzorem pobożności dla chrześcijanina. 2. Maryja świątynią Ducha Świętego. 3. Maryja - Służebnica Pańska. 4. Maryja - Dziewica słuchająca. 5. Maryja - Dziewica modlająca się. 6. Maryja - Dziewica. 7. Maryja - Dziewica ofiarująca. Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 111.

⁴⁹⁷ Karol kardynał Wojtyła. *Kazania w sanktuarium...*, s. 113.

⁴⁹⁸ *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 471.

⁴⁹⁹ Tamże, s. 62nn.

⁵⁰⁰ Tamże, s. 386, 389.

Maryjne uroczystości celebrowane w sanktuarium kalwaryjskim także przypominają wiernym o fundamentalnych sprawach dotyczących ludzkiego życia. Do obchodów tych z całą pewnością można zaliczyć przeżywane co roku uroczystości Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP. Kardynał Wojtyła podczas wspomnianych obchodów w 1977 r. mówił o tym, że przypominają one człowiekowi o sprawach ostatecznych⁵⁰¹. Uroczystość pogrzebu Matki Bożej jako zapowiedź Wniebowzięcia i przypomnienie o ostatecznym celu życia ludzkiego ukazał w 1968 r.: „Cieszę się, że mogłem razem z wami uczestniczyć w pogrzebie Matki Bożej: w pogrzebie, który zawsze zapowiada nam Jej Wniebowzięcie. W pogrzebie, który nam, pielgrzymom, pokazuje ostateczny cel naszego życia. Nam, pielgrzymom, dla których granicą życia doczesnego jest śmierć, pokazuje nieśmiertelność, pokazuje niebo, pokazuje Boga, naszego Ojca!”⁵⁰² O dwóch aspektach Wniebowzięcia mówił podczas kazania wygłoszonego przy kościele Grobu Matki Bożej 15 sierpnia 2003 r. biskup Zygmunt Zimowski. Pierwszy aspekt ukazuje je jako dar mający trynitarny charakter. Biskup wspominał, że wyniesienie Maryi do nieba jest dziełem Ojca, dojrzałym owocem Zbawienia, którego dokonał Chrystus i nadzieją na nasze wskrzeszenie, którego dokona Bóg mocą mieszkającego w nas Ducha. Drugi aspekt ukazuje Wniebowzięcie jako światło i drogę dla wszystkich uczniów Chrystusa: „Liturgia Wniebowzięcia wzywa nas do wpatrywania się w uwielbioną Matkę Jezusa - mówił kaznodzieja. Kontemplacja Wniebowziętej rzuca światło na nasze życie, na nasze cierpienie, na nasz los. Patrząc na Maryję wyniesioną do nieba lepiej i głębiej rozumiemy sens naszego życia na tej ziemi”⁵⁰³. O podwójnym znaczeniu uroczystości Wniebowzięcia mówił także kard. Camillo Ruini w 2003 r. Zauważył, że jest to święto Matki Bożej, ale dotyczy także każdego człowieka⁵⁰⁴. Ten wymiar ludzki podkreślał też w 2001 r. nuncjusz apostolski arcybiskup Józef Kowalczyk: „Maryja Wniebowzięta przypomina nam, że każdy z nas ma na ziemi dojrzewać jako człowiek i jako chrześcijanin, aby - tak jak Ona - stać się

⁵⁰¹ „Jej Zaśnięcie, Jej „pogrzebanie” - tak o tym mówi tradycja, bo Pismo Święte milczy o Jej Wniebowzięciu - te wszystkie nabożeństwa, zwłaszcza teraz w uroczystość Wniebowzięcia i kiedykolwiek w roku, usposabiają nas do tego, abyśmy myśleli o naszej własnej śmierci. I abyśmy naszą własną śmierć oddawali Temu, który zwyciężył śmierć zmartwychwstaniem. I abyśmy naszą własną śmierć zawierzali Tej, w której śmierci objawiło się życie i chwała. Bo do zbawienia, do chwały stworzony jest człowiek”. Zob. *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 142.

⁵⁰² Słowo kardynała Wojtyły podczas Apelu Jasnogórskiego 16 sierpnia 1968 r. Zob. *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 31.

⁵⁰³ Zob. *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 481.

⁵⁰⁴ Tamże, s. 309-310.

dobrym owocem tej ziemi. W owym dojrzewaniu do nieba Maryja jest dla nas wzorem”⁵⁰⁵. Jako odpowiedź na podstawowe pytania o sens egzystencji człowieka: skąd przychodzę, w jakim celu żyję, jak długo ma trwać moje życie, ku czemu zmierza moje ciało i dusza, ukazał Wniebowzięcie kard. Józef Tomko w 2002 r.⁵⁰⁶ Wniebowzięcie Maryi odnawia też wiarę człowieka w życie wieczne⁵⁰⁷. Kard. Wojtyła nazywa je świętem wielkiej nadziei. Ludzie mają szansę zobaczyć ostateczny sens ludzkiego życia. „Kiedy tutaj przybywamy cieszymy się z chwały Bogurodzicy. Ale równocześnie czujemy, że życie każdego z nas nabiera sensu przez tę przyszłą chwałę. Matka Boża została ukoronowana w niebie. Każdy człowiek ma być «ukoronowany» przez samego Boga koroną wiecznej chwały. Tak wierzymy, tak ufamy, tego nauczył nas Chrystus”⁵⁰⁸.

Mówiąc o Wniebowzięciu, kaznodzieje podkreślali, że droga, która wiodła ku niemu Maryję nie była drogą łatwą. Tajemnica ta zawarta jest w formie sanktuarium, zwłaszcza w tajemnicach rozważanych na kalwaryjskich Drózkach: „Myślę, że wszyscy przychodzimy na Kalwarię, - mówił kard. Wojtyła - ponieważ tajemnica Wniebowzięcia Matki Bożej odsłania się nam tutaj w jakiejś szczególnej pełni. Widzimy, jakie drogi prowadzą do tego Wniebowzięcia. Kalwaria to jest miejsce Drózek: naprzód Drózek Pana Jezusa. Wiemy, że to jest Jego Droga krzyżowa, ale pełniejsza niż ta, którą rozważamy po kościołach naszych”⁵⁰⁹.

Zagadnienia dotyczące zależności między życiem wiecznym, a doczesnym na przykładzie Maryi poruszano przy poszczególnych stacjach podczas procesji Wniebowzięcia w 1991 r. Temat jednego z kazań brzmiał: „Zanim NMP osiągnęła chwałę niebieską, była wzorem cichej pracy, obfitującej w trudy ludzi ubogich i bogobojnych. Nie obce też Jej były problemy sprawiedliwości społecznej (Łk 1, 53). Nie ograniczała się jednak do troski o codzienne potrzeby ciała. Naczelną Jej troską

⁵⁰⁵ Tamże, s. 321.

⁵⁰⁶ Tamże, s. 157-158.

⁵⁰⁷ „Kiedy przybywamy na Kalwarię i kiedy mamy z niej odchodzić, przeżywszy wielką uroczystość Wniebowzięcia Maryi - mówił kard. Wojtyła - wówczas musi nas ożywiać ta wiara, że Bóg zgotował dla każdego z nas dobra większe aniżeli wszystkie dobra tej ziemi, aniżeli wszystkie dobra widzialne. Zgotował dla nas niewidzialne: «ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowiecze nie wstąpiło, co Bóg zgotował tym, którzy Go miłują»”. Zob. *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 66.

⁵⁰⁸ Pielgrzymka Liturgicznej Służby Ołtarza 17 sierpnia 1977 r. Tamże, s. 136.

⁵⁰⁹ Tamże, s. 47.

było dzieło zbawienia podjęte przez Chrystusa a przekazane do kontynuacji przez apostołów oraz ich następców (J 19, 25; Dz 1, 14)”⁵¹⁰.

W homiletycznej refleksji maryjnej podjęto także próbę ukazania nauki Katechizmu Kościoła katolickiego o Matce Chrystusa. Miało to miejsce podczas oktawy Wniebowzięcia Poczęcia 1995 r. Kaznodzieje, odwołując się do poszczególnych artykułów Katechizmu, uzasadniali cześć, którą odbiera Ona w Kościele i ukazywali Jej relację do Chrystusa i Kościoła. W odniesieniu do Jezusa Chrystusa ukazano Ją jako Tę, która w nadzwyczajny sposób jest z Nim zjednoczona. Podkreślono, że Jej wniebowzięcie było szczególnym udziałem w zmartwychwstaniu Chrystusa oraz jest zapowiedzią zmartwychwstania innych chrześcijan. Kaznodzieje ukazali także współpracę Maryi z dziełem zbawienia przez wiarę, nadzieję i żarliwą miłość. W odniesieniu do Kościoła przypomniano, że Maryja orędowniła za pierwotnym Kościołem i dziś wspiera go jako Orędowniczka, Wspomożycielka i Pośredniczka. Jest także jego eschatologiczną ikoną⁵¹¹.

We wskazaniach dla pełniących posługę słowa Bożego podczas odpustu Wniebowzięcia w 1968 r. zamieszczono prośbę, aby „osobistym wysiłkiem przyczynili się do pogłębienia kultu maryjnego w [...] wiernych, opartego na wierze w podstawowe prawdy objawione oraz konsekwentnym życiu chrześcijańskim osobistym, rodzinnym i społecznym”⁵¹². W czasie procesji Wniebowzięcia tychże uroczystości w jednym z rozważań podjęto próbę wyjaśnienia istoty peregrynacji obrazu Matki Bożej. W innym ukazano Wniebowzięcie Maryi jako wyjaśnieniem sensu ludzkiego życia.

⁵¹⁰ A oto pozostałe tematy: 2. „Wierzę w ciała zmartwychwstanie”. W Chrystusie wszyscy będziemy ożywieni, każdy według własnej kolejności (1 Kor 15, 22-24). NMP już doznaje pełnej chwały co do ciała i duszy, przyświecając Ludowi Bożemu jeszcze pielgrzymującemu jako „znak nadziei i pociechy” (KK 68). 3. Chrzest otwiera drogę do Eucharystii (Iz 25, 6; 30, 23; J 6, 32-58; 1 Kor 10, 1-4). Uczestniczenie w Eucharystii jest naszym zaszczytnym obowiązkiem (Łk 22, 19). NMP wzięta do niebieskiej chwały pragnie, byśmy w doczesnej pielgrzymce posilali się pokarmem eucharystycznym. 4. Władza czynienia sobie ziemi poddaną (Rdz 1, 28) winna być harmonizowana z potrzebą, a zarazem obowiązkiem godnego odpoczynku i uszanowania dnia świętego (Rdz 2, 7; Ps 126, 2; Hbr 4, 4; KDK 43). Zob. *Odpust Wniebowzięcia...*, s. 77-83.

⁵¹¹ 1. Najświętsza Dziewica słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej (KKK 971). 2. Maryja cała zjednoczona ze swoim Synem (KKK 964). 3. Po wniebowstąpieniu modlitwami swymi wspierała początki Kościoła (KKK 965). 4. Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestnictwem w zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan (KKK 966). 5. Maryja w szczególny sposób współpracowała z dziełem Zbawienia przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą (KKK 968). 6. Maryja Orędowniczką, Wspomożycielką, Pomocą, Pośredniczką (KKK 969). 7. Maryja - eschatologiczna ikona Kościoła (KKK 972). Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 183.

⁵¹² Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 1.

Rok wcześniej podczas jednego z kazań wieczornych podjęto zagadnienie: „Maryja a współczesna rodzina”. Podczas procesji Wniebowzięcia rozważano m.in. rolę Maryi w dzisiejszym świecie, znaczenie Maryjnego „fiat” dla współczesnego człowieka i współdziałanie Matki Chrystusa w dziele odkupienia⁵¹³.

Temat: „Matka Boża nadzieją narodu polskiego” podjęto podczas procesji w Wielki Czwartek 1983 r. przy stacji Pożegnanie z Matką. Poruszono również tematy dotyczące przekazywania w rodzinach czci wobec Matki Chrystusa. W Wielki Czwartek 1985 r. przy stacji Pożegnanie z Matką wygłoszono kazanie: „Cześć i miłość ku Matce Najświętszej, wszczepione dzieciom przez rodziców, najlepszym posagiem na drogę życia”⁵¹⁴.

Wątek Maryi pojawił się przy kilku stacjach w Wielki Piątek 1989 r. Przypomniano, że jest Ona obecna w Kościele jako Pośredniczka, Opiekunka i Matka życia rodzinnego oraz Patronka ładu moralnego. Jest wzorem ludzkiego pielgrzymowania, przykładem dobrowolnego podejmowania trudów i wyrzeczeń, wzorem ufności i zawierzenia Bogu. Podkreślano także, że Matka Boża, znająca ludzkie troski, towarzyszy swoim dzieciom, aby je doprowadzić do Chrystusa⁵¹⁵.

Kult Błogosławionej Dziewicy w Kościele. Sanktuarium w Kalwarii jest szczególnym miejscem, w którym wierni uczą się właściwie pojętego kultu Maryi i maryjnej pobożności. Dostrzegł to m.in. biskup Piotr Bednarczyk z Tarnowa. 17 sierpnia 1984 r. omawiając specyfikę sanktuarium podkreślił, że Kalwaria jest „wychowawczynią w zakresie kultu Matki Bożej”. Tę misję wychowawczą rozumiał jako wdrażanie do naśladowania cnót Maryi, zaprawianie do modlitwy w ogóle, a modlitwy maryjnej w szczególności, nakłanianie do oddania się Maryi⁵¹⁶.

Kaznodzieje kalwaryjscy przybywający na maryjne uroczystości organizowane w sanktuarium mówili nie tylko o ich duchowym wymiarze. Niejednokrotnie podejmowali próbę wyjaśnienia słuchaczom historii i specyfiki danego obchodu. Kard. Wojtyła uczestnicząc w uroczystościach Zaśnięcia NMP 18 sierpnia 1967 r. wyjaśniał zgromadzonym pielgrzymom, że istnieją dwie tradycje na temat ostatnich lat życia, śmierci i wniebowzięcia NMP⁵¹⁷.

⁵¹³ Tamże, s. 3, 5.

⁵¹⁴ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 41, 58.

⁵¹⁵ Tamże, s. 93-94.

⁵¹⁶ Zob. *Kazania biskupów...*, s. 126-127.

⁵¹⁷ Jedna, tzw. tradycja jerozolimską, wiąże te ostatnie lata, śmierć i Wniebowzięcie Matki Chrystusa z Jerozolimą, wskazując nawet miejsce tych wydarzeń w pobliżu Wieczernika. Druga

Śmierć Maryi ukazywano w Kalwarii w perspektywie Jej wniebowzięcia, jak śmierć Jezusa ukazuje się w perspektywie Jego zmartwychwstania. Wzywając do modlitwy w słowie wstępnym przed procesją Zaśnięcia kard. Wojtyła mówił: „Niech ta wielka fala modlitwy popłynie przez dolinę kalwaryjską drogą, którą tradycja nam wskazała: drogą, którą ojcowie i praojcowie nasi podążali za Matką Najświętszą. Naprzód - jak mniemamy - do Jej grobu, a potem od grobu na miejsce Jej wniebowzięcia”⁵¹⁸. 18 sierpnia 1972 r. zaczął od stwierdzenia, że śmierć matki jest dla dzieci wydarzeniem budzącym smutek, a nawet rozpacz. Wyjaśnił jednak, że kalwaryjski „pogrzeb” Matki ma inny, nadprzyrodzony charakter⁵¹⁹.

Modlitwą maryjną, której poświęcono wiele miejsca w kaznodziejstwie kalwaryjskim jest różaniec. Kard. Wojtyła wyjaśniał, że umożliwia on modlitewne rozważanie tajemnic Bożych, które zostały objawione człowiekowi: „Różaniec każe nam patrzeć na życie Jezusa i Jego Matki oczyma modlitwy. Bo można patrzeć na życie Jezusa i Jego Matki oczyma rozumu, oczyma nauki; to bardzo cenne spojrzenie. Można nawet czasem patrzeć «ukrytycznionymi» oczyma współczesnego człowieka. Trzeba jednak patrzeć oczyma modlitwy, bo tylko wówczas zdobywa się uczestnictwo w życiu Syna Bożego poprzez Matkę”⁵²⁰. O znaczeniu tej modlitwy mówił też w Kalwarii 12 października 2003 r. biskup Marian Buczek. Nawiązując do faktu, iż Jan Paweł II często jako pamiątkę spotkania wręczał różaniec wyjaśniał, że dar ten nie miał charakteru talizmanu, ale stanowił przypomnienie o pięknie i mocy tej modlitwy. Mówił, że kiedy człowiek ją „mądrze i z wiarą, umysłem odmawia, to wszystko, cokolwiek spotka go na świecie, będzie dla niego zawsze dobrem, nawet sytuacje tragiczne”⁵²¹. Także biskup Jan Szkodoń 31 maja 2003 r. w czasie XI Pielgrzymki Młodzieży Katechizowanej wspominał o zachętach Jana Pawła II do odmawiania tej modlitwy. Sam do tego zachęcał mówiąc do młodych: „Noście ze sobą różaniec,

zaś tradycja jako miejsce śmierci i wniebowzięcia NMP wskazuje Efez, gdzie żył umiłowany uczeń Jezusa - Jan, który wziął Maryję do siebie. *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 15.

⁵¹⁸ Słowo na rozpoczęcie procesji Zaśnięcia NMP 14 sierpnia 1970 r. Tamże, s. 45.

⁵¹⁹ „Przedziwny to „pogrzeb” Matki, w którym - inaczej niż przy każdym pogrzebie naszej ziemskiej matki - ożywia nas nadzieja spełnienia wszystkich prośb, zrozumienia wszystkich poruszeń serca. Dlatego przecież tak tłumnie tutaj przybywamy i z tyłu stron, bo ufamy, że Ta, w której «pogrzebie» uczestniczyliśmy, właśnie w tym momencie wszystko, co Jej powierzmy, zabierze ze sobą i niejako przeniesie do nieba, do którego zabiera Ją Syn - i przekaże Synowi. A my chcemy, żeby wszystkie nasze słowa, myśli i uczucia do Niego trafiły”. Tamże, s. 60.

⁵²⁰ Tamże, s. 32.

⁵²¹ *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 370.

odmawiajcie i rozważajcie. [...] Przeżywajcie radość z tego, że poprzez różaniec jesteście blisko Pana Jezusa razem z Maryją⁵²². Różaniec będąc modlitwą chrystocentryczną w szczególny sposób koncentruje uwagę modlących się wokół osoby Maryi. Okazję do zgłębienia tego zagadnienia dało ogłoszenie w 2002 r. przez Jana Pawła II poświęconego modlitwie różańcowej listu apostolskiego *Rosarium Virginis Mariae*. Jego fragmenty stały się źródłem tematyki kazań w oktawie uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP w roku 2003. Podczas kazań oktawy ukazywano Maryję jako wzór kontemplacji, a różaniec jako modlitwę kontemplacyjną. Przybliżano słuchaczom wyzwania, które stawia przed nimi wspomniany list: z Maryją wspominać Chrystusa, uczyć się od Niego, upodabniać do Niego, prosić Go i głosić⁵²³.

W duchowości franciszkańskiej istnieje modlitwa podobna do różańca, nazywana koronką franciszkańską. Składa się ona z siedmiu dziesiątków, podczas których rozważa się siedem radości Maryi. Owe radości stały się fundamentem rozważań wygłoszonych podczas oktawy Niepokalanego Poczęcia NMP roku 1978. Tematy homilii uzupełniono wspólnym mottem. Brzmiało ono: „W zbawczych tajemnicach Bożych dominują treści radosne, stanowią one bowiem uwieńczenie zbawczych wydarzeń. Ilustruje to koronka franciszkańska ku czci siedmiu radości NMP⁵²⁴. Pierwsza z homilii miała charakter wprowadzający. Zadaniem kaznodziei było ukazanie, w myśl duchowości franciszkańskiej, radosnego wymiaru wiary w Chrystusa: „Ewangelia Boża jest z natury swej orędziem radosnym (nawet bolesne momenty czy aspekty naszej egzystencji Boża Opatrzność prześwieśla radosną nowiną)”. Tematy pozostałych sformułowano wzorując się na jednej z metod odmawiania wspomnianej modlitwy, polegającej na tzw. dopowiedzeniach po słowie „Jezus” w Pozdrowieniu Anielskim, np. „Jezus, któregoś Ty Panno porodziła”. Temat rozważania dotyczącego pierwszej radości brzmiał: „...któregoś Ty, Panno, z radością z Ducha Świętego poczęła. Swoje obowiązki mam traktować jako wyraz Bożego zaufania dla mojej dobrej woli i wspaniałomyślności⁵²⁵”.

⁵²² Tamże, s. 455.

⁵²³ 1. Maryja wzorem kontemplacji. 2. Różaniec modlitwą kontemplacyjną. 3. Wspominanie Chrystusa z Maryją. 4. Uczyć się Chrystusa od Maryi. 5. Upodabniać się do Chrystusa z Maryją. 6. Prosić Chrystusa z Maryją. 7. Głosić Chrystusa z Maryją. Zob. *Księga kazań 2001-2011...*, s. 39.

⁵²⁴ Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 38.

⁵²⁵ Oto pozostałe tematy: 2. „...Któregoś Ty, Panno, z radością do Elżbiety niosła. Jedną z cech dojrzałego człowieczeństwa jest zdolność do radowania się osiągnięciami bliźnich”. 3. „...Któregoś Ty, Panno, z radością w Betlejem porodziła. Gdy zdobywam się na dobrą myśl, dobre słowo, dobry czyn - rodzę duchowo Chrystusa w sercu swoim”. 4. „...Któregoś Ty,

Rozważania oktawy w roku 2000 oparto na fragmentach doskonale znanej pielgrzymom modlitwy - Pozdrowienia Anielskiego: 1. Zdrowaś Maryjo. 2. Łaski pełna, Pan z Tobą. 3. Błogosławionaś Ty między niewiastami. 4. Błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. 5. Święta Maryjo, Matko Boża. 6. Módl się za nami grzesznymi. 7. Módl się teraz i w godzinę śmierci naszej⁵²⁶.

Maryja znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego Ludu Bożego. Prawda ta była wielokrotnie wyrażana podczas kazań i homilii maryjnych głoszonych w sanktuarium w Kalwarii. Jan Paweł II podczas swojej ostatniej wizyty w tym sanktuarium 19 sierpnia 2002 r. wyraził to słowami: „Ile razy doświadczałem tego, że Matka Bożego Syna zwraca swe miłosierne oczy ku troskom człowieka strapionego i wyprasza łaskę takiego rozwiązania trudnych spraw, że w swej niemocy zdumiewa się on potęgą i mądrością Bożej Opatrzności. Czy nie doświadczają tego również pokolenia pątników, które przybywają tutaj od czterystu lat? Z pewnością tak. Inaczej nie byłoby dziś tej uroczystości. Nie byłoby tu was, umiłowani, którzy przemierzacie kalwaryjskie Dróżki wiodące śladami krzyżowej męki Chrystusa i szlakiem współcierpienia i chwały Jego Matki”⁵²⁷.

Przywołując Ewangelię o Maryi i Janie stojących pod krzyżem, która przypisana jest do formularza mszalnego o NMP Kalwaryjskiej i często odczytywana w sanktuarium, kaznodzieje często przypominali o macierzyństwie Maryi względem każdego człowieka⁵²⁸. Wielowymiarowość macierzyństwa Maryi miały ukazać homilie głoszone w 1975 r., podczas oktawy Niepokalanego Poczęcia NMP. Przez kolejne dni

Panno, z radością trzem królom do uczczenia podała. Jakikolwiek dobro wypracuję w sobie i dla siebie, nie może ono być tylko moją własnością, ma służyć także innym”. 5. „...Któregoś Ty, Panno, z radością w świątyni odnalazła. Kto w swoich bliźnich doszukuje się szczerých pobudek działania, ten buduje sobie duchową równowagę i spokój”. 6. „...Któregoś Ty, Panno, pierwsza po zmartwychwstaniu ujrzała. Wierność chrześcijańskiemu powołaniu, jaką wykażemy w każdej bolesnej sprawie, będzie jeszcze w tym życiu nagrodzona przez doświadczenie głębokiej radości duchowej”. 8. „...Który Cię, Panno, radosną wziął do nieba i ukoronował na Królową nieba i ziemi. Cokolwiek czynię dobrego współdziałając z łaską Bożą, to wszystko zajaśnieje pełnym blaskiem, gdy się znajdę w społeczności zbawionych”.
Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 38.

⁵²⁶ Zob. *Księga kazań 2001 - 2011...*, s. 12.

⁵²⁷ *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 19.

⁵²⁸ Kard. Macharski 28 sierpnia 1982 r. podczas pielgrzymki służby liturgicznej mówił: „Dokonuje się wielka, przedziwna wymiana: oto Jezus dzieli się swoją Matką ze swoim uczniem. [...] W tej godzinie uczeń wziął Ją do siebie, do domu wziął Matkę; Matkę Jezusową wziął jako Matkę swoją”. Wyjaśniał też jakie konsekwencje winno to mieć dla wszystkich wierzących: „Po to przychodzimy do tego kalwaryjskiego sanktuarium, żeby Jezusową Matkę jako swoją Matkę wziąć do domu na Matkę swojej rodziny, na Matkę swojego środowiska, na Matkę swojej parafii, na Matkę swojej szkoły, może i miejsca pracy”. Zob. *Kazania biskupów...*, s. 27.

słuchacze mogli spojrzeć na Najświętszą Maryję Pannę przez pryzmat następujących tytułów: Matka Boga, Matka świata i ludzi, Matka Kościoła, Matka Polski, Matka zakonu serafickiego, Matka Kalwaryjska, Matka rodzin i Matka każdego człowieka („Maryja, Matka moja”)⁵²⁹.

Testament Chrystusa z krzyża przywołał też w swoim wystąpieniu biskup Jan Gurda z Kielc 19 sierpnia 1983 r. Podkreślił, że jest on realizowany przez cały Kościół, ale w szczególnej mierze Kościół w Polsce⁵³⁰. Zaznaczył też, iż w ramach realizacji tego testamentu obowiązkiem chrześcijanina jest naśladowanie Maryi w niezachwianej wierze, w zachowywaniu łaski Bożej, w miłości drugiego człowieka (św. Elżbieta, Kana Galilejska), w uwielbieniu Boga. Na motywie tym oparł swoją homilię 30 sierpnia 2003 r. podczas XXXI Pielgrzymki Służby Liturgicznej, Ruchu Światło-Życie oraz kandydatów na animatorów biskup Jan Szkodoń. Kilkakrotnie przywołując słowa „Oto Matka Twoja” (J 19, 27) wyjaśniał ich treść i znaczenie⁵³¹.

O szczególnej obecności Maryi w sanktuarium kalwaryjskim mówił m.in. ks. infułat Władysław Fidelus w uroczystość Matki Bożej Kalwaryjskiej 13 sierpnia 2003 r.: „Tu, w tym miejscu, w Kalwarii, dzisiaj, trzeba nam przypomnieć, że Matka Najświętsza nie tylko widzi nas tutaj i ogarnia swoją matczyną miłością. Więcej, Ona tutaj jest. My odczuwamy Jej obecność w tym sanktuarium, w tej bazylice, w tej kaplicy. Więcej, na tych kalwaryjskich Drózkach, którymi chodzimy w kompaniach czy prywatnie. Czujemy jak blisko jest każdego z nas [...]”⁵³².

Podczas wizytacji generalnej klasztoru przeprowadzanej w lutym 1987 r. wizytator o. Hieronim Dłubis OFM ukazał Maryję w podwójnej perspektywie: jako Tę, która jest wrażliwa na ludzkie problemy („ma dobre oczy, jak Jej Syn i wrażliwe serce jak On i ręce skłonne do pomocy”) i jako Tę, która formuje, wychowuje swoje dzieci⁵³³.

W uroczystość Matki Bożej Kalwaryjskiej w 2002 r. biskup Stanisław Padewski OFMCap wyjaśniał znaczenie tytułu „Matka Boża Kalwaryjska” ukazując szerokie znaczenie tego określenia. Nawiązując do kalwarii jako symbolu cierpienia i śmierci, miejsca kaźni wyjaśniał: „Wszędzie tam, gdzie jest kalwaria, tam obecna jest Maryja”.

⁵²⁹ Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 11.

⁵³⁰ „Kiedy przeglądamy historię naszego narodu, to widzimy, że przez całe wieki, wśród licznych zdarzeń, które jak piasek przesywały się między palcami Bożych dłoni, zawsze Maryja - z woli Opatrzności Bożej - roztaczała jako dobra Matka nieustanną opiekę nad naszym polskim narodem”. *Kazania biskupów...*, s. 119.

⁵³¹ *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 464nn.

⁵³² Tamże, s. 490.

⁵³³ Tamże, s. 109-110.

Określił Ją także jako Służebnicę Boga, Służebnicę człowieka, Ratowniczkę życia Bożego (łaski Bożej w duszy człowieka i duchowych wartości)⁵³⁴.

Kaznodzieje poświęcali też czasem nieco miejsca teologii obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. Przykładem analizy przedstawienia w ikonograficznym typie *eleusa*⁵³⁵ jest homilia arcybiskupa Stanisława Nowaka wygłoszona 5 sierpnia 2003 r. Jej inspirację stanowiło ukazanie obrazu w całej pełni, po zdjęciu na czas renowacji, wotywnych sukienek⁵³⁶.

Wątkiem, który pojawia się w wielu programach tematycznych kazań w Kalwarii jest ukazanie Maryi jako Tej, która oręduje za swoim ludem. Okazję do bardzo dokładnej analizy tej misji Maryi dał rok 2002 i druga wizyta papieża Jana Pawła II w Kalwarii. Pielgrzymka ta skoncentrowana była wokół tajemnicy Bożego miłosierdzia. Papież dokonał konsekracji bazyliki miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, a przybywając do Kalwarii i modląc się przed wizerunkiem Matki Bożej Kalwaryjskiej zwrócił się do Niej słowami znanej modlitwy: „Witaj Królowo, Matko miłosierdzia”. Modlitwa ta była swoistym aktem zawierzenia Bogu przez Maryję Kościoła, Ojczyzny, ludzi potrzebujących Bożej pomocy, własnego życia i posługi. Papież wymieniał poszczególne grupy społeczne w sposób szczególny potrzebujące opieki Matki Chrystusa. Kolejne fragmenty tej modlitwy stały się inspiracją dla tworzących tematykę kazań oktawy Niepokalanego Poczęcia NMP w tymże roku⁵³⁷.

⁵³⁴ Tamże, s. 190-191.

⁵³⁵ Typ ikonograficzny, w którym został namalowany wizerunek MB Kalwaryjskiej. „Eleusa (gr. miłościwa, miłosierna). Typ ikonograficzny Bogurodzicy, znany od VIII-IX w. Schemat ikonograficzny typu eleusa jest następujący: Matka Boża (stojąc lub siedząc na tronie, albo przedstawiona od pasa) tuli policzek do policzka Syna. Głowa Bogurodzicy jest lekko pochylona ku Synowi, a On, przytulony do policzka Matki, obejmuje Ją za szyję. Ikona typu eleusa przepełniona jest wielkim liryzmem. Jest nie tylko obrazem czulej bliskości Matki z Synem, ale również należy do najbardziej mistycznych typów ikon maryjnych, wyrażających najgłębsze duchowe obcowanie duszy ludzkiej z Bogiem i doświadczenie Chrystusa jako wewnętrznej rzeczywistości. E. Smykowska, *Eleusa*, [w:] tejsze, *Ikona. Mały słownik*, Warszawa 2002, s. 23.

⁵³⁶ *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 351.

⁵³⁷ W poszczególne dni rozważano następujące jej słowa: 1. „Matko Kalwaryjska, spraw byśmy byli między sobą jedno i z Tobą”. 2. „Dla ubogich i cierpiących otwieraj serca zamożnych. Bezrobotnym daj spotkać pracodawcę. Wyrzucanym na bruk pomóż znaleźć dach nad głową”. 3. „Rodzinom daj miłość, która pozwala przetrwać wszelkie trudności”. 4. „Młodym pokazuj drogę i perspektywy na przyszłość. Dzieci otocz płaszczem swej opieki, aby nie ulegały zgorzeniu”. 5. „Wspólnoty zakonne ożywiaj łaską wiary, nadziei i miłości”. 6. „Kapłanów ucz naśladować Twojego Syna w oddawaniu co dnia życia za owce. Biskupom upraszaj światło Ducha Świętego, aby prowadzili ten Kościół jedną i prostą drogą do bram Królestwa Twojego Syna”. 7. „Matko Najświętsza, Pani Kalwaryjska, wypraszaż także i mnie siły ciała i ducha, abym wypełnił do końca misję, którą mi zlecił Zmartwychwstały”. Zob. *Księga kazań 2001-2011...*, s. 30.

Głoszone w Kalwarii homilie i kazania maryjne powinny uczyć prawdziwej i zgodnej z oczekiwaniami Magisterium Kościoła pobożności maryjnej. Oczekiwania te można streścić w pięciu punktach: 1. Podstawą i treścią kazań maryjnych powinno być ściśle powiązanie osoby i życia Maryi z dziełem zbawczym Chrystusa. 2. Winna być zachowana hierarchia prawd mariologicznych. 3. O Maryi należy mówić w perspektywie mariologii eklezjotypicznej. 4. W przepowiadaniu maryjnym nie może być miejsca na jednostronne przedstawianie Maryi, przeakcentowywanie Jej godności i przywilejów. 5. W przepowiadaniu maryjnym nie ma miejsca na tani sentymentalizm⁵³⁸. Na podstawie dostępnego materiału można pokusić się o stwierdzenie, że kalwaryjskie kaznodziejstwo maryjne ze wszystkich sił dąży do tego, by sprostać stawianym mu oczekiwaniom.

3.4 Zagadnienia społeczne

W Katechizmie Kościoła katolickiego czytamy, że Objawienie chrześcijańskie prowadzi do głębszego rozumienia praw życia społecznego. Kościół zaś czerpie z Ewangelii pełne objawienie prawdy o człowieku. Pełniąc misję głoszenia Ewangelii, w imię Chrystusa ma za zadanie przypominać człowiekowi o jego godności i powołaniu do wspólnoty osób oraz poucza go o wymaganiach sprawiedliwości i pokoju zgodnych z Bożą mądrością⁵³⁹. Inny punkt Katechizmu mówi, że „Kościół wydaje sąd moralny w kwestiach gospodarczych i społecznych, gdy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz. W porządku moralności jego misja różni się od misji władz politycznych: Kościół troszczy się o ziemski wymiar dobra wspólnego z racji jego ukierunkowania na najwyższe dobro, nasz ostateczny cel. Stara się zaszczepić właściwe postawy odnośnie do dóbr ziemskich i stosunków społeczno-gospodarczych”⁵⁴⁰. Ta troska Kościoła w pewnym stopniu znajduje swoje odbicie w tematyce kazań i homilii głoszonych w Kalwarii. Jest to zauważalne w różnym stopniu i różnych formach.

Jako przykład można tu przywołać uroczystości Wniebowzięcia NMP 1968 r., kiedy to podczas rozważań wieczornych mówiono na temat polskich wad narodowych.

⁵³⁸ K. Panuś, *W trosce o dobre kaznodziejstwo maryjne w sanktuarium kalwaryjskim*, [w:] *Sanktuarium kalwaryjskie w służbie pielgrzymującego Kościoła. Materiały z sympozjum naukowego 4 czerwca 2003 r.*, red. W. Stasiuk, Kalwaria Zebrzydowska 2003, s. 73-82.

⁵³⁹ KKK 2419.

⁵⁴⁰ KKK 2420.

Punkt wyjścia dla kaznodziejów stanowił list episkopatu Polski na dzień 3 maja 1968 r. W kazaniach najpierw poruszono kwestie wad narodowych w ogólności. Przy kolejnych stacjach wymieniono kilka z nich. Zaliczono do nich bark wiary, nieuczciwość, alkoholizm i niktynizm⁵⁴¹. W czasie procesji Wniebowzięcia ukazano postawy, które mogą pomóc w wykorzenieniu wad: właściwe przeżywanie dnia świętego, modlitwę, pracę, szacunek wobec rodziców, troskę o religijne wychowania dzieci i młodzieży, troskę o nowe powołania do służby Bożej⁵⁴².

Zagadnieniom społecznym niemal w całości były poświęcone rozważania podczas procesji Wielkiego Czwartku i Wielkiego Piątku 1977 r. W instrukcji odsyłano kaznodziejów do wskazanych fragmentów Konstytucji dogmatycznej o Kościele. I tak, mówiono o miejscu człowieka we współczesnym świecie, o sensie i wartości aktywności doczesnej człowieka, o konieczności wprowadzenia ładu do tej aktywności, pytano o stosunek człowieka do cierpienia, pracy, kultury, rozwoju gospodarczo-społecznego. Pytano o jego miejsce we wspólnocie rodzinnej, sąsiedzkiej, zawodowej. Mówiono też o godności osoby ludzkiej, o sprawiedliwości społecznej i pokoju⁵⁴³.

Kazanie ukazujące chrześcijańskie spojrzenie na pracę wygłoszono w Wielki Wtorek 1982 r. Jego temat brzmiał: „Praca jako uczestnictwo w dziele Stwórcy (w nawiązaniu do encykliki *Laborem exercens*, 25)”. O etosie pracy mówiono też

⁵⁴¹ 1. Przychodzimy na uroczystość maryjną, by wypowiedzieć zdecydowaną walkę naszym wadom narodowym. 2. Niewiara. 3. Nieuczciwość społeczna; 4. Alkoholizm i niktynizm. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 1-3.

⁵⁴² 1. Droga Matki Bożej do nieba i Jej peregrynacja przez Polskę i parafie naszej archidiecezji. 2. Świętowanie niedzieli. 3. Modlitwa i praca. 4. Poszanowanie rodziców. 5. Troska o religijne wychowanie dzieci i młodzieży (katechizacja i korzystanie z duszpasterstwa akademickiego). 6. Troska o powołania kapłańskie i zakonne obowiązkiem każdego z nas. 7. Wniebowzięcie Maryi rękojmnią naszego zbawienia i wyjaśnieniem sensu ludzkiego życia. Tamże.

⁵⁴³ 1. Miejsce człowieka we współczesnym świecie. (Świat jest dziełem stwórczym Boga i jest zadaniem danym człowiekowi wyrażonym w słowach Pisma Świętego: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” Rdz 1, 28). 2. Sens i wartość aktywności doczesnej człowieka (KK, nr 34). 3. Konieczność wprowadzenia ładu do ludzkiej aktywności (KK, nr 35, 37). 4. Człowiek a cierpienie. 5. Człowiek a praca (KK, nr 67). 6. Człowiek a kultura (KK, nr 53-62). 7. Człowiek a rozwój gospodarczo-społeczny. 8. Ludzka aktywność doprowadza do doskonałości w tajemnicy paschalnej (KK, nr 38-39). 9. Wspólnotowy charakter powołania człowieka w planie Bożym (KK, nr 24). 10. Naturalna i twórcza zależność między doskonaleniem osoby ludzkiej a rozwojem społeczeństwa (KK, nr 25-26). 11. Poszanowanie godności osobowej człowieka w ramach życia społecznego (KK, nr 27-29). 12. Problem śmierci a wspólnota ludzka. 13. Człowiek we wspólnocie zawodowej (KK, nr 68). 14. Człowiek we wspólnocie sąsiedzkiej. 15. Człowiek we wspólnocie rodzinnej (KK, nr 47-52). 16. Człowiek we wspólnocie międzynarodowej (KK, nr 83-89). 17. Człowiek a jedność rodziny ludzkiej. 18. Niezbędność troski o potrzeby społeczeństwa (KK, nr 26, 30-31). 19. Solidarność ludzka a misterium zbawcze Chrystusa (KK, nr 32). 20. Człowiek a zagadnienie miłości i sprawiedliwości społecznej (KK, nr 69 i 71). 21. Człowiek a problem pokoju (KK, nr 77-82). Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 21-23.

podczas odpustu Wniebowzięcia NMP w 1991 r. Jako materiały pomocnicze sugerowano kaznodziejom encykliki papieskie traktujące o tym zagadnieniu (*Rerum novarum* Leona XIII, *Quadragesimo anno* Piusa XI, *Mater et magistra* oraz *Pacem in terris* Jana XXIII, *Populorum progressio* Pawła VI oraz *Sollicitudo rei socialis*, *Laborem exercens* i *Centesimus annus* Jana Pawła II). Przy tematach kazań podano odnośniki do tekstów Jana Pawła II: encykliki *Laborem exercens* oraz adhortacji *Familiaris consortio* i *Christifideles laici*⁵⁴⁴.

We wskazaniach dla kaznodziejów odpustu Wniebowzięcia NMP w 1991 r. podano sugestię, aby nawiązywali oni do słów, które Jan Paweł II wypowiedział w czasie wizyty w Polsce w czerwcu tego roku. W wystąpieniach papieża także można odnaleźć pewne wątki społeczne, które znalazły odzwierciedlenie w kazaniach wygłoszonych podczas wspomnianej uroczystości. Mówiono o potrzebie modlitwy za Ojca św., by jego czwarta pielgrzymka do ojczyzny wydała obfite i trwałe owoce w życiu religijno-moralnym naszego narodu. Podkreślano, że przebudowie ustroju społecznego powinna towarzyszyć praca nad odnową moralną i wykorzeniem narodowych wad; że przez wykonywanie pracy człowiek uczestniczy w stwórczym dziele Boga rozwijając je i dopełniając; że dzieło ludzkiej pracy (umysłu i rąk) winno być dobre; że z osiągniętej wolności Polacy powinni korzystać w sposób dojrzały i odpowiedzialny⁵⁴⁵.

Dość dużo miejsca poświęcono ukazywaniu chrześcijańskiej wizji rodziny. Dwa rozważania dotyczące tego zagadnienia wygłoszono w Wielkim Tygodniu 1973 r. Temat pierwszego z nich brzmiał: „Rodzina wprowadza w życie Kościoła i w życie Boże”. W drugim ukazano Mszę św. jako rodzinne zgromadzenie⁵⁴⁶. Także w Wielkim Tygodniu rok później analizowano fakt powołania człowieka na ucznia Chrystusa w małżeństwie i rodzinie. Podczas procesji wielkopiątkowej rodzinie poświęcono pięć kazań. Kaznodzieje mówili o małżeństwie jako społecznej formie miłości i jedności, o kryzysach współczesnej rodziny, o zaniedbaniach dzieci wobec rodziców, o przekazywaniu życia, pytali też o zagrożenia przed którymi stoi rodzina i o to, w jaki sposób można pomóc rodzinie rozbitej i niepełnej⁵⁴⁷. Tematowi: „Niedziela świętem

⁵⁴⁴ Zob. *Odpust Wniebowzięcia...*, s. 77.

⁵⁴⁵ Tamże, s. 77-83.

⁵⁴⁶ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 12

⁵⁴⁷ 1. Małżeństwo - społeczna forma miłości i jedności (żona Piłata i jej próba obrony niewinnego Chrystusa). 2. Kryzysy współczesnej rodziny (zagrożenia miłości, jakie są, jak się przed nimi bronić). 3. Pomoc rodzinie rozbitej i niepełnej. 4. Twoi rodzice (zaniedbania dzieci

rodzinnym” poświęcono kazanie w Wielkim Tygodniu 1977 r. Podczas kazania wygłoszonego w bazylice w Wielkim Tygodniu trzy lata później, mówiono zaś o znaczeniu Eucharystii w dziele wychowania dzieci przez rodzinę chrześcijańską: „Życie człowieka (fizyczne, moralne, życie łaski Bożej) największym darem Boga Stworzyciela. Eucharystia wielką pomocą w pokonywaniu trudności związanych z przyjęciem i wychowaniem dzieci”⁵⁴⁸.

Tematyka małżeństwa i rodziny zdominowała rozważania głoszone w kościele podczas odpustu Wielkiego Tygodnia 1979 r. Sporo miejsca poświęcono w nich misji, którą Bóg powierza rodzinie, nadprzyrodzonym środkom, które mają jej pomóc w wypełnieniu tej misji oraz miłości, która stanowi jej spoiwo i źródło siły⁵⁴⁹. Także rozważania wygłoszone podczas procesji Wielkiego Piątku skoncentrowane były wokół rodziny. Mówiono m.in. o jej trwałości i jedności, o mającej w niej panować sprawiedliwości, miłości i świętości, o odpowiedzialnym rodzicielstwie i trosce obojga rodziców o wychowanie dzieci⁵⁵⁰. Rok później, podczas obu procesji pasyjnych, kaznodzieje przy kolejnych stacjach odnosili się do takich zagadnień, jak zasady etyczne wyniesione z rodzicielskiego domu, odpowiedzialność przy zakładaniu nowego ogniska rodzinnego, problem alkoholowy rodziców, prawo dziecka poczętego do życia, właściwe wychowanie połączone z eliminowaniem negatywnych cech charakteru dziecka, rola modlitwy i I Komunii św., zadania stojące przed rodzicami chrzestnymi⁵⁵¹.

wobec matki i ojca). Piąte dotyczyło misji przekazywania życia: Dlaczego jedno? Dlaczego niechciane i niezaplanowane? (grzechy przeciw dzieciom przeszkodą pojednania. Źródła: J. Hennelowa „U nas w rodzinie”, ks. J. Zieja „Przyjdź, Panie”). Tamże, s. 15-16.

⁵⁴⁸ Tamże, s. 23, 32.

⁵⁴⁹ 1. Rodzina w zamysłach Bożych. „Na wyobrazenie Boga stworzył ich”. Bóg stwarza człowieka jako społeczność. „Lud święty, wybrany”. 2. Powołanie do wspólnoty rodzinnej jako podstawowe powołanie i zadanie życiowe. 3. Rodzina katolicka społecznością zbawienia. 4. Rodzina wspólnotą miłości. 5. Autorytet a miłość w rodzinie. 6. Tylko wychowanie w rodzinie kształtuje w pełni osobowość człowieka. 7. Religia siłą kształtującą rodzinę. 8. Religijność a szczęście w małżeństwie i rodzinie. 9. Eucharystia jednoczy, łączy i kształtuje rodzinę. Tamże, s. 28-30.

⁵⁵⁰ 1. Jedność i nierozzerwalność małżeństwa gwarantuje trwałość i jedność rodziny. 2. Sprawiedliwość i miłość zasadniczymi cnotami życia w rodzinie. 3. Świętość zasadą, celem i drogą życia w rodzinie. 4. Prawo do życia w rodzinie (małżeństwo - rodzicielstwo). 5. Dar życia zadaniem i obowiązkiem rodziców. 6. Świadome i odpowiedzialne rodzicielstwo. 7. Matka rodzi i wychowuje. 8. Ojciec rodzi i wychowuje. 9. Obowiązki rodziców wobec dzieci (przed narodzeniem, po narodzeniu - oprócz wychowania). 10. Obowiązki dzieci wobec rodziców (szacunek, posłuszeństwo, wdzięczność, miłość). 11. Modlitwa w rodzinie czynnikiem wychowującym. 12. Cierpienie w rodzinie wychowuje. 13. Dobry przykład najskuteczniejszym ludzkim środkiem wychowawczym. 14. Miłość ofiarna w rodzinie. 15. Pożegnanie pątników - Rodzina Bogiem silna. Tamże.

⁵⁵¹ 1. Zdrowe zasady etyczne wyniesione z rodzicielskiego domu najlepszym wyposażeniem młodego człowieka wkraczającego w nowy etap życia. 2. Pożegnanie, ale nie zapomnienie

Cztery kazania dotyczące omawianego zagadnienia wygłoszono w Wielki Piątek 1984 r. Rodzinę ukazano jako najlepszą szkołę obyczajów chrześcijańskich i patriotyzmu, zaś ojca i matkę jako najlepszych nauczycieli cnót chrześcijańskich i postawy patriotycznej. Podjęto także zagadnienie form troski o religijne wychowanie dzieci⁵⁵². O rodzinie mówiono także jako o chrześcijańskiej szkole praktycznej miłości bliźniego⁵⁵³.

O wierze jako skarbie rodziny chrześcijańskiej mówiono podczas procesji wielkopiątkowej w Wielki Czwartek 1985 r. W ramach tego samego obchodu podjęto także wątek obrony życia poczętego, zachowanie prawa moralnego (kodeksu etycznego) w rodzinie oraz roli pobożności maryjnej w dziele wychowania dzieci. Rok później w ramach tej samej uroczystości, kaznodzieje przypominali pielgrzymom o owocach płynących z wypełniania przysięgi małżeńskiej, o zbawiennych owocach rodzinnej modlitwy i wspólnego uczestnictwa w niedzielnej Eucharystii, o odpowiedzialności rodziców za wychowanie dzieci i o tym, że rodzina powinna być kolebką powołań⁵⁵⁴. O owocach wspólnej Eucharystii i modlitwy, zwłaszcza różańcowej, mówiono też w Wielki Piątek 1989 r. W ramach tej samej procesji podjęto

rodzicielskiego domu i rodziców. 3. Poczucie odpowiedzialności przy zakładaniu nowego ogniska rodzinnego. 4. Obrączki ślubne kajdanami czy twórczymi ogniwoami zawiązującej się rodziny. 5. Skłonność do trunków rodziców złą prognozą dla mających się narodzić dzieci. 6. Obowiązek przekazywania dzieciom jak najlepszych cech dziedzicznych. 7. Niektóre produkty cywilizacji zagrożeniem (bezpośrednim lub pośrednim) dla poczynającego się życia ludzkiego. 8. Prawo do życia podstawowym prawem dziecka jeszcze nie narodzonego. 9. Eucharystia wielką pomocą w pokonywaniu trudności związanych z przyjęciem i wychowaniem dzieci. 10. Rodzicielstwo zaszczytnym uczestnictwem i współdziałaniem w stwórczym dziele Boga. 11. Autentyczna religijność rodziców zdrowym środowiskiem dla rodzącego się człowieka. 12. Gorszący przykład ze strony starszych (rodziców) jedną z głównych przeszkód w prawidłowym kształtowaniu charakteru dzieci. 13. Szczególna odpowiedzialność rodziców za pierwsze lata życia dziecka. 14. Przyjęcie i należyte wychowanie dzieci jest nie tylko ciężarem, ale zaszczytem i zasługą wobec Boga i narodu. 15. Konieczność poprawiania błędów i wad od wczesnych lat dziecka. 16. Zdrowa miłość rodzicielska naturalnym klimatem sprzyjającym właściwemu rozwojowi dziecka. 17. Doniosłość wzajemnego i zgodnego wspomagania się rodziców w podejmowanych zabiegach wychowawczych. 18. Rola rodziców chrzestnych w dziele wychowania, szczególnie religijnego, dzieci. 19. Pierwsza Komunia św. dziecka uroczystością ściśle religijną. 20. Modlitwa i cnoty chrześcijańskie mocnym oparciem w troskach i znojach wychowawczych. Tamże, s. 31-34.

⁵⁵² 1. Rodzina najlepszą szkoła obyczajów chrześcijańskich i patriotyzmu. 2. Troska o religijne wychowanie młodego pokolenia (dom rodzinny, katechizacja, duszpasterstwo akademickie). 3. Matka najlepszą nauczycielką cnót chrześcijańskich. 4. Rola ojca w rodzinie w kształtowaniu postawy chrześcijańskiej i patriotycznej młodego pokolenia. Tamże, s. 54-55.

⁵⁵³ Wielki Czwartek 1985 r. Temat ten był związany z hasłem siódmego roku nowenny przed setną rocznicą koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Kalwaryjskiej „Rodzina Kościołem codziennego życia”. Tamże, s. 58.

⁵⁵⁴ Tamże, s. 62-72.

również problem: „Chrześcijańska postawa wobec rozbitej rodziny oraz świadczenie jej pomocy”⁵⁵⁵.

We wprowadzeniu do tematyki kazań odpustu Wniebowzięcia NMP na rok 1994 informowano, że rok ten został ogłoszony przez Organizację Narodów Zjednoczonych Rokiem Rodziny. Ojciec św. w czerwcu 1993 r. zadeklarował udział Kościoła w tej akcji. Do inicjatywy przyłączył się także polski episkopat. Biskupi podjęli decyzję, by w programie wielkiej nowenny przed rokiem dwutysięcznym, szczególną uwagę poświęcić sakramentowi małżeństwa. W sanktuarium kalwaryjskim zdecydowano, że zagadnieniom małżeństwa i rodziny będzie poświęcona tematyka kazań podczas odpustu Wniebowzięcia. Proponowano, by kaznodzieje ukazali zarówno idealny jak i realny obraz współczesnej rodziny. Jako pomoc zaproponowano adhortację apostolską *Familiaris consortio*, w której papież zawarł obszerny i całościowy wykład dotyczący omawianego zagadnienia. Sugerowano także wykorzystanie pierwszego rozdziału drugiej części konstytucji dogmatycznej o Kościele w świecie współczesnym *Lumen gentium*. Problemy te podejmowano zarówno podczas porannych homilii,⁵⁵⁶ jak i wieczornych kazań⁵⁵⁷ głoszonych w bazylice. Temat kazania podczas nabożeństwa dla młodzieży celebrowanego na górze Ukrzyżowania brzmiał: „Wzbogacamy swoją osobowość przede wszystkim przez rodzinę. Głową każdej rodziny jest Chrystus Pan. „Jesteście członkami jednego ciała” (Ef 5, 23). Temu trzeba służyć. Egoizm,

⁵⁵⁵ Tamże, s. 83-84.

⁵⁵⁶ 1. Modlimy się za Ojca św. Jan Paweł II jest aktualnym ojcem Kościoła. Do zadań ojca należy służba własnej rodzinie, ułatwianie drogi do Boga i do wzajemnej miłości. 2. Modlimy się za Kościół Święty. Rodzina jest Kościołem domowym (KK, nr 1). Głową Kościoła jest Chrystus Pan, który „do końca nas umiłował”. Człowiek nie może żyć bez miłości, bez bliskich sobie osób. Rodzina uświęca świat i siebie (*Familiaris Consortio*, nr 55). 3. Modlimy się za żyjących dobrodziejów Kalwarii. Kalwaria jest lokalnym Kościołem. Jednoczy nas męka Chrystusa Pana oraz Matka Boża Kalwaryjska. Też jesteśmy rodziną. 4. Modlimy się za zmarłych dobrodziejów Kalwarii. Miłość rodzinna jest silniejsza niż śmierć. Modlimy się o życie wieczne dla zmarłych z naszych rodzin, a także za zmarłych księży, zakonników i siostry zakonne. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 94-102.

⁵⁵⁷ 1. Zapowiedź tematyki odpustu: Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę (*Familiaris Consortio*, nr 86). 2. Przykład Świętej Rodziny: Matka Najświętsza - cicha i codzienna służba; Święty Józef - pracowitość i oddanie rodzinie; Syn Boży - poszanowanie autorytetu rodziców. 3. Miłość biologiczna jest tylko częścią miłości. Ciało jedynie uczestniczy w miłości duchowej. Tego porządku ustanowionego przez Boga nie wolno odwracać. W rodzinie każdy oddaje siebie, a nie tylko swą część (*Familiaris Consortio*, nr 11, 12). 4. Współczesna masowa informacja (telewizja, radio, gazety) jest nazbyt często propagandą rozwodów, reklamą aborcji, szyderstwem z czystości przedmałżeńskiej. Czy jesteśmy na to uodpornieni? Tamże.

konsumpcjonizm, żądza posiadania jest odwróceniem człowieka od wartości duchowych. Bez krzyża nie ma zmartwychwstania. Bez ofiary nie ma miłości”⁵⁵⁸.

Z okazji Roku Rodziny papież Jan Paweł II opublikował „List do rodzin” zatytułowany *Gratissimam sane*. Tekst ten stał się inspiracją dla tworzących tematykę kazań w oktawie Niepokalanego Poczęcia 1994 r.⁵⁵⁹. Podjęto tematy, które już wielokrotnie pojawiały się w kaznodziejstwie kalwaryjskim. Mówiono o roli modlitwy w rodzinie, wartości przysięgi małżeńskiej i czwartego przykazania Dekalogu, trudnym i szlachetnym dziele wychowania. Przywołano także postać Maryi nazywanej Matką Piękną Miłości. Także w Wielkim Tygodniu niemal wszystkie kazania poświęcono rodzinie, zarówno głoszone w bazylice⁵⁶⁰, jak i te, które wygłoszono podczas procesji pasyjnej w Wielki Piątek⁵⁶¹. Te drugie w ciekawy sposób połączyły pasyjną tematykę

⁵⁵⁸ *Odpust Wniebowzięcia...*, s. 100.

⁵⁵⁹ *Zob. Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 175.

⁵⁶⁰ 1. Rodzina jest dziełem Bożym, a nie ludzkim wymysłem. Rodzina potrzebuje Bożej łaski dla wypełniania woli Bożej (*Familiaris Consortio*, nr 3). 2. Małżeństwo jest sakramentem. Jest związane z darami nadprzyrodzonymi. Bóg je potwierdza, pieczętuje błogosławieństwem, umacnia Eucharystią, a Kościół wiąże (*Familiaris Consortio*, nr 13). 3. Zawarcie małżeństwa w Kościele jest nie tylko obrzędem, ale publicznym wyznaniem, że pragnie się zachować Boże prawo odnośnie do małżeństwa i rodziny. 4. Małżonkowie są dla siebie wzajemnie darem Boga, darem Boga są dzieci. Małżeństwo i rodzina jest powołaniem od Boga 5. Współczesna masowa informacja (telewizja, radio, gazety) jest nazbyt często propagandą rozwodów, reklamą aborcji, szyderstwem z czystości przedmałżeńskiej. Czy jesteśmy na to uodpornieni? 6. Religijne życie w rodzinie (wspólna modlitwa, czytanie Pisma Świętego i tekstów religijnych, katecheza domowa) zaprzeczą współczesnej desakralizacji rodzin. 7. Rodzina jest najtrwalszą wspólnotą. Dobra materialne i przyjemności ciała są tylko wtedy dobre, gdy służą utrwalaniu wspólnototwórczej funkcji rodziny. 8. Starajmy się o rodzinne przeżywanie dni świątecznych (np. rodzinna Msza św. niedzielna). 9. Dziś bardzo często unikamy wyrzeczeń, poświęceń, szukamy tylko wygody, łatwizny życiowej. 10. Czy Eucharystia jest dla nas rzeczywiście wzmocnieniem wśród trudności życia małżeńskiego i rodzinnego? *Zob. Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 122-126.

⁵⁶¹ **Kajfasz:** Kajfasz potępił Chrystusa i uznał Go za winnego. Tylko zaślepieni potępiają życie rodzinne, które dla szczęścia człowieka jest nieodzowne. Nawet jeżeli jest trudne, jest konieczne. Potępienie Chrystusa Pana i burzenie rodziny nigdy nie zniszczyło wiary i rodziny, ale wywarło skutek raczej odwrotny. **Piłat I:** Słaby charakter Piłata prowadzi do niesprawiedliwego wyroku. Słabe charaktery boją się krzyża w rodzinie. **Herod:** Życie rodzinne nie jest igraszką. Chrystus milczy, gdy Go ośmieszają. Jest zawsze pełen godności i stanowczości. Znoszenie krzyża szyderstw prowadzi do zwycięstwa. **Włożenie krzyża:** Cierpienia w rodzinie zbliżają nas do cierpień Chrystusowych. Człowiek duchowo słaby boi się trudności. Silny z nich korzysta dla dóbr wiecznych i dla siły doczesnej. **Spotkanie z Matką:** Rodzinny krzyż rozstania. Rozstania są łatwe tylko tam, gdzie nie ma miłości. W trudnościach wszyscy mamy oparcie w Chrystusowej wierze i w Jego krzyżu. Jest z nami Jego Matka. **Szymon z Cyreny:** Krzyże życia rodzinnego nosimy wspólnie. W prawdziwej rodzinie nie ma opieszalych w udzielaniu sobie wzajemnej pomocy. **Weronika:** Broń rodziny. Otrzyj twarz z obelg i szyderstw wrogów Chrystusowej rodziny. **II upadek:** Słabości ciała dźwigamy siłą duchową. Rodzinę silną duchowo wzmacnia każdy trud i cierpienie. Nie unikamy słabości ale je wykorzystujemy dla podwojenia duchowej siły. **Płaczące niewiasty:** Nawet płacz w rodzinie musi być szczery. Szczerłość i zaufanie w rodzinie są podstawą miłości i trwałości życia

kolejnych stacji z treściami dotyczącymi rodziny, np. przy kaplicy Kajfasza: „Kajfasz potępił Chrystusa i uznał Go za winnego. Tylko zaślepieni potępiają życie rodzinne, które dla szczęścia człowieka jest nieodzowne. Nawet jeżeli jest trudne, jest konieczne. Potępienie Chrystusa Pana i burzenie rodziny nigdy nie zniszczyło wiary i rodziny, ale wywarło skutek raczej odwrotny”⁵⁶².

Wątki społeczne pojawiające się w kaznodziejstwie kalwaryjskim należy uznać za potrzebne i utrzymane we właściwych proporcjach. Nie dominują one bowiem nad zagadnieniami fundamentalnymi dla wiary chrześcijańskiej, ani nie mają charakteru politycznego. Przypominają wiernym, że nauczanie Chrystusa winno znaleźć swoje odbicie w ich życiu, a przez nich w życiu społeczności, w której żyją.

3.5 Zagadnienia kalwaryjskie

Bardzo często zdarzało się, że w homiliach i kazaniach głoszonych w sanktuarium kalwaryjskim mówiono o nim samym: jego duchowości, specyfice, treściach, które przybliży pielgrzymom. Wypowiedzi te, formułowane przez różnych autorów, stanowią istotną i godną uwagi część kalwaryjskiego kaznodziejstwa. Są również ciekawym kompendium wiedzy i spostrzeżeń na temat najstarszej polskiej Jerozolimy.

Tronem łaski nazwał Kalwarię kard. Wojtyła 19 września 1967 r. Mówił: „Doskonale wcielono tutaj od kilkuset lat prawdę zawartą w dzisiejszej liturgii słowa: prawdę zaproszenia do tronu łaski, do źródeł życia duchowego, nadprzyrodzonego – życia Boskiego i ludzkiego zarazem; te zdroje życia, źródła i tron łaski znajduje się na Kalwarii. Wszyscy tutaj przybywamy i przynosimy swoje życie; przynosimy rozliczne sprawy, prośby i błagania. [...] Taki jest duchowy wątek tej Kalwarii, w której uczestniczyli nasi przodkowie i w której my także uczestniczymy wokół święta Wniebowzięcia Najświętszej Bogarodzicy”⁵⁶³. Kardynał wielokrotnie nazywał ją także

rodzinnego. **III upadek:** Nie władza lecz służba jest siłą Chrystusowej moralności. Chrystus słaby, a do końca służy dziełu zbawienia człowieka. Swojej rodzinie służymy do końca. **Obnażenie:** Kto opiera życie rodzinne tylko na miłości cielesnej, ten niszczy rodzinę, gdyż opiera ją wtedy na rzeczach nietrwałych, przemijających, erotyka jest bowiem egoistyczna i zanika (KDK 49). **Ukrzyżowanie** (ewentualnie): Krzyż nie jest znakiem słabości, ale narzędziem udoskonalenia życia rodzinnego. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 126-130.

⁵⁶² *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 128.

⁵⁶³ *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 19.

miejszem modlitwy dając osobiste świadectwo o swoich modlitwach zanoszonych do Boga w tym właśnie miejscu⁵⁶⁴.

Kalwarię jako „górze wybraną nad inne” ukazano w czasie odpustu Wielkiego Tygodnia 1997 r. W innym rozważaniu, wygłoszonym przy tej samej okazji podkreślano, że odgrywane tu w czasie Misterium Męki Pańskiej sceny teatralne nie są celem samym w sobie, ale środkiem ułatwiającym pielgrzymom przyjęcie prawd Bożych⁵⁶⁵.

Szkołą Ducha Świętego nazwał Kalwarię kard. Macharski 20 czerwca 2000 r.: „Kalwaria. Kalwaria tak bliska. Kalwaria, która staje się wam dziwną, wspaniałą, może nieznaną do tej pory szkołą, do której łatwo się zapisać, ale trzeba trud ponieść. Kalwaria - szkoła Ducha Świętego”⁵⁶⁶.

Biskup Piotr Bednarczyk z Tarnowa 17 sierpnia 1984 r. w swoim kazaniu określił sanktuarium kalwaryjskie na trzy sposoby: Nazwał Kalwarię „nauczycielką wiedzy o Matce Bożej”, „wychowawczynią w zakresie kultu Matki Bożej” i „matką pielgrzymów”. Stwierdził, że Kalwaria jest nauczycielką, ponieważ przekazuje prawdy mówiące o Matce Bożej jeżeli chodzi o doktrynę, ale także unaocznia je poprzez misterium Zaśnięcia i Wniebowzięcia NMP. Po drugie jest wychowawczynią w zakresie kultu Matki Bożej poprzez wdrażanie do naśladowania cnót Matki Bożej, zaprawianie do modlitwy, szczególnie maryjnej i nakłanianie do oddania się Maryi. I wreszcie jest Kalwaria matką pielgrzymów, ponieważ - jak to ujął - „rzadko w którym sanktuarium tak dobrze się czują pielgrzymi, jak w Kalwarii - oni mają tu co robić”⁵⁶⁷.

Rezerwuarem wiary, nadziei i miłości nazwał Kalwarię Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki w 1979 r. „Tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką na drózkach Męki Pańskiej, a potem na szlaku Jej pogrzebu od kaplicy Zaśnięcia do „grobu Matki Bożej”. A wreszcie: tajemnica zjednoczenia w chwale na drózkach Wniebowzięcia i Ukoronowania. Wszystko to, rozłożone w przestrzeni i czasie, wśród tych gór i wzgórz, omodlone przez tyle serc, przez tyle pokoleń, stanowi szczególnie rezerwuar, żywy skarb wiary, nadziei i miłości Ludu Bożego tej ziemi. Zawsze,

⁵⁶⁴ Np. 19 września 1967 r. : „Moi drodzy, ja też tutaj – zarówno dzisiaj, jak często w ciągu roku – przynoszę różne moje prośby i błagania; przedkładam je przed tronem łaski, majestatem łaski, jakim stała się nasza Kalwaria. Składam sprawy całego Kościoła krakowskiego... Wszystko to tutaj składam i zawsze proszę, ażeby ta modlitwa biskupa wplotła się w modlitwę wszystkich, którzy tutaj się modlą, żeby z nią się splatając, stanowiła jedną całość”. *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 19.

⁵⁶⁵ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 153, 154.

⁵⁶⁶ *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 267.

⁵⁶⁷ *Kazania biskupów...*, s. 127-128.

kiedy tu przychodziłem, miałem świadomość, że zanurzam się w tym właśnie rezerwuarze wiary, nadziei i miłości, które naniosły na te wzgórza, na to sanktuarium, całe pokolenia Ludu Bożego ziemi, z której pochodzę, i że ja z tego skarbcza czerpię. Nawet niewiele dodając od siebie – czerpię...”⁵⁶⁸

Kalwarię jako miejsce nawrócenia określił kard. Macharski⁵⁶⁹. Zauważył też, że miejsce to oddziałuje nie tylko na pielgrzymów, ale także na tych, którzy przyszedli tu jako turyści: „W takim klimacie nawet ci, co przyszedli tylko z ciekawości - słusznej - wspaniałego Misterium Męki Pańskiej na Kalwarii, i turyści, i turyści, powoli zaczynają się stawać pielgrzymami, a oczy ciekawe zaczynają się zwracać z innym już spojrzeniem na Tego, o którego dzisiaj tu chodzi”⁵⁷⁰.

Kaznodzieje wielokrotnie szukali analogii między prawdziwą Jerozolimą, a jej polską kopią: „Oto bowiem jakby się zamieniły ze sobą dwa miejsca i ta sama nazwa, dwa różne czasy odległe od siebie o dwa tysiące lat, a przecież to samo. Dwa miejsca, jedna nazwa: Kalwaria Jerozolimska i nasza Kalwaria na polskiej ziemi. I czas sprzed dwóch tysięcy lat i dziś. A łączy ze sobą różne miejsca i różne czasy ten sam Pan, Pan Wszechświata, ten sam Pan, wieczny i obecny w czasie Chrystus” - mówił kard. Macharski 13 sierpnia 1982 r.⁵⁷¹.

O chrystocentrycznym wymiarze Kalwarii mówiono tu w Wielkim Tygodniu 2000 r. Temat jednego z kazań wygłoszonych w bazylice brzmiał: „Chrystocentryzm w Kalwarii. Wszystko w Kalwarii: pielgrzymowanie, Wielki Tydzień, sakramenty święte, Dróżki - prowadzą wiernych przez Maryję do Chrystusa”⁵⁷².

⁵⁶⁸ Karol kardynał Wojtyła. *Kazania w sanktuarium...*, s. 152-153.

⁵⁶⁹ „Kalwaria jest miejscem nawrócenia każdego z nas ku Jezusowi. Kalwaria jest miejscem naszej pokuty. Pokuta w utrudzeniu chodzenia po Dróżkach Matki Bożej i Jezusa, ma nas prowadzić ku spowiedzi, ku postanowieniu poprawy, ku przebaczeniu, które sam Jezus jest nam w stanie mocą swojej męki dawać”. *Kazania biskupów...*, s. 25.

⁵⁷⁰ Kazanie w kaplicy Piłata, Wielki Piątek 28 marca 1986 r., *Ks. Franciszek kard. Macharski...*, s. 28.

⁵⁷¹ *Kazania biskupów...*, s. 23. „Kalwaria została po to założona, żeby ludzie, którzy będą tu przybywać, mieli mękę Pańską przed oczyma i mogli ją przeżywać. Z historii wiemy, że z powodu wojen krzyżowych i klęski chrześcijaństwa, jakiej wtedy doznało, wierni nie mogli pielgrzymować do Ziemi Świętej i dotykać miejsc świętych. Dlatego od dawna były tendencje, najpierw we Włoszech, potem w Hiszpanii, a 400 lat temu w Polsce, żeby Jerozolimę przetranszować do siebie w tym właśnie celu, aby ludzie mogli łatwiej jakby dotykać Męki Chrystusa i Jego zmartwychwstania” - mówił w kazaniu podczas pielgrzymki kleryków wyższego seminarium archidiecezji częstochowskiej 14 października 2002 r. ks. abp Stanisław Nowak.

⁵⁷² Także inne kazania wygłoszone przy tej okazji odnosiły się do sanktuarium kalwaryjskiego: 1. Jan Paweł II - pierwszy pielgrzym kalwaryjski. 2. Cztery wieki Kalwaria służy Kościołowi; zbliża ludzi do Chrystusa. 3. Misteria kalwaryjskie to przede wszystkim przeżycie religijne. Sceny pasyjne są tylko tłem, nie celem. Na Dróżkach:

O przenikaniu się w Kalwarii tajemnic życia Jezusa z tajemnicami życia Maryi mówił m.in. kard. Karol Wojtyła: „Na drogach kalwaryjskich, na tych Drózkach, spotykają się niejako losy Syna i Matki. Tymi samymi szlakami chodzimy, rozpamiętując mękę Chrystusa i Jego krzyż, i rozpamiętując odejście Maryi – błogosławione Jej przejście z życia ziemskiego do chwały Wniebowzięcia. [...] I dobrze, że Dróżki kalwaryjskie łączą szlaki Matki ze szlakami Syna; że łączą szlaki Maryi z Drogą Krzyżową Chrystusa. Maryja bowiem, na czas swojego życia, tak wybrana, tak uprzywilejowana przez Boga, tak pełna łaski – była postawiona wobec wielkich zadań i cierpień. Te cierpienia miały swoje źródło w tajemnicy Jej duszy: Tą tajemnicą był Chrystus, Syn Boży; tak bardzo niezrozumiany, prześladowany i na końcu ukrzyżowany”⁵⁷³.

Kaznodzieje mówili też o szczególnym skarbie, który stanowi dla sanktuarium cudowny wizerunek Matki Bożej Kalwaryjskiej. Jan Paweł II podczas swojej drugiej papieskiej wizyty w Kalwarii mówił: „W 1641 roku sanktuarium kalwaryjskie zostało ubogacone szczególnym darem. Opatrzność skierowała kroki Stanisława z Brzezia Paszkowskiego do Kalwarii, gdzie oddał w opiekę ojców bernardynów wizerunek Matki Najświętszej, który już w jego domowej kaplicy zasłynął łaskami. Odtąd, a szczególnie od dnia koronacji, której w 1887 roku z przyzwolenia papieża Leona XIII dokonał biskup Krakowa Albin Sas Dunajewski, pielgrzymi kończą wędrówkę po drózkach przed Jej obliczem”⁵⁷⁴.

13 sierpnia 1982 r. kard. Józef Glemp, nawiązując do listu biskupów dotyczącego jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry zachęcał, aby każdy Polak stawiał się przed obrazem Matki Najświętszej, „czy będzie Ona w tajemnicy jasnogórskiego obrazu, czy w tajemnicy misterium sprawowanego przez podgórski lud w Kalwarii Zebrzydowskiej. Trzeba, abyśmy stanęli przed Jej obliczem i wypowiedzieli Jej nasze gorące uczucia, nasze pragnienia, a także potwierdzili naszą wiarę, naszą nadzieję

Św. Rafał: Przez cztery wieki niezliczone rzesze kalwaryjskich pielgrzymów wzmacniały się duchowo rozważaniem Męki Pańskiej. Dziękujemy Panu Bogu za łaski, które tyle pokoleń pielgrzymów otrzymało w Kalwarii. **Ogrójec:** Modlitwa ubogaca człowieka. Kościół modli się dwa tysiące lat, Kalwaria czterysta. Dziękujemy za wszystkich, którzy potrafili i potrafią prawdziwie się modlić. **Grób Pana Jezusa:** Świętych obcowanie. Łączymy się duchowo z tymi, którzy przez dwa tysiące lat uświęcali Kościół, którzy przez czterysta lat uświęcali Kalwarię.

⁵⁷³ Karol kardynał Wojtyła. *Kazania w sanktuarium...*, s. 91.

⁵⁷⁴ A potem dodał: „Ile razy doświadczałem tego, że Matka Bożego Syna zwraca swe miłosierne oczy ku troskom człowieka strapionego i wyprasza łaskę takiego rozwiązania trudnych spraw, że w swej niemocy zdumiewa się on potęgą i mądrością Bożej Opatrzności”. PK, 14 (2002), s.16.

i naszą miłość. Dlatego poczytywałem sobie za obowiązek, żeby stawić się tutaj przed Jej obliczem w Kalwarii razem z wami, razem z waszym metropolitą, kardynałem arcybiskupem krakowskim”⁵⁷⁵.

O działanie Maryi w sanktuarium kalwaryjskim pytał biskup Jerzy Ablewicz w homilii wygłoszonej w Kalwarii 15 sierpnia 1982 r.: „Co od setek lat czyni Maryja tutaj na Kalwarii Zebrzydowskiej?” Odpowiadając na to pytanie mówił: „Wychowuje. Wychowuje Polaków - przeprowadza ich z upadku moralnego do uczciwości i szlachetnego życia. [...] Maryja jest paschą naszego bytu i przetrwania narodowego. To, że zawieruchy dziejowe nie zmiotły nas mimo wysiłku wrogów z powierzchni ziemi, zawdzięczamy Jej”⁵⁷⁶.

Wielokrotnie podkreślano, że Kalwaria jest miejscem kultu Matki Chrystusa. „Sto lat mija od momentu, w którym Kościół uznał, że to miejsce - Kalwaria - to miejsce święte, w którym Matka okazuje swoją moc, swoje serce, swoją mądrość i swoją mocną, macierzyńską rękę” - mówił kard. Macharski w Wielki Piątek 17 kwietnia 1987 r. w roku jubileuszu 100-lecia koronacji cudownego obrazu⁵⁷⁷.

Zdarzało się, że kaznodzieje swoją refleksją obejmowali kalwaryjskie Dróżki, a więc kompleks ponad czterdziestu kościołów i kaplic upamiętniających wydarzenia z życia Jezusa i Jego Matki. Biskup Ablewicz, wspominając wypowiedź Jana Pawła II o Drózkach z pierwszej pielgrzymki do Polski, mówił 15 sierpnia 1982 r.: „A dlaczego - zapytajmy - te Dróżki są wspaniałe? Dlatego, że jak mówił papież, na tych Drózkach Chrystus prześwieśla nasze życie nowym światłem, bez którego życie ludzkie nie ma sensu, pozostaje w ciemności. Po tych Drózkach prowadzi nas Chrystus, który mówi: «Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemnościach, lecz będzie miał światło życia» (J 8, 12). Tymi Drózkami prowadzi nas Chrystus rękami swojej Matki, do której rzekł z krzyża: «Matko, oto dzieci Twoje»”⁵⁷⁸. Podczas pielgrzymki kapłanów do Kalwarii

⁵⁷⁵ Analogie między Kalwarią a Jasną Górą pojawiały się jeszcze u innych kaznodziejów. Podczas pielgrzymki kapłanów do Kalwarii 4 listopada 1981 kard. Macharski mówił: „Między tymi dwiema górami: Jasną Górą i tą kalwaryjską górą rozpięte jest to, co nazywamy: płaszcz opiekuńczy, matczyzny płaszcz, chroniący, strzegący tych, którzy potrafią żyć w zasięgu tajemnicy Matki obecnej wśród swojego ludu”. *Kazania biskupów...*, s. 104, 16.

⁵⁷⁶ *Kazania biskupów...*, s. 115.

⁵⁷⁷ *Ks. Franciszek kard. Macharski...*, s. 33.

⁵⁷⁸ *Kazania biskupów...*, s. 116. Specyfikę i schemat Drózek Matki Bożej omawiał tu m.in. bp Stanisław Nowak z Częstochowy 18 sierpnia 1985 r. W swoim kazaniu omówił trzy etapy Drózek polegające na towarzyszeniu Matce Bolesnej na drodze współcierpienia z Synem, na rozważaniu tajemnic Jej odejścia z tego świata i w końcu chwały Maryi w niebie. Po wyjaśnieniu dodał: „Drodzy pielgrzymi! Gratuluję wam tej mądrości, która was przyprowadziła na Kalwarię. [...] Od dróg kalwaryjskich do dróg niebieskich - oto najlepszy kierunek życia.

4 listopada 1981 r. kard. Macharski mówił: „Droga do Kalwarii, kalwaryjskie Dróżki rozpoczynają się w sercu człowieka. Gdziekolwiek jest, jest ta pierwsza stacja do Kalwarii, ta pierwsza kalwaryjska drózkowa stacja w sercu człowieka. Jeśli się na nią trafi przez pobożną wiarę, wtedy jest człowiek spokojny, wtedy wie, że jest w zasięgu tajemnicy, która tutaj z woli Opatrzności Bożej została niejako zakorzeniona, aby się nią tu przechodząc żywiły pokolenia - także i nasze”⁵⁷⁹. Przy stacji Piłata w Wielki Piątek 1982 r. także podjął motyw Drózek: „Kalwaryjskie Dróżki prowadzą człowieka na szerokie drogi życiowe w rodzinie, w zawodzie, w społeczeństwie i w Kościele”⁵⁸⁰. Do duchowego bogactwa Drózek, które czterech wieków przemierzają pątnicy i sympatycy Kalwarii nawiązano także w jednym z kazań w Wielkim Tygodniu 1999 r.⁵⁸¹.

Nad powodami, dla których Kalwaria jest tak chętnie odwiedzana przez pielgrzymów zastanawiał się kard. Wojtyła 16 sierpnia 1970 r. „Myślę, że wszyscy przychodzimy na Kalwarię, ponieważ tajemnica Wniebowzięcia Matki Bożej odsłania się nam tutaj w jakiejś szczególnej pełni. Widzimy, jakie drogi prowadzą do tego Wniebowzięcia. [...] Dlatego też chętnie przychodzimy na Kalwarię, ponieważ prawdę o Wniebowzięciu Matki Bożej my tutaj widzimy w całej pełni: w całej pełni naszej wiary. Wiemy, że Matka Boża została wniebowzięta z duszą i ciałem dlatego, że była niepokalanie poczęta. Tu, na Kalwarii, widzimy jasno, że to się stało dla zasług Jezusa Chrystusa, Odkupiciela naszego. Tu, na Kalwarii, widzimy naocznie ten ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy Jego życiem, Jego męką, Jego śmiercią, Jego zmartwychwstaniem a Jej życiem: od poczęcia niepokalanego po wniebowzięcie”⁵⁸².

Tematem refleksji kaznodziejskiej stało się też miejsce, jakie w kalwaryjskim sanktuarium zajmują osoby świeckie. Praktykowane w Kalwarii zaangażowanie w dzieło apostołskie osób świeckich wyprzedziło myśl Soboru Watykańskiego II dotyczące tej kwestii. Mówił o tym kard. Wojtyła do kustoszy polskich sanktuariów maryjnych zgromadzonych w Kalwarii w 1969 r.: „Kalwaria Zebrzydowska jako sanktuarium maryjne nadaje się szczególnie do nawiązania soborowego. Nie

Kalwaria musi być. Ona jest potrzebna człowiekowi. Ona lud naszej ziemi od kilku już wieków prowadziła do nieba. Wciąż to czyni nadal. Wraz z wami stoję dziś jako pielgrzym i polecam się tym świętym górom. Polecam się Matce Bożej Kalwaryjskiej prosząc Ją, by mnie prowadziła przez mękę i pogrzeb - do wniebowzięcia”. *Kazania biskupów...* s. 137-141.

⁵⁷⁹ Tamże, s. 15.

⁵⁸⁰ Tamże, s. 19.

⁵⁸¹ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 174.

⁵⁸² *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 47-48.

wiedziałem o tym przed soborem, kiedy tutaj przychodziłem jako kapłan, a nawet jako biskup. Nie wiedziałem o tym przed soborem, choć już wówczas wiedziałem, że treść chrześcijańska zawarta w sanktuarium maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej jest ogromnie bogata [...]. Wszystkie stacje męki Pańskiej wprowadzają nas żywo w ósmy rozdział konstytucji soborowej *Lumen Gentium*, który to rozdział mówi o czynnej obecności Maryi w życiu i dziele Chrystusa, a następnie Kościoła. O tym nie wiedziałem przed soborem. Nie wiedziałem, że sobór tak się wypowie na temat Matki Bożej. Ale kiedy sobór tak się wypowiedział na temat Matki Bożej, to przyszedłem na nowo do Kalwarii, ażeby stwierdzić, że to jest tutaj od dawna, że w pewnym sensie tutaj już kilka wieków temu napisano ósmy rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele i że ten ósmy rozdział napisała tutaj tradycja chrześcijańska naszego ludu i jego pobożność⁵⁸³”. Do wątku tego nawiązał raz jeszcze będąc w Kalwarii w 1979 r. „Ja zawsze podziwiałem te tradycyjne modlitwy, które na drózkach kalwaryjskich odmawiali ze swoimi kompaniami przewodnicy świeccy. Myślałem sobie, że to jest jakiś szczególny prototyp apostołstwa świeckich, tak jak takim prototypem niedaleko stąd były sławne sidziniarki księdza Blaszyńskiego. Wiem, że to przewodniczenie grupom pielgrzymim, tzw. kompaniom idącym na Kalwarię, czasem przechodziło w jednym rodzie z dziada na ojca, z ojca na syna, z syna na wnuka, tak że od całych pokoleń ten ród łączył się z przewodnictwem na Kalwarię... Podobno mój pradziadek i dziadek rodem z Czańca był takim właśnie przewodnikiem kalwaryjskim”⁵⁸⁴.

O tym, że pielgrzymowanie do Kalwarii wymaga wyrzeczeń mówił kard. Wojtyła 20 sierpnia 1972 r. Ukazał jednocześnie, że trudy te doskonale komponują się z rozważanymi tu tajemnicami męki Chrystusa⁵⁸⁵. Podobny wątek podjął kard. Macharski 14 sierpnia 1981 r.: „Kalwaria była trudem wtedy, kiedy po raz pierwszy

⁵⁸³ PK, 51 (2013), s. 17-18. W lipcu 1971 r. mówił zaś: „Dobrze, że na tej Kalwarii przemawiają nie tylko kapłani, ale świeccy przemawiają i sami mówią o swoich sprawach, o swoim miejscu w Kościele, o odpowiedzialności świeckich”. *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 56.

⁵⁸⁴ *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 154.

⁵⁸⁵ „Myślę, że my, tutaj, na tej naszej polskiej Kalwarii przeżywamy takie małe próby wierności, jak dzisiaj [...] uroczystość Jej Wniebowzięcia przeniesioną na niedzielę obchodzimy w deszczu [...] przecież ta Kalwaria nie jest sanktuarium wygodnym. Nie ma tutaj ani zbyt wiele noclegów, ani zbyt łatwego zaopatrzenia w żywność, nie ma łatwo dostępnych dróg [...] tak jest i tak chcemy, żeby było. [...] W Kalwarii to nam się w szczególny sposób odsłania, jak Matka Boża podąża za Chrystusem. [...] Tutaj się do Chrystusa zbliżamy, przełamujemy nieraz różnorodne przeszkody wewnętrzne i zewnętrzne tutaj odnajdujemy siebie w tym stanie, w którym chce nas mieć nasz Ojciec, to znaczy w stanie dzieci Boga, braci Chrystusa”. *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 72.

wrosła w historię chrześcijaństwa. Trudem dla Jezusa, trudem dla Jego Matki. Trudem dla apostołów. Trudem! Trudem i trudem! Kalwaria jest dla nas dzisiaj także trudem, którego sobie nie oszczędzacie. Sobie... Każdy sobie, ale z jaką radością widzę, że sobie nawzajem próbujecie pomagać i oszczędzać wysiłku chroniąc się”⁵⁸⁶.

Pielgrzymowanie do Kalwarii jako obraz drogi człowieka do nieba ukazano w Wielki Czwartek 1991 r. przy kaplicy św. Rafała Archaniola: „Pielgrzymowanie do Kalwarii jest jakby streszczeniem oraz ilustracją naszej pielgrzymki do niebieskiej ojczyzny. Pamiętajmy w modlitwie o dawnych i obecnych pielgrzymach kalwaryjskich, w tym o Janie Pawle II”. Jako miejsce pokuty i pojednania oraz „naprawy dróg własnego życia” ukazano ją w 1996 r., w Wielkim Tygodniu⁵⁸⁷.

Jako szkołę zbliżania się do Boga i do ludzi określono sanktuarium w Wielkim Tygodniu 2001 r. Dróżki Pana Jezusa przy tej samej okazji nazwano szkołą pobożności. Mówiono także o początkach Kalwarii i jej powiązaniach z ojczyzną Chrystusa.

Osobne miejsce w refleksji nad kalwaryjskimi wątkami w kaznodziejstwie sanktuarium należy poświęcić wypowiedziom poświęconym związkom Jana Pawła II z Kalwarią. Jan Paweł II jest ich autorem albo bohaterem. Z całą pewnością papież był doskonałym znawcą duchowości sanktuarium. Jego wypowiedzi na temat tego miejsca, bardzo oryginalne i stanowiące owoc jego osobistego doświadczenia, zadziwiają przenikliwością spojrzenia. Bardzo często zdarzało się, że mówił o swoich osobistych związkach z Kalwarią⁵⁸⁸. Kiedy po raz pierwszy przybył tu jako papież mówił: „Kalwaria ma w sobie coś takiego, że człowieka wciąga. Co się do tego przyczynia? Może i to naturalne piękno krajobrazu, który stąd się roztacza u progu polskich Beskidów. Z pewnością ono nam przypomina także o Maryi, która – by odwiedzić Elżbietę – «udała się w okolice górzystą». Nade wszystko jednakże to, co tutaj człowieka stale pociąga na nowo, to właśnie owa tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką. Tajemnica ta opowiedziana jest plastycznie i szczerze poprzez wszystkie kaplice i kościółki, które rozłożyły się wokół centralnej bazyliki”⁵⁸⁹.

⁵⁸⁶ *Kazania biskupów...*, s. 8.

⁵⁸⁷ *Zob. Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 105, 148.

⁵⁸⁸ Kierując swoje słowo do pielgrzymów archidiecezji krakowskiej 22 sierpnia 1974 r., stwierdził: „Tak bardzo wymowne jest to sanktuarium kalwaryjskie. Drodzy pielgrzymi, wyznam wam, że ogromnie lubię tu przychodzić; może słowo lubię jest niewłaściwe: czuję potrzebę, żeby tu przychodzić, bo tu się odkrywa wciąż na nowo te najgłębsze prawdy naszej wiary. Odkrywa się ludzki i boski wymiar pojednania. Odkrywa się tu Ofiarę Chrystusa i odkrywa się, na dzień tego wszystkiego, miłość Ojca. [...] Ta Kalwaria odbudowuje człowieka”. *Zob. Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 90-91.

⁵⁸⁹ Tamże, s. 152.

O swoim przywiązaniu do tego sanktuarium mówił podczas swojej pierwszej papieskiej wizyty w Kalwarii w 1979 r.⁵⁹⁰ i ostatniej w 2002 r. Szczególnym znakiem przywiązania do tego miejsca była prośba o modlitwę w jego intencji właśnie w Kalwarii, wypowiedziana podczas obu pielgrzymek papieskich. Podczas pierwszej wizyty papież mówił: „Wszystkich też, którzy tutaj przybywać będą, proszę, by modlili się za jednego z kalwaryjskich pielgrzymów, którego Chrystus wezwał tymi samymi słowami, co Szymona Piotra. Wezwał go poniekąd z tych wzgórz i powiedział: «Paś baranki moje, paś owce moje» (por. J 21, 15-16). I o to proszę, abyście się za mnie tu modlili, za życia mojego i po śmierci”⁵⁹¹. Podczas drugiej pielgrzymki do Kalwarii przypomniał te słowa i ich aktualność: „Kiedy nawiedzałem to sanktuarium w roku 1979, prosiłem, abyście się za mnie modlili, za życia mojego i po śmierci. Dziś dziękuję wam i wszystkim kalwaryjskim pielgrzymom za te modlitwy i za duchowe wsparcie, jakiego nieustannie doznaję. I nadal proszę: nie ustawajcie w tej modlitwie, raz jeszcze powtarzam, za życia mojego i po śmierci. Ja zaś, jak zawsze, będę odwzajemniał tę waszą życzliwość, polecając wszystkich Miłosiernemu Chrystusowi i Jego Matce”⁵⁹².

Wielu kaznodziejów wspominało o związkach Jana Pawła II z kalwaryjskim sanktuarium. Kard. Macharski 16 sierpnia 1981 r. nawiązując do dnia wyboru kard. Wojtyły na Stolicę św. Piotra mówił: „Całe nasze pielgrzymowanie, które się w tym momencie - szesnastego - kończy [...] jest [...] okazywaniem wierności wobec Ojca Świętego, który nam na tym miejscu przed dwoma laty, 7 czerwca 1979 roku, zawierzył przez siebie wydeptane Dróżki kalwaryjskie i przez siebie omodloną Matkę Kalwaryjską, Matkę Jezusa Chrystusa. [...] Na tym skrawku naszej polskiej, pięknej ziemi, zostawił nam Maryję i te wszystkie Dróżki, które do Niej prowadzą”⁵⁹³. Wątek

⁵⁹⁰ „Nie wiem po prostu, jak dziękować Bożej Opatrzności za to, że dane mi jest jeszcze raz nawiedzić to miejsce. Kalwaria Zebrzydowska: sanktuarium Matki Bożej – i Dróżki. Nawiedzałem je wiele razy, począwszy od lat moich chłopięcych i młodzieńczych. Nawiedzałem je jako kapłan. Szczególnie często nawiedzałem sanktuarium kalwaryjskie jako arcybiskup krakowski i kardynał. Przybywaliśmy tu wiele razy z kapłanami, koncelebując przed Matką Bożą... Czasem pełne prezbiterium Kościoła krakowskiego, zwłaszcza w momentach ważnych. [...] Jednakże najczęściej przybywałem tutaj sam, tak żeby nikt nie wiedział, nawet kustosz klasztoru. Kalwaria ma to do siebie, że się można łatwo ukryć. Więc przychodziłem sam i wędrowałem po Dróżkach Pana Jezusa i Jego Matki, rozpamiętywałem Ich najświętsze tajemnice”. *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 151.

⁵⁹¹ Tamże, s. 154.

⁵⁹² Zob. PK 14 (2002), s.16.

⁵⁹³ Podczas pielgrzymki księży do Kalwarii 14 kwietnia 1983 r. mówił: „Przyszliśmy do sanktuarium kalwaryjskiego z pewnością dlatego, że tę drogę utorowały nam pokolenia kapłanów [...] i także dlatego, że nie sposób nie znaleźć się na tej drodze, którą to pokolenie kapłanów prowadził Jan Paweł II, nasz umiłowany ksiądz kardynał. We wszystkich wielkich

ten podjął także w Wielki Piątek 1984 r. Wspominał, że Jan Paweł II „od dziecka pielgrzymował do Kalwarii z Wadowic. [...] Z Wadowic do Kalwarii jako chłopiec, jako student, a potem z Krakowa do Kalwarii, na Drogę Krzyżową jako biskup i kardynał”. Zakończył pytaniem: „Czy zapomnimy jak przed pięcioma laty papież, pierwszy papież w dziejach Kościoła, przybył do Kalwarii jakby chciał nas wszystkich przekonać - jeśli trzeba - że męka i śmierć Jezusa, że krzyż Chrystusowy jest żywy?”⁵⁹⁴ O związkach Jana Pawła II z kalwaryjskim sanktuarium po raz kolejny przypomniano przy jednej ze stacji podczas procesji Wniebowzięcia NMP w 2004 r. Temat kazania stanowił cytaty słów papieża wypowiedzianych tu 7 czerwca 1979 r.: „Sercem śpieszyłem tutaj na te główne uroczystości pogrzebu Matki Bożej i Wniebowzięcia”⁵⁹⁵.

Zdarzało się, że kaznodzieje mówili też o swoim osobistym doświadczeniu Kalwarii. Kard. Stefan Wyszyński, który przewodniczył kalwaryjskim uroczystościom Wniebowzięcia 16 sierpnia 1964 r. kończąc swoją homilię powiedział: „Jestem bardzo wdzięczny waszemu arcypasterzowi i władzom zakonnym, że mnie tu zaprosili, czyniąc uczestnikiem chwały Maryi Kalwaryjskiej. Wszczepiło to niezwykłą radość w moją duszę. Będę wracał do Warszawy i do prymasowskiego Gniezna podniesiony na duchu”⁵⁹⁶. Podobne słowa możemy znaleźć w kazaniach m.in. kard. Franciszka Macharskiego⁵⁹⁷ czy kard. Józefa Tomko z Rzymu⁵⁹⁸.

chwilach dla Kościoła krakowskiego prowadził nas kapłanów tutaj on, który był tego sanktuarium i tych Drózek domownikiem. Jesteśmy zatem tutaj w przedziwnym poczuciu wierności wobec świętej tradycji Kościoła krakowskiego i wobec osoby Jana Pawła II”. *Kazania biskupów...*, s. 9, 35.

⁵⁹⁴ Tamże, s. 46. Na początku swojego kazania wygłoszonego podczas „Pogrzebu Matki Bożej” w 1985 r. witając pielgrzymów zauważył: „Gdy tak się rozglądamy między sobą i serdecznie się witamy, wszyscyśmy powinni sercem dojrzeć, pamięcią odszukać i najserdeczniej, najmocniej, najczulej i mądrze powitać między nami Ojca Świętego Jana Pawła II. Przecież to pielgrzym wśród pielgrzymów i zostanie dla całej historii Kalwarii jako pierwszy kalwaryjski pielgrzym - papież. Ale się musiał dużo nachodzić na Kalwarię, żeby sobie wydeptać papieski szlak na Kalwarię i papieskie miejsce, które ma i które zawsze będzie tu miał. Wśród przewodników - przewodnik. Pierwszy pomiędzy kalwaryjskimi przewodnikami, biskup, kardynał, papież. Przewodnik po tej Kalwarii, na której stoimy, dla nas, którzy mamy to szczęście, że jesteśmy teraz na Kalwarii”. *Kazania biskupów...*, s. 75-76.

⁵⁹⁵ Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 238.

⁵⁹⁶ *Kazania biskupów...*, s. 92.

⁵⁹⁷ W Wielki Piątek 1987 r. kardynał mówił: „Wiecie, że dość często jestem na Kalwarii, dość często. I myślę, że tu trzeba być, trzeba być. Bo gdy już nieraz nie wiadomo, co robić i co mówić, i jak iść naprzód, to się przychodzi na Kalwarię, na Dróżki, do Matki Bożej. Wy wiecie, że mnie tego nauczył Ojciec Święty Jan Paweł II, mój biskup”. *Ks. Franciszek kard. Macharski...*, s. 35.

⁵⁹⁸ 16 sierpnia 1987 r. kardynał mówił: „Kiedy ks. kard. Franciszek Macharski, metropolita krakowski zaprosił mnie do Kalwarii Zebrzydowskiej, poczułem mocniejsze bicie serca. W mojej pamięci pojawiło się jedno z pierwszych wspomnień dzieciństwa: stary obraz

Tematyce kalwaryjskiej poświęcono dwa kazania w Wielką Środę 1980 r. Ich tematy brzmiały: „Fundacja kościoła i klasztoru w Kalwarii. Kult Męki Pańskiej. Kult Matki Bożej” i „Tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką w Kalwarii. Papież a Kalwaria”. Dokładnie dwa lata później, także w Wielką Środę kazanie wieczorne także poświęcono tematyce kalwaryjskiej. Jego temat brzmiał: „Matka Boża Kalwaryjska prowadzi ludzi do Boga”⁵⁹⁹.

Okazję do mówienia na temat sanktuarium dawały m.in. przeżywane tu rocznice związane z historią miejsca, np. w roku 1991 świętowano 350-lecie przyniesienia do klasztoru łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. W porannych homiliach sporo miejsca poświęcono więc na przybliżenie pielgrzymom historii i teraźniejszości sanktuarium⁶⁰⁰.

O nowennie przygotowującej sanktuarium do setnej rocznicy koronacji cudownego obrazu mówiono w Wielki Piątek 1984 r.: „Przez dziewięćdziesięcioletnią nowennę przygotowujemy się do setnej rocznicy koronacji cudownego obrazu Matki Bożej. Hasło szóstego roku nowenny brzmi: «Chrześcijańska kultura poprzez chrześcijańskie obyczaje»»⁶⁰¹.

Dla uczczenia dziesiątej rocznicy pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Kalwarii, w 1989 r. inspiracją dla tworzących tematy kazań na procesję Wielkiego

zawieszony nad łóżkiem w domu, gdzie się urodziłem i którego już nie ma. Obraz ten wzbudzał moją dziecięcą ciekawość, gdyż u dołu miał napis mówiący o jego pochodzeniu. Była to dla mnie nieznaną, przez długi czas tajemniczą nazwą. Wierście mi, na tym poczerńiałym od starości obrazie było napisane: „Kalwaria Zebrzydowska”. *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 55.

⁵⁹⁹ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 32, 38.

⁶⁰⁰ 1. „Modlimy się za żyjących dobrodziejów Kalwarii w kraju i za granicą. Uczestniczą oni w dziele religijno-moralnej odnowy przybywających tu pielgrzymów. Wśród dobrodziejów kalwaryjskiego sanktuarium pierwsze miejsce zajmuje Jan Paweł II, wielki czciciel Matki Bożej w Jej kalwaryjskim obrazie (5 maja 1991 r. przypada 350-lecie obecności tegoż obrazu w Kalwarii). Za Ojca św. modlimy się tutaj codziennie (Msza św.) a szczególnie 16 dnia każdego miesiąca, a więc i dzisiaj”. 2. „Modlimy się za zmarłych dobrodziejów Kalwarii. Okazując życzliwość i pomoc temu sanktuarium dali świadectwo swej wiary i zrozumienia, iż tajemnice naszego zbawienia są tutaj przeżywane w sposób szczególny”. Tego samego roku wątek kalwaryjski pojawił się przy jednej ze stacji Zaśnięcia NMP („Od 350 lat cudowny obraz Matki Boskiej Kalwaryjskiej jest znakiem szczególnego zamysłu Bożego wobec gromadzącego się tutaj wiernego Ludu Bożego. W 1887 r. dokonano koronacji obrazu. Miała ona miejsce przy kościele Grobu MB a zarazem Wniebowzięcia NMP. W dniach 2-5 maja br. obchodziliśmy uroczyste 350-lecie przybycia Obrazu Matki Boskiej do Kalwarii”) i przy jednej ze stacji Wniebowzięcia NMP („Ta Matka wychowywała moje serce od najmłodszych lat”. Są to słowa Jana Pawła II skierowane do MB Kalwaryjskiej na Błoniach Krakowskich, na 100-lecie koronacji. W tym roku obchodzimy Jej 350-letnią obecność w wizerunku kalwaryjskim w naszym sanktuarium. Ona od 350 lat kształtuje serca pielgrzymującego tu ludu). Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 49, 51, 52.

⁶⁰¹ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 54.

Czwartku było przemówienie, które Papież Polak wygłosił tu 7 czerwca 1979 r. Tematy zostały skonstruowane w taki sposób, aby nie tylko przybliżyć historię tego miejsca, ale także odwoływać się do zagadnień wiary słuchaczy⁶⁰².

Rozważanie: „Odpust wielkotygodniowy w Kalwarii jest żywą katechezą o Miłosierdziu Bożym i doskonałą okazją do pojednania się z Bogiem i ludźmi” rozpoczęło odpust Wielkiego Tygodnia w 1986 r.⁶⁰³. Rok później, także na rozpoczęcie tego odpustu, ukazano Kalwarię jako „żywą katechezę pielgrzymowania do Ojca na wzór Chrystusa i Matki Bożej” i „miejsce pojednania Boga z ludźmi i ludzi między sobą”. Dróżki Pana Jezusa i Matki Bożej określono jako drogi życia. Zachęcano także, aby jubileusz stulecia koronacji cudownego obrazu Matki Bożej (przypadający w 1987 r.) przeżywać w stanie łaski uświęcającej. Temat Kalwarii pojawił się także podczas procesji pasyjnych⁶⁰⁴.

⁶⁰² 1. W 10 rocznicę pobytu Jana Pawła II w Kalwarii uczymy się od niego odkrywania i rozważania „wielkiej tajemnicy wiary, jaką Kalwaria kryje w sobie”. 2. „Niech sanktuarium kalwaryjskie nadal skupia pielgrzymów” (Kalwaria miejscem pielgrzymkowym, całe nasze życie jest pielgrzymowaniem”. 3. „Ujmująca jest dyskrekcja, z jaką Matka Boska mieszka w tym sanktuarium”. (Życie Maryi jest cichą służbą Panu. W odpowiednim momencie umie odsunąć się w cień, aby Jezus mógł pełnić misję zleconą Mu przez Ojca. Przykład dla rodziców, dziadków, teściów). 4. „Módlcie się i poprzez modlitwę kształtujcie swoje życie”. 5. „Nie samym chlebem żyje człowiek i nie samą doczesnością, i nie tylko przez zaspokajanie doczesnych, materialnych ambicji, pożądań człowiek staje się człowiekiem”. (Nie to, co człowiek ma, ale kim jest świadczy o jego wielkości. W życiu człowieka wierzącego Bóg i Jego sprawy mają być na pierwszym miejscu). 6. „Tutaj dokonuje się wielkie dzieło odnowy”. 7. „To, co tutaj człowieka pociąga stale na nowo, to owa tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką”. (W tej kaplicy łączą się Dróżki Pana Jezusa i Dróżki Matki Bożej). 8. „Zanurzam się w rezerwarze wiary, nadziei i miłości, które nianiosły na te wzgórza całe pokolenia Ludu Bożego”. (Uczestnictwo w tradycji poprzednich pokoleń - Kalwaria, rodzina). 9. „Proszę, abyście tutaj modlili się za mnie”. (Scena zaparcia się św. Piotra. Modlitwa Jezusa za Piotra (Łk 22, 31). Nasza modlitwa za Jana Pawła II). Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 92-93.

⁶⁰³ Tamże, s. 74.

⁶⁰⁴ **Umycie nóg**: Nasza wdzięczność za dar Eucharystii i obecność Matki Bożej w tym świętym miejscu. **Pożegnanie z Matką**: Kalwaria jako sanktuarium tajemnicy zjednoczenia Matki z Synem. **Kajfasz**: Oddziaływanie Kalwarii na życie religijne i moralne pielgrzymów. **Piłat I**: Ojciec Święty Jan Paweł II, pielgrzym kalwaryjski. **Herod**: Wpływa Kalwarii na życie rodzinne i moralne pielgrzymów. **Włożenie krzyża**: Św. Franciszek z Asyżu i jego synowie na polskiej ziemi uczą nas miłowania Chrystusa Cierpiącego i dźwigania krzyża (nawiązanie do jubileuszu 750-lecia obecności franciszkanów w Polsce). **I upadek**: „Dróżki” jako specyfika sanktuarium kalwaryjskiego. **Spotkanie z Matką**: Kult Matki Bożej Kalwaryjskiej (historia i czasy współczesne). **Szymon z Cyreny**: Kalwaria szkołą apostołstwa świeckich. **Weronika**: Kalwaria - umiłowane sanktuarium Słowaków i Węgrów. **II upadek**: Jubileusz stulecia koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej (wspomnienie koronacji i przeżycie jubileuszu). **Płaczące niewiasty**: Znaczenie Kalwarii w wychowaniu młodego pokolenia. **III Upadek**: Kalwaria jako miejsce modlitwy i pamięci o zmarłych. **Obnażenie**: Sanktuarium kalwaryjskie a nasze zbawienie. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 77-80.

Rok 1996 skupił w sobie trzy symboliczne fakty: Był kolejnym rokiem przygotowania do obchodów jubileuszu 400-lecia istnienia sanktuarium kalwaryjskiego, czasem jubileuszu 25-lecia obecności bernardyńskich misjonarzy w Zairze i ogłoszenia adhortacji apostolskiej o życiu konsekrowanym *Vita Consecrata*. W związku z jubileuszem Kalwarii podczas odpustu Wniebowzięcia NMP zalecano, aby w kazaniach podkreślać znaczenie tego sanktuarium. Jako ogólny temat, zwłaszcza dla kazań głoszonych w bazylice, zaproponowano: „Rola sanktuariów, szczególnie Kalwarii, w życiu wiernego Ludu Bożego”. Pokrewne wątki poruszono podczas porannych homilii i wieczornych kazań⁶⁰⁵. Rok później tematyka kazań podczas procesji Wniebowzięcia dotyczyła roli sanktuariów maryjnych, ze szczególnym uwzględnieniem sanktuarium w Kalwarii⁶⁰⁶. W Wielkim Tygodniu 1998 r. ukazywano Kalwarię jako miejsce wybrane przez Boga, jako sanktuarium pasyjne (z uwzględnieniem pasyjnej pobożności św. Franciszka z Asyżu) i maryjne, a także przypomniano o związkach z tym sanktuarium Papieża Polaka. Kilka kazań poświęcono Kalwarii także w Wielkim Tygodniu w 1999 r. Mówiono o fenomenie Drózek,

⁶⁰⁵ **Tematy rozważań porannych:** 1. Modlimy się za Kościół i Ojca św. Papież swoją duchowość, którą dziś zadziwia świat kształtował również w Kalwarii. „Matka Boża Kalwaryjska wychowywała moje serce”. 2. Modlimy się za Ojczyznę. Pielgrzymka jest okazją do rachunku sumienia na temat mojej miłości do Ojczyzny. Wartości duchowe i kulturalne winny iść przed materialnymi. 3. Modlimy się za żyjących dobrodziejów Kalwarii. Dziś dobrodziejem jest każdy, kto się modli za Kalwarię i w Kalwarii. Także ci, którzy wspierają sanktuarium swoimi drobnymi ofiarami. 4. Modlimy się za zmarłych dobrodziejów Kalwarii. Świętych obcowanie. Modlenie się za zmarłych jest świadectwem wiary w życie wieczne. Ojcom naszym zawdzięczmy istnienie Kalwarii. Temat kazania wygłoszonego podczas nabożeństwa dla młodzieży na górze Ukrzyżowania brzmiał: „Młodzież szczególnie umiłowała to miejsce” (Jan Paweł II). Słowa papieża spełniają się w was. **Tematy rozważań wieczornych:** 1. Wszyscy żyjemy w „pielgrzymce wiary” (LG 58). Pielgrzymka i odpust w Kalwarii są jej znakomitą częścią. 2. Pierwszorzędnym zadaniem każdego sanktuarium jest wzmocnienie wiary. Silna wiara. Kościół potrzebuje ludzi silnej wiary. 3. Pielgrzymka jest szkołą wiary. Wyznajemy publicznie swoją wiarę. Patrzymy na wiarę innych. Wzajemnie się podpieramy w wierze. Wzajemnie sobie przebaczamy. Tworzymy pielgrzymią rodzinę. 4. Pielgrzymka jest okazją do naprawy własnego życia; jest miejscem pokuty i nawrócenia, miejscem pojednania i przebaczenia. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 129-133.

⁶⁰⁶ 1. Od 400 lat Kalwaria służy Ludowi Bożemu. Nazywamy ją sanktuarium, tzn. miejscem świętym. Sanktuarium spełnia ważną rolę w życiu Kościoła. 2. Dziś triumfalnie wniebowzięta Ta, która pierwsza uwierzyła. Ojciec Święty Matce Bożej powierza współczesne zadania Kościoła. Matka Boża jest przykładem dążenia do Boga drogą wiary. 3. Matka Boża od chwili zwiastowania do dnia dzisiejszego służy światu, Kościołowi, człowiekowi. „Oto ja, służebnica Pańska”. Sanktuarium kalwaryjskie od 400 lat służy dziełu zbawienia wiernych. 4. W obecnym roku, przed jubileuszem 2000-lecia chrześcijaństwa, szczególnie rozważamy Słowo Ojca, które stało się człowiekiem. Maryja jest pierwowzorem doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. Dróżki Pana Jezusa i Matki Bożej w Kalwarii doskonale to obrazują. 5. Przy krzyżu Syna zawsze stoi Jego Matka. Maryja uczestniczy we wstrząsającej tajemnicy wyniszczenia Syna. We wszystkim jest zjednoczona z Synem. Obrazuje to Kalwaria. 6. Rola Matki Bożej w dziele zbawienia świata nagrodzona - dziś wywyższona ponad chóry anielskie. Tamże, s. 152.

o kalwaryjskiej pobożności Jana Pawła II, a także ukazano Kalwarię jako miejsce modlitwy i pogłębiania wiary⁶⁰⁷.

We wprowadzeniu do tematyki kaznodziejskiej roku 2000 napisano: „Rok obecny jest unikalny. Obchodzimy dwutysięczną rocznicę istnienia chrześcijaństwa. Kościół powszechny ma swój bogaty program tej rocznicy. Swe programy posiadają także Kościoły lokalne. Kalwaria winna w tej rocznicy także uczestniczyć. Będzie miało to swój wydźwięk także w tematyce kazań w obecnym roku”⁶⁰⁸. Po raz kolejny jako motyw warty uwzględnienia w kazaniach i homiliach podano zbliżający się jubileusz 400-lecia Kalwarii. Ukazanie się listu apostołskiego *Novo millennio ineunte* i rozpoczęte obchody jubileuszu 400-lecia Kalwarii znalazły odbicie w tematach kazań roku 2001. Tematyce Kalwarii miały być poświęcone homilie poranne podczas odpustu Wniebowzięcia NMP⁶⁰⁹. Całą serię kazań dotyczących Kalwarii przyniósł Wielki Tydzień roku 2002⁶¹⁰.

Oprócz tematów dotyczących ściśle kalwaryjskiego sanktuarium podejmowano także wątki pokrewne, dotyczące np. zakonu sprawującego pieczę nad sanktuarium. W Wielkim Tygodniu 1981 r. wygłoszono kazanie: „Zakon franciszkański wspólnotą ewangeliczną”. Dwa inne dotyczyły sanktuarium w Kalwarii: (1. Sanktuarium kalwaryjskie miejscem wspólnoty kultowej Chrystusa Cierpiącego. 2. Chrystus

⁶⁰⁷ 1. Bogactwo pasywnych Drózek. Od czterech wieków pobożni pątnicy i sympatycy Kalwarii przemierzają Dróżki Pana Jezusa. 2. Od czterech wieków Kalwaria pogłębia wiarę pielgrzymów. Pierwszorzędnym celem każdej pielgrzymki jest wzmocnienie wiary. 3. Jan Paweł II - pierwszy pielgrzym kalwaryjskiego sanktuarium. 4. Kalwaria jest miejscem modlitwy. Misterium [Męki Pańskiej] ma temu pomagać. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 174.

⁶⁰⁸ Zob. *Kazania. Tematyka kazań odpustowych...*, s. 172.

⁶⁰⁹ 1. Modlimy się za Kościół i Ojca św. „Dziwna rzecz: trudne sprawy zwykle się rozwiązywały po moim nawiedzeniu na Dróżkach” (Jan Paweł II w Kalwarii, 7.06.1979). 2. Modlimy się za Ojczyznę. Kalwaria jest polską Jerozolimą. 3. Modlimy się za żyjących dobrodziejów Kalwarii. Każdego roku niezliczona ilość żywych ludzkich serc bije rytmem swego życia na Kalwarii. Tak jest od 400 lat. Dziękujemy Panu Bogu za te żywe ludzkie serca. 4. Modlimy się za zmarłych dobrodziejów Kalwarii. Świętych obcowanie: my modlimy się za zmarłych, oni wstawiają się za nami. Dzięki zmarłym pielgrzymom kalwaryjskim nasze sanktuarium istnieje już 400 lat. W ramach kazań wieczornych jednego dnia podjęto temat: „Nadszedł rok, w którym rozpoczniemy obchody jubileuszowe 400-lecia istnienia Kalwarii”. Tamże, s. 197-198.

⁶¹⁰ 1. „Te Deum” kalwaryjskiego sanktuarium. Kalwaria szkołą chrześcijańskiego życia. 2. „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Kalwaryjskie sanktuarium od 400 lat spełnia to przesłanie. 3. Od *Biblia pauperum* do wielkich intelektualistów i teologów. W Kalwarii miejsca jest dość dla wszystkich. 4. Chrystus światłem ludzkiego pielgrzymowania. Nieoceniona postługa kalwaryjskich przewodników. 5. Kalwaria na przełomie tysiącleci. Dostosowanie miejsca do zmian form pielgrzymowania. 6. Poznając Maryję poznajemy Chrystusa. Obrazuje to teologia kalwaryjskiego sanktuarium. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 186.

cierpiący kalwaryjskich Drózek pomaga ewangelizować środowisko). Rok 2003, według programu duszpasterskiego dla Polski, przebiegał pod hasłem: „Umiłować Chrystusa”. Dla stróżów sanktuarium był to czas jubileuszu 550-lecia istnienia ich zakonnej prowincji. Ponieważ obchody okrągłej rocznicy 500-lecia, ze względu na trudną sytuację Kościoła w Polsce w latach 50-tych XX w., nie zostały zorganizowane z należytą oprawą, główne uroczystości obchodzono właśnie w roku 2003. Polecono, aby oba te wątki znalazły odbicie w treści głoszonych tu kazań⁶¹¹.

Jak wspomniano, homilie i kazania zawierające wątki związane z sanktuarium kalwaryjskim stanowią oryginalny i godny uwagi dział tematyczny. Podejmowanie podobnych wątków wymaga jednak umiejętności zachowania umiaru i właściwych proporcji. W homiliach, nawet tych, które głoszone są podczas Mszy z udziałem pielgrzymów, zagadnienia te nie mogą dominować nad treściami biblijnymi, a przybliżanie historii i duchowości sanktuarium nie może zastępować refleksji nad czytaniem przypisanymi do danego dnia.

3.6 Inne zagadnienia

Postawa chrześcijanina. Wielokrotnie kalwaryjscy kaznodzieje podejmowali trudny obowiązek piętnowania niewłaściwych postaw obecnych w życiu katolików. Człowiek obdarzony przez Boga wolną wolą może nieustannie dokonywać wyborów między dobrem a złem, tym, co zgodne z nauką Chrystusa i tym, co do niej nie przystaje. W Wielki Piątek 1985 r. przy stacji Piłata kard. Macharski wspominając wybór, którego zgromadzony tłum dokonał między Jezusem a Barabaszem pytał: „Co w tej mecie było najstraszniejsze? To, że ludzie dokonując wyboru - nie wybrali Jezusa. Wybrali śmierć dla Jezusa. A wolność wybrali dla Barabasa, który był uosobieniem tego wszystkiego, co w ludziach najgorsze. Czy nie mogli wybrać Jezusa? Mogli.

⁶¹¹ **Tematy rozważań porannych:** 1. Modlimy się za Kościół i Ojca św. „Chętnie przyłączam się do tego dziękczynienia (550 lat bernardynów), bo wiem jak wiele dobra ta obecność przyniosła, jak bardzo wpisała się w naszą rodzimą duchowość i kulturę” (Jan Paweł II, przemówienie wygłoszone w Watykanie 11 lutego 2003 r.). 2. Modlimy się za Ojczyznę. Bernardyni w służbie ojczyzny - na wzór Maryi. 3. Modlimy się za żyjących dobrodziejów Kalwarii i pielgrzymów. Bernardyni w służbie pielgrzymom. 4. Modlimy się za zmarłych dobrodziejów Kalwarii i pielgrzymów. Modlitwy zakonne bernardynów w sanktuarium kalwaryjskim za zmarłych fundatorów, dobrodziejów i pielgrzymów. Jedno z rozważań wieczornych podjęło temat: „Jubileusz 550-lecia prowincji OO. Bernardynów”. Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 229.

Dlaczego nie potrafili w tamtej, decydującej chwili wybrać Jezusa?” Odpowiadając na to pytanie podał kilka czynników, które mogą sprawić, że człowiek nie dokona właściwego wyboru. Zaliczył do nich: nacisk opinii, podszepty, zwodnicze obietnice. Kończąc myśl zaznaczył jednak, że mimo nacisku mogli i potrafili dokonać innego wyboru, „ku życiu, ku Jezusowi”⁶¹².

Katechizm przypomina, że darem, który pomaga człowiekowi dokonać właściwych wyborów jest sumienie: „Sumienie moralne obecne w sercu osoby nakazuje jej w odpowiedniej chwili pełnić dobro, a unikać zła. Osądza ono również konkretne wybory aprobując te, które są dobre, i potępiając te, które są złe”⁶¹³. Sumieniu właśnie poświęcono całą serię rozważań wygłoszonych w Wielkim Tygodniu 2003 r.⁶¹⁴. Przypomniano w nich czym jest sumienie i co człowiek powinien czynić, aby korzystać z niego jak najlepiej.

W 1976 r. podczas procesji w Wielki Piątek ukazano destrukcyjne działanie grzechów, m.in. nienawiści i egoizmu. Rozważania odpowiadały tematom: 1. Grzech zaciemnia widzenie spraw Bożych. 2. Nienawiść dzieli ludzi. 3. Egoizm źródłem zrzucenia z siebie odpowiedzialności. 4. Egoizm własnego interesu przyczyną zła (Pilate, by ratować swą pozycję społeczną wydaje niesprawiedliwy wyrok i powoduje swój upadek moralny)⁶¹⁵.

⁶¹² *Kazania biskupów...*, s. 65.

⁶¹³ KKK 1777.

⁶¹⁴ **Umycie nóg**: Człowiek w obliczu sumienia (Gaudium et spes 16). Św. Rafał - Sumienia osądza nas i napomina (KKK 1777). **Pożegnanie z Matką**: Maryja - Wychowawczyni ludzkich sumień. **Ogrójec**: Sposoby wychowania prawego sumienia (KKK 1780-1783). **Pojmanie**: Błędne sumienie (KKK 1786). **Most na Cedronie**: Dramat człowieka z nieprawym sumieniem. **Brama wschodnia**: Tylko człowiek sumienia może być człowiekiem wiary (KKK 1817-1821). **Annasz**: Tylko człowiek sumienia może być człowiekiem nadziei (KKK 1817-1821). **Kajfasz**: Tylko człowiek sumienia może być człowiekiem miłości (KKK 1822-1829). **Kajfasz**: Sumienie prawe. **Pilate I**: Wsłuchać się w głos sumienia - przebudzić się i czuwać. **Herod**: Chwiejne sumienie to wielka słabość człowieka. **Włożenie krzyża**: Sumienie to sanktuarium, namiot spotkania Bóg - człowiek. **I upadek**: Sumienie wobec potęgi zła. **Spotkanie z Matką**: Najpiękniejsze sumienie na ziemi to sumienie Matki Bożej. **Szymon z Cyreny**: Sumienie miejscem szczególnej pracy nad sobą. **Weronika**: Sumienie jest świadkiem - prowadzi do prawdy. **II upadek**: Sumienie. Umiejętność precyzyjnego rozpoznawania i dokładnego wykonywania woli Boga. **Placzące niewiasty**: Jak ciężkie jest życie z sumieniem skrupulatnym. **III upadek**: Sumienie wewnętrznym przewodnikiem w głąb ludzkiego wnętrza. **Obnażenie**: Formowanie sumienia przez słowo Boże i sakramenty. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 191-192.

⁶¹⁵ Tamże, s. 20.

Grzechom i wadom poświęcono serię rozważań wygłoszonych podczas procesji Wielkiego Czwartku 1979 r.⁶¹⁶. Nie poprzestano jednak na wyliczeniu ich i ukazaniu ich wpływu na życie człowieka. Ukazano także środek zaradczy, jakim jest Eucharystia (Eucharystia środkiem leczącym wady. „Kto spożywa Ciało Moja ma życie wieczne”. „Kto trwa we mnie ten wiele owoców przynosi”). W 1985 r. podczas procesji pasyjnej w Wielki Czwartek piętnowano takie wady jak alkoholizm, narkomania, pycha i nierozważne wydawanie sądów o drugim człowieku (1. Alkoholizm degradacją osobowości alkoholika i nieszczęściem jego rodziny. 2. Narkomania to „dżuma” niosąca zagładę jednostkom, rodzinom i społeczeństwom. 3. Uniżenie Syna Bożego jako odpowiedź na naszą żądzę dominowania nad innymi (począwszy od najbliższego otoczenia). 4. Pochopne (nierozważne) wydawanie sądów o bliźnich poważnym zagrożeniem trwałości małżeństwa i rodziny, a także sąsiedzkiej zgody)⁶¹⁷.

Kaznodzieje nie tylko piętnowali wady i grzechy. Wielokrotnie ukazywali swoim słuchaczom właściwe wzorce, przypominali o postawach, których oczekuje się od uczniów Jezusa Chrystusa. Inspirację czerpali z liturgii słowa danego dnia, nauki i przykładu życia wspomnianych świętych lub z okoliczności, w których głoszone były homilie czy kazania. Miejscu i zadaniom modlitwy w życiu chrześcijanina⁶¹⁸ oraz świętowaniu dnia Pańskiego⁶¹⁹ poświęcono kilka rozważań podczas procesji pasyjnych w Wielkim Tygodniu 2004 r.

⁶¹⁶ 1. „Gdzie miłość wzajemna i jednomyślność, tam jest Bóg”. Wady główne (zwłaszcza miłość własna, egoizm) rozbijają miłość i jedność w rodzinie. 2. „Sługa nie jest większy nad pana”. Pycha - źródło zła moralnego i rozbicia rodziny. 3. Zazdrość powodem nieporozumień i nienawiści w rodzinie. 4. „Nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną?” „Śpijcie i odpoczywajcie”. Brak ducha religijnego w rodzinie. 5. „Ile mi dacie, abym Go wydał?” Chciwość wprowadza egoizm i wprowadza podział w rodzinie. 6. Pijaństwo zaprzeczeniem człowieczeństwa i źródłem rozbicia rodziny. 7. Nieczystość poniża godność człowieka i zniesławia rodzinę. 8. Lenistwo wyrazem gnuśności - doprowadza człowieka do nędzy duchowej i materialnej. 9. Gniew wyrazem nienawiści, zarzewiem kłótni, zaprzeczeniem zgody i miłości w rodzinie. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 29.

⁶¹⁷ Tamże, s. 64-65.

⁶¹⁸ **Umycie nóg**: Realizować powołanie w oparciu o codzienną modlitwę osobistą. **Św. Rafał**: Budować wspólnotę, szczególnie rodzinną, praktykując wspólną modlitwę. **Ogrójec**: Modlitwa - dar, prawo, obowiązek, przymierze i komunია. **Kajfasz**: Modlitwa uwielbienia, dziękczynienia przeproszenia i prośby. **Piłat I**: Modlitwa indywidualna i wspólnotowa. **Herod**: Rola modlitwy w kształtowaniu osoby ludzkiej. **Włożenie krzyża**: „Ojciec nasz” wzorem modlitwy i programem życia. **I upadek** - Mistrzowie modlitwy. **Spotkanie z Matką** - Różaniec. **Szymon z Cyreny** - Modlitwa a praca. Tamże, s. 196-197.

⁶¹⁹ **Weronika**: Modlitwa medytacyjna, adoracja, świętowanie dnia Pańskiego. **Pożegnanie z Matką**: Przeciwwstawić się licznym i groźnym zagrożeniom świętowania niedzieli. **Pojmanie**: Dzień Pański czynić okazją do budowania wspólnoty rodzinnej i sąsiedzkiej. **Brama wschodnia**: Uczyć się chrześcijańskiego przeżywania odpoczynku. **Obnażenie**: Budowanie wspólnoty rodzinnej i otwarcie na potrzeby bliźnich celem świętowania. Tamże.

O potrzebie czynów miłosierdzia mówił ks. inf. Jerzy Bryła podczas pielgrzymki zespołów charytatywnych i oddziałów Caritas do Kalwarii 5 października 2002 r. Wspominając wizytę kard. Wojtyły u sióstr felicjanek w klasztorze, w którym prowadzony był dom dla dzieci afatycznych powiedział, że to jest praca najbardziej chrześcijańska: „Tu bowiem mówimy o naszej wierze i świadczymy o tej wierze przez czyn dla człowieka, który zdaje się być na marginesie społeczeństwa, a jednak jest prawdziwym człowiekiem, ma duszę nieśmiertelną i jemu należy się cześć, należy się opieka”⁶²⁰.

Kilka ciekawych zagadnień dotyczących postawy uczniów Chrystusa podjęto w Wielki Czwartek 1970 r. Przypomniano, że o człowieku wolno mówić tylko językiem miłości, mówiono o powołaniu do świętości, o potrzebie prawdziwości wypowiedzianych słów, życzliwości wobec każdego człowieka, o szlachetnej formie interesowania się bliźnimi. Podkreślono także, że w kontakcie z bliźnim spotyka się Chrystusa⁶²¹.

Wokół postawy służby, którą powinni reprezentować uczniowie Chrystusa, który nie przyszedł, aby Mu służył, lecz aby służyć (Mt 20, 28) koncentrowały się tematy kazań głoszonych podczas procesji pasyjnych w Wielkim Tygodniu 1973 r. W Wielki Czwartek procesję rozpoczęto rozważaniem: „Chrystusowa lekcja służebności”. Przy kolejnej stacji wskazano na chrzest jako początek drogi i znak powszechnej służby⁶²². Wątek ten kontynuowano także podczas procesji pasyjnej w Wielki Piątek⁶²³.

⁶²⁰ *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 235.

⁶²¹ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 9-11.

⁶²² Kolejne rozważania poruszały następujące tematy: 1. Nasze pożegnania. (Czy sposób rozstawania się z drugim człowiekiem nie utrudnia mu powrotu, np. zbyt ostre słowa, niewyjaśnione sytuacje. Każde rozstanie może być ostatnim). 2. Służba swoim czasem. (Chrystus prosi o czas dla siebie. Bliźni też - czas dla dziecka, czas na modlitwę). 3. Postawa wobec bezpośredniego zagrożenia bliźniego. (Ucieczka przed odpowiedzialnością, świadkowie cudzej krzywdy, świadkowie zająć itp.). 4. Wobec człowieka poniżonego i upadłego. 5. W chwilach powodzeń i klęski. Czy nasza życzliwość towarzyszy ludziom w chwilach dobrobytu i nieszczęść? Czy w tych sytuacjach jesteśmy jednakowo przy Bogu? 6. Stronniczość - źródło ludzkiej krzywdy (znajomości, „plecy” itd.). 7. Zabawa kosztem drugiego człowieka (nawiązanie do sceny zaparcia się Piotra). 8. Eucharystia - sakrament obecności Chrystusa i znak jedności. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 12-13.

⁶²³ 1. Sądzenie innych. (Chrystusa osądzono w gronie kliki. Posądenia - czy i jak je prostuję, zapobiegam im? Poszanowanie drugiego człowieka). 2. Zrzucanie odpowiedzialności. (Piłat odsyła Jezusa do Heroda. W rodzinie: tyś winien, tyś winna. Zamiast naszego dziecka winien zawsze ktoś inny - szkoła, podwórko). 3. Zagrożony brat, to człowiek, który ulega nałogom, rozbija rodzinę. 4. Troska o najbliższego człowieka. (Żona Piłata usiłuje uchronić go przed złem. Rola kobiety w ochronie praktyk religijnych). 5. Anonimowy świadek cudzego cierpienia. 6. Mój udział w pierwszych upadkach brata. (Pierwszy upadek wywołuje następne, a bardzo często ludzie upadają z winy innych). 7. Rola spotkań rodzinnych. (Dom, atmosfera rodzinna

Na postawę przebaczenia wobec drugiego człowieka mocny akcent położono w kazaniach w Wielki Czwartek 1975 r. Jako drogę do pojednania wskazano: świadomość potrzeby pojednania, wyrzeczenie i ofiarę, dobre uczynki, przebaczenie i zapomnienie uraz, unikanie fałszywych, niesprawiedliwych i krzywdzących sądów⁶²⁴.

Chrześcijańska cnota męstwa była wspólnym wątkiem rozważań wygłoszonych podczas wielkoczwartkowej procesji pasyjnej w roku 1976. Kaznodzieje udowodniali, że męstwo jest wręcz niezbędne w wielu sferach ludzkiego życia: w chrześcijańskiej miłości bliźniego, w podejmowaniu decyzji, w życiu rodzinnym, w pokonywaniu pokus, w znoszeniu niesprawiedliwości, szyderstw i upokorzeń, w pokonywaniu własnych namiętności i słabości, w przebaczeniu czy wreszcie w chrześcijańskiej postawie wobec ludzi innych przekonań⁶²⁵. O postawach zgodnych z powołaniem chrześcijanina oraz o tym, co wprowadza w życie nieład mówiono także podczas procesji pasyjnych w 1982 r.⁶²⁶.

Chrześcijańskiej miłości poświęcono większość kazań podczas procesji w Wielki Czwartek 1984 r. Przypomniano, że przykazanie miłości Boga i bliźniego jest istotą religii chrześcijańskiej. Jako przykłady miłości ukazano Maryję i św. Franciszka z Asyżu. Zachęcano do miłowania nieprzyjaciół, a także ukazano zjawiska zagrażające miłości. Zaliczono do nich kłamstwo, pijaństwo i brak cierpliwości⁶²⁷.

O miejscu relacji towarzyskich w życiu człowieka wierzącego, o chrześcijańskim spędzaniu czasu wolnego, o odpowiedzialności młodych za

i jej znaczenie dla postaw moralnych i religijnych). 8. Życzliwość dla matek ciężarnych i wielodzietnych. 9. Odważne wyznawanie wiary. (Wiara domaga się manifestowania, jako zachęty dla małodusznych i tchórzliwych). 10. Wobec człowieka starego. (Odchodzi poza nawias życia zawodowego, renta czy emerytura, a jest nadal potrzebny). 11. Nasza młodzież - godna ubolewania czy pomocy? 12. Chrześcijanin wobec zła i grzechu - w Kościele, w sobie, w innych. 13. Szacunek dla ciała drugiego człowieka. (Wychowanie dzieci do szacunku dla ciała drugiego człowieka: na wczasach, w sanatoriach. Bagatelizowanie tych spraw). 14. Krzyż - cena Twojego zbawienia. (Chrystus wybrał krzyż, by pomóc nam w osiągnięciu zbawienia. Twoje zabiegi w trosce o duszę drugiego człowieka). Tamże, s. 13-14.

⁶²⁴ Tamże, s. 17.

⁶²⁵ Tamże, s. 20.

⁶²⁶ 1. Chrystus uczy nas postawy służebnej wobec każdego człowieka. 2. Chrystus wymaga postawy miłości wobec rodziców. 3. Chrystus uczy, że w modlitwie powinna być zawarta gotowość do wypełnienia woli Bożej. 4. Alkoholizm przeszkodą w autentycznym życiu religijnym. 5. Prawda istotną cechą chrześcijaństwa (nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu). 6. Urazy chętnie darować (Chrystus przebacza Piotrowi). 7. Obowiązek niesienia pomocy potrzebującym: głodnych nakarmić, nagich przyodziać. 8. Więźniów pocieszać, chorych nawiedzać. 9. Nieumiejętnych pouczać. 10. Strapionych pocieszać. 11. Potrzebne przebaczenie sobie na co dzień. 12. Chrystus na krzyżu wzywa do nowego życia. Tamże, s. 39.

⁶²⁷ Tamże, s. 48.

przyszłość Kościoła, narodu i rodziny oraz o potrzebie troski o starszych mówiono w Wielki Piątek 1984 r.⁶²⁸

Chrześcijańskie świadectwo. W homiliach i kazaniach głoszonych w Kalwarii przypominano też o spoczywającym na chrześcijanach obowiązku apostołstwa i dawania świadectwa o Chrystusie. Rozważania podczas procesji pasyjnej w Wielki Piątek 1975 r. poruszyły zagadnienie apostołstwa. Przypomniały, że każdy uczeń Chrystusa bez względu na swój wiek, pozycję społeczną i powołanie, którym został obdarzony wezwany jest do udziału w dziele apostołstwa. Wskazywano także narzędzia ewangelizacji, jakimi są m.in. słowo, przykład, modlitwa czy ubóstwo i wyrzeczenie⁶²⁹.

W słowie wygłoszonym podczas pielgrzymki kapłanów do Kalwarii 9 listopada 1976 r. kard. Wojtyła wspominał rozmowę z człowiekiem, który wyraził opinię, że całą nadzieję pokłada w Kościele. Nawiązując do tych słów kardynał powiedział: „My, którzy w tym Kościele przewodniczymy w różny sposób, na różnych miejscach, musimy bardzo modlić się o to, abyśmy sprostali; ażebyśmy nie przestawali dawać świadectwa; żebyśmy je dawali w sposób coraz bardziej wymowny, coraz bardziej konsekwentny”⁶³⁰.

Do dawania przykładu wiernym zachęcał księży kard. Franciszek Macharski 14 kwietnia 1983 r.: „Jesteśmy pielgrzymami wśród pielgrzymów. Jeżeli mamy być przewodnikami do łaski Roku Odkupienia, musimy być pielgrzymami wśród pielgrzymów. Nie poprowadzimy innych inaczej, jak tylko wtedy, kiedy staniemy się - najpokorniej to trzeba powiedzieć - jako pierwsi; jako najbardziej umęczeni, jako najbardziej miłujący, jako najbardziej ufający, jako ci, którzy najbardziej zawierzyli we wszystkim i we wszystko”⁶³¹.

Zagadnieniu: „Ewangelizacja człowieka i świata. Złożyć ponownie w ręce Boga podstawowe uprawnienia i powinności «bowiem Pańską jest ziemia i co ją napęlnia»

⁶²⁸ Tamże, s. 49-50.

⁶²⁹ 1. Powołanie do Ludu Bożego w charakterze świadka (KDK 43; KK 35, 38). 2. Apostołstwo świeckich przez słowo. 3. Apostolskie posłannictwo rodziny. 4. Apostołstwo świeckich przez przykład. 5. Szczególna funkcja kapłaństwa hierarchicznego w realizowaniu apostołstwa Ludu Bożego. 6. Misje szczególną formą apostołstwa w Kościele. 7. Maryja wzorem i patronką działalności apostołskiej (KK 65). 8. Współpraca kapłaństwa wiernych i kapłaństwa hierarchicznego w służbie apostołstwa. 9. Apostołstwo względem ludzi starych, chorych, opuszczonych. 10. Apostołstwo względem ludzi samotnych. 11. Potrzeba modlitwy w prowadzeniu apostołstwa. 12. Powołanie młodzieży do apostołstwa. 13. Ubóstwo i wyrzeczenie warunkiem doskonałego apostołstwa. 14. Zbawczy charakter (apostołska wymowa) śmierci Chrystusa. Tamże, s. 14-15.

⁶³⁰ Karol kardynał Wojtyła. *Kazania w sanktuarium...*, s. 124.

⁶³¹ *Kazania biskupów...*, s. 38.

(1 Kor 10, 26)” poświęcono jedno z rozważań w Wielkim Tygodniu 1977 r.⁶³². O ewangelizacji mówili też kaznodzieje przy niektórych stacjach procesji pasyjnej w 1981 r.⁶³³. Wątek apostołatu podjęto też w 1982 r. Zagadnieniu temu poświęcono kilka z kazań głoszonych w bazylice w Wielkim Tygodniu. Mówiono m.in. o potrzebie apostołatu świeckich w czasach współczesnych, o tym, że Bóg wzywa człowieka do udziału w doskonaleniu świata przez wyzwalamie go od zła i pomnażanie w nim dobra, o podstawach apostołatu świeckich, jego przymiotach apostołstwa świeckich, miejscu w głoszeniu Ewangelii i dziele uświęcania⁶³⁴.

W głównej mierze apostołstwu poświęcono rozważania odpustu Wielkiego Tygodnia 1990 r. W planie tematycznym przygotowanym dla kaznodziejów odnotowano poszczególne punkty posynodalnej adhortacji *Christifideles laici*, do których powinni nawiązać w swoich wystąpieniach⁶³⁵.

⁶³² Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 22.

⁶³³ **Annasz:** Ewangelizacja środowiska szczególnym zadaniem i obowiązkiem kapłana. **Kajfasz:** „Postawili świadków”. Każdy człowiek wierzący świadectwem własnego życia jest odpowiedzialny za ewangelizację własnego środowiska. **Kajfasz:** Ewangelia opisuje: „Szukali fałszywego świadectwa, aby Go wydać na śmierć” (Mt 26, 59). niesprawiedliwe sądy o bliźnim zaprzeczeniem ewangelizacji. **Pilat I:** Ewangelia pisze: „Pilat odesłał Go do Heroda” (Łk 23, 7). Obciążenie drugiego człowieka odpowiedzialnością za ewangelizację środowiska. **Pilat II:** Chrystus zaświadcza o sobie w Ewangelii: „Na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18, 37). Prawda słowa i czynu najskuteczniejszym środkiem ewangelizowania własnego środowiska. **Spotkanie z Matką:** Matka spotyka Syna... Wyrozumiałość - mieć serce dla drugiego człowieka w swoim środowisku, to też ewangelizacja. **Szymon z Cyreny:** Czytamy w Ewangelii: „Przymusili Szymona, aby niósł krzyż za Nim” (Mk 15, 21). Chętna pomoc bliźniemu świadczona czynem najlepiej ewangelizuje środowisko. **Placzące niewiasty:** Czytamy w Ewangelii pouczenie Chrystusa: „Nie płaczcie nade mną lecz same nad sobą i nad dziećmi waszymi” (Łk 23, 27). Troska o dom i własną rodzinę buduje środowisko ewangelizacyjne. Tamże, s. 36-37.

⁶³⁴ Tamże, s. 38.

⁶³⁵ Podczas kazań głoszonych w kościele podjęto następujące tematy: 1. Powołanie Kościoła do ewangelizacji i jego pilne współczesne potrzeby w tym zakresie. 2. Chrzest darem nadprzyrodzonym i zarazem powołaniem do ewangelizacji (CHL 14, KK 10). 3. Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie?” (CHL 3). 4. Świeccy promieniując wiarą, nadzieją i miłością na kształt zaczynu uświęcają Kościół od wewnątrz (CHL 15, KK 31). 5. Wszyscy jesteśmy Chrystusowym Kościołem (CHL 9). 6. Apostołstwo jako przeciwdziałanie współczesnej sekularyzacji (CHL 4). 7. Oddziaływanie apostołskie we własnym środowisku (CHL 26, KK 4). 8. Eucharystia źródłem wewnętrznej mocy do apostołstwa wiernych. Podczas procesji pasyjnych pojawiły się następujące tematy dotyczące apostołstwa: 1. Świadectwo miłości Boga i człowieka najgłębszym sposobem apostołstwa. 2. Wykorzystanie indywidualnych zdolności dla dobra Kościoła (CHL 21, 55). 3. Chrześcijańskie wychowanie budowaniem Kościoła (DWCH 2-3). 4. Apostołujemy modlitwą. 5. Realizowanie sprawiedliwości jest głoszeniem Ewangelii. niesprawiedliwość godzi w Chrystusa. 6. Organizowanie i prowadzenie pielgrzymek jest apostołstwem. 7. Matka duszpasterzem rodziny. 8. Ojciec duszpasterzem rodziny. 8. Apostołstwo miłości i wierności w rodzinach. Tylko trwała miłość jest prawdziwą miłością. 9. Apostołstwo czystości obyczajów. Tylko ten człowiek, który kieruje sobą, może

Bieżące problemy i wydarzenia z życia wspólnoty Kościoła. Oprócz homilii i kazań związanych z istotą Kościoła i zasadami życia jego członków można także znaleźć takie, które podejmowały aktualne problemy i wydarzenia z życia wspólnoty. Okazję do wygłoszenia całej serii kazań dotyczących Kościoła i osoby Ojca Świętego dała trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w dniach 8-14 czerwca 1987 r. W Wielkim Tygodniu 1988 r., w nawiązaniu do papieskich przemówień, ukazywano zjawiska, które papież w sposób szczególny objął swoją troską. Przywoływano grupy społeczne stawiające czoła trudnym wyzwaniom i ukazano je jako pole, na którym członkowie Kościoła mogą i powinni wykazać się swoim zaangażowaniem⁶³⁶.

Także przeżywany w całym Kościele jubileuszowy rok 2000 znalazł swoje odbicie w kaznodziejstwie kalwaryjskim, zarówno w Wielkim Tygodniu 1991 r.,⁶³⁷ jak i podczas uroczystości sierpniowych, kiedy to mówiono m.in. o tym, że czas poprzedzający obchody roku 2000 jest nowym adwentem Kościoła. Zalecano, by w omawianiu tego zagadnienia (w ujęciu Jana Pawła II) posłużyć się takimi dokumentami, jak *Redemptor Hominis* 7 i *Redemptoris Mater* 3, 52⁶³⁸. W Wielkim Tygodniu roku 2000 poruszono m.in. następujące wątki: 1. Rocznica 2000-lecia istnienia chrześcijaństwa jest przede wszystkim jubileuszem Chrystusa Pana. Nasza

być uznany za pełnego człowieka. 10. Apostolstwo współuczestnictwem w Chrystusowym krzyżu. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 95-100.

⁶³⁶ W rozważaniach podjęto następujące zagadnienia: 1. Znaczenie III pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła II do Polski (religijne i społeczne). 2. Duchowość Ojca św. Jana Pawła II kształtowała się od najmłodszych lat w tym miejscu (homilia papieża na Błoniach w Krakowie). 3. Troska Kościoła i Ojca św. o rodzinę (homilia w Szczecinie i przemówienie do włókniaerek w Łodzi). 4. Troska Kościoła i Ojca św. o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. 5. Kult Matki Bożej i Eucharystii jako charakterystyczne cechy katolicyzmu polskiego. 6. Z troskanie Ojca św. o polskich robotników i rolników. 7. Troska Kościoła i Ojca św. o dziedzictwo kultury narodowej (przemówienie Ojca św. do twórców kultury w Warszawie i Łodzi). 8. Z troskanie Ojca św. o polską młodzież (homilia na Westerplatte i przemówienie w Krakowie w rezydencji przy Franciszkańskiej). 9. Troska Kościoła i Ojca św. o ludzi głodnych, bezdomnych i biednych. 10. Troska Kościoła i Ojca św. o ludzi chorych (przemówienie do chorych w kościele Mariackim w Gdańsku). Tamże, s. 95-100.

⁶³⁷ Tematy w Wielki Tygodniu 1991 r.: 1. Aby godnie przyjąć następcę św. Piotra, który wkrótce przybędzie do Kościoła w Polsce, trzeba się należycie przygotować; najpierw przez uświadomienie sobie czy i na ile wzięliśmy sobie do serca jego orędzie z jakim zwracał się do podczas poprzednich wizyt w ojczyźnie. 2. Doniosłość wielkiej, dziewięcioletniej nowenny 2000-lecia od narodzin Chrystusa. 3. Rozpoczynając nowennę przed jubileuszem 2000-lecia od narodzin Chrystusa przypomnijmy sobie nowennę przed 1000-leciem chrztu Polski (1957-1966). 4. Owoce dziewięcioletniej nowenny przed jubileuszem 1000-lecia chrztu Polski. Tamże, s. 102-103.

⁶³⁸ Zob. *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, s. 39-45.

wiara i nasza pobożność jest chrystocentryczna. 2. Z historii jubileuszów w Kościele. 3. Ważniejsze obchody jubileuszowe w Polsce⁶³⁹.

O Kongresie Eucharystycznym mówiono w Wielkim Tygodniu 1997 r. W kolejnych rozważaniach przypomniano o jego celu, historii, omówiono hasło kongresu („Eucharystia i wolność”)⁶⁴⁰. W Wielkim Tygodniu 1977 r. w czasie trwania Duszpasterskiego Synodu Archidiecezji Krakowskiej (1972 -1979) nieco miejsca poświęcono temu właśnie zagadnieniu. Wieczorne rozważanie w Niedzielę Palmową nosiło tytuł: „Wprowadzenie w tematykę synodalną (powiązanie 900 rocznicy męczeństwa św. Stanisława z pastoralnym charakterem synodu - zob. List pasterski kard. Karola Wojtyły w związku z 900 rocznicą męczeństwa św. Stanisława)”. W Wielki Poniedziałek rano omówiono historię synodu i jego aktualną sytuację. Natomiast w Wielki Wtorek podjęto temat odpowiedzialności Kościoła za głoszenie słowa Bożego (problem w nauce soboru i w założeniach synodu)⁶⁴¹.

Celem niniejszego rozdziału było ukazanie głównych grup tematycznych obecnych w kaznodziejstwie kalwaryjskim. Ich omówienia dokonano głównie na podstawie programów przygotowywanych na coroczne uroczystości odpustowe w Wielkim Tygodniu i obchody Wniebowzięcia NMP. Ciekawy zbiór stanowią też programy tematyczne homilii głoszonych co roku w oktawie uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP. Homiliom niedzielnym i świątecznym nie poświęcono w dokumentach sanktuarium większej uwagi z dwóch powodów: Po pierwsze ich tematyka wypływa z czytań mszalnych przewidzianych w liturgii słowa i jest taka sama, jak w całym Kościele. Po drugie księgi prowadzone przez klasztor nie poświęcają im dużo miejsca. Odnotowują jedynie datę wygłoszenia i imiona homilistów i kaznodziejów. Dzięki systematycznemu prowadzeniu przez klasztor tzw. ksiąg tematycznych kazań odpustowych możliwe jest nie tylko unikanie sytuacji, w których głoszący każdego roku podejmowaliby te same wątki, ale także możliwe staje się zbadanie, jakie tematy poruszano i na ile stanowiły one odpowiedź na oczekiwania wytycznych Kościoła i przybywających do Kalwarii pielgrzymów. Już samo skrupulatne opracowywanie tematów świadczy o tym, że kustosze sanktuarium nie pozwalają, by treść kazań i homilii była jedynie dziełem przypadku. Analiza tematyczna

⁶³⁹ Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, s. 178.

⁶⁴⁰ Tamże, s. 153.

⁶⁴¹ Tamże, s. 22.

pozwała dostrzec, że tematy były dobierane w taki sposób, by ich słuchacze mogli pogłębiać nie tylko swoją wiarę, ale również wiedzę religijną. Bardzo często znajdowały w nich odbicie bieżące wydarzenia z życia Kościoła. Kolejne kazania odpustowe łączyły się w cykle, dopełniały się wzajemnie i tworzyły logiczną całość. Niestety nie jest możliwe zbadanie, na ile kaznodzieje realizowali opracowane plany, ponieważ utrwalenia na piśmie, w postaci publikacji czy chociażby wpisów do kroniki, doczekały się nieliczne homilie i kazania. Uwieczniano najczęściej te, które były głoszone przez szczególnych gości: papieży, kardynałów, biskupów czy wybitnych kapłanów. Tymczasem im najczęściej pozostawia się dowolność w doborze tematu.

4. FORMY I SPOSOBY GŁOSZENIA

Teoria przepowiadania słowa Bożego opisuje różne formy i sposoby pełnienia tej posługi. Także w sanktuarium kalwaryjskim praktykowane są różnorodne formy kaznodziejskie i sposoby przepowiadania. Zadaniem niniejszego rozdziału jest ich omówienie. Przywołane zostaną wytyczne dotyczące analizowanego materiału, aby możliwe było dokonanie oceny, na ile jest on zgodny z przyjętymi zasadami, a w jakich obszarach wymaga korekty.

Wśród praktykowanych w Kalwarii form głoszenia słowa Bożego należy wymienić powszechnie stosowane, jak homilia czy kazanie oraz praktykowane tylko w niektórych miejscach, jak powitanie pielgrzymów czy rozważania na Drózkach. W grupie homilii wyróżnić należy homilie niedzielne i świąteczne, homilie głoszone w dni powszednie, homilie sakramentalne i obrzędowe, okolicznościowe i homilie głoszone na Drózkach. Wśród kazań wymienić można kazania pasyjne, kazania skierowane do pielgrzymów i kazania na Drózkach. W sanktuarium kalwaryjskim praktykuje się następujące sposoby głoszenia: rekolekcje, dni skupienia, misje ludowe czy innego rodzaju cykle kazań. Kryterium podziału rekolekcji i dni skupienia mogą stanowić odbiorcy, a więc rekolekcje i dni skupienia tradycyjne (wielkopostne i adwentowe, skierowane do wiernych świeckich uczęszczających do kościoła), dla duchowieństwa, powołaniowe dla chłopców, rekolekcje dla dziewcząt, dla przewodników kalwaryjskich, dla członków Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, dla chorych, dla zaangażowanych w pomoc charytatywną.

Przystępując do omawiania form głoszenia słowa Bożego, należy zauważyć, że na oznaczenie przepowiadania stosowano w dziejach Kościoła różne terminy. Najstarszym określeniem jest homilia (gr. ὁμιλία). W IV w. wszelkiego rodzaju kaznodziejstwo - katechetyczne, egzegetyczne, parenetyczne - określano jako „sermo” lub „tractatus”, przy czym drugi termin odnosił się raczej do wykładu egzegetycznego. W pismach Egerii pojawia się słowo „predicatio”. Termin ten oznaczał kazania niedzielne i świąteczne. Używano także określeń takich, jak „explantatio” - komentarz, „exhortatio” - zachęta, „expositio” - wykład, „admonitio” - upomnienie. Określenie „homilia” w średniowieczu zostało wyparte przez „kazanie”⁶⁴². Termin ten odnosił się

⁶⁴² Nie określały one jednak tego samego zjawiska. Obie formy: homilia i kazanie, dopełniające się formy przepowiadania, powstały w chrześcijańskiej starożytności. Pierwotnie dominującą pozycję zajmowała homilia. Od wczesnego średniowiecza jej miejsce zajęło kazanie. Homilia

w średniowieczu do różnych form przepowiadania. W renesansie homilię łączącą w sobie odczytanie słowa Bożego z egzegezą nazywano postyllą. Praktykowane były także tzw. panegiryki, w Polsce popularne zwłaszcza w baroku, wywodzące się z ze starożytności, a w pierwotnej swej formie wychwalające chrześcijańskich męczenników. Podobną funkcję pełniły mowy pochwalne zwane elogiami. Praktykowane były najczęściej podczas uroczystości pogrzebowych. Przemowy odnoszące się do wątków społecznych określano mianem przemowy (concio), choć w średniowiecznej łacinie słowo to znaczyło tyle, co kazanie. Krótkie przemówienia o podniosłym, choć radosnym charakterze, wygłaszane np. z okazji chrztu określano jako „fervorino”. Krótkie kazania typu parenetycznego mające na celu pobudzenie do refleksji nad sensem życia i zachęcenie do samodoskonalenia, nosiły miano egzort. W XX w. określenie to odnosiło się najczęściej do kazań do młodzieży, głoszonych przez katechetów. Kazania głoszone w celu kształtowania chrześcijańskiego światopoglądu i przeciwdziałania ignorancji religijnej w środowiskach intelektualnych nazywano konferencjami⁶⁴³.

4.1 Formy

4.1.1 Homilia

Homilia stanowi rodzaj przepowiadania kościelnego polegający na popularnym wyjaśnieniu, komentowaniu, aktualizacji i praktycznym zastosowaniu tekstów biblijnych. Jest interpretacją biblijnego tekstu dokonaną przez osobę do tego upoważnioną w czasie zgromadzenia wiernych podczas liturgii⁶⁴⁴. Wzorem homilii chrześcijańskiej jest wystąpienie Jezusa w Nazarecie (Łk 4, 15) i Jego rozmowa z uczniami zmierzającymi do Emaus (Łk 24, 13-33). Przykładem homilii jest też

wróciła na swoją pierwotną, uprzywilejowaną pozycję po Soborze Watykańskim II. Mimo to kazanie nie straciło swojego znaczenia. Zob. W. Przyczyna, *Pojęcie homilii i kazania. Ujęcie homiletycznoteologiczne*, [w:] *Język homilii i kazań*, red. W. Przyczyna, K. Skowronek, Tarnów 2020, s. 24.

⁶⁴³ K. Panuś, *Terminy stosowane w dziejach Kościoła na oznaczenie przepowiadania*, *Analecta Cracoviensia* 33 (2001), s. 519-540.

⁶⁴⁴ R. Zerfass, *Od perykopy do homilii*, Kraków 1995, s. 11.

przemówienie św. Pawła w Troadzie podczas niedzielnej Eucharystii (Dz 20, 11)⁶⁴⁵. Forma ta w historii przeżywała zarówno okresy świetności, jak i zapomnienia⁶⁴⁶. Wielki powrót do homilii nastąpił po Soborze Watykańskim II, który uczynił ją istotną częścią celebracji liturgicznej⁶⁴⁷ jako aktualizację i kontynuację czytań biblijnych albo wyjaśnienie tekstu zaczerpniętego z formularza⁶⁴⁸ mszalnego⁶⁴⁹. Przyznał jej także uprzywilejowane miejsce wśród form przepowiadania słowa Bożego. Zagadnienie to doczekało się wielu opracowań naukowych. Refleksję naukową dotyczącą homilii podejmowano na podstawie dokumentów Stolicy Apostolskiej, w oparciu o literaturę polską i europejską. Bardzo ciekawym źródłem wiedzy na ten temat okazały się

⁶⁴⁵ Encyklopedia podaje, że w XIII w. pod wpływem działalności zakonów zebrzących i uniwersytetów homilie ustąpiły miejsca kazaniom. M. Brzozowski, *Homilia*, [w:] *Encyklopedia Katolicka, red. S. Fita i in., t. 6*, Lublin 1993, kol. 1175.

⁶⁴⁶ Przykładem homilii z pierwszych wieków chrześcijaństwa są homilie patrystyczne. Czerpały one wzór z liturgii synagoidalnej, w której podczas liturgii głoszone homilię midrastyczną. Wśród homilii patrystycznych wyróżnia się homilie mistagogiczne, egzegetyczne i dotyczące perykop biblijnych. Celem pierwszych było wprowadzenie słuchaczy w tajemnice wiary. Ich punktem wyjścia było Pismo Święte i celebrowane misterium. Były one powiązane z przeżywanym dniem świętym i stanowiły część liturgii. Miały radosny i serdeczny charakter. Wytwarzały poczucie wspólnoty. Jedną z odmian homilii mistagogicznej była homilia paschalna. Z czasem homilie te zmieniały charakter na apologetyczny. Zadaniem homilii egzegetycznych było dostosowanie do mentalności słuchaczy wyjaśnienie tekstów biblijnych. Odrodzenie homilii nastąpiło w okresie reformacji, kiedy to m.in. dostrzeżono potrzebę powrotu do źródeł, a więc do Pisma Świętego i tekstów Ojców Kościoła, a także do homilii pierwszych wieków chrześcijaństwa. Praktykowano wtedy homilie analityczne i syntetyczne. Pierwsze podejmowały trud wyjaśnienia kolejnych wierszy perykopy biblijnej, drugie stanowiły wykład prawd wiary lub reguł moralnych na tle perykopy. Ponowny powrót do homilii miał miejsce w XIX w., na przełomie XIX i XX w., w latach międzywojennych, kiedy to zerwano z podziałem homilii na syntetyczne i analityczne, a wprowadzono do homilii metodę egzegetyczną oraz tematyczną. Przełom w dziejach homilii nastąpił dzięki Soborowi Watykańskiemu II. M. Brzozowski, *Homilia...*, kol. 1175-1178.

⁶⁴⁷ „Zaleca się bardzo, aby homilia, w której w ciągu roku liturgicznego przedstawia się na podstawie świętego tekstu tajemnice wiary i zasady chrześcijańskiego życia, była częścią sprawowanej liturgii. Bez poważnego powodu nie należy jej więc opuszczać w Mszach świętych sprawowanych z udziałem wiernych w niedziele i święta nakazane”. Zob. KL, 52.

⁶⁴⁸ Wśród obszarów liturgii jako źródła przepowiadania wymienia się rok liturgiczny, *ordinarium*, czyli stałe elementy liturgii i *proprium*, w którym uwypuklona jest tajemnica dnia lub celebrowanego obchodu. Zob. H. Simon, *Teksty liturgiczne jako źródło przepowiadania*, [w:] *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 172-185.

⁶⁴⁹ OWMR przypomina, że homilia stanowi „pokarm konieczny do podtrzymania chrześcijańskiego życia”. Powinna wyjaśniać wybrany aspekt czytań Pisma Świętego lub innego tekstu spośród stałych lub zmiennych części Mszy danego dnia, z uwzględnieniem obchodzonego misterium i szczególnych potrzeb słuchaczy. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego - Rzym 2002 oraz wskazania episkopatu Polski*, Poznań 2006, nr 65.

opracowania publikowane w Stanach Zjednoczonych⁶⁵⁰. Powinna być ona głoszona podczas Mszy niedzielnej⁶⁵¹ i świątecznej, w dni powszednie, gdy jest zgromadzonych więcej uczestników, szczególnie w okresie Adwentu, Wielkiego Postu i Wielkanocy oraz podczas sprawowania innych sakramentów i pogrzebu⁶⁵². Głoscielem homilii winien być prezbiter albo diakon. Funkcji tej nie mogą pełnić podczas Mszy św. osoby świeckie⁶⁵³. Winna zawierać element kerygmatyczny (wirtualny dialog, w którym do człowieka przemawia sam Bóg poprzez myśli biblijne, naukę nauczycielskiego urzędu Kościoła i refleksję teologiczną), personalny (winna być skierowana bezpośrednio do słuchaczy), mistagogiczny i paschalny (winna wprowadzać słuchacza w sprawowane misterium, objaśniając i proklamując dokonujące się wydarzenie zbawcze) oraz element moralny (winna wskazywać praktyczne zastosowanie słów Pisma Świętego)⁶⁵⁴. Przed jej odbiorcami zaś stoi zadanie słuchania słowa, pragnienia słowa, przebywania ze słowem i radowania się słowem⁶⁵⁵.

Homilia nie stanowi prostej egzegezy tekstu biblijnego. Przewiduje ją, ale się w niej nie wyczerpuje. Nie jest też ani wykładem scholastycznym, ani konferencją, ani panegirycznym o świętych. Nie ma charakteru przemowy polemicznej ani okazjonalnej mowy wygłoszonej podczas Pierwszej Komunii czy sakramentu małżeństwa. Pełni ona zadanie pośredniczenia słowu, które przewodniczący daje zgromadzeniu, aby karmić jego wiarę, otworzyć umysł na rozumienie przesłania i serce na przyjęcie propozycji zbawienia. Homilia jako aktualizacja słowa Bożego rozwija się w odniesieniu do kontekstu celebracyjnego, tekstów liturgicznych, które były proklamowane oraz do konkretnego życia zgromadzenia celebrującego liturgię⁶⁵⁶. L. Szewczyk zauważa, że homilia powinna łączyć trzy istotne elementy: sprawowane misterium, tekst biblijny

⁶⁵⁰ Ich badaniem oraz przybliżeniem polskiemu czytelnikowi zajął się H. Sławiński. Zob. *Homilia niedzielna: dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, red. H. Sławiński, Kraków 2015.

⁶⁵¹ O znaczeniu homilii w niedzielnym zgromadzeniu wiernych pisze m.in.: H. Sławiński, *Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych*, [w:] „Dziś spełniły się słowa Pisma...” *Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych*, red. H. Sławiński, Włocławek 2002, s. 7-58.

⁶⁵² *Institutio generalis Missalis Romani*, [w:] *Missale Romanum. Ex decreto sacrosancti oecumenici Concilii Vaticani II instauratum*, Città del Vaticano 1970, 1975, 17-92, pkt 42.

⁶⁵³ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Inaestimabile donum w sprawie niektórych norm dotyczących kultu Tajemnicy Eucharystycznej*, [za:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/inaestimabile_donum_03041980.html (dostęp: 10.05.2020).

⁶⁵⁴ M. Brzozowski, *Homilia...*, k. 1178.

⁶⁵⁵ B. Nadolski, *Msza Święta*, Kraków 2003, s. 58.

⁶⁵⁶ A. Sorrentino, *Sztuka przewodniczenia celebracjom liturgicznym. Praktyczne sugestie dla kapłanów*, Kraków, 2001, s. 132-133. H. Sławiński, *Homilia w niedzielnym...*, s. 43-45.

z jego orędziem i aktualizacją oraz aktualną sytuację życiową słuchacza⁶⁵⁷. Benedykt XVI pisze, że głoszący powinni „uniknąć homilii ogólnych i abstrakcyjnych, przysyłających prostotę słowa Bożego, jak również bezużytecznych dywagacji, które mogą prowadzić do skupienia uwagi bardziej na kaznodziei niż na istocie ewangelicznego orędzia”⁶⁵⁸.

Sobór Watykański II przypomniał, jak doniosłe znaczenie w celebrowaniu liturgii ma Pismo Święte. Jego fragmenty odczytywane są w ramach liturgii słowa i wyjaśniane w homilii. To z Pisma Świętego swoje natchnienie czerpią prośby, modlitwy i śpiewy liturgiczne. Ono pozwala wyjaśnić i zrozumieć towarzyszące celebracji czynności i znaki. Liturgia stanowi uprzywilejowaną przestrzeń dla słowa Bożego z jego sakramentalnym wymiarem. Jest to uprzywilejowane środowisko, w którym Bóg przemawia do człowieka w teraźniejszości jego życia⁶⁵⁹. W trosce o odnowienie liturgii, jej rozwój i dostosowanie zachęcał, by budzić wśród wiernych Kościoła żywe i serdeczne umiłowanie Pisma Świętego⁶⁶⁰. Teksty natchnione są słowem Bożym. Studium Pisma Świętego ma być duszą teologii. Słowem Bożym żywi się i dzięki niemu rozwija posługa słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i „wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna winna mieć szczególne miejsce”⁶⁶¹.

Homilia winna zawierać w sobie trzy elementy: biblijny, egzystencjalny i liturgiczny. Element biblijny domaga się od homilisty, by dokładnie odczytał on zawarte w lekcjonarzu teksty biblijne i wydobyl z nich aktualną dla słuchaczy prawdę. Winien znaleźć odpowiedź na pytanie: „Co Bóg dziś chce przekazać poprzez swoje słowo”. Element egzystencjalny domaga się od głoszącego homilię znajomości aktualnej sytuacji słuchaczy. Znajomość ta pozwoli mu znaleźć odpowiedź na pytanie, na jakie treści słuchacz najmocniej zareaguje. Element liturgiczny polega na liczeniu się z obecnością Boga działającego we wspólnocie zgromadzenia liturgicznego⁶⁶². Homilia

⁶⁵⁷ Zob. L. Szewczyk, *Kierunki badań w homiletyce polskiej na podstawie zawartości Bibliografii homiletycznej*, „Polonia Sacra” 21 (2017) nr 2 (47), s. 55.

⁶⁵⁸ Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska Verbum Domini. O słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, Watykan 2010, nr 59.

⁶⁵⁹ D. Brzeziński, *Sakramentalność słowa Bożego w świetle adhortacji apostolskiej Benedykta XVI Verbum Domini*, „Liturgia Sacra” 17 (2011), nr 1, s. 22.

⁶⁶⁰ KL, nr 24.

⁶⁶¹ Tamże.

⁶⁶² L. Szewczyk zauważa, że głoszący słowo Boże powinni częściej nawiązywać do stałych i zmiennych części Mszy św. Zaniechania w tym względzie mogą wywołać wrażenie, że homilia stanowi dodatek do liturgii mszalnej, a nie jej część. Stwierdza również, że konieczna

jest słowem Boga obecnego wśród swojego ludu. Ma wprowadzać odbiorcę w osobistą i żywą relację z Bogiem⁶⁶³. Element ten wymaga od homilisty intuicyjnego wycucia obecności Boga, w imieniu którego przemawia. Istotna jest jego troska o przekaz misterium trynitarnego, paschalnego i eklezjalnego. Dokumenty Kościoła zalecają, by w aspekcie merytorycznym homilia była oparta na tajemnicach zbawienia. W ciągu roku homiliści winni wyjaśniać tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego w oparciu o czytania biblijne i teksty liturgiczne. Interpretacja Pisma Świętego, uwzględniając specyfikę kontekstu celebracji liturgicznej, winna prowadzić do Chrystusa. Homilista winien na wydarzenia życia rzucać światło Chrystusa. Nie wolno jednak tekstów natchnionych traktować instrumentalnie odnosząc się na przykład do rzeczywistości politycznej⁶⁶⁴.

Ponieważ homilia jest częścią liturgii Eucharystii zaleca się, by homilistą był celebrans. Ma on możliwość zaakcentowania tego samego wątku tematycznego w homilii, we wprowadzeniu i słowie przed rozesłaniem⁶⁶⁵. Mówi o tym OWMR oraz wydana przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów instrukcja *Redemptionis sacramentum*. Czytamy w nich, że homilię, która ma miejsce w czasie Mszy i jest częścią liturgii winien z zasady głosić kapłan celebrujący. Jej wygłoszenie może zlecić kapłanowi koncelebrującemu lub diakonowi. W szczególnych przypadkach może ją głosić biskup lub prezbiter, który uczestniczy w celebracji, choć nie może koncelebrować⁶⁶⁶. Wspomniane dokumenty podkreślają też, że wygłoszenia homilii nigdy nie należy zlecać osobie świeckiej⁶⁶⁷.

Dokumenty soborowe zachęcają do odkrycia na nowo piękna homilii, w której „z biegiem roku liturgicznego wyklada się na podstawie tekstów świętych tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego”. Konstytucja o liturgii zaznacza, że bez ważnego powodu w Mszach sprawowanych w niedziele i święta nakazane,

jest współpraca homiletów nie tylko z biblistami, ale również z liturgistami. Zob. L. Szewczyk, *Liturgia jako źródło homilii w przepowiadaniu kapłanów archidiecezji katowickiej w latach 1972-1999*, „Ruch biblijny i liturgiczny” 4 (2004), s. 286.

⁶⁶³ Zob. H. Sławiński, *Homilia wprowadzeniem w doświadczenie Boga a kontekst sekularyzmu*, „Przegląd Homiletyczny” 16 (2012), s. 122.

⁶⁶⁴ ReSa, nr 67.

⁶⁶⁵ E. Staniek, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, Kraków 2002, s. 14-15.

⁶⁶⁶ OWMR, nr 66; ReSa, nr 64.

⁶⁶⁷ Zakaz ten dotyczy także alumnów seminariów, studentów teologii i tzw. asystentów duszpasterskich. ReSa, nr 66.

odprawianych przy udziale wiernych, nie należy homilii opuszczać⁶⁶⁸. OWMR zaleca, by po homilii zachować krótką chwilę milczenia⁶⁶⁹.

Homilie głoszone w niedziele, święta oraz dni powszednie stanowią formę, której w materiałach źródłowych dotyczących przepowiadania słowa Bożego w Kalwarii poświęcono najmniej miejsca. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest zapewne przekonanie, że skoro tego typu homilia należy do zwyczajnej posługi duszpasterskiej w każdym kościele, także w sanktuarium, a do tego głoszona jest nie przez zaproszonych gości, a prezbiterów na co dzień posługujących w danym kościele, nie zasługuje na szczególną uwagę. Jednym z niewielu źródeł zawierających informacje na temat tej formy przepowiadania są prowadzone przez administrację klasztoru księgi, w których odnotowuje się datę, okoliczność wygłoszenia homilii oraz imię homilisty⁶⁷⁰.

4.1.1.1 Homilia w niedziele i święta nakazane

Najpopularniejszą formą homilii jest w sanktuarium kalwaryjskim homilia niedzielna. W niedziele w sanktuarium sprawowanych jest obecnie osiem Mszy⁶⁷¹. Homilia głoszona jest podczas każdej z nich. Na ogół nie głosi jej celebrans, ale pojawiający się przy ołtarzu tylko na czas homilii dyżurny homilista. Z uwagi na dużą liczbę Mszy i dużą liczbę prezbiterów posługujących przy sanktuarium, każdej niedzieli

⁶⁶⁸ KL, nr 52.

⁶⁶⁹ OWMR, nr 66.

⁶⁷⁰ Np. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...* Księga stanowi zbiór kartek zamieszczanych w swoim czasie na tablicy ogłoszeń klasztoru, gdzie umieszcza się informacje dotyczące obowiązków spoczywających na poszczególnych mieszkańcach klasztoru. Znajdujemy tam kaznodziejskie dyżury wyznaczone przez przełożonych klasztoru, a także formularze, w których zakonnicy sami wpisywali swoje imiona wyrażając gotowość podjęcia obowiązków kaznodziejskich np. w okresie wakacyjnym. Poszczególne karty, opatrzone pieczęcią klasztoru i podpisem przełożonego lub jego zastępcy, zawierają daty wygłoszenia kazań i homilii, okoliczność oraz imię głoszącego. *Księga kazań w bazylice OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej 1989-2003* jest rękopisem, w którym odnotowywano datę, okoliczność, rodzaj, godzinę wygłoszenia i imię kaznodziei. Księga ta pisana jest jednym charakterem pisma, co wskazuje, że prowadził ją prawdopodobnie wikary klasztoru odnotowując wspomniane informacje dla porządku.

⁶⁷¹ Porządek Mszy z biegiem lat w omawianym okresie ulegał różnym zmianom. Były one powodowane chęcią ułatwienia wiernym wzięcia udziału w nabożeństwach. I tak np. zmiana, której dokonano w roku 2011 spowodowana była tym, że wielu wiernych przybywa do Kalwarii własnymi środkami transportu. Kiedy więc odstęp czasowy między rozpoczęciem kolejnych Mszy ograniczał się do 90 minut, zdarzały się problemy z płynnością wymiany uczestników liturgii. Obecnie Msze niedzielne sprawowane są według następującego porządku: 6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00.

wyznaczonych jest dwóch homilistów. Każdy z nich głosi cztery homilie, najczęściej podejmując swoje obowiązki na co drugiej Mszy. Choć praktyka ta wpisała się w zwyczaj sanktuarium kalwaryjskiego, należy zauważyć, że stoi ona w sprzeczności z zasadą mówiącą, że homilia jako część liturgii powinna być głoszona przez tego, kto jej przewodniczy, lub przynajmniej w niej uczestniczy⁶⁷². Pierwsza Msza, według porządku niedzielnego, sprawowana jest o godz. 6.00, druga o 7.00. Krótki odstęp czasowy między nimi sprawia, że homiliści głoszący słowo Boże podczas pierwszej Mszy zobowiązani są do szczególnej dyscypliny czasowej. W przypadku przekroczenia czasu przewidzianego na homilię, kolejna Msza musiałaby rozpocząć się z opóźnieniem. Przypadki takie nie zdarzają się często, ale sytuacja ta nie jest tylko hipotetyczna. Homilie niedzielne są homiliami w pełnym tego słowa znaczeniu: wpisane są w liturgię, a także z większym czy mniejszym powodzeniem podejmują trud aktualnego i praktycznego spojrzenia na czytania liturgiczne przypisane do danego dnia.

Podobnie, jak w innych kościołach w Polsce, także w sanktuarium w Kalwarii zdarzają się niedziele i święta, kiedy w miejsce homilii odczytywany jest list. Są to listy⁶⁷³ Konferencji Episkopatu Polski, metropolity krakowskiego czy innego autora, np. rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Wspomniane teksty prezentowane są wiernym w całej Polsce lub w całej archidiecezji. Specjalną formą listu praktykowaną w sanktuarium kalwaryjskim jest odczytywany 1 stycznia każdego roku list rektora Wyższego Seminarium Duchownego OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej⁶⁷⁴. Kolejni rektorzy, oprócz refleksji teologicznej dotyczącej kontemplowanej 1 stycznia tajemnicy Bożego rodzicielstwa Maryi, przedstawiają wiernym aktualną sytuację seminarium, dziękują za dotychczasową pomoc duchową i materialną i proszą o dalsze wsparcie. Komunikaty będące formą komunikacji

⁶⁷² Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące homilii mszalnej*, nr 8 [za:] <https://diecezja.pl/wp-content/uploads/2018/01/Wskazania-KEP-dotyczce-homilii-mszalnej.pdf> (dostęp: 15.05.2020).

⁶⁷³ Jak zaznaczono we Wskazaniach Konferencji Episkopatu Polski dotyczących homilii mszalnej, „listy pasterskie przeznaczone do odczytania w miejsce homilii mają spełniać wymogi stawiane homilii w liturgii i stanowić jej integralną część. Są one formą posługi słowa biskupów wobec wiernych. Powinny one być odczytywane przez osobę wyświęconą. Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski lub biskupa nie zastępują homilii. Zaleca się je zamieszczać w gablotach kościelnych lub w prasie religijnej i w Internecie, ewentualnie odczytać w ramach ogłoszeń parafialnych lub poinformować wiernych o ich ogłoszeniu. Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące homilii mszalnej*, [za:] <https://diecezja.pl/wp-content/uploads/2018/01/Wskazania-KEP-dotyczce-homilii-mszalnej.pdf> (dostęp: 15.05.2020).

⁶⁷⁴ Dzień ten jest dniem zbierania ofiar na potrzeby wspomnianego seminarium.

Konferencji Episkopatu Polski lub ordynariusza archidiecezji z wiernymi, odczytywane są w ramach ogłoszeń.

Okres Wielkiego Postu jest czasem, w którym nie praktykuje się homilii podczas Mszy o godz. 11.00. Po niej celebrowane jest nabożeństwo Gorzkich Żali, podczas którego wygłaszane jest kazanie pasyjne. Praktyka ta, niezgodna z zaleceniami dotyczącymi głoszenia homilii niedzielnej, uzasadniana jest faktem, że uczestnicy wspomnianej Mszy pozostający na Gorzkich Żalach (tylko nieliczni po Mszy opuszczają kościół), byliby zmuszeni do wysłuchania i homilii, i kazania, co dla dzisiejszego słuchacza stanowiłoby duże obciążenie. Nie głosi się także homilii w Niedzielę Palmową⁶⁷⁵. Tego dnia uroczyście śpiewana jest - najczęściej przez alumnów kalwaryjskiego wyższego seminarium - Męka Pańska w swej dłuższej formie. Suma rozpoczyna się procesją z palmami od kaplicy św. Rafała Archanioła położonej poniżej placu Rajskiego. Praktyka ta uzasadniana jest poprzez fakt, że głoszenie homilii tego dnia nadmiernie wydłużyłoby celebrację. Uzasadnienie to wydaje się być niewystarczającym. Homilia rzeczowa i dobrze przygotowana nie musi być długa i nie stanowi obciążenia dla słuchaczy. Zwyczaj ten z całą pewnością wymaga refleksji i ewentualnej korekty.

4.1.1.2 Homilia w dni powszednie

W Mszach sprawowanych w bazylice w dni powszednie bierze udział wąska grupa wiernych. Stan taki spowodowany jest lokalizacją sanktuarium. Homilie głoszone są zazwyczaj wtedy, gdy we Mszy św. uczestniczy więcej osób, a więc na przykład wtedy, gdy do sanktuarium przybywają pielgrzymi. Głoszona wtedy homilia rzadko jest jednak homilią *par excellence*. Najczęściej łączy w sobie cechy homilii (nawiązanie do fragmentów Pisma Świętego zawartych w liturgii słowa) i kazania do pielgrzymów, o którym mowa będzie niżej. Praktyka głoszenia w sanktuarium homilii w dzień powszedni jest praktyką godną uznania. Za każdym razem, kiedy jest praktykowana „przekształca dogmat w doktrynę żywą i w pełni przeżyta”⁶⁷⁶. Przepowiadanie zaś „jest

⁶⁷⁵ Zob. *Księga kazań w bazylice...*, s. 185.

⁶⁷⁶ S. Dyk, *Homilijny przekaz prawd wiary*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 16 (2008) nr 1, s. 86.

najbardziej właściwą formą przekazywania prawdy i budowania Królestwa. Ma zapewnioną moc budzenia wiary”⁶⁷⁷.

4.1.1.3 Homilie sakramentalne i obrzędowe

Homilie te najczęściej połączone są z udzieleniem któregoś z sakramentów. U Ojców i pisarzy łacińskich słowo *sacramentum* było jednoznaczne ze słowem *mysterion*, używanym przez Ojców i pisarzy greckich. Oznaczało ukrytą prawdę, tajemnicę, a także obrzędy praktykowane przez chrześcijan. Od IV w. termin *sacramentum* oznacza obrzęd ustanowiony przez Chrystusa, z tym wszystkim, co Chrystus z nim związał. Zbawiciel ustanowił sakramenty i dał je Kościołowi, a ich sens i działanie płynię z Jego Misterium Paschalnego⁶⁷⁸. Tworzą one i kształtują w religii chrześcijańskiej „relację między Bogiem a ludźmi, dając tym ostatnim udział w życiu Bożym”⁶⁷⁹. Tworzywo tego typu homilii stanowi symbolika, historia i teologia obrzędu liturgicznego, czytania liturgiczne i treści modlitw związanych z obrzędem⁶⁸⁰. Jak wspomniano wyżej, sanktuarium w Kalwarii nie prowadzi duszpasterstwa parafialnego, dlatego jedne sakramenty są w nim sprawowane systematycznie, inne zaś sporadycznie.

Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego. Zdarza się, że w sanktuarium udzielany jest sakrament chrztu. W kościołach parafialnych, w zwyczajnych okolicznościach, chrzest niemowląt⁶⁸¹ odbywa się podczas jednej w Mszy niedzielnych. Daje to wiernym okazję do dziękczynienia za ten sakrament i jego owoce. Uświadamia też, że Kościół jest wspólnotą, a chrzest stanowi każdorazowe jej powiększenie o nowego członka. Nie pozostaje to bez znaczenia dla rodziców i chrzestnych.

⁶⁷⁷ W. Świerzawski, *Mysterium Christi. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Kraków 1975, s. 234.

⁶⁷⁸ T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Gościkowo-Paradyż 1985, s. 203-204.

⁶⁷⁹ B. Testa, *Sakramentologia Kościoła*, Poznań 1998, s. 15.

⁶⁸⁰ E. Staniek, *Z kaznodziejskiego...*, Kraków 2002, s. 80.

⁶⁸¹ Osobne zagadnienie stanowi chrzest dorosłych, „którzy już usłyszeli przepowiadanie tajemnicy Chrystusa i pod wpływem Ducha Świętego [...] świadomie i dobrowolnie szukają Boga żywego oraz wstępują na drogę wiary i nawrócenia” - jak czytamy we wprowadzeniu do Obrzędów chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych. W ich przypadku w skład obrzędów wtajemniczenia wchodzi nie tylko sprawowanie chrztu, bierzmowania i Eucharystii, ale również wszystkie obrzędy katechumenatu, który ważną rolę odgrywał w Kościele starożytnym, a w naszych czasach został przywrócony i dostosowany do współczesnej działalności misyjnej Kościoła. Zob. Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Ordo initiationis christianae adultorum*, Città del Vaticano 1972, tekst polski, *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1988, s. 18.

Zobowiązania wynikające dla nich z chrztu dziecka podejmują nie tylko wobec Boga i szafarza sakramentu, ale wobec zgromadzonej wspólnoty wiernych. Odbiorcami homilii chrzcielnej są rodzice dziecka, chrzestni i pozostali obecni. Sprawowanie chrztu świętego w sanktuarium należy do rzadkości. Nawet kiedy ten sakrament jest sprawowany, zdarza się, że ceremonia odbywa się nie w niedzielę, przy udziale wspólnoty wiernych, ale w tygodniu, często w kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej, przy udziale najbliższej rodziny przyjmującego sakrament. Wtedy homilista - najczęściej szafarz sakramentu - podejmuje wspomniane wyżej wątki wspólne dla wszystkich homilii tego typu. Uwzględnia takie tematy jak grzech pierworodny, zbawienie, przynależność do Kościoła, misja rodziców polegająca na dzieleniu się wiarą, zadania chrzestnych polegające na wspieraniu rodziców dziecka w podjętej przez nich misji. Pojawiają się także nawiązania do symboliki znaków używanych w czasie chrztu: wody, paschału, świecy, białej szaty, imienia chrześcijańskiego. W kalwaryjskim sanktuarium dodatkowo w tego typu homiliach pojawiają się wątki charakterystyczne dla tego miejsca: ukazanie Maryi jako Tej, która pomaga człowiekowi wzrastać w wierze i przyjaźni z Chrystusem, wyjaśnienie symbolicznego znaczenia chrztu przyjmowanego w polskiej Jerozolimie, miejscu, w którym dojrzewała wiara i kształtowała się pobożność małego Karola Wojtyły - św. Jana Pawła II⁶⁸².

Sakrament bierzmowania w sanktuarium kalwaryjskim z zasady nie jest udzielany. Nie są też organizowane pielgrzymki czy spotkania mające charakter dziękczynienia za ten sakrament. Homilie dotyczące bierzmowania nie są więc głoszone przy okazji jego udzielania, ale przy innych sprzyjających okazjach w celu przybliżenia słuchaczom jego znaczenia w życiu człowieka wierzącego.

Głoszone tu homilie dotyczące Eucharystii związane są najczęściej z przeżywanym obchodem liturgicznym (np. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej czy Msza Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek) lub wynikają z analizy czytań mszalnych. Homilie tego typu bywają praktykowane podczas Mszy, w czasie której dzieci po raz pierwszy przyjmują Komunię św. W sanktuarium nie jest organizowana uroczystość pierwszej Komunii. Głosi się tu jednak homilie, które można porównać z tymi, które praktykowane są w czasie wspomnianego obrzędu. W wielu parafiach ukształtował się zwyczaj, zgodnie z którym po uroczystości pierwszej Komunii, dzieci wraz z rodzicami i duszpasterzem, pielgrzymują do jednego

⁶⁸² Zob. E. Staniek, *Z kaznodziejskiego...*, s. 79-80.

z sanktuariów. Kalwaria jest celem takich właśnie pielgrzymek. Każdego roku w maju i czerwcu przybywają tu grupy dzieci pierwszokomunijnych, aby dziękować Bogu za dar pierwszej Komunii i zawierzyć Mu przez ręce Maryi swoje losy. Najczęściej punktem centralnym takiej pielgrzymki jest Eucharystia sprawowana w bazylice (kiedy liczba dzieci jest duża) lub w kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej. Odbiorcami homilii są przede wszystkim dzieci, ich rodzice i katecheci. Homilia głoszona podczas wspomnianych Mszy jest okazją do ponownego przypomnienia dzieciom o obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, o znaczeniu Eucharystii w życiu człowieka wierzącego i konsekwencjach, które powinno pociągać za sobą trwanie w bliskości Eucharystii. Homiliści często uwzględniają obecność rodziców przypominając, że klimat wiary panujący w rodzinie daje szansę na to, by dobre postanowienia podjęte przez dzieci w czasie uroczystości mogły znaleźć swoją kontynuację w dalszym życiu. Tego typu homilie, głoszone w tym właśnie czasie i miejscu, są jak najbardziej celowe i uzasadnione. Często w czasie samego obrzędu pierwszej Komunii, dzieci przytłoczone dużą ilością wrażeń i różnego rodzaju bodźców z trudem koncentrują uwagę na przesłaniu, które kieruje do nich homilista. Wizyta w sanktuarium jest czasem, w którym w większym spokoju mogą skoncentrować się na omawianych zagadnieniach. Obok tematów wspólnych dla tego typu homilii, pojawiają się tu także wątki kalwaryjskie. Kaznodzieje bardzo często przypominają dzieciom o ustnej tradycji mówiącej o tym, że mały Karol Wojtyła, po śmierci swojej matki Emilii Wojtyłowej, został przyprowadzony przez ojca do Kalwarii i zawierzony opiece Matki Bożej Kalwaryjskiej⁶⁸³.

Wśród dziecięcych grup zorganizowanych odwiedzających Kalwarię zdarzają się także pielgrzymki dzieci przeżywających pierwszą rocznicę I Komunii. Również dla nich, podobnie jak dla dzieci komunijnych, sprawowane są tu Msze św. z homilią. W formie i treści oba typy homilii są niemal identyczne. Przy okazji rocznicy I Komunii dość często pojawia się wątek refleksyjny prowokujący do postawienia pytania, czy gorliwość obecna w sercach dzieci przy pierwszej Komunii przetrwała próbę czasu.

⁶⁸³ Przykładem zastosowania wspomnianych treści jest fragment homilii ks. inf. Władysława Fidelusa z Żywca wygłoszonej w Kalwarii Zebrzydowskiej podczas Pielgrzymki Dzieci i Młodzieży Gminy Kalwaria Zebrzydowska 16 października 2003 r.: „Ile razy tu przyjeżdżam, czy podchodzę, zawsze czytam te słowa Jana Pawła II, umieszczone tam, przed placem Rajskim: «Matka Boża Kalwaryjska wychowywała moje serce». Jakże słowa pełne wdzięczności i miłości dla Maryi za to, że wychowywała i wychowuje Jego serce. I tak bym bardzo pragnął, w tym pięknym dniu papieskim, życzyć wam, aby Matka Boża Kalwaryjska wychowywała wasze serca”. Zob. *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 499-450.

Sakramenty uzdrowienia. Homilie odnoszące się do sakramentu pokuty głoszone są w sanktuarium dość często. Należy tu rozróżnić homilie sakramentalne w pełnym tego słowa znaczeniu i takie, które zawierają jedynie wzmiankę dotyczącą wspomnianego sakramentu. Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii przypomina, że wizyta w sanktuarium dla wielu „stanowi dogodną okazję, często oczekiwaną, do skorzystania z sakramentu pokuty”⁶⁸⁴. Poleca, by opiekunowie sanktuariów zadbali o właściwe miejsce sprzyjające przeżywaniu i sprawowaniu tego sakramentu, a także pomogli pielgrzymom właściwie się do niego przygotować⁶⁸⁵. Homilie tego typu z pewnością służą wspomnianemu przygotowaniu.

Przynajmniej dwa razy w roku głoszona jest homilia nawiązująca do sakramentu namaszczenia chorych. Ma to miejsce 11 lutego, w ustanowiony przez papieża Jana Pawła II Światowy Dzień Chorego i 3 lipca, kiedy to w sanktuarium organizowane jest coroczne spotkanie chorych⁶⁸⁶. Głoszona wtedy homilia daje dobrą okazję do podjęcia tematu cierpienia⁶⁸⁷.

Sakramenty w służbie komunii. Co jakiś czas w sanktuarium sprawowany jest także sakrament małżeństwa. Tworzywo homilii głoszonych w czasie udzielania tego sakramentu stanowią teksty liturgii słowa, symbolika i modlitwy wpisane w liturgię sakramentu. W tematyce zwykle pojawia się chrześcijański wymiar miłości małżeńskiej, ukazanie wiary jako fundamentu małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej, Chrystusa umacniającego miłość i pomagającego małżonkom stawić czoła trudnościom. Podobnie jak w homiliach omówionych wyżej, także tutaj pojawia się wątek

⁶⁸⁴ DPLiL, nr 267.

⁶⁸⁵ Wśród obszarów, w których duszpasterze sanktuariów mogą pomóc pragnącym przyjąć sakrament pokuty, wymieniane są: zwrócenie serca do Boga w szczerym nawróceniu, organizacja wspólnego przygotowania do spowiedzi opartego na słuchaniu i rozważaniu słowa Bożego. Por. DPLiL, nr 267.

⁶⁸⁶ O potrzebie homilii podczas Mszy w czasie której udziela się sakramentu namaszczenia chorych, oprócz innych dokumentów, mówi księga zawierająca obrzędy udzielania tego sakramentu. Sugeruje nawet specjalny dobór czytań na tę okazję: „Czytania wybiera się z lekcjonarza mszalnego tom VII lub z podanych niżej [...]. Można wybrać także inne czytania, jeśli przemawia za tym dobro duchowe chorego i uczestników liturgii. W dni, w które nie wolno użyć formularza «Mszy za chorych», można jedno czytanie wybrać z tekstów wyżej wskazanych; nie wolno tego czynić w Triduum Paschalne, w uroczystości Narodzenia Pańskiego, Objawienia, Wniebowstąpienia, Zesłania Ducha Świętego, Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa i w inne uroczystości obowiązujące”. Zob. Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Ordo unctionis infirmorum eorumque pastoralis curae*, Città del Vaticano 1972, tekst polski, *Sakrament chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 2004, s. 79.

⁶⁸⁷ Schemat homilii podejmującej temat cierpienia w życiu człowieka podaje m.in.: A. Bałabuch, *Tajemnica cierpienia w przepowiadaniu homilijnym*, [w:] *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. W. Przyczyna, Kraków 1993, s. 204-220.

sanktuarium kalwaryjskiego. Maryję ukazuje się jako Matkę Pięknej Miłości i - m.in. na podstawie fragmentu Ewangelii opowiadającego o cudzie w Kanie Galilejskiej - szczególną opiekunkę rodzin chrześcijańskich. Jak pisze B. Nadolski: „Słowo stoi w służbie mistagogii w sakramentalnej tajemnicy nowej wspólnoty misterium małżeństwa, które jest włączeniem w historię zbawienia, w świętą historię życia zaślubionych”⁶⁸⁸. Autor zauważa, że homilia tego typu nie powinna pomijać elementów rytualnych, które dla współczesnego człowieka mają szczególny walor: przywiązują do nich wagę nawet ludzie niewierzący. Gesty są nie tylko ekspresją, stanowią mowę, są w pewnym sensie „widzialnym słowem”. Rytualność sytuuje się w porządku języka, symboliki⁶⁸⁹.

Homilię traktującą o sakramencie kapłaństwa głosi się podczas święceń prezbiteratu udzielnych alumnom kalwaryjskiego Wyższego Seminarium Duchownego (jeżeli szafarz w miejsce homilii nie odczyta tekstu zaczerpniętego z Obrzędów święceń)⁶⁹⁰.

Sakramentalia. Sakramentalium połączonym z wygłoszeniem homilii jest w sanktuarium kalwaryjskim pogrzeb. Najczęściej odbywają się tu pogrzeby zakonników, którzy należeli do wspólnoty klasztoru kalwaryjskiego albo z innych powodów postanowiono, że zostaną pochowani właśnie tutaj. Odbiorcami tego typu homilii są w głównej mierze zakonnicy, rodziny i znajomi zmarłych. Stanowią one okazję do podkreślenia wartości życia zakonnego czy kapłańskiego. Mogą też być w pewnym sensie odpowiedzią na nurtujące słuchaczy, niewypowiedziane głośno pytania o sens takiej właśnie formy życia. Zwykle homilie te składają się z dwóch części: przypomnienia biografii zmarłego i nawiązania do liturgii słowa ukazującej chrześcijańskie spojrzenie na tajemnicę śmierci⁶⁹¹. Coraz częściej

⁶⁸⁸ B. Nadolski, *Słowo Boże w sakramencie małżeństwa. Homilie ślubne*, Kraków 2004, s. 6.

⁶⁸⁹ Tamże, s. 9.

⁶⁹⁰ Przykład takiej homilii mogą stanowić słowa bpa Juliana Groblickiego skierowane do neoprezbiterów 4 czerwca 1987 r. Noszą one tytuł „Kazanie do neoprezbiterów”. Z treści wynika jednak, że słowa te zostały wypowiedziane nie w miejscu homilii, ale na zakończenie Mszy, podczas której udzielono sakramentu święceń: „Pozwólcie mi, że zanim się rozejdziemy, odchodząc z tego miejsca, z błogosławieństwem Najświętszej Matki, w której przybytku się znajdujemy, jeszcze złożę gratulacje wyświęconym dzisiaj i kapłanom, i diakonom”. Długość tekstu i jego treść świadczy, że nie jest to jedynie słowo na zakończenie liturgii, ale przemówienie posiadające cechy homilii. Zob. *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 90-94.

⁶⁹¹ Za przykład może posłużyć homilia wygłoszona przez o. Kazimierza Kowalskiego podczas Mszy pogrzebowej o. Józefa Chwały. Wątki biograficzne przeplatają się tu z teologicznymi. Homilista wspomina zmarłego: „Od czterdziestu pięciu lat, a dokładnie od roku 1967 ramię w ramię kroczyliśmy wspólnie i wspomagaliśmy się na różne sposoby, odbywając w Kalwarii

praktykuje się jednak inne rozwiązanie: Prowincjał lub jego delegat krótką biografię zmarłego odczytują po dotarciu asysty liturgicznej do ołtarza, przed rozpoczęciem liturgii lub po pozdrowieniu wstępnym. Rozwiązanie takie pozwala homiliście skupić się na treściach zawartych w liturgii słowa lub innych tekstach stanowiących część liturgii. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że homilista chcąc nawiązać do biografii zmarłego będzie powtarzał informacje, które słuchacze usłyszeli na początku celebracji. Sytuacja taka może mieć miejsce szczególnie wtedy, gdy sylwetkę zmarłego przybliży ktoś inny niż homilista, a treści obu wystąpień nie zostały wcześniej skonsultowane. Sporadycznie w sanktuarium odbywają się także pogrzeby osób świeckich, najczęściej w szczególny sposób związanych z klasztorem. Głoszone wtedy homilie niczym nie odróżniają się od homilii pogrzebowych głoszonych w innych kościołach. Ich odbiorcami są krewni i znajomi zmarłego. Zadaniem homilisty jest podjęcie tematyki eschatologicznej, ukazanie sensu ludzkiego życia i chrześcijańskiego spojrzenia na prawdę przemijania. E. Staniek pisząc o homiliach pogrzebowych przestrzega przed błędami jakimi są niewątpliwie: robienie rachunku sumienia zmarłemu lub jego bliskim, chwalenie zmarłego w sytuacji, kiedy nie był on znany homiliście czy ranienie w jakikolwiek sposób uczestników ceremonii, zwłaszcza rodziny zmarłego⁶⁹². Najczęstszym błędem pojawiającym się w homiliach towarzyszących pogrzebom zakonników jest nadmierne akcentowanie osobistych związków homilisty ze zmarłym⁶⁹³. Wygłoszenie homilii powierza się bowiem najczęściej komuś z grona przyjaciół zmarłego⁶⁹⁴. Akcenty takie są szczególnie rażące dla tych, których ze zmarłym łączyły raczej luźne więzi. Ci słuchacze są otwarci bardziej na treści biblijne dotyczące życia i przemijania człowieka. Dyrektorium homiletyczne przypomina, że homilia pogrzebowa nie powinna być w formie, ani w stylu mową pochwalną.

formację intelektualno-duchową. Znaliśmy się więc dobrze, jeśli nawet nie bardzo dobrze. I właściwie od pierwszej chwili o. Józef ujął nas - też przecież wierzących - swoją głęboką i żarliwą wiarą wyniesioną z rodzinnego domu". Za dobro dokonane przez zmarłego wyraża wdzięczność Bogu: „Ostatni akt wdzięczności kierujemy jednak do Tego, od którego wszystko pochodzi, bowiem prawdziwa wdzięczność ma zawsze wymiar metafizyczny”. Zob. *Fragmenty kazania wygłoszonego podczas Mszy pogrzebowej o. Józefa Chwały 8 czerwca 2012 r. przez o. Kazimierza Kowalskiego, wikariusza prowincji OO. Bernardynów i rocznikowego kolegę o. Józefa*, PK 47 (2012), s. 56-58.

⁶⁹² E. Staniek, *Z kaznodziejskiego...*, s. 107.

⁶⁹³ Zob. H. Sławiński, *Homilia pogrzebowa: proklamacja Chrystusa a nie pochwalna mowa żałobna*, „Przegląd Homiletyczny” 15 (2011), s. 119-134.

⁶⁹⁴ Historia kaznodziejstwa wspomina o formie zwanej panegirkiem, ale panegiryki stanowiły mowę pochwalną na cześć świętych. Zob. Z. Piłch, *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Poznań 1958, s. 145-147.

„Okoliczności pogrzebu stwarzają okazję do tego, aby rozważyć tajemnicę życia i śmierci, właściwy charakter życia doczesnego jako wędrówki, miłosierny sad Boży oraz niekończące się życie w niebie”⁶⁹⁵.

4.1.1.4 Homilia okolicznościowa

Homilie okolicznościowe głoszone są w związku z wydarzeniami, które wymagają pogłębionej refleksji. Jak pisze E. Staniek, celem tego typu homilii jest odczytanie znaków czasu. Homilista wskazując sytuację próbuje ukazać, jakie treści nadprzyrodzone przekazuje przez nią Bóg, czego przez nią chce nauczyć człowieka. Na tworzywo homilii okolicznościowej składa się kontekst spotkania, nastawienie emocjonalne słuchaczy i ich interpretacja wydarzenia, teksty biblijne stanowiące odpowiedź na pytania stawiane przez człowieka⁶⁹⁶. W sanktuarium kalwaryjskim mają miejsce rozmaite wydarzenia stanowiące okazję do wygłoszenia tego typu homilii. Są nimi m.in. modlitewne spotkania rozmaitych grup (społecznych, zawodowych, stowarzyszeń, bractw, itp.) oraz okoliczności związane z życiem Kościoła⁶⁹⁷, życiem społecznym, zakonnym, kapłańskim, itd.

4.1.1.5 Homilia na Drózkach

Homilie w sanktuarium głoszone są także podczas Mszy sprawowanych poza bazyliką, w obiektach położonych na tzw. Drózkach. W ciągu roku sprawowane są, okazjonalnie bądź systematycznie, Msze w kościołach: Ukrzyżowania, Grobu

⁶⁹⁵ DHom, nr 155.

⁶⁹⁶ E. Staniek, *Z kaznodziejskiego...*, s. 77.

⁶⁹⁷ Np. pożegnanie zakonnika udającego się w 1976 r. na misję: „Tejże niedzieli 12 grudnia odbyło się pożegnanie o. Maurycego Oramusa, który wnet miał wyjechać do Zairu. [...] W kazaniu nawiązał o. prowincjał Apolinary do misji Jana Chrzciciela podkreślając, że tłumy korzystały z jego nauki i stosownie do niej formowały życie, bo Jan głosił Dobrą Nowinę mówiąc o Bogu, który przychodzi z dobrocią. Obrazek ten ciągle się powtarza. Przychodzą kapłani, by głosić Dobrą Nowinę, służą w konfesjonale, na ambonie, przy ołtarzu, w sali katechetycznej i gdzie potrzeba. [...] I na Ciebie, ojczyźnie Maurycy, spoglądał Bóg z miłością, a ty to rozumiałeś i odpowiedziałeś «tak», to znaczy poszedłeś za powołaniem. Dlatego dziś jesteś przy ołtarzu i za tobą idzie Chrystus. On przyszedł do Ciebie także z powołaniem misyjnym. Było to 6 lat temu, gdy przybyli do Kalwarii dwaj misjonarze z Belgii. Przez nich Chrystus powiedział «pójdź», tam są ludzie głodni, ale jeszcze więcej potrzebujący prawdziwej wiary. A ty powiedziałaś znów «tak» [...]”. Zob. Kronika V, s. 181.

Pańskiego, Trzeciego Upadku Pana Jezusa, Wieczernika, Wniebowstąpienia, Grobu Matki Bożej⁶⁹⁸ oraz w kaplicach, np. kaplicy Domku Matki Bożej, św. Rafała Archanioła czy Namaszczenia Chrystusa.

Punkt ten został wyodrębniony nie ze względu na specyfikę głoszonych tam homilii, ale na miejsce głoszenia: charakterystyczne dla omawianego sanktuarium i wpisane w kultywowane w nim zwyczaje.

4.1.2 Kazanie

Jedna z definicji kazania mówi, że jest ono „wydarzeniem zbawczym dokonującym się przez publiczne nauczanie Prawdy Objawionej, które prowadzi upoważniony sługa Kościoła w taki sposób, by kształtowało życie słuchaczy”⁶⁹⁹. Ta jednostka przepowiadania, w przeciwieństwie do homilii, dokonuje się poza kontekstem liturgicznym, czyli np. w czasie nabożeństw. Rozróżnia się różne typy kazań, m.in. kazania pasyjne, kazania wygłaszane w ramach triduum czy nowenny, kazania głoszone w powiązaniu z nabożeństwem majowym, czerwcowym czy październikowym. Współcześni homileci podkreślają, że kryterium pomagającym odróżnić homilię od kazania jest przynależność do liturgii. Podczas gdy głoszenie homilii zastrzeżone jest dla osoby, która przyjęła sakrament święceń, kazania mogą głosić osoby świeckie, które otrzymały specjalną misję kanoniczną umożliwiającą im współdziałanie z hierarchią w oficjalnym przepowiadaniu słowa Bożego⁷⁰⁰.

⁶⁹⁸ Posługa głoszenia słowa Bożego w tym miejscu w ramach niniejszej rozprawy traktowana jest jedynie fragmentarycznie. Przy kościele prowadzone jest bowiem duszpasterstwo parafialne dla tamtejszej okolicy. Znajduje się tam tzw. rezydencja zakonna. W 2020 r. mieszkało w niej trzech kapłanów i jeden brat zakonny, wszyscy zaangażowani w parafii. Prowadzone jest tam odrębne duszpasterstwo. Pod uwagę będą brane jedynie te sytuacje, w których akcje prowadzone przez sanktuarium odbywają się przy tym właśnie kościele.

⁶⁹⁹ E. Staniek, *Z kaznodziejskiego...*, s. 11.

⁷⁰⁰ G. Siwek zauważa, że posoborowa refleksja homiletyczna nie poświęciła przepowiadaniu pozaliturgicznemu należytej uwagi, podczas gdy posiada ono wiele ważnych przymiotów: jak homilia zakorzenione jest w Piśmie Świętym, było praktykowane przez Chrystusa, apostołów, ojców Kościoła i głosicieli słowa Bożego posługujących w Kościele przez wieki jego istnienia. Przepowiadanie to jest komplementarne względem homilii. Nie jest uzależnione od kontekstu liturgicznego, nie jest związane z czytaniem liturgicznymi, co pozwala mu na podjęcie tematów związanych z aktualną sytuacją słuchaczy, posługiwanie się różnymi środkami retorycznymi i pomocami audiowizualnymi. Zob. G. Siwek, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania. Przewodnik dla kaznodziejów i homilistów*, Kraków 2007, s. 209-210, 215.

4.1.2.1 Kazanie pasyjne

Treścią kazania pasyjnego, jak sugeruje sama nazwa, jest męka Chrystusa i dzieło odkupienia. Kazania te tworzą najczęściej cykl podzielony na kolejne niedziele Wielkiego Postu. Tematyka pasyjna zawiera w sobie bogactwo pozwalające ambitnemu kaznodziei uniknąć powtórzeń i banalizacji tematu. Poszczególne tematy cyklu nie powinny być zbyt wąskie, ani zbyt szerokie. Wymagają one solidnego przemyślenia i przygotowania. O doborze tematów powinny decydować w znacznym stopniu duchowe potrzeby słuchaczy. Z. Pilch przed głosicielem kazania pasyjnego stawia trzy zadania: 1. Poglądowo przedstawić mękę Chrystusa. 2. Budzić w słuchaczach silne uczucia religijne. 3. Oddziaływać na wolę, życie i postępowanie słuchaczy. Pierwszy postulat służy temu, by odbiorcy mogli przeżywać opisywane przez kaznodzieję wydarzenia związane z Męką Chrystusa. Głoszący winien więc możliwie jak najbardziej plastycznie opisać omawiane wydarzenie pamiętając, że opis jest tu środkiem, a nie celem. Drugi postulat zmierza do obudzenia w słuchaczu takich uczuć wobec Chrystusa jak współczucie, wdzięczność, miłość. Odrzucając „sentymentalizm i płaczliwość”, kaznodzieja ma zmierzać do wzbudzenia owoców rozmyślenia. Trzeci postulat ma na celu wzbudzenie u słuchacza chęci poprawy i przemiany życia, pogłębienia życia religijnego⁷⁰¹. Jako warunki dobrego kazania pasyjnego podaje się: 1. Tematykę dotyczącą męki Chrystusa. 2. Zaakcentowanie wśród opisów męki aspektu zmartwychwstania. 3. Dążenie do ukazania słuchaczowi tajemnicy miłości Boga, tajemnicy grzechu, cierpienia i śmierci. 4. Podjęcie problemów nurtujących słuchaczy i ukazanie kwestii zmagania się dobra ze złem⁷⁰².

Okolicznością stwarzającą szczególny klimat dla tego typu kazania jest przeżyte wcześniej przez słuchacza nabożeństwo Gorzkich Żali, które skłania go do pogłębionej refleksji. Dobrze więc, że najczęściej kazania te głoszone są w trakcie, albo po zakończeniu nabożeństwa. Inną okolicznością wpływającą na wydźwięk tego typu kazania jest towarzyszące nabożeństwu Gorzkich Żali wystawienie Najświętszego Sakramentu. Okoliczność ta winna skłaniać kaznodzieję do koncentrowania uwagi słuchaczy na Chrystusie obecnym w Eucharystii, a nie na sobie. E. Staniek zauważa, że

⁷⁰¹ Por. Z. Pilch, *Kazania pasyjne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, Kielce 1935, s. 320.

⁷⁰² E. Staniek, *Z kaznodziejского...*, s. 95. O strukturze kazania pasyjnego pisze H. Sławiński, *Geneza, kontekst i tematyka kazań pasyjnych*, „Polonia Sacra” 18 (2014) nr 2 (35), s. 93-94.

kazania tego typu stanowią swoisty egzamin dla kaznodziei. Trudność kazań pasyjnych polega na ich cykliczności, na wymaganej umiejętności prowadzenia słuchaczy poprzez kolejne wątki jednego tematu. Autor ten jako błędy kazania pasyjnego wskazuje ucieczkę od opisu Męki Chrystusa, zbyt długi czas trwania, zbyt małą ilość obrazów⁷⁰³.

Kazania pasyjne w Kalwarii wygłasza się w trzech miejscach: w bazylice, w kościele III upadku Chrystusa i w kaplicy „Piwnica Kajfasza”. W bazylice głoszone są one we wszystkie niedziele Wielkiego Postu (z wyjątkiem Niedzieli Palmowej) po Mszy o godz. 11.00. W kościele III Upadku Chrystusa w piątki Wielkiego Postu rano, natomiast w „Piwnicy Kajfasza” w czwartki Wielkiego Postu rano. W dwóch ostatnich obiektach praktykowany jest ciekawy z perspektywy homiletycznej, choć niezgodny z wytycznymi zwyczaj: wspomniane kazanie głoszone jest w czasie Mszy. Po zakończeniu Eucharystii śpiewane są Gorzkie Żale. W czasie, gdy w bernardyńskim seminarium studiowała większa grupa alumnów, głoszenie tych kazań powierzano diakonom⁷⁰⁴.

Okoliczności głoszenia kazań pasyjnych odnotował kronikarz klasztorny. W 1974 r. pisał: „Zgodnie z charakterem Kalwarii, spotyka się tu w ciągu Wielkiego Postu tradycyjne nabożeństwa, które dostarczają wiernym religijnych przeżyć. I tak: w każdy czwartek odprawia się w kaplicy zwanej „Piwnica” Gorzkie Żale, Mszę, kazanie i ucałowanie relikwii św. Krzyża. Przybywa tam ok. 150 ludzi z miasta i okolicy, z których połowa przyjmuje Komunię św. Dawniej podążali na to nabożeństwa mistrzowie stolarscy ze swoimi uczniami i dlatego pracę w tym dniu rozpoczynano nieco później. W każdy piątek jest podobne nabożeństwo w kościele III Upadku, ale uczestniczących bywa mniej. [...] W kazaniach pomagają klerycy⁷⁰⁵. Mają okazję do praktyki homiletycznej”⁷⁰⁶.

Zdarza się, że charakter pasyjny mają kazania wieczorne głoszone podczas tygodniowego odpustu Wielkiego Tygodnia. Wtedy to w godzinach wieczornych śpiewane są Gorzkie Żale, a po nich wygłaszane jest kazanie odpustowe, które może podjąć zagadnienia Męki Chrystusa. Kazania pasyjne tworzone są według wcześniej przygotowanej tematyki, co gwarantuje kontynuację podjętych wątków nawet wtedy, gdy każde z kazań wygłaszane jest przez innego kaznodzieję. Na przykład w roku 2013, w którym trwał jeszcze rozpoczęty 11 października 2012 r. Rok Wiary, tematy kazań

⁷⁰³ Tamże, s. 96-97.

⁷⁰⁴ Zob. *Porządek kazań i homilii 1973-2000...*, s. 103, 120, 165, 179.

⁷⁰⁵ Obecnie tylko diakoni.

⁷⁰⁶ Zob. *Kronika V*, s. 91.

pasyjnych skomponowano w taki sposób, by nawiązywały one do wyznaczonego ogólnie duszpasterskiego tematu roku: „Wierzę w Syna Bożego”. Brzmiały one następująco: 1. Wierzę w Syna Bożego, który w ogrójcu przyjął wolę Ojca. Wierzę, że przyjęcie woli Ojca przynosi błogosławione owoce. 2. Wierzę w Syna Bożego, który stanął przed sądem Heroda i Piłata. Wierzę, że sądząc drugiego człowieka sądzą Chrystusa. 3. Wierzę w Syna Bożego, który przyjął pomoc Szymona i Weroniki. Wierzę, że pomagając innym pomagam Chrystusowi. 4. Wierzę w Syna Bożego, który oddał za mnie życie na krzyżu. Wierzę, że krzyż jest drogą do nieba. 5. Wierzę w Syna Bożego, który dał mi Maryję za Matkę. Wierzę, że Matka Bolesna wspiera mnie w mojej drodze. W niedzielę Wielkiego Postu w Roku Wiary podjęto następujące tematy: 1. Judasz i Piotr. Uwierzyć, że miłosierdzie Boga jest większe niż ludzka słabość. 2. Jezus i Barabasz. Wiara w Chrystusa wiąże się z nieustannym dokonywaniem wyborów. 3. Szymon i Weronika. Wiara zobowiązuje do szukania Chrystusa w drugim człowieku. 4. Dobry i zły łotr. Bóg, który uwierzył w człowieka chce, by człowiek wierzył w Niego z wolnej woli. 5. Maryja i Jan. Wierzyć prawdziwie, to znaczy wytrwać do końca⁷⁰⁷.

4.1.2.2 Kazanie na Drózkach

Cechą specyficzną sanktuarium w Kalwarii jest fakt, iż słowo Boże głoszone jest tu nie tylko w bazylice i jej najbliższym otoczeniu, ale także na terenie tzw. Drózek. Drugą formę kaznodziejską praktykowaną na terenie Drózek, po omówionej wcześniej homilii, stanowią kazania. Są one głoszone przez kaznodziejów poza liturgią, przy poszczególnych kościołach i kaplicach. Okazją do tego są przede wszystkim dwa wielkie odpusty kalwaryjskie: odpust Wielkiego Tygodnia i odpust Wniebowzięcia NMP. Podczas pierwszego odbywają się dwie procesje: w Wielki Czwartek (od stacji św. Rafała Archanioła do stacji Kajfasza) i w Wielki Piątek (od stacji Kajfasza do stacji Grobu Pańskiego). Podczas drugiego odbywają się trzy procesje: Współcierpienia NMP (od kaplicy MB Bolesnej do Domku MB), Zaśnięcia NMP (od kaplicy Domku MB do kościoła Grobu MB) i Wniebowzięcia NMP (od kościoła Grobu MB do bazyliki). Uczestnicy wspomnianych procesji zatrzymują się przy kolejnych kaplicach stanowiących stacje danego obchodu. Przy każdej z nich wygłaszane jest kazanie. Przy

⁷⁰⁷ Zob. ASKZ, *Kazania pasyjne w bazylice. Rok wiary, Wielki Post 2013*, mps, bez sygn.

większości obiektów zbudowano zewnętrzne ambony, dzięki którym kaznodzieje byli widoczni i - przed radiofonizacją - także słyszalni dla zgromadzonych wiernych. Instrukcje dla kaznodziejów przygotowywane na kolejne odpusty zalecają, by kazania te nie trwały zbyt długo, ale ograniczały się do kilku minut. Wierni, którzy uczestniczą w procesji odpustowej muszą wysłuchać kilkunastu wystąpień, co wystawia na próbę ich możliwości percepcyjne. W ramach jednej procesji każde kazanie głoszone jest przez innego kaznodzieję, choć zdarza się, że jeden kaznodzieja wygłasza dwa kazania. Kazania te skonstruowane są w taki sposób, by nie tylko nawiązały do treści obchodu, ale także do wyznaczonego tematu. Strona formalna kazania pozostawiona jest inwencji kaznodziei, choć najczęściej są to typowe kazania. Charakteryzuje je klasyczna struktura, na którą składają się wstęp, rozwinięcie i zakończenie, choć ze względu na dyscyplinę czasową wstęp i zakończenie charakteryzują się zwięzłością. Niekiedy głoszący podają wyznaczony temat rozważania, innym razem wynika on z treści kazania⁷⁰⁸.

Kronikarze skrupulatnie odnotowywali przebieg obchodów, nazwiska kaznodziejów i okoliczności towarzyszące uroczystościom celebrowanym na Drózkach. Kazania głosili miejscowi kapłani oraz zaproszeni⁷⁰⁹. Warto odnotować, że w czasach reżimu komunistycznego, nad treścią głoszonych na Drózkach rozważań czuwały też władze świeckie. Wynikało to z woli ograniczenia przez władze PRL działalności duszpasterskiej duchowieństwa i katolików świeckich. Władze wydawały pozwolenie na organizację np. odpustu Wniebowzięcia NMP, ale nad przebiegiem obchodów czuwali m.in. pracownicy Wydziału IV Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie⁷¹⁰. W sporządzonych przez nich raportach można znaleźć informacje o ilości wygłoszonych kazań oraz o ich treści - zwłaszcza wątkach budzących zastrzeżenia ze strony władzy, m.in. o polemice z prawem do dokonywania aborcji i nazywaniu jej „barbarzyństwem i morderstwem” czy o pielęgnowaniu katolickiej tożsamości narodu polskiego. Wystąpienia, które nie zawierały stwierdzeń budzących zastrzeżenia, w raportach kwitowano: „kazanie nie zawierało nic ciekawego”⁷¹¹.

⁷⁰⁸ ASKZ, *Tematyka kazań podczas odpustu Wielkiego Tygodnia 2013. Przeżywając Rok Wiary i dziękując Bogu za pontyfikat Benedykta XVI przywołujemy jego słowa wypowiedziane podczas podróży apostolskiej do Polski. Pielgrzymce tej towarzyszyło hasło: Trwajcie mocni w wierze*, mps, bez sygn., s. 1-13.

⁷⁰⁹ Zob. Kronika III, s. 46.

⁷¹⁰ A.K. Sitnik, *Uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej 1959-1961 w świetle wybranych akt IPN*, PrzK 10/2016, s. 507.

⁷¹¹ Tamże, s. 508-509.

4.1.3 Kazania i homilie maryjne

Specjalne miejsce w niniejszej analizie należy poświęcić homiliom i kazaniom maryjnym. Ze względu na profil sanktuarium i praktykowany tu od prawie czterech wieków kult cudownego wizerunku Bogurodzicy, wspomniana forma kaznodziejska praktykowana jest tu nader często. Homilie i kazania maryjne zalicza się do grupy hagiograficznych, choć zajmują one w tej grupie szczególne, uprzywilejowane miejsce. Czerpiąc z Ewangelii i Tradycji, ukazują osobę Matki Chrystusa i misję, którą powierzył Jej Bóg. Swe źródło mogą mieć także w ikonografii i poezji maryjnej, zatwierdzonych przez Kościół objawieniach prywatnych czy historii maryjnych sanktuariów. W duchu soboru ukazują Maryję jako ikonę Kościoła, wzór dla Kościoła i każdego chrześcijanina. E. Staniek omawiając wspomnianą formę pisze, że nieustanne powtarzanie kilku wydarzeń z życia Maryi opisanych na kartach Ewangelii może powodować niebezpieczeństwo podawania ciągle tych samych informacji, doskonale znanych słuchaczom. Zauważa, że w Maryi jak w zwierciadle odbijają się wszystkie zalecenia zawarte w Ewangelii⁷¹². To spojrzenie na Maryję przez pryzmat ewangeliczny i ukazywanie Jej misji w Kościele pozwala na odkrywanie ciągle nowych wątków. Do błędów zalicza się nieustanne powtarzanie przez homilistów i kaznodziejów tych samych informacji świadczących o tym, że nie zadali sobie oni trudu odnalezienia w nich przesłania adekwatnego do aktualnych wydarzeń w Kościele i w świecie. Innym błędem jest przesadne akcentowanie sfery uczuciowej kazań maryjnych, na niekorzyść odniesień intelektualnych. Przed kaznodziejstwem maryjnym, zwłaszcza tym, które praktykowane jest w sanktuariach, stawia się konkretne oczekiwania. Wśród nich można wymienić pięć fundamentalnych: 1. Umiejętne ukazywanie osoby i życia Matki Chrystusa w perspektywie zbawczego dzieła Jej Syna (podstawa i treść tego typu kaznodziejstwa). 2. Wierność hierarchii prawd mariologicznych. 3. Ukazywanie Maryi w perspektywie mariologii eklezjotypicznej. 4. Unikanie jednostronnego przedstawiania Maryi, nadmierne akcentowanie Jej godności i przywilejów. 5. Unikanie taniego sentymentalizmu⁷¹³. Pierwsza zasada domaga się od kaznodziejów, by unikali

⁷¹² E. Staniek, *Z kaznodziejskiego...*, s. 100.

⁷¹³ Postulaty te sformułował K. Panuś w swoim referacie wygłoszonym podczas sympozjum naukowego „Sanktuarium kalwaryjskie w służbie pielgrzymującego Kościoła”, które odbyło się 3 czerwca 2003 r. w Kalwarii Zebrzydowskiej. Zob. Tenże, *W trosce o dobre kaznodziejstwo maryjne w sanktuarium kalwaryjskim*, [w:] *Sanktuarium kalwaryjskie w służbie*

ukazywania Matki Chrystusa w oddzieleniu od Syna. K. Panuś pisze, że skuteczność przepowiadania uwarunkowana jest obecnością w głoszonym słowie Chrystusa. Wszystko więc, co mówi się o Maryi powinno mieć jakiś związek z Chrystusem⁷¹⁴. Pierwszą i centralną prawdą, o której przypomina drugi postulat jest prawda o Bożym macierzyństwie Maryi ukazująca Ją jako *Theotokos*. Przywileje, dary i łaski, którymi została obdarzona Maryja spłynęły na Nią w związku z misją, którą miała wypełnić. Trzeci postulat, domagający się ukazywania Maryi w perspektywie eklezjotypicznej, jest jednym z owoców Soboru Watykańskiego II, który docenił tę właśnie perspektywę. Czwarty postulat piętnuje sytuacje, w których przez fałszywie pojętą pobożność, Maryja zajmuje miejsce Chrystusa. Ostatni domaga się, aby w omawianym typie kaznodziejstwa nie opierać się jedynie na uczuciach, ale pogłębionej wiedzy teologicznej.

Czy kaznodziejstwo kalwaryjskie przystaje do powyższych postulatów? Na ogół spełnia ono omówione wyżej oczekiwania. Do błędów można zaliczyć powtarzanie tych samych wątków przez kaznodziejów, którzy na co dzień pełnią posługę słowa w sanktuarium. Wychodzenie z założenia, że wszyscy słuchacze są w sanktuarium po raz pierwszy bywa zawodne. Nawet jeżeli stanowią oni większą część grupy, nie upoważnia to kaznodziejów do powtarzania ciągle tych samych treści. Najczęściej pojawiającym się wątkiem, łączącym w sobie dwa błędy - powtarzanie tych samych informacji i nadawanie im sentymentalnego wydźwięku - jest mówienie pielgrzymom o związkach z Kalwarią Jana Pawła II i wspomniane już nawiązywanie do zawierzenia małego Karola opiece Maryi, którego po śmierci matki dokonał jego ojciec, Karol Wojtyła senior. Informacja ta zaczerpnięta jest z tradycji ustnej i trudno odnaleźć celowość nieustannego jej powtarzania w każdym niemal kazaniu i homilii⁷¹⁵.

pielgrzymującego Kościoła. Materiały z sympozjum naukowego 4 czerwca 2003 r., red. W. Stasiuk, Kalwaria Zebrzydowska 2003, s. 78-82.

⁷¹⁴ Tamże, s. 78.

⁷¹⁵ Tradycja ta powielana jest także w innych miejscach. Uczynił to np. bp Ignacy Dec głosząc kazanie pasyjne w Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu 11 marca 2012 r.: „Przypomnijmy scenę z życia bł. Jana Pawła II, scenę z dzieciństwa. Gdy w dziewiątym roku Pan Bóg zabrał mamę do wieczności, ojciec podprowadził go pod obraz Matki Bożej i powiedział: «teraz Ona będzie twoją Matką». Karol zrozumiał, co mu ojciec powiedział. Trzymał się tej Matki mocno całe życie. Jej często powtarzał: «Totus Tuus – Cały Twój». Zob. „Niewiasto, oto syn Twój (...), oto Matka twoja” (J 19,26b-27a). Trzecie kazanie pasyjne, Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu, III Niedziela Wielkiego Postu, 11 marca 2012 r., za: <https://www.radiomaryja.pl/kosciol/niewiasto-oto-syn-twoj-oto-matka-twoja-j-1926b-27a/> (dostęp: 31.12.2020).

4.1.4 Kazania i homilie do pielgrzymów

W sanktuarium w Kalwarii oprócz kaznodziejskich form typowych dla każdego kościoła, głoszone są także kazania i homilie skierowane do pielgrzymów. Są one praktykowane podczas Mszy oraz innych nabożeństw z udziałem pielgrzymów. Przypomnijmy, co charakteryzuje te formy. Homilia, jak już wspomniano, „jest jednostką homiletyczną, która urzeczywistnia się podczas liturgii. Wzoruje się nie na mowie retorycznej, ale na rozmowie zaprzyjaźnionych ze sobą ludzi”⁷¹⁶. Kazanie „od homilii odróżnia się brakiem bezpośredniego związku z kontekstem liturgicznym i czytaniem liturgicznymi”⁷¹⁷. Jego miejsce jest poza Eucharystią. Zarówno kazanie, jak i homilia kierowane do pielgrzymów przybywających do sanktuarium, nabierają pewnych cech specyficznych. W ich treść, obok tekstów pochodzących z liturgii słowa czy tekstów mszalnych, włączane są wątki, które w sposób szczególny odnoszą się do pielgrzymowania do miejsc świętych w ogólności i do fenomenu sanktuarium jako takiego. Źródłem wspomnianych wątków jest już sama definicja sanktuarium: Jest to miejsce święte, w pewien sposób wybrane i wskazane przez Boga. Znakiem wybrania są objawienia, obecność otaczanego kultem łaskami słynącego wizerunku Chrystusa lub Jego Matki, wizerunek czy relikwie jakiegoś świętego. Wierni pielgrzymują do tych miejsc, aby poprzez sakrament pokuty pojednać się z Bogiem, doznać wewnętrznej przemiany, umocnić się w dobrych postanowieniach, podziękować za otrzymaną łaskę czy zanieść do Boga swoje modlitwy. W czasie pielgrzymki, najczęściej uczestniczą w Eucharystii lub w innego rodzaju formie modlitwy wspólnotowej i indywidualnej. Wszystkie te zagadnienia w mniejszym czy większym stopniu znajdują swoje odbicie w przepowiadaniu do pielgrzymów. Zdarza się, że pielgrzymka przebiega pod ściśle określonym hasłem, które także może stanowić inspirację dla kaznodziejów⁷¹⁸.

Jednym z wątków najczęściej podejmowanych w słowie kierowanym do pielgrzymów jest sakrament pokuty i pojednania. Kaznodzieje i homiliści zachęcają do tego, by pielgrzymi korzystali z niego i czynili to jak najlepiej. Przypominają

⁷¹⁶ Zob. W. Przyczyna, *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II. Pytania, problemy, wyzwania*, Kraków 2013, s. 26.

⁷¹⁷ Tamże, s. 215.

⁷¹⁸ Np. hasło XXI Pielgrzymki Rodzin Archidiecezji Krakowskiej do sanktuarium w Kalwarii brzmiało: „Pozwól Bogu mówić” i stanowiło zachętę do dostrzeżenia wartości Pisma Świętego w codziennym życiu chrześcijanina. Hasłem XLI Pielgrzymki Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej były słowa: „Być solą ziemi”. Zob. PK 51 (2013), s. 60-61.

okoliczności ustanowienia tego sakramentu, wyjaśniają jego sens w życiu chrześcijanina, przypominają warunki dobrej spowiedzi, często podkreślają też, że pojednaniu z Bogiem powinno towarzyszyć pojednanie z bliźnimi⁷¹⁹.

Innym wątkiem, dość często podejmowanym w tego rodzaju kazaniach i homiliach, jest fenomen pielgrzymowania. Często ukazywane są analogie między pielgrzymką a ludzkim życiem. Cechami wspólnymi są nieodłączny trud, rezygnacja z pewnych wartości na rzecz czegoś, co pomoże osiągnąć cel, spotkanie z Bogiem u kresu drogi, zmierzanie do niego wespół z innymi. Innym elementem pojawiającym się w tego typu formach kaznodziejskich są wątki dotyczące historii miejsca świętego lub obiektów kultu. W przypadku Kalwarii jest to przypominanie o historii sanktuarium, historii wizerunku Matki Bożej Kalwaryjskiej, ukazywanie podobieństw między prototypem (miejsca święte w Jerozolimie) a kopią (Kalwaria), przypominanie o więziach, które łączyły z Kalwarią papieża Jana Pawła II. Inne wątki typowe dla kazań i homilii kierowanych do pielgrzymów, to potrzeba nieustannego nawracania się, owoce pielgrzymowania, waga modlitwy w życiu chrześcijanina, zarówno modlitwy uwielbienia, prześlągania, dziękczynienia, jak i prośby⁷²⁰.

Kroniki klasztoru wielokrotnie odnotowują sytuacje, w których głośzono homilie czy kazania do pielgrzymów, ale są to informacje szczątkowe. Zjawisko przepowiadania słowa Bożego do pielgrzymów jest w Kalwarii tak oczywiste, że kroniki wspominają tylko o niektórych, wyjątkowych sytuacjach. Odnotowywano najczęściej te okoliczności, w których na szczególną uwagę zasługiwała albo grupa pielgrzymów, albo kaznodzieja, albo treść homilii. Nawet niekompletny materiał badawczy daje jednak możliwość dostrzeżenia bogactwa i różnorodności omawianej formy kaznodziejskiej. I tak kroniki odnotowują m.in. homilie do pielgrzymujących do Kalwarii duchownych. 24 maja 1972 r. przybyła tu pielgrzymka duchowieństwa archidiecezji krakowskiej. Miała ona charakter prześlągalny za kapłanów archidiecezji,

⁷¹⁹ Np. bp Jan Szkođoń w homilii wygłoszonej w sanktuarium podczas Mszy rezurekcyjnej 20 kwietnia 2003 r. mówił: „Iluż ludzi w ostatnich dniach się wyśpowiadało, iluż pojednało się z Bogiem, z innymi i z własnym sumieniem w tej bazylice. Bóg zapłać wam, drodzy ojcowie spowiednicy, za tę cierpliwą, ofiarną posługę w konfesjonale”. Zob. *Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”...*, s. 452.

⁷²⁰ Np. o. Andrzej Pabin, ówczesny prowincjał bernardynów, 13 sierpnia 1987 r. mówił w Kalwarii: „Dobiega kresu kolejny, pielgrzymi dzień, dzień wędrówki ku Bogu. [...] Nasz kończący się pielgrzymi dzień jest jednym z dni naszego pielgrzymowania, które w całości jest życiem. Pan uczy nas, że jesteśmy przechodniami i pielgrzymami na tym świecie. [...] Nasze pielgrzymowanie [...] wprowadza nas w inne pielgrzymowanie. Przywołuje na naszą pamięć owo pielgrzymowanie w innej rzeczywistości, rzeczywistości wiary Kościoła”. Tamże, s. 112.

którzy w ostatnim czasie porzucili stan duchowny. Wzięło w niej udział ponad 400 kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Koncelebrowali oni Mszę, której przewodniczył ordynariusz archidiecezji krakowskiej, kard. Karol Wojtyła. On też wygłosił homilię⁷²¹. Rok później, 5 listopada 1973 r., w pielgrzymce tej wzięło udział ok. 600 kapłanów z całej archidiecezji pod przewodnictwem kard. Wojtyły, któremu towarzyszyli biskupi Julian Groblicki, Stanisław Smoleński i Albin Małysiak. Jak zapisał kronikarz „podobna pielgrzymka księży odbywa się każdego roku, a obecna miała na celu przygotowanie księży do pracy duszpasterskiej w swoich parafiach w związku z Rokiem Świętym 1975, jaki bywa co 25 lat⁷²². Dla wszystkich diecezji przypada on już na rok 1974, by w następnym Lud Boży mógł podążyć do Rzymu. Rok Święty rozpoczyna się dla nas już w I Niedzielę Adwentu. W związku z tym odbywają się też konferencje rejonowe, na których kard. K. Wojtyła zaleca pielgrzymkę do Kalwarii jako jeden z warunków zyskania odpustu. Stąd właśnie i obecna pielgrzymka księży. Koncelebrowali oni wraz z kardynałem Mszę w niespotykanej liczbie, bo koncelebransów było ponad 500. Czyniło to silne wrażenie i utrzymywało je w pamięci”⁷²³. Homilię do zgromadzonych kapłanów wygłosił kardynał Wojtyła⁷²⁴. Pielgrzymkę kapłanów w roku 1976 ogłosił ordynariusz archidiecezji krakowskiej urzędowym pismem: „Drodzy Bracia Kapłani! Pragnę niniejszym listem zaprosić was wszystkich do naszego sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Ostatni raz udaliśmy się tam u progu Roku św., w dniu 5.10.1973. Rok św. - wielki jubileusz Pana naszego Jezusa Chrystusa przyniósł swoje owoce zarówno w naszym kościele, gdzie przeżywaliśmy go przede wszystkim w 1974 r. jak też w całym Powszechnym Kościele w 1975 r. Czujemy potrzebę wyrażenia naszej wdzięczności za te owoce. Wypada to uczynić na tym samym miejscu, na którym rozpoczęliśmy [...]”⁷²⁵. Na apel kardynała odpowiedziało ok. 700 kapłanów, a 650 koncelebrowało Mszę św. wspólnie z kardynałem i czterema biskupami. Kard. Wojtyła na początku spotkania wygłosił

⁷²¹ Zob. Kronika V, s. 50.

⁷²² Wspominał o tym kardynał Wojtyła w liście do kapłanów zapraszając ich na wspomnianą pielgrzymkę: „Czas, który dzieli nas od I Niedzieli Adwentu, pragniemy wykorzystać na przygotowanie się do zadań Roku Świętego. [...] Spotkanie nasze w sanktuarium kalwaryjskim będzie miało charakter kapłańskiej pielgrzymki, aby przez koncelebrę, wspólną modlitwę i rozważania przygotować się do posługi duszpasterskiej w Roku Świętym”. Zob. *Kard. Karol Wojtyła - Św. Jan Paweł II. Do tronu łaski. Kazania, przemówienia, homilie w sanktuarium pasyjno-maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej*, red. T. Fułat, A. Bardecki, Kalwaria Zebrzydowska 2020, s. 198-199.

⁷²³ Zob. Kronika V, s. 61.

⁷²⁴ Zob. *Kard. Karol Wojtyła - Św. Jan Paweł II. Do tronu...*, s. 108-116.

⁷²⁵ Zob. Kronika V, s. 177.

dłuższe przemówienie poruszając aktualne problemy. Homilię skierowaną do uczestników pielgrzymki wygłosił biskup Jan Pietraszko. Kronikarz zapisał, że „kaznodzieja rozwinął myśli wokół godności kapłańskiej wyjaśniając, jak trzeba uczyć się kapłaństwa przez całe życie i jak dzielić się nim z innymi. Przestrzegał też, że Chrystus, twórca kapłaństwa, patrzy wnikliwie w serca i życie kapłanów, bo On wie, co im przekazał i oczekuje na pełną realizację swojego przekazu. Przypomniął wreszcie, że kapłani są przyjaciółmi Chrystusa, a nie najemnikami”⁷²⁶. W podobnej pielgrzymce zorganizowanej w 1990 r. przybyło do Kalwarii siedmiu biskupów z Krakowa oraz 450 księży z archidiecezji krakowskiej. Zebrani wysłuchali wykładu biskupa Nowaka z Częstochowy na temat formacji do kapłaństwa i formacji kapłańskiej, przygotowanego na podstawie materiałów z debaty VIII Synodu Biskupów, w którym biskup osobiście uczestniczył. O godz. 11.00 odbyła się wielka koncelebra, której przewodniczył i homilię wygłosił kard. Franciszek Macharski⁷²⁷.

Innym spotkaniem dającym okazję skierowania homilii do pielgrzymów była pielgrzymka kobiet i dziewcząt organizowana przy okazji święta Narodzenia NMP. Pielgrzymka taka odbyła się np. 9 września 1973 r. Kronikarz odnotował, że uczestniczyło w niej ok. 80 tysięcy osób, a odbyła się ona w 25. rocznicę podobnej pielgrzymki z archidiecezji krakowskiej na Jasną Górę. Jej celem było nie tylko uczczenie wydarzenia sprzed ćwierć wieku, ale także zapoczątkowanie podobnej tradycji w Kalwarii. „W sam dzień pielgrzymki uczestniczki odprawiły najpierw Drogę krzyżową rozpoczynającą się od kaplicy Piłata. Krótkie nauki przy „kobiecych” stacjach, tj. Piłata, Serca Maryi, Weroniki, Płaczących Niewiast i na Ukrzyżowaniu wygłosił ks. Bayer”⁷²⁸. W czasie koncelebrowanej Mszy św. pod przewodnictwem biskupa Stanisława Smoleńskiego homilię wygłosił kard. Karol Wojtyła. Jej tematem była modlitwa kobiety, zwłaszcza małżonki. Kaznodzieja omówił dwa porządki takiej modlitwy: zstępujący i wstępujący. Zaznaczył, że w przypadku tego drugiego ma niewiasta obejmować modlitwą różne tematy, wśród nich sprawę wychowania religijnego swoich dzieci. Mówił kardynał: „Matki, musicie urodzić swoje dziecko do końca!” mając zapewne na myśli rodzenie do życia wiary, a w konsekwencji do życia wiecznego. Wykazywał też, że modlitwa kobiet, zwłaszcza matek, jest siłą Kościoła i narodu. Po Mszy św. w kościele została wygłoszona konferencja dla kobiet, a przy

⁷²⁶ Tamże, s. 177.

⁷²⁷ Zob. Kronika VII, s. 173.

⁷²⁸ Zob. Kronika V, s. 71.

ołtarzu polowym przygotowano program dla dziewcząt⁷²⁹. Rok później spotkanie rozpoczęło się 7 września w Nieszporami, w czasie których kazanie wygłosił o. Eligiusz Smoliński OFM. W programie znalazło się spotkanie z misjonarzem z Zairu, o. Pacyfikiem Czachorem OFM i projekcja przeźroczy o tematyce misyjnej. 8 września uczestniczki wzięły udział w Drodze krzyżowej na Drózkach. Rozważania wygłosił ks. Władysław Fidelus z Żywca. Sumie przewodniczył biskup Jan Pietraszko, a homilię wygłosił jezuita, którego nazwiska kronikarz nie odnotował⁷³⁰. W 1976 r. pielgrzymka ta przypadła na 12 września. Uczestniczki, które przybyły dzień wcześniej miały możliwość wzięcia udziału w zorganizowanym przez klasztor nabożeństwie przebłagalnym na Górze Ukrzyżowania, któremu przewodniczył proboszcz z Makowa Podhalańskiego, a kazanie wygłosił kustosz sanktuarium, o. Florentyn Piwosz. O godz. 21.00 w kościele głównym odprawione zostały Nieszpory, w czasie których homilię wygłosił wikary klasztoru, o. Stanisław Szydełko. Dalszy czas wypełniła adoracja, a o północy odbyła się Msza koncelebrowana, której przewodniczył i homilię wygłosił wikariusz prowincji ojców bernardynów o. Franciszek Rydzak. W sam dzień spotkania uczestniczki pielgrzymki odprawiły wspólną Drogę krzyżową od kaplicy Piłata. Kronikarz zanotował, że rozważania wygłosił kapłan diecezjalny i przedstawicielki uczestniczek pielgrzymki. Suma została odprawiona przy ołtarzu polowym, przy którym wyeksponowano hasło pielgrzymki: „Niedziela w życiu rodziny”. Przewodniczył jej kard. Karol Wojtyła w koncelebrze 26 kapłanów. Uczestniczył w niej biskup Jan Pietraszko wraz z kapitułą krakowską⁷³¹. Kardynał wygłosił również homilię⁷³². W roku 1989 o godz. 18.00 na wzgórzu Ukrzyżowania rozpoczęto uroczyste Nieszpory, po których uczestniczki pielgrzymki w procesji ze świecami udały się na plac Rajski. Tam o 20.00 odprawiono Mszę św. Nieszporom i Mszy przewodniczyli księża z Makowa Podhalańskiego, zaś kazanie wygłosił o. Ewaryst Tomala OFM. Pasterkę o północy celebrował i homilię wygłosił ks. Stanisław Dadak z Krakowa. W niedzielę 10 września o godz. 9.00 rozpoczęła się Droga krzyżowa z kopią obrazu MB Kalwaryjskiej. Rozważania głosił ks. Stanisław Podziorny. Po jej zakończeniu o godz. 11.00 uroczystej sumie przewodniczył biskup Kazimierz Nycz. On też

⁷²⁹ Tamże.

⁷³⁰ W kronice klasztoru zapisano, że chociaż w pielgrzymce wzięło udział 40 tysięcy uczestniczek, w porównaniu do pielgrzymki mężczyzn tę pielgrzymkę należy uznać za nieudaną i skromną, choć jej uczestniczki chcą utrwalić tę praktykę. Zob. Kronika V, s. 104.

⁷³¹ Tamże, s. 173.

⁷³² Tekst wygłoszonej homilii można znaleźć w: *Kard. Karol Wojtyła - Św. Jan Paweł II. Do tronu...*, s. 141-146.

skierował do pątniczek pasterskie słowo⁷³³. Rok później w sobotę poprzedzającą dzień pielgrzymki zorganizowano nabożeństwo przebłagalne, które z powodu niekorzystnej pogody ograniczono do Nieszporów i Mszy w bazylice. Podczas Nieszporów wygłoszono skierowaną do kobiet homilię. Czy wygłoszono homilię w czasie Mszy? Nie wiadomo. W niedzielę po Drodze krzyżowej na Drózkach uczestniczki pielgrzymki wzięły udział we Mszy, której przewodniczył i homilię wygłosił biskup Stanisław Smoleński⁷³⁴.

Kazania i homilie skierowane do pątników głośzono też podczas corocznej pielgrzymki mężczyzn. W 1974 r. pielgrzymka ta odbyła 9 czerwca, w uroczystość św. Trójcy. Pielgrzymi przybywali jednak już w przededniu spotkania, dlatego program na dzień poprzedzający pielgrzymkę przygotował klasztor. Pierwsze kazanie skierowano do pielgrzymów w sobotę o godz. 21.00. O północy rozpoczęła się Msza koncelebrowana, w czasie której homilię wygłosił o. Bogumił Migdał OFM. Sumę celebrował kard. Karol Wojtyła w koncelebrze biskupów Juliana Groblickiego, Stanisława Smoleńskiego i Albina Małysiaka oraz 44 księży prymicjantów. Homilię wygłosił również Kardynał. Jak zapisał kronikarz, homilista wyszedł od przypomnienia, że Ojciec św. ogłaszając Rok Jubileuszowy polecił, by wierni odwiedzali katedry i sanktuaria, i że tu w sanktuarium maryjnym w Kalwarii byli już kapłani, by się przygotować na przeprowadzenie Roku św.⁷³⁵ Dwa lata później kronikarz odnotował

⁷³³ Zob. Kronika VII, s. 120.

⁷³⁴ Tamże, s. 168.

⁷³⁵ „W związku z tym snuł kaznodzieja piękne i głębokie rozważanie. Oto jego skrót: Poprzedni Rok św. obchodziliśmy w tym miejscu 25 lat temu. W 1950 byli tu również mężczyźni jako Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn. Odbyli Drogę Krzyżową i ustawili krzyż. Na niego kierujemy dziś swoje oczy, by wypowiedzieć wiarę w krzyż Chrystusa, pod którym stała ongiś Jego Matka. Z wami są tu biskupi i kapłani, a wśród nich 44 takich, którzy 19 maja rozpoczęli posługę kapłańską i życie kapłańskie. Dziś oddają oni siebie Chrystusowi i Maryi, Matce kapłanów. My zaś wszyscy rozważajmy zasadniczą prawdę, że Ewangelia jest zasadą naszego życia. Wasz dzień, drodzy mężczyźni zbiegł się z uroczystością św. Trójcy. Prawda ta oznacza, że Bóg otwarł się na człowieka przez odkupienie Syna Bożego i uświęcenie Ducha Świętego. Dlatego zasadą życia naszego ma być Ewangelia, gdyż ona wyraża prawdę o Bogu. Ona też głosi prawdę o człowieku otwartym ku Bogu przez rozum, wolę i serce. Dlatego w Ewangelii odnajdujemy prawdę o człowieku, jakim jest i jakim ma być. Wszystko to ujawniamy przez znak krzyża. Trzeba go czynić wszędzie, tj. w życiu prywatnym i publicznym. Wymaga tego prawda o człowieku. Człowiekowi nie wolno odbierać znaku krzyża, gdyż w takim wypadku ogranicza się go, pomniejsza i sprawia, że nie jest otwarty ku Bogu, a przeciwnie, zamyka się go i ogranicza do wymiarów materii. Trzeba więc bronić człowieka otwartego ku Bogu. Czynić tak należy także przez wychowanie. Brońmy się przed takim systemem wychowania, w którym brakuje Boga i w którym człowiek jest tak szczelnie zamknięty, że nie ma gdzie nauczyć się o Bogu. Tego bronią biskupi, ale muszą bronić i rodzice i każdy wierzący. Musimy bronić prawdy o człowieku, tj. bronić go przed takim kieratem pracy, który nie pozostawia czasu dla Boga. Brońmy człowieka pracy, by mu nie odbierano niedzieli. Staramy się zrozumieć potrzebę

powitanie pątników w przeddzień pielgrzymki, Nieszpory, adorację Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo przebłagalne o godz. 23.30, ale nie wspominał o kazaniach czy homiliach. Dopiero przy Mszy sprawowanej o godz. 24.00 odnotował, że wygłoszona została homilia. Następnego dnia po Drodze krzyżowej, o godz. 11.00 kard. Karol Wojtyła sprawował uroczystą sumę w koncelebrze neoprezbiterów krakowskich i kalwaryjskich oraz wygłosił homilię na temat „Niedziela w życiu rodziny”⁷³⁶. W roku 1988 podczas pielgrzymki mężczyzn kard. Macharski w homilii poruszył następujące problemy: „Potrzeba nam rozwoju, kultury, chleba, ale też słowa Bożego. Odpowiedź na te problemy dał Jezus Chrystus rozmnażając chleb i pieczętując tę prawdę życiem. Oto podwójny pokarm, który miał na myśli, gdy apostołom polecał: «Wy im dajcie jeść». Oni sami też nim się posilali i wykazali taką wiarę, która przetrwała śmierć. Oznaczało to, że potrzebna jest praca i potrzebny jest Boży pokarm... I to oznacza «brać Boga na serio...», to znaczy męska wiara, która potrafi zatroszczyć się o losy Królestwa Bożego i świata. To też oznacza ów krzyż ustawiony przez was obok ołtarza, Nieśliście go w trudzie i ustawiliście mocno. Tak wypełniajcie nadal Chrystusowe: «Wy im dajcie jeść», tj. chleb i mocną wiarę. Ponieście więc w życie to, co przeżywacie tu, idąc drogą krzyża oraz ścieżką wydeptaną do Ewangelii. Budujemy obecnie kościoły, gdyż są potrzebne, więc i wy nie żałujcie drogi, choćby odległej, by z tego kościoła korzystać. Weźcie ze sobą i maryjną pobożność oraz różaniec, który tak pasuje do waszych twardych rąk i ma wielką siłę. Niech idzie z wami prawda, dobro i miłość Chrystusa”⁷³⁷. Rok później, Mszę o północy celebrował ks. Stanisław Małysiak i księża goście. Nie odnotowano kto wygłosił homilię. W niedzielę po zakończeniu Drogi krzyżowej uroczystą sumę przy ołtarzu polowym celebrował kard. Macharski wraz z neoprezbiterami archidiecezji krakowskiej. On też skierował do zgromadzonych mężczyzn i młodzieży męskiej swoje pasterskie słowo. W homilii nawiązał on do

pracy, ale musimy także mieć czas, by zebrać siły do służby Bogu i Ojczyźnie. Brońmy tak samo prawa do budowy kościołów i do otwierania sal katechetycznych, gdyż w nowych osiedlach zamyka się ludzi bez kościoła i bez nauki religii. Taka niech będzie zasada naszego życia i tak trzeba nam głosić Ewangelię w obecnych czasach. Wszystko to powierzajmy Matce Najświętszej, by przy Jej pomocy nasze męskie charaktery wykazały moc ducha, jak to ujawniło się w życiu apostołów. Tu, w sanktuarium maryjnym, musimy podjąć nasze zadania oraz odpowiedzialność społeczną...” Na zakończenie kaznodzieja życzył wszystkim mężczyznom, by odnieśli korzyść w Roku świętym, by pamiętali, że Bóg wychodzi ku człowiekowi i sami wychodzili ku Bogu. Zob. Kronika V, s. 95-98.

⁷³⁶ Tamże, s. 171.

⁷³⁷ Zob. Kronika VII, s. 27.

wizyty Ojca św. w Kalwarii, która miała miejsce dziesięć lat wcześniej⁷³⁸. W roku 1990 Mszę o północy z soboty na niedzielę celebrował i homilię wygłosił ks. prał. Stanisław Małysiak. W niedzielę (3 czerwca 1990 r.) Drodze krzyżowej, której myślą przewodnią były słowa św. Pawła: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” przewodniczył ks. Jan Wal. Mówił o różnych przejawach wolności oraz o jej zagrożeniach we współczesnym świecie. Sumie przewodniczył kard. Agostino Casaroli, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej. Koncelebrowali arcybiskup Luigi Poggi z Rzymu, kard. Franciszek Macharski, arcybiskup Józef Kowalczyk - nuncjusz apostolski, profesorowie i neoprezbiterzy archidiecezji krakowskiej, biskupi Stanisław Smoleński, Jan Szkodoń, Kazimierz Górny i dwaj prałaci z Rzymu: ks. Tadeusz Rakoczy i ks. Luigi Ventura. Homilię do pielgrzymów wygłosił kard. Franciszek Macharski. Mówił o wartościach jakie niesie osiągnięta już wolność⁷³⁹.

Omawiane kazania i homilie kierowano także do pielgrzymującej młodzieży. 21 października 1973 r. pielgrzymkę do kalwaryjskiego sanktuarium odbyły oazy działające na terenie archidiecezji krakowskiej. Kronikarz odnotował 540 uczestników i 12 księży. Mszę celebrował i homilię wygłosił biskup Smoleński⁷⁴⁰. 17 sierpnia 1977 r. kuria krakowska zorganizowała w Kalwarii zlot młodzieży całej archidiecezji. Przybyłych przywitał kard. Karol Wojtyła kierując ich uwagę na obecność gościa z Rzymu - kard. Mario Nasalli Rocca di Corneliano, który poprzez swoją działalność związany był kolejno z kilkoma papieżami, począwszy od Piusa XII. Dodał, że obok młodzieży cywilnej w spotkaniu biorą udział przedstawiciele krakowskiego wyższego seminarium - klerycy i neoprezbiterzy⁷⁴¹. Okazję przepowiadania słowa Bożego do

⁷³⁸ Tamże, s. 113.

⁷³⁹ Tamże, s. 157.

⁷⁴⁰ Zob. Kronika V, s. 73.

⁷⁴¹ Mówił: „Przybywamy do Kalwarii Zebrzydowskiej, do Matki Bożej, w okresie Jej Wniebowzięcia. Jest to święto drogie dla nas, gdyż wiąże się z nadzieją. Objawił ją Pan Jezus swoim słowem i Zmartwychwstaniem, a Matka Boża potwierdziła słowem i życiem. Radujemy się oczywiście z chwały Matki Bożej, ale cieszymy się również z tego, że życie człowieka nabiera ceny poprzez przyszłą chwałę. Bo każdy człowiek ma być ukoronowany przez Boga koroną chwały i nagrody. Mając zaś taką perspektywę pragniemy ukoronować i dotychczasowe życie. Macie poza sobą wakacje. Ja sam spotykałem się z grupami oazowymi lub innymi i wsłuchiwałem się w ich wypowiedzi, że w ten sposób przeżywają prawdę Bożą głębiej i z większym przekonaniem. Miałem więc dowody, że jesteście wrażliwymi na działanie Ducha Świętego. W tym tkwi urok i piękno młodości i to ma ona od Boga przez Chrystusa. I to właśnie chcemy ukoronować u stóp Matki Bożej, bo Ją koronuje wszystko, co dobre i piękne. Pragniemy ukoronować naszą pracę oazową i rekolekcyjną, rozwijaną w czasie minionych wakacji. Idziemy więc tymi samymi drogami, przez które przeszły całe pokolenia. Maria miłuje słowo «matka», ale obok niego także słowo «służebnica». Wy jesteście Liturgiczną Służbą Ołtarza, a zatem też pragniecie służyć Bogu-Człowiekowi pełnym pięknem swojej młodości.

młodych pielgrzymów dawały też np. dekanalne zjazdy służby liturgicznej. Zjazd taki odbył się np. w sobotę 28 października 1989 r. Na program zjazdu złożyły się następujące punkty: godz. 10.00 Droga krzyżowa, godz. 12.00 Msza w bazylice (w czasie której kazanie wygłosił ks. Mirosław Kłos, wikariusz parafii kalwaryjskiej), godz. 13.00 agapa, a po niej modlitwa końcowa w kaplicy MB i rozesłanie⁷⁴². W 1990 r. pielgrzymka LSO i Ruchu Światło-Życie zgromadziła bardzo licznie dzieci i młodzież. Wypełnili oni zbocze Góry Ukrzyżowania. Kard. Franciszek Macharski przewodniczył Mszy o godz. 11.00 i wygłosił homilię, w której zachęcił dzieci, młodzież, rodziców oraz katechetów do wzmożonego wysiłku oraz większej odpowiedzialności w szerzeniu Królestwa Bożego, w związku z powrotem nauki religii do szkół od września bieżącego roku. Podczas Mszy odpowiednio przygotowani animatorzy i animatorki Ruchu Światło-Życie otrzymali z rąk kardynała krzyże będące oznaką specjalnej służby świeckich w Kościele⁷⁴³.

4.1.5 Powitanie pielgrzymów

Specjalną formą kaznodziejską praktykowaną w sanktuarium w Kalwarii jest powitanie pielgrzymów. Jest to krótkie przemówienie kierowane przez stróżów sanktuarium do pielgrzymów czekających na przywitanie na placu Rajskim przed bazyliką lub zgromadzonych przy ołtarzu. Forma ta nie jest zwykłym powitaniem. Nie stanowi też homilii ani kazania, ale posiada pewne ich cechy. Z wymienionych przez ks. Stańka trzech istotnych elementów homilii: biblijnego, egzystencjalnego i liturgicznego⁷⁴⁴ posiada przynajmniej dwa ostatnie, choć zdarza się, że pojawia się w niej także nawiązanie do tekstów biblijnych przyporządkowanych liturgii słowa danego dnia, lub tekstów przypisanych do formularza Mszy św. o Matce Bożej Kalwaryjskiej⁷⁴⁵. Najczęściej jednak pojawiają się dwa komponenty: egzystencjalny

Wyrażacie to swoją modlitwą i pieśnią oraz całą postawą, czyli tym, co przemawia najbardziej przekonująco do ludzkiego serca. Tego można się od was uczyć, więc dorobek ten zachowajcie. Po wakacjach wróćcie do szkół. Raduję się, że wracacie jako dobra młodzież, bo to jest nasz wkład w życie ojczyzny i Kościoła tj. w ich duchową odnowę. Dlatego tu jesteście, by utrwalić swój wakacyjny dorobek przy pomocy Matki Bożej”. Zob. Kronika V, s.195.

⁷⁴² Zob. Kronika VII, s. 125.

⁷⁴³ Tamże, s. 166.

⁷⁴⁴ E. Staniek, *Z kaznodziejskiego...*, s. 14.

⁷⁴⁵ Powitanie młodzieży przez o. Antoniego Kluskę 27.08.2010: „Brzmi gromki śpiew, to znaczy, że w sanktuarium Matki Bożej Kalwaryjskiej zgromadziła się młodzież wraz ze swymi

i liturgiczny. Witający pątników ukazuje sens pielgrzymowania do miejsc świętych, w tym pielgrzymowania do Kalwarii, przypomina o celach pielgrzymowania, przymiotach prawdziwego pielgrzyma, owocach, których można się spodziewać po odbyciu pielgrzymki. Mówiąc o celu i znaczeniu pielgrzymki nierzadko podkreśla, że każdy z pielgrzymów do miejsca świętego przynosi ze sobą codzienne troski przybierające nierzadko rozmiary wielkich problemów. Ukazuje łączność między cierpieniem człowieka a kontemplowanym na Kalwarii cierpieniem, któremu stawiał czoła Chrystus. Finał obu dróg stanowi zwycięstwo dobra nad złem, życia nad śmiercią. Zachęca do zawierzenia Bogu trosk i przyniesionych intencji w duchu wiary Bożą Opatrzność. Mobilizuje słuchaczy, by dołożyli wszelkich starań, aby pielgrzymka, którą odbywają była czasem owocnym duchowo. Oprócz wspomnianych wątków pojawiają się także - podobnie jak w homiliach głoszonych do pielgrzymów - wątki związane z historią sanktuarium w ogólności, historią cudownego wizerunku Matki Bożej Kalwaryjskiej czy ukazujące Kalwarię jako miejsce, w którym w dużej mierze kształtowała się wiara i pobożność przyszłego papieża Jana Pawła II. Element liturgiczny stanowi nawiązanie do obchodu liturgicznego przeżywanego danego dnia lub w ogólności do Eucharystii jako sakramentu szczególnego spotkania człowieka

duszpasterzami. Bardzo serdecznie witam rozpoczynającą XXXVIII pielgrzymkę służbę liturgiczną i Ruch Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej, którzy przybyli do naszego sanktuarium wraz ze swymi duszpasterzami, siostrami zakonnymi, by tu na Kalwarii z rąk księdza biskupa otrzymać nominacje animatorskie. Dzisiaj zgromadzili się kandydaci na animatorów, a w dniu jutrzejszym otrzymają animatorskie krzyże. Witam bardzo gorąco ks. bpa Jana, wszystkich kapłanów i was, droga młodzieży, byście tu, u Matki Najświętszej wyprosili tego ducha, ducha prawdy, miłości, jedności, którego tak bardzo w życiu każdemu potrzeba, a zwłaszcza młodemu człowiekowi". Tekst z nagrania: <https://www.youtube.com/watch?v=uwNQ00iUWXE> (dostęp: 14.07.2015). O. Szymon Stępień witał pielgrzymów w styczniu 1988 r. następującymi słowami: „Na początku serdecznie witam wszystkich pielgrzymów na czele z księdzem z parafii Porąbka Uszewska w diecezji tarnowskiej. Jesteśmy w Kalwarii Zebrzydowskiej, w której tak często przebywał Ojciec Święty Jan Paweł II. Jak sam powiedział na Błoniach krakowskich w czerwcu ubiegłego roku, że tutaj od najmłodszych lat kształtowało się jego serce. Wystarczy śledzić encyklikę ostatnią Ojca Świętego: *Redemptoris Mater* - Matka Odkupiciela, żeby wyczuć tę duchowość kalwaryjską. Wasz arcybiskup, ks. abp Jerzy Ablewicz, kiedy miał kazanie w ubiegłym roku przy Domku Matki Bożej powiedział, że każdy człowiek musi mieć jakiś wzorzec w życiu. I właśnie tym wzorcem dla nas wszystkich, szczególnie w tym roku maryjnym, jest Matka Najświętsza. Od Niej możemy się uczyć, jak iść przez życie, i to życie trudne, bo przecież Dróżki kalwaryjskie nas uczą, jak iść za Chrystusem, a Matka Najświętsza zrobiła to w sposób najbardziej doskonały. Prośmy o pomoc w naszym codziennym życiu dla siebie, dla naszych bliskich, dla waszej parafii, żebyście swoją postawą świadczyli zawsze o Chrystusie. Jest wielkie zapotrzebowanie na autentyczne życie chrześcijańskie i w szkole, i w życiu społecznym, i w pracy, i w towarzystwie, gdzie uważa się czasem, że nie można się np. ładnie bawić bez alkoholu, a więc wszędzie, na każdym kroku, czy człowiek jest u siebie, w swojej miejscowości, czy znajdzie się poza granicami kraju - wszędzie trzeba świadczyć o Chrystusie. Tak, jak to robi Ojciec Święty Jan Paweł II". Tekst z nagrania: https://www.youtube.com/watch?v=LGGTdZ_y9Y4 (dostęp: 14.07.2015).

z Bogiem. Oczywiście formy te dopasowane są do możliwości percepcyjnych odbiorców: inną formę przybierają w przypadku pielgrzymów dorosłych, inną w przypadku młodzieży, jeszcze inną w przypadku odwiedzających sanktuarium dzieci. Jeśli powitanie głoszone jest w czasie Mszy, to od homilii odróżnia je miejsce w liturgii: nie po Ewangelii, lecz po pozdrowieniu wstępnym⁷⁴⁶, osoba głosiciela (nie uczestnik celebracji, lecz jeden z zakonników posługujących przy sanktuarium) i czas trwania - krótszy niż w przypadku homilii. Formę tę można porównać do opisywanego m.in. przez K. Panusia „fervorino” - krótkiego przemówienia posiadającego radosny i podniosły charakter, które ma pobudzać do gorliwości, przestrzegania pewnych zasad i obudzenia pierwotnego zapału⁷⁴⁷.

4.1.6 Rozważania na Drózkach

Są one wygłaszane podczas odprawiania przez wiernych kalwaryjskich nabożeństw drózkowych (Drózek Pana Jezusa, Drózek Matki Bożej, Drózek za zmarłych czy Drogi krzyżowej stanowiącej skróconą formę Drózek Pana Jezusa). Rozważania wygłaszają przewodniczący nabożeństwu kapłani, klerycy lub osoby świeckie. Sytuacja, w której rozważania wygłaszają kapłani nie ma miejsca zbyt często, ponieważ gospodarze sanktuarium przewodniczą wiernym zazwyczaj jedynie podczas nabożeństw drózkowych organizowanych przez klasztor. Zdarza się, że rozważania prowadzi kapłan, który przyjechał z pielgrzymami. Rozważania wygłaszają także klerycy kalwaryjskiego wyższego seminarium, którzy podejmują trud towarzyszenia pielgrzymom przybywającym do sanktuarium. Najczęściej chyba rozważania wygłaszają osoby świeckie, tzw. przewodnicy kompanii. W Kalwarii istnieje instytucja świeckich przewodników. Zostanie ona omówiona w kolejnym rozdziale, poświęconym głosicielom słowa Bożego. Wszyscy wspomniani głosiciele mogą posłużyć się gotowymi tekstami rozważań zawartymi w modlitewnikach kalwaryjskich, odczytując

⁷⁴⁶ Choć czas po Ewangelii nie jest jednym możliwym czasem na wygłoszenie homilii. Zasadność innych rozwiązań (po Ewangelii, po pierwszym czytaniu, po drugim czytaniu, przed Ewangelią) rozważa m.in. ks. prof. W. Przychyna. Zob. Tenże, *Miejsce homilii w celebracji liturgicznej*, [w:] *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przychyna, Kraków 2010, s. 43-56.

⁷⁴⁷ K. Panuś, *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008, s. 40-41. Autor wyprowadza to słowo od łacińskiego *fervor* - wrzenie, gorąco. Pisze też, że po raz pierwszy z pojęciem tym spotykamy się u florenckiego dominikanina Hieronima Savonaroli.

je uczestnikom nabożeństwa, lub też dzielić się własnymi przemyśleniami dotyczącymi tajemnicy zawartej w danej stacji obchodu. Mogą też połączyć obie formy uzupełniając odczytane rozważanie własnym komentarzem. Gotowymi tekstami najczęściej posługują się świeccy przewodnicy z mniejszym doświadczeniem, chcący uniknąć nieścisłości czy błędów teologicznych. Są do tego zachęceni przez stróżów sanktuarium. Zdarzają się jednak i tacy, zwłaszcza starsi, którzy nie unikają dzielenia się własnymi przemyśleniami czy też swoimi słowami streszczają treści zawarte w kalwaryjskich modlitewnikach. Porządek modlitwy przy kolejnych stacjach najczęściej wygląda następująco: 1. Zapowiedź tytułu stacji. 2. Rozważanie. 3. Modlitwa⁷⁴⁸. Posługa ta, zwłaszcza przed radiofonizacją Drózek, której dokonano w 1947 r., wymagała od głoszących rozważania umiejętności takiego operowania głosem, by był on słyszalny dla setek, czasem nawet tysięcy słuchaczy. Dlatego kroniki klasztoru dość szeroko opisują fakt wprowadzenia do wspomnianych nabożeństw nagłośnienia i kolejnych jego modernizacji. W 1947 r. kronikarz zapisał, że głoszący „musiał posiadać silny głos i jeszcze się wysilać, by słyszeli w czasie kazania na Drózkach choć stojący w pobliżu. Inni zaś gonili dalej bez zatrzymywania się, by przy następnej kaplicy zająć bliższe miejsce i coś usłyszeć. Trwało więc ciągle podniecenie i ciągła gonitwa, by wyprzedzić innych. Obecnie zaś należy się spodziewać, że taki stan ulegnie poprawie i każdego kaznodzieję będzie dobrze słyszeć z każdego miejsca, a uczestnicy będą mogli korzystać ze wszystkiego, bez trudu i wszędzie. Przyszłość to potwierdzi, a może doda nowe możliwości dla dobra obchodów i odpustów”⁷⁴⁹.

⁷⁴⁸ A. Chadam, *Modlitewnik...*, passim.

⁷⁴⁹ Kronika klasztoru zawiera szerokie opisy radiofonizacji: „Przebudowa radiofonizacji. Była dotąd ta instalacja i jakoś służyła, ale forma jej prowizoryczna, musiała być obecna zastąpiona właściwym rozwiązaniem. Zlecono to firmie tarnowskiej «Bornio» i jej kierownikowi Lisińskiemu. On to przebudował całą sieć, a nawet przeprowadził ją inną drogą. Centralną aparaturę umieszczono teraz w zakrystii, gdy poprzednia znajdowała się w pomieszczeniu przy w korytarzu prowadzącym na chór organowy. Obecnie zakupiono też potrzebną ilość mikrofonów, megafonów i głośników, by obsłużyć kościół, jego otoczenie i kaplice drózkowe. Są również aparaty przenośne i wszystkie potrzebne podłączenia, żeby obsługa dokonywała się zgrabnie i w swoim czasie. Pomoże to ogromnie przy wygłaszaniu kazań jak i przy rozwijających się Misteriach Męki Pańskiej, a zachęca, by podobne opracować i na odpust Wniebowzięcia. Uczestnicy nie potrzebują się cisnąć, ani czynić wyścigów od kaplicy do kaplicy, gdyż łatwo mogą wszystko widzieć i słyszeć. Dlatego z radością i uznaniem wyrażali się o staraniach klasztoru w tym zakresie”. Zob. Kronika III, s. 112.

„Stosownie do zarządzeń definitorium z 31 grudnia 1946 klasztor kalwaryjski podjął w tym roku kolejne inwestycje tak co do radiofonizacji, jak i elektryfikacji. Pierwszą z nich miała być radiofonizacja kościoła głównego. Do tego celu zakupiono wzmacniacz Philipsa 100 watowy, przeprowadzono instalację mikrofonową i megafonową, zakupiono cztery mikrofony, 6 głośników sześciowatowych oraz dwa głośniki po 25 wat każdy. Instalację tę wykonała

4.2 Sposoby

4.2.1 Rekolekcje i dni skupienia

Źródłowo terminu rekolekcje można doszukiwać się w trzech łacińskich słowach: *recolere* (ponownie uprawiać, rozważać, czcić), *recolligere* (zebrać, skupiać ponownie) lub *se recolligere* (nabrać odwagi, skupić się, opamiętać się)⁷⁵⁰. Termin ten upowszechnił się w Polsce i wyparł częściowo określenie „ćwiczenia duchowe”⁷⁵¹. Rekolekcje definiowane są na ogół jako praktyki religijne mające na celu osiągnięcie skupienia wewnętrznego i odnowienia moralnego, powtarzane okresowo lub odbywane z okazji ważnych aktów religijnych. Znawcy tematu określają je jako zespół praktyk (medytacje, słuchanie słowa Bożego, modlitwa, rachunek sumienia) „spełnianych w określonym czasie, w większym czy mniejszym odosobnieniu, indywidualnie lub wspólnotowo, w celu dokonania okresowej lub okazjonalnej odnowy życia duchowego”⁷⁵². Duszpasterstwo rekolekcyjne zmierza do zbawienia człowieka przez wiarę w Chrystusa i przez Jego łaskę, co dokonuje się w posłudze słowa i sakramentów⁷⁵³. Rekolekcje zwykle trwają od trzech do siedmiu dni. Czas krótszy niż

Spółdzielnia Pracowników Technicznych Polskiego Radia w Krakowie za sumę 467830 zł. w czasie od 1 lutego do 27 marca”. Tamże, s. 59-60.

Radiofonizacja Drózek: „Latem, tj. od 1 lipca do 10 sierpnia przeprowadzono kolejny etap modernizacji Drózek. Najpierw objęła ona ich elektryfikację na odcinku od kaplicy Rafała przez Grobek Matki Bożej, aż do kaplicy Kajfasza. Koszt wyniósł prawie milion dwieście tysięcy zł.[...] Następnie przeprowadzono radiofonizację, w ramach której zostały zainstalowane urządzenia megafonowe na placu Rajskim oraz na Drózkach. Koszt całości wyniósł 114675 zł, a mianowicie: 2 wzmacniacze po 40 wat - 80000 zł, 2 transformatoriki - 4000 zł, komplet lamp zapasowych - 11000 zł, montaż sieci i aparatury - 19675 zł. Aparaturę wykonała firma inż. Karola Olszowskiego z Krakowa, Plac Mariacki 3. Koszt to oczywiście bardzo duży, jak na powojenne możliwości klasztoru, ale konieczny i pożyteczny, by zwiększający się napływ pątników mógł być opanowany bez wysiłku przez każdego kaznodzieję, a uczestnicy obchodów i nabożeństw mogli korzystać z kazań oraz różnych akcji bez tłoku, jaki dotąd charakteryzował odpusty kalwaryjskie. I to warto podkreślić, by uchwycić różnicę: Dotąd kaznodzieja musiał posiadać silny głos i jeszcze się wysilać, by słyszeli w czasie kazania na Drózkach choć stojący w pobliżu. Inni zaś gonili dalej bez zatrzymywania się, by przy następnej kaplicy zająć bliższe miejsce i coś usłyszeć. Trwało więc ciągle podniecenie i ciągła gonitwa, by wyprzedzić innych. Obecnie zaś należy się spodziewać, że taki stan ulegnie poprawie i każdego kaznodzieję będzie dobrze słycać z każdego miejsca, a uczestnicy będą mogli korzystać ze wszystkiego, bez trudu i wszędzie. Przyszłość to potwierdzi, a może doda nowe możliwości dla dobra obchodów i odpustów”. Tamże, s. 62.

⁷⁵⁰ Por. W. Kopaliniński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 1999, s. 428.

⁷⁵¹ G. Siwek, *Rekolekcje wczoraj i dziś*, Kraków 2011, s. 12.

⁷⁵² Tamże, s. 16.

⁷⁵³ S. Kisiel, *O duszpasterstwie rekolekcyjnym*, Siedlce 1979, s. 17.

trzy dni nie pozwala na wytworzenie właściwej atmosfery. Dlatego niewskazane są, mające zastąpić rekolekcje, dni spowiedzi połączone z wygłoszeniem jednej lub dwóch konferencji czy też rekolekcje rozłożone na kilka następujących po sobie niedziel⁷⁵⁴. W trakcie rekolekcji, obok nauk ogólnych, głoszone bywają nauki stanowe. Ich celem jest pogłębienie wiary i życia sakramentalnego. Istotnym wydarzeniem w ramach rekolekcji jest sakrament pokuty. Rekolekcje zasadniczo podejmują określony temat⁷⁵⁵. Do najbardziej popularnych i najczęściej praktykowanych w parafiach należą rekolekcje wielkopostne i adwentowe. Są one skierowane do ogółu wiernych. Noszą na sobie znamię przeżywanego aktualnie okresu liturgicznego. Przygotowują do przeżycia w stanie łaski uświęcającej świąt Zmartwychwstania Pańskiego czy Narodzenia Pańskiego. Praktykowane są również rekolekcje specjalistyczne skierowane do konkretnych grup (środowisk twórczych, pracowników służby zdrowia, itp.), bądź charakteryzujące się specjalną tematyką. Wyróżnia się także rekolekcje okolicznościowe, które nie są rekolekcjami w pełnym tego słowa znaczeniu. W tej grupie znajdują się takie obchody jak tridua, nowenny, oktawy, kilkudniowe przygotowanie do odpustów i innych uroczystości⁷⁵⁶. Ze względu na formę udziału rekolektantów można dokonać klasyfikacji rekolekcji na zamknięte, półzamknięte i otwarte. Pierwsze charakteryzują się tym, że uczestnicy rekolekcji spędzają w przeznaczonym do tego miejscu (np. w domu rekolekcyjnym), sprzyjającym właściwemu przeżyciu tego czasu lub w miejscu zamieszkania wyłączając się z codziennych obowiązków i oddając całkowicie realizacji wyznaczonego programu. Rekolekcje półzamknięte wymagają od uczestników obecności w miejscu odprawiania jedynie w ciągu dnia, natomiast noc spędzają oni we własnych domach. Rekolektanci uczestniczący w rekolekcjach otwartych nie muszą wyłączać się z codziennych obowiązków. Przychodzą do miejsca odprawiania rekolekcji, by wziąć udział w określonym ćwiczeniu rekolekcyjnym takim, jak kazanie, nauka stanowa, Eucharystia czy nabożeństwo⁷⁵⁷.

Wśród zadań stojących przed duszpasterstwem rekolekcyjnym wymienia się m.in. zadania kerygmaticzne, wychowania liturgicznego, moralno-ascetyczne i apostołskie. Pierwsze ze wspomnianych zadań ma na celu pomoc uczestnikom

⁷⁵⁴ G. Siwek, *Rekolekcje parafialne formą katechezy dorosłych*, HD 1 (2005), s. 33.

⁷⁵⁵ J. Krzemiński, *Vademecum misjonarza rekolekcyjisty*, Kraków 1999, s. 14.

⁷⁵⁶ *Ceremoniał misji i rekolekcji dominikańskich*, red. A. Barwacz, J. Nowacki, Warszawa 2001, s. 7.

⁷⁵⁷ G. Siwek, *Rekolekcje wczoraj...*, s. 131-136.

w pogłębieniu wiary i umocnieniu jej, w myśl soborowej „Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim” mówiącej, że zadaniem Kościoła jest wspieranie ochrzczonych, aby „poprzez stopniowe wprowadzanie w misterium zbawienia, z każdym dniem byli bardziej świadomi otrzymanego daru wiary”⁷⁵⁸. Kolejnym zadaniem jest włączenie wiernych w świadome życie liturgiczno-sakramentalne. Służą temu m.in. przewidziane w programie rekolekcji spotkania na wspólnej Eucharystii czy celebrowane nabożeństwa. Zadanie moralno-ascetyczne rekolekcji polega na uświadomieniu uczestnikom, że istnieje konieczność osobistej refleksji nad usłyszczanymi treściami i przełożenie ich na praktykę. Rekolektant winien dokonać oceny, na ile jego życie jest zgodne z obrazem ucznia Chrystusa, który przedstawia Ewangelia. Konieczne staje się porzucenie grzechu i opowiedzenie się po stronie Chrystusa i Jego prawa. Apostolskie zadania rekolekcji zmierzają do tego, by wierzący, dokonawszy autorefleksji i podjąwszy działania zmierzające ku własnemu udoskonaleniu, podjęli dzieło apostolskie; poczuli odpowiedzialność za wiarę i obecność Kościoła w świecie. Owocem rekolekcji powinna być nie tylko osobista *metanoia*, ale także aktywność na rzecz wzrostu Ciała Mistycznego⁷⁵⁹. By mogło dokonać się moralne i religijne nawrócenie uczestnika rekolekcji wskazane jest udzielenie mu pomocy w dobrym przygotowaniu się do sakramentu pokuty. Istotny jest także dobry kontakt między rekolekjonistą a rekolektantem. E. Staniek sugeruje, by rekolekjonista zabiegał o ten kontakt nie ograniczając się jedynie do wygłoszenia nauk, ale w prywatnych rozmowach służył słowem niosącym radość, otuchę, mobilizację, a także towarzyszył w czasie modlitwy. Wspomniany autor pisze też o dwóch grupach uczestników rekolekcji: tych, którzy oczekują tradycyjnej formy zawierającej w programie jedynie takie elementy jak nauki rekolekcyjne i modlitwa (Droga krzyżowa, Nieszpory, adoracja Najświętszego Sakramentu) oraz tych, którzy poszukują nowych form. Do grupy tej zaliczają się zwłaszcza ludzie młodzi⁷⁶⁰.

Praktyka przypominająca dzisiejsze dni skupienia, a więc wyłączenie się na krótki czas z codziennych obowiązków, by odnowić i umocnić relację z Bogiem, wywodzi się ze środowisk mniszych. Jako stałą, comiesięczną praktykę wprowadzili ją jezuici. Z czasem rozpowszechniła się ona także w innych zakonach i zgromadzeniach, w seminariach duchownych, a także pośród księży diecezjalnych. Początkowo dni

⁷⁵⁸ DWCH, nr 2.

⁷⁵⁹ S. Kisiel, *O duszpasterstwie...*, s. 20-27.

⁷⁶⁰ E. Staniek, *Z kaznodziejskiego...*, s. 112-113.

skupienia odprawiano indywidualnie. Zwyczaj wspólnotowych dni skupienia rozpowszechnił się nieco później. Ich odprawianie zalecali papieże od Benedykta XIV ukazując ich błogosławione skutki. Niektórzy nazywają je „jednodniówkami rekolekcyjnymi” i „miniaturą rekolekcji”. Ta analogia ma pomóc w ułożeniu planu takiego dnia. Powinny się w nim znaleźć takie elementy jak Msza św., konferencje, czytanie duchowe, Droga krzyżowa, różaniec, spowiedź, nabożeństwo wieczorne, ewentualnie godzina święta. Dzień skupienia może rozpoczynać się w przeddzień wieczorem⁷⁶¹.

Tradycyjne rekolekcje wielkopostne i adwentowe. Sanktuarium w Kalwarii jest miejscem, w którym organizowane są rekolekcje dla różnych grup wiernych. Praktykowaną powszechnie w Kościele i obecną w Kalwarii formą są rekolekcje wielkopostne stanowiące duchowe przygotowanie do Triduum Paschalnego i świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Rozpoczynają się one w drugą niedzielę Wielkiego Postu i trwają cztery dni. Ich program nie jest rozbudowany. Nie organizuje się specjalnych spotkań rekolekcyjnych, a nauki wygłaszane są podczas wszystkich Mszy niedzielnych i dwóch Mszy w dni powszednie (9.00 i 17.00)⁷⁶². Są one organizowane głównie z myślą o wiernych mieszkających w pobliżu klasztoru, którzy ze względu na odległość dzielącą ich od kościoła parafialnego nie uczestniczą w prowadzonych tam rekolekcjach. Ćwiczenia te nie cieszą się jednak dużą frekwencją. Rekolekcje adwentowe w tradycyjnej formie nie są organizowane. Ich substytut stanowi uroczyste przeżywanie oktawy uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP, podczas której każdego dnia głoszone są homilie. Podejmowano w Kalwarii próby zorganizowania zamkniętych rekolekcji wielkopostnych i adwentowych dla wiernych spoza Kalwarii: sympatyków sanktuarium i ludzi, którzy chcieliby poznać duchowość i specyfikę tego miejsca. Próby takie podjęto np. latach 2002-2004. W kwartalniku sanktuarium „Pielgrzym Kalwaryjski” w następujący sposób zachęcano do udziału: „Wszystkich, którzy pragną w milczeniu, słuchaniu słowa Bożego i na modlitwie zgłębiać podstawowe prawdy życia chrześcijańskiego w duchu pobożności pasyjnej i maryjnej, zapraszamy na rekolekcje zamknięte w sanktuarium kalwaryjskim”⁷⁶³. Początkowo

⁷⁶¹ Z. Piłch, *Wykład zasad...*, s. 463-464.

⁷⁶² Rekolekcje w bazylice. Np. w 1991 r. rekolekcje takie odbyły się 24-27 lutego. Rozpoczęły się w II Niedzielę Wielkiego Postu. W dni powszednie nauki były głoszone podczas Mszy o godz. 9.00 i 17.00. W środę o 16.00 miała miejsce spowiedź rekolekcyjna. Rekolekcje prowadził o. Stanisław Szydelko. Zob. Kronika VII, s. 180.

⁷⁶³ Zob. PK 15 (2003), s. 6.

proponowano rekolekcje pięciodniowe: w grudniu 2002 r. adwentowe, w marcu 2003 r. wielkopostne, w styczniu i lutym rekolekcje tematyczne. W następnej edycji rekolekcje skrócono do trzech dni: w grudniu 2003 r. adwentowe, w marcu 2004 r. wielkopostne⁷⁶⁴.

Rekolekcje i dni skupienia dla duchowieństwa. W grupie duchowieństwa - w szerokim tego słowa znaczeniu - należy wyszczególnić domowników kalwaryjskiego klasztoru, członków zakonnej prowincji bernardynów i pozostałych duchownych. Kalwaria jest miejsce szczególnym dla wszystkich bernardynów. W ramach początkowej formacji zakonnej, pewien czas spędzają tu zarówno klerycy, jak i kandydaci na braci zakonnych. Ta duchowa więź oraz dobre zaplecze lokalowe sprawiają, że właśnie tu organizowane są każdego roku rekolekcje dla bernardyńskich zakonników. Udział w nich wynika nie tylko z dobrej woli uczestników, ale usankcjonowany jest prawem zakonnym. Konstytucje generalne zakonu podkreślając wagę formacji ciągłej przypominają, że winna ona stanowić niezbywalną część życia zarówno osobistego, jak i wspólnotowego. Dzięki niej nieustannemu rozwojowi podlegają osobiste przymioty zakonnika, świadectwo ewangeliczne i umacnianie się w powołaniu. Umocnieniu ducha modlitwy i pobożności ma służyć m.in. „święte skupienie i doroczne rekolekcje”⁷⁶⁵. Statuty generalne zakonu mówią, że prowincjałowie troszcząc się o formację ciągłą zakonników powinni zabiegać także o organizowanie rekolekcji. Według aktualnie obowiązującego w zakonie prawa mają one trwać przynajmniej pięć dni, a dokładny czas ich trwania i sposób odprawiania winny zostać określone w statutach partykularnych⁷⁶⁶. Realizując postulaty zawarte w konstytucjach i statutach generalnych, normy partykularne przypominają, że w formacji ciągłej uczestniczą wszyscy bracia po profesji uroczystej. Odprawienie dorocznych rekolekcji jest obowiązkiem wynikającym nie tylko z przepisów prawa, ale także z potrzeby duchowej każdego z braci. Czas ich trwania, podobnie jak w prawie ogólnozakonnym, ustalono na pięć dni. Bracia mieszkający w domach formacyjnych mogą rekolekcje odprawić na miejscu. Bracia z innych wspólnot udają się do wskazanych klasztorów (we własnym klasztorze mogą je odprawić w wyjątkowych

⁷⁶⁴ Zob. PK 18 (2003), s. 10.

⁷⁶⁵ *Reguła i Konstytucje Generalne Zakonu Braci Mniejszych*, Wrocław 2005, art. 135, art. 30 § 1.

⁷⁶⁶ *Statuty Generalne Zakonu Braci Mniejszych*, Wrocław 2010, art. 85 § 1; art. 9 § 1 i 2.

przypadkach). Statuty zobowiązują też prowincjała, by na początku każdego roku przekazał do wiadomości braci terminarz rekolekcji organizowanych w prowincji⁷⁶⁷.

W klasztorze kalwaryjskim systematycznie organizowane były też dni skupienia dla mieszkających w nim zakonników. Statuty prowincji podają, że każdy gwardian ma obowiązek organizować w swoim klasztorze raz w miesiącu dzień skupienia. Winni w nim uczestniczyć wszyscy bracia, a jego porządek podany jest w Modlitewniku prowincji⁷⁶⁸.

Kroniki klasztoru zawierają wiele adnotacji dotyczących omawianego zjawiska. Organizowano je oczywiście nie tylko w omawianym okresie, ale i wcześniej. Dla przykładu można przywołać kilka kronikarskich zapisów. W 1951 r. zorganizowano rekolekcje dla mieszkańców klasztoru, jak podkreślił kronikarz, „dla podtrzymania ducha”. Rozpoczęły się one 11 lutego i trwały osiem dni. Prowadził je „w sposób interesujący o. Fidelis Kędziński, opierając się na nauce św. Bonawentury, którego sam jest entuzjastą”⁷⁶⁹. Rok później podobne rekolekcje rozpoczęły się 6 marca i trwały także osiem dni⁷⁷⁰. Także w 1953 r. odprawiono ośmiodniowe rekolekcje⁷⁷¹. W 1954 r. rekolekcje konwenckie rozpoczęły się 15 lutego. Rekolekcjonista, o. Kazimierz Hołda CSsR, w swoich naukach musiał wykazać się stanowczością, skoro kronikarz odnotował: „Mimo surowych sformułowań oceniono je jako interesujące i udane”⁷⁷². W 1970 r., w myśl nowo opracowanych konstytucji generalnych zakonu, po raz pierwszy rekolekcje trwały nie osiem, ale pięć dni. Zmieniono również dotychczasowy porządek rekolekcyjny. Wyglądał on następująco:

„Wtorek

6.00 - rozpoczęcie, koronka seraficka, laudesy, Msza św. z homilią dla braci kleryków;

10.00 - nauka rekolekcyjna i tercja;

12.30 - obiad z czytaniem duchowym, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu;

17.00 nauka rekolekcyjna i *vesprae*;

18.00 kolacja i milczenie;

19.30 błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i *completorium*;

⁷⁶⁷ Statuty Partykularne Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP (OO. Bernardynów) w Polsce, Kraków 2012, art. 141, art. 34 § 1-4.

⁷⁶⁸ Tamże, art. 36 § 1-2. Zalecenie to stanowi realizację wskazań Konstytucji i Statutów Generalnych. Zob. *Reguła i Konstytucje Generalne...*, art. 135, art. 30 § 1. *Statuty Generalne...*, art. 85 § 1; art. 9 § 2; *Modlitwy i zwyczaje...*, s. 129-133.

⁷⁶⁹ Zob. Kronika III, s. 88.

⁷⁷⁰ Tamże, s. 101.

⁷⁷¹ Tamże, s. 107.

⁷⁷² Tamże, s. 114.

20.00-21.00 rekreacja wieczorna.

Środa

6.00 - Gorzkie Żale, laudesy;

8.30 - Msza koncelebrowana z homilią w kościele

- pozostałe punkty rekolekcyjne jak we wtorek.

Czwartek

- 6.00 - Godzinki do Matki Bożej, laudesy, Msza z homilią;

- pozostałe punkty rekolekcyjne jak we wtorek, spowiedź.

Piątek

- 6.00 Droga krzyżowa w kościele, laudesy, Msza z homilią;

- pozostałe punkty rekolekcyjne jak we wtorek z tym, że o 17.00 *capitulum*⁷⁷³.

Sobota

- 6.00 medytacja związana z rekolekcjami, laudesy, Msza z homilią;

- 16.00 *casus conscientiae* na tematy duszpasterskie, Ave w kaplicy Matki Bożej i zakończenie rekolekcji⁷⁷⁴.

Uczestnicy rekolekcji, co zrozumiale, zwracali uwagę na ich formę i przekazywane treści. W roku 1972 kronikarz zapisał, że rekolekcionista - karmelita z Wadowic - przekazane treści „ujął raczej tradycyjnie, według św. Teresy, niż soborowo czy nowocześnie”⁷⁷⁵. W 1973 r. zapisano, że cechą wygłoszonych rekolekcji była zwięzłość, ale nie były tak pogłębione, jak wymaga potrzeba, zwłaszcza młodzieży zakonnej⁷⁷⁶. W 1988 r. rekolekcje rozpoczęte w Środę Popielcową oceniono jako interesujące i pożyteczne. Odnotowano, że skorzystało z nich także kilku ojców i braci z innych klasztorów⁷⁷⁷. W 1990 r. rekolekcje rozpoczęte także w środę popielcową, głoszący oparł na pismach św. Franciszka z Asyżu, szczególnie na Testamencie rozwijając kolejno główne myśli w nim zawarte. Oprócz mieszkańców klasztoru w rekolekcjach brała udział wspólnota braci mieszkająca przy kościele Grobu Matki Bożej oraz kilku współbraci z prowincji⁷⁷⁸. W programach rekolekcji zdarzały się nauki zbliżone treścią do rekolekcyjnych nauk stanowych. Świadczy o tym notatka kronikarska z 1974 r.: „W dniach 28 lutego - 3 marca zakonnicy naszego klasztoru

⁷⁷³ Mowa tu o zakonnym zwyczaju zwanym „capitulum culparum”. Kapitula win polegała na publicznym wyznaniu grzechów dotyczących życia wspólnego i dokonaniu aktów pokutnych.

⁷⁷⁴ Zob. Kronika V, s. 3.

⁷⁷⁵ Tamże, s. 42.

⁷⁷⁶ Tamże, s. 64.

⁷⁷⁷ Zob. Kronika VII, s. 5.

⁷⁷⁸ Tamże, s. 150.

odprawiali doroczne pięciodniowe rekolekcje. Wzięło w nich udział kilku zakonników z innych naszych klasztorów [...]. Przewodniczył ojciec pallotyń, starszy wiekiem, który nie podjął się wygłaszać «stanówek», a pozostał przy ogólnych naukach dla wszystkich. Działa przede wszystkim swoją indywidualnością wyrobionego duchowo kapłana, który życzliwie pragnie pomagać innym⁷⁷⁹.

W klasztorze w Kalwarii w czasach, kiedy jeszcze w jego murach mieściło się bernardyńskie Wyższe Seminarium Duchowne odbywały się także rekolekcje i dni skupienia dla kleryków. Na przykład w 1989 r., w ramach przygotowania do złożenia profesji uroczystej, bernardyńscy klerycy odprawili w okresie wakacyjnym miesięczne rekolekcje. Dwa tygodnie spędzili razem z klerykami z pozostałych trzech prowincji zakonu w Polsce, na Górze św. Anny, pozostałe dwa tygodnie przebywali w klasztorze w Skępem. Przed samymi ślubami odprawili jeszcze kilkudniowe rekolekcje w Kalwarii. Rozpoczęły się one 12 września⁷⁸⁰. Klasztorny dzień skupienia - dla kleryków i mieszkańców klasztoru - 14 grudnia 1989 r. poprowadził o. Cecylian Niezgoda OFMConv. Odnotowano, że odbiegł on od tematyki Eucharystii przewidzianej na obecny rok akademicki i rzucił światło na tajemnicę Niepokalanego Poczęcia NMP, w związku z niedawną uroczystością i oktawą⁷⁸¹.

W Kalwarii swoje rekolekcje i dni skupienia odbywają także przedstawiciele innych zgromadzeń zakonnych i duchowieństwa diecezjalnego. Każda wspólnota zakonna i każda diecezja we właściwy sobie sposób reguluje obowiązek udziału swoich duchownych w rekolekcjach i dniach skupienia. Regulacje te, choć niejednolite, mają na celu troskę o relację z Bogiem i duchowy rozwój, w myśl soborowego Dekretu o posłudze i życiu prezbiterów, który omawiając pomoce dla życia prezbiterów stwierdza: „Niech będzie potrzebą ich serc codzienna rozmowa z Chrystusem Panem podczas nawiedzeń i w osobistym kulcie Najświętszej Eucharystii, niech się też chętnie oddają ćwiczeniom duchowym i wysoko cenią kierownictwo duchowe, aby mogli wiernie pełnić swoją posługę⁷⁸²”.

W 1972 r. swoje rekolekcje w dziesiątą rocznicę święceń i dwudziątą ukończenia nowicjatu odbywali w Kalwarii salezjanie z prowincji północnej (23 kapłanów i 2 braci zakonnych)⁷⁸³. W roku 1974 uczynili to wychowankowie

⁷⁷⁹ Zob. Kronika V, s. 88.

⁷⁸⁰ Zob. Kronika VII, s. 120.

⁷⁸¹ Tamże, s. 134.

⁷⁸² DP, nr 18.

⁷⁸³ Zob. Kronika V, s. 52.

seminarium we Lwowie, które po zmianie granic Polski po II wojnie światowej znalazło swą siedzibę w klasztorze w Kalwarii⁷⁸⁴. W czerwcu 1976 r. swoje rekolekcje odprawiła tu grupa trzydziestu młodych kapłanów wyświęconych w roku 1974 w archikatedrze we Wrocławiu. Uczestnicy pozostawili swój wpis w kronice: „Serdeczne przyjęcie ze strony ojców gospodarzy, jak i wytworzony życzliwy klimat sprawił, że w całej pełni mogliśmy korzystać w odnowie wewnętrznej z pełni łaski, w ciszy działającego Jezusa Chrystusa, za pośrednictwem Jego Matki Maryi”⁷⁸⁵.

W grudniu 1978 r., z inicjatywy ks. Chowańca z Krakowa, odbyła się seria rekolekcji dla księży prowadzących Liturgiczną Służbę Ołtarza. Uczestniczyło w nich 30 kapłanów, a nauki wygłosił jezuita, którego nazwiska nie odnotowano⁷⁸⁶. W maju 1988 r. swoje rekolekcje odprawiali kapłani z archidiecezji krakowskiej, diecezji częstochowskiej i katowickiej, których połączyły wspólne studia i zbliżający się jubileusz 50 lat kapłaństwa. Na złoty jubileusz przybyło ich tylko 13. Nauki głosił im o. Florentyn Piwosz z Kalwarii. W grupie tej znalazł się także biskup Stanisław Smoleński z Krakowa, dlatego po zakończeniu rekolekcji ich uczestnicy udali się do Krakowa, by swój jubileusz celebrować w katedrze⁷⁸⁷. We wrześniu 1988 r. w klasztorze odbyły się rekolekcje dla księży archidiecezji krakowskiej. Wzięli w nich udział kapłani z następujących parafii: Wzgórza Krzesławickie, Spytkowice k. Zatora, Zakrzów, Tomice, Marcyporęba, Kraków, Przeciszów, Radziszów, Przytkowice, Harbutowice, Rzozów, Batowice, Krzyszkowice, Skawina, Polanka, Kwaczała, Łączany, Lanckorona, Stróża, Zebrzydowice, Maków Podhalański, Radocza, Głębowice, Grojec, Izdebnik, Świątniki Górne, Mistrzejowice, Poręba Wielka. Uczestnicy w liczbie trzydziestu, przybywali codziennie na godz. 9.00 i odjeżdżali po trzeciej nauce. Na miejscu pozostawało tylko kilku z nich. Niektórzy z nich do odprawienia rekolekcji podeszli chyba zbyt swobodnie, skoro kronikarz odnotowując to

⁷⁸⁴ Uczestnicy pozostawili taki ich ślad w kronice klasztoru kalwaryjskiego: „W dniach 30-31 lipca 1974 dawni wychowankowie lwowskiego seminarium duchownego wyświęceni w klasztorze kalwaryjskim w 1949 r. zjechali się na przeżycie swego srebrnego jubileuszu kapłaństwa. W spotkaniu wzięli udział: bp rektor prof. dr Marian Rechowicz - ordynariusz lwowski, dwaj ojcowie duchowni, księża prałaci Stanisław Wawrzczak i Tadeusz Fedorowicz oraz jubilaci, którzy pod tym tekstem złożyli swoje autografy. [...] Nadmienić tu można, że wszyscy jubilaci ze wzruszeniem wspominali tamte lata, gdy ich seminarium wysiedlone ze Lwowa znalazło tu miły przytułek w bernardyńskim klasztorze w Kalwarii, a oni mogli ukończyć swoje studia i wystartować stąd do pracy kapłańskiej [...]”. Zob. Kronika V, s. 99.

⁷⁸⁵ Tamże, s. 170.

⁷⁸⁶ Tamże, s. 229.

⁷⁸⁷ Zob. Kronika VII, s. 24.

wydarzenie pozwolił sobie na gorzką uwagę: „Wyglądało to na formalne wypełnianie przepisu o rekolekcjach”⁷⁸⁸.

Swoje rekolekcje odprawiali tu także klerycy z innych zgromadzeń. W dniach 23-27 marca 1979 r. przebywała w Kalwarii grupa 12 kleryków ze zgromadzenia sercanów. Odprawili tu rekolekcje przed święceniami kapłańskimi, a konferencje głosili im gospodarze: o. Mikołaj Rudyk i o. Anastazy Wawro⁷⁸⁹.

W dniach 8-10 listopada 1988 r. grupa 25 kapłanów archidiecezji krakowskiej odbyła się w klasztorze dni skupienia z okazji dziesięciolecia swoich święceń i dziesięciolecia pontyfikatu Jana Pawła II. Towarzyszył im ojciec duchowny, a klasztor zajmował się tylko sprawami organizacyjnymi⁷⁹⁰.

Pewny cechy dnia skupienia miały także konferencje rejonowe dla księży. Konferencja taka odbyła się np. 21 lutego 1974 r. Uczestniczyli w niej księża z siedmiu dekanatów: skawińskiego, kalwaryjskiego, andrychowskiego, wadowickiego, myślenickiego, makowskiego i suskiego. Przybyło ok. 130 kapłanów. Udział wzięli też kard. Karol Wojtyła, biskup Julian Groblicki i kierownik referatu duszpasterskiego ks. prałat Czesław Obtulowicz. Wygłoszono dwa referaty: „Kapłan współczesny” oraz „Ubóstwo kapłana”. Kronikarz klasztoru zapisał, że - co istotne - całość miała charakter ascetyczny. Kardynał przewodniczył Mszy św. i wygłosił homilię⁷⁹¹.

Rekolekcje i dni skupienia powołaniowe. Statuty generalne Zakonu Braci Mniejszych podają, że w każdej prowincji powinien być mianowany przez prowincjała zakonnik, którego zadaniem będzie ożywianie i koordynacja duszpasterstwa powołań. Do jego obowiązków ma należeć rozwijanie i kierowanie działalnością powołaniową w prowincji, we współpracy ze wszystkimi prowincjami i całą Rodziną franciszkańską, zgodnie z konstytucjami generalnymi i statutami specjalnymi⁷⁹². Kalwaria jako sanktuarium, w którym zrodziło się wiele powołań, a młodzi zakonnicy odbywają swoją formację początkową na różnych etapach, często była wybierana na miejsce powołaniowych rekolekcji i dni skupienia. W przypadku rekolekcji najczęściej były to rekolekcje zamknięte. Ich uczestnicy na czas ćwiczeń byli zakwaterowani w Domu Pielgrzyma. Adresatami rekolekcji powołaniowych byli głównie chłopcy kończący ósmą klasę i maturzyści, ale nie tylko. Na przykład w 1988 r. referat powołaniowy

⁷⁸⁸ Tamże, s. 64.

⁷⁸⁹ Zob. Kronika V, s. 240.

⁷⁹⁰ Zob. Kronika VII, s. 76.

⁷⁹¹ Zob. Kronika V, s. 43.

⁷⁹² *Statuty generalne...*, art. 89 § 1-2.

przeprowadził takie rekolekcje, w przerwie półrocznej, dla chłopców kończących szkołę podstawową. Z ćwiczeń skorzystała też grupa maturzystów. Zorganizował je i prowadził o. Józef Kachel z Krakowa. Zaproszono na nie chłopców związanych z bernardyńskimi klasztorami w Polsce. Przybyło pięćdziesięciu uczestników⁷⁹³. Podobne rekolekcje odbyły się podczas ferii zimowych w dniach od 27 do 31 stycznia 1990 r. Wzięło w nich udział 41 uczestników, w tym 7 maturzystów z różnych ośrodków duszpasterskich bernardyńskiej prowincji. Wielu z nich już wcześniej brało udział w podobnych spotkaniach. Rekolekcje prowadzili: o. Henryk Brzeziński z Tarnowa, o. Adrian Loryś z Zakopanego i o. Jonasz Podsiadło z Kalwarii. Na ich program złożyły się konferencje i nabożeństwa, w tym Droga krzyżowa od kaplicy Piłata. Odbyło się także spotkanie z wikariuszem prowincji, o. Stanisławem Komornikiem i wspólna rekreacja z braćmi klerykami. Ponadto uczestnicy rekolekcji obejrzeli organizowane w tym czasie jasełka i zwiedzili budowę nowego gmachu seminaryjnego⁷⁹⁴.

Rekolekcje i dni skupienia dla młodzieży żeńskiej. Pewien odcień rekolekcji powołaniowych miały organizowane w Kalwarii rekolekcje dla dziewcząt. Szczególną uwagę skierowano na te z nich, które w najbliższym czasie miały zdawać egzamin dojrzałości i podejmować decyzje dotyczące wyboru życiowej drogi. Jedne z rekolekcji organizowała archidiecezja krakowska, inne klasztor. Ćwiczenia takie odbyły się np. w 1970 r. Trwały od 28 do 30 grudnia. Miały charakter zamknięty. Wzięło w nich udział ok. 130 dziewcząt. Klasztor zapewnił utrzymanie i opiekę oraz zorganizował pomoc sióstr służebniczek, które były do dyspozycji uczestniczek i służyły informacjami dotyczącymi zakonów i zgromadzeń. W programie znalazła miejsce projekcja filmu „Ewangelia według Mateusza”. Uczestniczki korzystały też z kaplicy domowej i refektarza klasztorowego, co - jak zapisał kronikarz - „podtrzymywało u nich podniosły i poważny nastrój”⁷⁹⁵. Rok później, pod koniec grudnia, przybyło do Kalwarii ok. 150 dziewcząt kończących szkołę średnią. W tak przełomowym dla siebie czasie pragnęły odbyć kilka dni skupienia. Nauki głosił jezuita. Rekolektantki odwiedził kard. Wojtyła i odbył z nimi pogadankę. W programie znalazło się także spotkanie z klerykami i siostrami zakonnymi na temat powołania i życia zakonnego⁷⁹⁶. W 1972 r. archidiecezja na tego typu rekolekcje wyznaczyła 18 miejsc, m.in. Kalwarię. Tę

⁷⁹³ Zob. Kronika VII, s. 6.

⁷⁹⁴ Tamże, s. 146.

⁷⁹⁵ Zob. Kronika V, s. 10.

⁷⁹⁶ Tamże, s. 37.

propozycję wybrała najliczniejsza grupa, licząca 180 dziewcząt. Nauki głosił ich duszpasterz ks. Władysław Kubik SJ⁷⁹⁷. W 1973 r. w dniach 27-30 grudnia rekolekcje zgromadziły 180 maturzystek. Towarzyszyły im trzy siostry zakonne służąc opieką i wiedzą dotyczącą życia zakonnego. Pod koniec rekolekcji przybył kard. Karol Wojtyła, który odprawił Mszę, wygłosił konferencję i przeprowadził rozmowę z rekolektantkami. Klasztor zapewnił uczestniczkom wikt i zakwaterowanie⁷⁹⁸. W 1974 r. w rekolekcjach tych, zorganizowanych w czasie ferii zimowych, wzięło udział prawie pół tysiąca dziewcząt podzielonych na trzy grupy: w pierwszej grupie znalazło się 178 uczestniczek, w drugiej 84 a w trzeciej 176. Konferencje głosił jezuita, a klasztor zapewnił mieszkanie, utrzymanie, możliwość spowiedzi, modlitwę na Drózkach, udział w jasełkach, oraz projekcję filmu pt. „Misterium życia”⁷⁹⁹. W 1976 r. odbyły się dwie serie rekolekcji. Wzięła w nich udział młodzież z Żywca, Andrychowa, Kóz, Rabki, Zakopanego, Suchej i Miłówki, w sumie ok. 200 uczestniczek. Prowadził je o. Franciszek Rydzak, wychowawca kleryków, który w każdej grupie wygłosił po 6 konferencji i 3 homilie. W czasie nabożeństwa Drogi krzyżowej odprawianej na terenie Drózek rozważania prowadziły uczestniczki. W programie znalazły się m.in. adoracje, nabożeństwa w kaplicy cudownego obrazu MB, godzina biblijna z programem muzyczno-wokalnym oraz projekcja przeżrocy o Kalwarii, o Misterum Wielkiego Tygodnia, o bernardyńskich misjach w Zairze. W organizację rekolekcji zaangażowani byli także klerycy. Dopelnieniem bogatego programu była prelekcja pani pracującej w Ośrodku Poradnictwa Rodzinnego⁸⁰⁰. W 1978 r. miała miejsce podobna inicjatywa. W klasztorze kalwaryjskim odbyły się trzy serie rekolekcji. Pierwsza przeznaczona była dla chłopców, których przybyło 53, a dwie następne dla dziewcząt, których przybyło 196. Każdą grupę odwiedził któryś z biskupów krakowskich: pierwszą sam kard. Wojtyła, a pozostałe dwie biskup Albin Małysiak. Inna grupą młodzieży, tj. chłopcami kończącymi ósmą klasę, zajął się prowincjalny referat powołaniowy. Zgromadził on przy klasztorze kalwaryjskim młodych absolwentów z Zakopanego, Alwerni i Radomia. Nauki dla nich głosił o. Stanisław Szydełko. Poza wspomnianymi ćwiczeniami odbyły się jeszcze w kościele kalwaryjskim spotkania rekolekcyjne dla wiernych i młodzieży w dniach 12 - 15 lutego, które przeprowadził ks. Adamski - marianin oraz s. Maria

⁷⁹⁷ Tamże, s. 55.

⁷⁹⁸ Tamże, s. 77.

⁷⁹⁹ Tamże, s. 114.

⁸⁰⁰ Tamże, s. 151.

Drozd ze zgromadzenia Franciszkanek Misjonarek Maryi⁸⁰¹. W 1988 r. odbyły się dwie serie rekolekcji⁸⁰², w 1990 r. także dwie serie: pierwsza w dniach 1-4 stycznia, w której wzięło udział 130 uczestniczek, druga 5-8 stycznia, na którą przybyło 126 dziewcząt. Uczestniczki pochodziły z różnych parafii archidiecezji krakowskiej. Konferencje i nabożeństwa uwzględniały zalecenia kurii krakowskiej akcentując tematykę wyboru drogi życiowej, szczególnie zaś rozpoznania powołania. Uczestniczki rekolekcji odprawiły Drogę krzyżową na kalwaryjskich Drózkach, wzięły udział w spotkaniach z przedstawicielami Wydziału Duszpasterstwa Rodzin kurii krakowskiej, a w czasie wolnym obejrzały jasełka. Obie grupy rekolekcyjne odwiedzili księża biskupi. Z pierwszą spotkał się biskup Kazimierz Nycz, z drugą biskup Julian Groblicki⁸⁰³. Rekolekcje te prowadzili najpierw kapłani wskazani przez archidiecezję krakowską, a potem mieszkańcy klasztoru kalwaryjskiego. Dodać należy, że sanktuarium kalwaryjskie z wielu względów jest miejscem sprzyjającym organizowaniu tego typu rekolekcji. Dobór miejsca nie pozostaje tutaj bez znaczenia. Organizatorzy uwzględniając specyfikę rekolekcji i zaawansowanie w rozwoju duchowym ich uczestników mają szansę stworzyć tu warunki umożliwiające osiągnięcie celu rekolekcji⁸⁰⁴.

Rekolekcje dla przewodników kalwaryjskich. Jak już wspomniano, ważną rolę w życiu sanktuarium kalwaryjskiego odgrywają świeccy przewodnicy, którzy w swoich parafiach pielęgnują pobożność kalwaryjską, przywożą do Kalwarii pielgrzymów, a na Drózkach przewodniczą modlitwie i kultywują kalwaryjskie zwyczaje. Każdego roku w niedzielę Zesłania Ducha Świętego rozpoczynają swoje rekolekcje. Pierwsze takie rekolekcje zorganizowano w 1960 r.⁸⁰⁵. Te dni wspólnej modlitwy i słuchania słowa Bożego przynoszą owoce duchowe, a także stanowią doskonałe narzędzie formacji. Dają uczestnikom możliwość wzajemnego poznania się i wymiany doświadczeń. W roku 1970 przy okazji tych rekolekcji w kronice klasztoru zapisano o przewodnikach: „Wyróżnienie tego rodzaju daje im osobistą satysfakcję, a klasztorowi dostarcza możliwości, by tych ludzi włączyć w odpowiedni sposób w nurt uroczystości kalwaryjskich i zabezpieczyć równocześnie odpowiedni nastrój i porządek.

⁸⁰¹ Tamże, s. 211.

⁸⁰² Zob. Kronika VII, s. 4.

⁸⁰³ Tamże, s. 147.

⁸⁰⁴ W. Chaim, *Skuteczność rekolekcji dla młodzieży*, [w:] *Rekolekcje dla dzieci*, red. W. Przyczyna, Kraków 1996, s. 360.

⁸⁰⁵ Zob. H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska...*, s. 452.

Efekty tego rodzaju usiłował osiągnąć kustosz klasztoru, o. Mikołaj Rudyk poprzez osobiste kontakty z uczestnikami oraz przez stosowne prelekcje⁸⁰⁶. Konferencje głosił przez trzy dni o. Kazimierz Żuchowski. W rekolekcjach tych wzięło udział ponad 100 przewodników z całej Polski⁸⁰⁷.

Kronikarski wpis z 1972 r. informuje, że początkowo rekolekcje te odbywały się co dwa lata. Na program rekolekcji we wspomnianym roku złożyły się m.in. nauki wygłaszane przez o. Anioła Głowackiego z Leżajska, pogadanki kustosa dotyczące spraw związanych z życiem sanktuarium oraz prezentacja przeźroczy⁸⁰⁸. W 1974 r. w rekolekcjach wzięło udział ok. 100 uczestników. Nauki głosił o. Eligiusz Smoliński. Uczestnicy mieli również kilka spotkań z kustoszem na temat aktualnych spraw sanktuarium. Wśród uczestników znalazła się grupa mężczyzn, którzy niedawno zdecydowali się podjąć posługę przewodnika⁸⁰⁹. W 1976 r. przy okazji rekolekcji dla przewodników odnotowano, że klasztor wysłał 300 zaproszeń. Skorzystało z nich 120 osób, które wyraziły zadowolenie, że Kalwaria o nich pamięta. „Nauki rekolekcyjne oraz przypadające w kościele wygłosił o. Cyprian Żywot z Warszawy zyskując ogólne uznanie”⁸¹⁰. W 1978 r. w rekolekcjach wzięło udział ponad 60 osób, a nauki wygłosił o. Kazimierz Żuchowski. Odnotowano, że część przewodników zmarła, a nie wszyscy mają swoich następców⁸¹¹. W 1989 r. rekolekcje te odbyły się w dniach od 13 do 15 maja. Wzięło w nich udział ok. 70 przewodników dla których nauki rekolekcyjne głosił o. Augustyn Chadam. Uczestnicy włączyli się również w czterdziestogodzinne nabożeństwo⁸¹².

Rekolekcje dla Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Św. Franciszek z Asyżu uważany jest za założyciela trzech zakonów: pierwszego - dla mężczyzn, drugiego - dla kobiet i trzeciego - dla ludzi żyjących w świecie, pragnących gorliwiej realizować wskazania Ewangelii. Trzeci zakon nosi obecnie oficjalną nazwę: Franciszkański Zakon Świeckich⁸¹³. Jego wspólnoty pozostają pod duchową opieką braci z pierwszego zakonu. W ramach wspomnianej opieki organizowane są rekolekcje

⁸⁰⁶ Zob. Kronika V, s. 4.

⁸⁰⁷ Tamże.

⁸⁰⁸ Tamże, s. 49.

⁸⁰⁹ Tamże, s. 95.

⁸¹⁰ Tamże, s. 162.

⁸¹¹ Tamże, s. 214. Przy tej okazji odnotowano też, że jeżeli klasztor zostanie zawiadomiony o śmierci przewodnika, w pogrzebie bierze udział jego delegat.

⁸¹² Zob. Kronika VII, s. 101.

⁸¹³ R. Wróbel, *Franciszkański Zakon Świeckich*, [w:] *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, red. W. Michalczyk, Kraków-Warszawa 2006, s. 426-434.

przeznaczone dla członków tej wspólnoty. Miały one miejsce także w Kalwarii. Rekolekcje takie rozpoczęły się np. 27 czerwca 1970 r. i trwały trzy dni. Wzięło w nich udział ok. 200 tercjarzy należących do wspólnot przy bernardyńskich klasztorach w Polsce. Głównym organizatorem był o. Anioł Głowacki, a na miejscu służył mu pomocą o. Szymon Stępień wraz z tercjarzami ze wspólnoty kalwaryjskiej. Nauki rekolekcyjne wygłosił eksprowincjał, o. Eligiusz Smoliński, gwardian klasztoru w Piotrkowie Trybunalskim⁸¹⁴. W 1972 r. rekolekcje te odbyły się pod koniec czerwca. Uczestniczyło w nich ok. 100 osób. W programie znalazły się (oprócz konferencji) modlitwa na Drózkach oraz prezentacja przeźroczy ilustrujących życie Kościoła i zakonu franciszkańskiego⁸¹⁵. Rok później w programie - obok tradycyjnych punktów - znalazła się prezentacja przeźroczy oraz odsłuchanie Misterium Męki Pańskiej w opracowaniu Jacka Stwory⁸¹⁶. W 1974 r. w przebieg rekolekcji zaangażowali się klerycy oraz siostry serafitki. Kronikarz klasztoru zapisał: „Organizacyjnie wypadło wszystko dobrze, a korzyść duchowa nie pozostawia chyba wątpliwości. Są to już któreś z rzędu rekolekcje tego typu i w tym okresie, a frekwencja utrzymuje się na zadowalającym poziomie, co potwierdza ich sens”⁸¹⁷. W 1975 r. odnotowano: „Poza częścią ascetyczną realizowano program informujący i wypełniający czas. Ta forma rekolekcji ma już za sobą sporą tradycję, a jednak nie zatracą zainteresowania i to zabezpiecza jej przyszłość mimo rozległego terenu, z jakim się wiąże”⁸¹⁸. W roku 1990 w rekolekcjach tych wzięli udział tercjarze nie tylko z klasztorów bernardyńskich (z Krakowa, Tarnowa, Piotrkowa, Radomia i wspólnoty miejscowej⁸¹⁹), ale także z Bielska-Białej, Lipnicy Wielkiej i jedna tercjarka ze Słowacji⁸²⁰.

Rekolekcje dla kościelnych i organistów. Swoje rekolekcje odprawiali w Kalwarii również kościelni i organiści. W dniach 14-17 listopada 1988 r. odprawiała

⁸¹⁴ Zob. Kronika V, s. 6.

⁸¹⁵ Tamże, s. 52.

⁸¹⁶ Tamże, s. 70.

⁸¹⁷ Tamże, s. 98.

⁸¹⁸ Tamże, s. 135.

⁸¹⁹ Miejscowa wspólnota Franciszkańskiego Zakonu Świeckich istnieje nadal i w miarę możliwości włącza się w życie sanktuarium. Według danych z 2018 r. liczyła 39 członków. Co trzy lata odbywa się w niej kapituła, podczas której wybiera się przełożonego, jego zastępcę, mistrza formacji, skarbnika, animatora powołaniowego, animatora modlitewnego, bibliotekarza i odpowiedzialnego za współpracę z Franciszkańską Młodzieżą Oazową. Wspólnota m.in. przygotowuje coroczną pielgrzymkę wspólnot FZŚ do Kalwarii Zebrzydowskiej. Jej członkowie angażują się w inicjatywy o charakterze religijnym, pedagogiczno-wychowawczym, kulturalno-oświatowym i charytatywnym. Zob. M. Kasprzyk, *Franciszkański Zakon Świeckich*, PK 63 (2018), s. 34-35.

⁸²⁰ Zob. Kronika VII, s. 158.

rekolekcje grupa kościelnych z archidiecezji krakowskiej licząca dwadzieścia osób. Prowadził je wikary klasztoru o. Stanisław Szydełko, który odprawiał im Msze i wygłosił 10 nauk o charakterze, jak to określono w kronice, „specjalistyczno-dewocyjnym”, a więc zawierających odniesienia do ogólnych zagadnień życia wiary, jak i do specyfiki pełnionej przez kościelnych posługi. W programie znalazły się takie praktyki, jak Koronka do Miłosierdzia Bożego, Godzinki, Droga krzyżowa, różaniec, Apel jasnogórski, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Do programu włączono także projekcję filmu o św. Franciszku. Na zakończenie ks. Jakub Gil, archidiecezjalny duszpasterz kościelnych, odprawił dla uczestników Mszę przed obrazem Matki Bożej, a następnie spotkał się z nimi w kaplicy rekolekcyjnej. Odnotowano, że w rekolekcjach wzięła udział mniejsza grupa uczestników, niż się spodziewano, ponieważ listopad dla wielu kościelnych jest czasem roznoszenia opłatków⁸²¹. Rok później rekolekcje te odbyły się także w listopadzie. Prowadził je o. Letus Szpucha, a pomagał mu o. Jonasz Podsiadło. Na program poszczególnych dni rekolekcyjnych składały się: Msza św. z homilią, konferencje, nabożeństwa. Jednego dnia uczestnicy rekolekcji odprawili Drogę krzyżową na Drózkach. W rekolekcjach tych wzięło udział około 30 osób z różnych parafii archidiecezji krakowskiej⁸²². O „rekolekcjach dla kościelnych i zakrystianów” przeprowadzonych w dniach 3-5 listopada 2014 r. wspomina czasopismo sanktuarium „Pielgrzym Kalwaryjski”⁸²³. Rekolekcje dla organistów z całej archidiecezji krakowskiej odbyły się np. w roku 1972. Przybyło ok. 60 uczestników. Trwały one trzy dni. Nauki głosił przełożony klasztoru kalwaryjskiego, o. Mikołaj Rudyk. Pod koniec przybył ks. Józef Hajduk, archidiecezjalny duszpasterz organistów⁸²⁴. W 1975 r. w podobnych rekolekcjach wzięło udział ponad 80 uczestników. W programie uwzględniono m.in. koncelebrowaną Mszę św. pod przewodnictwem kard. Karola Wojtyły oraz wykład o. Bogumiła Migdała na temat dziejów Kalwarii Zebrzydowskiej⁸²⁵.

Rekolekcje dla chorych. Kalwaria okazała się też dobrym miejscem do organizowania rekolekcji dla osób dotkniętych chorobą. Rekolekcje takie odbyły się np. maju 1988 r. Przebywały wtedy w Kalwarii dwie grupy chorych i niepełnosprawnych. Każda z nich podczas tygodniowego pobytu korzystała z odpoczynku

⁸²¹ Tamże, s. 77.

⁸²² Tamże, s. 129.

⁸²³ Zob. PK 53 (2015), s. 63.

⁸²⁴ Zob. Kronika V, s. 53.

⁸²⁵ Tamże, s. 136.

i specjalistycznych rekolekcji prowadzonych przez referentów. W każdej grupie wraz z opiekunami było ok. 100 osób. Utrzymanie zapewnił klasztor, z pewną tylko pomocą archidiecezjalnego referatu chorych⁸²⁶. Od 16 do 24 maja 1989 r. odbyły się rekolekcje dla chorych z archidiecezji krakowskiej poruszających się na wózkach. W kronice zapisano, że zostały one zorganizowane w Kalwarii już po raz siódmy. Uczestniczyło 40 chorych i 20 osób obsługi. Rekolekcje prowadził ks. Tadeusz Kasperek, prefekt WSD Archidiecezji Krakowskiej⁸²⁷.

Rekolekcje dla zaangażowanych w pomoc charytatywną. Rekolekcje takie odbyły się np. w lutym 1988 r. Wzięli w nich udział zaangażowani w pomoc charytatywną w archidiecezji krakowskiej. Prowadził je ks. Stanisław Głód. Trwały od piątku wieczorem do poniedziałku. Odnotowano, że uczestnicy wypełniali kaplicę Matki Bożej i część prezbiterium. Utrzymanie rekolektantów zapewnił klasztor. 15 maja 1988 r. odbył się dzień skupienia skierowany do przedstawicieli tej samej grupy. Uczestniczyli w nim delegaci z dekanatów: Andrychów, Bielsko-Biała, Kalwaria Zebrzydowska, Kęty, Kraków, Oświęcim, Sucha Beskidzka, Wadowice, Zator, Żywiec I i Żywiec II. W programie uwzględniono Mszę św. z homilią, Drogę krzyżową od kaplicy u Piłata i spotkanie organizacyjne w celu omówienia aktualnych spraw⁸²⁸.

Inne rekolekcje i dni skupienia. Zdarzało się, że rekolekcje czy dni skupienia w Kalwarii organizowali sobie członkowie grup zawodowych czy grup zainteresowań. 7 i 8 kwietnia 1989 r. przeżywali tu dzień skupienia członkowie redakcji „Tygodnika Powszechnego” w liczbie piętnastu osób. Kronikarz skrupulatnie odnotował, że „zabrakło wśród nich między innymi Turowicza, Kozłowskiego i Wilkanowicza, którzy są członkami komitetu obywatelskiego przy Lechu Wałęsie”. Konferencje głosił członek redakcji, ks. Stanisław Musiał TJ⁸²⁹. W listopadzie 2016 r. odbyły się w sanktuarium rekolekcje dla formatorów z Konferencji Północnośląskiej Zakonu Braci Mniejszych. Wygłosił je o. prof. dr hab. Andrzej Derdziuk OFM^{Cap}⁸³⁰.

Nowe formy rekolekcji i dni skupienia. W 2012 r. sanktuarium zaproponowało zainteresowanym serię rekolekcji zamkniętych. Miały się one odbywać zimą, kiedy ruch pielgrzymkowy w sanktuarium jest nieco mniejszy. Na dni 13-15 stycznia 2012 r. zaplanowano rekolekcje „Małżeństwo jako życie jeszcze doskonalsze (1 Kor 13)”. Były

⁸²⁶ Zob. Kronika VII, s. 24.

⁸²⁷ Tamże, s. 101.

⁸²⁸ Tamże, s. 23.

⁸²⁹ Tamże, s. 94.

⁸³⁰ Zob. PK 57 (2016), s. 48.

one przeznaczone dla małżonków pragnących spojrzeć na swoją wspólną drogę przez pryzmat wiary i umocnić podjętą niegdyś decyzję. Wygłoszenia ich podjął się o. dr Tytus Fułat, prawnik-kanonista, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Kalwarii. W dniach 27-29 stycznia 2012 r. chętni mogli skorzystać z rekolekcji „Patrzeć na świat jak Franciszek”. Ich adresatami byli wszyscy, którzy pragną poznać bliżej osobę i duchowość Franciszka z Asyżu. Jako prowadzący został wyznaczony o. Egidiusz Włodarczyk. Na dni 3-5 lutego 2012 r. przewidziano rekolekcje dla przeżywających kryzys wiary i szukających sensu życia. Były one przeznaczone dla wszystkich, którzy stając wobec wyzwań dzisiejszego świata pragną umocnić swoją wiarę i na nowo podjąć decyzję o kroczeniu za Chrystusem. Obowiązki rekolekcyjisty podjął o. dr Roland Pancerz, specjalista w zakresie patrologii i języków starożytnych, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Kalwarii. 17-19 lutego 2012 r. to termin rekolekcji skierowanych przede wszystkim do młodych, traktujących o najważniejszym z przykazań: Przykazaniu miłości Boga, bliźniego i samego siebie. Ich tytuł brzmiał: „Miłość w 3D”. Wygłoszenia nauk podjął się o. Zefiryn Mazur⁸³¹.

W 2013 r. zaproponowano kolejną serię rekolekcji zamkniętych. Od 11 do 13 stycznia 2013 r. po raz kolejny zaproponowano rekolekcje pt. „Małżeństwo jako życie jeszcze doskonalsze (1 Kor 13)”. Początek rekolekcji wyznaczono na 11 stycznia po południu, a koniec na 13 stycznia o godz. 15.00. W dniach 25-27 stycznia 2013 r. zaproponowano rekolekcje: „Wierzyć jak Franciszek”. Ich tematyka była zainspirowana celebrowanym w Kościele Rokiem Wiary. Początek wyznaczono na 25 stycznia o godz. 17.00, koniec na 27 stycznia o godz. 15.00. Od 8 do 10 lutego 2013 r. zaplanowano po raz kolejny rekolekcje „Miłość w 3D. Powołani do miłości”. Początek wyznaczono na 8 lutego o godz. 17.00, koniec na 10 lutego o godz. 15.00. Czwartą turę zaplanowano od 22 do 24 lutego. Seria ta była skierowana do przeżywających kryzys wiary i szukających sensu życia; do wszystkich, którzy stając wobec wyzwań dzisiejszego świata pragną umocnić swoją wiarę i na nowo podjąć decyzję kroczenia za Chrystusem. Rozpoczęły się one 22 lutego o godz. 17.00, skończyły 24 lutego o godz. 15.00. Jako informacje praktyczne podano, że warunkiem rozpoczęcia rekolekcji jest zgłoszenie się przynajmniej dziesięciu uczestników⁸³².

⁸³¹ Za: <http://kalwaria.eu/aktualnosc/zimowe-rekolekcje> (dostęp: 27.06.2015).

⁸³² Za: <http://www.kalwaria.eu/zimowe-rekolekcje.html> (dostęp: 27.06.2015).

W 2014 r. szeroką ofertę skierowano do małżeństw. Na stronie internetowej sanktuarium pisano: „Nazywany polską Jerozolimą siedemnastowieczny zespół klasztorny w Kalwarii Zebrzydowskiej, to z wielu względów miejsce święte i niezwykle. Na otaczających go tzw. Drózkach, a więc rozplanowanym na sześciokilometrowej trasie ciągu kaplic, w przedziwny sposób geniusz człowieka (architektura kaplic) wpisano w geniusz Boga (przyroda). Ta najstarsza polska kalwaria odegrała szczególną rolę między innymi w życiu bł. Jana Pawła II. To tu w znacznej mierze kształtowała się Jego pobożność i powołanie. Przybywał tu niejednokrotnie ze swoim ojcem, a później jako ksiądz, biskup, kardynał i wreszcie papież. Chętnie się tu modlił przed podjęciem ważnych decyzji. Polska Jerozolima jest doskonałym miejscem dla każdego, kto szuka sensu życia, stoi przed życiowymi wyborami, zмага się z problemami osobistymi, małżeńskimi i rodzinnymi oraz dla tych, którzy pragną ukoić duchowy ból po stracie dziecka bądź współmałżonka. Dlatego gospodarze polskiej Jerozolimy - OO. Bernardyni - zapraszają na comiesięczne rekolekcje, comiesięczny dzień skupienia i comiesięczną Mszę św. dla małżeństw”. W rekolekcjach zaplanowano trzy sesje. Pierwsza z nich przeznaczona była dla małżeństw w kryzysie (w programie znalazły się warsztaty z podziałem na grupy ze względu na staż małżeński: I – krótki, II – średni, III – długi). Tytuł rekolekcji brzmiał: „Od kryzysu ku pełni szczęścia. Powrót do źródła miłości”. W ramach rekolekcji zapewniono następujące możliwości: przewodnictwo duchowe rozmowę z doradcą życia rodzinnego, psychologiem, możliwość diagnozy problemu i wskazania dróg wyjścia, modlitwę, adorację i Mszę św., spowiedź, odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, konferencje z warsztatami. Sesja druga skierowana była do małżonków opuszczonych, owdowiałych i będących w separacji. Tytuł rekolekcji brzmiał: „Nie stracić nadziei”; podtytuły: „Jak żyć po odejściu współmałżonka”, „Sens rozłąki”. W czasie warsztatów uczestników podzielono na grupy: 1 – małżonkowie opuszczeni, 2 – wdowcy, 3 – małżonkowie będący w separacji formalnej i nieformalnej. Uczestnicy mogli liczyć na przewodnictwo duchowe, możliwość rozmowy z doradcą życia rodzinnego lub psychologiem, modlitwę, udział w adoracji i Mszy św., spowiedź, konferencje. Sesja trzecia przeznaczona była dla rodziców dzieci utraconych. Jej tytuł brzmiał: „Rodzicielstwo i życie po utracie dziecka”; podtytuły: „Dziecko utracone – dar czy kara”, „Dziecko utracone – dziecko nie zapomniane”. Ogólny plan rekolekcji wyglądał następująco: piątek - zakwaterowanie, 19.30 - kolacja, 20.30 - słowo wprowadzające i zawierzenie udziału w rekolekcjach MB Kalwaryjskiej przed cudownym obrazem,

Apel Jasnogórski; sobota - jutrznia, 8.30 - śniadanie, 9.30 -11.00 - konferencja lub warsztaty cz. I, 12.30 - obiad, 14.00 - Msza św., czas dla siebie lub rozmowa z doradcami, 16.00 - konferencja lub warsztaty cz. II, kolacja, adoracja Najświętszego Sakramentu z rozważaniami, dla chętnych spowiedź, Apel Jasnogórski; niedziela - jutrznia, śniadanie, 9.30 - konferencja/warsztaty cz. III, 11.00 - Msza św., 12.30 - obiad⁸³³. W tej samej ofercie zaproponowano dni skupienia dla małżeństw. Ich tytuł brzmiał: „*Duc in altum – wypłyńcie na głębiej*”. Zaplanowano je na drugie soboty miesiąca. W programie zaplanowano: jutrznię (8.00), śniadanie, konferencję, przerwę kawową, dzielenie się słowem Bożym, Mszę św. z homilią (14.00), obiad, czas dla siebie, konferencję, Drogę krzyżową, różaniec, zawierzenie się MB Kalwaryjskiej, kolację-agapę. Małżonkowie mogli uczestniczyć w dniu skupienia wspólnie lub indywidualnie. Jako najkrótszą formę przeznaczoną dla tej samej grupy zainteresowanych zaproponowano organizowaną w drugą sobotę miesiąca Mszę dla małżeństw i specjalną konferencję nt. życia małżeńskiego. Temat konferencji brzmiał: Kana w polskiej Jerozolimie⁸³⁴.

W ostatnich dniach listopada 2016 r. sanktuarium zaproponowało „dzień skupienia dla zapracowanych”. Miejscem przeżywania dnia skupienia była położona na terenie sanktuarium pustelnia św. Marii Magdaleny. Ze względu na warunki lokalowe, inicjatywa z założenia skierowana była do bardzo małych grup zainteresowanych. Dwie osoby, które wyraziły chęć udziału w dniu skupienia, na chwilę mogły stać się „pustelnikami”. Ćwiczenia duchowe prowadzili o. Alojzy Garbarz i br. Maksymian Ferenc⁸³⁵.

4.2.2 Misje ludowe

Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 770 podaje, że proboszczowie, „zgodnie z zarządzeniem biskupa diecezjalnego powinni w pewnych okresach organizować przepowiadanie, które nazywa się rekolekcjami i świętymi misjami, lub

⁸³³ Terminy rekolekcji w 2014 r. 1. Małżonkowie w kryzysie - „Od kryzysu ku pełni szczęścia”: 10 - 12 stycznia, 7-9 lutego, 7-9 marca. 2. Małżonkowie w separacji, po rozwodzie, wdowcy - „Nie stracić nadziei”: 17-19 stycznia, 14-16 lutego, 14-16 marca. 3. Rodzice dzieci utraconych - „Rodzicielstwo i życie po utracie dziecka”: 24-26 stycznia, 21-23 lutego, 21-23 marca. Zob. PK 51 (2013), s. 65.

⁸³⁴ <http://www.kalwaria.eu/rekolekcje-i-dni-skupienia-w-polskiej-jerozolimie.html> (dostęp: 27.06.2015).

⁸³⁵ PK 57 (2016), s. 48.

inne formy przepowiadania dostosowane do miejscowych potrzeb”. Misje stanowią dla wspólnoty parafialnej wydarzenie wielkiej wagi. Ich celem jest głoszenie zbawienia ofiarowanego człowiekowi „w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, za cenę otwarcia się na jego przyjęcie przez wiarę i dokonanie szczerzej przemiany swego życia, tak w jego indywidualnym, jak i wspólnotowym wymiarze”⁸³⁶. Nierzadko mylnie postrzega się je jako jedynie bardziej rozbudowaną formę rekolekcji. Tymczasem stanowią one odmienny od rekolekcji sposób seryjnego głoszenia słowa Bożego⁸³⁷. II Polski Synod Plenarny uznał misje za odmienną od rekolekcji działalność apostolską, dowartościował je, podkreślił ich wkład w osiągnięcia polskiego duszpasterstwa a także związał z nimi duże nadzieje na przyszłość. Misje winny zmierzać do zdobycia dla Chrystusa ludzi żyjących z daleka od Boga. M. Pirożyński pisał, że mają one mieć charakter zdobywczy, tzn. powinny użyć wszystkich możliwych sposobów, aby „w orbitę swoich wpływów wciągnąć nawet takich grzeszników, co do których, po ludzku mówiąc, nie ma żadnej nadziei”⁸³⁸. Głoszone nauki powinny ukazywać w prosty i głęboki sposób główne prawdy wiary i Boże przykazania. W naukach swoje miejsce powinny znaleźć także prawdy eschatologiczne. Zasadniczo powinny one trwać osiem dni: od niedzieli do niedzieli. Misjonarze swoje słowa powinni kierować do różnych stanów i grup wiekowych: mężczyzn, kobiet, młodzieży, dzieci⁸³⁹. Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii odnotowuje, że misje w epoce potrydenckiej wywarły wielki wpływ na rozpowszechnienie się różnych nabożeństw, w których współistniały ze sobą liturgia i pobożność ludowa. Choć wspomniane Dyrektorium zwraca uwagę na fakt, iż misyjne nabożeństwa bardziej skłaniały się ku pobożności ludowej, a ich celem było nawracanie grzeszników i przyciągnięcie większej grupy słuchaczy⁸⁴⁰, do dziś mają dla misji duże znaczenie. Celebracje misyjne można podzielić na celebracje *par excellence*, a więc te, które stanowi liturgia sakramentów oraz celebracje w szerszym znaczeniu, które, jak pisze G. Siwek, stanowią „jedną z najbardziej spektakularnych cech” wyróżniających misje spośród innych form kaznodziejstwa. Zalicza się do nich rozpoczęcie misji i związane z nim obrzędy (uroczyste powitanie i procesjonalne

⁸³⁶ G. Siwek, *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła. Studium homiletyczne*, Kraków 1999, s. 117-118.

⁸³⁷ G. Siwek zwraca uwagę na fakt, iż sam Kodeks prawa kanonicznego w kanonie 770 rozróżnia rekolekcje od misji parafialnych. Tradycję tę podtrzymują uchwały polskich posoborowych synodów. Zob. G. Siwek, *Rekolekcje wczoraj...*, s. 30, 31.

⁸³⁸ Zob. M. Pirożyński, *Nowoczesna misja parafialna*, Wrocław 1948, s. 39.

⁸³⁹ Zob. J. Krzemiński, *Vademecum...*, s. 13.

⁸⁴⁰ DPLiL, nr 41.

wprowadzenie misjonarzy, symboliczne przekazanie im krzyża, stuły czy kluczy do świątyni, intronizacja księgi Pisma Świętego), jednanie zwaśnionych, eucharystyczne nabożeństwo przebłagalne, „Prawo Synaju” nazywane czasem odnowieniem przymierza z Bogiem, a polegające na uroczystym przyjęciu na nowo przykazań Dekalogu jako życiowego prawa, wspomnienie wiernych zmarłych, poświęcenie parafii Najświętszemu Sercu Jezusa czy Matce Bożej, nabożeństwo z udziałem chorych, odnowienie przyrzeczeń małżeńskich i przyrzeczeń chrzcielnych, błogosławieństwo dzieci i matek w stanie błogosławionym i wreszcie, stanowiące kulminację misji, poświęcenie krzyża misyjnego, który ma być pozostającym w parafii „milczącym misjonarzem” kontynuującym rozpoczęte dzieło⁸⁴¹. E. Staniek zwraca uwagę na ważność przygotowania do misji, które według niego powinny trwać przynajmniej pół roku i obejmować cykl kazań przygotowujących, przygotowanie modlitewne, a także bardziej nowatorskie formy, jak sondaże i rozmowy z parafianami na temat oczekiwanej formy i problemów, które wymagają poruszenia w czasie misji⁸⁴².

Misje święte należą do rzadkich wydarzeń w sanktuarium kalwaryjskim. Wynika to z faktu, iż praktykowane są one raczej we wspólnotach parafialnych. Także niektóre ich owoce, jak odnowienie więzi między wiernymi czy skłonienie ich do większego zaangażowania w życie wspólnoty związane są bardziej z życiem parafii niż sanktuarium. Organizowanie ich w kościele rektoralnym, leżącym na terenie parafii, mogłoby wprowadzić pewien zamęt i dezorganizację. Zdarza się jednak, że misje są organizowane w klasztorze, choć w okrojonej, adekwatnej do sytuacji wersji. Okazję do ogłoszenia misji w sanktuarium dały np. dwie peregrynacje: kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej i obrazu Chrystusa Miłosiernego wraz z relikwiami św. Faustyny Kowalskiej i bł. Jana Pawła II. W tym drugim przypadku w bazylice zostały one przeprowadzone w dniach 14-20 listopada 2011 r. Stanowiły one bezpośrednie przygotowanie do wspomnianej peregrynacji, która miała się odbyć od 22 do 23 listopada 2011 r. Były one niejako dopełnieniem misji trwających w tym samym czasie w kościele parafialnym św. Józefa w Kalwarii Zebrzydowskiej. Na terenie tej parafii położone jest sanktuarium. To „dopełnienie” stanowiło wyjście na przeciw oczekiwaniom osób starszych, które mieszkają w pobliżu klasztoru i nie mogłyby uczestniczyć w spotkaniach misyjnych w parafii. Nauki misyjne w sanktuarium wygłosił o. Melchior Cichy. Symbolicznym zwornikiem obu wydarzeń (w sanktuarium

⁸⁴¹ G. Siwek, *Misje ludowe...*, s. 289.

⁸⁴² E. Staniek, *Z kaznodziejskiego...*, s. 113.

i w kościele parafialnym) było zorganizowanie wspólnej dla obu grup ceremonii odnowienia przyrzeczeń małżeńskich. Ze względu na większą przestrzeń odbyła się ona w sanktuarium⁸⁴³.

4.2.3 Cykle kazań

Cykle praktykowane w sanktuarium zostały już częściowo omówione we fragmentach dotyczących homilii w bazylice i kazań głoszonych na Drózkach w czasie uroczystości odpustowych. Jak wspomniano, opiekunowie sanktuarium za każdym razem przygotowują program tematyczny, dzięki któremu pielgrzymi nie muszą słuchać kilku, niepowiązanych ze sobą tematycznie rozważań, ale mają szansę usłyszeć cykl, a więc kilka rozważań ukazujących w różnych aspektach poruszany problem.

Do cykli należy też zaliczyć głoszone w sanktuarium kazania pasyjne. W tym przypadku również dostrzega się troskę stróżów sanktuarium o przygotowanie aktualnych tematów. Pozwala to również słuchaczom uważniej spojrzeć na wydarzenia związane z Męką Chrystusa.

Kolejną okazją umożliwiającą słuchaczom uczestniczenie w cyklu homilii jest celebrowana co roku uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP z następującą po niej oktawą. Pielęgnowanie tego zwyczaju przybierało różne formy. Obecnie, uroczystej Mszy w samą uroczystość przewodniczy przedstawiciel księży pallotyńów z Wadowic. W 2014 r. Mszę wieczorną 8 grudnia celebrował ks. Rafał Hołubowski SAC. Temat homilii głoszonych w czasie oktawy brzmiał „Maryja - wzór Kościoła”⁸⁴⁴. W 2017 r. modlitwie przewodniczył rektor pallotyńskiego kościoła, ks. Sylwester Fiećko SAC. Przez całą oktawę wierni gromadzą się o godz. 16.30 na wspólnej modlitwie różańcowej. Następnie sprawowana jest Msza św. połączona z Nieszporami. W czasie Mszy głoszona jest homilia. Obrzęd kończy się procesją eucharystyczną⁸⁴⁵.

W omawianym okresie praktykowane były cykle kazań lub homilii (nowenny, tridua, oktawy) związane z różnego rodzaju obchodami, najczęściej wspomnieniem

⁸⁴³ Zob. <http://kalwaria.eu/aktualnosc/misje-przed-peregrynacja-obrazu-jezusa-milosiernego-14-20-xi-2011> (dostęp: 30.12.2020).

⁸⁴⁴ Zob. PK 52 (2014), s. 59.

⁸⁴⁵ Zob. PK 61 (2017), s. 68-69.

świętych⁸⁴⁶ czy celebracją mniejszych odpustów i uroczystości. Trudno w nich jednak dostrzec znamiona zwyczaju wpisanego na stałe w liturgiczny kalendarz sanktuarium.

Jak wspomniano na początku rozdziału, teoria przepowiadania słowa Bożego opisuje różne formy i sposoby pełnienia tej posługi. Wiele z nich znajduje zastosowanie w posłudze słowa realizowanej w sanktuarium kalwaryjskim. Spotykamy tu różne typy homilii i kazań. Wśród sposobów głoszenia pojawiają się misje ludowe, różnego rodzaju rekolekcje, dni skupienia i cykle kazań. Świadczy to o bogactwie sanktuarium nie tylko w perspektywie historycznej i duchowej, ale także w perspektywie głoszenia słowa Bożego. Jest ono przekazywane odbiorcom na różne sposoby, zgodnie z wytycznymi Kościoła powszechnego i partykularnego, jak i potrzebami słuchaczy. Podsumowując należy zauważyć, że zbyt często kryterium decydującym o doborze i realizacji form i sposobów są tu przyjęte w sanktuarium i praktykowane od lat zwyczaje, na niekorzyść wytycznych Kościoła. Widać to wyraźnie w pielęgnowaniu takich zaszłości, jak funkcja „dyżurnego” homilisty, który pełni swoją posługę mimo, że nie uczestniczy w liturgii czy zbyt chętnie rezygnowanie z homilii w okolicznościach, w których winna być ona wygłoszona. Należałoby obrać trudną, lecz pożądaną drogę umiejętnego łączenia tego, co wpisane w tradycję ze współczesnymi oczekiwaniami Kościoła i człowieka. Do pozytywnych zjawisk zaliczyć należy szukanie nowych form dotarcia do człowieka ze słowem Bożym, jak rekolekcje tematyczne organizowane z myślą o różnych grupach odbiorców.

⁸⁴⁶ Homilia hagiograficzna, jak każda homilia, stanowi część liturgii eucharystycznej. Istotą tego rodzaju homilii jest więc scalenie obchodu związanego z danym świętym z misterium Eucharystii. Zob. K. Panuś, *Jak nie mówić o świętych*, HD 1 (2005), s. 110.

5. GŁOSICIELE

Istotnym zagadnieniem dotyczącym głoszenia słowa Bożego w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, obok sposobów i form głoszenia czy podejmowanej tematyki, są także ci, przez których słowo Boże jest głoszone. L. Szewczyk zauważa, że na skuteczność przepowiadania składają się dwa główne komponenty: działanie słowa Bożego, które ze swej natury jest żywe i skuteczne (Hbr 4,12), oraz ludzka postać słowa Bożego. Nie bez znaczenie pozostaje więc forma przepowiadania i właśnie osoba głosiciela⁸⁴⁷. Misją głoszącego jest przyjąć słowo, rozważyć je i dzielić się nim⁸⁴⁸. Głosiciel do pełnienia swojego zadania powinien podchodzić w sposób nadprzyrodzony. Przygotowanie i wygłoszenie słowa ma charakter teologiczno-eklezyjalny i jest formą współpracy człowieka z Bogiem. Głosiciel powinien być świadom, że sam niczego nie dokona. Dlatego powinien prosić o pomoc Ducha Świętego oraz zabiegać o modlitwę przyszłych odbiorców⁸⁴⁹. Bóg przemawia dziś do człowieka przez człowieka. W głosicielu Bożego słowa zмага się potęga Boga i ludzka słabość. Jeżeli słowo ludzkie mimo swojej ograniczoności splata się w jedno ze słowem Bożym, jeśli ma być przyjęte i przynieść owoce, powinno być jak najlepiej wypowiedziane⁸⁵⁰ i jak najlepiej przyjęte⁸⁵¹. Głosiciel słowa Bożego powinien być człowiekiem pokornym, kontemplującym wielkość Boga, który za jego pośrednictwem objawia światu niedostępną dla naturalnego świata prawdę i jej umiłowanie. W swojej posłudze nie powinien szukać osobistych celów. „Nie jest ona polem dla krasomówczych występów, by zbierać za nie uznanie”. Powinna się w niej przejawiać głęboka cześć dla głoszonego słowa⁸⁵².

Głosiciel słowa Bożego jest prorokiem Najwyższego, świadkiem Chrystusa, kompetentnym sługą słowa Bożego i przyjacielem człowieka. Będąc prorokiem nie może milczeć. „Milczenie o Bogu jest grzechem pierwotnym współczesnych

⁸⁴⁷ Zob. L. Szewczyk, *Homilia jako miejsce zastosowania zasad retoryki. Nowe poszukiwanie wzajemnych relacji*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2003, t. 36, z. 1, s. 127.

⁸⁴⁸ G. Siwek, *Osobowość kaznodziei dzisiaj. Rozważania nieobojętne*, Kraków 2014, s. 70-91.

⁸⁴⁹ J. Twardy, *Aby słowo wydało plon. O modlitwie głosiciela i słuchacza słowa Bożego*, Katowice - Ząbki 2005, s. 52.

⁸⁵⁰ G. Siwek w kontekście przymiotów zwiększających siłę oddziaływania „komunikatu kaznodziejskiego” wymienia konkretność, logiczność, obiektywizm, argumentację i stosowny język. Zob. Tenże, *Blaski i cienie...*, s. 83-87.

⁸⁵¹ W. Wojdecki, *Słowo Boże skuteczne*, [w:] *Z teorii i praktyki głoszenia słowa Bożego*, red. Tenże, Warszawa 1976, s. 310.

⁸⁵² F. Woronowski, *Teologia duszpasterstwa liturgicznego*, Łomża 1977, s. 74.

proroków słowa”⁸⁵³. Jako świadek Chrystusa swoim życiem pokazuje, że Ewangelia jest ciągle aktualna. Do świadectwa życia dołącza świadectwo słowa. Nie ma bowiem ewangelizacji „bez głoszenia imienia, nauki i życia Jezusa Chrystusa”⁸⁵⁴. Jako kompetentny sługa słowa Bożego, jak biblijni prorocy i Jezus-Prorok zna wartość i moc Bożego słowa i odnosi się do niego z szacunkiem. Jako przyjaciel człowieka stawia sobie pytanie, jak odnosi się do swoich słuchaczy. Czy kierując się miłością oświecła kręte ścieżki ich życia autentycznym słowem Bożym? Czy jest świadkiem miłości?⁸⁵⁵

Zagadnienie to jest bardzo obszerne, gdyż ze względu na wielość okazji, podczas których głosi się w Kalwarii Dobrą Nowinę, grono głosicieli jest liczne i różnorodne. Wśród głosicieli, co stanowi o specyfice sanktuarium, znajdują się także osoby świeckie: kalwaryjscy przewodnicy. Głoszone słowo nosi na sobie znamię specyfiki misji i posługi przedstawicieli wspomnianych grup.

5.1 Papieże

Szczególne miejsce wśród głosicieli słowa Bożego w sanktuarium kalwaryjskim zajmują papieże. Sanktuarium miało zaszczyt trzykrotnie gościć w swych murach następców św. Piotra. Kalwarię dwukrotnie odwiedził papież Jan Paweł II i jeden raz papież Benedykt XVI. Aby lepiej zrozumieć jaką wagę i konsekwencje dla sanktuarium miała ich obecność i posługa słowa, należy pokrótce zarysować jakie treści kryją się za słowem „papież” i jakie obowiązki spoczywają na kolejnych następcach św. Piotra.

Papież (gr. *πάπας*, łac. *papa* - ojciec) to tytuł biskupa Rzymu jako najwyższego zwierzchnika Kościoła katolickiego. W Kościele zachodnim, od czasów papieża Grzegorza VII, tytuł ten zastrzeżony jest dla biskupa Rzymu, który według doktryny katolickiej jest zwierzchnikiem Kościoła, następcą św. Piotra. Papieżowi przysługuje także tytuł Zastępcy lub Namiestnika Chrystusa na ziemi (*Vicarius Christi*), Najwyższego Kapłana, Sługi sług Bożych, Następcy Piotra Księcia Apostołów, Patriarchy Zachodu, Pasterza Kościoła, Prymasa Włoch, Arcybiskupa i Metropolity Prowincji Rzym, Suwerena Państwa - Miasta Watykańskiego. Papież jest następcą św. Piotra uznawanego za głowę kolegium apostołowskiego na podstawie prymatu św. Piotra

⁸⁵³ J. Kudasiewicz, *Kim winien być kaznodzieja XXI wieku?* [w:] *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 45.

⁸⁵⁴ Paweł VI, *Adhortacja apostołowska Evangelii nuntiandi...*, nr 22.

⁸⁵⁵ J. Kudasiewicz, *Kim winien być kaznodzieja...*, s. 41-55.

(Mt 16,13-20; J 21,15-19; Łk 22, 32) oraz prymatu Rzymu w Kościele powszechnym, choć prymat ten został zakwestionowany najpierw przez Kościoły wschodnie, a potem protestanckie. Obecnie wybierany jest na konklawe przez kolegium kardynałów, w tajnym głosowaniu, większością co najmniej dwóch trzecich głosów⁸⁵⁶. Według zwyczaju praktykowanego od VI w., po wyborze obiera nowe imię i udziela apostolskiego błogosławieństwa *Urbi et orbi*. Papież posiada najwyższą, pełną, bezpośrednią, zwyczajną i powszechną władzę w Kościele, którą może wykonywać w sposób „nieskrępowany” (kan. 331 KPK). Łączy trzy urzędy: biskupa Rzymu, pasterza Kościoła, zwierzchnika państwa-miasta watykańskiego. Władzę prawodawczą i sądowniczą wykonuje bezpośrednio lub przez instytucje wykonawcze⁸⁵⁷. Jak podaje Katechizm Kościoła katolickiego, jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno kolegium biskupów, jak i wszystkich wiernych⁸⁵⁸.

Katechizm cytując konstytucje soborową *Lumen Gentium* stwierdza też, że biskupi, a więc także biskup Rzymu, razem z prezbiterami „przede wszystkim mają obowiązek przepowiadania Ewangelii Bożej”; są „zwiastunami wiary prowadzącymi nowych uczniów do Chrystusa i autentycznymi, czyli upoważnionymi przez Chrystusa, nauczycielami”⁸⁵⁹. Biskupi Rzymu wypełniają tę posługę przede wszystkim w Watykanie przewodnicząc różnego rodzaju uroczystościom i spotykając się przy różnych okazjach z wiernymi. Nauczanie przybiera formę homilii, kazań, katechez, oficjalnych oraz spontanicznych przemówień. Nawiązują one najczęściej w swej treści do Pisma Świętego, nauczania Ojców Kościoła, hagiografii i hagiologii czy osobistego doświadczenia wiary papieża. Odkąd następcy św. Piotra zaczęli opuszczać Watykan pielgrzymując do miejsc świętych czy uczestnicząc z spotkaniach z wiernymi poza bazyliką św. Piotra i pałacem apostolskim, papieska posługa głoszenia słowa Bożego odbywa się także poza Stolicą Apostolską.

Głoszenie słowa Bożego w sanktuarium kalwaryjskim przez papieży wiąże się z ich pielgrzymkami do tego miejsca. Pierwszym papieżem, który stanął na kalwaryjskiej ziemi, by modlić się z wiernymi i głosić im Ewangelię był Jan Paweł

⁸⁵⁶ K. Urbaniak, *Prawo o wyborze papieża po nowelizacji z 2007 roku*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014/ nr 2 (18), s. 303.

⁸⁵⁷ *Papież*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 7, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2003, s. 507.

⁸⁵⁸ KKK 882.

⁸⁵⁹ KKK 888.

II⁸⁶⁰. Papież, po raz pierwszy po wyborze na Stolicę św. Piotra, odwiedził Kalwarię podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 r. Po raz drugi przybył tu w czasie ostatniej wizyty w Polsce w 2002 r. Można więc stwierdzić, że jego papieskie wizyty w Kalwarii stały się swego rodzaju klamrą otwierającą i zamykającą pontyfikat. Z całą pewnością wpływ na treść jego przemówień w Kalwarii miały osobiste związki z tym miejscem. Zagadnieniu pielgrzymowania Karola Wojtyły do Kalwarii poświęca się wiele miejsca zarówno w kalwaryjskim kaznodziejstwie, jak i w publikacjach przybliżających historię sanktuarium. Jednak rzetelne informacje na ten temat pochodzą dopiero z czasów, kiedy Karol Wojtyła został biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej. Od tamtej pory jego pobytu w Kalwarii i podejmowane tu obowiązki pasterskie były odnotowywane. Wiadomości sprzed tego czasu są skąpe i ogólnikowe. Ani sam przyszły papież, ani tym bardziej świadkowie jego pielgrzymowania do Kalwarii w wieku dziecięcym i młodzieńczym nie sporządzili kroniki tamtych wizyt, co, biorąc pod uwagę zawodność ludzkiej pamięci, mogłoby się okazać bardzo trudne. Główne źródło informacji na temat pielgrzymowania Karola Wojtyły do Kalwarii w najwcześniejszym okresie jego życia stanowią jego własne wypowiedzi. Liczbę swoich wizyt w Kalwarii określa słowem „wiele”, a związki z tym miejscem określeniem „bardzo mocne”. Mimo to, wielokrotnie podejmowano próbę udokumentowania tamtego okresu⁸⁶¹. Na związki Karola Wojtyły z Kalwarią wpłynęło przede wszystkim położenie jego rodzinnych Wadowic. Obie miejscowości dzieli zaledwie kilkanaście kilometrów. Nic więc dziwnego, że Wadowice pozostawały w strefie duchowego oddziaływania sanktuarium w Kalwarii. Drugim czynnikiem mającym wpływ na „kalwaryjską pobożność” przyszłego papieża były tradycje pątnicze obecne w jego rodzinie. Papież sam o nich wspominał, choćby podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Kalwarii. Choć nie powstało pełne, obejmujące całe życie, kalendarium pielgrzymek Karola Wojtyły do Kalwarii, z ustnych przekazów wiadomo,

⁸⁶⁰ W niniejszym paragrafie uwzględnia się jedynie papieskie wystąpienia Papieża Polaka w Kalwarii. Jego posługa głoszenia słowa Bożego sprawowana w tym miejscu przed wyborem na stolicę św. Piotra zostanie omówiona w paragrafie dotyczącym posługi biskupów.

⁸⁶¹ O. Jusiak pisze: „Podjęcie specyficznego wątku biografii Jana Pawła II, jakim są jego młodzieńcze pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej - jeśli autor tych refleksji nie jest w tę biografię bezpośrednio włączony - okazuje się przedsięwzięciem tyleż intrygującym, co niezwykle trudnym w realizacji. Z różnych względów nie jesteśmy w stanie śledzić oddalonych we mgle przeszłości, szczegółowych faktów młodzieńczych pielgrzymek Karola Wojtyły, ani tym bardziej podać dokładnej liczby peregrynacji odbytych do kalwaryjskiego sanktuarium”. Tenże, *Młodzieńcze peregrynacje Karola Wojtyły do Kalwarii Zebrzydowskiej*, PK 3 (1999), s. 15.

że przybywał tu jako dziecko i jako młodzieniec. Było to najpierw pielgrzymowanie w gronie rodzinnym. Przedwczesną śmiercią matki tłumaczy się emocjonalny związek Karola Wojtyły z Maryją czczoną w Kalwarii w cudownym wizerunku. Zapewne podczas tych młodzieńczych pielgrzymek w sercu papieża zrodziła się fascynacja tym miejscem. Znajdzie ona swoje odbicie w dotyczących Kalwarii słowach wypowiedzianych przez papieża i w wymownych gestach. Siostra Mieczysława Kotlarczyka⁸⁶², jednego z mistrzów i przyjaciół przyszłego papieża, Maria Ćwikła wspomina, że Karol Wojtyła w 1937 lub 1938 r. rozmawiał z jej bratem na temat zorganizowania w kalwaryjskim klasztorze festiwalu teatralnego. W liście wystosowanym w roku jubileuszu setnej rocznicy koronacji cudownego obrazu papież pisał: „Pragnę w jakiś sposób dać świadectwo Tej, która wychowywała moje serce od najmłodszych lat”⁸⁶³. Pielgrzymował tu jako kapłan i jako biskup⁸⁶⁴. Przybywał nie tylko sam. Organizował w Kalwarii różnego rodzaju spotkania, zachęcając słowem i przykładem, by miejsce to odwiedzali zarówno duchowni, jak i świeccy⁸⁶⁵. Dostrzegał

⁸⁶² Mieczysław Kotlarczyk (1908-1978), aktor, reżyser i twórca teatru rapsodycznego. Przyjaźń Wojtyły z Kotlarczykiem rozpoczęła się w latach 20-tych XX w. Podczas odwiedzin w domu Kotlarczyków rozpoczęła się fascynacja przyszłego papieża teatrem. Kotlarczyk nie tylko wtajemniczał Wojtyłę w warsztat aktorski, ale także ukazywał mu najgłębszą wizję sztuki pojmowanej jako środek moralnej, duchowej edukacji społeczeństwa oraz ukazywał posłannictwo aktora jako jej przekaziciela odpowiedzialnego za losy narodu. Wiązał duże nadzieje z aktorską przyszłością Wojtyły. Jan Paweł II poświęcił jego osobie dużo miejsca w swojej autobiograficznej książce „Dar i tajemnica”, a współpracę z nim podsumował: „Całe to szczególne doświadczenie teatralne zapisało się bardzo głęboko w mojej pamięci, chociaż od pewnego momentu zdawałem sobie sprawę, że teatr nie był moim powołaniem”. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 14; *Kotlarczyk Mieczysław*, [w:] *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*, t. XV, red. G. Polak, s. 39-40.

⁸⁶³ O. Jusiak, *Młodzieńcze peregrynacje...*, s. 15-17. Pisał też papież: „Widzimy w Niej znak wielki, który ukazał się na niebie, Niewiastę obleczoną w słońce (por. Ap 12, 1). Całe Jej życie aż do wejścia do niebieskiej chwały, zwłaszcza zaś Jej obecność pod krzyżem Syna przypomina nam i przybliża z całą swoją charyzmatyczną mocą kalwaryjskie sanktuarium, które stało się miejscem szczególnej modlitwy i szczególnej łaski, a koronacja przed stu laty stała się także [...] znakiem jedności rozdartej wówczas rozbiorami naszej ojczyzny”. Zob. Jan Paweł II, *List do kard. Franciszka Macharskiego z okazji stulecia koronacji obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej*, PK 5 (1999), s. 12.

⁸⁶⁴ Przybywał do Kalwarii nie tylko przy okazji celebrowanych tu uroczystości, ale również indywidualnie, aby prywatnie odprawić rekolekcje, modlić się i wędrując po kalwaryjskich Drózkach medytować tajemnice życia Jezusa i Jego Matki. Świadczą o tym m.in. jego notatki osobiste pochodzące z lat 1962-2003. Zob. Karol Wojtyła - Jan Paweł II, *„Jestem bardzo w rękach Bożych”. Notatki osobiste 1962-2003*, Kraków 2014, s. 66, 115, 170, 183.

⁸⁶⁵ O. Mikołaj Rudyk, kustosz sanktuarium w latach 1969-1975 w jednym z wywiadów wspomina wizyty kard. Wojtyły w Kalwarii. „Gdy byłem jeszcze diakonem w okresie bożonarodzeniowym zostałem w Kalwarii zorganizowany opłatek dla księży, na którym bp Wojtyła bardzo pozytywnie wyrażał się o tym sanktuarium. Mówił, że tutaj mogą się odbywać różne akcje duszpasterskie, że miejsce to winno być wykorzystywane w znacznie szerszym zakresie. [...] Przyjeżdżał tutaj nie tylko na uroczystości, ale i prywatnie. Nieraz po odprawieniu

tu zjawiska, które wyprzedziły ustalenia Soboru Watykańskiego II⁸⁶⁶. Wiele razy mówił o Kalwarii przy innych okazjach. Będąc w Polsce w 1987 r., kiedy to Kalwaria przeżywała 100 rocznicę koronacji cudownego obrazu, nie mogąc osobiście przybyć do sanktuarium wyraził chęć, aby wizerunek Matki Bożej przywieziono na krakowskie Błonia. Wtedy też wręczył złotą różę - wotum dla Kalwaryjskiej Pani⁸⁶⁷.

Pielgrzymując do Polski w 1979 r., po raz pierwszy po wyborze na stolicę św. Piotra, Jan Paweł II pragnął odwiedzić bliskie mu miejsca, mające wymiar symboliczny. Ówczesny kustosz sanktuarium w Kalwarii, o. Florentyn Pivosz, w jednym z wywiadów przyznał, że wizyta papieża w polskiej Jerozolimie wyniknęła bardziej z jego własnej inicjatywy, niż ze starań poczynionych przez stróżów sanktuarium⁸⁶⁸. Do Kalwarii przybył 7 czerwca śmigłowcem na lądowisko położone w pewnej odległości od sanktuarium, a do klasztoru dojechał samochodem, który u celu podróży zatrzymał się przed bramą prowadząca na plac Rajski. Przechodząc między zakonnikami ustawionymi w szpaler wzdłuż placu, papież wszedł do wnętrza kościoła.

Drózek przychodził do klasztoru na kawę, wówczas rozmawiałem nim na różne tematy. [...] Lubił słuchać o tym, co się dzieje w Kalwarii, jak ludzie ją odbierają, jak się modlą. Ciekawy był wszelkich naszych spostrzeżeń o tym sanktuarium. Pamiętam też rozmowę z bpem Julianem Groblickim. To było we Wniebowzięcie. [...] Porównywali Częstochowę z Kalwarią Zebrzydowską. Jasną Górę uznali za sanktuarium narodowe, które przyciągało Polaków przez całe stulecia, a szczególnie wówczas, gdy ojczyzna zniknęła z mapy Europy albo przeżywała inne ciężkie chwile. Przy Pani Jasnogórskiej nasz naród się integrował, natomiast w Kalwarii dominuje teologia. Ta cecha naszego sanktuarium uwydatniała się w wielu wypowiedziach krakowskiego metropolity, a później Ojca Świętego". *Kalwaria wczoraj i dziś. Rozmowa z o. Mikołajem Rudykiem*, PK 11 (brw), s. 11-12.

⁸⁶⁶ „Bardzo wyraźnie podkreślał, że właśnie tutaj, na długo przed Soborem Watykańskim II przez tradycję chrześcijańską pielgrzymów został napisany ósmy rozdział soborowej konstytucji „Lumen gentium”, który mówi o czynnej obecności Maryi w życiu i dziele Chrystusa. Tutaj też - przez trzy rodzaje nabożeństwa drózkowego - wyrażana jest prawda o tajemnicy paschalnej, która stała się udziałem przede wszystkim Chrystusa Pana, a także Matki Bożej oraz ludzi. Trzecia wartość, którą sobór mocno zaakcentował, a która w Kalwarii istniała od samego początku, to apostołstwo świeckich tworzone przez przewodników poszczególnych grup”. Zob. *Kalwaria wczoraj i dziś. Rozmowa...*, s. 12.

⁸⁶⁷ Jeden z bernardyńskich zakonników, o. Marian Rybak, tak wydarzenia te opisywał na łamach „Pielgrzyma Kalwaryjskiego”: „Papież klęka przed kalwaryjskim obrazem. Lewą dłoń wspiera mocno o obraz. Głęboko pochyla głowę. Jak dawniej - sam z Nią, mimo setek ludzi. Skupienie aż do bólu prawie wyraźnie widoczne na zmęczonej twarzy. Tak trwa. Na chwilę podnosi głowę. I znowu zapada w siebie. Robi się nieprawdopodobnie cicho. Powoli podnosi się z kolan. Potem wyjmuje złotą różę. Dar Biskupa Rzymu dla Kalwaryjskiej Królowej”. M. Rybak, (tekst bez tytułu), PK 5 (1999), s. 9.

⁸⁶⁸ „Czasy były inne niż dziś; dziś każdy chciałby mieć papieża u siebie. Wtedy na te tematy się nie rozmawiało, bo przecież to było coś nowego. Jeszcze nie było papieża w Polsce, a tym bardziej nie było Polaka papieża w Polsce. Nikt nie wiedział jak przebiegnie ta wizyta, ani władze państwowe, ani kościelne. Ojciec Święty przybył do Kalwarii z własnej inicjatywy. To była jego wola, jego prośba. My chyba nawet nie mielibyśmy odwagi takiej propozycji zgłosić”. *Rytm papieskiego serca. Rozmowa z o. Florentynem Pivoszem*, PK 4 (1999), s. 10-11.

Najpierw przez chwilę modlił się przed głównym ołtarzem, a następnie przeszedł do położonej obok, kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej. Po modlitwie w kaplicy, krużgankami klasztorными udał się do zbudowanego od strony Góry Ukrzyżowania ołtarza polowego. Program pielgrzymki nie przewidywał w Kalwarii Mszy św., a jedynie spotkanie z wiernymi. Miejsce przy murze klasztoru od strony góry Ukrzyżowania okazało się być właściwym, ponieważ stok Ukrzyżowania tworzy naturalny amfiteatr, w którym zgromadzeni mogą obserwować to, co dzieje się u podnóża góry. Tu krótkim przemówieniem przywitał papieża gospodarz archidiecezji, arcybiskup Franciszek Macharski. Witając Dostojnego Gościa zwrócił uwagę na fakt, iż zgromadzeni w Kalwarii pielgrzymi przyszli tu jego śladami. Poprosił, by papież wszystkich zgromadzonych zawierzył macierzyńskiej opiece Maryi i udzielił im błogosławieństwa, by umieli „zawierać siebie i trwać przy Niej”. Papież wygłosił przemówienie zawierające wiele wątków osobistych. Następnie wraz z wiernymi odmówił dziesiątek różańca w intencjach, które przynieśli ze sobą. Kustosz sanktuarium, o. Florentyn Piwosz podziękował Ojcu Świętemu za wizytę w Kalwarii i podniesienie kalwaryjskiego kościoła do rangi bazyliki. Następnie wręczono papieżowi dary pamiątkowe, m.in. kopię obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej, pejzaż sanktuarium pędzla Czesława Rzepińskiego, przedstawiającą sadzawkę św. Stanisława na Skalce litografię Wojciecha Weissa i wykonaną przez kalwaryjskich stolarzy inkrustowaną szkatułę. Po kilku żartobliwych uwagach budzących entuzjazm pielgrzymów papież udzielił błogosławieństwa. Przy akompaniamencie pieśni śpiewanych przez zgromadzonych i oklasków, papież zszedł z podium i samochodem udał się na miejsce, w którym oczekiwał na niego śmigłowiec⁸⁶⁹.

Jak pierwsza pielgrzymka papieża do Kalwarii miała charakter entuzjastyczny i dynamiczny, tak druga wizyta 19 sierpnia 2002 r., jak się potem okazało ostatnia, miała charakter refleksyjny i nostalgiczny. Papież przybył do Kalwarii jako podeszły w latach, schorowany człowiek. Tym razem, w przeciwieństwie do pierwszej wizyty, w programie przewidziano Mszę Świętą z udziałem wiernych i homilię. Bezpośrednim duchowym przygotowaniem do wizyty był sierpniowy odpust ku czci Wniebowzięcia NMP. Podczas głoszonych wtedy kazań i homilii nawiązywano do tematu mającej się odbyć pielgrzymki: „Bóg bogaty w miłosierdzie”. Przy poszczególnych stacjach rozważano wezwania litanii do Miłosierdzia Bożego. Podczas odpustowej sumy, której

⁸⁶⁹ J. Ożóg, *Fragmenty relacji z pobytu Ojca Świętego*, PK 4 (1999), s. 4-8.

przewodniczył kard. Jozef Tomko, emerytowany prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, nawiązano połączenie satelitarne, dzięki któremu papież podczas spotkania z wiernymi w Castel Gandolfo, pozdrowił pielgrzymów zgromadzonych w Kalwarii wyrażając nadzieję, że już wkrótce stanie między nimi⁸⁷⁰. W terminarzu papieskiej wizyty w Polsce, Kalwaria znalazła miejsce 19 sierpnia. Papież przybył około godz. 9.30 od strony góry Ukrzyżowania i krążgankami, poruszając się na specjalnie przygotowanej platformie, udał się do kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej, gdzie ok. pół godziny spędził na prywatnej modlitwie. Postawą tą papież zdawał się nawiązywać do swoich słów wypowiedzianych tu przed laty. Jego modlitwa w ciszy przed wizerunkiem Matki Bożej Kalwaryjskiej była niejako osobistym wypełnieniem wezwania do modlitwy, które wypowiedział tu w 1979 r.

Po godz. 11.00 rozpoczęła się Msza św. sprawowana we wnętrzu bazyliki, koncelebrowana przez kardynałów, arcybiskupów i biskupów, generała Zakonu Braci Mniejszych, przełożonych dziesięciu polskich prowincji zakonów wywodzących się od św. Franciszka (Braci Mniejszych, Braci Mniejszych Konwentualnych i Braci Mniejszych Kapucynów) i dziesięciu zakonników z klasztoru kalwaryjskiego. Na wstępie, Ojca Świętego przywitał prowincjał bernardynów, o. Romuald Kośla. W czasie Mszy Ojciec Święty pobłogosławił korony dla czterech słynących łaskami wizerunków Maryi z Dzieciątkiem: w Praszce (kopia obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej), w Hrubieszowie, w Piotrkowie Trybunalskim i w Pilicy. Przed błogosławieństwem końcowym podziękował za dotychczasową modlitwę w jego intencji i poprosił, aby ta modlitwa trwała.

Ojciec Święty w ramach liturgii słowa wygłosił homilię. Podobnie, jak przemówienie wygłoszone w 1979 r. miała ona charakter osobisty. Zbudowana była na fundamencie słów modlitwy „Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia”. Papież jeszcze raz ukazał Kalwarię jako miejsce, które sprzyja modlitwie wspólnej i indywidualnej, w którym człowiek odczuwa bliskość i działanie Boga. Nawiązując do cierpienia wpisanego w życie człowieka ukazał Maryję jako Tę, która sama doświadczywszy cierpienia rozumie doświadczonego cierpieniem. Podkreślił także, że ludzkie cierpienie nie jest pozbawione sensu. W jego perspektywie jest zmartwychwstanie i wieczna

⁸⁷⁰ Papież mówił: „Pozdrawiam pielgrzymów, którzy zgromadzili się w Kalwarii Zebrzydowskiej pod przewodnictwem kardynałów i biskupów, aby obchodzić 400-lecie istnienia sanktuarium. Łączę się z Wami duchowo z nadzieją, że jak Pan Bóg pozwoli, sam wkrótce dołączę do kalwaryjskich pątników”. M. Rudyk, *Druga pielgrzymka Ojca Świętego do Kalwarii Zebrzydowskiej*, PK 14 (2002), s. 9.

chwała. Mówiąc o Kalwarii zauważył, że jej fundator poprzez kompozycję tego miejsca w doskonały sposób wyraził połączenie między życiem Jezusa i życiem Jego Matki. Szlaki kaplic dedykowanych Zbawicielowi przeplatają się z tymi, które poświęcono Maryi i uświadamiają pielgrzymom, że drogi Jezusa i Maryi przeplatają się, zawierają w sobie ból i cierpienie i prowadzą do ostatecznej chwały. Kilka słów poświęcił opiekunom sanktuarium, franciszkanom nazywanym w Polsce bernardynami, dziękując im za opiekę nad tym miejscem, umiłowanie cierpiącego Chrystusa i Jego Matki i dzielenie się tą miłością z przybywającymi tu wiernymi. W homilii pojawił się również wątek patriotyczny. Papież zauważył, że obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej, przyniesiony tu przez Stanisława z Brzezia Paszkowskiego z niedalekiej Kopytówki, skupiał uwagę i pobożność pielgrzymów z różnych stron, nie tylko z Polski, ale również z Litwy, Rusi, Słowacji, Czech, Węgier, Moraw i Niemiec. Szczególnymi jego czcicielami byli ślązacy cieszyńscy, którzy ufundowali koronę dla Dzieciątka Jezus. W czasach zaborów miejsce to stało się znakiem jedności. Papież przywołał postać biskupa, późniejszego kardynała Albina Dunajewskiego, który podczas koronacji obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej modlił się o zjednoczenie Polski⁸⁷¹. Ojciec Święty dodał, że choć dziś Polska stanowi jedność, słowa Dunajewskiego nie tracą aktualności, gdyż jedność jest dobrem potrzebnym w każdym miejscu i czasie. Homilię zakończył inwokacją do Maryi, Matki Miłosierdzia. Papież modlił się w niej o wspomnianą wcześniej jedność między ludźmi, jedność z Maryją i Jej Synem Jezusem Chrystusem. Następnie zwrócił się do Maryi, by „wejrzała na swój lud” i wypraszała potrzebne łaski tym, którzy doświadczają cierpienia (ubogim, bezrobotnym, wyrzuconym na bruk), rodzinom, młodzieży, dzieciom, wspólnotom zakonnym, kapłanom, biskupom. W ostatnich słowach modlitwy papież zawierzył Maryi siebie, „owoce [swego] życia i posługi”. Zakończył powtarzając swoje biskupie i papieskie zawołanie: „Totus Tuus”.

Analizując homilię Jana Pawła II wygłoszoną w Kalwarii 19 sierpnia 2002 r., należy zwrócić uwagę na jej miejsce w kontekście tematu pielgrzymki. Jak już wspomniano, brzmiał on: „Bóg bogaty w miłosierdzie”. Ważnym jej elementem była wizyta papieża w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, gdzie dokonał poświęcenia kościoła i odmówił akt zawierzenia świata Bożemu

⁸⁷¹ „W dniu tym Maryja została wzięta w niebo i tam ukoronowana. W powracającą rocznicę dnia tego wszyscy święci składają swe korony u stóp swej Królowej, a dziś naród polski niesie także złote korony, by przez ręce biskupie włożone zostały na skronie Maryi w tym cudownym wizerunku. Odpłaćcie nam to, Matko, byśmy byli i między sobą jedno - i z Tobą jedno”. *Kard. Karol Wojtyła - Św. Jan Paweł II...*, s. 254.

Miłosierdziu. Nazwanie Matki Bożej Kalwaryjskiej „Matką Miłosierdzia” stanowiło niejako kontynuację, dokończenie myśli rozpoczętej w Łagiewnikach. Zwróciwszy uwagę wiernych na Chrystusa Miłosiernego, w Kalwarii skierował ją na Maryję, Matkę Miłosierdzia⁸⁷².

Sanktuarium w Kalwarii nie przestaje pielęgnować pamięci o Papieżu Polaku, zwłaszcza w kontekście jego związków z tym miejscem. Uroczyscie obchodzi rocznice jego wizyt. Na różne sposoby propaguje jego nauczanie i stara się podążać wyznaczonymi przez niego duchowymi i intelektualnymi szlakami.

Drugim papieżem, który odwiedził sanktuarium w Kalwarii był papież Benedykt XVI. Wizyta odbyła się podczas apostolskiej podróży do Polski w 2006 r., kiedy to papież pielgrzymował szlakiem miejsc bliskich jego poprzednikowi na Stolicy św. Piotra. Papież wraz z osobami towarzyszącymi, przybył do sanktuarium jadąc z Wadowic do Krakowa, 27 maja ok. godz. 12.00. Powitany oklaskami przez wiernych zgromadzonych u podnóża góry Ukrzyżowania, podobnie jak papież Polak w 2002 r., krążąc Drogi krzyżowej udał się do kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. Tu nastąpiło uroczyste odsłonięcie obrazu i cicha modlitwa⁸⁷³. Organizatorzy przygotowali dla Benedykta XVI na klęczniku tekst „Modlitwy zawierzenia”, którą to zakończył swoją homilię w 2002 r. Jan Paweł II. Następnie papież złożył na ołtarzu dar w postaci srebrnego różańca i wpisał się do pamiątkowej księgi. Z kaplicy udał się na krótki odpoczynek do pokoju, w którym cztery lata wcześniej odpoczywał Jan Paweł II. Po przerwie, przy ołtarzu polowym spotkał się z wiernymi. Tutaj krótkie przemówienie wygłosił kard. Stanisław Dziwisz. Następnie głos zabrał sam papież. Skończywszy wystąpienie, żegnany śpiewem „Christus vincit” i muzyką kalwaryjskiej orkiestry, która specjalnie na cześć Dostojnego Gościa zagrała

⁸⁷² Szerzej pisze o tym ks. P. Ptasznik: „Miłosierdzie Boga wobec człowieka realizuje się, gdy w chwale Chrystusa zmartwychwstałego człowiek czerpie z owoców zbawienia. Wydaje się, że jest to zasadnicza prawda, jaką Ojciec Święty chciał przekazać światu w Kalwarii Zebrzydowskiej. Nie mogło być sposobniejszego miejsca, jak to, które w sposób szczególny obrazuje współdziałanie Maryi w śmierci i zmartwychwstaniu Jej Syna, aby wskazać na sedno tajemnicy miłosierdzia Bożego. Jeżeli jest ono dla człowieka źródłem nadziei na poprawę nie tylko doczesnego losu, ale nadziei na życie wieczne, to Maryja wniebowzięta jest tej nadziei rękojmią”. Zob. P. Ptasznik, *Matka Miłosierdzia a eschatologiczny wymiar miłosiernej miłości Boga*, PK 15 (2003), s. 8.

⁸⁷³ Podczas przemówienia na śródowej audiencji generalnej w Watykanie 31 maja 2006 r. papież wspominając swoją modlitwę w Kalwarii powiedział: „Odwiedzając cudowne sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej koło Krakowa, prosiłem Matkę Bożą Bolesną, by wspierała wiarę wspólnoty kościelnej w chwilach trudności i próby”. Zob. *Kard. Karol Wojtyła - Św. Jan Paweł II...*, s. 269.

bawarski marsz, wyjechał do krakowskich Łagiewnik⁸⁷⁴. W krótkim przemówieniu Benedykta XVI można dostrzec dwie dominanty: dar modlitwy i prośbę o modlitwę. Papież zaznaczył, że jego obecność w Kalwarii stanowi w pewnym sensie odpowiedź na prośbę o modlitwę, którą wypowiedział tu Papież Polak podczas swojej pierwszej wizyty w Ojczyźnie: „Dzisiaj chciałem się zatrzymać na moment w kaplicy Matki Bożej i z wdzięcznością pomodlić się za niego, zgodnie z jego prośbą”. Druga dominanta, to prośba o modlitwę. Papież powiedział: „Idąc za przykładem Jana Pawła II, ja również zwracam się do was z serdeczną prośbą, abyście się modlili za mnie i za cały Kościół”⁸⁷⁵. Był to trzeci raz, jak następca św. Piotra mówił w Kalwarii o modlitwie. Dwa razy uczynił to Papież Polak, a trzeci raz jego następca. Także kard. Stanisław Dziwisz podjął ten wątek w słowie powitalnym. Nawiązał do prośby o modlitwę wygłoszonej przez Jana Pawła II, a Benedykta XVI nazwał apostołem modlitwy. Mówił: „Dziękujemy Bożej opatrności, że również Wasza Świątobliwość, niezmordowany apostoł modlitwy, dołącza dziś do rzeszy ludzi wierzących, którzy w tym sanktuarium modlą się codziennie za papieża Polaka, zwłaszcza o dar jego rychłej beatyfikacji i kanonizacji”⁸⁷⁶. W ostatnim słowie papież wyraził nadzieję na szybką beatyfikację Jana Pawła II. Analizując przesłanie Benedykta XVI w Kalwarii, ks. Paweł Ptasznik zauważa, że sanktuarium to nie znalazło się na trasie papieskiej pielgrzymki przypadkowo. Choć organizatorzy, uwzględniając szczupłe ramy czasowe pobytu sugerowali, by był on tylko prywatnym nawiedzeniem sanktuarium, papież chciał skierować choć krótkie przesłanie do kustoszy sanktuarium i zgromadzonych wiernych. Ks. Ptasznik sugeruje, że być może zainteresowanie Benedykta XVI Kalwarią było owocem świadectwa, jakie dał o niej Papież Polak w swojej książce „Dar i tajemnica” ukazując ją jako miejsce, gdzie kształtowała się jego duchowość i pobożność⁸⁷⁷.

⁸⁷⁴ *Ojciec Święty Benedykt XVI w Kalwarii Zebrzydowskiej. Minuta po minucie, czyli szczegółowa relacja z nawiedzenia sanktuarium kalwaryjskiego przez Ojca Świętego Benedykta XVI*, PK 28 (2006), s. 10-13.

⁸⁷⁵ Przemówienie Benedykta XVI wygłoszone w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej 27 maja 2006 r., [w:] *Kard. Karol Wojtyła - Św. Jan Paweł II...*, s. 268.

⁸⁷⁶ Słowo powitania kard. Stanisława Dziwisza w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej 27 maja 2006 r., PK 28 (2006), s. 5.

⁸⁷⁷ P. Ptasznik, *Kalwaryjskie przesłanie Benedykta XVI*, tamże, s. 8.

5.2 Biskupi

Jeszcze za życia apostołów we wspólnocie uczniów Chrystusa istnieli mężczyźni przygotowani na ich następców, kontynuatorów ich urzędu. Po śmierci apostołów Kościoły lokalne musiały znaleźć nowych zwierzchników. Klemens Rzymski nazywa ich wybitnymi mężami. W drugiej połowie II w. ustalono, że sukcesja apostołska dokonuje się w osobie lub urzędzie biskupa lokalnego, który stanowił ośrodek jedności Kościoła lokalnego, a nawet rękojmię jego istnienia⁸⁷⁸. Na przełomie II i III w. rozróżniano już następujące stopnie: biskupa, prezbitera i diakona. U św. Ignacego z Antiochii znajdujemy informację, że każdy Kościół lokalny posiadał tylko jednego biskupa wspieranego w wypełnianiu swych obowiązków przez prezbiterów i diakonów. W ciągu ostatnich stuleci, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II, biskupstwo postrzegane jest jako najwyższy stopień święceń. Wiąże się nie tylko z funkcją kapłańską, a więc przewodnictwem w powtarzaniu tego, co uczynił Chrystus w czasie Ostatniej Wieczerzy, ale także z funkcją pasterską i prorocką, a więc pasterzowaniem i nauczaniem. Każdy z biskupów ponosi współodpowiedzialność za losy Ewangelii na całym świecie, w swoim kraju oraz na terenie własnej diecezji⁸⁷⁹. Stanowiąca przedłużenie prorockiej funkcji Chrystusa funkcja nauczycielska biskupa, ma swój przedmiot w nadprzyrodzonym depozycie prawdy objawionej, a kres w nadprzyrodzonej wierze członków wspólnoty kościelnej. W wymiarze Kościoła lokalnego pełnienie tej funkcji przez pojedynczego biskupa ma gwarancję opieki Ducha Świętego, która jednak gwarancję nauczania nieomylnego nadaje tylko zespołowemu nauczaniu całego episkopatu⁸⁸⁰. Także prawo kanoniczne mówi, że do głównych czynności biskupa w diecezji należą czynności pontyfikalne, jak udzielanie sakramentów i sakramentaliów, a z urzędu należy do niego nauczanie prawd wiary⁸⁸¹. W KPK czytamy, że biskupi mają prawo przepowiadać słowo Boże wszędzie, również w kościołach i kaplicach instytutów zakonnych na prawie papieskim, chyba, że

⁸⁷⁸ S. Nagy, *Biskup, zarys historyczny*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, k. 587-588.

⁸⁷⁹ A. Zuberbier, *Biskup*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 2, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2001, s. 121-122.

⁸⁸⁰ S. Nagy, *Biskup w teologii*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, red. W. Granat i in., Lublin 1976, k. 593-597.

⁸⁸¹ W. Wójcik, *Biskup w prawie kanonicznym*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, red. W. Granat i in., Lublin 1976, k. 598.

miejscowy biskup w poszczególnych przypadkach wyraźnie tego odmówi⁸⁸². Kanon 375 mówi, że biskupi będąc następcami apostołów mają pełnić obowiązki kapłanów świętego kultu, sprawować posługę rządzenia i pełnić obowiązki nauczycieli. Przez konsekrację biskupią otrzymują zadanie uświęcania, rządzenia i nauczania, które mają wypełniać we wspólnocie z głową kolegium i jego członkami⁸⁸³. Obowiązkiem biskupa jest przedstawianie i wyjaśnianie wiernym prawd wiary poprzez osobiste, częste przepowiadanie. Głoszenie słowa Bożego, autorytatywne i odpowiedzialne, zajmuje szczególne miejsce wśród podstawowych zadań biskupa. Ma on być zwiastunem wiary prowadzącym nowych uczniów do Chrystusa i autentycznym, czyli upoważnionym przez Chrystusa nauczycielem⁸⁸⁴. Jest on ikoną Chrystusa-Proroka w swojej diecezji i jako członek kolegium biskupów ponosi odpowiedzialność za stałe i wierne przechowywanie dziedzictwa wiary powierzonego Kościołowi przez Chrystusa⁸⁸⁵. Aby dochować wierności Ewangelii Chrystusowej i zachować nienaruszonym depozyt wiary, biskupi jako szafarze słowa wezwani są do poszukiwania nowych form przekazu, aby orędzie o zbawieniu docierało do człowieka w każdej epoce historii, uwzględniając różnego rodzaju uwarunkowania społeczno-kulturowe, które odciskają swoje piętno na procesie transmisji i percepcji Bożego Objawienia⁸⁸⁶. Biskup powinien się też troszczyć, by pilnie wypełniano przepisy kanonów odnoszące się do posługi słowa, w tym głoszenia homilii⁸⁸⁷.

Sanktuarium w Kalwarii jest miejscem, w którym biskupi bardzo często, przy wielu okazjach, realizują swoją misję głoszenia Dobrej Nowiny. W gronie hierarchów pełniących tę posługę, można rozróżnić biskupów archidiecezji krakowskiej, na terenie której znajduje się sanktuarium i biskupów spoza archidiecezji. W pierwszej grupie znajduje się ordynariusz, jego biskupi pomocniczy i biskupi seniorzy. W drugiej biskupi z innych diecezji w Polsce i poza jej granicami (ordynariusze, biskupi pomocniczy i biskupi seniorzy). Zaproszenie biskupów spoza archidiecezji konsultowane jest przez władze klasztoru z ordynariuszem archidiecezji krakowskiej. Kandydaturę biskupa - kaznodziei poddaje przełożony klasztoru lub ordynariusz.

⁸⁸² KPK, kan. 763.

⁸⁸³ KPK, kan. 375 § 2.

⁸⁸⁴ W. Bartocha, *Biskup jako liturg diecezji w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Poznań 2016, s. 122.

⁸⁸⁵ Jan Paweł II, *Biskupi „zwiastunami wiary” w głoszeniu Ewangelii*, [w:] *Wierzę w Kościół*, red. S. Dziwisz, H. Nowacki, S. Ryłko, Città del Vaticano 1996, s. 200.

⁸⁸⁶ W. Bartocha, *Biskup jako liturg...*, s. 151.

⁸⁸⁷ KPK, kan. 386.

W jakim celu biskupi są zapraszani do sanktuarium? Dwoma najczęstszymi celami są spełnienie posługi zastrzeżonej dla najwyższego stopnia święceń oraz uświetnienie swoją obecnością i posługą organizowanych w sanktuarium uroczystości. Pierwszym celem jest spełnienie posługi zastrzeżonej dla najwyższego stopnia święceń. Z bazyliki w Kalwarii korzysta bernardyńskie Wyższe Seminarium Duchowne organizując w jej murach święcenia diakonatu i prezbiteratu dla swoich alumnów. Każdorazowa ceremonia święceń wiąże się z obecnością biskupa. Bazylika nie jest kościołem parafialnym, więc nie sprawuje się w niej sakramentu bierzmowania. Drugim celem jest uświetnienie przez nich swoją obecnością i posługą organizowanych w sanktuarium uroczystości. W ogólnym przekonaniu obecność biskupa podczas uroczystości jest znakiem łączności wspólnoty lokalnej ze wspólnotą Kościoła oraz nadaje spotkaniu wyjątkowego charakteru. Obecność biskupów podczas uroczystości diecezjalnych, ale też innych, w których ich diecezjanie biorą udział wiąże się ze spoczywającym na nich obowiązkiem troski o powierzony im Lud Boży. Przybywają, by swoim diecezjanom i nie tylko, przewodniczyć w modlitwie, głosić słowo Boże oraz własnym przykładem dawać świadectwo wiary.

Sanktuarium stawia sobie za punkt honoru, by zapraszać dostojników pełniących odpowiedzialne funkcje w strukturze Kościoła. Im zwykle powierza się przewodniczenie najważniejszym uroczystościom i głoszenie w ich trakcie słowa Bożego. Istnieje przekonanie, że obecność najbardziej znanych biskupów z Polski i z zagranicy podnosi rangę uroczystości i całego sanktuarium. W kalwaryjskim kalendarium istnieją dni czy poszczególne celebracje, na które zaprasza się tych samych biskupów. Ich nazwiska są niejako przypisane do poszczególnych wydarzeń. I tak np. od czasu objęcia w archidiecezji krakowskiej posługi pasterskiej przez kard. Franciszka Macharskiego przyjął się zwyczaj, że każdego roku głosił on kazanie przy kaplicy Ratusz Piłata, podczas wielkopiątkowego Misterium Męki Pańskiej. Tradycję tę podtrzymali następcy kard. Macharskiego: kard. Stanisław Dziwisz i arcybiskup Marek Jędraszewski.

Biskupem szczególnie związanym z sanktuarium jest Jan Szkodoń, biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej. On również należy do hierarchów przybywających do Kalwarii bardzo często i przewodniczących cyklicznie tym samym celebracjom. Przez wiele lat przewodniczył liturgii Wielkiego Piątku na wzgórzu Ukrzyżowania, Mszy św. rezurekcyjnej w poranek wielkanocny czy spotkaniu młodzieży podczas corocznego odpustu sierpniowego. Wtedy to na wzgórzu

Ukrzyżowania sprawowane jest nabożeństwo światła, a następnie na placu Rajskim celebrowana jest Msza św. dla młodych pielgrzymów. Do grona „kalwaryjskich” biskupów dołączył w 2011 r. biskup Damian Muskus, bernardyn, były kustosz sanktuarium w Kalwarii. Jako człowiek od lat związany z tym miejscem jest częstym gościem sanktuarium. Przybywa tu w ramach obowiązków zleconych przez arcybiskupa krakowskiego, jako gość zaproszony przez kustoszy sanktuarium, a także z potrzeby serca. On także przewodniczył różnym spotkaniom o charakterze diecezjalnym czy zakonnym. Szczególnym gościem sanktuarium był emerytowany arcybiskup archidiecezji lwowskiej na Ukrainie, kard. Marian Jaworski. Częstotliwość jego wizyt zwiększyła się po zakończeniu przez niego posługi we Lwowie i zamieszkaniu w Krakowie. W poprzednich latach biskupem systematycznie posługującym w Kalwarii był biskup Julian Groblicki. Przez długie lata pielęgnowany był zwyczaj, zgodnie z którym to on udzielał święceń diakonatu i prezbiteratu alumnom bernardyńskiego seminarium. Do grona biskupów związanych z sanktuarium należy także zaliczyć arcybiskupa seniora Stanisława Nowaka z Częstochowy.

Szczególną okazją do posługi głoszenia słowa Bożego w Kalwarii są dla biskupów dwa główne odpusty: Wielkiego Tygodnia i Wniebowzięcia NMP. Podczas uroczystości ku czci Wniebowzięcia NMP na kalwaryjskiej ambonie gościli członkowie episkopatu Polski oraz goście z zagranicy. Analizując kronikarskie zapiski można wywnioskować, że każdego roku podczas odpustu Wniebowzięcia pięć wystąpień powierzano biskupom. Były to homilie: w czasie Nieszporów przy kaplicy Domku Matki Bożej (na rozpoczęcie procesji Zaśnięcia NMP), w czasie Mszy przy kościele Grobu Matki Bożej (na zakończenie procesji Zaśnięcia NMP), w czasie Mszy ze szczególnym udziałem młodzieży, w dniu uroczystości Matki Bożej Kalwaryjskiej i w czasie sumy odpustowej stanowiącej kulminację uroczystości. Homilie przy kaplicy Domku MB i w czasie sumy odpustowej powierzano zazwyczaj szczególnym gościom z Polski lub biskupom z zagranicy (zwłaszcza po 1989 r.).

Wśród biskupów głoszących słowo Boże w czasie Nieszporów przy kaplicy Domku MB znajdujemy m. in. następujące nazwiska: Julian Groblicki z Krakowa (np. w 1971 i 1972 r.), Stanisław Smoleński z Krakowa (np. w 1975 r.), Stanisław Nowak z Częstochowy (1988 r.), kard. László Paskai, prymas Węgier (1989 r.), Ján Sokol z Trnavy na Słowacji (1990 r.), Zygmunt Zimowski z Radomia (2003 r.), Kazimierz Górny z Rzeszowa (2004 r.), kard. Lubomyr Huzar, zwierzchnik Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego (2006 r.), kard. Kazimierz Nycz z Warszawy (2007

r.), Damian Zimoń z Katowic (2008 r.), Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce (2009 r.), Ján Babjak, metropolita preszowski słowackiej cerkwi greckokatolickiej (2010 r.), Celestino Migliore, nuncjusz apostolski w Polsce (2011 r.), Sławoj Leszek Głódź z Gdańska (2012 r.), Artur Miziński, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski (2017 r.)⁸⁸⁸.

Homilie w czasie sumy odpustowej stanowiącej punkt kulminacyjny uroczystości głosili m.in. kardynałowie Karol Wojtyła z Krakowa (np. w 1971 i 1972 r.), Hans Hermann Groër z Wiednia (1988 r.), Camillo Ruini z Rzymu (2003 r.), Stanisław Kazimierz Nagy z Krakowa (2005 i 2012 r.), Henryk Gulbinowicz z Wrocławia (2008 r.), Joachim Meisner z Kolonii (2006 r.), Stanisław Dziwisz z Krakowa, oraz arcybiskupi i biskupi: Stanisław Smoleński z Krakowa (1977 r.), Julian Groblicki z Krakowa (1979 r.), Bolesław Pylak z Lublina (1989 r.), Kazimierz Ryczan z Kielc (1997 r.)⁸⁸⁹, Michel Sabbah, patriarcha łańciński Jerozolimy (2001 r.)⁸⁹⁰, Piotr Libera z Katowic (2004 r.), Wiktor Skworec z Tarnowa (2007 r.), Antoni Pacyfik Dydycz z Drohiczyzna (2010 r.), Ioan Robu z Bukaresztu (2011 r.)⁸⁹¹.

Wśród głoszących słowo Boże do młodzieży podczas Mszy ze specjalnym jej udziałem w ramach odpustu Wniebowzięcia pojawia się m.in. nazwisko biskupa Albina Małysiaka z Krakowa (1977 r.), ale najczęściej homilie te głosił biskup Jan Szkodoń z Krakowa. Podczas Mszy przy kościele Grobu MB najczęściej głosili homilie biskupi krakowscy: kard. Karol Wojtyła, kard. Franciszek Macharski, biskup Kazimierz Nycz, biskup Jan Szkodoń czy biskup Damian Muskus⁸⁹².

Biskupi głoszą tu słowo Boże także w czasie odpustu Wielkiego Tygodnia. Najczęściej ma to miejsce w Wielki Piątek przy Ratuszu Piłata i przy kościele Ukrzyżowania. Liturgii Wielkiego Piątku przez lata przewodniczył i homilię głosił biskup Julian Groblicki. Po nim zwyczaj ten podjął biskup Jan Szkodoń. Kard. Franciszek Macharski wprowadził zwyczaj głoszenia przez metropolitę krakowskiego kazania w Wielki Piątek przy kaplicy Piłata (w czasie Misterium Meki Pańskiej). Zwyczaj ten podtrzymali jego następcy. Na uroczystości Wielkiego Tygodnia zaprasza się biskupów spoza archidiecezji o wiele rzadziej niż na odpust sierpniowy. Tak

⁸⁸⁸ Zob. M. Rudyk, *Pielgrzymowanie biskupów do Kalwarii Zebrzydowskiej (1963-2003)*, PK 51 (2013), s. 22-26.

⁸⁸⁹ Zob. PK 2 (1998), s. 4-6.

⁸⁹⁰ Zob. PK 8 (2001), s. 7-8.

⁸⁹¹ Zob. M. Rudyk, *Pielgrzymowanie biskupów...*, s. 22-26.

⁸⁹² Tamże.

zdarzyło się np. w 2008 r., kiedy to w Niedzielę Palmową, a więc w dniu rozpoczynającym tydzień odpustowy, Kalwarię odwiedził arcybiskup Diego Causero, nuncjusz apostolski w Czechach⁸⁹³.

Okazję do głoszenia słowa Bożego w Kalwarii dawały biskupom rozmaite spotkania i pielgrzymki różnych grup. Wśród nich należy wymienić Pielgrzymkę Rodzin Archidiecezji Krakowskiej. Odbywa się ona co roku we wrześniu. Pielgrzymka ta ma długą tradycję i stanowi kontynuację praktykowanych wcześniej osobno pielgrzymek kobiet i mężczyzn archidiecezji krakowskiej. W kronikach odnotowano, że np. podczas pielgrzymki mężczyzn w roku 1974 i 1978 kaznodzieją był kard. Karol Wojtyła, a w latach 1988 i 1989 kard. Franciszek Macharski. W 1977 biskup Smoleński odczytał list kard. Wojtyły. W 1990 r. gośćmi spotkania byli kard. Agostino Casaroli, arcybiskup Luigi Poggi i arcybiskup Józef Kowalczyk. Podczas pielgrzymki rodzin słowo Boże do zgromadzonych kieruje najczęściej arcybiskup krakowski, choć zdarzają się wyjątki. Podczas pielgrzymki rodzin w 2006 r., z powodu nieobecności kard. Dziwisza, homilię wygłosił biskup Kazimierz Górny z Rzeszowa. Swoją pielgrzymkę rodzin od 2008 r. organizuje tu również diecezja bielsko-żywiecka. Spotkania te dają biskupom okazję do spotkania z rodzinami swojej diecezji i skierowania do nich ewangelicznego przesłania.

Dość mocno w tradycję sanktuarium wpisane są pielgrzymki kapłanów archidiecezji krakowskiej. Jednym z ich głównych celów jest spotkanie z ordynariuszem, który przewodniczy modlitwie i kieruje do kapłanów słowo Boże. Na różnego rodzaju spotkaniach duchowieństwa archidiecezji, jak np. pielgrzymka duchowieństwa, słowo Boże głosił ordynariusz. Podobnym spotkaniem, choć na mniejszą skalę, były różnego rodzaju konferencje rejonowe i inne spotkania duchowieństwa z biskupem. Słowo Boże kierował tu do swoich kapłanów np. kard. Karol Wojtyła. Tak było w czasie konferencji rejonowej dla duchowieństwa z siedmiu dekanatów 21 lutego 1972, w czasie pielgrzymki duchowieństwa archidiecezji krakowskiej 24 maja 1972 czy w czasie zjazdu księży 5 listopada 1973⁸⁹⁴. Do zwyczaju organizowania w Kalwarii pielgrzymki kapłanów wrócił obecny pasterz archidiecezji krakowskiej, arcybiskup Marek Jędraszewski⁸⁹⁵.

⁸⁹³ Tamże.

⁸⁹⁴ *Kard. Karol Wojtyła - Św. Jan Paweł II. Do tronu...*, s. 281.

⁸⁹⁵ Pielgrzymka taka odbyła się np. 18 marca 2017 r. i była jednocześnie dniem pokuty i modlitwy w intencji ofiar wykorzystania seksualnego w Kościele. Za: <https://opoka.news/aktualnosci/3065> (dostęp: 20.12.2020).

Biskupi kierują tu słowo Boże także do ludzi młodych, zrzeszonych w różnego rodzaju grupach duszpasterskich, stających przez wyborem życiowej drogi czy przybywających do sanktuarium w celu umocnienia swojej więzi z Bogiem. W 1973 r. podczas spotkania oaz, do młodzieży przemawiał biskup Stanisław Smoleński. W 1977 r. uczestnicy zlotu młodych mogli usłyszeć kard. Karola Wojtyłę. W 1990 r. uczestnikom spotkania Liturgicznej Służby Ołtarza słowo Boże głosił kard. Franciszek Macharski. 20 maja 2000 r. kardynała Macharskiego mieli okazję usłyszeć uczestnicy ósmej pielgrzymki młodzieży katechizowanej⁸⁹⁶. Kardynał głosił homilię przy tej okazji także dwa lata później. 7 czerwca 2008 r. do młodzieży katechizowanej mówił do młodych kard. Dziwisz. W 2008 r., kiedy w sanktuarium zorganizowano spotkanie „Sydney w Kalwarii” do młodzieży mówił biskup Jan Szkodoń. Co roku do Kalwarii przybywa także pielgrzymka maturzystów z Zakopanego. 22 marca 2013 r. głosił do nich homilię biskup Damian Muskus.

Biskupi stawali też na kalwaryjskiej ambonie przy wielu innych okazjach. 20 marca 1999 r. zorganizowano w Kalwarii dzień skupienia dla samorządowców. Homilię podczas Mszy wygłosił biskup Jan Szkodoń⁸⁹⁷. 9 maja 2000 r. kard. Macharski wygłosił homilię celebrując Mszę św. z okazji odsłonięcia tablicy upamiętniającej fakt wpisania sanktuarium na listę UNESCO⁸⁹⁸. Biskup Albin Małysiak 7 października 2001 r. głosił w Kalwarii homilię z okazji pielgrzymki krakowskiej Caritas⁸⁹⁹. Biskup Jan Szkodoń 6 kwietnia 2002 r. wygłosił homilię podczas dnia wspólnoty animatorów Ruchu Światło-Życie. W tej samej Mszy brali udział uczestnicy dnia skupienia kolejarzy zrzeszeni w Katolickim Stowarzyszeniu Kolejarzy Polskich wraz ze swoim duszpasterzem ks. Janem Czirkiem. Kard. Macharski wygłosił też homilię 31 grudnia 2002 r. na zakończenie jubileuszu 400-lecia fundacji sanktuarium kalwaryjskiego. Biskup Jan Szkodoń 4 października 2003 r. pełnił posługę słowa podczas pielgrzymki Caritas Archidiecezji Krakowskiej; biskup Marian Buczek z Ukrainy z okazji Mszy dziękczynnej za 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II 12 października 2003 r.; kard. Marian Jaworski 28 kwietnia 2005 r. modląc się za zmarłego Jana Pawła II. Kard. Christoph Schönborn z Wiednia odwiedził Kalwarię z klerykami swojej archidiecezji podczas pielgrzymki szlakiem Jana Pawła II. 13 lipca 2005 r. sprawował dla nich Mszę św. i wygłosił homilię. Kard. Franciszek Macharski głosił homilię podczas nawiedzenia

⁸⁹⁶ PK 7 (2000), s. 36.

⁸⁹⁷ PK 4 (1999), s. 35.

⁸⁹⁸ PK 7 (2000), s. 4-6.

⁸⁹⁹ PK 8 (2001), s. 38.

sanktuarium przez obraz Jezusa Miłosiernego i relikwie apostołów miłosierdzia - św. Faustyny Kowalskiej i bł. Jana Pawła II 22 listopada 2011 r. Biskupi Adam Bałabuch i Stefan Cichy podjęli posługę słowa podczas sympozjum liturgistów w dniach 11-13 września 2012 r.

Biskup sosnowiecki głosi w Kalwarii słowo Boże swoim diecezjanom podczas organizowanych corocznie pielgrzymek diecezji sosnowieckiej do Kalwarii czy podczas pielgrzymki mieszkańców należącego do tej diecezji dekanatu olkuskiego.

Każdy rok przynosi kalwaryjskiemu sanktuarium wiele okazji do spotkań biskupów z wiernymi, do głoszenia im Dobrej Nowiny. Wymienione przykłady, stanowiące niewielki procent wszystkich spotkań, świadczą o różnorodności i dużej skali posługi kaznodziejskiej biskupów w Kalwarii.

5.3 Prezbiterzy

Kodeks prawa kanonicznego mówi: „Ponieważ Lud Boży jednoczy się przede wszystkim przez słowo Boga żywego, którego z całą słusnością można się domagać z ust kapłańskich, stąd święci szafarze winni bardzo cenić posługę przepowiadania, ponieważ ich podstawowym obowiązkiem jest głoszenie wszystkim Ewangelii Bożej”⁹⁰⁰. Podaje także, iż szczególne miejsce wśród różnych form przepowiadania, zajmuje zastrzeżona kapłanowi i diakonowi homilia. Jest ona obowiązkowa we wszystkich Mszach św. z udziałem wiernych w niedziele i święta nakazane i opuszczona może zostać tylko z poważnej przyczyny. Jest zalecana, gdy zgromadzi się większa liczba wiernych, także w pozostałe dni, zwłaszcza w Adwencie, Wielkim Poście, z racji jakiegoś święta lub obrzędów pogrzebu⁹⁰¹.

Mimo, że kapłaństwo hierarchiczne biskupów i prezbiterów oraz kapłaństwo wspólne wszystkich wiernych uczestniczą w jednym kapłaństwie Chrystusa, różnią się nie tylko co do stopnia, ale i co do istoty. Świeccy nie mogą działać w swoistym utożsamieniu z osobą Chrystusa jako Głowy Kościoła. Natomiast wyświęcony minister jest wyznaczony do tego zadania na mocy święceń. W homilii kapłan pełni rolę

⁹⁰⁰ KPK, kan. 762.

⁹⁰¹ KPK, kan. 767.

sakramentalnego reprezentanta Chrystusa. W homilii Chrystus zwraca się do Kościoła⁹⁰².

Przepowiadanie jako wydarzenie komunikacyjne ma charakter dialogowy. Jest w pewnym sensie spotkaniem ludzkich postaw. Zadaniem prezbitera podejmującego posługę słowa jest budowanie pomostów, łączenie człowieka z Bogiem. Postawa głosiciela, cechy jego osobowości ułatwiają lub utrudniają proces porozumiewania się⁹⁰³.

H. E. Wyczawski w monografii poświęconej sanktuarium kalwaryjskiemu pisze, że niemal od początku jego istnienia władze zakonne dbały, aby w Kalwarii posługiwali „co lepsi” kaznodzieje z zakonnej prowincji bernardynów. Wymienia wśród nich następujące nazwiska: o. Ludwik Boguski (+1618), o. Bernardyn Krupka (+1638), o. Jan Wolan (+1649), o. Mikołaj ze Skalbmierza (+1654), o. Ludwik Skrobkowicz (+1657), o. Antoni Stefanowicz (+1679), o. Bernardyn Fogielewicz (XVII w.), o. Teodor Bachleđa (+1888), o. Stefan Podworski (+1913), o. Czesław Bogdalski (+1935), o. Łucjan Łuszczki i inni⁹⁰⁴.

Homilie niedzielne i świąteczne w sanktuarium w Kalwarii głoszą najczęściej kapłani - członkowie wspólnoty kalwaryjskiego klasztoru. Klasztor w Kalwarii charakteryzuje się największą liczbą zakonników wśród wszystkich klasztorów bernardyńskich w Polsce. Taki stan rzeczy związany jest ze specyfiką tego miejsca wykazującego zapotrzebowanie na kapłanów, którzy podejmą posługę przybywającym tu pielgrzymom. Sanktuarium potrzebuje grupy prezbitarów sprawujących Eucharystię, celebrujących sakrament pokuty i pojednania i wreszcie podejmujących posługę głoszenia Bożego słowa. Posłudze tej oddają się z zasady wszyscy prezbitary żyjący w kalwaryjskim klasztorze. Jedynie względy zdrowotne czy zaawansowany wiek mogą sprawić, że posługa ta jest w danych przypadkach ograniczona lub wręcz niemożliwa do realizacji. Władze klasztoru zabiegają też o kaznodziejów, którzy podejmą swoją posługę na właściwym poziomie⁹⁰⁵. Mieszkańcy klasztoru wspierani są przez

⁹⁰² H. Sławiński, *Głosiciel homilii według współczesnych dokumentów Kościoła*, „Materiały homiletyczne”, 202 (2002), s. 44.

⁹⁰³ Z. Grzegorski, *Homiletyka kontekstualna*, Poznań 1999, s. 158.

⁹⁰⁴ H.E. Wyczawski, *Klasztory bernardyńskie...*, s. 120.

⁹⁰⁵ Poziom posługi słowa w sanktuarium stanowi obiekt zainteresowania nie tylko przełożonych, ale także całej wspólnoty klasztoru kalwaryjskiego. Świadczą o tym m.in. protokoły organizowanych w klasztorze zebrań duszpasterskich. Np. 18.09.1972 r., podczas spotkania dotyczącego rocznicy beatyfikacji o. Maksymiliana Kolbego, podjęto uchwałę, aby w posłudze słowa podkreślać aktualność Świętego i uwrażliwiać słuchaczy na problematykę kapłaństwa w dzisiejszym świecie. 9.03.1974 r. zakonnicy wzięli udział w Zebraniu Sekcji

prezbiterów z położonego w pobliżu sanktuarium Wyższego Seminarium Duchownego OO. Bernardynów stanowiącego osobny klasztor z własnym przełożonym. Seminarium nie posiada - jak to bywa w niektórych przypadkach - własnego kościoła seminaryjnego, dlatego na zasadzie współpracy prezbiterzy mieszkający w seminarium wpisywani są w sanktuaryjny grafik zakonników podejmujących posługę słowa.

W Kalwarii posługę głoszenia słowa Bożego, w rozmaitych jego formach, podejmują więc prezbiterzy mieszkający przy sanktuarium, prezbiterzy mieszkający w wyższym seminarium, a także kapłani spoza tych dwóch domów zakonnych - zakonni i diecezjalni.

Wśród prezbiterów podejmujących posługę słowa w sanktuarium poza zwykłymi okolicznościami, można wskazać tych, którzy głoszą tu rekolekcje dla osób świeckich. Kroniki wspominają np. o prowadzących rekolekcje dla dziewcząt przed maturą. Ponieważ była to inicjatywa ogólnodiecezjalna, wśród głoszących znaleźli się przede wszystkim kaznodzieje spoza klasztoru kalwaryjskiego (choć byli w tym gronie także jego mieszkańcy). W tym kontekście wymieniani są m.in.: ks. Kazimierz Waliczek (1970)⁹⁰⁶; jezuita, którego imienia i nazwiska nie odnotowano (1971, 1973, 1974)⁹⁰⁷; ks. Władysław Kubik SJ (1972)⁹⁰⁸, o. Franciszek Rydzak OFM (1976 i 1978 dla dziewcząt, potem dla chłopców)⁹⁰⁹, o. Demetriusz Zubrzycki OFM (1988, 1989, 1990. W 1990 r. kronikarz odnotował, że o. Zubrzycki prowadzi te rekolekcje od dziesięciu lat)⁹¹⁰; o. Józef Krawiec OFM (1991)⁹¹¹. Praktykowano zwyczaj, że choć nauki rekolekcyjne głosił prezbiter, odbywającą rekolekcje młodzież odwiedzał któryś z biskupów krakowskich - ordynariusz lub biskup pomocniczy. Tak np. w 1978 r., kiedy zorganizowano jeden turnus dla dziewcząt, jeden dla chłopców, dziewczęta odwiedził biskup Albin Małysiak, a chłopców kard. Karol Wojtyła⁹¹².

Homiletycznej Polskiego Towarzystwa Teologicznego, podczas którego zapoznali się z propozycją tematów wartych podjęcia na ambonie w Roku Świętym 1974. Przed kolejnymi odpustami wspólnie omawiano też tematykę kazań odpustowych, a przed oktawą uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP tematykę homilii głoszonych w kolejne dni tejże oktawy. Jeden z protokołów informuje o obawach zakonników związanych z realizacją wskazań ostatniego soboru, także w kwestii kaznodziejstwa. Zob. *Casus constientiae 1968-1976. Zebrania duszpasterskie 1976-1997*, rkps, bez sygn., s. 27, 41, 80, 81, 83, 118, 125, 137.

⁹⁰⁶ Zob. Kronika V, s. 10.

⁹⁰⁷ Tamże, s. 77, 114.

⁹⁰⁸ Tamże, s. 55.

⁹⁰⁹ Tamże, s. 151.

⁹¹⁰ Zob. Kronika VII, s. 90, 147.

⁹¹¹ Tamże, s. 177.

⁹¹² Zob. Kronika V, s. 211.

Od lat organizowane są tu rekolekcje powołaniowe dla chłopców. Odnotowano, że w 1978 r. rekolekcje takie, przeznaczone zapewne dla szerszej grupy zainteresowanych, prowadził ks. Adamski MIC⁹¹³. Zazwyczaj jednak rekolekcje takie organizowano dla chłopców gromadzących się przy bernardyńskich klasztorach, później dla szeroko rozumianej młodzieży męskiej zastanawiającej się nad wyborem życiowego powołania. W 1971 r. przeprowadził je o. Fidelis Kędziński, w 1977 r. o. Stanisław Szydełko⁹¹⁴. W 1988 r. rekolekcje powołaniowe dla uczniów ósmych klas szkoły podstawowej i IV klas szkoły średniej prowadził o. Józef Kachel⁹¹⁵. W 1990 r. rekolekcje te prowadzili o. Henryk Brzeziński z Tarnowa, o. Adrian Loryś z Zakopanego i Jonasz Podsiadło z Kalwarii⁹¹⁶. Potem, choć najczęściej tego nie odnotowywano, prowadzili je prowincjalni referenci ds. powołań, m.in. o. Bolesław Opaliński, o. Konstancjusz Makówka czy o. Zefiryn Mazur.

Kolejna grupa rekolekcjonistów, to kapłani głoszący rekolekcje dla zakonników zamieszkujących klasztor w Kalwarii (dołączali do nich również przedstawiciele innych klasztorów). Dominują tu członkowie Zakonu Braci Mniejszych. W tej grupie spotykamy następujące nazwiska: o. Fidelis Kędziński OFM (1951), o. Korneli Czupryk OFMConv (1952), o. Jukundyn Łaba OFM (1953), o. Kazimierz Hołda CSsR (1954), o. Damian Szojda OFM, kustosz prowincji Wniebowzięcia NMP (1970), ks. Waliczek z Krakowa, wykładowca WSD (1971), karmelita bosy z Wadowic (1972)⁹¹⁷, o. Bertold Altaner OFM (1973)⁹¹⁸, ks. pallotyn (1974)⁹¹⁹, o. Bogumił Migdał OFM (1979), o. Fidelis Klosa OFM z prowincji wrocławskiej (1988)⁹²⁰, ks. Stefan Koperek CR (1989)⁹²¹, o. Tadeusz Słotwiński OFM z prowincji wrocławskiej (1990)⁹²², o. Gracjan Majka OFMCap (1991)⁹²³. Przy tej grupie odnotować należy głoszących konferencje podczas comiesięcznych dni skupienia organizowanych w klasztorze kalwaryjskim. Przez długie lata głosił je o. Cecylian Niezgoda OFMConv (w 1989 r.

⁹¹³ Tamże, s. 211.

⁹¹⁴ Tamże, s. 187.

⁹¹⁵ Zob. Kronika VII, s. 6.

⁹¹⁶ Tamże, s. 146

⁹¹⁷ Zob. Kronika V, s. 42.

⁹¹⁸ Tamże, s. 64.

⁹¹⁹ Tamże, s. 88.

⁹²⁰ Zob. Kronika VII, s. 5.

⁹²¹ Tamże, s. 90.

⁹²² Tamże, s. 150.

⁹²³ Tamże, s. 179.

kronikarz odnotował, że o. Niezgoda „tradycyjnie” jest tym, który prowadzi dni skupienia)⁹²⁴.

Kolejna grupa rekolekcjonistów, to ci, którzy podjęli się wygłoszenia rekolekcji skierowanych do księży spoza klasztoru, odbywających w sanktuarium swoje ćwiczenia duchowe. Byli to m.in. biskup Marian Rechowicz (w 1974 r. dla wychowanków lwowskiego seminarium)⁹²⁵, biskup Jan Pietraszko (w 1976 r. dla księży z Wrocławia)⁹²⁶, jezuita (w 1978 r. dla księży prowadzących LSO), o. Bogumił Migdał OFM (w 1979 r. dla księży z dekanatu kalwaryjskiego)⁹²⁷, o. Florentyn Piwosz OFM i o. Bogumił Migdał OFM (w 1988 r. dla księży z diecezji krakowskiej, częstochowskiej i katowickiej)⁹²⁸. Do kaznodziejów posługujących podczas innych spotkań kapłańskich można zaliczyć ojca duchownego (imienia nie odnotowano), który w 1988 r. swoim podopiecznym głosił słowo Boże podczas dnia skupienia dla jubilatów przeżywających 10 rocznicę święceń kapłańskich⁹²⁹.

W klasztorze kalwaryjskim, do czasu, kiedy w jego murach mieściło się seminarium, posługiwali także rekolekcjoniści głoszący słowo Boże klerykom. W tej grupie znajdujemy takie nazwiska, jak: o. Eligiusz Smoliński OFM (w 1953 r. rekolekcje dla kleryków przed święceniami), o. Bogumił Migdał OFM (na rozpoczęcie roku akademickiego), o. Franciszek Rydzak OFM (w 1989 r. dla kleryków przygotowujących się do ślubów zakonnych), o. Bonawentura Misztal (w 1990 r. dla kleryków przygotowujących się do ślubów zakonnych)⁹³⁰. Bywało, że w Kalwarii swoje rekolekcje odprawiali inni klerycy, niż bernardyńscy. W 1979 r. rekolekcje dla sercanów przygotowujących się do przyjęcia święceń głosili o. Józef Wawro OFM i o. Mikołaj Rudyk OFM⁹³¹.

Prezbiterzy głosili rekolekcje dla osób świeckich w szczególny sposób aktywnych we wspólnocie Kościoła. W 1972 r. rekolekcje dla organistów

⁹²⁴ Tamże, s. 134.

⁹²⁵ Zob. Kronika V, s. 99.

⁹²⁶ Tamże, s. 170.

⁹²⁷ Tamże, s. 263.

⁹²⁸ Tamże, s. 64.

⁹²⁹ „W dniach 8-10 listopada odbyła się w klasztorze dni skupienia grupa 25 kapłanów z archidiecezji krakowskiej, która w ten sposób obchodziła 10-lecie swoich święceń. Miała ona swojego ojca duchownego a klasztor służył w sprawach zewnętrznych oraz swoją atmosferą. Jubilaci czcili w ten sposób także dziesięciolecie pontyfikatu Jana Pawła II”. Tamże, s. 76.

⁹³⁰ Tamże, s. 169.

⁹³¹ Zob. Kronika V, s. 240.

z archidiecezji krakowskiej wygłosił o. Mikołaj Rudyk OFM⁹³². W 1988 r. rekolekcje dla kościelnych głosił o. Stanisław Szydelko OFM, a w 1989 r. o. Letus Szpucha OFM⁹³³. Dość często organizowano rekolekcje dla członków Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Ponieważ w rekolekcjach tych uczestniczyli członkowie wspólnot działających przy klasztorach bernardyńskich, głosili je bernardyni. Wśród rekolekcyjistów znajdujemy następujących kapłanów: o. Eligiusz Smoliński OFM (1970), o. Anioł Głowacki OFM (1972)⁹³⁴, o. Kazimierz Żuchowski OFM (1973)⁹³⁵, o. Anioł Głowacki OFM (1974)⁹³⁶, o. Sergiusz Skalniak OFM (1975)⁹³⁷, o. Anioł Głowacki OFM (1978)⁹³⁸, o. Czesław Gniecki OFM (1989)⁹³⁹, o. Józef Chwała OFM (1990)⁹⁴⁰.

Prezbiterzy głosili też rekolekcje dla przewodników kalwaryjskich. Wśród rekolekcyjistów znajdujemy następujące nazwiska: o. Kazimierz Żuchowski OFM (1970), o. Anioł Głowacki OFM (1972)⁹⁴¹, o. Eligiusz Smoliński OFM (1974)⁹⁴², o. Cyprian Żywot OFM (1976), o. Doroteusz Lipiński OFM (1977)⁹⁴³, o. Kazimierz Żuchowski OFM (1978)⁹⁴⁴, o. Augustyn Chadam OFM (1989)⁹⁴⁵, o. Melchior Cichy OFM (1990)⁹⁴⁶, o. Franciszek Rydzak OFM (1991), o. Błażej Budnik OFM (1999), o. Franciszek Rydzak OFM (2002). Od 2005 do 2017 r. głosił je duchowy opiekun przewodników, o. Antoni Kluska OFM, a następnie o. Ekspedyt Osiadacz OFM. Okazję do posługi kaznodziejskiej kapłanom klasztoru kalwaryjskiego czy też zaproszonym gościom dawały również głoszone tu rekolekcje wielkopostne.

Prezbiterzy głosili też rekolekcje czy dni skupienia dla chorych i ich opiekunów. Wyzwanie takie podjęto w 1988 r., kiedy to ks. Głód, kapłan archidiecezji krakowskiej wygłosił w Kalwarii najpierw, jak to ujęto w kronice, „rekolekcje charytatywne”,

⁹³² Tamże, s. 53.

⁹³³ Zob. Kronika VII, s. 77, 129.

⁹³⁴ Zob. Kronika V, s. 52.

⁹³⁵ Tamże, s. 70.

⁹³⁶ Tamże, s. 98.

⁹³⁷ Tamże, s. 135.

⁹³⁸ Tamże, s. 216.

⁹³⁹ Zob. Kronika VII, s. 114.

⁹⁴⁰ Tamże, s. 158.

⁹⁴¹ Zob. Kronika V, s. 49.

⁹⁴² Tamże, s. 95.

⁹⁴³ Tamże, s. 90.

⁹⁴⁴ Tamże, s. 214.

⁹⁴⁵ Zob. Kronika VII, s. 101.

⁹⁴⁶ Tamże, s. 157.

a potem „charytatywny dzień skupienia”⁹⁴⁷. W tym samym roku kazania dla chorych i niepełnosprawnych głosili „księża referenci”. Odnotowując fakt kalwaryjskich rekolekcji dla chorych w 1989 r. kronikarz zaznaczył, że odbyły się one po raz siódmy. Wygłosił je ks. Tadeusz Kasperek, prefekt WSD w Krakowie. W 1989 r. dzień skupienia dla redakcji Tygodnika Powszechnego prowadził jej członek, o. Stanisław Musiał SJ⁹⁴⁸.

W czasie najważniejszych uroczystości odpustowych (Wielkiego Tygodnia oraz Wniebowzięcia NMP) korzystano z posługi własnych kaznodziejów, zaproszonych z innych klasztorów bernardyńskich, a także przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego. Osoby kaznodziejów i treść ich wystąpień stanowiły obiekt zainteresowania władz komunistycznych. Próbowaly one wpływać na dobór głoszących słowo Boże, na prezentowane przez nich treści. Doszło nawet do próby zastąpienia prezbiterów zaproszonych przez klasztor kapłanami w pełni lojalnymi wobec władzy ludowej, należącymi do stronnictwa tzw. księży patriotów. Miało to miejsce w 1951 r. podczas odpustu Wniebowzięcia NMP⁹⁴⁹. Władze chciały, aby uroczystość nazwano „odpustem pokoju”. Podczas odpustu „księża patrioci” mieli złożyć specjalną przysięgę, ofiarować swoje wotum dla Matki Bożej i podjąć posługę duszpasterską. Inicjatorem wydarzenia był ks. Roman Szemraj, generalny dziekan Ludowego Wojska Polskiego. Na znak protestu zaproszeni przez klasztor kaznodzieje bernardyńscy: o. Leoncjusz Cyronik, o. Eligiusz Smoliński i o. Tarzycjusz Pawelec wyjechali z Kalwarii⁹⁵⁰.

W kontekście odpustu Wniebowzięcia NMP na kartach kroniki pojawiają się wiele nazwisk kaznodziejów. W 1974 r. obowiązki te podjęli o. Patryk Krotowicz z Głubczyc i o. Barnaba Pecia z Nysy - obaj z prowincji wrocławskiej Zakonu Braci Mniejszych. Z klasztoru kalwaryjskiego zaangażowali się ojcowie Bogumił Migdał, Remigiusz Wawro, Letus Szpucha, Kazimierz Żuchowski, Edward Pawul, Hadrian Ignatowski z Zakopanego oraz dwaj kapłani diecezjalni: ks. Adam Lenik z Andrychowa i ks. Stanisław Szlachta z Kalwarii. W 1979 r. jako głównych kaznodziejów odpustowych wymienia się o. Marcina Hulka z Zakopanego i o. Cypriana Żywota

⁹⁴⁷ Tamże, s. 5.

⁹⁴⁸ Tamże, s. 94.

⁹⁴⁹ Choć wspomniany fakt wykracza poza ramy czasowe niniejszej rozprawy, wydaje się godny odnotowania.

⁹⁵⁰ „Tak doszło do odpustu, który zamiast pokoju obfitował w zadrażnienia oraz zgorszenia ludu, który widział jak pewnych księży nie dopuszczono do ambony, jak wyłączało się im mikrofon lub omijało ambonę, na której oni przygotowywali się do wygłoszenia kazania w swoim duchu”. Zob. Kronika III, s. 89.

z Warszawy. Z konwentu kalwaryjskiego głosili ojcowie Florentyn Piwosz, Bogumił Migdał, Letus Szpucha, Franciszek Rydzak, Melchior Cichy, Walerian Chromy, a także ks. Kowalski z Sułkowic. Główni kaznodzieje odpustu Wniebowzięcia w 1988 r. to o. Bonawentura Misztal z Olsztyna i Józef Kachel z Krakowa. Z konwentu kalwaryjskiego ojcowie: Demetriusz Zubrzycki, Stanisław Szydełko, Stanisław Komornik, Florentyn Piwosz. W 1990 r. głównymi kaznodziejami byli o. Bonawentura Misztal i o. Bartłomiej Mazurkiewicz. W 2003 r. w uroczystość MB Kalwaryjskiej słowo Boże głosił ks. inf. Władysław Fidelus z Żywca⁹⁵¹.

W Wielkim Tygodniu 1971 r. poza mieszkańcami klasztoru kalwaryjskiego słowo Boże głosili następujący kaznodzieje bernardyńscy: Florentyn Piwosz, Franciszek Rydzak, Apolinary Kwiatkowski, Zbigniew Krzystek oraz proboszcz kalwaryjski ks. Stanisław Szlachta. W 1974 r. obowiązki te podjęli o. Florentyn Piwosz, ks. Stanisław Szlachta oraz o. Marek Pocięcha z Dukli. W 1975 r. spoza Kalwarii kazania głosił o. Augustyn z prowincji MB Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych. W 1988 r. w kronice jako dwóch głównych kaznodziejów wymieniono o. Doroteusza Lipińskiego i o. Ottona Pierzchałę. W Wielki Czwartek w czasie Mszy sprawowanej na placu Rajskim homilię wygłosił o. Andrzej Pabin, prowincjał. W 1989 r. wśród kaznodziejów znaleźli się o. Marcin Hulek z Zakopanego, niektórzy mieszkańcy klasztoru i kalwaryjski proboszcz ks. Stanisław Dziedzic. W Wielki Czwartek ponownie homilię wygłosił bernardyński prowincjał o. Pabin. W 1990 r. głównymi kaznodziejami odpustowymi byli o. Stanisław Szydełko i o. Eligiusz Zapała. Z miejscowych kaznodziejów odnotowano ojców Florentyna Piwosza, Ewarysta Tomalę, Stanisława Komornika, Demetriusza Zubrzyckiego, Melchiora Cichego, Franciszka Rydzaka, Mikołaja Rudyka, Letusa Szpuchę, Józefa Chwałę, Emiliana Lenarta, Władysława Czarniaka, Huberta Frajkowskiego oraz kalwaryjskiego proboszcza ks. Stanisława Dziedzica. W 1991 r. głównymi kaznodziejami odpustowymi byli o. Marcin Hulek i o. Józef Kachel⁹⁵².

Podczas Pielgrzymki Kobiet w 1973 r. rozważania przy stacjach drózkowych głosił niejaki ks. Bayer⁹⁵³. Na kalwaryjskiej ambonie pojawiali się także misjonarze głoszący kazania i homilie o tematyce misyjnej. W kronice odnotowano, że np. w 1976

⁹⁵¹ Zob. Kronika V, s. 100, 260; Kronika VII, s. 48, 165; PK 17 (2003), s. 33.

⁹⁵² Zob. Kronika V, s. 20, 91, 125; Kronika VII, s. 8, 92, 152, 182.

⁹⁵³ Zob. Kronika VII, s. 71.

r. homilie głosił pracujący w Demokratycznej Republice Konga (ówczesnym Zairze) misjonarz, o. Walerian Chromy⁹⁵⁴.

Wśród prezbiterów głoszących słowo Boże w Kalwarii są również przełożeni zakonu, którego członkowie opiekują się tym miejscem, kolejni prowincjałowie, a nawet generałowie. Każdego roku 4 października, podczas uroczystej Eucharystii, młodzi zakonnicy składają swoje śluby wieczyste. Uroczystości na ogół przewodniczy prowincjał. On też głosi homilię. 11 marca 2001 r. prowincjał o. Romuald Kośla wygłosił homilię z okazji kalwaryjskiego dziękczynienia za ogłoszenie kardynałem Mariana Jaworskiego. Generał Zakonu Braci Mniejszych o. José Rodríguez Carballo gościł w Kalwarii choćby w czasie kapituły namiotów w dniach 23-27 kwietnia 2007 r. Wtedy też głosił do zgromadzonych słowo Boże⁹⁵⁵.

Okazję, by stawać na kalwaryjskiej ambonie mają także przedstawiciele świata nauki. Sytuacja taka miała miejsce np. w czasie pielgrzymki społeczności akademickiej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. W ostatnich latach przyjęło się, że Mszy św. sprawowanej w dniu pielgrzymki przewodniczy rektor uczelni, a słowo Boże głosi jeden z rektorów seminariów afiliowanych do uniwersytetu. I tak np. w 2011 r. homilię głosił ks. Paweł Holc CM⁹⁵⁶, w 2012 r. - ks. Wojciech Krawczyk SDB⁹⁵⁷, w 2014 r. o. Janusz Urban CSsR⁹⁵⁸, a w 2019 r. ks. Andrzej Tarasiuk, rektor WSD Archidiecezji Krakowskiej⁹⁵⁹.

5.4 Diakoni

Zadanie głoszenia słowa Bożego w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej podejmują także diakoni. Mowa tu nie o diakonach stałych, ale o klerykach odbywających swe studia i formację w bernardyńskim Wyższym Seminarium Duchownym. Zarówno w czasie, gdy seminarium mieściło się w budynku klasztoru

⁹⁵⁴ „12 grudnia był w naszym kościele dzień misyjny. Poproszono z kazaniem autentycznego misjonarza z naszej prowincji, o. Waleriana Chromego, który przybył z Zairu celem spędzenia urlopu w niedalekiej, rodzinnej Bieńkówce. Mówił konkretnie o pracy na tamtejszym terenie”. Zob. Kronika V, s. 181.

⁹⁵⁵ Zob. PK 32 (2007), s. 40.

⁹⁵⁶ <http://kalwaria.eu/aktualnosc/pielgrzymka-upjpii-do-kalwarii-zebrzydowskiej-30-ix-2011> (dostęp: 20.12.2020).

⁹⁵⁷ <http://kalwaria.eu/aktualnosc/28092012-pielgrzymka-upjpii-do-kalwarii> (dostęp: 20.12.2020).

⁹⁵⁸ <http://kalwaria.eu/aktualnosc/30092014-pielgrzymka-upjpii-do-kalwarii-zebrzydowskiej> (dostęp: 20.12.2020).

⁹⁵⁹ <http://kalwaria.eu/aktualnosc/30092019-pielgrzymka-uniwersytetu-papieskiego-jana-pawla-ii-do-sanktuarium-w-kalwarii-zebrzydowskiej> (dostęp: 20.12.2020).

przy sanktuarium, jak i po jego przeniesieniu do nowego budynku usytuowanego w pobliżu sanktuarium, wszyscy klerycy, także diakoni mają okazję do tego, by w ramach przygotowania do święceń podejmować różnego rodzaju posługę na terenie sanktuarium.

Instytucja i zakres obowiązków diakona (gr. δούκονος - sługa), formowały się w ciągu wieków. W Starym Testamencie określenia tego używano względem sług dworskich. Także w Nowym Testamencie słowo to nie zawsze posiada konotację religijną. Diakon jako ten, który pełni określone funkcje we wspólnocie Kościoła występuje dopiero w Liście do Filipian (1,1) zaś w Pierwszym Liście do Tymoteusza znaleźć można wymagania stawiane kandydatom do tej funkcji (3, 1-13). W pierwotnym kościele był on pomocnikiem biskupa. Do jego obowiązków należała troska o ubogich i chorych. W późniejszych wiekach był to duchowny wyższych święceń przygotowujący się do kapłaństwa. Sobór Watykański II i motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* papieża Pawła VI określa, że diakonem może być nie tylko celibatariusz, ale także mężczyzna żonaty, a jego posługa może być nie tylko przejściowa, ale także permanentna⁹⁶⁰.

Jakie czynności wykonywali diakoni? Podczas sprawowania liturgii utrzymywali porządek, odmawiali *Confiteor*, czytali Ewangelię i wezwania do modlitwy powszechnej, przygotowywali dary ofiarne, rozdawali Komunię podczas liturgii i zanosili ją chorym. Asystowali także przy udzielaniu sakramentu chrztu, bierzmowania, sakry biskupiej. Zdarzało się też, że udzielali chrztu, a także asystowali jako urzędowi świadkowie Kościoła przy zawieraniu małżeństwa i błogosławili je. Przewodniczyli także modlitwom i rozdawaniu chleba podczas agap. Szczególną misję pełnili także wobec czyniących pokutę. Do diakonów należało ogłaszanie pokut nadanych przez biskupa i czuwanie nad ich wypełnianiem. W Afryce Północnej wraz z biskupem nakładali ręce na pokutujących pragnących rekonyliacji. Podejmowali też działalność charytatywną, jak opieka nad chorymi, wdowami, sierotami, więźniami oraz grzebanie zmarłych.

⁹⁶⁰ „Od czasu Soboru Watykańskiego II Kościół łaciński przywrócił diakonat «jako właściwy i trwały stopień hierarchiczny», podczas gdy Kościoły wschodnie zachowały go nieprzerwanie. Diakonaty stały, który może być udzielany żonатым mężczyznom, stanowi znaczne wzbogacenie posłania Kościoła. Istotnie, jest czymś właściwym i pożytecznym, by mężczyźni, którzy pełnią w Kościele prawdziwie posługę diakona, czy to w życiu liturgicznym i duszpasterskim, czy to w pracy społecznej i charytatywnej, «byli umacniani przez obrzęd włożenia rąk przekazany tradycją apostołską i złączeni ściślej z ołtarzem, aby przez sakramentalną łaskę diakonatu mogli skuteczniej wykonywać swoją służbę»”. KKK 1571.

„Diakoni zaś, umocnieni łaską sakramentalną - mówi Katechizm Kościoła katolickiego - służą Ludowi Bożemu w posłudze liturgii, słowa i miłości, w łączności z biskupem i jego prezbiterami”⁹⁶¹. Od chwili włożenia rąk przez biskupa, każdy diakon odmawia Liturgię Godzin, polecając w niej Bogu potrzeby Kościoła Świętego. Jest wyzwany do dawania świadectwa życia poprzez godne postępowanie tak, aby ci, którzy będą patrzyli na jego życie, chwalili Boga, który jest w niebie. Jednym z zadań diakona jest również szeroko rozumiana posługa przy ołtarzu. Diakon bierze bezpośredni udział w przygotowaniu darów, poprzez zmieszanie wody z winem. Jest też zwyczajnym szafarzem Komunii św., której udziela uczestniczącym we Mszy świętej i znosi do tych, którzy z przyczyn od siebie niezależnych nie mogą w niej uczestniczyć, chorych i cierpiących. Jednym z wymiarów tej posługi diakona jest głoszenie Słowa Bożego. Podczas liturgii uroczyście odczytuje on słowa Ewangelii, a następnie może wygłosić homilię.

Diakoni w sanktuarium w Kalwarii podejmują posługę głoszenia słowa Bożego w ramach praktyk przewidzianych w formacji seminaryjnej. Zasady formacji kapłańskiej w Polsce zakładają, że „wiedzę zdobytą dzięki studium teologii pastoralnej, należy wykorzystywać w zastosowaniach praktycznych, to jest w określonych formach posługi duszpasterskiej, które kandydaci do kapłaństwa powinni podejmować stopniowo i zawsze w zgodzie z innymi obowiązkami, jakie nakłada na nich formacja”⁹⁶². Kandydaci do kapłaństwa hierarchicznego mają stawać się prawdziwymi duszpasterzami na wzór Jezusa Chrystusa - Nauczyciela, Kapłana i Pasterza. Dlatego formacja duszpasterska, której istotną część stanowi kształcenie kaznodziejskie, powinna być zintegrowana z innymi wymiarami formacji kapłańskiej⁹⁶³. Szczególną okazję daje im do tego liturgiczny okres Wielkiego Postu, kiedy to w sanktuarium, nie tylko w bazylice, ale i na terenie Drózek głoszone są kazania pasyjne. Miejscami, w których diakonom powierza się głoszenie tych kazań są: bazylika, kościół Trzeciego Upadku i Piwnica Domu Kajfasza. Głoszą oni także homilie w bazylice przy innych okazjach. Posługa głoszenia słowa Bożego wypełniania przez diakonów nie jest jednak w żaden sposób dokumentowana, co utrudnia dokonanie jej analizy.

⁹⁶¹ KKK 1588.

⁹⁶² *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*, red. K. Klauza, Częstochowa 1999, s. 116.

⁹⁶³ W. Przygoda, *Duszpasterski charakter formacji kapłańskiej*, [w:] *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 15.

5.5 Świeccy przewodnicy kalwaryjscy

Określenie „świecki” pojawiło się w Kościele pod koniec II wieku. Początkowo używano go w celu odróżnienia rzeczy zwykłej od poświęconej. Jako określenie człowieka świeckiego pojawia się dopiero na początku III wieku. Pierwotny Kościół kierując się przeświadczeniem, że między ludźmi nie powinno być żadnych podziałów i barier, do misyjnego głoszenia Ewangelii dopuszczał wszystkich wiernych. W czasach apostołskich każdy chrześcijanin otrzymywał charyzmat i prawo głoszenia słowa w dziele ewangelizacji. Z czasem, z grona mogących nauczać w czasie liturgii, wykluczono kobiety. Także w III wieku niektórzy świeccy nauczali w kościołach i pełnili funkcje lektorów. Znany jest spór między biskupami Aelii (Jerozolimy) i Cezarei z biskupem Aleksandrii Demetriuszem o to, czy świeccy mogą nauczać w obecności biskupa⁹⁶⁴. Od IV w. zaczął rysować się coraz wyraźniejszy podział obowiązków między świeckich i duchownych, także w kwestii głoszenia słowa Bożego. Ambrożyjaster w swoim Komentarzu do Listu św. Pawła do Efezjan pisał, że głoszenie słowa Bożego podczas liturgii powinno być zastrzeżone dla biskupów i prezbiterów. Jego zdaniem, w sytuacji gdyby w czasie zgromadzenia liturgicznego mogli nauczać wszyscy, nauczanie to straciłoby prestiż i stało się banalne⁹⁶⁵.

W sanktuarium kalwaryjskim, od samego niemal początku jego istnienia, funkcjonuje instytucja świeckiego przewodnika pielgrzymów. Powstające sanktuarium zaczęło jednak budzić zainteresowanie zanim jeszcze ukończono budowę kościoła głównego. W 1608 r. odbyło się prawdopodobnie pierwsze nabożeństwo na Drózkach. Miejscowa ludność i podróżni potrzebowali kogoś, kto wyjaśniłby ich znaczenie, a także poprowadził ich szlakiem⁹⁶⁶. Od kiedy tylko nowo powstałe miejsce kultu zaczęło przyciągać ludzi pragnących rozważyć Mękę Chrystusa, pojawiło się zapotrzebowanie na przewodników, którzy służyliby pielgrzymom pomocą przy obchodzeniu stacji. Pierwsi kalwaryjscy zakonnicy nie byli w stanie sprostać oczekiwaniom przybywających, z powodu małej liczby i obowiązków związanych z życiem w klasztorze. Zadanie to podjęli ludzie świeccy: najpierw ci, którzy mieszkali w pobliżu i znali symbolikę miejsca oraz plan budowy Kalwarii, a potem ci, którzy

⁹⁶⁴ M. Radej, *Istotne problemy kaznodziejskie*, Kraków 2013, s. 59.

⁹⁶⁵ Tamże, s. 63.

⁹⁶⁶ H.E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska...*, s. 311-312.

najpierw pielgrzymowali tu sami, a potem przyprowadzali swoich ziomków, by pokazać im to niezwykle miejsce.

Sobór Watykański II zastrzegając dla wyświęconych szafarzy głoszenie homilii, przypomniał o misji prorockiej świeckich. Konstytucja dogmatyczna o Kościele mówi: „Chrystus Prorok wielki, który zarówno świadectwem życia, jak mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca, pełni swe prorocze zadanie aż do pełnego objawienia się chwały – nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa”⁹⁶⁷. Wspomina o tym także Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*⁹⁶⁸. Kodeks prawa kanonicznego w kanonie 759 mówi natomiast, że świeccy mogą być powoływani na współpracowników biskupa i prezbiterów w wykonywaniu posługi słowa. „Każdy człowiek świecki winien być wobec świata świadkiem zmartwychwstania i życia Pana Jezusa i znakiem Boga żywego”⁹⁶⁹.

Choć instytucja przewodnika kalwaryjskiego istnieje niemal od czterech wieków, nie doczekała się jednak pełnego opracowania, na jakie z pewnością zasługuje⁹⁷⁰. Materiałem służącym pomocą tym, którzy chcieliby zgłębić istotę tej posługi są jedynie fragmentaryczne wiadomości zawarte w artykułach dotyczących Kalwarii czy w kazaniach i homiliach wygłaszanych w sanktuarium. Informacje te, choć nieliczne, dają jednak możliwość bliższego poznania tej szczególnej grupy pielgrzymów i ich posługi, na którą składa się w pewnym sensie głoszenie słowa Bożego.

Kim więc jest przewodnik kalwaryjski? W czasopiśmie sanktuarium „Pielgrzym Kalwaryjski” opublikowano cykl artykułów pod wspólnym tytułem: „Kalwaryjskich przewodników poczet własny”. W kolejnych tekstach prezentowano sylwetki ludzi pełniących tę posługę. W tekście wprowadzającym do cyklu napisano: „Nie trzeba pytać, czym byłaby Kalwaria bez grup pielgrzymkowych, na których czele kroczą

⁹⁶⁷ KK, nr 35.

⁹⁶⁸ Zdarza się wreszcie, że hierarchia powierza świeckim pewne zadania, które łączą się bliżej z obowiązkami pasterzy, jak np. głoszenie nauki chrześcijańskiej, funkcje w pewnych czynnościach liturgicznych, opieka duszpasterska. Zob. *Dekret o apostołstwie świeckich Apostolicam actuositatem*, nr 24, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002.

⁹⁶⁹ *Sobór drogowskazem. Rozważania dla kapłanów i kleryków*, red. P. Felici, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 101.

⁹⁷⁰ Próbę wypełnienia tej luki stanowi publikacja o. Antoniego Kluski „Kalwaryjscy przewodnicy” zawierająca głównie przygotowane na podstawie ankiet biogramy żyjących i zmarłych przewodników. Zob. A. Kluska, *Kalwaryjscy przewodnicy*, Kalwaria Zebrzydowska 2017.

świeccy przewodnicy animujący poszczególne nabożeństwa. Ich posługa [...] pątnikom rozpoczyna się na długo przed udaniem się na Kalwarię. Nie tylko prowadzą tu rzesze wiernych, ale też w swoich parafiach są zelatorami wyręczającymi duszpasterzy w nabożeństwach paraliturgicznych. Ich praca stanowi niezbędne ogniwo w przekazywaniu duchowej spuścizny [...] ojców. Z determinacją prostą, jak prosta jest tradycja, wdrażają młode pokolenia w nurt żywej, niezmaconej niczym, zakorzenionej w wierze przodków wiary. Swoją posługę często określają mianem powołania”. Autor cytowanych słów dodaje, że duszpasterze sanktuarium w Kalwarii na przewodników spoglądają z podziwem i ogromną wdzięcznością. Zauważa, że analiza podjętego zagadnienia nie może ograniczyć się do jednego artykułu, stąd idea stworzenia cyklu, którego celem jest ukazanie postaci przewodników i ich wpływu na grupy, które przyprowadzają do sanktuarium⁹⁷¹. Przewodnicy są określani jako „grupa pielgrzymów, którzy sami pielgrzymując, przewodniczą innym pątnikom. Ich posługa [...] polega na szczególnej, «ojcowskiej» opiece nad całymi kompaniami prowadzonymi «na Kalwarię» i po kalwaryjskich Drózkach”⁹⁷². Duchowy asystent przewodników z ramienia klasztoru, o. Antoni Kluska, charakteryzując omawianą grupę na podstawie ankiet pisze, że przewodnicy są ludźmi w wyjątkowy sposób oddanymi Kalwarii, zafascynowanymi duchem i atmosferą tego miejsca. Ukazuje ich jako ludzi, którzy wrosli w krajobraz i klimat kalwaryjskich uroczystości odpustowych. „Z różańcem i książką drózkową w dłoni służą pielgrzymom, którzy zebrani wokół krzyża rozważają ewangeliczne przesłanie zawarte w poszczególnych stacjach. Słowami rozważań i melodiami kalwaryjskich pieśni modlą się zarówno na Drózkach Pana Jezusa, Drózkach Matki Bożej czy Drózkach za zmarłych. Przy odpowiednich stacjach medytują nad Męką Zbawiciela, kontemplują tajemnice cierpienia, zaśnięcia i wniebowzięcia Matki Bożej, a także polecają Bogu dusze tych, którzy odeszli do wieczności. Są więc przewodnikami w ścisłym tego słowa znaczeniu”⁹⁷³. W dużym procencie są to osoby z wykształceniem podstawowym lub zawodowym. Większość z nich to rolnicy, którzy swoje prace gospodarskie układają w taki sposób, by móc uczestniczyć w kalwaryjskich uroczystościach. Wielu z nich w okresie komunizmu, ze

⁹⁷¹ Zob. PK 5 (1999) s. 29.

⁹⁷² A. Kluska, F.S.A. Nowak, *Fenomen Polskiej Jerozolimy - przewodnicy kalwaryjscy i ciągłość misji na przykładzie rodziny Jana Kluski z Tokarni*, PrzK 23/2019, s. 303.

⁹⁷³ A. Kluska, *Kalwaryjscy przewodnicy w oczach duchowego opiekuna*, PK 53 (2015), s. 10-11.

względu na pełnioną funkcję, doświadczyło różnego rodzaju represji⁹⁷⁴. Zjawiskiem budzącym niepokój jest wysoka średnia wieku przewodników. Jest wśród nich duża grupa emerytów, którzy na Kalwarię pielgrzymują od kilkudziesięciu lat. Każdy z nich zabiega jednak o to, by znaleźć swojego następcę⁹⁷⁵. Najczęściej pochodzą z rodzin wielodzietnych i sami założyli podobne rodziny, które postrzegają jako środowisko sprzyjające dzieleniu się pasją pielgrzymowania do Kalwarii i przekazywaniu tradycji przewodnickich. Jako motyw pielgrzymowania i przewodniczenia pielgrzymom podają miłość do Matki Bożej Kalwaryjskiej oraz łaski otrzymane za Jej przyczyną. Ich cechą charakterystyczną jest aktywność nie tylko w sanktuarium kalwaryjskim, ale także w rodzinnych parafiach. Nierzadko udzielają się w radach parafialnych i grupach duszpasterskich, przewodniczą wspólnej modlitwie (Droga krzyżowa, Godzinki, różaniec). Prowadzą też modlitwę i śpiew podczas ceremonii pogrzebowych. Nierzadko podejmują obowiązki kościelnych, a w ostatnich latach także nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii. W posłudze tej pociąga ich wspólna modlitwa i śpiew, które postrzegają jako publiczne wyznanie wiary. Zdają sobie sprawę z powszechnego powołania do apostołstwa. Są przekonani, że pełnienie tej posługi ma wpływ na ich życie. Potrafią też dostrzec analogię między pielgrzymowaniem do Kalwarii, a ziemską pielgrzymką człowieka⁹⁷⁶. Z sanktuarium czują mocną, duchową więź, która sprawia, że nawet po

⁹⁷⁴ Przewodnik Jan Kos wspomina swojego ojca, także przewodnika kalwaryjskiego. Pisze: „Kiedyś w latach 50. pielgrzymka prowadzona przez mojego ojca wyruszyła z parafii w stronę stacji kolejowej, by pociągiem dojechać do Kalwarii. Przed stacją milicjanci i ich współpracownicy rozpędzili pielgrzymów uniemożliwiając im zorganizowany przejazd do sanktuarium. Ojca aresztowano, próbowano zastraszyć, trzymano w piwnicy. Gdy został zwolniony, jak najszybciej dojechał na Kalwarię, gdzie odnalazł swoją kompanię i przewodniczył jej na Drózkach”. *Kalwaryjskich przewodników poczet własny. Jan Kos*, PK 13 (2002), s. 32.

⁹⁷⁵ Przykład podobnej sytuacji podaje w swoich wspomnieniach Adam Mordarski ze Starego Sącza: „[Pierwszy] pobyt w Kalwarii przeżyłem bardzo mocno. Modlitewnego ducha i moją wiarę zauważył nasz przewodnik Antoni Młyński. [...] Kiedy przed cudownym obrazem przeczytał słowa pożegnania, zauważył moje wzruszenie, uścisnął mnie i powiedział: «Chyba sobie uprosiłem u Matki Bożej Kalwaryjskiej zastępcę». Nic nie zdołałem wtedy na te słowa odpowiedzieć, ale w duchu obiecałem Matce Najświętszej, że dopóki starczy zdrowia i sił w moim ciele nie opuszczę Kalwarii. Tak jest do dnia dzisiejszego, gdyż przeszedłem Drózkę kalwaryjskie 134 razy, w tym 132 jako przewodnik”. *Kalwaryjskich przewodników poczet własny. Adam Mordarski*, PK 6 (2000), s. 34.

⁹⁷⁶ Przewodnik Adam Mordarski w swoim świadectwie pisze: „W przewodnictwie i pielgrzymowaniu najbardziej pociąga mnie wspólna modlitwa i śpiew, bo to jest dla mnie największe publiczne wyznanie wiary. Apostołem powinien być każdy w codziennym życiu. [...] Moje pielgrzymowanie i przewodnictwo ma wielki wpływ na moje życie osobiste, gdyż nieraz w domu biorę do rąk historię Kalwarii, śpiewnik lub modlitewnik i myślami przenoszę się do Kalwarii. [...] Życie każdego człowieka na ziemi jest pielgrzymką doczesną. Jednak moje pielgrzymowanie do Matki Bożej wynika z potrzeby serca, gdyż od Niej otrzymuję tyle łask

zakończeniu pielgrzymki i po powrocie do domu duchem są obecni w Kalwarii⁹⁷⁷. Czuwają, by pielgrzymce towarzyszył właściwy, modlitewny klimat. Zabiegają, by członkowie grupy poszerzyli swoją wiedzę na temat sanktuarium⁹⁷⁸. Przewodniczenie modlitwom, podtrzymywanie śpiewu, uczenie pielgrzymów czci dla Pana Boga i Matki Najświętszej oraz solidarności z ludźmi w każdym czasie postrzegają jako swój obowiązek⁹⁷⁹. Pytani o to, kto może zostać przewodnikiem odpowiadają, że w pewnym sensie jest to tajemnica, rodzaj powołania danego przez Boga. Są przekonani, że winien to być człowiek prowadzący głębokie życie duchowe, umiejący wyczuć potrzeby pielgrzymów, cieszący się ich zaufaniem. Jego słowa i czyny muszą być ze sobą spójne. „Do najtrudniejszych a zarazem najzaszczytniejszych zadań mówcy należy bez wątpienia troska o to, aby jego osobiste życie odpowiadało temu, co sam pięknie i mądrze głosi”⁹⁸⁰. Musi być świadom, że jego posługa jest formą współpracy z kustoszami sanktuarium. Zgodnie przyznają, że pielgrzymowanie i przewodniczenie pielgrzymom wpływa na ich życie: nie tylko pozostawia po sobie tęsknotę za sanktuarium, ale także zapala do zaangażowania się w życie Kościoła i siłę do walki z własnymi słabościami. Są świadomi oczekiwań ze strony pielgrzymów, którym przewodzą: zgodności między pełnioną funkcją, a życiem, umiejętności zainteresowania pielgrzymów fenomenem sanktuarium, bycia świadkiem wiary. Swoją posługę postrzegają zarówno jako zaszczyt, jak i obowiązek⁹⁸¹. O Walerian Chromy wspominając Jana Lenika, przewodnika z Bieńkówki pisze, że prowadził on modlitwy i podawał ogłoszenia. Apelował w nich, aby pamiętać o świętości miejsca, godnym

i sił potrzebnych w życiu, bez których nie sposób byłoby się obejść”. *Kalwaryjskich przewodników poczet własny. Adam Mordarski*, PK 6 (2000), s. 35.

⁹⁷⁷ „Gdy wracam do swojego domu, to po kilku dniach tęsknota za tym świętym miejscem nakazuje mi odmawiać kalwaryjskie modlitwy, śpiewać pątnicze pieśni. Tylko kalwaryjskie pieśni są przez mnie wykorzystywane, kiedy w swoim kościele parafialnym w niedzielę Wielkiego Postu prowadzę z wnukiem Drogę Krzyżową, bo są to pieśni niepowtarzalne i dobrą tradycję należy podtrzymywać”. *Kalwaryjskich przewodników poczet własny. Marcin Bednarczyk*, PK 7 (2000), s. 24.

⁹⁷⁸ „Staram się tak organizować pielgrzymkę, aby panował modlitewny nastrój: pacierz poranny, pieśni i inne modlitwy, a po przyjeździe uczestnictwo we Mszy św., spowiedź i Dróżki. Do swojej pielgrzymki oprócz modlitwy dołączam wiele informacji o Kalwarii, które czerpię z informatorów, a głównie z książki o. Eugeniusza Wyczawskiego «Kalwaria Zebrzydowska». Do każdego nabożeństwa przygotowuję się bardzo starannie, aby wykluczyć błędy”. *Kalwaryjskich przewodników poczet własny. Stanisław Stręk*, PK 8 (2001), s. 24.

⁹⁷⁹ *Kalwaryjskich przewodników poczet własny. Karol Czarnik*, PK 10 (2001), s. 24.

⁹⁸⁰ J. Czuj, *Wymowa kościelna*, Warszawa 1955, s. 53.

⁹⁸¹ „Nic piękniejszego nie mogło mnie w życiu spotkać”. *O swojej służbie pielgrzymom opowiadają kalwaryjscy przewodnicy: Stanisław Stręk z Rudnika, Jerzy Kukuła z Przytkowic i Zdzisław Peca z Zalasowej*, PK 53(2015), s. 20-21.

zachowaniu i jak najlepszym wykorzystaniu pobytu w Kalwarii. Był przekonany, że tytuł „przewodnik kalwaryjski” zobowiązuje. Był bardzo pozytywnie postrzegany przez swoich ziomków, uważany za dobrego gospodarza i porządnego człowieka⁹⁸².

Przewodnicy chętnie uczestniczą w organizowanych przez sanktuarium, w formie rekolekcji, spotkaniach formacyjnych. Rozpoczynają się one każdego roku w niedzielę Zesłania Ducha Świętego. Służą nie tylko wyciszeniu, modlitwie i pogłębieniu relacji z Bogiem, ale także umocnieniu wzajemnych więzi między przewodnikami i wymianie doświadczeń. Innym spotkaniem grona przewodników jest coroczny opłatek. Swoim patronem obrali św. Jana Pawła II, który w ich przekonaniu zasługuje na miano nie tylko kalwaryjskiego pielgrzyma, ale także przewodnika⁹⁸³.

Nie istnieje oficjalna definicja, która określałaby znaczenie tytułu „przewodnik kalwaryjski”. Na podstawie wyżej podanych informacji można podjąć próbę jej stworzenia: Przewodnik kalwaryjski to fascynat sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, nierzadko związany z nim od pokoleń, dzielący się swoją pasją z innymi. Zajmuje się propagowaniem duchowości sanktuarium w rodzinnej parafii, cyklicznie organizuje w niej pielgrzymki do Kalwarii, podczas których przewodniczy modlitwie na Drózkach, intonuje śpiewy i dba o zachowanie wypracowanych tu zwyczajów.

Pierwszą cechą instytucji przewodnika kalwaryjskiego jest fascynacja sanktuarium w Kalwarii. Miejsca święte zazwyczaj mocno oddziałują na odwiedzających je pielgrzymów. Owocem tego oddziaływania jest pragnienie powtórnego pielgrzymowania do danego miejsca. Podobnie dzieje się w sanktuarium kalwaryjskim. Co na to wpływa? Jednym z czynników może być duchowy klimat miejsca. Większość sanktuariów w Polsce ma charakter maryjny. Sanktuaria pasyjno-maryjne, do których należy Kalwaria i pasyjne stanowią mniejszy procent⁹⁸⁴. Sanktuarium w Kalwarii było też pierwszą w Polsce kopią Jerozolimy. Z biegiem czasu powstały kolejne kalwarie, ale wśród nich wiedzie prym pierwsza i stworzona z największym rozmachem tego typu fundacja. Innym czynnikiem, który sprawia, że

⁹⁸² W. Chromy, *Wspomnienie o Janie Leniku - przewodniku z Bieńkówki*, PK 53 (2015), s. 29.

⁹⁸³ A. Kluska, *Kalwaryjscy przewodnicy...*, s. 9-14.

⁹⁸⁴ Przewodnik Stanisław Stręk w wywiadzie udzielonym „Pielgrzymowi Kalwaryjskiemu” mówił: „Tu człowiek dokładnie wnika w żywot Pana Jezusa i Matki Bożej; przeżywa te tajemnice. To zostaje w nim na jakiś czas, do następnej pielgrzymki”. Przewodnik Zdzisław Peca w tej samej rozmowie dzieli się świadectwem: „Szukałem takiego miejsca. Ujęło mnie to, że mogę tu przyjechać na kilka dni, wyłączyć telefon, zapomnieć o wszystkim i nasycić się tajemnicami wiary”. *„Nic piękniejszego nie mogło mnie w życiu spotkać”...*, s. 19.

pielgrzymi, w tym przewodnicy, którzy odwiedzili to miejsce chcą do niego wracać jest harmonijne połączenie dzieła Boga (przyrody tworzącej unikatowy krajobraz) z dziełem człowieka (perłami architektury w postaci kilkudziesięciu kościołów i kaplic). Wzniesione tu obiekty zostały wpisane w przyrodę w taki sposób, że nie tylko nie zakłócają jej porządku ale stanowią jej dopełnienie. Kolejnym czynnikiem, który przyciąga pielgrzymów, w tym przewodników, jest przestrzenne rozłożenie sanktuarium. Jeden z przewodników, Jan Kucz, dzieląc się świadectwem swojej posługi pisze: „Kalwaria Zebrzydowska jest dla mnie ukochanym miejscem modlitewnym, przyciąga także pięknem swojego krajobrazu beskidzkiego i niepowtarzalną atmosferą sprawowanych tu Mszy i innych nabożeństw”⁹⁸⁵. Wiele sanktuariów zamyka się w obrębie kościoła lub najbliższego otoczenia. Sanktuarium w Kalwarii dzięki swej powierzchni sprawia, że pielgrzymi nie są stłoczeni na małej powierzchni, ale mogą znaleźć na jego terenie swoje miejsce, by zrealizować cele pielgrzymki. Trzecim, najbardziej związanym z omawianym wątkiem walorem sanktuarium jest zaangażowanie świeckich. W większości sanktuariów pielgrzymi pełnią rolę bierną. Uczestniczą w prowadzonych przez duchowieństwo nabożeństwach, słuchają głoszonych przez nie kazań i homilii. Kalwaria daje świeckim pielgrzymom możliwość zaangażowania. Nawet ci, którzy nie pełnią zadań przewodnika, odmawiają publicznie modlitwy, przewodniczą śpiewom czy niosą pielgrzymkowy krzyż poczytując to sobie za wyróżnienie. Wśród innych czynników świadczących o wyjątkowości Kalwarii, przewodnicy cenią sobie możliwość wyłączenia się z codziennego pośpiechu i wyjątkowego wniknięcia w tajemnice życia Chrystusa i Jego Matki. Przyznają też, że sanktuarium w Kalwarii stwarza wyjątkowy klimat do słuchania słowa Bożego, a same kazania np. w czasie odpustu, nie są dziełem przypadku, ale ułożone są według planu tematycznego, co daje możliwość dokładnego i wieloaspektowego omówienia podejmowanych problemów⁹⁸⁶.

Kolejną cechą jest dziedziczenie funkcji przewodnika z pokolenia na pokolenie. Zdarza się oczywiście, że przewodnikiem zostaje ktoś, w kogo rodzinie nie było

⁹⁸⁵ *Kalwaryjskich przewodników poczet własny. Jan Kucz, PK 5 (1999), s. 30.*

⁹⁸⁶ W wywiadzie udzielonym „Pielgrzymowi Kalwaryjskiemu” przewodnicy stwierdzili: „Owoce pielgrzymowania do Kalwarii są długotrwałe. Dłużej pamiętam kazanie usłyszane tu, na Drózkach czy w czasie odpustu, niż np. niedzielne kazanie. Tutaj inaczej przeżywa się Mszę, słucha się słowa Bożego”. „Dobrze, że kazania mają wyznaczony temat. Przy poszczególnych stacjach jest on rozpracowywany, treści wnikają w człowieka”. „Dobrze też, że przy kolejnych stacjach kazania mówią różni ojcowie. Każdy robi to trochę inaczej. W parafii jest natomiast ten sam ksiądz, słyszy się ten sam głos. W Kalwarii nie ma monotonii”. „*Nic piękniejszego nie mogło mnie w życiu spotkać*”..., s. 19.

tradycji przewodniczenia pielgrzymom, a nawet zwyczaju pielgrzymowania do Kalwarii. Przewodnicy ceniąc swoją funkcję, zabiegając o to, by pozostawić po sobie kontynuatora⁹⁸⁷, swoją pasją dzielą się z kimś z bliskich.

Trzecią cechą przewodnika, na podstawie stworzonej powyżej definicji, jest dzielenie się kalwaryjską pasją z innymi. Duchowa satysfakcja tych, którzy odbyli pielgrzymkę do danego miejsca, wyrażona wobec innych jest szczególną formą promocji sanktuariów. Przewodnicy kalwaryjscy należą do grupy pielgrzymów, którzy promują sanktuarium w kręgu swego oddziaływania, najczęściej w rodzinnej parafii. W parafiach, w których pielgrzymowanie do Kalwarii wpisane jest w tradycję, osoba przewodnika kalwaryjskiego cieszy się szczególnym szacunkiem. Jak wspomniano, przewodnicy angażują się w życie swojej parafii, przez co zwracają na siebie uwagę wiernych. Postawienie pytania: kim są i z czego wynika ich zaangażowanie w życie parafii oraz otrzymanie odpowiedzi, iż są przewodnikami kalwaryjskimi, budzi zainteresowanie nawet tych, którym sanktuarium kalwaryjskie nie jest bliżej znane. Przewodnicy mając za sobą wieloletnie doświadczenie pielgrzymowania do Kalwarii nierzadko stanowią skarbnicę wiedzy nt. sanktuarium, jego historii, zwyczajów, kalendarium uroczystości. Dbają o to, by miejsce to było znane tym, którzy jeszcze do niego nie pielgrzymowali, a także o to, by ci, którzy pielgrzymują, czynili to z pełną świadomością i szacunkiem wobec kultywowanych tu zwyczajów.

Posługę przewodnika kalwaryjskiego doskonale rozumiał i cenił św. Jan Paweł II. 29 kwietnia 1969 r. w słowie skierowanym do zgromadzonych w Kalwarii kustoszów sanktuariów maryjnych podkreślał specyfikę pielgrzymowania do tego sanktuarium. Mówił: „Ojcowie, którzy strzegą sanktuarium kalwaryjskiego od stuleci, duszpasterzują - nie oprowadzają tych pielgrzymek, one mają swój własny program, przekazywany z pokolenia na pokolenie w poszczególnych parafiach. I chcę podkreślić, do tego zmierzam, że program ten jest programem laikatu. To mnie uderzyło przed laty, jeszcze przed soborem, że oni sami sobie te pielgrzymki prowadzą, oni sami się modlą”⁹⁸⁸. Cenił posługę świeckich, którzy przyprowadzali innych i oprowadzali po Kalwarii. Wyjaśniał, że to „prowadzenie nie było prowadzeniem czysto

⁹⁸⁷ Przewodnik Karol Czarnik opowiada o tym, jak objął posługę przewodnika: „Przewodnikiem kalwaryjskim zostałem w roku 1970, na prośbę schorowanego już Józefa Zajęca. Przy nim przygotowywałem się do tej posługi. Często za niego odmawiałem pacierze, czytałem rozważania. Byłem aktywny i on mnie wybrał na swojego następcę i przedstawił mnie o. Augustynowi Chadamowi”. *Kalwaryjskich przewodników poczet własny*. Karol Czarnik, PK 10 (2001), s. 23.

⁹⁸⁸ *Kard. Karol Wojtyła - św. Jan Paweł II...*, 62.

organizacyjnym, to prowadzenie miało znaczenie liturgiczne. W tym przewodnictwie pielgrzymek wypowiedziało się bardzo wielu. Z tego, czego nauczył nas Kościół mówiąc o uczestnictwie w potrójnej misji Jezusa Chrystusa, zwłaszcza o nauczaniu, misji prorockiej - to uczestnictwo łączy się z pewnym przepowiadaniem. Wprawdzie przewodnicy mają swoje tradycyjne teksty, które głośno odczytują, ale bardzo wielu z nich tradycyjne teksty ubogaca i dołącza do nich swój komentarz, nadaje tym tekstom własny, osobisty wyraz, nieraz bardzo głęboki⁹⁸⁹. Dodał, że do obowiązków kapłana należy czuwanie, by słowa wypowiedziane przez świeckich nie wykraczały poza nauczanie Kościoła. „Ta szczególna funkcja laikatu, która się urzeczywistniała i nadal się urzeczywistnia w sanktuarium kalwaryjskim - mówił kardynał - jest oczywiście pewnym faktem, także i pewnym tworzycem. Trzeba by do niej nawiązać, nad nią czuwać i trzeba ją pogłębiać, uzasadniać dla samych tych ludzi, którzy tę funkcję spełniają i pogłębiają. Trzeba ją także rozszerzać, w każdym razie jest to bardzo poważny rozdział do refleksji dla duszpasterzy sanktuarium kalwaryjskiego⁹⁹⁰. W lipcu 1971 r. podczas pielgrzymki mężczyźni mówili, że fakt iż w Kalwarii przemawiają nie tylko kapłani, ale i świeccy należy uznać za dobry znak: „Mówią o swoich prawach, o swoim miejscu w Kościele, o odpowiedzialności świeckich za Kościół i za świat; odpowiedzialności za społeczeństwo i za naród; odpowiedzialności za rodzinę i warsztaty pracy. [...] Ażeby bowiem mógł istnieć i rozwijać się Kościół - dodał - muszą się spotykać zawsze dwa zasadnicze działania: duszpasterstwo i apostołstwo świeckich; apostołstwo świeckich i duszpasterstwo - tego nauczył nas Sobór⁹⁹¹.

Najistotniejszą w omawianym kontekście cechą przewodnika, jest cykliczne organizowanie pielgrzymek ze swojej parafii do Kalwarii i związane z nim głoszenie słowa Bożego. Podczas pielgrzymki przewodnicy prowadzą modlitwę na Drózkach, intonują śpiewy i dbają o zachowanie zwyczajów. Niektórzy sami przygotowują teksty modlitw, co sprawia, że są one adekwatne do aktualnych przeżyć pielgrzymów, do wydarzeń z ich codziennego życia⁹⁹².

⁹⁸⁹ Tamże, s. 62-63.

⁹⁹⁰ Tamże, s. 63.

⁹⁹¹ *Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium...*, s. 56.

⁹⁹² „Do każdych Drózek przygotowuję się solidnie i dużo wcześniej. Do modlitw dobieram odpowiednie pieśni, które zawsze ćwiczymy z grupą mężczyzn. [...] Teksty modlitw do kościoła Trzeciego Upadku, Ukrzyżowania i kaplicy cudownego obrazu piszę sam; pisze je moje serce, bo przecież żyję i mieszkam wśród tych ludzi. Jestem jednym z nich, dlatego ich rozumiem. Pochodzimy z tego samego pnia, wychowani w tej samej kulturze, tradycji i wierze. Inspiracją

Zadaniem przewodnika jest m.in. wprowadzenie pielgrzymów w ducha danego nabożeństwa dróżkowego oraz zapoznanie ich z treścią kolejnych stacji. Mogą to czynić posługując się gotowymi tekstami zawartymi w modlitewnikach kalwaryjskich, albo własnymi słowami, dzieląc się z pielgrzymami doświadczeniem wiary i własnymi przemyśleniami⁹⁹³. O. Antoni Kluska, duchowy asystent przewodników z ramienia klasztoru pisze: „Przewodnicy prowadząc rozważania przy poszczególnych stacjach korzystają z tekstów zamieszczonych w kalwaryjskich modlitewnikach. Starsi korzystają najczęściej z książeczek dróżkowych o. Stefana Podworskiego (kilkanaście wydań), o. Augustyna Chadama i o. Florentyna Piwosza [...]. Młodszy pomagają sobie także innymi opracowaniami, których ukazało się dość dużo”⁹⁹⁴. Przewodnik Stanisław Stręk wspomina, że w grupach pielgrzymkowych, nazywanych tu tradycyjnie kompaniami, funkcjonowała funkcja „czytelnika”. Jego zadaniem była pomoc przewodnikowi poprzez odczytywanie rozważań zawartych w modlitewniku kalwaryjskim⁹⁹⁵. Przewodnicy głoszą słowo Boże nawet jeśli posługują się gotowymi tekstami. Określenie „głoszą słowo Boże” odnosi się zarówno do treści rozważań, do kompozycji tekstu, jak i do sposobu proklamacji. Treść wynika oczywiście z wydarzenia rozważanego przy danej stacji. W większości stacje te mówią o wydarzeniach zapisanych na kartach Ewangelii. Tylko nieliczne odnoszą się do wydarzeń opisanych w apokryfach czy osadzonych w tradycji. Przybliżając więc kolejne tajemnice życia Jezusa i Jego Matki, czytają przewodnicy teksty oparte na treści Pisma Świętego, Tradycji i nauczaniu Kościoła. Jeżeli chodzi o kompozycję tekstu, jest ona nacechowana stylem, który można nazwać kaznodziejskim. Znajdujemy w rozważaniach często używane przez mówców, w tym kaznodziejów, figury retoryczne: apostrofy⁹⁹⁶, pytania retoryczne⁹⁹⁷, eksklamacje⁹⁹⁸. Sprawiają one, że język

do napisania każdej modlitwy jest jakieś zdarzenie z życia ludzi, wśród których mieszkam. Wiem też jak ciężko muszą pracować, z jakimi borykają się trudnościami, jak wielkie przygniatają ich problemy, dlatego z tak wielkim szacunkiem i serdecznością modłę się za nich”. *Kalwaryjskich przewodników poczet własny*. Kazimierz Grzybek, PK 12 (2002), s. 28.

⁹⁹³ O. Walerian Chromy wspominając Jana Lenika, przewodnika ze swojej rodzinnej miejscowości pisze, że prowadząc rozważania przy kolejnych stacjach częściowo korzystał z modlitewnika kalwaryjskiego, ale wiele mówił też „z głowy”. W. Chromy, *Wspomnienie o Janie Leniku...*, PK 53 (2015), s. 29.

⁹⁹⁴ Zob. PK 53 (2015), s. 10-11.

⁹⁹⁵ *Kalwaryjskich przewodników poczet własny*. Stanisław Stręk, PK 8 (2001), s. 23.

⁹⁹⁶ S. Podworski, *Drogi kalwaryjskie czyli książka do nabożeństwa służąca do użytku pobożnych Kalwarię Zebrzydowską zwiedzających z dodatkiem historii i cudownym obrazie Matki Boskiej oraz historii klasztoru i kościoła*, Kalwaria 1938, s. 164: „Rozważ przy tej kaplicy, jak dobrym i łaskawym jest dla ciebie Stwórca całego świata, który daje ci do pomocy jako przewodnika do rozmyślenia męki Syna Swego Jezusa Chrystusa, świętego Rafała

pisany, nabiera cech tekstu mówionego. Część przewodników albo ogranicza się do odczytania zapisanego tekstu rozważania, albo dodaje jedynie informacje praktyczne dotyczące drogi, sposobu modlitwy czy praktykowanych tradycji.

Prowadzenie rozważań bez korzystania z pomocy w postaci modlitewników kalwaryjskich nie jest łatwe bez przygotowania teologicznego. Poza tym niesie ze sobą większą trudność niż odczytywanie gotowych tekstów. Biorąc pod uwagę te trudności, stróżowie sanktuarium zachęcają mniej doświadczonych przewodników do korzystania z gotowych tekstów. Pomaga to uniknąć błędów teologicznych i głoszenia prawd niezgodnych z nauczaniem Kościoła. Mimo to przewodnicy nierzadko łączą obie formy. Żywe słowo - choć nieudolne - ma dla słuchaczy większą wagę niż odczytywanie gotowych tekstów.

Przewodnicy zauważają, że dzisiejsi pielgrzymi nie są gotowi na słuchanie długich rozważań, zwłaszcza tam, gdzie odległość między kolejnymi stacjami nie jest duża, choć zdarzają się i tacy - należą do nich szczególnie ci, którzy rzadziej bywają w Kalwarii - którzy chcą, by ich modlitwa na Drózkach przebiegała wzorcowo, bez skrótów i uproszczeń⁹⁹⁹.

Dokonując oceny posługi głoszenia słowa Bożego przez przewodników kalwaryjskich należy dostrzec, że ma ona cechy dzielenia się wiarą przez pierwszych uczniów Chrystusa: żarliwość, autentyczność, prostotę formy i głębię treści. Ze wszystkich sił należy zabiegać, aby funkcja przewodnika kalwaryjskiego przetrwała konfrontację z dzisiejszym światem, a ci, którzy ją podejmą, mogli liczyć na solidną formację i wdzięczność ze strony stróżów polskiej Jerozolimy.

Archaniola, abyś mógł pod jego opiekuńczym skrzydłem obejść Dróżki przedstawiające miejsca cierpień Jezusowych"; s. 260: „Rozważaj grzeszny człowiecze na tej górze scenę okropną Ukrzyżowania Jezusa i śmierć Jego, którą poniósł z miłości ku nam. Pomyśl, jak gwałtownie uderzają mordercy Jezusem o drzewo krzyżowe, powrozami krępują Jego ręce i nogi do krzyża, wyciągają ze stawów zbolale kości"; s. 249: „Zapłacz grzeszniku z płaczącymi niewiastami nad grzechami swoimi, nie kochaj się w grzechu, ale w cnocie. Przelęknij się sądu Bożego! Nie igraj z miłosierdziem Boskim!”.

⁹⁹⁷ S. Podworski, *Drogi kalwaryjskie...*, s. 253: „O góro kalwaryjska! Co mam myśleć o Tobie? Czy cię mam dla zabójstwa Syna Bożego dokonanego na tobie przeklinać, czy ci mam życzyć, aby rosa, ani deszcz nie padały na ciebie, czyli raczej mam cię góro jako fundament naszego zbawienia, czcić, całować i błogosławić?"; s. 231: „Czyż nie wiesz o tym, że nic bez wiedzy Boga się nie stanie, nawet włos z głowy Twej bez Jego woli ci nie spadnie? Czyż nie wiesz, że te wszystkie krzyżyki od Niego pochodzą?”

⁹⁹⁸ S. Podworski, *Drogi kalwaryjskie...*, s. 261: „O sceno okropna, o widowisko dotąd niewidziane"; s. 255: „O widoku niesłychany! Stoi Król chwały, Pan nieba i ziemi obnażony"; s. 191: „Zdumiejcie się niebiosa nad tym, a bramy jego spustoszczone! Bóg odnosi ostry i sromotny policzek od ręki ludzkiej, którą niegdyś z gliny ulepił”.

⁹⁹⁹ „*Nic piękniejszego nie mogło mnie w życiu spotkać*”..., s. 18-19.

Sanktuarium kalwaryjskie, tak bogate pod względem historii, form duszpasterskich i tradycji jest również bogate pod względem osób podejmujących w nim posługę głoszenia słowa Bożego. Bogactwo to wyraża się w liczbie i różnorodności. Słowo Boże głoszą tu głównie prezbiterzy: posługujący w sanktuarium na co dzień i zapraszani w rozmaitych okolicznościach. Kolejną grupę głosicieli, pod względem liczby, stanowią biskupi. W sanktuarium celebryje się wiele uroczystości, którym przewodniczą pasterze Kościoła. Ich obecność jest dla pielgrzymów znakiem łączności z archidiecezją krakowską, kościołem w Polsce i na świecie. Na ambonie kalwaryjskiej stają pasterze archidiecezji krakowskiej, goście z innych polskich diecezji, a nawet biskupi z innych krajów, niekiedy znacznie oddalonych od Polski. Posługę głoszenia słowa podejmują tu także diakoni, głównie alumni działającego w Kalwarii Wyższego Seminarium Duchownego. O wyjątkowości tego miejsca świadczy także fakt, że głosicielami słowa Bożego byli tu dwaj papieże, a jeden z nich Kalwarię odwiedził dwukrotnie. Ewenementem jest głoszenie słowa Bożego na kalwaryjskich Drózkach przez świeckich przewodników.

Każdy z głosicieli Dobrej Nowiny, zgodnie ze specyfiką swojej posługi wnosi tutaj swój wkład przyczyniając się do tego, że przybywający do sanktuarium mogą odnaleźć to, czego szukają: oderwanie się - choćby krótkie - od codziennych obowiązków i trosk, by spotkać żywego Boga obecnego w sakramentach i słowie. Ich posługa zasługuje na uznanie i szacunek.

6. ODBIORCY

Badając zjawisko głoszenia słowa Bożego w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, należy postawić pytanie, do kogo jest ono kierowane. Głosiciel słowa Bożego stawia sobie to pytanie, chcąc, aby jego posługa była adekwatna do potrzeb i oczekiwań słuchaczy. Jak pisze J. Twardy, „głosząc słowo Boże, należy wchodzić w jego istotę i w sedno ludzkiej egzystencji”¹⁰⁰⁰. Wspólnota słuchaczy nazywana jest też wspólnotą nadziei, ponieważ słuchanie słowa Bożego rodzi nadzieję¹⁰⁰¹. Zadaniem, które stoi przed głosicielem jest poznanie duchowego klimatu epoki, w której żyje jego słuchacz, jego reakcji, odczuć i oporów w odniesieniu do przekazu Ewangelii¹⁰⁰². Wśród wielu oczekiwań ze strony odbiorców, można wymieć dwa bardzo istotne, dotyczące języka¹⁰⁰³: oczekiwanie języka komunikatywnego, a więc zrozumiałego i egzystencjalnego, poruszającego problemy dotyczące życia słuchaczy¹⁰⁰⁴. Określenie grona odbiorców kazań i homilii jest kluczem do lepszego zrozumienia ich treści, formy i podejmowanej tematyki¹⁰⁰⁵.

Głównymi odbiorcami głoszonego w sanktuarium kalwaryjskim słowa Bożego są przedstawiciele trzech grup: pielgrzymi przybywający do sanktuarium, uczestnicy organizowanych tu rekolekcji i wierni na co dzień korzystający z posługi duszpasterskiej prowadzonej w tym miejscu. Każda z grup zostanie pokrótce scharakteryzowana. Pomoże to dokonać oceny, czy proponowane w sanktuarium treści i formy głoszenia Dobrej Nowiny stanowią odpowiedź na potrzeby odbiorców. Dzięki analizie tego zagadnienia będzie też możliwe zaproponowanie nowych rozwiązań, które być może są potrzebne, a do tej pory nie były tu praktykowane.

¹⁰⁰⁰ J. Twardy, *Aktualizacja słowa...*, s. 248.

¹⁰⁰¹ L. Kuc, J.A. Nalaskowski, H. Pagiewski, *Teologia przepowiadania słowa Bożego. Materiały do nauczania w zakładach teologicznych*, red. L. Kuc, Warszawa 1971 r., s. 343.

¹⁰⁰² R. Hajduk, *Łagodność pastoralna*, Kraków 2018, s. 169.

¹⁰⁰³ Język przepowiadania, uwzględniając oczekiwania i możliwości percepcyjne odbiorcy, powinien być mówiony i osobowy, prosty, konkretny, zwięzły, piękny i obrazowy, jasny, serdeczny i pozytywny. Zob. H. Sławiński, *Homiletyka współczesna o języku kazań i homilii*, [w:] *Język homilii i kazań*, red. W. Przyczyna, K. Skowronek, Tarnów 2020, s. 47.

¹⁰⁰⁴ Zob. B. Matuszczyk, *Oczekiwania słuchaczy słowa Bożego*, [w:] *Mowa żywa. Wybrane aspekty komunikacji kaznodziejskiej. Sympozjum Sekcji Homiletów Polskich. Kielce-Skorzeszyce 27-28.10.2003*, red. J. Twardy, W. Broński, J. Nowak, Kielce 2005, s. 89-99.

¹⁰⁰⁵ K. Müller, *Homiletyka na trudne czasy*, Kraków 2003, s. 27.

6.1 Pielgrzymi

Pierwotnym zamysłem fundatora klasztoru w Kalwarii było, aby miejsce to przeznaczone było jedynie dla niego samego, starszych i chorych zakonników szukających spokoju u schyłku życia, a także dla zakonnych kleryków, którzy tu mogliby znaleźć warunki sprzyjające wakacyjnemu odpoczynkowi. Kiedy jednak idea ta ulegała ewolucji i okazało się, że miejsce mające stanowić polską kopię ojczyzny Chrystusa ściąga coraz większe grupy wiernych, jasnym stało się, że przybywający tu pielgrzymi będą wymagać ze strony mieszkańców klasztoru duchowej opieki. W czym przejawiała się ta opieka? Przede wszystkim w oprowadzaniu pielgrzymów szlakiem stacji Męki Chrystusa. Kroczenie szlakiem wyznaczonym przez fundatora i jego doradców nie miało na celu jedynie zaspokojenia ciekawości. Zainteresowanym tłumaczono, że miejsce to i wędrówka szlakiem przyszłych stacji mają charakter religijny; że nawiedzanie ich łączy się z modlitwą i rozważaniem męki Chrystusa. Wędrówka szlakiem wyznaczonych stacji połączona była z wygłaszaniem stosownych rozważań, których forma i treść były zapewne zbliżone do kazań pasyjnych (po powstaniu szlaku Drózek Matki Bożej, także maryjnych). Kiedy u podnóża góry Żarek, przemianowanej na górę Ukrzyżowania, powstał pierwotny zespół klasztorny, a więc klasztor i mała świątynia, pielgrzymi biorący udział w sprawowanych nabożeństwach, zapewne także tu słuchali głoszonych przez zakonników kazań. Można więc stwierdzić, że to właśnie okoliczna ludność i pielgrzymi byli pierwszymi adresatami i odbiorcami słowa Bożego głoszonego w tym sanktuarium¹⁰⁰⁶.

Aby uświadomić sobie i lepiej zrozumieć oczekiwania tej grupy wiernych i specyfikę kierowanego do niej słowa, należy spojrzeć nieco szerzej na zjawisko pielgrzymowania i osobę pielgrzyma. Kluczowym zadaniem wydaje się znalezienie odpowiedzi na pytanie, kim jest pielgrzym? Etymologicznie słowo to jest wywodzone od łacińskiego *peregrinus*, które z kolei powstało ze słów *per ager* (przez pola) lub od *per eger* (przejście przez granice), za którymi „podróżny staje się cudzoziemcem

¹⁰⁰⁶ H.E. Wyczawski pisze: „Pojawienie się klasztoru na terenie, gdzie w wąskim zakresie funkcjonowały praktyki parafialno-duszpasterskie, zapewniło mu od razu sympatię wiernych i powodzenie jego działalności. [...] Nie można pominąć faktu, że w najbliższej okolicy nie było innego klasztoru. Konwent-szpital bonifratrów w Zebrzydowicach nie miał takiego znaczenia, ponieważ zakonnicy ci, nie będąc kapłanami, nie mogli rozwijać duszpasterstwa”. Zob. Tenże, *Kalwaria Zebrzydowska...*, s. 290.

w obcym kraju”¹⁰⁰⁷. W ogólnodostępnych opracowaniach częściej niż hasło „pielgrzym” można znaleźć termin „pielgrzymka”. Podejmując analizę drugiego z haseł, można jednak zdefiniować interesujące nas, pierwsze. Wśród rozmaitych definicji pielgrzymki znajdujemy definicję uniwersalną, odnoszącą się do różnych religii, która opisuje ją jako indywidualną lub grupową wędrówkę do miejsca uświęconego przez daną tradycję religijną¹⁰⁰⁸. Szersza definicja mówi, że pielgrzymka jest indywidualną lub zbiorową podróżą „o charakterze religijnym do miejsca uznawanego za święte, słynącego z łask Bożych, uświęconego przez objawienie się bóstwa lub świętego, dla osiągnięcia celów religijnych i moralnych”¹⁰⁰⁹. Pielgrzym jest więc człowiekiem, który uczestniczy w indywidualnej bądź grupowej wędrówce do miejsca świętego. Samo pojęcie „wędrówka” należy rozumieć szerzej, niż tylko piesze pokonywanie prowadzącej do wyznaczonego celu drogi. Pielgrzymi pokonujący trasę do miejsc świętych korzystają przecież z różnego rodzaju środków lokomocji.

Po drugie, pielgrzym jest człowiekiem zaangażowanym religijnie, bo choć zjawisko pielgrzymowania obecne w wielu religiach, nie we wszystkich wynika z obowiązku. Jest znakiem wiary zaangażowanej i nie obawiającej się trudu. Zjawisko pielgrzymowania, a więc także pielgrzymi, występują w judaizmie, islamie, hinduizmie i chrześcijaństwie. Zdarza się, że pielgrzymka stanowi obowiązek¹⁰¹⁰, z którym wiążą się specjalne zalecenia, dotyczące np. składanej w jej trakcie ofiary. Centrum pielgrzymkowe Żydów stanowi Jerozolima, gdzie obecnie odwiedzają oni m.in. grób króla Dawida oraz Ścianę Płaczu. Pielgrzymka stanowi obowiązek dla muzułmanów, którzy zobowiązani są odwiedzić Mekkę, miejsce narodzin Mahometa. Pielgrzymkę tę należy odbyć przynajmniej raz w życiu. Muzułmanie, którzy odbywają pielgrzymkę do Mekki odwiedzają także Medynę - miejsce, gdzie Mahomet żył i gdzie dziś znajduje się jego grób¹⁰¹¹.

Zjawisko pielgrzymowania od niepamiętnych czasów obecne jest także w chrześcijaństwie. W pierwszych trzech wiekach jego istnienia nie było zbyt akcentowane ze względu na brak stałych miejsc kultu i prześladowania. Kiedy stało się

¹⁰⁰⁷ J. Chélini, H. Branthomme, *Drogi Boże...*, s. 11.

¹⁰⁰⁸ J. Baniak, *Pielgrzymka*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 8, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2003, s. 105.

¹⁰⁰⁹ Tamże, s. 107.

¹⁰¹⁰ Np. w judaizmie: „Trzy razy do roku ukaże się każdy mężczyzna przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów” (Pwt 16, 16); „Trzy razy w roku zjawić się winien każdy twój mężczyzna przed Panem, Bogiem swoim” (Wj 23, 17).

¹⁰¹¹ Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Mahomet;3936233.html> (dostęp: 20.12.2020).

to możliwe, uczniowie Chrystusa zaczęli pielgrzymować najpierw do miejsc, w których ich Pan żył i działał¹⁰¹². Potem bliższym czy dalszym celem chrześcijańskich pielgrzymek były miejsca śmierci lub spoczynku męczenników: najpierw katakumby, następnie, od czasów panowania cesarza Konstantyna, kościoły. Szczególnym celem pielgrzymek były groby św. Piotra i św. Pawła w Rzymie. Miejscami chętnie odwiedzanymi w średniowieczu były ośrodki kultu Najświętszej Maryi Panny. Polacy już w XII w. pielgrzymowali do Ziemi Świętej i do Rzymu. Od XV w. nawiedzali grób św. Jakuba w Santiago de Compostela. Także w swojej ojczyźnie posiadali miejsca, do których chętnie odbywali pielgrzymki. Należy wśród nich wymienić klasztor benedyktynów na Łysej Górze, grób św. Jadwigi w Trzebnicy, relikwie świętych Stanisława i Floriana w Krakowie, relikwie św. Kingi w Starym Sączu, Miechów. Wiele miejsc pielgrzymkowych w Polsce ma charakter maryjny, jak choćby od XIV w. klasztor pauliński na Jasnej Górze czy od 1641 r. właśnie Kalwaria¹⁰¹³. Na przestrzeni wieków zmieniały się obiekty kultu pielgrzymkowego, a więc i miejsca do których zmierzali chrześcijanie. Pielgrzymowanie w religii katolickiej zaliczane jest przez socjologów religii do praktyk nadobowiązkowych. Wierni podejmują je nieprzymuszeni przez władzę kościelną czy przez nauczanie Kościoła¹⁰¹⁴.

Jakie motywacje kierują człowiekiem podejmującym trud pielgrzymki? Z całą pewnością jest ich wiele. Można wśród nich wymienić trzy: motywację wewnętrzną przemiany religijnej, motywację biologiczno-kosmiczną i wreszcie motywację wiecznego zbawienia¹⁰¹⁵. Ci, którym towarzyszy pierwsza z wymienionych motywacji oczekują, że trud pielgrzymowania pomoże im w znalezieniu siły potrzebnej do wewnętrznego samodoskonalenia. Skoro pielgrzym pokonując wyznaczony dystans, musi znaleźć siłę fizyczną, pokonać własną słabość, a nadto, poprzez wyciszenie i modlitwę, szerzej otworzyć się na relację z Bogiem, ma prawo oczekiwać, że znajdzie siłę i nadprzyrodzoną pomoc do pokonania wewnętrznej słabości i stawienia czoła pokusom. Druga motywacja rodzi się z poczucia niepewności egzystencjalnej przez człowieka czy grupę osób. Człowiek mając świadomość własnej słabości i niewystarczalności szuka ratunku i wsparcia u Siły Wyższej - u Boga, który jest w stanie dać mu poczucie bezpieczeństwa i świadomość, że to, co dzieje się na świecie

¹⁰¹² M. Rojek, *Pielgrzymowanie do miejsc Bożej łaski w perspektywie Wielkiego Jubileuszu*, „Premisla Christiana”, t. IX, Przemyśl 2001, s. 242.

¹⁰¹³ J. Baniak, *Pielgrzymka...*, s. 106.

¹⁰¹⁴ Tamże, s. 107.

¹⁰¹⁵ Tamże.

nie jest dziełem przypadku. Trzecia motywacja daje pielgrzymowi nadzieję, że podejmując trud pracy nad sobą i pokonywania własnej słabości, otwierając się na działanie Boga, zwiększa swoje szanse na osiągnięcie celu życia, jakim jest wieczne zbawienie.

Fizycznym celem pielgrzymów jest miejsce święte. Jaki natomiast jest ich duchowy cel? Wymieniona wyżej definicja mówi o celach religijnych i moralnych. Do pierwszych zaliczyć można pogłębienie więzi z Bogiem i wspólnotą chrześcijańską, wyjednanie jakiejś łaski (nierzadko duchowe i fizyczne uzdrowienie), integrację tych, którzy przybyli do miejsca świętego. Celem moralnym jest z pewnością poprawa życia odbywających pielgrzymkę. Dążeniu do osobistej przemiany towarzyszy związana z pielgrzymowaniem symbolika drogi, która w tym kontekście jest nie tylko fizycznym przejściem z jednego miejsca do drugiego, ale także symbolicznym przejściem ze śmierci do życia, z grzechu do życia zgodnego z nauczaniem Chrystusa¹⁰¹⁶. Środki do osiągnięcia tych celów są rozmaite: wspólna i indywidualna modlitwa, przyjęcie sakramentów świętych (ze szczególnym uwzględnieniem sakramentu pokuty i pojednania), uważniejsze wsłuchiwanie się w słowo Boże połączone z pragnieniem odczytania woli Bożej względem własnego życia.

Można stwierdzić, że zjawisko pielgrzymowania wiernych do różnych miejsc świętych uwarunkowane jest dwoma kryteriami. Pierwsze z nich, które można nazwać poziomym, dotyczy zasięgu terytorialnego (międzynarodowe, krajowe, regionalne, lokalne i parafialne). Drugie, które można nazwać pionowym, dotyczy oczekiwań ze strony pielgrzymujących. Oczekiwania te mogą dotyczyć aspektów duchowych

¹⁰¹⁶ O symbolice drogi pisze m.in. Dorothea Forstner: „Pojęcie drogi kojarzy się z dwojakim wyobrażeniem: najpierw konkretnego szlaku, który łączy miejscowości i umożliwia pokonywanie odległości, następnie alegorii, która ów obraz konkretnego szlaku przenosi w sferę duchową. W tym drugim ujęciu pojawia się niezliczoną ilość razy w Piśmie Świętym i w języku codziennym”. Jednym z jej aspektów jest np. droga zbawienia. Otworzył ją Chrystus, szli nią apostołowie, gdy wyruszyli, aby głosić Dobrą Nowinę. Tą drogą prowadzą apostołowie i ich następcy do celu, którym jest niebieskie Jeruzalem. Nawiązanie do tego znaczenia drogi stanowią praktykowane w kościele procesje. Były one znane już w kulcie Jahwe. W Księdze Psalmów słowo „droga” pojawia się ponad 80 razy. Drogami Boga są tu decyzje i czyny Boże. Droga i przykazanie Boże przybierają nierzadko w Piśmie św. to samo znaczenie. Przez „drogi człowieka” rozumiany jest zwyczajny bieg życia z jego zmiennymi losami. Prorocy wskazują w jaki sposób Bóg zamyka przewrotne drogi ludzkie. Śmierć określana jest w Piśmie Świętym jako „droga przeznaczona ludziom na całej ziemi”. „Świętą drogą” nazywane jest też odprowadzanie ciała zmarłego człowieka na cmentarz. Człowiek musi dokonywać wyboru między dwiema drogami. D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 86-92.

i religijnych lub narodowych i społecznych¹⁰¹⁷. Pielgrzymi wybierają cel swojej pielgrzymki sugerując się czynnikami duchowymi (formy kultu religijnego, specyfika posługi duszpasterskiej) lub czysto praktycznymi (odległość od miejsca zamieszkania, możliwość dojazdu, zakwaterowania). Ośrodek pielgrzymkowy powinien odznaczać się takimi cechami, jak: miejsce, wyposażenie, ideologia, zespół duchownych i świeckich skupionych wokół miejsca świętego¹⁰¹⁸.

Właściwie pojmowane i praktykowane pielgrzymowanie wpływa na kilka sfer życia człowieka. Można wśród nich wymienić: sferę świadomości religijnej, sferę praktyk religijnych i sferę życia moralnego. Pierwsza z nich wiąże się z pojmowaniem świata i swojego w nim miejsca w perspektywie wiary. Pielgrzym uświadamia sobie, że nie tylko pielgrzymka, w której uczestniczy, ale całe jego życie jest wędrówką. Celem pielgrzymki jest miejsce święte, podobnie jak celem jego życia jest Niebieskie Jeruzalem, miejsce wiecznej szczęśliwości z Bogiem. Na obu drogach trzeba pokonać wiele trudności wewnętrznych i zewnętrznych, aby osiągnąć cel. Osiągnięcie go wynagradza trud i niedogodności związane z pielgrzymką¹⁰¹⁹. Przyjęcie i właściwe poukładanie tych prawd kształtuje także poprawną hierarchię wartości w życiu człowieka wierzącego.

Dzięki pielgrzymowaniu kształtuje się sfera praktyk religijnych. Pielgrzymka jest czasem, w którym człowiek ma możliwość uświadomienia sobie, że autentyczna wiara w naturalny sposób uzewnętrznia się. Pielgrzym pozostawiwszy za sobą codzienne troski i obowiązki, ma więcej niż zwykle czasu na wykonywanie praktyk religijnych, zarówno znanych mu wcześniej, jak i tych, które być może poznał w czasie pielgrzymki. Zasmakowanie w nich i uświadomienie sobie ich głębi podczas pielgrzymowania daje nadzieję, że będą one kontynuowane także wtedy, gdy pielgrzymka dobiegnie końca.

Trzecią sferą podlegającą oddziaływaniu pielgrzymowania jest sfera życia moralnego. Pielgrzym, któremu towarzyszy właściwe duchowe nastawienie oraz podejmujący rozumiane przez siebie i akceptowane praktyki religijne ma okazję uświadomić sobie, że nie mogą one pozostać bez związku z codziennym

¹⁰¹⁷ Rozróżnienia tego dokonuje J. Baniak definiując zjawisko pielgrzymki. Zob. J. Baniak, *Pielgrzymka...*, s. 106.

¹⁰¹⁸ Tamże, s. 107.

¹⁰¹⁹ Trafną analogię to takiego postrzegania zjawiska pielgrzymowania i ludzkiej egzystencji stanowi nazwa placu pielgrzymkowego przed głównym wejściem do kalwaryjskiej bazyliki: „plac Rajski”. Jak zwieńczeniem trudu pielgrzymowania jest stanięcie na placu Rajskim, tak zwieńczeniem trudu ludzkiego życia jest osiągnięcie raj, a więc wiecznej szczęśliwości.

postępowaniem. Nie jest możliwe oddzielenie świata wiary od świata codziennego życia. Powinny się one przenikać i dążyć do zjednoczenia. Świat wiary, świat duchowych wartości powinien kształtować postawy moralne. Skoro człowiek przyjmuje, że nauka Jezusa Chrystusa jest prawdziwa, nie może jednocześnie żyć tak, jakby nie przyjął tej prawdy. Postępowanie człowieka, jego słowa i czyny stanowią probierz, na ile nauka Chrystusa jest w nim zakorzeniona.

Pielgrzymi przybywający do kalwaryjskiego sanktuarium mają prawo oczekiwać, że jego opiekunowie będą rozumieć ich kondycję, a przez to lepiej odpowiedzą na ich oczekiwania i otoczą ich duchową opieką. Zobowiązują ich do tego wskazania, które otrzymali od swojego zakonodawcy, św. Franciszka z Asyżu i to, że w szóstym rozdziale Reguły¹⁰²⁰, który nazywany jest rozdziałem centralnym¹⁰²¹ nazywał swoich duchowych synów pielgrzymami. Skąd ta analogia? Przyczyniły się do niej trzy praktyki, które polecił braciom pielęgnować: radykalne ubóstwo i związana z nim rezygnacja z każdej formy zasiedzenia („Bracia niech niczego nie nabywają na własność: ani domu, ani ziemi, ani żadnej innej rzeczy”); wymiar misyjny wspólnoty („I jako pielgrzymi i obcy na tym świecie, służąc Panu w ubóstwie i pokorze”; wymiar eschatologiczny („W tym jest dostojność najwyższego ubóstwa, że ono ustanowiło was, braci moich najmilszych, dziedzicami i królami Królestwa Niebieskiego”)¹⁰²². Będąc więc pielgrzymami powinni rozumieć pielgrzymów i trafnie odpowiadać na ich potrzeby.

Jednym z owoców oddziaływania miejsca pielgrzymkowego na człowieka jest rozwój jego duchowości, a w rezultacie także jego osobowości. Sanktuarium w pewnym stopniu oddziałuje na poglądy, przekonania, emocje, a także zachowania. Wpływa i mobilizuje człowieka do formacji samego siebie, co w perspektywie religijnej oznacza

¹⁰²⁰ „Bracia niech niczego nie nabywają na własność: ani domu, ani ziemi, ani żadnej innej rzeczy. I jako pielgrzymi i obcy (por. 1 P 2, 11) na tym świecie, służąc Panu w ubóstwie i pokorze, niech ufnie proszą o jałmużnę; i nie powinni wstydzić się tego, bo Pan dla nas stał się ubogim na tym świecie (por. 2 Kor 8, 9). W tym jest dostojność najwyższego ubóstwa, że ono ustanowiło was, braci moich najmilszych, dziedzicami i królami królestwa niebieskiego, uczyniło ubogimi w rzeczy doczesne, a uszlachetniło cnotami (por. Jk 2, 5). Ono niech będzie częścią waszą, która prowadzi do ziemi żyjących (por. Ps 141, 6). Do niego, najmilsza bracia, całkowicie przylgnąwszy, niczego innego dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa nie chcecie nigdy na ziemi posiadać”. *Źródła franciszkańskie. Pisma świętego Franciszka. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Pisma świętej Klary i źródła biograficzne. Teksty ustalające normy dla braci i sióstr od pokuty*, Kraków 2005, s. 131-132.

¹⁰²¹ *Pielgrzym*, [w:] *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, red. E. Kumka i in., Kraków-Warszawa 2016, k. 1227.

¹⁰²² *Pielgrzym*, [w:] *Leksykon...*, k. 1227.

m.in. kształtowanie siebie na wzór Chrystusa, odkrywanie w sobie na nowo Bożego obrazu. Pomaga człowiekowi także w odnalezieniu celu i sensu życia, którym jest wieczne zbawienie¹⁰²³.

W kontekście tym należy dokonać jeszcze jednego istotnego rozróżnienia: na ile osoby przybywające do sanktuarium w Kalwarii, stanowiące z założenia odbiorców słowa Bożego, są pielgrzymami¹⁰²⁴. Człowiek, który przybywa do miejsca świętego może kierować się różnymi motywami: jego intencją może być pielgrzymowanie, turystyka religijna, turystyka religioznawcza, zwiedzanie kościoła¹⁰²⁵. Dokonanie wyraźnego rozróżnienia między zjawiskiem pielgrzymowania, a np. turystyki religijnej nie jest zadaniem łatwym, ale ma istotne znaczenie w relacji głosiciel słowa - słuchacz słowa. Głoszący słowo Boże powinien mieć świadomość, że nie wszyscy, którzy przybywają do sanktuarium, nawet obecni na Mszy czy nabożeństwie, są *par excellence* pielgrzymami. Owszem, wizyta w sanktuarium może mieć charakter religijny i wynikać z chęci obcowania z *sacrum*. Obserwuje się wtedy wędrowkę do miejsca świętego dokonującą się w religijnej atmosferze, połączoną z wykonywaniem aktów kultu. Może się zdarzyć, że uczestnikiem pobożnej pielgrzymki jest człowiek wierzący, który swój udział postrzega jedynie jako turystyczny. Interesuje go poznanie odwiedzanych miejsc, ich historii, architektury. Może towarzyszyć mu motywacja sentymalna: pragnie wrócić do miejsc, z którymi związani byli jego przodkowie.

Popularne jest dzisiaj zjawisko noszące miano turystyki religijnej. Jest ono definiowane jako „turystyczne wędrowanie, w którym, jako jeden z przewodnich celów,

¹⁰²³ O.R. Jusiak, *Sanktuarium kalwaryjskie miejscem kształtowania postaw religijnych wiernych*, Przk 9/2005, s. 142-143.

¹⁰²⁴ J. Klimowicz wprowadza następujące rozróżnienie: „Turystyka pielgrzymkowa i religijna to podróże podjęte z motywów religijnych lub religijno - poznawczych, których głównym celem są miejsca związane z historią religii, miejsca kultu religijnego, wydarzenia o charakterze religijnym oraz obiekty sakralne i tym samym stanowiące specyficzny typ podróży turystycznych. [...] Należy odróżnić turystykę religijną od pielgrzymkowej. Przez turystykę religijną można zrozumieć wyjazdy o charakterze religijno-poznawczym. Pielgrzymi podróżując do miejsc świętych, oprócz poświęcania czasu na modlitwę, chcą jak najwięcej zobaczyć i poznać historię oraz architekturę kultury religijnej. Taki motyw może wysunąć się na pierwszy plan i wtedy bardziej możemy mówić o turystyce krajoznawczej, a nie religijnej. Turystyką pielgrzymkową jest podróż w której najważniejszym celem jest spotkanie z Bogiem, modlitwa, kontemplacja, osobiste przemyślenia, uczestnictwo w uroczystościach religijnych. Pielgrzymka przybiera formę modlitwy podczas drogi oraz w punkcie docelowym”.

https://mfiles.pl/pl/index.php/Turystyka_religijna (dostęp 12.05.2020 r.)

¹⁰²⁵ Rozróżnienia takiego dokonuje w swoim artykule dotyczącym turystyki religijnej ks. M. Ostrowski. Zob. Tenże, *Pielgrzymowanie czy turystyka religijna?* Przk 8/2003, s. 157-166.

pojawia się motyw religijny¹⁰²⁶. Będąc jednym z celów motyw religijny nie wyklucza innych motywów, jak np. zaspokojenie potrzeby odpoczynku, ruchu czy poznawania nowych miejsc i ludzi. W przypadku turystyki religijnej na pierwsze miejsce wysuwają się aspekty religiopoznawcze lub jedynie poznawcze¹⁰²⁷. Sanktuarium znajduje swoje miejsce na trasie wędrówki, ale nie stanowi punktu docelowego. IV Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego w 1990 r. użył jeszcze innego określenia: „turystyka kulturalna z nastawieniem religijnym”. Spojrzał on na turystykę jako zjawisko przyczyniające się do poznawania dorobku kulturalnego wypracowanego przez pokolenia, a religia stanowi przecież część tego dziedzictwa. Z dużym stopniem prawdopodobieństwa można założyć, iż uczestnikami turystyki religijnej są osoby wierzące, tzn. patrzące na to, co je otacza przez pryzmat religii i wiary. W programie ich pobytu w miejscu świętym uwzględniony jest czas na takie praktyki, jak udział w nabożeństwie czy modlitwa, choć jej pierwszorzędnym celem nie są akty kultyczne¹⁰²⁸. W progach sanktuarium może stanąć człowiek wierzący, pozostający jedynie chłodnym badaczem, nie eksponujący swoich osobistych przekonań światopoglądowych lub wyznający jedną religię, a odwiedzający miejsca kultu innej religii; zachowuje szacunek, ale pozostaje w pozycji obserwatora¹⁰²⁹.

Zdarza się także, że motywacja ulega zmianom. Ktoś początkowo jedynie zwiedza miejsca święte, potem jego zwiedzanie staje się turystyką religijną, a ostatecznie pielgrzymowaniem. Obecność w miejscu świętym nie pozostaje bez wpływu na człowieka, kieruje jego myśl ku temu, co nadprzyrodzone.

Turystyka religijna daje duszpasterzom możliwość dotarcia do osób, które ze względu na swój stosunek do Kościoła czy stopień zaangażowania religijnego nie zdecydowałyby się na udział w pielgrzymce. Umiejętne wykorzystanie takiego

¹⁰²⁶ Autor zastanawia się, na ile sformułowanie „turystyka religijna” jest poprawne, czy nie desakralizuje zjawiska pielgrzymowania. Jeśli używane jest przez przedstawicieli innych niż teologia dziedzin nauki, jak np. geografia, może być uzasadnione, ale czy uzasadnione jest w ramach teologii? Uzasadniając używanie tego terminu przez teologa autor przyporządkowuje go do zjawiska wypoczynku, który przecież nie jest obcy nauce Kościoła. Składa się nań wiele aspektów, takich jak regeneracja sił fizycznych poprzez czynny czy bierny wypoczynek oraz regeneracja psychiczna. Właściwie praktykowany wypoczynek fizyczny umacnia i ubogaca także ludzkiego ducha, w sferze poznawczej, choćby w aspekcie kulturalnym poprzez poznawanie nowych miejsc, czy wprost: obcowanie z Bogiem, który dla człowieka jest odpoczynkiem. Takie ustawienie problemu uzasadnia użycie terminu także w ramach rozważań teologicznych. M. Ostrowski, *Pielgrzymowanie...*, s. 157, 163.

¹⁰²⁷ Zob. A. Jackowski, *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Warszawa 1991, s. 8-9.

¹⁰²⁸ M. Ostrowski, *Pielgrzymowanie...*, s. 161, 163.

¹⁰²⁹ Tamże, s. 159.

spotkania i właściwe ułożenie programu pobytu daje człowiekowi możliwość nie tylko zetknięcia się ze sferą *sacrum*, ale także odniesienia do siebie zagadnień związanych z wiarą chrześcijańską. Doskonale wpisuje się to w nową ewangelizację. Nie jest konieczne, by odwiedzający dane miejsce od razu uznał je za święte, mające charakter nadprzyrodzony i wyjątkowe ze względów religijnych. Wystarczy, by zaakceptował, że styka się nie tylko z dziedzictwem historycznym i kulturalnym, ale także czymś, co dla innych jest wyjątkowe ze względów religijnych. Być może dzięki temu nie pozostanie jedynie biernym obserwatorem, ale stanie się uczestnikiem napotkanej rzeczywistości. Duszpasterze nie powinni deprecjonować roli turystyki religijnej czy nawet zwykłego zwiedzania kościoła. Bez względu na motywy kierujące ludźmi przybywającymi do miejsca świętego, pobyt w nim daje im możliwość wejścia w sferę świętą. Spotkanie to daje gospodarzom miejsca okazję do wskazania przybyłym punktów stycznych między architekturą czy wystrojem a Dobrą Nowiną, dania świadectwa wiary, podjęcia rozmowy dotyczącej spraw duchowych.

Potrzeba tu ewangelizacyjnej wrażliwości duszpasterzy. Dzięki niej, w formie i treści przepowiadania będą oni nie tylko uwzględniać potrzeby i oczekiwania przybywających do sanktuarium, ale także dostrzegą szanse duszpasterskie, które umiejętnie wykorzystane mogą przynieść owoce.

Kolejnym istotnym problemem jest skala oddziaływania słowem Bożym w sanktuarium w Kalwarii w kontekście liczby pielgrzymów. Zaznaczyć trzeba, że stopień oddziaływania nie jest wprost proporcjonalny do liczby odwiedzających miejsce święte. Problem jest złożony. W ocenie liczby pielgrzymów w danym miejscu należy wziąć pod uwagę różne czynniki, takie jak położenie, dostępność dla wiernych (z różnych przyczyn może być reglamentowana przez gospodarzy czy władze świeckie), liczba wyznawców żyjących w danym miejscu, możliwość dotarcia pielgrzymów, tradycja pielgrzymowania do danego ośrodka. Kalwaria należy do grupy sanktuariów, które cieszą się dużą popularnością i zainteresowaniem. 80 procent miejsc pielgrzymkowych chrześcijaństwa, zwłaszcza zachodniego, związane jest z kultem Najświętszej Maryi Panny. Kalwaria nie jest co prawda zaliczana do ośrodków odgrywających główną rolę, mających zasięg ogólnoświatowy, jak Fatima, Lourdes, Jasna Góra czy Guadalupe. Należy jednak, obok takich miejsc jak Montserrat, Marizell czy Altötting do sanktuariów, do których pielgrzymi przybywają głównie z Europy¹⁰³⁰.

¹⁰³⁰ A. Jackowski, I. Sołjan, *Kalwaria Zebrzydowska w systemie...*, s. 486.

Innym czynnikiem przyciągającym pielgrzymów jest pasywny charakter sanktuarium i fakt, że stanowi ono kopię miejsc świętych w Jerozolimie. Jak wspomniano, jest to najstarsza z kilkudziesięciu polskich Kalwarii¹⁰³¹. A. Jackowski dokonuje podziału ośrodków pielgrzymkowych na wielkie, duże i średnie. Pierwsze to te, które przyjmują co najmniej 4 miliony pielgrzymów rocznie, drugie przyjmujące 1-4 milionów, trzecie zaś przyjmujące kilkaset tysięcy pielgrzymów. Kalwarię¹⁰³², obok takich miejsc jak Santiago de Compostela, Montserrat, paryskie sanktuarium Cudownego Medalika, Luján w Argentynie czy Sainte-Anne-de-Beaupré w Kanadzie zalicza do grupy dużych¹⁰³³.

Polskie ośrodki pielgrzymkowe dzieli się według zasięgu na międzynarodowe, krajowe, ponadregionalne (zazwyczaj obejmujące kilka diecezji), regionalne (nie przekraczające zasięgiem jednej diecezji) i lokalne (o zasięgu obejmującym dekanat czy parafię). Kalwarię zalicza do pierwszej grupy¹⁰³⁴. Obok Kalwarii znajdujemy w niej Częstochowę (Jasna Góra), Niepokalanów, Warszawę, Kraków, Górę Świętej Anny oraz prawosławną Grabarkę. Obecnie do tej grupy należałoby doliczyć inne, nowsze sanktuaria, jak choćby Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie czy Licheń. Kalwaria położona jest w Beskidach Zachodnich - makroregionie w obrębie Karpat Zachodnich. Teren ten charakteryzuje się dużym zagęszczeniem sanktuariów. Znajdujemy tu ok. 130 ośrodków kultu religijnego. W położonych na tym terenie sanktuariach znajduje się 30 koronowanych wizerunków.

Interesującej analizy ruchu pielgrzymkowego w Kalwarii dokonał L. Hryniewski¹⁰³⁵. Odnotować należy, że dokładne zbadanie tego zagadnienia stanowi

¹⁰³¹ Tamże, s. 487.

¹⁰³² W 2018 r. liczba tych, którzy odwiedzili sanktuarium kalwaryjskie szacowana była na ponad 1 800 000 osób. Wśród pielgrzymów i turystów z zagranicy największą grupę stanowili mieszkańcy Europy: Włosi, Francuzi, Niemcy, Słowacy oraz Ukraińcy. Azję najliczniej reprezentowali Japończycy, a Amerykę obywatele Stanów Zjednoczonych. Zdarzali się pielgrzymi z takich miejsc, jak Mauritius, Sri Lanka, Tajwan, Wybrzeże Kości Słoniowej, Kuba, Liban, Kostaryka, Irak, Singapur i Filipiny. Przewodnicy sanktuarium oprowadzili 195 307 osób, z noclegu w Domu Pielgrzyma skorzystało 64 635 osób, zakrystia i furta klasztorna zarejestrowały 1 050 614 osób. Odnotowano grupy udające się na Dróżki bez przewodnika z klasztoru oraz grupy zagraniczne pod opieką pracownika biura podróży. Zaobserwowano wzrost liczby odwiedzających Kalwarię rodzinnie i indywidualnie. Odpust Wielkiego Tygodnia zgromadził 170 000, a odpust Wniebowzięcia 190 000 pielgrzymów. T. Bukowski, *Kalwaryjskie statystyki 2018*, PK 65 (2019), s. 34-36.

¹⁰³³ A. Jackowski, I. Sołjan, *Kalwaria Zebrzydowska w systemie...*, s. 488-489.

¹⁰³⁴ Tamże, s. 489.

¹⁰³⁵ L. Hryniewski, *Duszpasterstwo w sanktuarium...*, s. 63-94.

niemałą trudność. Wynika ona z faktu, iż nie wszyscy pielgrzymi podlegają ewidencji. Odnotowywane są jedynie te grupy, które przy furcie klasztornej lub w zakrystii zgłaszają fakt swojego przybycia, korzystają z pomocy przewodnika zatrudnianego przez sanktuarium lub zatrzymują się w Domu Pielgrzyma. Znaczna liczba pielgrzymów, indywidualnych czy zorganizowanych, zwiedza bazylikę, modli się na Drózkach, uczestniczy w uroczystościach nie odnotowując tego faktu w ewidencji sanktuarium. Trudne jest też dokonanie obliczeń, ilu pielgrzymów uczestniczy w głównych uroczystościach. Ułatwione zadanie mają te sanktuaria, w których wierni gromadzą się w jednym miejscu, np. w świątyni lub na placu odpustowym wokół ołtarza polowego. Usytuowanie i specyfika sanktuarium w Kalwarii pozwala uczestnikom spotkań liturgicznych i pozaliturgicznych brać w nich udział z różnych miejsc. Dzięki nagłośnieniu rozmieszczonemu w obrębie zespołu klasztornego, a także Drózek słyszą oni, co dzieje się w centrum i nie czują się zobowiązani do bezpośredniej obecności. W przypadku grup ewidencjonowanych przez sanktuarium, także nie wszystko jest jasne. Ewidencja owa nie zawsze była prowadzona skrupulatnie. Osobne spisy prowadzono w Domu Pielgrzyma (książka meldunkowa), w zakrystii (księga kapłanów gości i grup uczestniczących w Mszach sprawowanych w bazylice), przy furcie klasztornej (grupy proszące o przewodnika), przy furcie Wyższego Seminarium Duchownego (grupy oprowadzone przez braci kleryków). Adnotacje nie zawsze były jednolite. W księgach znajdujących się w zakrystii przez pewien czas zapisywano parafię i diecezję, z której przybyli pielgrzymi, potem zaś nazwę miejscowości. Wynikało to zapewne z faktu, iż uczestnicy pielgrzymki niekoniecznie muszą mieszkać na terenie jednej parafii. Najczęściej mieszkają na terenie jednej miejscowości, dlatego bardziej obiektywne wydaje się podanie właśnie jej. Liczba przybywających do Kalwarii w omawianym okresie ulegała zmianom. Była ona zależna od uwarunkowań zewnętrznych (np. sytuacja polityczna w kraju) i wewnętrznych (organizowane uroczystości, obchody, rocznice itp.). Na przykład po 1989 r. odnotowano spadek liczby pielgrzymów. Uzasadniono go przemianami społeczno-ustrojowymi, które dokonały się w Polsce. Z kolei wizyta Jana Pawła II w 2002 r. pociągnęła za sobą wzrost liczby pielgrzymów o 48 procent¹⁰³⁶. Szacuje się, że Kalwarię w ciągu roku odwiedza od 800 tysięcy do miliona pielgrzymów, w tym ok. 100 tysięcy w czasie uroczystości odpustowych w Wielkim Tygodniu i ok. 150 tysięcy w czasie uroczystości ku czci

¹⁰³⁶ Tamże, s. 65.

Wniebowzięcia NMP w sierpniu¹⁰³⁷. Nasilenie ruchu pielgrzymkowego nie jest jednakowe w ciągu całego roku. Najwięcej pielgrzymów przybywa na przełomie marca i kwietnia, w sierpniu oraz w maju i pierwszej połowie czerwca. Natomiast od listopada do lutego następuje wyraźny spadek ich liczby¹⁰³⁸. Także w zestawieniu kolejnych lat można dostrzec tendencję zwykłą lub spadkową, które nie zawsze łatwo jest uzasadnić. Co zrozumiałe, szczególny wzrost pielgrzymów odwiedzających Kalwarię pociągnęły za sobą wizyty Jana Pawła II w 1979 i 2002 r.

Jacy pielgrzymi stanowią grono słuchaczy słowa Bożego w Kalwarii? Do największej grupy odwiedzających Kalwarię w ciągu roku zalicza się rodziny, a wśród nich rodziców z dziećmi na pierwszym miejscu, dziadków z wnukami, na drugim. Stanowią oni 30-40% pielgrzymów. Na kolejnej pozycji plasują się grupy dorosłych pielgrzymów (25-30%). 20-25% to grupy dzieci, natomiast 10-15% grupy młodzieżowe¹⁰³⁹. Choć Kalwaria jest miejscem pielgrzymkowym, po wpisaniu jej na listę UNESCO odnotowano wzrost przybyszów deklarujących się nie jako pielgrzymi, ale turyści. Swoją pobyt ograniczają oni zwykle do poznania historii sanktuarium pod opieką przewodnika miejscowego lub własnego. Wizyta taka ogranicza się zwykle do odwiedzenia bazyliki, galerii malarstwa religijnego i portretów fundatorów na krużgankach klasztoru oraz makiety, która pozwala w krótkim czasie zobaczyć ogół obiektów składających się na sanktuarium. Zdarza się, że grupy takie wchodzi na górę Ukrzyżowania lub przechodzą fragment Dróżek w celu zobaczenia usytuowanych tam kaplic.

Prowadzone rejestry pozwalają ustalić skąd przybywają pielgrzymi. Podział pielgrzymów według diecezji wskazuje, że prym wiodą mieszkańcy archidiecezji krakowskiej, na terenie której położone jest sanktuarium. Na drugim miejscu plasują się pielgrzymi z diecezji sąsiadujących z archidiecezją krakowską, a więc z diecezji: bielsko-żywieckiej, sosnowieckiej, kieleckiej, tarnowskiej i archidiecezji katowickiej¹⁰⁴⁰. Jeśli chodzi o pielgrzymów z zagranicy, najczęściej są to Europejczycy żyjący w państwach sąsiadujących z Polską. Są to głównie pielgrzymi dorośli. Pobyt w Kalwarii ograniczają zwykle do zwiedzenia bazyliki i makiety sanktuarium oraz

¹⁰³⁷ I. Sołjan, *Kalwaria Zebrzydowska*, [w:] *Miejsca święte*. Leksykon, red. Z. Pasek, Kraków 1997, s. 131-132.

¹⁰³⁸ L. Hryniewski, *Duszpasterstwo w sanktuarium...*, s. 68.

¹⁰³⁹ Tamże, s. 77-91

¹⁰⁴⁰ Tamże, s. 74.

modlitwy w bazylice. Rzadziej decydują się na przejście Drogi krzyżowej na Drózkach. Do rzadkości należą ci, którzy pragną przejść całe Dróżki.

Według wieku można podzielić kalwaryjskich pielgrzymów w następujący sposób: rodziny (różnorodne pod względem wieku uczestników), dorośli, dzieci, młodzież. Jaka jest specyfika tych grup? Wśród rodzin (podobnie, jak w pozostałych przypadkach) rozróżnić możemy grupy ewidencjonowane i pozostające poza ewidencją. Do pierwszych należą tzw. grupy zorganizowane. Zwykle uczestniczą we Mszy św. (celebrowanej przez własnego duszpasterza, przez prezbitera z sanktuarium lub dołączają się do którejś ze sprawowanych w bazylice Mszy) i jednym z nabożeństw drózkowych. Druga grupa to ci, którzy przybywają indywidualnie, bądź w grupie, ale nie zgłaszają swej obecności. Plan pobytu w sanktuarium podobny jest do opisanego wyżej, choć w przypadku pielgrzymów indywidualnych, obecność na Drózkach ma zazwyczaj charakter bardziej spaceru, niż modlitwy. Jeżeli chodzi o grupy zorganizowane, zwykle ich przewodnikiem (duchowym opiekunem) jest osoba duchowna¹⁰⁴¹. Zauważono pewne zmiany zachodzące wraz z upływem czasu. Jak do roku 2000 większość grup uwzględniała w porządku swojego pobytu któreś z nabożeństw drózkowych, tak po Roku Jubileuszowym zauważono ograniczenie pobytu do modlitwy w bazylice i zapoznania się z historią sanktuarium bez wychodzenia na Dróżki. Niekoniecznie trzeba to tłumaczyć spadkiem pobożności czy zmianą zainteresowań pielgrzymów. Może to wynikać z faktu, iż Kalwaria nie jest już - jak bywało dawniej - jedynym celem pielgrzymki, ale jednym z jej punktów obok Wadowic czy ośrodków, które rozwinęły się w Krakowie: sanktuarium Bożego Miłosierdzia i sanktuarium św. Jana Pawła II. Ci którzy pragną w ramach krótkiej pielgrzymki odwiedzić wszystkie te, a być może jeszcze inne miejsca, muszą liczyć się z ograniczeniami czasowymi i skrócić swój pobyt w Kalwarii.

Na drugim miejscu plasują się grupy pielgrzymkowe złożone w przeważającej części z dorosłych. Oprócz bazyliki zwykle odpowiadają Drogę Krzyżową na Drózkach. W nabożeństwie tym bierze udział zwykle ok. 30 procent grup¹⁰⁴². Również tutaj zauważa się spadek zainteresowania dłuższymi nabożeństwami na korzyść krótkiego pobytu. Dwa największe zgromadzenia dorosłych pielgrzymów, oprócz głównych odpustów - Wielkiego Tygodnia i Wniebowzięcia NMP, to do 1993 r. pielgrzymka mężczyzn i młodzieży męskiej (1968-1993) organizowana na początku czerwca

¹⁰⁴¹ Tamże, s. 78.

¹⁰⁴² Tamże, s. 83.

i organizowana na początku września pielgrzymka kobiet i młodzieży żeńskiej (1973-1993). W 1993 r. połączono je w jedną Pielgrzymkę Rodzin Archidiecezji Krakowskiej organizowaną na początku września. Od 1981 r. organizowana była też pielgrzymka Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. W przypadku dorosłych pielgrzymów można dokonywać kolejnych rozróżnień pod kątem pochodzenia pielgrzymów, ich wykształcenia, itp. Wiąże się to bowiem z ich oczekiwaniami dotyczącymi głoszenia słowa Bożego - jego formy i podejmowanych zagadnień.

Trzecie miejsce zajmują grupy najmłodszych pielgrzymów, a więc dzieci. Do roku 2001 stanowiły one 20-25 procent wszystkich grup. Wartość procentowa ulega ciągłym zmianom: w niektórych miesiącach wzrasta, w innych maleje¹⁰⁴³. Miesiącami, w których zauważa się wzrost pielgrzymek dzieci są maj i czerwiec oraz październik. W maju i czerwcu do sanktuarium przybywają dzieci pierwszokomunijne i przeżywające rocznicę I Komunii. W październiku szkoły, korzystając z korzystnej jeszcze pogody, organizują różnego rodzaju wycieczki, także do Kalwarii. Duszpasterze dość chętnie wybierają Kalwarię na cel pielgrzymki dla dzieci ze względu na duży teren wokół bazyliki. Dzieci w Kalwarii, w przeciwieństwie do sanktuariów ograniczonych murami, jak np. Jasna Góra, mogą czuć się swobodnie, nie przeszkadzając innym pielgrzymom. Większość grup dziecięcych wybiera najkrótszą formę pobytu ograniczając się do udziału we Mszy św. i krótkiego zwiedzania sanktuarium. Grup dziecięcych, które uczestniczą w trwających kilka godzin nabożeństwach drózkowych jest coraz mniej. Grupy dziecięce udają się na Dróżki, ale nierzadko ich obecność w tym miejscu ma charakter spaceru połączonego z krótką modlitwą. Jest to zupełnie zrozumiałe i wynika z ich możliwości percepcyjnych i ograniczonego czasu, w którym opiekunowie są w stanie utrzymać ich uwagę.

Najmniejszy procent wśród grup pielgrzymkowych przybywających do Kalwarii stanowią grupy młodzieżowe (10-15 procent)¹⁰⁴⁴. Miesiącami, w których przybywają najliczniej są maj, czerwiec i październik, a więc zaraz po rozpoczęciu i przed zakończeniem roku szkolnego. Większość grup młodzieżowych koncentruje swe siły i uwagę na zwiedzeniu bazyliki i zapoznaniu się z historią sanktuarium. Na przykład w 2004 r. tylko 7 procent zdecydowało się odprawić Drogę krzyżową na Drózkach. Zauważa się tu tendencję spadkową, która każe wnioskować, że wizyty grup młodzieżowych w Kalwarii w coraz mniejszym stopniu mają charakter pielgrzymki,

¹⁰⁴³ Tamże, s. 85.

¹⁰⁴⁴ Tamże, s. 87.

a w coraz większym wycieczki turystyczno-krajoznawczej. Nie zmienia to jednak faktu, iż ciągle przybywają do Kalwarii grupy młodych nastawione na pobyt modlitewny, jak np. przyjeżdżający co roku maturzyści z Zakopanego, uczestnicy Pielgrzymki Młodzieży Katechizowanej Archidiecezji Krakowskiej, Pielgrzymki Liturgicznej Służby Ołtarza Archidiecezji Krakowskiej czy uczestnicy dni wspólnoty oaz diecezjalnych i Franciszkańskiej Młodzieży Oazowej. Odnotować należy także pielgrzymki młodzieży akademickiej, jak coroczna pielgrzymka studentów Papieskiej Akademii Teologicznej, obecnie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Podsumowując należy stwierdzić, że trudno wyobrazić sobie skuteczne przepowiadanie słowa Bożego w sanktuarium kalwaryjskim bez uważnego analizowania, kto i z jakimi oczekiwaniami do niego przybywa. Tematyka głoszonego tu słowa uwzględnia program duszpasterski opracowywany przez biskupów i teologów w odpowiedzi na rozpoznane potrzeby wiernych. Głoszona Dobra Nowina stanowi odpowiedź na motywacje towarzyszące pielgrzymom bez względu na to, czy jest to motywacja wewnętrznej przemiany religijnej, biologiczno-kosmiczna czy motywacja wiecznego zbawienia. Adekwatna posługa ze strony stróżów sanktuarium z pewnością pomoże pielgrzymom osiągnąć religijne i moralne cele, które przed sobą postawili.

6.2 Rekolektanci

Kolejną grupę odbiorców słowa Bożego stanowią w Kalwarii uczestnicy rekolekcji. Grupa ta nie jest jednolita. Wynika to z faktu, że w sanktuarium kalwaryjskim głoszone są różnego rodzaju rekolekcje: wielkopostne, dla kapłanów, kleryków, osób konsekrowanych, rekolekcje powołaniowe, dla członków Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, dla przewodników kalwaryjskich, dla kościelnych i organistów, dla chorych, dla małżeństw czy dla zaangażowanych w pomoc charytatywną.

Pierwsza grupa z wymienionych, to **uczestnicy głoszonych w sanktuarium rekolekcji wielkopostnych**. W sanktuarium kalwaryjskim praktykowane są zazwyczaj tylko rekolekcje wielkopostne. Są one organizowane z myślą o wiernych, którzy systematycznie uczęszczają do sanktuarium, a co za tym idzie - nie biorą udziału w rekolekcjach parafialnych. Pod względem ilościowym nie jest to grupa zbyt liczna. Struktura tej grupy uczestników rekolekcji jest analogiczna do struktury społecznej

mieszkańców okolicy. W dużej mierze są to rzemieślnicy - emerytowani i aktywni zawodowo, pewien procent inteligencji, pracownicy okolicznych firm i zakładów. Przeważają ludzie starsi. Wśród uczestników rekolekcji rzadko pojawiają się przedstawiciele młodzieży i dzieci. Wynika to być może z faktu, że program rekolekcji nie przewiduje spotkań przeznaczonych specjalnie dla nich. Aby nie odciągać wiernych od rekolekcji parafialnych, sanktuarium poprzestaje na rekolekcyjnym minimum. Można tu dostrzec pewną zależność: dzieci i młodzież nie uczestniczą w rekolekcjach, ponieważ program nie przewiduje specjalnych spotkań dla nich, organizatorzy zaś nie organizują tego rodzaju spotkań tłumacząc to niską frekwencją dzieci i młodzieży. Należy jednak odpowiedzieć na pytanie, czy sanktuarium nie będą kościołem parafialnym powinno organizować tego rodzaju spotkania, wyręczając tym samym parafie, które przecież rekolekcje wielkopostne organizują w porozumieniu ze szkołami. Rekolekcje są też okazją do umocnienia więzi ze wspólnotą parafialną. Nie ma więc potrzeby, aby sanktuarium, mając do wykorzystania wiele innych możliwości oddziaływania duszpasterskiego, wchodziło w kompetencje sąsiednich parafii.

Słuchacze oczekują przekazu prostego w formie (zrozumiały język, treści teoretyczne ilustrowane przykładami zaczerpniętymi z życia), choć oczywiście dalekiego od uproszczeń. Oczekują wierności tradycji, jeśli chodzi o formę, ale zarazem rzetelnego potraktowania podejmowanych zagadnień. Co rozumiały, skoro większą część audytorium stanowią ludzie starsi, oczekują również od kaznodziei właściwej artykulacji i natężenia głosu podkreślając, że cenią sobie tych kaznodziejów i rekolekjonistów, których „dobrze słyhać”¹⁰⁴⁵.

Kolejna grupa odbiorców to przeżywający w sanktuarium swoje rekolekcje **kapłani**. Ich udział w ćwiczeniach duchowych wynika z osobistej potrzeby umacniania się na drodze powołania oraz stanowi wypełnienie obowiązku formacji permanentnej. Opracowane przez Kongregację ds. Duchowieństwa Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów stwierdza, że rekolekcje „są odpowiednim i skutecznym środkiem adekwatnej formacji stałej duchowieństwa” i także dzisiaj zachowują swoją ważność i aktualność. Kapłan zaś powinien co jakiś czas „podjąć odpoczynek duchowy, by zagłębić się w medytacji i modlitwie”¹⁰⁴⁶. Zasady formacji kapłańskiej w Polsce zachęcają kapłanów do formacji w czterech wymiarach: ludzkim, duchowym, intelektualnym

¹⁰⁴⁵ O specyficie przepowiadania do osób starszych pisze: H. Sławiński, *Przepowiadanie do ludzi w podeszłym wieku*, „Analecta Cracoviensia” 48 (2016), s. 141–161.

¹⁰⁴⁶ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Watykan bđw, s. 83.

i duszpasterskim. Udział w rekolekcjach należy uznać za jeden z elementów formacji duchowej. Mówiąc o niej, autorzy wspomnianego dokumentu, nawiązują do adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Pastores dabo vobis* z 1992 r.: „Pogłębianie duchowego wymiaru formacji kapłana jest nakazem nowego i ewangelicznego życia, do którego jest on wezwany w szczególny sposób przez Ducha Świętego, otrzymanego w sakramencie święceń”¹⁰⁴⁷. Do formacji tej wzywają nie tylko dokumenty, ale także słowa i przykłady kapłanów, którzy sami osiągnęli świętość. Św. Zygmunt Szczęśny Feliński pisał, że powołanie do kapłaństwa zobowiązuje do ciągłego dążenia do doskonałości w stopniu o wiele wyższym, niż ludzie w stanie świeckim. Zaznaczał też, że nie jest ona czymś dowolnym, ale stanowi ścisły obowiązek¹⁰⁴⁸. Także św. Józef Sebastian Pelczar w swoich „Rozmyślaniach o życiu kapłańskim” poświęcił rekolekcjom cały rozdział pisząc o ich potrzebie, podając praktyczne rady dotyczące ich odprawiania, a nawet wzywając do mobilizowania kapłanów, którzy nie chcieliby ich odprawić¹⁰⁴⁹. Jako ci, którzy sami podejmują misję głoszenia słowa Bożego i swoim życiem dają świadectwo przynależności do Chrystusa, kapłani zobowiązani są do permanentnej duchowej formacji. Od wywiązania się przez nich z tego obowiązku w dużym stopniu zależy jakość i skuteczność ich posługi.

Kapłani przebywają tu indywidualnie lub w grupach. Rekolektanci indywidualni zazwyczaj sami ustalają sobie program duchowych ćwiczeń. Jedynie ci, którzy w rekolekcjach uczestniczą wspólnotowo, korzystają z posługi rekolekcjonistów i z zaproponowanego przez nich programu. W jaki sposób grupa ta powinna przeżywać rekolekcje, by były one jak najbardziej owocne? Wspomniany św. Józef Sebastian Pelczar podkreślając wagę rekolekcji w życiu kapłana podaje wskazówki dotyczące sposobu ich właściwego przeżywania. Rozróżniając rekolekcje odprawiane indywidualnie od rekolekcji odprawianych w grupie pod kierunkiem rekolekcjonisty, daje pierwszeństwo tym drugim. Zauważa, że niebagatelnym elementem ćwiczeń

¹⁰⁴⁷ *Zasady formacji kapłańskiej...*, s. 126.

¹⁰⁴⁸ M. Duma, *Kapłaństwo zawsze żywe. Doskonałość życia kapłańskiego według Sługi Bożego Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, Lublin 2002, s. 290.

¹⁰⁴⁹ „Są i tacy kapłani, których trudno ściągnąć na rekolekcje, jeżeli gdzie nie ma wyraźnego nakazu; słuszne zatem, by taki nakaz istniał w każdej diecezji”. Píše też, że dobrze odprawione rekolekcje przynoszą kapłanowi niezmierzone korzyści. Pozwalają mu one lepiej poznać Boga i Jego wolę, pomagają poznać samego siebie przez intensywną introspekcję oraz przeżyć duchową odnowę. Umożliwiają one refleksję nad własnym uświęceniem i zbawieniem. Oziębłym duchowo pomagają wzniecić gorliwość, a gorliwym pomagają wytrwać na drodze do chrześcijańskiej doskonałości. Rekolekcje nazywa „odblaskiem nieba na ziemi” oraz swego rodzaju przygotowaniem do śmierci. Zob. J.S. Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli ascetyka kapłańska*, Ząbki 2008, s. 188-199.

odprawianych grupowo są: głoszone nauki (bywa, że są one głoszone podczas rekolekcji indywidualnych, ale nie zdarza się to często), przykład innych kapłanów i siła wspólnotowej modlitwy. Rekolekcje przeżywane prywatnie akceptuje jedynie jako konieczność. Twierdzi, że dobre ich przeżycie wymaga odpowiedniego przygotowania, właściwej intencji, uporządkowania spraw zewnętrznych (np. obowiązków). Jako istotne elementy warunkujące skuteczność, podaje posłuszeństwo wobec ustalonego porządku (regulaminu rekolekcji), zachowanie milczenia, samotność, spisywanie natchnień otrzymanych w czasie modlitwy, wykonywanie rekolekcyjnych ćwiczeń z żarliwością, uważne słuchanie głoszonych nauk, umiejętne łączenie rozmyślenia z modlitwą ustną, podejmowanie postanowień adekwatnych do własnych słabości, odbycie spowiedzi (jeśli istnieje potrzeba takiej, która obejmie czas od ostatnich rekolekcji). Jako sposób na podtrzymanie duchowej żarliwości uzyskanej w czasie ćwiczeń wskazuje comiesięczny dzień skupienia¹⁰⁵⁰.

Wydane w 1994 r. „Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów”¹⁰⁵¹ zaznacza, iż rekolekcje powinny być tak organizowane, by każdy kapłan mógł w nich wziąć udział. Sugeruje też, by kapłani do kilku lat po święceniach odprawiali rekolekcje w swoim gronie. Jako niezbędne elementy podaje koncentrację na sprawach duchowych, milczenie, modlitwę, troskę o godne sprawowanie liturgii, sakrament pokuty, adorację eucharystyczną, kierownictwo duchowe, akty pobożności wobec Najświętszej Maryi Panny. Zaznacza, że rekolekcje nie mogą stać się kursem teologiczno-duszpasterskim¹⁰⁵². Kapłan, by mógł głosić słowo Boże, musi umieć go najpierw słuchać. Jak pisze F. Grudniok, apostołowanie, głoszenie Ewangelii, dzielenie się słowem Bożym ze spragnionymi tłumami wymaga wcześniejszego porozumienia się z Bogiem, rozpoczęcia „dialogu zbawienia”. „Najpierw w duszy kapłana musi się święcić Imię Boże, najpierw musi do niego, do jego duszy przyjść Królestwo Boże, aby mógł, aby był zdolny głosić to Imię świata ze zbawiennym skutkiem. [...] Póki ludzie nie zobaczą kapłana na klęczkach, nie uwierzą jego słowu i nie zawierzą kierownictwu”¹⁰⁵³. Tylko ten kapłan, który poświęcił wiele czasu kontemplacji Chrystusa i przepojony jest Jego miłością, modli się za tych, którym posługuje i sam

¹⁰⁵⁰ J.S. Pelczar, *Rozmyślenia o życiu...*, s. 188-199.

¹⁰⁵¹ Libreria Editrice Vaticana, bmv.

¹⁰⁵² Tamże, 86.

¹⁰⁵³ F. Grudniok, *Kochać kapłaństwo. Rozważania ascetyczno-duszpasterskie na tle przykładu i wypowiedzi Jana Pawła II*, Kraków 1984, s. 266-267.

prosi o modlitwę w swojej intencji jest w stanie z pożytkiem głosić Ewangelię¹⁰⁵⁴. Głęboka i autentyczna wiara kapłana jest warunkiem owocności pełnionej przez niego posługi.

Grupę tę cechują wysokie wymagania kierowane pod adresem rekolekcjonisty. Kapłani na co dzień zajmujący się posługą głoszenia słowa Bożego, od rekolekcjonisty oczekują świeżego spojrzenia na prawdy zawarte na kartach Pisma Świętego oraz oryginalnego ujęcia podejmowanych zagadnień¹⁰⁵⁵. Dużą rolę odgrywa tu autorytet rekolekcjonisty. Dobrze, gdy jest on postacią znaną, zasłużoną dla Kościoła czy np. cieszącą się osiągnięciami naukowymi. Wielokrotnie zdarzało się, że kapłanom grupowo odprawiającym rekolekcje w Kalwarii, towarzyszył wybrany i zaproszony przez nich, spełniający wspomniane wymagania rekolekcjonista¹⁰⁵⁶.

Specjalne miejsce należy poświęcić **klerykom**, którzy także odprawiają tu rekolekcje. Najczęściej są to studenci bernardyńskiego wyższego seminarium, którzy m.in. odprawiają tu każdego roku rekolekcje przed rozpoczęciem roku akademickiego. Większość punktów programu tych rekolekcji realizowana jest w kaplicy seminaryjnej. Są jednak i takie, które odbywają się w bazylice.

Kolejna grupa odprawiająca w sanktuarium kalwaryjskim rekolekcje, to **osoby zakonne**. Rekolekcje dla zakonu są „prawem życia, trwałości, doskonałości i użyteczności”¹⁰⁵⁷. W literaturze tematu można znaleźć stwierdzenie, że wspólnoty, które odprawiają doroczne rekolekcje, nazywane także „coroczną kontrolą duchową”, noszą w sobie tryskające źródło życia i duchowej tężyzny. Dzięki rekolekcjom nieustannie odnawia się wewnętrzne i zewnętrzne życie zakonu. Ćwiczenia duchowe stanowią dla wspólnot zakonnych konieczny warunek życia duchowego. Dzięki nim wewnętrzne życie zakonnika pozostaje dynamiczne mimo zaangażowania w działalność

¹⁰⁵⁴ L. Kowalówka, *Dobry Pasterz. Rozważania dla kapłanów*, t. 2, Kraków 1968, s. 297.

¹⁰⁵⁵ Przykład krytycznego podejścia stanowi wpis do kroniki klasztoru dokonany po zakończeniu rekolekcji dla mieszkańców klasztoru kalwaryjskiego w 1972 r.: „W początkach lutego klasztor kalwaryjski odbywał rekolekcje, które trwały według normy pięć dni. Prowadził je jeden z ojców karmelitów z Wadowic. Ujął raczej tradycyjnie, według św. Teresy, niż soborowo czy nowocześnie”. Zob. Kronika V, s. 42. Rekolekcje głoszone rok później kronikarz podsumował następująco: „Cechą ich była zwięzłość, ale nie były tak pogłębione, jak wymaga potrzeba, zwłaszcza młodzieży zakonnej”. Tamże, s. 64.

¹⁰⁵⁶ Odprawiający w 1974 r. w Kalwarii rekolekcje kapłani - absolwenci lwowskiego seminarium duchownego, o ich wygłoszenie poprosili bpa Mariana Rechowicza, administratora apostolskiego polskiej części archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie. Tamże, s. 99. W 1976 r. rekolekcje dla młodych kapłanów a archidiecezji wrocławskiej głosił wieloletni, ceniony ojciec duchowny tamtejszego seminarium ks. Stanisław Pietraszko. Tamże, s. 162.

¹⁰⁵⁷ F. Löffler, *Ćwiczenia duchowe dla osób zakonnych*, Kraków 1982, s. 2.

zewnątrzną. Działalność zewnętrzna może stanowić dla osoby zakonnej przyczynę zaniedbania pobożności. Dobrze przeżyte rekolekcje można nazwać „nowym powołaniem, drugim nowicjatem, nową profesją. Dzięki nim na nowo rozpala się ogień życia wewnętrznego, a duch nabiera nowej mocy¹⁰⁵⁸. Chrystus systematycznie oddalał się od ludzi, aby zbliżyć się do Ojca. Tej praktyki od Niego nauczył się Kościół, a w nim zakonnicy. Czas taki pozwala otworzyć się na duchowe dary, „prawdziwe perły, które Bóg trzyma w ukryciu, w głębiach swego serca, nie szafując nimi codziennie¹⁰⁵⁹. Bliskość osób konsekrowanych ze słowem Bożym sprawia, że zaczerpniętą z niego mądrość zachowują nie tylko dla siebie, ale dzielą się nią z innymi: „Osoby konsekrowane, karmione słowem Bożym, stają się ludźmi nowymi, wolnymi, ewangelicznymi, a przez to autentycznymi sługami słowa w dziele ewangelizacji”¹⁰⁶⁰.

Osoby zakonne, podobnie jak przywołani wyżej kapłani, rekolekcje w Kalwarii odprawiają indywidualnie lub grupowo. W omawianym okresie zorganizowano różnego rodzaju rekolekcje o wspomnianym profilu. Uczestniczyły w nich zakonnice i zakonnicy. Do najczęściej i najsystematyczniej organizowanych tego typu rekolekcji w sanktuarium kalwaryjskim należą rekolekcje dla ojców i braci bernardynów. Prowincjalny Sekretariat ds. Formacji Ciągłej organizuje co roku kilka turnusów rekolekcji, w których powinni wziąć udział wszyscy członkowie prowincji. Rekolekcje te organizowane są zwykle w bernardyńskich klasztorach dysponujących bazą noclegową, w tym w Kalwarii. W grupie tej znajdziemy zarówno ojców (zakonników, którzy przyjęli święcenia kapłańskie), jak i braci zakonnych. Ci pierwsi nie uczestniczą więc w specjalnych rekolekcjach dla kapłanów, ale biorą udział w rekolekcjach właśnie dla zakonników. Był czas, kiedy z tej grupy wyróżniano przełożonych, dla których organizowano specjalną turę rekolekcji. Obecnie jednak zaniechano tej praktyki, aby przełożeni mogli odprawiać rekolekcje z pozostałymi zakonnikami. Dla zakonników bernardyńskich rekolekcje odprawiane w Kalwarii mają jeszcze jeden wymiar. Są niejako powrotem do źródeł, do pierwszej gorliwości. Wszyscy bowiem zakonnicy

¹⁰⁵⁸ Tamże, s. 3.

¹⁰⁵⁹ Tamże, s. 3.

¹⁰⁶⁰ Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu. Instrukcja*, Poznań 2002, s. 34.

należący do pokoleń powojennych, na etapie swojej formacji zetknęli się z tym miejscem podczas studiów seminaryjnych lub formacji w postulacie czy junioracie¹⁰⁶¹.

Podobnie jak wspomniani wyżej kapłani, osoby zakonne również oczekują, że głoszący rekolekcje będą osobami o ponadprzeciętnych kwalifikacjach duchowych i intelektualnych, a podejmowane zagadnienia ujmą w sposób oryginalny, daleki od powielania utartych schematów.

Kolejna grupa rekolektantów, to uczestnicy organizowanych w sanktuarium **rekolekcji dla młodzieży**¹⁰⁶², m.in. rekolekcji powołaniowych. Rekolekcje dla młodych zapoczątkowano w Polsce w XIX w. Znane były dwie ich formy: otwarte i zamknięte. Rekolekcje otwarte organizowano w pensjonatach klasztornych, prywatnych, w szkołach prowadzonych przez Kościół. Funkcjonowanie rekolekcji zamkniętych wiązało się z tworzeniem domów rekolekcyjnych. Po drugiej wojnie światowej praktykowane były obie formy. Z czasem pojawiła się jednak nowa forma, którą można określić jako pośrednią, łącząca w sobie pewne cechy rekolekcji otwartych i zamkniętych. Do takich rekolekcji można zaliczyć ćwiczenia organizowane przez sanktuarium w Kalwarii¹⁰⁶³.

Uczestnicy rekolekcji powołaniowych, to najczęściej młodzi ludzie stający przed wyborem życiowej drogi, rozważający wstąpienie na drogę służby Bogu w kapłaństwie czy życiu zakonnym. Zakon sprawujący pieczę nad sanktuarium, w jednym ze swoich dokumentów traktujących o duszpasterstwie powołań¹⁰⁶⁴, podejmuje próbę charakterystyki zgłaszających się do niego kandydatów. W pewnym stopniu jest to charakterystyka uczestników organizowanych przez zakon rekolekcji powołaniowych, których spodziewanym owocem jest przecież obranie przez większą czy mniejszą część uczestników drogi życia zakonnego. Rzuca światło na ich dojrzałość ludzką, formację

¹⁰⁶¹ W. Murawiec, *Zarys dziejów prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP w Polsce*, [w:] *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (OO. Bernardynów) Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, Kraków 2003, s. 40-41.

¹⁰⁶² Rekolekcje te wymagają odpowiedniego przygotowania i zastosowania adekwatnych metod. Zadanie to nie jest łatwe. M. Brzozowski omawiając zabiegi stosowane przez rozmaitych rekolekjonistów pracujących z młodzieżą wymienia także błędne rozwiązania: wybieranie tylko takich tematów, które rzekomo interesują dzisiejszą młodzież, zapraszanie z koncertem domorosłych zespołów muzycznych, wprowadzanie na ambonę żargonu uczniowskiego czy studenckiego oraz, w przypadku braku wiary w owocność jakichkolwiek zabiegów, stosowanie starych, utartych rozwiązań. Zob. M. Brzozowski, *Sposób prowadzenia rekolekcji dla współczesnej młodzieży katolickiej*, [w:] *Z teorii i praktyki głoszenia słowa Bożego*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1976, s. 278.

¹⁰⁶³ *Rekolekcje dla młodzieży*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998, s. 7-8.

¹⁰⁶⁴ *Kierunki duszpasterstwa powołaniowego. „Przyjdźcie, a zobaczycie” J 1, 39*, Rzym 2002.

chrześcijańską, poziom kulturalny i przygotowanie intelektualne, wymiar powołaniowy i franciszkański, miejsce pochodzenia i wiek. Co do dojrzałości ludzkiej stwierdza, że można tu spotkać osobowości dojrzałe i niedojrzałe. Te pierwsze charakteryzuje właściwe pragnienie wolności i autentyczności, autonomiczna zdolność projektowania własnego życia, wrażliwość na aktualne tematy. Posiadający osobowość niedojrzałą żyją w kulturze przedmiotowej i rozrywkowej. Są zbyt skoncentrowani na własnych potrzebach mając jednocześnie problem z przyjmowaniem drugiego człowieka. W przypadku drugiego kryterium, formacji chrześcijańskiej, sytuacja wygląda podobnie. Jednych cechuje szczere poszukiwanie Boga w Jego słowie, pragnienie modlitwy i ewangelicznego radykalizmu. Drudzy posiadają formację religijną nie odpowiadającą dzisiejszym wymogom. Trzecie kryterium: poziom kulturalny i przygotowanie intelektualne, pokazuje wielką różnorodność. Uzyskane wcześniej wykształcenie pomaga kandydatom w późniejszym podjęciu studiów czy wejściu we wspólnotę w sposób pogodny i bez kompleksów. Jeśli chodzi o wymiar powołaniowy i franciszkański, młodzi ludzie pragnący wstąpić do tego zakonu są zafascynowani życiem św. Franciszka i jego duchowej córki, św. Klary. Kryterium dotyczące miejsca pochodzenia daje do zrozumienia, że większość kandydatów nie pochodzi, jak bywało dawniej, z prowadzonych przez zakon Kolegiów Serafickich i Niższych Seminariów. Wywodzą się oni z Młodzieży Franciszkańskiej, grup powołaniowych, grup modlitewnych i wolontariatu. Wielu jest takich, którzy przychodzą do zakonu nie mając wcześniej osobistej styczności z jego przedstawicielami. Wiek kandydatów (w chwili wydania dokumentu - 2002 r.) wynosił średnio 18-20 lat. Zaznaczono jednak, że ta cezurą wiekowa będzie się zmieniać, a liczba kandydatów w wieku 30-40 lat będzie coraz większa¹⁰⁶⁵.

Rekolekcjonista mający prowadzić ćwiczenia duchowe dla uczestników rekolekcji powołaniowych powinien być dobierany w bardzo staranny sposób. Ludzie młodzi posiadają zdolność wnikliwej obserwacji i trafnej oceny zgodności wypowiedzianych słów z rzeczywistością. Oprócz wiedzy i umiejętności rekolekcjonisty pomagających mu dobrze przeprowadzić takie rekolekcje, szczególnie istotne będzie dla nich świadectwo jego życia. To, w jaki sposób będzie przedstawiał kwestie związane z wyborem życiowej drogi i aspekty dotyczące służby Bogu w Kościele będzie dla nich

¹⁰⁶⁵ Tamże, s. 27-28.

ważne, ale najistotniejsza będzie jego osobista postawa, która dla młodych może okazać się bodźcem do podjęcia ostatecznej decyzji - pozytywnej bądź negatywnej.

Franciszkański Zakon Świeckich (Trzeci Zakon). Jego założycielem jest św. Franciszek z Asyżu. Stworzył go w 1221 r. z myślą o świeckich, którzy pragnęli jak on prowadzić życie zgodne z Ewangelią, ale z powodu stanu małżeńskiego czy pełnionych obowiązków zawodowych nie mogli wstąpić do pierwszego lub drugiego zakonu (pierwszy przeznaczony był dla mężczyzn, drugi dla kobiet). Trzeci Zakon został zatwierdzony przez Stolicę Apostolską i na przestrzeni wieków uczynił w Kościele wiele dobrego. Wydał dużą liczbę świętych i błogosławionych (na ołtarze wyniesiono 150 osób, toczy się wiele procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych). Pochodząca od Franciszka reguła Trzeciego Zakonu została odnowiona w duchu Soboru Watykańskiego II i zatwierdzona w 1978 r. przez papieża Pawła VI. Franciszkański Zakon Świeckich należy do najliczniejszych stowarzyszeń religijnych w Kościele¹⁰⁶⁶. Jego członkowie wezwani są do troski o swoją duchową formację. Jego konstytucje generalne, jako jedno z narzędzi służących duchowej formacji, podają m.in. nieustanny kontakt ze słowem Bożym: „Franciszkanie świeccy, pierwotnie nazywani braćmi i siostrami od pokuty, postanawiają żyć w duchu ciągłego nawracania się. Środkami do pielęgnowania tej cechy powołania franciszkańskiego, indywidualnie i we wspólnocie, są: słuchanie i nabożeństwa słowa Bożego, rewizja życia, skupienia duchowe, pomoc doradcy duchowego i nabożeństwa pokutne. Niech często przystępują do sakramentu pojednania i troszczą się o jego sprawowanie wspólnotowe, tak w swojej wspólnocie, jak i z całym Ludem Bożym”¹⁰⁶⁷. Statut Wspólnoty Narodowej Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce w rozdziale dotyczącym formy życia i działalności apostolskiej (§ 8) mówi: „Życie franciszkanów świeckich zgodnie z ich świeckim stanem polega przede wszystkim na naśladowaniu Jezusa Chrystusa według wzoru ukazanego przez św. Franciszka. Dlatego niech się starają coraz lepiej poznawać życie i dzieło Zbawiciela przez częste, a nawet codzienne czytanie i rozważanie Pisma Świętego, zwłaszcza Ewangelii”¹⁰⁶⁸. Wytyczne dotyczące rekolekcji członków wspólnoty rozróżniają dwie ich formy: otwarte i zamknięte. Otwarte mogą odbywać się

¹⁰⁶⁶ P. Mielczarek, *Formacja podstawowa we Franciszkańskim Zakonie Świeckich*, Warszawa 2004, s. 22-23.

¹⁰⁶⁷ *Konstytucje Generalne Franciszkańskiego Zakonu Świeckich*, Kraków-Warszawa 2001, s. 22.

¹⁰⁶⁸ Rada Narodowa Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce, *Statut Wspólnoty Narodowej Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce*, [bdmw], s. 8.

w miejscu, w którym wspólnota funkcjonuje, zwłaszcza w większych miastach. Na rekolekcje takie można zaprosić tercjarzy z innych wspólnot, a także innych wiernych, zwłaszcza tych, którym bliska jest postać św. Franciszka z Asyżu. Rekolekcje takie mają wtedy także charakter powołaniowy. Dają nadzieję, że ktoś z uczestników dołączy do wspólnoty. Rekolekcje zamknięte organizowane są przy sanktuariach, miejscach pielgrzymkowych lub miejscach odosobnienia. Rekolekcje w Kalwarii należy zaliczyć do tych drugich: „Ten rodzaj rekolekcji zdobywa sobie coraz więcej popularności, gdyż uczestnicy na kilka dni odrywają się od codzienności życia, trudów i kłopotów, a zatapiają się w modlitwie i rozważaniu słowa Bożego. Przy okazji odczuwają radość ze spotkania z braćmi i siostrami z innych wspólnot, z wzajemnego poznania i ubogacenia się doświadczeniem oraz wartościami życia religijnego”¹⁰⁶⁹.

Uczestnicy tych rekolekcji wykazują się szczególnym zainteresowaniem tematyką franciszkańską. Już samo bycie ze sobą we wspólnocie i kontakt z przedstawicielami pierwszego zakonu, stanowią dla nich umocnienie na drodze powołania franciszkańskiego i bodziec do propagowania ideałów franciszkańskich w swoim środowisku¹⁰⁷⁰.

Kolejną grupą korzystającą z rekolekcji głoszonych w sanktuarium są **kalwaryjscy przewodnicy**. Rekolekcje dla nich organizowane są każdego roku w pobliżu niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Głosi je duchowy opiekun grupy - jeden z zakonników klasztoru w Kalwarii. Ponieważ uczestniczą w nich wszyscy przewodnicy, stanowią one doskonałą okazję do spotkania z kustoszem sanktuarium i podjęcia również tematów organizacyjnych (przypomnienie, bądź ustalenie zasad obowiązujących w czasie posługi pielgrzymom, ujednoczenie form posługi, znalezienie wspólnych rozwiązań stanowiących odpowiedź na znaki czasu i oczekiwania ze strony

¹⁰⁶⁹ J. Berłowska, G. Kudzia, *Obowiązki franciszkanów świeckich w świetle odnowionej Reguły Papieża Pawła VI*, [w:] *Franciszkański Zakon Świeckich. Podręcznik dla przełożonych, asystentów i franciszkanów świeckich*, red. J. Wojas, A. Pańczak, Kraków-Warszawa 2000, s. 141-142.

¹⁰⁷⁰ O żywotności Franciszkańskiego Zakonu Świeckich i zainteresowaniu jego członków możliwością odprawienia rekolekcji w sanktuarium kalwaryjskim świadczy duża liczba uczestników. W 1970 r. w rekolekcjach uczestniczyło 200 osób. Uczestnicy mogli nie tylko modlić się i słuchać słowa Bożego. Przygotowywano dla nich nowatorskie, jak na owe czasy, formy ubogacenia rekolekcji. W 1972 r. w ramach rekolekcji odbyła się projekcja przeżroczy przybliżających życie Kościoła i zakonu franciszkańskiego, a rok później uczestnicy wysłuchali wspólnie nagrania audycji radiowej autorstwa Jacka Stwory „Pasja, czyli misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej widziane” z 1972 roku, za którą autor otrzymał radiową nagrodę „Prix Italia”, nazywaną radiowym Oskarem. Emisja słuchowiska ilustrowana była przeżroczami odpowiadającymi jego treści. Zob. Kronika V, s. 6, 52, 70.

współczesnych pielgrzymów). Sprawy organizacyjne, choć istotne, nie stanowią pierwszoplanowej treści rekolekcji. Ich celem jest osobista formacja wewnętrzna, duchowa odnowa, spojrzenie na mądrość Ewangelii wyrażoną także w formie sanktuarium i przekazywanych tu treściach. Niemal każdy z przewodników, będąc człowiekiem zaangażowanym w życie Kościoła i uczestnicząc w rekolekcjach organizowanych w swojej parafii, pragnie uczestniczyć również w tych ćwiczeniach, w tym miejscu i w tej wspólnotcie.

Członków tej grupy cechuje głęboka wiara i ufność wobec Boga oraz Matki Najświętszej czczonej w kalwaryjskim wizerunku. Są wiernymi współpracownikami klasztoru. Ceniąc sobie tę współpracę, czują się akceptowani i traktowani z szacunkiem przez opiekunów sanktuarium¹⁰⁷¹. A. Kluska pisze o nich jako ludziach zafascynowanych atmosferą i duchem Kalwarii, którzy długie chwile spędzają na modlitwie przed wizerunkiem Matki Bożej. Pisze, że wrosli oni w krajobraz Kalwarii i koloryt uroczystości: „Istnieje uzasadniona potrzeba, aby ci ludzie, tak bardzo związani z polską Jerozolimą, którzy zazwyczaj spotykają się tylko na Drózkach w czasie odpustów, przynajmniej raz w roku, w czasie Zielonych Świąt, z wielką radością mogli przebywać wspólnie na Kalwarii. Przyjeżdżają więc sami, bez pielgrzymów [...], by przeżyć rekolekcje specjalnie dla nich przygotowane. Tradycja organizowania tego rodzaju spotkań sięga 1957 r. Jest wtedy czas na Eucharystię, wysłuchanie nauk i śpiew pieśni kalwaryjskich. Podczas takich rekolekcji jest też odpowiednia atmosfera do rozmów, głębszego poznania się i przedyskutowania różnorodnych problemów zarówno osobistych, jak i klasztoru, którymi przewodnicy są żywo zainteresowani”¹⁰⁷². Są to ludzie utwierdzeni w wierze, gotowi świadczyć o niej bez względu na konsekwencje.

Wielu z nich bardzo ceni sobie udział w rekolekcjach: „Z wielką radością wyrażam wdzięczność za przeprowadzone rekolekcje dla przewodników, za wspólne modlitwy, Eucharystię i spotkanie w tak życzliwym gronie [...]. Przeżyte chwile pozostają w pamięci, scalają nas w optymistycznej służbie Bogu i Matce Najświętszej, dają nadzieję na kolejne dni życia”¹⁰⁷³. Są świadomi stojących przed nimi zadań: „Zachęcać i dawać innym szansę przewodniczenia w modlitwach, swoimi modlitwami obejmować Ojca Świętego, Kościoła, kapłanów, powołania kapłańskie, zakonne

¹⁰⁷¹ A. Kluska, *Kalwaryjscy przewodnicy...*, s. 6.

¹⁰⁷² Tamże, s. 526.

¹⁰⁷³ Słowa przewodnika Zdzisława Sekuły, [w:] A. Kluska, *Kalwaryjscy przewodnicy...*, s. 375.

i misyjne oraz Ojczyznę, by była Bogiem mocna. Należy przypominać nauki proroka naszych czasów Jana Pawła II, podtrzymywać tradycje naszych przodków, modlić się za zmarłych”¹⁰⁷⁴. Skoro w taki sposób postrzegają swoje posłannictwo, można wnioskować, że od rekolekcji, w których uczestniczą oczekują, że będą one szkołą pogłębionej modlitwy, a głoszone nauki umocnią ich więź z Kościołem, pogłębią świadomość pełnionej w nim misji, zaszczepią znajomość jego nauczania i wrażliwość na jego potrzeby.

Rekolekcje, co zrozumiałe, w pewnym stopniu kształtują życie przewodników. O przewodniku Janie Wdówe z Zubrzyicy Górnej napisano: „Uczestniczył w rekolekcjach dla przewodników, a wyniesione z nich duchowe przeżycia i refleksje przelewał na grunt życia rodzinnego”¹⁰⁷⁵.

Kościelni i organiści to kolejna grupa, która uczestniczyła w specjalistycznych rekolekcjach organizowanych w Kalwarii¹⁰⁷⁶. Są to przedstawiciele dwóch zawodów związanych z pracą w kościołach. Encyklopedia Katolicka kościelnego definiuje jako pracownika parafii, którego zadaniem jest utrzymywanie w czystości i porządku kościoła i zakrystii, dbanie o paramenty i naczynia liturgiczne, o klucz do tabernakulum, księgi liturgiczne, świece, oleje święte, wodę święconą, kwiaty, przygotowywanie szat i naczyń do sprawowania liturgii, otwieranie i zamykanie kościoła, zbieranie pieniędzy na „tace”¹⁰⁷⁷. Organista odpowiada za oprawę muzyczną sprawowanej w kościele liturgii. Jemu zwykle powierza się dobór pieśni, aby były one zgodnie nie tylko z okresem liturgicznym, ale także treścią nawiązywały np. do czytań liturgicznych. Wymienione zadania świadczą o tym, że nie może on być zwykłym muzykiem¹⁰⁷⁸. Zarówno kościelny, jak organista nie mogą powierzanych im zadań

¹⁰⁷⁴ Słowa Eugeniusza Studnickiego, [w:] A. Kluska, *Kalwaryjscy przewodnicy...*, s. 401.

¹⁰⁷⁵ A. Kluska, *Kalwaryjscy przewodnicy...*, s. 433.

¹⁰⁷⁶ Uczestnicy rekolekcji mogli odnieść pożytek nie tylko duchowy. Mogli także liczyć na zdobycie praktycznych informacji związanych z ich codzienną pracą. Wynikało to z faktu, że rekolektantom towarzyszył zwykle kapłan odpowiedzialny w diecezji za tę grupę wiernych. Kiedy w 1972 r. swoje rekolekcje odprawiali organiści z archidiecezji krakowskiej, towarzyszył im ks. Józef Hajduk, przewodniczący archidiecezjalnej podkomisji ds. organistów. Zob. *Kronika V*, s. 53.

¹⁰⁷⁷ E. Stencel, *Kościelny*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, red. A. Szostek i in., Lublin 2002, kol. 990.

¹⁰⁷⁸ Muzyk kościelny, który ma pomagać wiernym w modlitwie, w przeżywaniu ich wiary, musi być nieustannie świadomy tego, że muzyka liturgiczna jest formą przepowiadania. Dlatego nawet najlepiej wykształcony organista, znający świetnie literaturę organową, posługujący się bogatym repertuarem śpiewów liturgicznych, znający tajniki budowy instrumentu itd., bez odpowiedniej formacji będzie wyłącznie rzemieślnikiem. Monika Łukaszów, *Organista* -

wykonywać jedynie w sposób zewnętrzny, nie wymagający od nich wewnętrznego zaangażowania. Skoro od każdego pracownika, wykonującego jakikolwiek zawód, wymaga się zwykle nie tylko umiejętności zawodowych, ale także osobistych predyspozycji, tym bardziej kościelny i organista nie mogą być w swojej pracy jedynie rzemieślnikami. Trudno wyobrazić sobie, by pracę tę spełniali jedynie ze względów zarobkowych. Warunkiem, dzięki któremu ich praca będzie przynosić dobre owoce dla nich samych i dla innych jest zaangażowanie duchowe, miłość do Kościoła i świadomość, że ich posługa ma wymiar także nadprzyrodzony. Codzienne przebywanie w bliskości rzeczy i czynności świętych może pociągnąć za sobą przyzwyczajenie, pewną rutynę. Dlatego tak istotne jest systematyczne przypominanie sobie o specyfice tej pracy i jej duchowym wymiarze. Z całą pewnością służą temu systematycznie przeżywane rekolekcje. Dokumenty niektórych diecezji mówią o obowiązku udziału pracowników w rekolekcjach¹⁰⁷⁹.

Chorzy i zaangażowani w pomoc charytatywną. Swoje rekolekcje w sanktuarium odprawiają także osoby dotknięte chorobą i ci, którzy angażują się w różnego rodzaju pomoc charytatywną¹⁰⁸⁰. Sanktuarium w Kalwarii bardzo mocno nawiązując do dokonanego przez Chrystusa dzieła odkupienia, a więc Jego męki, śmierci i zmartwychwstania, stwarza szczególnie klimat dla szukających duchowej siły potrzebnej w cierpieniu. Przeniknięte jest treściami związanymi z cierpieniem Jezusa i Jego Matki, wyrażonymi przez miejsca, przedmioty kultu, śpiewy, modlitwy i rozważania. Osoba cierpiąca może więc odczuć, że przebywa w miejscu, w którym cierpienie nie jest tematem abstrakcyjnym. Sama więc duchowość Kalwarii sprawia, że jest to dobre miejsce na rekolekcje dla chorych i cierpiących. Słuchając tutaj słowa Bożego i rozważając wyrażone tu tajemnice wiary mogą doznać umocnienia, a nawet wewnętrznej przemiany, o której pisał św. Jan Paweł II w swoim Liście apostolskim

zawód, któremu nie grozi bezrobocie, Niedziela, Edycja łęgnicka, 27/2010
<http://niedziela.pl/arttykul/56745/nd/Organista---zawod-ktoremu-nie-grozi> (dostęp 16.03.2018 r.)

¹⁰⁷⁹ Np. diecezja płocka. Zob. Instrukcja o zatrudnianiu pracowników kościelnych w parafiach, pkt. 6: „Pracownicy kościelni powinni brać udział w rekolekcjach i dniach skupienia dla nich organizowanych”.

<http://diecezjaplocka.pl/media/4091606/INSTRUKCJA%20O%20ZATRUDNIANIU%20PRACOWNIKOW%20PDF.pdf>
 (dostęp 16.03.2018 r.)

¹⁰⁸⁰ Zdarzało się, że sanktuarium nie tylko dawało chorym możliwość odprawienia rekolekcji, ale także w znacznym stopniu pokrywało koszty ich pobytu. Tak było np. w 1988 r. W kronice klasztoru odnotowano: „W maju przebywały w Kalwarii dwie grupy chorych i niepełnosprawnych. Każda bawiła przez tydzień korzystając z odpoczynku i specjalistycznych rekolekcji prowadzonych przez referentów. W każdej grupie wraz z opiekunami było ok. 100 osób - i to na utrzymaniu klasztoru, z pewną tylko pomocą Referatu chorych”. Zob. Kronika VII, s. 24.

o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia *Salvifici doloris*: „Poprzez wieki i pokolenia stwierdzono, że w cierpieniu kryje się szczególna moc przybliżająca człowieka wewnątrznie do Chrystusa, jakaś szczególna łaska. Tej łasce zawdzięcza swoje głębokie nawrócenie wielu świętych [...]. Owocem owego nawrócenia jest nie tylko to, że człowiek odkrywa zbawczy sens cierpienia, ale nade wszystko to, że w cierpieniu staje się całkowicie nowym człowiekiem. Znajduje jakby nową miarę całego swojego życia i powołania”¹⁰⁸¹. Z tych samych powodów przybywają tu zaangażowani w pomoc charytatywną. Kontemplacja tajemnic męki Chrystusa stanowi dla nich niezawodne źródło siły w podejmowaniu ich niełatwej posługi. Może też pomóc dostrzegać w cierpiącym bracie cierpiącego Chrystusa. Pamięć o cierpieniu Zbawiciela i kontakt z cierpiącymi braćmi mają wyzwalać w nich miłość. We wspomnianym liście Jana Pawła II czytamy, że cierpienie jest obecne w świecie także po to, by „wyzwalać w człowieku miłość, ów bezinteresowny dar z własnego «ja» na rzecz innych ludzi, ludzi cierpiących. Świat ludzkiego cierpienia przyzywa niejako bez ustanku inny świat: świat ludzkiej miłości - i tę bezinteresowną miłość, jaka budzi się w jego sercu i uczynkach, człowiek niejako zawdzięcza cierpieniu”¹⁰⁸².

Małżeństwa. W organizowanych w sanktuarium rekolekcjach uczestniczą też małżeństwa. Życie religijne małżeństw i rodzin uzależnione jest w dużym stopniu od ich kontaktu ze słowem Bożym. Św. Paweł VI pisał, że wszyscy członkowie rodziny ewangelizują i podlegają ewangelizacji. Rodzice dzielą się Ewangelią z dziećmi, ale też odbierają od nich Ewangelię wyrażoną życiem. Ustne głoszenie prawdy Bożej nie wyczerpuje wszystkich możliwości ewangelizowania. Na pierwszym miejscu stoi tu świadectwo chrześcijańskiego życia. W czasach, w których samo słowo staje się niewystarczające, tylko towarzyszące mu świadectwo życia ma siłę przekonywania¹⁰⁸³. Przekaz Ewangelii dokonuje się więc w rodzinie przez świadectwo życia, wiarę, miłość małżonków względem siebie, miłość rodziców do dzieci i dzieci do rodziców. Świadectwo to jest również realizowane na zewnątrz, wobec innych rodzin¹⁰⁸⁴. Aby jednak Ewangelia mogła być przekazywana na różne sposoby w małżeństwie, w rodzinie i na zewnątrz, musi systematycznie docierać do małżonków i członków

¹⁰⁸¹ SD, s. 97.

¹⁰⁸² Tamże, s. 102.

¹⁰⁸³ K. Więsyk, K. Wojaczek, *Urzeczywistnianie się Kościoła w małżeństwie i rodzinie*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A.L. Szafranski, Lublin 1985, s. 207.

¹⁰⁸⁴ Tamże, s. 238.

rodziny. Musi być pielęgnowana w sercu, aby mogła wydać właściwe owoce. Z całą pewnością sprzyjają temu organizowane w Kalwarii rekolekcje dla małżeństw. Ich uczestnicy potrzebują przesłania ewangelicznego umacniającego ich w realizowaniu małżeńskiego powołania i pomagającego stawić czoła trudnościom. Istotny jest tutaj dobór rekolekcjonisty. Powinien to być kapłan, któremu nie są obce zagadnienia związane z życiem małżeńskim i rodzinnym. Cennym wsparciem dla prowadzącego i uczestników jest pomoc małżonków zaangażowanych w duszpasterstwo rodzin czy specjalistów, np. z zakresu psychologii¹⁰⁸⁵.

6.3 Wierni na co dzień korzystający z posługi duszpasterskiej w sanktuarium

Klasztor wraz z Dróżkami położony jest na styku dwóch parafii: św. Józefa w Kalwarii Zebrzydowskiej, prowadzonej przez duchowieństwo archidiecezji krakowskiej i Wniebowzięcia NMP w Brodach prowadzonej przez ojców bernardynów mieszkających przy kościele Grobu Matki Bożej. Istnieje jednak duża grupa wiernych, którzy systematycznie uczestniczą w sprawowanych w sanktuarium Mszach świętych i nabożeństwach. Można więc stwierdzić, że choć administracyjnie należą do właściwej miejscu zamieszkania parafii, swoją „parafią” uczynili sanktuarium. Od pielgrzymów w pełnym tego słowa znaczeniu odróżnia ich miejsce zamieszkania położone w sąsiedztwie sanktuarium, częstotliwość wizyt i kierujące nimi motywy. W przyszłości warto zbadać, czy wybierając sanktuarium zrezygnowali z udziału w wydarzeniach liturgicznych organizowanych w parafii w pewnym stopniu czy zupełnie, okresowo czy na stałe. Można podjąć próbę wskazania kilku prawdopodobnych motywów ich obecności w sanktuarium. Pierwszy z nich, to zamieszkanie w pobliżu klasztoru. Do kalwaryjskiej parafii św. Józefa należą m.in. domy położone na terenie wsi Bugaj. Ich mieszkańcy chcąc dojść do swojego kościoła parafialnego, oddalonego o blisko trzy kilometry, mijaliby położoną niemal po sąsiedzku bazylikę. Także mieszkańcy ulic Bernardyńskiej, Klasztornej, Lanckorońskiej i Kościuszki mieszkają w sąsiedztwie

¹⁰⁸⁵ Małżonkowie, którym czas nie pozwalał na wzięcie udziału w rekolekcjach, mogli wspólnie uczestniczyć w organizowanym w Kalwarii dniu skupienia. Możliwość taką stworzono np. w 2016 r. Miejszem zakwaterowania uczestników była pustelnia św. Marii Magdaleny. Wspólne słuchiwanie się w słowo Boże w zaciszu pustelni, było dla małżonków nowym i owocnym doświadczeniem, o czym świadczyły ich pisemne świadectwa. Zob. <http://kalwaria.eu/aktualnosc/wrzesniowe-ds-y-na-pustelni> (dostęp: 20.12.2020).

sanktuarium. Drugim motywem jest zjawisko, które można nazwać „bogatszym życiem” sanktuarium. Chodzi tu o bogactwo wydarzeń, sprawowanych liturgii, liczbę kapłanów, bogactwo wystroju czy pewnego rodzaju prestiż. Zrozumiałym zjawiskiem jest, że sanktuarium o takiej randze jak sanktuarium kalwaryjskie, przewyższa liczbą organizowanych wydarzeń nawet dobrze funkcjonujące parafie. Oczywiście są to wydarzenia innego rodzaju niż te, które mają miejsce w parafiach, ale po pierwsze jest ich wiele, a po drugie wiążą się ze specyficzną oprawą. Mowa tu o wydarzeniach, w obchód których wpisana jest celebracja Mszy św. czy innego nabożeństwa, albo o takich, które mogą stanowić jeden z bodźców skłaniających do odwiedzenia sanktuarium i wzięcia udziału w jakiejś celebracji. Do pierwszych można zaliczyć np. „Kalwaryjskie misterium chleba”, a więc coroczną pielgrzymkę Kół Gospodyń Wiejskich Ziemi Kalwaryjskiej¹⁰⁸⁶. Msza święta stanowi centralny punkt spotkania. Wśród drugich można wymienić np. koncerty w ramach organizowanego w Kalwarii w lipcu i sierpniu Letniego Festiwalu Muzycznego. Msza św. nie jest wpisana w program obchodu, ale ponieważ koncert odbywa się po Mszy wieczornej, część uczestników bierze w niej udział. Sanktuarium przewyższa parafie także ilością sprawowanych liturgii. Celebracjom nierzadko towarzyszą rozbudowane asysty przygotowane przez kleryków bernardyńskiego seminarium. Mowa tu nie tylko o celebracjach związanych z największymi kalwaryjskimi odpustami, ale także o codziennej, zwyczajnej posłudze. Obecnie w bazylice w dni powszednie sprawowanych jest sześć Mszy: o godz. 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 17.00 (od listopada do Niedzieli Palmowej), 19.00 (od Niedzieli Palmowej do końca października). W niedziele i w uroczystości, podczas których Msze sprawowane są według porządku niedzielnego, a więc np. 6 stycznia (Objawienie Pańskie), 3 maja (NMP Królowej Polski), 2 sierpnia (MB Anielskiej, patronki bazyliki), 13 sierpnia (MB Kalwaryjskiej), celebruje się tu osiem Mszy: o godz. 6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00. Tak duża możliwość wyboru pozostawiona wiernym (wynikająca z dużej liczby pracujących w sanktuarium kapłanów) sprawia, że wielu osobom łatwiej znaleźć tu odpowiednią dla siebie godzinę, niż np. w parafii, gdzie sprawowane są dwie

¹⁰⁸⁶ Spotkanie takie odbyło się np. 30.09.2012 r. Wziął w nim udział również udział zespół regionalny „Sami Swoi” z Przytkowic. Kustosze sanktuarium o. Gracjan Kubica, który przewodniczył uroczystości, powitał przybyłych do sanktuarium gości. Po homilii, przedstawicielka Gospodyń Wiejskich odczytała Akt Zawierzenia Kół Matce Bożej Kalwaryjskiej. Eucharystię zwieńczył symboliczny Dar Chleba - przekazanie przez kustosza bochenków chleba przybyłym delegacjom. Zob. <http://kalwaria.eu/aktualnosc/kalwaryjskie-misterium-chleba> (dostęp: 13.05.2020 r.).

czy trzy Msze św. W klasztorze posługuje zespół kapłanów w liczbie, która jest nieosiągalna dla zwykłej parafii. Zwykle jest to ponad dwudziestu kapłanów¹⁰⁸⁷. Jeżeli doliczy się do tej grupy, także posługujących w sanktuarium, prezbiterów mieszkających w seminarium, będzie to bez mała czterdzieści osób. Z tak dużą liczbą kapłanów wiąże się nie tylko możliwość rozbudowania pracy duszpasterskiej, ale także zjawisko, które można nazwać „urozmaiceniem posługi”. Wierni korzystający w swojej parafii przez dłuższy czas z posługi jednego czy dwóch kapłanów, po pewnym czasie potrzebują pewnej odmiany, urozmaicenia. Duża liczba kapłanów sprawia, że posługa w danym miejscu trudniej ulega stagnacji. Każdy kapłan ma bowiem inne zdolności, inną osobowość, temperament, właściwe sobie doświadczenie. Pozytywnym czynnikiem może być także zróżnicowanie wiekowe: są zadania, w których lepiej sprawdzają się kapłani starsi i takie, w których na ogół dobrze odnajdują się młodzi. Z liczbą prezbiterów związane jest również zjawisko chętnego korzystania z sakramentu pokuty przez mieszkańców okolicy. Czynnikiem przyciągającym penitentów jest całodzienny dyżur w konfesjonale i anonimowość, na którą trudniej liczyć we własnej parafii. Kolejny atutem sanktuarium jest bogactwo wystroju. Otoczenie i wnętrze sanktuarium stanowią świadectwo mądrości i wyrobienia estetycznego tych, którzy fundowali i wyposażali sanktuarium. Rozmiary wnętrza, bogactwo wystroju, poziom artystyczny malowideł również stanowią swego rodzaju konkurencję dla niektórych kościołów parafialnych i sprawiają, że wierni na miejsce swojej modlitwy wybierają bazylikę. Ostatnim z wymienionych atutów miejsca jest jego prestiż. Ludzie ugruntowani religijnie wiedzą dobrze, że Pan Bóg działa w każdym czasie i w każdym miejscu. Jest obecny w sakramentach bez względu na miejsce ich sprawowania. Mimo to, dla sympatyków polskiej Jerozolimy, udział w sprawowanej w niej Mszy św., przystąpienie do sakramentu pokuty, ochrzcenie dziecka, przyjęcie sakramentu małżeństwa czy dokonanie innego aktu wynikającego z ich wiary ma zupełnie inny wymiar, niż we własnym kościele parafialnym.

Uczęszczających systematycznie do kalwaryjskiej bazyliki można scharakteryzować pod względem wieku. W dni powszednie są to najczęściej osoby w średnim wieku i starsze, z przewagą starszych. Osoby w sile wieku i młodsze bywają tu przeważnie w niedziele. Wtedy to w Mszach uczestniczą młodsze małżeństwa

¹⁰⁸⁷ W 2003 r. w sanktuarium posługiwało 22 kapłanów. Zob. *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (OO. Bernardynów) Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, red. Z. Mazur, K. Żuchowski, W. Murawiec, S. Szyrokoradiuk, W. Piszczek, Kraków 2003, s. 68-69.

i rodziny z dziećmi. Wiąże się to zapewne w jakimś stopniu z możliwościami czasowymi osób pracujących i ze stopniem ich zaangażowania religijnego. Mieszkająca w okolicach sanktuarium młodzież w niewielkim stopniu uczestniczy w sprawowanych tu nabożeństwach. W całorocznym harmonogramie duszpasterskim bazyliki nie ma specjalnej Mszy z udziałem młodych, choć zdarza się, że członkowie działającej przy klasztorze Franciszkańskiej Młodzieży Oazowej przygotowują oprawę muzyczną niedzielnej Mszy o godz. 11.00. Sanktuarium nie wyręcza też okolicznych parafii w sprawowaniu Mszy ze specjalnym udziałem dzieci

Zadaniem niniejszego rozdziału było podjęcie próby znalezienia odpowiedzi na pytanie, kim są odbiorcy słowa Bożego głoszzonego w sanktuarium kalwaryjskim. Podsumowując dokonaną analizę, należy stwierdzić, że grono to jest bardzo różnorodne, zarówno pod względem wieku, zainteresowań, stopnia zaangażowania religijnego i motywów obecności w sanktuarium. Charakteryzuje się różnymi oczekiwaniami względem głosicieli, począwszy od chęci ugruntowania swojej wiary i wiedzy religijnej, poprzez wyjaśnienie duchowości sanktuarium, jego zwyczajów, aż po podjęcie próby udzielenia odpowiedzi na najtrudniejsze pytania egzystencjalne (pomoc w wyborze drogi życiowej, wskazanie na nowe wartości życia małżeńskiego i rodzinnego, wskazanie celu i sensu ludzkiego cierpienia). Odbiorcy oczekują, że w sanktuarium spotkają głosicieli słowa Bożego, którzy będą pełnili swoją posługę z kompetencją i pasją. Po sanktuarium spodziewają się bowiem stworzenia im lepszych warunków do spotkania z Bogiem, niż te, którymi dysponują na co dzień. Ich oczekiwania wynikają także z tego, że z otrzymanych tutaj treści pragną skorzystać nie tylko osobiście, ale chcą je przekazać innym ludziom, których spotkają na swojej drodze, po powrocie do domu. Pragną uczynić z nich duchowy prowiant, który zaspokoi ich głód nie tylko w czasie pielgrzymki, ale również po jej zakończeniu.

Przed stróżami sanktuarium stoi zadanie nieustannego znajdowania odpowiedzi na pytanie, kim jest odbiorca słowa Bożego przybywający do sanktuarium, jakimi problemami żyje, czego oczekuje. Tylko to pozwoli w taki sposób komponować tematykę kazań i homilii, by modlący się w Kalwarii nie przestawali wierzyć, że słowo Boże stanowi niezawodną i najcenniejszą odpowiedź na pytania, które noszą w sobie. Stanie się ono dla nich źródłem nadziei i duchowej mocy do życia wiarą i świadcenia o Chrystusie.

7. OCENA POSŁUGI GŁOSZENIA SŁOWA BOŻEGO

Jednym z istotnych etapów analizy zjawiska głoszenia słowa Bożego w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej jest ukazanie na podstawie zgromadzonego materiału, jego walorów i mankamentów oraz ewentualne sformułowanie postulatów, których realizacja mogłaby przyczynić się do tego, że posługa ta pełniona w przyszłości byłaby jeszcze bardziej owocna, lepiej odpowiadałaby na oczekiwania odbiorców i była zgodna z wytycznymi Kościoła dotyczącymi tego zagadnienia.

7.1 Walory

Pierwszym pozytywnym zjawiskiem, na które należy zwrócić uwagę w kontekście posługi słowa Bożego w sanktuarium kalwaryjskim jest fakt, że **słowo Boże jest tu głoszone**. Choć może się to wydawać oczywiste i zupełnie zrozumiałe, jest to swego rodzaju fenomen. Od przeszło czterech wieków kolejne pokolenia kaznodziejów głoszą tutaj „Dobrą Nowinę, która pochodzi od Boga, a jej treścią jest Chrystus”¹⁰⁸⁸. Zarówno szafarze słowa Bożego, jak i wszystko, co tworzy to miejsce głoszą, że Jezus „jest Zbawicielem wszystkich narodów, przez którego śmierć i zmartwychwstanie, niebo i ziemia zostały pojednane z sobą na zawsze”¹⁰⁸⁹. To prawda, że fakt ten stanowi odpowiedź na wymagania Kościoła dotyczące sanktuariów. Kodeks prawa kanonicznego określając narzędzia niezbędne do zapewnienia w miejscach świętych obfitych środków zbawienia, gorliwe głoszenie słowa Bożego stawia na pierwszym miejscu. Dopiero potem wymienia ożywienie życia liturgicznego i kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej¹⁰⁹⁰. Papież Franciszek odwiedzając w 2019 r. rumuńskie sanktuarium w Șumuleu Ciuc powiedział: „Sanktuaria, miejsca niemal «sakramentalne» Kościoła-szpitala polowego, przechowują pamięć wiernego ludu, który pośród swoich udręk niestrudzenie poszukuje źródła wody żywej, gdzie mógłby pokrzepić nadzieję”¹⁰⁹¹. Bez wątplenia słowo Boże jest jednym ze źródeł, które w sanktuariach, także w kalwaryjskim sanktuarium, pokrzepiają nadzieję

¹⁰⁸⁸ DPLiL, nr 274.

¹⁰⁸⁹ Tamże.

¹⁰⁹⁰ KPK, kan. 1234 § 1.

¹⁰⁹¹ Franciszek, *Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium w Șumuleu Ciuc 1.06.2019*, OsRomPol 7-8/2019, s. 24.

udręczonych. To trwające od czterech wieków dzieło głoszenia Ewangelii w Kalwarii nie przynosiłoby być może takich owoców, gdyby nie zaangażowanie pokoleń głosicieli, którzy starali się być skutecznymi narzędziami w rękach Tego, którego słowo głosili. Ich wynikająca z miłości Boga i bliźniego praca związana z przygotowaniem kazań i homilii, szukanie nowych form, by lepiej dotrzeć do odbiorcy, wysiłki zmierzające do osobistego uświęcenia, aby głoszone słowo brzmiało w ich ustach wiarygodnie zasługują na szacunek i pamięć. Pozytywnym faktem dotyczącym kalwaryjskiego kaznodziejstwa jest także ten, że klasztor zabiega o archiwizację imion i nazwisk głosicieli, tematów, a w niektórych przypadkach także całych tekstów kazań i homilii.

Niewątpliwym atutem posługi głoszenia Dobrej Nowiny w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej jest **przygotowywanie przez stróżów tego miejsca programów tematycznych kazań głoszonych na Drózkach**. Inspirację dla autorów tematów stanowi m.in. program duszpasterski i bieżące wydarzenia z życia Kościoła powszechnego, partykularnego i życia sanktuarium. Sam fakt opracowywania tematów kazań i homilii głoszonych w sanktuarium należy uznać za zjawisko pozytywne i wielce pożądane. Świadczy on o tym, że posługa kaznodziejska dla odpowiedzialnych za duszpasterstwo w tym miejscu stanowi zagadnienie istotne. Z. Pilch¹⁰⁹², jeden z czołowych homiletów polskich pocz. XX w. wyjaśniając tę kwestię pisał obrazowo: „Temat, to myśl główna, przewodnia, którą rozwija się w kazaniu, jest to więc zarazem i zasadnicza treść kazania. Jak z nasienia rozwija się roślina, drzewo, tak z tematu - kazanie. [...] Kaznodzieja, zabierając się do opracowania kazania, powinien sobie od samego początku jasno zdawać sprawę z tego, jaki temat chce wybrać, pod jakim względem i w jakim zakresie chce go ująć i rozprowadzić”¹⁰⁹³. Biorąc pod uwagę liczbę kaznodziejów głoszących słowo Boże w sanktuarium, trudno wyobrazić sobie, by dobór tematów był dziełem przypadku. Wyznaczony ogólnie porządek tematyczny stymuluje kaznodziejów do rzetelnego opracowania poszczególnych zagadnień. Jego brak mógłby

¹⁰⁹² Pilch Zygmunt Jan (1888-1962), infulat, profesor homiletyki Seminarium Duchownego w Kielcach. Dyscypliną, którą zajmował się przez całe życie była homiletyka, autor wielu publikacji z zakresu kaznodziejstwa. Działał w ogólnopolskim ruchu homiletycznym, zwłaszcza jako organizator okresowych zjazdów homiletycznych. Od r. 1923 redagował jedyny w Polsce organ teorii kaznodziejskiej „Przegląd homiletyczny” wychodzący do sierpnia 1939 r. Należał do redakcji periodyku „Współczesna ambona”; współorganizował kursy duszpasterskie i uczestniczył w nich jako prelegent, w tym w pierwszym powojennym w r. 1948 na KUL-u. Za: <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/zygmunt-jan-pilch> (dostęp: 14.05.2020).

¹⁰⁹³ Z. Pilch, *Wymowa i kaznodziejstwo*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, Kielce 1935, s. 26.

sprawić, że kaznodzieje działając spontanicznie, powtarzaliby te same wątki, a być może powtarzali te same, raz przygotowane kazania i homilie. Przy braku dyscypliny tematycznej istniałoby też niebezpieczeństwo podjęcia przez kilku kaznodziejów, w ramach jednej uroczystości, tego samego tematu.

Każdorazowe opracowywanie tematów pomaga też odczytać niezmiennie prawdy ewangeliczne w aktualnym kontekście, zgodnie z zasadą mówiącą, że „miarą wykształcenia [kaznodziei] jest wycucie sytuacji w jakiej przyszło mu przemawiać”¹⁰⁹⁴. Odczytanie znanych fragmentów Ewangelii i spojrzenie przez ich pryzmat na aktualne wydarzenia życia społecznego czy osobistego słuchaczy rodzi u nich przekonanie, że słowo kierowane jest właśnie do nich: tu i teraz. Przekonanie to nie tylko wzmaga uwagę odbiorców, ale pomaga w dotarciu do ich wnętrza. Wierni, którzy uczestniczą w uroczystościach i z uwagą wsłuchują się w głoszone tu słowo, dostrzegając, że kazania i homilie zostały starannie przygotowane i oparte o przygotowany wcześniej program nabierają pewności, że opiekunowie sanktuarium troszczą się o odpowiedni poziom kaznodziejstwa i z szacunkiem traktują odbiorców głoszonego słowa.

Dzięki programowi tematycznemu kilkanaście wygłoszonych rozważań np. w czasie procesji po Drózkach, nie stanowi zbioru przypadkowych, nie powiązanych ze sobą w jakikolwiek sposób refleksji. Każde z nich stanowi element zaplanowanej wcześniej całości. Słuchacze wędrując od kaplicy do kaplicy otrzymują odpowiednio wyważone i dobrane porcje duchowego pokarmu, elementy łączące się w logiczną całość.

Głoszone nauki nie tylko posiadają określony temat. Temat ten nie jest przypadkowy czy zupełnie abstrakcyjny. Najczęściej wiąże się z programem lub hasłem duszpasterskim wyznaczonym przez Konferencję Episkopatu Polski na dany rok. Bez wątplenia wpływa to na aktualność głoszonego słowa. Każdorazowe hasło roku duszpasterskiego i jego program idą w parze z aktualnymi wydarzeniami i obchodami w Kościele. Ci wierni, którzy z różnych powodów w swoich parafiach nie mieliby możliwości zapoznania się z tymi treściami, stykają się z nimi wędrując po kalwaryjskich Drózkach. Fakt podejmowania tematyki zaproponowanej przez Konferencję Episkopatu sprawia również, że dostrzegalna staje się łączność sanktuarium z Kościołem w Polsce i Kościołem powszechnym. Stanowi ono jego żywą

¹⁰⁹⁴ R. Zerfass, [za:] K. Müller, *Homiletyka na trudne czasy*, Kraków 2003, s. 223.

częstkę. Wierni dostrzegając tę łączność mają szansę uświadomić sobie, że poruszane zagadnienia mają charakter powszechny w danym kraju, a być może i w całym Kościele.

Kolejnym atutem posługi słowa Bożego praktykowanej w sanktuarium kalwaryjskim jest **zaangażowanie dużej grupy kaznodziejów podejmujących trud głoszenia słowa Bożego**. Wspólnota klasztoru w Kalwarii liczy zwykle ponad dwudziestu zakonników. Większość z nich stanowią kapłani podejmujący posługę na ambonie. Obowiązki kaznodziejskie w sanktuarium wypełniają również kapłani mieszkający w położonym w sąsiedztwie klasztoru Wyższym Seminarium Duchownym. Władze klasztoru dokonując podziału obowiązków, decydują także, który z kaznodziejów stanie na ambonie danego dnia. Także podczas uroczystości odpustowych, kiedy słowo Boże głoszone jest obficie niż w zwykłym czasie, każdy z kaznodziejów ma wyznaczone miejsce i czas swojej posługi. Z okazji rozmaitych obchodów, zapraszani są także kaznodzieje spoza wspólnoty klasztoru kalwaryjskiego. Zleca się im wygłoszenie pojedynczych homilii lub kazań, bądź też zaplanowanych cykli, np. podczas uroczystości odpustowych trwających tydzień. Duża liczba głosicieli jest zjawiskiem korzystnym najpierw dla sanktuarium. Dysponowanie liczną grupą kaznodziejów pozwala na podejmowanie wielu inicjatyw kaznodziejskich. Słowo Boże może być głoszone przy wielu okazjach bez obawy, że pracujący w sanktuarium kaznodzieje ulegną zjawisku nazywanemu „wypaleniem”. Beneficjentami dużej liczby kaznodziejów posługujących przy sanktuarium są także oni sami. Związana z liczbą głoszących mniejsza częstotliwość podejmowania przez nich posługi sprawia, że mają oni więcej czasu na przygotowanie, przemyślenie i przemodlenie swoich wystąpień. Duża liczba kaznodziejów korzystna jest wreszcie dla odbiorców słowa. Wiąże się z nią bowiem różnorodność stylów przepowiadania. Choć kaznodzieje głoszą jedną Ewangelię, każdy z nich czyni to w sobie właściwy sposób. Uwarunkowania związane są z ich cechami osobistymi takie, jak temperament, barwa głosu, osobiste zainteresowania, doświadczenie, wykształcenie czy wiek znajdują odbicie w głoszonym słowie. Ta różnorodność jest potrzebna w kontekście zróżnicowanych oczekiwań słuchaczy. Kierowanie się przez odbiorców tak subiektywnymi kryteriami nie stoi w sprzeczności z wiarą w nadprzyrodzony charakter Bożego słowa głoszonego w homiliach i kazaniach. Odbiorca wierząc, że głoszone słowo jest słowem Boga, ponadczasowym i natchnionym, oczekuje również, że będzie ono podane w sposób odpowiadający jego możliwościom percepcyjnym czy też osobistym, subiektywnym

preferencjom. Inne będą więc oczekiwania ludzi młodych, inne starszych; inne osób ukształtowanych duchowo, inne tych, którzy na drodze świadomego dążenia ku zbawieniu stawiają pierwsze kroki; inne wreszcie tych, których poziom wiedzy religijnej jest wyższy i którzy oczekują pogłębionej refleksji, inne tych, dla których najprostsze prawdy stanowią nowość. O oczekiwaniach tych i tęsknocie za ich zaspokojeniem świadczy zjawisko poszukiwania przez wiernych „swojego” kościoła i „swoich” duszpasterzy, także kaznodziejów. Słowo „swój” należy tu rozumieć jako „odpowiadający indywidualnym oczekiwaniom”¹⁰⁹⁵. Jakość, forma i styl głoszenia słowa Bożego stanowią niejednokrotnie dla wiernych kryterium wyboru kościoła. Tak duża liczba głosicieli w Kalwarii daje nadzieję, że każdy ze słuchaczy będzie w stanie znaleźć kogoś, kto zaspokoi jego oczekiwania. We wspólnocie klasztoru posługują bowiem kaznodzieje specjalizujący się z głoszeniu Ewangelii do młodych i ci, którzy mają lepszy kontakt ze starszymi; wykładowcy wyższego seminarium, którzy najczęściej motywują swych słuchaczy do głębszej i bardziej rzetelnej refleksji i głosiciele, którzy potrafią dotrzeć do słuchaczy oczekujących słów prostych i zrozumiałych.

Możliwość dotarcia do dużej grupy słuchaczy, także należy postrzegać jako walor kaznodziejstwa w polskiej Jerozolimie. Choć oddziaływanie słowa Bożego nie odbywa się masowo, ale indywidualnie, przez każdego bowiem ze słuchaczy indywidualnie jest przyjmowane lub odrzucane, a liczba odbiorców nie powinna być dla głosiciela głównym kryterium działania, faktem jest, że sanktuaria są miejscem, które pozwalają dotrzeć z orędziem Ewangelii do większej grupy słuchaczy. Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej należy do miejsc świętych, które na terenie Polski cieszą się największą frekwencją wiernych. Nie wszystkich odwiedzających to miejsce można nazwać „słuchaczami słowa Bożego” w pełnym tego słowa znaczeniu. Do grupy tej nie należą Ci, którzy nie uczestniczą tu we Mszy św., nabożeństwie czy innego rodzaju obchodzie, w czasie którego głoszona jest Ewangelia (choć prawdy ewangeliczne mogą dotrzeć do nich także w inny sposób, choćby przez prezentowaną przez przewodnika

¹⁰⁹⁵ Zjawisko to określane jest mianem churchingu. Niektórzy autorzy definiują churching jako „regularne chodzenie od kościoła do kościoła w celu realizacji praktyk religijnych”. Zob. W. Klimski, *Churching. Rzecz o wędrujących parafianach*, [w:] *Religia wobec wyzwań współczesności z perspektywy nauk społecznych*, red. I. Borowik, S. Gołębiowska, P. Stawiński, Warszawa 2018, s. 262. Definicję tę można poszerzyć ukazując omawiane zjawisko nie tylko jako „chodzenie od kościoła do kościoła”, ale jako „wędrowkę” w poszukiwaniu szczególnego kościoła. Zob. K. Rosenkiewicz, *Śródmiejskie wędrówki wiernych (churching) jako nowa perspektywa badań życia miasta*, [w:] *Biuletyn KPZK PAN*, Zeszyt 271, rok 2018, s. 129.

historię sanktuarium lub znajdujące się na terenie sanktuarium dzieła sztuki religijnej). Szczególnie duża liczba pielgrzymów przybywa tu jednak na dwa główne, trwające około tygodnia odpusty: odpust Wielkiego Tygodnia i sierpniowy odpust Wniebowzięcia NMP. Oba te wydarzenia stanowią okazję do bardzo intensywnego głoszenia i słuchania Dobrej Nowiny. Frekwencja podczas wspomnianych uroczystości ulega zmianom - notuje się raz wzrost, raz spadek liczby uczestników. Wynika to z rozmaitych względów. Nierzadko frekwencja zależy od pogody. Zmienił się też sposób obecności pielgrzymów w sanktuarium. Kiedy pątnicy przybywali tu furmankami lub pieszo, pokonawszy trud drogi pozostawali w sanktuarium od początku do końca odpustu. Dziś wielu z nich przyjeżdża samochodem jedynie na wybrane przez siebie punkty uroczystości, jak np. maryjna procesja Zaśnięcia czy Wniebowzięcia lub uroczysta celebra z udziałem biskupów. Mimo tych wszystkich okoliczności, główne uroczystości nie przestają gromadzić tłumów pielgrzymów. Daje to głosicielom możliwość dotarcia ze słowem Bożym do dużej grupy odbiorców. Są wśród nich być może tacy, którzy w życiu Kościoła nie uczestniczą systematycznie, a na uroczystość przybyli z ciekawości, z miłości do tego miejsca czy towarzysząc rodzinie lub przyjaciołom. Świadomość tego faktu towarzyszy kaznodziejom już na etapie przygotowywania wystąpień. Są one konstruowane w taki sposób, by satysfakcjonowały tych, którzy oczekują słów prostych i zrozumiałych, i tych, którzy spodziewają się dobrego poziomu merytorycznego i stylistycznego; by trafiały do zaawansowanych na drodze wiary i do tych, którzy stawiają na niej pierwsze kroki lub jeszcze na nią nie weszli. Szczególnie istotnym wydaje się ukazywanie pozytywnych aspektów drogi kroczenia za Chrystusem, aktualności wskazań Ewangelii i sensu przynależenia do wspólnoty Kościoła.

Wraz z liczbą słuchaczy rośnie też odpowiedzialność za wypowiedziane słowo. Głosiciele dbając o wierność Ewangelii są świadomi skutków, jakie przyniesie ich posługa. Ich słowa mogą zachęcić do jedności, wlać nadzieję i zapał ale też wprowadzić rozłam i zniechęcić do dania pozytywnej odpowiedzi na Boże wezwanie. Szczególnie w dobie polaryzacji politycznej społeczeństwa pamiętają oni, że opowiedzenie się głosiciela słowa Bożego za jedną z frakcji politycznych może doprowadzić do tego, że słuchacz z jego opinią utożsami poglądy całego Kościoła. W podobnych sytuacjach nawet ci, którzy nie angażują się w życie polityczne, będąc świadkami takiego zjawiska mogą nabrać fałszywego przekonania, że Kościół jako wspólnota opowiada się za konkretną partią polityczną, a przynależność do niego obliguje do popierania jednego ze

stronnictw. Nie oznacza to jednak, że problematyka polityczna nie może pojawić się w kaznodziejstwie w żadnej postaci. Człowiek jest istotą społeczną i polityczną. Mimo to należy zachować daleką idącą ostrożność i uszanować granice. Błędem byłoby podsuwanie słuchaczom konkretnych rozwiązań dotyczących np. głosowania¹⁰⁹⁶.

Opracowywanie na każdy rok haseł i programów duszpasterskich ma na celu nie tylko stworzenie nowych dokumentów i opracowań, ale dotarcie do jak najszerszej grupy odbiorców, przekonanie ich o prawdziwości i potrzebie realizacji podejmowanych inicjatyw. Duża liczba pielgrzymów gromadzących się w Kalwarii daje taką możliwość. Wystarczy ją dobrze wykorzystać i dołożyć starań, aby treść i forma przekazu zainteresowały odbiorców.

Liczny udział wiernych w uroczystościach kalwaryjskich stanowi też szansę dla goszczących w sanktuarium biskupów. Pasterze organizujący w Kalwarii spotkania swoich diecezjan (pielgrzymka rodzin archidiecezji krakowskiej, pielgrzymka rodzin diecezji bielsko-żywieckiej, pielgrzymka diecezji sosnowieckiej) mają możliwość spotkania z przedstawicielami różnych zakątków diecezji, wspólnej modlitwy i dotarcia do nich ze swoim orędziem. Uprzywilejowaną pozycję mają w tym względzie pasterze archidiecezji krakowskiej. Większość pielgrzymów uczestniczących w dorocznych obchodach stanowią jej mieszkańcy. Te kalwaryjskie spotkania biskupów ze swoimi diecezjanami, dobrze zorganizowane i przeprowadzone, mogą służyć duchowemu zbudowaniu obu stron. Wierni mogą zobaczyć swojego biskupa w charakterze pielgrzyma - modlącego się prywatnie i wraz z nimi, wędrującego szlakiem Drózek, zgłębiającego słowo Boże. Biskup zaś ma możliwość zetknięcia się ze świadectwem wiary swoich diecezjan: widzi ich tworzących jedną wspólnotę (bez podziałów na dekanaty i parafie), uczestniczących w Eucharystii, przystępujących do sakramentu pokuty i pojednania, modlących się na terenie sanktuarium. Może powierzyć ich modlitwie intencje ważne dla diecezji, siebie samego, jako pasterza i wszystkich członków diecezjalnej wspólnoty potrzebujących modlitewnego wsparcia.

Bardzo ciekawym zjawiskiem, w kontekście homiletycznym, w czasie odpustu Wielkiego Tygodnia jest **ilustrowanie głoszonego słowa scenami z Misterium Męki Pańskiej**. Podczas obchodów pasyjnych w Wielki Czwartek i Wielki Piątek pielgrzymi uczestniczący w Misterium wędrując od stacji do stacji, na przemian słuchają głoszonych kazań i oglądają odgrywane sceny przedstawiające kolejne etapy Męki

¹⁰⁹⁶ Zob. H. Sławiński, *Problematyka polityczna w kazaniu*, [w:] *Polityka na ambonie?* red. W. Przyczyna, L. Szewczyk, Kraków 2015, s. 88.

Chrystusa. Ewangelia głoszona jest na przemian słowem i obrazem. W swoim czasie podjęto też próby podobnego zilustrowania żywym obrazem obchodów uroczystości Wniebowzięcia NMP, ale nie przetrwały one w tradycję. Zwyczaj ten nawiązuje wyraźnie do średniowiecznych misterii. K. Nowacki pisze: „Misterium w Kalwarii Zebrzydowskiej jest bardzo ciekawym przykładem widowiska teatralno-liturgicznego, znanego już w wiekach średnich, tutaj rozbudowanego z całym barokowym przepychem. Dawne formy przystosowano do aktualnych potrzeb, stwarzając niezmiernie interesujący spektakl”¹⁰⁹⁷. Jako jego zasadnicze cechy określa:

- Ograniczenie akcji widowiska do scen związanych z Męką Chrystusa.
- Scenariusz oparty na tekście Ewangelii z niewielką domieszką apokryficznych i tradycyjnych naleciałości.
- Role odgrywane przez amatorów (o wyborze odtwórców poszczególnych ról decydowały nie zdolności aktorskie, ale pobożność i wysoka moralność).
- Brak rozgraniczenia na widownię i scenę. Wszyscy w równej mierze brali w nim udział. Kto nie odgrywał konkretnej roli, należał do tłumu jerozolimskiego.
- Akcja toczyła się na wyznaczonym w XVII w. terenie.
- Zasadniczy zrąb dawnego widowiska przetrwał do naszych czasów.

Co najbardziej istotne w kontekście stanowiącym punkt zainteresowania niniejszej rozprawy, sceny misterium były uzupełnieniem i zobrazowaniem cyklu wygłaszanych kazań. Zanim opracowano teksty, miały one raczej charakter pantomimiczny. Jeśli padały słowa, były nimi krótkie teksty zapożyczone z Ewangelii (wyjątek stanowił Dekret śmierci charakteryzujący się bardziej teatralną formą)¹⁰⁹⁸. Zastosowanie takiego rozwiązania i praktykowanie go przez tyle wieków aż do dziś, przynosi korzyść i warstwie teatralnej, i homiletycznej obchodu. Samo odgrywanie scen przybliżających wydarzenia z ostatnich godzin życia Chrystusa na ziemi groziłoby ograniczeniem całości do amatorskiego teatru. Stwarzałoby niebezpieczeństwo, że widzowie zatrzymają się jedynie na zewnętrznych walorach przedstawienia: doborze aktorów, prezentowanych przez nich umiejętnościach, kostiumach. Nie zagłębią się natomiast w treściach stanowiących istotę misterium. Z kolei samo głoszenie kilkunastu rozważań szybko wyczerpałoby możliwości percepcyjne i cierpliwość słuchaczy. Połączenie tych dwóch elementów wprowadza pożądane urozmaicenie. Treści podawane przez

¹⁰⁹⁷ K. Nowacki, *Misterium w Kalwarii Zebrzydowskiej*, „Pamiętnik teatralny”, rok IX, zeszyt 3-4 (35-36), s. 477.

¹⁰⁹⁸ Tamże, s. 477-478.

kaznodziejów pogłębiają w uczestnikach to, co przekazano im za pomocą żywego obrazu, a odgrywane sceny stanowią barwną ilustrację głoszonych nauk. Jest to szczególnie istotne w czasach dominacji obrazu, kiedy samo słowo nie jest w stanie przez dłuższy czas skutecznie utrzymać uwagi odbiorcy.

Do udziału w uroczystościach, a co za tym idzie - pełnienia posługi głoszenia słowa Bożego zapraszani są **hierarchowie z całego świata**. Kroniki klasztoru kalwaryjskiego odnotowują nazwiska wielu hierarchów, którzy gościli w jego progach. Zwłaszcza po 1989 r. stróże sanktuarium w porozumieniu z kolejnymi ordynariuszami archidiecezji krakowskiej mogli sobie pozwolić na zapraszanie gości z wielu krajów. Wśród nich byli także hierarchowie Kościoła greckokatolickiego. Dokonując pobieżnej oceny tego zjawiska można dojść do mylnego przekonania, że zwyczaj ten ma na celu jedynie podniesienie rangi sanktuarium. Doświadczenie pokazuje, że o statusie miejsca świętego i jego popularności wśród pielgrzymów nie świadczy ilość zapraszanych biskupów i ich narodowość. Pielęgnowanie tego zwyczaju rodzi wiele dobrych owoców. Należy do nich zaliczyć fakt, że pielgrzymi modląc się z biskupami z całego świata i słuchając głoszonego przez nich Bożego słowa mogą się osobiście przekonać, co to znaczy, że Kościół jest powszechny. Mimo swojej różnorodności stanowi jedną jedno ciało, którego głową jest Chrystus. Soborowa konstytucja *Lumen Gentium* przestrzega: „Strzeżmy się poglądu, że Kościół powszechny jest sumą, lub jeśli wolno powiedzieć, federacją Kościołów partykularnych. Sam Kościół, powszechny w swoim powołaniu i posłaniu, skoro zapuszcza korzenie na terenach o różnych warunkach kulturowych, społecznych i ustrojowych, przybiera w każdej części globu inny wymiar zewnętrzny i odmienne rysy. Bogata różnorodność dyscyplin kościelnych, obrzędów liturgicznych oraz dziedzictwa teologicznego i duchowego, właściwa Kościołom lokalnym, dążąc do jedności, jeszcze wspanialej ujawnia powszechność niepodzielonego Kościoła”¹⁰⁹⁹. Kontakt z pasterzem wspólnoty wierzących żyjących w innym kraju pomaga zrozumieć, że uczniowie Chrystusa żyją w różnych zakątkach ziemi, mierzą się z różnymi trudnościami, wyzwaniem, niekiedy nawet prześladowaniami, ale wierzą w tego samego Chrystusa, żyją tą samą Dobrą Nowiną, sprawują tę samą liturgię. Tym, co łączy ich wszystkich jest Ewangelia i zbudowane na niej nauczanie Kościoła. Posługa kaznodziejska hierarchów z całego świata pozwala kalwaryjskim pielgrzymom poznać problemy braci w wierze żyjących w innym kraju

¹⁰⁹⁹ KK, nr 23.

(nierzadko zdarza się, że goście o niej wspominają w głoszonych przez siebie homiliach). Z całą pewnością jest to ubogacające doświadczenie. Dobrym owocem wynikającym z tego zwyczaju jest również zbliżenie wiernych z przedstawicielami hierarchii. Na nowo poznają oni wartość pielgrzymiego trudu, kiedy widzą biskupa, który przebył dziesiątki, setki, a nawet tysiące kilometrów, aby stanąć między nimi i głosić Dobrą Nowinę, modlić się i wędrować po kalwaryjskich Drózkach. Mądre korzystanie z tej okoliczności może pomóc hierarchom w skróceniu dystansu między nimi i wiernymi. Sprawia także, że będą postrzegani jako troskliwi pasterze będący blisko swojego ludu. Zwyczaj ten przynosi także korzyść samemu sanktuarium, ma bowiem wartość promocyjną. Wielu z zaproszonych gości pielgrzymuje do Kalwarii po raz pierwszy. Dzięki wizycie może odkryć to niezwykle miejsce, poznać jego duchowość, a doświadczenie obecności w nim i spotkania z pielgrzymami zabrać ze sobą.

Trudnym do przecenienia jest zjawisko **zaangażowania w dzieło głoszenia Dobrej Nowiny osób świeckich**. Posługę tę podejmują kalwaryjscy przewodnicy. Katechizm Kościoła katolickiego precyzując, kim są osoby świeckie w Kościele pisze: „Pod nazwą świeckich rozumie się wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”¹¹⁰⁰. Kalwaryjscy przewodnicy w sposób szczególny stają się przez swoją misję świadomymi członkami wspólnoty Kościoła, którzy z jego duchowego skarbcza nie tylko czerpią, ale wnoszą wiele od siebie; nie tylko stawiają wymagania i dokonują ocen, ale sami chętnie się angażują. W pełnym tego słowa znaczeniu są uczestnikami prorockiego urzędu Chrystusa. Katechizm wyjaśnia, że Chrystus pełni swoje prorockie zadanie posługując się nie tylko hierarchią, ale także wiernymi świeckimi, których w tym celu ustanowił świadkami oraz obdarzył zmysłem wiary i łaską słowa. Cytuje w tym kontekście słowa św. Tomasza z Akwinu, który twierdził, że pouczenie kogoś, aby doprowadzić go do wiary, jest zadaniem które staje przed każdym kaznodzieją, a nawet każdego wierzącym. Osoby świeckie swoją misję prorocką realizują m.in. przez

¹¹⁰⁰ KKK 897.

ewangelizację, głosząc Chrystusa zarówno świadectwem życia, jak i słowem. W przypadku świeckich ta posługa odznacza się szczególną skutecznością dlatego, że dokonuje się w zwykłych warunkach¹¹⁰¹. Pełnione przez siebie zadania przewodnicy nie tylko poczytują sobie za zaszczyt, ale także za bodziec do osobistego rozwoju duchowego. Zdają sobie sprawę, że głoszone przez nich słowa i wskazania dawane innym muszą iść w parze własnym ugruntowaniem w wierze. O swój rozwój zabiegają poprzez pogłębianie swojej wiedzy religijnej, życie modlitwy i zaangażowanie w życie lokalnego Kościoła. Jak wspomniano wyżej, świadczenie o Chrystusie przez osoby świeckie ma dla wierzących szczególny wymiar. Może się bowiem zdarzyć, że świadectwo dawane przez duchownych czy osoby konsekrowane będzie postrzegane jako realizowanie narzuconych wymogów, mówienie tego, co powinno się powiedzieć, a nie przedstawianie własnych przekonań. Tymczasem świadectwo wiary dawane przez człowieka świeckiego przyjmowane jest na ogół jako autentyczne i niewymuszone. Nawet jeśli głoszone przez przewodników rozważania odznaczają się prostotą stylu czy nawet pewną nieporadnością, są przez to bardziej autentyczne i mają dużą siłę oddziaływania. Jako cenny element tej posługi należy wskazać spotkania formacyjne, w których przewodnicy uczestniczą każdego roku. Dają im one możliwość duchowej odnowy, wymiany doświadczeń oraz pogłębienia relacji z opiekunami sanktuarium i między sobą nawzajem. Ich gorliwość przejawia się nie tylko w pragnieniu, by jak najlepiej służyć pielgrzymom, trwać w wierności nauczaniu Kościoła, poznawać i podtrzymywać tradycje sanktuarium, propagować Kalwarię i fenomen pielgrzymowania w ogólności, ale także w trosce o znalezienie swojego następcy - człowieka, który podjąłby to dzieło w przyszłości.

Bardzo cenne w kalwaryjskim kaznodziejstwie jest odnoszenie się z szacunkiem do **pobożności ludowej**. Jan Paweł II w przesłaniu do Sesji Plenarnej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów mówił o niej, że „jest wyrazem wiary, która skupia w sobie elementy kultury określonego środowiska i uzewnętrznia oraz w żywy i skuteczny sposób pobudza wrażliwość uczestników”¹¹⁰². Nie pozostaje bez znaczenia, że w Kościele obok celebracji liturgicznych znajdują miejsce inne formy pobożności, które w prosty sposób przekazują wiarę w Boga, miłość do Chrystusa, nabożeństwo do Ducha Świętego, Najświętszej Maryi Panny, świętych, zachęcają do nawrócenia

¹¹⁰¹ KKK 904-905.

¹¹⁰² DPLiL, nr 4.

i pełnienia uczynków chrześcijańskiej miłości¹¹⁰³. Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii, jako elementy języka pobożności ludowej wymienia: gesty, teksty i formuły, śpiew i muzykę, wizerunki religijne, miejsca i czasy¹¹⁰⁴. Wszystkie te elementy, obecne w sanktuarium w Kalwarii, w jakiś sposób przenikają także do posługi głoszenia słowa Bożego, w jakiś sposób z nią współlistnieją. Jedne z nich są wspólne dla wszystkich sanktuariów, inne typowe dla tego miejsca. Do kalwaryjskich „gestów” zaliczyć można wchodzenie na kolanach do kaplicy Piłata po tak zwanych świętych schodach przy jednoczesnym całowaniu ukrytych w stopniach kamieni przywiezionych z Ziemi Świętej czy zanikający już zwyczaj splatania symbolicznych koron cierniowych na głowy tych, którzy wędrowali po Drózkach po raz pierwszy. Kalwaryjskie „teksty i formuły” zawarte są już w samych nazwach kaplic, niekiedy niewiele mówiących tym, którzy nie znają sanktuarium: Żydowin, piwnica, gradusy... Można do nich zaliczyć także teksty rozważań odczytywane z charakterystycznym zaśpiewem z kalwaryjskich modlitewników przy kolejnych kaplicach. „Śpiew i muzyka” znajdują tu swoje miejsce w kalwaryjskich pieśniach układanych specjalnie dla tego sanktuarium. Autorzy tekstów, niejednokrotnie domorośli poeci, pisali po kilkadziesiąt zwrotek, aby pielgrzymi wędrując od kaplicy do kaplicy nie marnowali czasu na niepotrzebne rozmowy, ale śpiewając rozważali mękę Chrystusa. Innym elementem kalwaryjskiej pobożności ludowej są „wizerunki religijne”: najważniejszy, w kaplicy Matki Bożej Kalwaryjskiej i dziesiątki innych, w bazylice i na Drózkach, przy których pielgrzymi modlą się, które całują i ozdabiają kwiatami. Nie sposób nie wspomnieć tu także o „miejscach”: sanktuarium jako takim i poszczególnych jego częściach (kaplicy Matki Bożej, św. Antoniego, chórze zakonnym, kilkudziesięciu kościołach i kaplicach, łączącym je szlaku Drózek na których piękno przyrody przeplata się z pięknem architektury). Ostatnim z wymienionych elementów języka pobożności ludowej są „czasy”. W Kalwarii należą do nich m.in. największe odpusty, posiadające stałą datę różnego rodzaju obchody. Wspominane Dyrektorium podkreśla, że to ordynariusz miejsca odpowiada za formy pobożności ludowej. Na nim także spoczywa obowiązek ich moderowania, ukierunkowywania na pogłębienie wiary w życiu chrześcijańskim, korygowania, gdy zajdzie taka potrzeba i ewangelizowania ich, a więc czynienia bliższymi i bardziej wiernymi Ewangelii. Zachęca go do troski o to, by nie zastępowały

¹¹⁰³ Pobożność ludową w kontekście eklezjalnym i etnologicznym ukazuje J. Perszon. Prezentuje ją m.in. na tle zjawiska inkulturacji Ewangelii i zestawia z liturgią. Zob. J. Perszon, *Teologia ludowa. Konteksty inkulturacji Ewangelii*, Pelplin 2019.

¹¹⁰⁴ DPLiL, nr 15-20.

one celebracji liturgicznych i nie mieszały się z nimi. Papież Paweł VI podkreślał, że pobożność ludowa musi być należycie kierowana. Kiedy tak się stanie, będzie ona obfitowała w wiele dobrego. Zauważył, że „nosi w sobie jakiś głód Boga, jaki jedynie ludzie prości i ubodzy duchem mogą odczuwać; udziela ludziom mocy do poświęcania się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary”. Pozwala poznać i zrozumieć przymioty Boga takie jak ojcostwo, Jego opatrzność, stała obecność i dobroczynna miłość. Potrafi zrodzić w ludzkim sercu cierpliwość, świadomość niesienia krzyża w codziennym życiu, wyrzeczenie, życzliwość dla innych, szacunek¹¹⁰⁵. Kalwaryjscy głosiciele słowa Bożego nie tylko zachęcają do pielęgnowania związanych z pobożnością ludową zwyczajów, ale także troszczą się o ich doktrynalną poprawność. Zachęcają pielgrzymów do pełnego i świadomego udziału w liturgii. Podejście takie daje pewność, że pielęgnowane tu tradycje nie staną się pustymi zwyczajami przypominającymi zabobony¹¹⁰⁶.

Do pozytywnych zjawisk należy zaliczyć fakt, że sanktuarium posiada zainstalowane w nawie i w kaplicy Matki Bożej kamery dzięki którym prowadzona jest **całodzienna transmisja internetowa**. Dzięki temu udogodnieniu można nie tylko śledzić celebrowane w sanktuarium Msze i nabożeństwa, ale także słuchać głoszonego tutaj słowa Bożego. Praktyka ta stanowi wykorzystanie możliwości ewangelizacyjnych, które dają współczesne massmedia. Św. Paweł VI w swojej adhortacji *Evangelii nuntiandi* pisał: „Środki te, wprzęgnięte w służbę Ewangelii, niezmiernie poszerzają zakres słuchania słowa Bożego i zanoszą orędzie zbawienia do milionów ludzi. Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które ludzki umysł coraz bardziej usprawnia i doskonali. Za ich pośrednictwem głosi orędzie, jakie mu zostało powierzone, «na dachach»; w nich znajduje nowe i skuteczne formy świętego oddziaływania, współczesną ambonę; poprzez nie może przemawiać do

¹¹⁰⁵ Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi...*, 48 [za:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawe1_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html (dostęp: 10.05.2020).

¹¹⁰⁶ Za przykład mogą posłużyć słowa kard. F. Macharskiego wypowiedziane w Kalwarii 16 sierpnia 1985 r. w homilii podczas Nieszporów na rozpoczęcie procesji Zaśnięcia NMP. Samą procesję zaliczyć należy do zwyczajów związanych z pobożnością ludową. Tymczasem kard. Macharski kończąc swoją homilię zachęcał: „Dzisiaj, po godzinach wędrowania szlakiem Matki Bożej, szlakiem wszystkich tajemnic Jej życia, w którym była wierność, miłość i służba, i troskliwość, na końcu będzie Msza św. - źródło. Dotrwajcie, kto tylko może, do tej Mszy św. Tam, w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, znajdzie każdy i mądrość, i moc dla swojego życia, dla swoich braci i sióstr, tak, abyśmy sobie nawzajem służyli, znacząc uczciwością naszego życia prawdziwe i dobre drogi - chrześcijańskie, ludzkie i polskie”. Zob. *Kazania biskupów...*, s. 78.

rzysz”¹¹⁰⁷. Aby tego typu posługa okazała się godną i owocną pamiętać trzeba o zachowaniu określonych zasad. Adekwatne są tutaj normy zawarte w ogłoszonym w 2017 r. Dyrektorium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie celebracji Mszy Świętej transmitowanej przez telewizję¹¹⁰⁸. W punkcie trzynastym dokument ten przypomina, jaki jest cel tego typu transmisji. Informuje także, że tego rodzaju udział w Mszy czy nabożeństwie nie jest udziałem pełnym, ale na swój sposób potrzebnym i uzasadnionym: „Wspólnota Kościoła zawsze była świadoma, że niektórzy jej członkowie, nie mogąc uczestniczyć bezpośrednio w zgromadzeniu liturgicznym, włączają się w nie na sposób duchowy. Nie jest to uczestnictwo pełne, ale jednak zapewnia możliwość jednoczenia się z Kościołem i uczestniczenia w niektórych darach łaski Bożej (np. w praktyce odpustów czy w błogosławieństwie Urbi et Orbi). Ten typ uczestnictwa, chociaż niepełny, jest jednak bardzo pożyteczny w życiu duchowym wiernych”. W punkcie szesnastym podaje wskazania dla celebrującego tego typu modlitwę. Przypomina, że powinien on zachowywać postawę pełną wiary i godności, „wyraźnie wypowiadać teksty do mikrofonu, krótko i w prostych słowach podawać słowa zachęty oraz wprowadzać w modlitwę tam, gdzie przewidują to księgi liturgiczne”. Nacisk kładzie także na homilię. Zaleca, aby homilista po pierwsze, starannie ją przygotował, najlepiej na piśmie, po drugie, by uwzględnił w niej tematykę liturgii danego dnia. W punkcie osiemnastym, w kontekście homilii, przypomina o potrzebie zachowania po niej chwili milczenia, podobnie jak po wezwaniu do aktu pokutnego, po wezwaniu „módlmy się” przed kolektą, przed modlitwą po Komunii, jeśli nie było milczenia po udzieleniu Komunii świętej¹¹⁰⁹.

Pozytywnym owocem kalwaryjskiej posługi słowa jest także **realizowanie tu postulatów Soboru Watykańskiego II** odnośnie do homilii. Jednym z owoców *Vaticanum II* jest przywrócenie homilii integralnego związku z liturgią. Konstytucja *Dei verbum* podkreśla natomiast, że homilii przysługuje uprzywilejowane miejsce¹¹¹⁰. Sobór zalecił także, aby homilii nie opuszczać w niedziele, święta i przy liczniejszym udziale wiernych. Wskazania te ujrzały światło dzienne jeszcze przed zakończeniem Soboru

¹¹⁰⁷ Tamże, s. 45.

¹¹⁰⁸ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium w sprawie celebracji Mszy świętej transmitowanej przez telewizję*, [za:] <https://vademecumliturgiczne.pl/2017/04/20/dyrektorium-konferencji-episkopatu-polski-w-sprawie-celebracji-mszy-swietej-transmitowanej-przez-telewizje/> (dostęp: 16.05.2020).

¹¹⁰⁹ Tamże.

¹¹¹⁰ KO, nr 24.

dzięki św. Pawłowi VI i jego motu proprio *Sacram liturgiam*¹¹¹¹. W kalwaryjskim sanktuarium pielęgnuje się ten związek homilii z liturgią z pełną świadomością. Poza pojedynczymi sytuacjami, o których będzie mowa niżej, nie opuszcza się homilii, aby np. dać pierwszeństwo kazaniu.

Konstytucja o liturgii¹¹¹² przypominała, że homilia ma czerpać treść przede wszystkim z Pisma Świętego i liturgii. Zgodnie z definicją homilii, którą podaje „Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o liturgii świętej *Inter oecumenici*”, „przez homilię, mającą za punkt wyjścia tekst święty, należy rozumieć wyjaśnienie jakiegoś szczegółu z czytań Pisma św. lub innego tekstu, który się wybrało z *Ordinarium* albo z *Proprium* we Mszy danego dnia, uwzględniając jednak celebrowane misterium i szczególne potrzeby słuchaczy. W razie dostarczania schematów kazań, które mają być głoszone podczas Mszy św. w niektórych okresach roku, należy zachować wewnętrzną ich łączność przynajmniej z głównymi okresami i świętami roku liturgicznego (por. art. 102-104) czyli z misterium Odkupienia, homilia bowiem stanowi część liturgii danego dnia”¹¹¹³. Nawet pobieżna analiza homilii głoszonych w Kalwarii utwierdza w przekonaniu, że ich fundament stanowią teksty biblijne i liturgiczne. Choć zdarzają się jeszcze homiliści, którzy zbyt chętnie posługują się innymi źródłami, należą oni do rzadkości¹¹¹⁴.

Konstytucja o liturgii¹¹¹⁵ zaznacza również, że przy sumiennym przygotowywaniu homilii z biegiem roku liturgicznego wyklada się na podstawie tekstów świętych tajemnice wiary. O jakich tajemnicach mowa? O poświadczonych w Piśmie Świętym dziełach, których „na przestrzeni wieków Bóg dokonał w Chrystusie i nadal czyni, przede wszystkim w liturgii”¹¹¹⁶. Są one utrwalone w Piśmie Świętym, Tradycji apostoelskiej i magisterium Kościoła. Kaznodziejstwo praktykowane w sanktuarium w pełni realizuje ten postulat. Jest to widoczne szczególnie wyraźnie

¹¹¹¹ „Życzymy sobie, aby od wyżej oznaczonego dnia (od I Niedzieli Wielkiego Postu, a więc 16.02.1964 r. - przyp. autora) weszło w życie głoszenie homilii w niedzielę i święta nakazane”, [w:] Paweł VI, *Motu proprio Sacram liturgiam*, [za:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/motu/sacram_liturgiam_25011964.html (dostęp: 10.05.2020).

¹¹¹² KL, nr 35.

¹¹¹³ *Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o liturgii świętej Inter oecumenici*, nr 54-55 [za:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/instrukcja_inter-oecumenici_26091964.html (dostęp: 10.05.2020).

¹¹¹⁴ L. Hryniewski, *Duszpasterstwo w sanktuarium...*, s. 99-100.

¹¹¹⁵ KL, nr 52.

¹¹¹⁶ H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii z Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykański*, Kraków 2008, s. 48.

podczas największych kalwaryjskich uroczystości poświęconych męce i śmierci Jezusa Chrystusa i wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny¹¹¹⁷.

Jako pozytywne zjawisko w kontekście kaznodziejskim należy wskazać fakt, że w sąsiedztwie sanktuarium znajduje się gmach bernardyńskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Można powiedzieć, że przyszli kalwaryjscy głosiciele słowa Bożego zdobywają i doskonalą swoje umiejętności na terenie sanktuarium. Mają oni okazję poznać historię i zwyczaje Kalwarii. Przyczyniają się do tego w sposób szczególny praktyki duszpasterskie. Jako diakoni podejmują posługę głoszenia słowa Bożego w bazylice i innych obiektach sanktuarium. Już od pierwszego roku studiów podejmują trud przewodniczenia grupom pielgrzymów modlących się na Drózkach. Jest to jedno z najcenniejszych doświadczeń, ponieważ daje możliwość osobistego kontaktu z pielgrzymem: nie tylko wspólnej modlitwy, głoszenia rozważań przy poszczególnych stacjach, ale także osobistej rozmowy. Doświadczenie takie trwające przez sześć lat formacji seminaryjnej, daje im możliwość zdobycia wiedzy dotyczącej tego, kto przybywa do sanktuarium, jakie są oczekiwania pielgrzymów, na ile duszpasterze pracujący w sanktuarium potrafią na te oczekiwania odpowiadać. Dobre wykorzystanie tych możliwości daje nadzieję, że w przyszłości posługę słowa będą podejmować szafarze znający specyfikę tego miejsca i rozumiejący ludzi tu przybywających.

7.2 Mankamenty

Obok pozytywnych zjawisk dostrzec należy również pewne braki. Pierwszym z nich jest głoszenie homilii przez **kaznodziejów, którzy nie uczestniczą w liturgii**. Jak już wspomiano, zdarza się, że w sanktuarium posługują kaznodzieje „dyżurni”, którzy przychodzą do ołtarza na czas homilii, a następnie wracają do zakrystii. Sytuacja taka ma miejsce na przykład w czasie Mszy niedzielnych. Jest to rozwiązanie w pewien sposób wygodne dla celebransów, ponieważ nie wymaga od nich każdorazowego przygotowania, ale równocześnie niezgodne z obowiązującymi wytycznymi. Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące homilii mszalnej w punkcie ósmym mówią wyraźnie: „Homilia głoszona przez przewodniczącego liturgii jest ważnym znakiem, dlatego z zasady powinien ją głosić główny celebrans. W szczególnych przypadkach

¹¹¹⁷ Potwierdzają to archiwizowane tematy kazań odpustowych. Zob. *Odpust Wielkiego Tygodnia...*, passim; *Kazania. Tematy kazań odpustowych...*, passim; *Odpust Wniebowzięcia NMP...*, passim i inne.

homilię może wygłosić kapłan koncelebrujący lub diakon, a także biskup lub prezbiter, który uczestniczy w celebracji”¹¹¹⁸. Głoszenie homilii przez kapłana lub diakona, który we Mszy Świętej nie uczestniczy, nazywają praktyką niewłaściwą. Wskazanie to jest powtórzeniem instrukcji zawartej już w Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego zawartego w trzecim wydaniu tegoż mszału z 2002 r. Czytamy tam, że głoszenie homilii przez kapłana celebrującego powinno stanowić zasadę. Może ją wygłosić koncelebrans lub diakon. Wprowadzenie dopuszcza sytuację, w której homilię głosi biskup lub prezbiter, który z różnych względów nie może koncelebrować. Warunkiem jest jednak jego obecność w czasie celebracji. O zaleceniu tym przypomina także opracowana i opublikowana przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów instrukcja *Redemptionis sacramentum*¹¹¹⁹. Wskazanie to nie jest pozbawione uzasadnienia. Wspomniane dokumenty przypominają, że homilia jest częścią liturgii¹¹²⁰. Czynności związane z liturgią wykonują ci, którzy w niej uczestniczą. Trudno wyobrazić sobie, by np. przygotowania darów w czasie Mszy dokonywał ktoś, kto przy ołtarzu pojawia się tylko na ten czas, a potem odchodzi do zakrystii. Świadczyłoby to o niezrozumieniu liturgii i wprowadzałoby niepotrzebny chaos. Homilia będąc aktem liturgicznym spełnia funkcję mistagogiczną, wprowadza w celebrowane misterium paschalne. Zrozumiałe jest więc, że ten, kto w czasie liturgii naucza, powinien też uświęcać¹¹²¹. Niektórzy z homilistów próbują pogodzić obowiązujące przepisy z pielęgowanym w sanktuarium zwyczajem i uczestniczą w celebracji od jej rozpoczęcia do zakończenia liturgii słowa lub do wyznania wiary włącznie. Z całą pewnością nie jest to rozwiązanie czyniące zadość obowiązującym przepisom i należy je potraktować bardziej jako fazę przejściową między starym zwyczajem, a praktyką obowiązującą w całym Kościele.

Kolejnym niepoprawnym elementem posługi słowa w Kalwarii jest **powtarzanie w homiliach i kazaniach tych samych treści** z myślą o tych, którzy w sanktuarium są po raz pierwszy. Problem, o którym mowa jest dość złożony i znalezienie jego rozwiązania może okazać się zadaniem bardzo trudnym. Zdarza się, że homiliści i kaznodzieje mając przed sobą pielgrzymów przybywających z różnych

¹¹¹⁸ Wskazania Konferencji Episkopatu Polski..., nr 9.

¹¹¹⁹ ReSa, nr 64.

¹¹²⁰ Por. KPK kan. 767 § 1.

¹¹²¹ H. Sławiński, *Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych*, [w:] „Dziś spełniły się słowa Pisma, któreście słyszeli”. *Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych. Komisja do spraw życia i posługi kapłanów przy krajowej konferencji biskupów katolickich USA, Washington, D.C., USA 1982, Włocławek 2002*, s. 51.

stron Polski, w swoich wystąpieniach chcą nawiązać do wątków charakterystycznych dla tego miejsca. Należy do nich zarys historii sanktuarium, historia i teologia obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej czy związki z Kalwarią urodzonego w pobliskich Wadowicach Karola Wojtyły. Osobną kwestią jest to, czy homilia jest miejscem na podejmowanie takiej tematyki, jeśli nie wynika ona z treści czytań czy tekstów zawartych w liturgii. Na ogół wspomniane homilie łączą w sobie dwa elementy: aktualizujące wyjaśnienie czytań z tym, co określono wyżej „wątkami kalwaryjskimi”. Z jednej strony oczywiste jest, że pielgrzymi informacje te powinni usłyszeć. Okazują zainteresowanie tym, co stanowi specyfikę tego miejsca. Z drugiej strony nie można zapomnieć, że w celebracji uczestniczą najczęściej nie tylko przybysze, ale również mieszkańcy Kalwarii i okolicy. Oni znają historię i duchowość tego sanktuarium; nie uczestniczą we Mszy św. po to, aby je poznać. Czy więc jedynym rozwiązaniem jest powtarzanie tych samych treści przy jednoczesnym lekceważeniu obecności tych, którzy już je znają? Czy też homiliści licząc się z obecnością osób systematycznie uczęszczających do sanktuarium powinni zupełnie unikać odniesień do duchowości i historii Kalwarii? Trudno znaleźć idealne wyjście z tej sytuacji. Wydaje się, że choćby częściowym rozwiązaniem tego problemu może być troska głoszących, by nie powtarzać banałów, treści, które można przewidzieć, zanim jeszcze zostaną wygłoszone. Jeżeli pojawiające się w treści homilii odniesienia do Kalwarii będą uzasadnione i jednocześnie będą mieć charakter oryginalny, być może nawet odkrywczy, z uwagą wysłuchają ich zarówno pielgrzymi, jak i ci, którzy w sanktuarium bywają na co dzień.

Ze zjawiskiem tym wiąże się inne, które również należy zaliczyć do mankamentów. Chodzi o sytuacje, w których szafarze słowa głoszą w czasie Mszy **kazanie zamiast homilii lub gdy pomija się homilię na korzyść głoszonego po Mszy kazania**. Określenie dotyczące pierwszego zjawiska jest pewnego rodzaju skrótem myślowym. W myśl ustaleń Soboru Watykańskiego II nie jest możliwe, by podczas celebracji Eucharystii zostało wygłoszone kazanie. Po reformie soborowej homilia odzyskała „istotny dla niej związek z liturgią”¹¹²². Kazanie ma swoje miejsce poza liturgią, tymczasem nie ma homilii bez liturgii. To, co głoszone jest podczas liturgii jest homilią. Osobną kwestią pozostaje czy spełnia stawiane homilii wymogi, czy nie. Jakie więc warunki musi spełnić, by być homilią nie tylko z nazwy? Powinna stanowić

¹¹²² H. Sławiński, *Między ciągłością a zmianą...*, s. 34.

„aktualizację i kontynuację czytań biblijnych albo wyjaśnienie tekstu zaczerpniętego z formularza mszalnego”¹¹²³. Problem, o którym mowa pojawia się wtedy, gdy kalwaryjscy kaznodzieje w swoich homiliach nie nawiązują do czytań, ani do formularza mszalnego. Poruszają natomiast zagadnienie pielgrzymowania w Kościele, podejmują wątki pasyjne, maryjne czy też związane ze specyfiką miejsca. Najczęściej takie wystąpienia pojawiają się podczas Mszy sprawowanych dla przybywających do Kalwarii pielgrzymów¹¹²⁴. Zdarza się, że duszpasterze sanktuarium dysponują przygotowanymi wcześniej kilkoma wersjami „homilii” do pielgrzymów i powtarzają je na przemian, aby uniknąć konieczności każdorazowego przygotowania homilii w pełnym tego słowa znaczeniu. Być może osoby nie znające obowiązujących zasad dotyczących homilii nie dostrzegą w takiej praktyce nic zdrożnego. Nie usprawiedliwia to jednak takiego postępowania homilistów. Trud związany z przygotowaniem homilii jest wpisany w tę posługę i nierozłącznie z nią związany. Drugim zjawiskiem, o którym wspomniano jest pomijanie homilii w czasie Mszy ze względu na czas trwania liturgii lub pomijanie jej na rzecz kazania głoszonego po Mszy. Pierwsza sytuacja ma miejsce np. w Niedzielę Palmową, kiedy to odczytywana jest Męka Pańska. W sanktuarium kalwaryjskim suma poprzedzona jest uroczystą procesją od kaplicy św. Rafała. Tam odczytywany jest fragment Ewangelii opisujący wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Następnie rozpoczyna się procesja z palmami do bazyliki. To prawda, że obrzęd ten oraz samo śpiewanie czy choćby proklamacja Męki Pańskiej wpływa na czas trwania liturgii. Czy jednak jest to wystarczający powód do pominięcia homilii? Dokumenty mówiące o obowiązku głoszenia homilii w niedziele i święta nakazane nie wykluczają z niego Niedzieli Palmowej. Wygłoszona homilia nie musi przecież trwać tyle, co w zwykłą niedzielę. Może być krótsza¹¹²⁵, ale za błąd należy uznać zupełne jej pominięcie. Druga sytuacja ma miejsce w Wielkim Poście w czasie Mszy o godz. 11.00. Po niej sprawowane jest nabożeństwo Gorzkich Żali połączone z kazaniem pasyjnym. Przed laty podjęto decyzję, by w czasie Mszy poprzedzającej Gorzkie Żale nie głosić homilii. Decyzję tę uzasadniano tym, że wielu uczestników wspomnianej Mszy

¹¹²³ M. Brzozowski, *Homilia...*, kol.1178.

¹¹²⁴ Kard. Józef Glemp określając połączenie homilii z elementami czerpanymi spoza źródeł na których opiera się homilia, np. z programów duszpasterskich, posłużył się określeniem „kazanie-homilia”. Nazwa ta budzi pewne wątpliwości. Jest sztuczna, myląca i nie powinna być rozpowszechniana. Zob. W. Przyczyna, *Homilia pięćdziesiąt lat...*, s. 213-215.

¹¹²⁵ Żaden dokument nie podaje dokładnej wskazówki mówiącej jak długo powinna trwać homilia. Powinna zachować ona właściwą proporcję względem celebracji. Zbyt długa homilia szkodzi równowadze celebracji. Zob. A. Sorrentino, *Sztuka przewodniczenia...*, s. 139.

pozostaje na nabożeństwie. Gdyby głoszone homilię, musieliby wysłuchać i jej i związanego z nabożeństwem kazania pasyjnego. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której rezygnuje się z homilii w czasie Mszy na rzecz kazania głoszonego po niej. To prawda, że możliwości percepcyjne dzisiejszego słuchacza są mocno ograniczone, ale nie stanowi to wystarczającego uzasadnienia zjawiska pomijania homilii. Skoro ostatni sobór dał jej uprzywilejowaną pozycję, to może należałoby uczynić odwrotnie: pominąć kazanie w czasie Gorzkich Żali na rzecz homilii głoszonej w czasie Mszy. Byłoby to zgodne z sugestią Konferencji Episkopatu Polski z 2017 r.: „Jeśli nabożeństwo Gorzkich Żali odprawiane jest w niedziele przed lub po Mszy Świętej, można zrezygnować z kazania pasyjnego, ale nie z homilii, która powinna być wygłoszona jak zwykle podczas Mszy Świętej”¹¹²⁶. Nie musiałoby się to wiązać z zupełnym pominięciem wątków pasyjnych. Teksty Pisma Świętego odczytywane w niedziele Wielkiego Postu i zawarte w używanych wtedy formularzach mszalnych stanowią prawdziwą skarbnicę myśli kierujących uwagę na tajemnicę męki i śmierci Chrystusa.

Problemem, na który warto zwrócić uwagę jest **zbyt bliskie egzystowanie obok siebie treści ewangelicznych i apokryficznych**. Nie jest to z pewnością problem szczególnie istotny czy występujący często i przez to rażący. Pozostaje w sferze niebezpieczeństw, które istnieją i których trzeba być świadomym, aby ich uniknąć. Kalwaria będąc zespołem kościołów i kaplic poświęconych wydarzeniom z życia Jezusa Chrystusa i Jego Matki jest odwzorowaniem treści zawartych w Ewangeliach. Pielgrzymi modląc się tutaj i słuchając głoszonego słowa Bożego rozważają te tajemnice, chcą je jak najgłębiej poznać. Jak wiadomo, Ewangelie nie opisują jednak całego życia Jezusa i Maryi. Pewne etapy przedstawione są bardzo szczegółowo, inne zaś zakryte zasłoną milczenia. Źródłem podejmującym próbę uzupełnienia tych pominiętych przez ewangelistów wydarzeń są teksty apokryficzne¹¹²⁷ - dużo bardziej szczegółowe, zawierające miejscami barwne opisy, ale niekanoniczne¹¹²⁸. Twórcy Kalwarii sięgnęli do nich i do rozmaitych tradycji chcąc uzupełnić luki i stworzyć pełną opowieść. Stało się to widoczne szczególnie w Drózkach Matki Bożej, na odcinku, na którym rozważane są tajemnice przejścia Maryi z ziemi do nieba. Podzielono go na dwa

¹¹²⁶ *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski...*, 7.

¹¹²⁷ Szeroko na ten temat pisze M. Starowieyski, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, cz. 1*, red. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 19nn.

¹¹²⁸ Teksty te mają niewątpliwie wartość literacką, ale jak określają niektórzy autorzy, w opisach tych „legenda święci pełne triumfy, a treść roi się od cudowności w najgorszym stylu”. Zob. A. Nicolas, E. Dąbrowski, *Życie Maryi Matki Bożej*, Warszawa [bdw], s. 270.

etapy: kaplice zaśnięcia (inaczej pogrzebu) Matki Bożej i kaplice wniebowzięcia. Znajdujemy tam stacje o tytułach: kaplica uwielbienia duszy Maryi, kaplica zgromadzenia się apostołów, kaplica Żydowina, kaplice spotkania się Jezusa z Matką w niebie, apostołów triumfujących, weselących się patriarchów, umieszczenia tronu Maryi¹¹²⁹. Stanowią one nawiązanie do tekstów apokryficznych¹¹³⁰. Nawet jeśli treści zaczerpnięte z apokryfów mają pojawić się w homilii czy kazaniu, nie wolno czynić z nich głównego źródła przepowiadania. Należy też wyjaśniać słuchaczom charakter i specyfikę tych tekstów. W przeciwnym razie istniałoby niebezpieczeństwo, że w dobrej wierze przyjmą oni opowieści apokryficzne jako niezaprzeczalne fakty i potraktują z takim samym szacunkiem, jak treści zaczerpnięte z Ewangelii.

Zjawiskiem, na które warto zwrócić uwagę w omawianym okresie było **czytanie listów episkopatu przez kleryków bernardyńskiego seminarium**. Byli o to proszeni przez celebransów uczestnicząc w Mszach sprawowanych w bazylice. Wynikało to zapewne z faktu, że listy te nie były traktowane jako homilia, której głoszenie zastrzeżone jest dla osoby wyświęconej. Tymczasem opracowane w 2017 r. wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące homilii mszalnej w punkcie piątym mówią jasno, że listy pasterskie przeznaczone do odczytania w miejsce homilii „mają spełniać wymogi stawiane homilii w liturgii i stanowić jej integralną część. Są one formą posługi słowa biskupów wobec wiernych. Powinny one być odczytywane przez osobę wyświęconą”¹¹³¹.

Kolejną praktyką, na którą warto zwrócić uwagę jest **głoszenie nauk rekolekcyjnych w miejsce homilii**. Wspomniane już wytyczne Konferencji Episkopatu Polski w punkcie czwartym mówią: „Jeśli nauki rekolekcyjne i misyjne są głoszone podczas Mszy św., mają być homilią, czyli mieć naturę liturgii i uwzględniać jej kontekst. W innym przypadku powinny być głoszone poza Mszą św. Homilia zawsze powinna unikać sprawiania wrażenia, że jest jakąś konferencją lub wykładem”¹¹³². Wspomina o tym również papież Franciszek w swojej adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*, poświęconej tematyce głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie¹¹³³. To

¹¹²⁹ Zob. S. Podworski, *Drogi kalwaryjskie...*, s. 25-26. Niektóre z późniejszych modlitewników kalwaryjskich pomijają te nazwy, np. „Modlitewnik kalwaryjski” autorstwa o. Augustyna Chadama wydany w 1971 r. Zamiast nich podają numery kolejnych stacji.

¹¹³⁰ Zob. Apokryfy o odejściu Maryi, [w:] *Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, cz. 2*, red. ks. M. Starowieyski, Kraków 2003, s. 777-834.

¹¹³¹ *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski...*, nr 5.

¹¹³² Tamże.

¹¹³³ EG, nr 138.

zrozumiałe, że rekolekcjoniści na stałe zajmujący się posługą głoszenia słowa Bożego mają przygotowane nauki, które w podobnej formie i treści prezentują w każdym miejscu, w którym podejmują posługę. Wyzwaniem dla odbiorców byłoby słuchanie homilii w czasie Mszy i nauki rekolekcyjnej po jej zakończeniu. W. Przyczyna proponuje trzy możliwe rozwiązania:

- rekolekcjonista powinien przygotować serię homilii opartych na tekstach liturgicznych i czytaniach, które wybrzmiały w trakcie rekolekcji;
- w czasie Mszy powinna zostać wygłoszona krótka homilia, a po Mszy kazanie rekolekcyjne;
- rekolekcjonista w kazaniach powinien uwzględnić główne okresy i święta roku liturgicznego, czyli przeżywane w czasie rekolekcji tajemnice odkupienia¹¹³⁴.

Jednym z braków kaznodziejstwa kalwaryjskiego jest fakt, że **za mało miejsca poświęca się w nim ludziom młodym i dzieciom**. Wspomniano już, że przy sanktuarium nie jest prowadzone duszpasterstwo parafialne, nie ma więc grup młodzieży i dzieci, które gromadziłyby się tu w sposób regularny¹¹³⁵. Przybywają zwykle pojedynczo i uczestniczą w Mszy razem z dorosłymi i starszymi. Sytuację, w której słuchaczy Bożego słowa stanowią przedstawiciele młodzieży i dzieci stanowią Msze i nabożeństwa sprawowane dla grup pielgrzymkowych. Wtedy na ogół homilista czy kaznodzieja uwzględnia ich obecność. Zdarzają się również inne okoliczności gromadzące młodych: dni skupienia, rekolekcje, rekolekcje powołaniowe, dni wspólnoty młodzieży oazowej czy liturgicznej służby ołtarza, w których uczestniczą tylko młodzi. Wtedy też słowo Boże kierowane jest do nich. Tworzenie specjalnych Mszy z udziałem wspomnianej grupy mogłoby stworzyć niebezpieczeństwo odciągania młodych od parafii. Może dobrym miejscem na uwzględnienie tej grupy wiekowej są największe uroczystości? Co prawda w czasie odpustu Wniebowzięcia NMP jest jeden wieczór poświęcony młodym. Z myślą o nich sprawuje się nabożeństwo na górze Ukrzyżowania. Kończy się ono procesją do bazyliki, gdzie sprawowana jest Msza polowa z homilią adresowaną przede wszystkim do młodych. Jeden wieczór to jednak niewiele, kiedy weźmie się pod uwagę skalę sanktuarium.

¹¹³⁴ Zob. W. Przyczyna, *Homilia pięćdziesiąt lat...*, s. 212.

¹¹³⁵ Poza członkami grup duszpasterskich takich jak Franciszkańska Młodzież Oazowa i Liturgiczna Służba Ołtarza. W niedzielę nie uczestniczą oni jednak w jednej, wspólnej Mszy, choć zdarza się, że FMO przygotowuje oprawę muzyczną Mszy św. o godz. 11.00.

Przy atutach dotyczących omawianego zagadnienia wspomniano o archiwizowaniu materiałów związanych z posługą głoszenia słowa Bożego w Kalwarii. Dzięki pracy osób zaangażowanych w to dzieło, wiele informacji dotyczących tego zagadnienia zostanie przekazane kolejnym pokoleniom. Stanie się być może materiałem do badań naukowych dotyczących sanktuarium. Należy jednak odnotować, że nie zawsze czyniono to z równą gorliwością. **Rzadko też zabiega się o gromadzenie całych tekstów głoszonych tu kazań i homilii.** Nie zawsze wynika to z niedostrzegania potrzeby takiej praktyki. Nie każdy kaznodzieja dysponuje tekstem swojego wystąpienia, którego kopię mógłby przekazać do archiwum klasztoru. Często aby zdobyć tekst kazania czy homilii, należałoby dokonać jego nagrania, przepisać i poprosić głoszącego o autoryzację tekstu. Zadanie to wiąże się z dużym wysiłkiem i pochłania wiele czasu. Nie można jednak rezygnować z tego typu działań, zwłaszcza w przypadku wystąpień mających duże znaczenie ze względu na treść, głoszącego czy okoliczności wygłoszenia. Zgromadzone teksty stanowiłyby nie tylko materiał badawczy, ale także cenne archiwum myśli dotyczących tego miejsca, spostrzeżeń, porównań. Goszczący tu znani kaznodzieje, przedstawiciele episkopatu Polski i episkopatów innych krajów, goście z zagranicy patrząc na to miejsce i związane z nim zwyczaje mogą formułować oryginalne myśli, które warto zachować i przekazać potomnym. Trudno przewidzieć, jak cenne będą treści tych wystąpień w przyszłości. Gdyby np. nie zarchiwizowano wypowiedzianych w Kalwarii słów ówczesnego arcybiskupa krakowskiego Karola Wojtyły, dziś sanktuarium nie mogłoby się pochwalić prawdziwym skarbem dotyczących go wypowiedzi św. Jan Pawła II. Analizując je nie tylko lepiej poznamy to sanktuarium, ale także możemy śledzić, w jaki sposób kształtowała się tu pobożność i duchowość przyszłego papieża. Teksty te stanowią źródło informacji dla tych, którzy zajmują się Kalwarią, i dla tych, którzy analizują życie i dzieło Papieża Polaka.

7.3 Postulaty

Po omówieniu atutów i mankamentów dotyczących posługi słowa Bożego w Kalwarii uzasadnione jest sformułowanie ewentualnych postulatów. Część z nich nasuwa się sama jako owoc dostrzeżenia mankamentów. Jednym z nich jest **rozwiniecie rekolekcji tematycznych**, zwłaszcza zimą. Zima jest czasem, w którym

sanktuarium nie jest oblegane przez tak wielu pielgrzymów jak w miesiącach wiosennych, letnich i wczesną jesienią. W Kalwarii zapada cisza, a Dom Pielgrzyma dysponuje wieloma wolnymi miejscami. Z całą pewnością jest to dobry czas na zorganizowanie różnego rodzaju rekolekcji tematycznych. Nie znaczy to, że rekolekcji takich nie organizowano. Próby takie były podejmowane i cieszyły się pewnym zainteresowaniem. Nie było to być może zainteresowanie na dużą skalę, ale pojawiali się ludzie chcący odpowiedzieć na zaproszenie. Organizowano nawet dni skupienia dla dwóch, trzech osób w miejscu tak wyjątkowym jak pustelnia św. Marii Magdaleny. Aby dzieło to mogło zostać przyjęte i cieszyło się coraz większą popularnością, potrzeba czasu. Wielość ofert prezentowanych przez różne sanktuaria i ośrodki rekolekcyjne sprawia, że zanim sława rekolekcji organizowanych w danym miejscu zacznie się rozszerzać, potrzeba cierpliwości. Zainteresowani, jeśli znajdą w Kalwarii to, czego poszukiwali nie tylko zechcą tu wrócić, ale także swoim doświadczeniem podzielą się z innymi i zachęcą ich do wzięcia udziału w podobnych przedsięwzięciach. Spotkania takie mogłyby przybrać formę rekolekcji zamkniętych lub rekolekcji połączonych z warsztatami, w ramach których mogłyby się odbywać spotkania z zaproszonymi specjalistami. Już na początku XX w. papież Pius XI w specjalnym orędziu pisał o potrzebie i błogosławionych skutkach rekolekcji zamkniętych. Praktykę tę wywodził od samego Chrystusa stosującego takie praktyki wobec apostołów. Pisał, że z praktyki tej korzysta kuria rzymska, biskupi, kapłani i zakonnicy, członkowie Akcji Katolickiej. Wezwani są też do niej wszyscy ludzie wierzący. W rozpowszechnieniu tego typu rekolekcji widział nadzieję na duchowe odrodzenie, ożywienie pobożności, rozwój pracy apostołkiej i pokój w ludzkich sercach i w społeczeństwach¹¹³⁶.

Postulatem łatwym do zrealizowania, a zarazem fundamentalnym jest **przywrócenie homilii właściwego miejsca** w sytuacjach, w których zbyt łatwo się z niej rezygnuje lub zastępuje się ją głoszonym po Mszy kazaniem. Sytuacje te, występujące m.in. w niedziele Wielkiego Postu i w Niedzielę Palmową, omówiono wyżej. Kilkuminutowa, przemyślana homilia z całą pewnością nie nadwerżyłaby możliwości percepcyjnych słuchaczy, a jej wygłoszenie stanowiłoby przykład realizacji wskazań ostatniego soboru.

Wytyczne KEP zachęcają do podjęcia dzieła **wychowywania wiernych do owocnego słuchania homilii**. Do tego, by słowo Boże głoszone w liturgii przyniosło

¹¹³⁶ Pius XI, *O znaczeniu rekolekcji zamkniętych. Orędzie z dnia 20 grudnia 1929 r.*, Kraków 1931, s. 35.

oczekiwane skutki, potrzebne jest właściwe przyjęcie go przez słuchaczy. Zadaniem duszpasterzy jest przygotowanie wiernych do tego, by owocnie przyjmowali Boże słowo. Jedną z dróg jest zachęcenie wiernych, aby przygotowywali się do owocnego słuchania homilii przez osobistą lekturę świętego tekstu, wracanie do niego po zakończonej liturgii - samemu bądź w grupie osób wierzących¹¹³⁷. Być może i w sanktuarium kalwaryjskim warto byłoby zainicjować takie działania wychowawcze? Byłoby to trudne w przypadku tych, którzy w sanktuarium bywają od czasu do czasu, ale jest to możliwe w przypadku tych, którzy stale uczestniczą w sprawowanych w nim Mszach i nabożeństwach.

Cennym źródłem informacji dotyczących odbioru treści i form związanych z posługą głoszenia słowa Bożego w tym miejscu byłoby **dokonanie badania** stawiającego odbiorcom pytania o to, czy podawane treści uważają za aktualne, jakich elementów ich zdaniem brakuje w głoszonych w sanktuarium homiliach i kazaniach, jak oceniają ilość głoszonego w sanktuarium słowa: jest ona zbyt duża czy może przeciwnie, pozostawia niedosyt; co cenią sobie w kalwaryjskim kaznodziejstwie, a w czym dokonaliby zmiany. Badania takiego można dokonać np. posługując się metodą ankiety. Z pewnością wiązałyby się to z pewnymi trudnościami. Nie każdy z pielgrzymów stawia sobie powyższe pytania, a nie wszyscy, którzy je stawiają potrafią czy chcą dzielić się swoimi przemyśleniami. Dokonanie takiego badania świadczyłoby o zainteresowaniu opiekunów sanktuarium problematyką kaznodziejską i o chęci lepszego dotarcia do przybywających tu wiernych.

Z całą pewnością cenną inicjatywą byłoby stworzenie **grupy młodzieżowych przewodników po Drózkach**. Instytucji kalwaryjskiego przewodnika poświęcono w niniejszej rozprawie sporo miejsca. Podkreślono wielką wagę i nowatorski charakter tej misji na długo przed Soborem Watykańskim II, który zachęcił świeckich do apostolskiego zaangażowania. Trzeba jednak przyznać, że większość obecnych przewodników, to ludzie powyżej pięćdziesiątego roku życia. Wielu z nich kierując się miłością do tego sanktuarium, troską o jego przyszłość i o tych, którzy tu przybywają podejmuje swoje zadania w najlepszej wierze, tak jak potrafi. W wielu przypadkach posługa ta ma raczej bardzo tradycyjny charakter, nosi rysy prostej wiary i pobożności, niekiedy sprawia wrażenie nieco archaicznej. Niewiele jest w niej cech, które mogłyby zainteresować i pociągnąć ludzi młodych. Stworzenie grupy przewodników, którzy

¹¹³⁷ *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski...*, nr 16.

specjalizowaliby się w posłudze ludziom młodym mogłoby dać taką szansę. Kilkanaście lat temu podjęto próbę stworzenia grupy studentów, którzy zajmowaliby się oprowadzaniem pielgrzymów i turystów po bazylice i prezentowaniem historii sanktuarium. Wcześniej tę funkcję pełnili klerycy bernardyńskiego seminarium. Kiedy jednak ich liczba stawała się coraz mniejsza, stało się jasnym, że trzeba szukać nowych rozwiązań. Inicjatywa ta spotkała się z pozytywnym oddźwiękiem. Młodzi ludzie podeszli do sprawy z wielką odpowiedzialnością i entuzjazmem. Pochodząc z Kalwarii bardzo chętnie prezentowali gościom historię i walory swojej małej ojczyzny. Powierzone im zadania starali się wypełniać jak najlepiej. Ich zaangażowanie spotykało się z ciepłym przyjęciem ze strony odwiedzających Kalwarię. Być może również w przypadku pielgrzymowania po kalwaryjskich Drózkach podobna inicjatywa okazałaby się udaną.

W Kalwarii co jakiś czas odbywają się misje święte, o których mówi Kodeks prawa kanonicznego i zalecenia synodów diecezjalnych. Misje dotyczą głównie kościołów parafialnych, ale skoro i w sanktuarium istnieje stała grupa ludzi, którzy systematycznie uczestniczą w nabożeństwach, warto **rozważyć zasadność organizowania tu misji systematycznie**. Wśród celów misji świętych podaje się: dokonanie nawrócenia, umocnienie na drodze życia chrześcijańskiego, budowanie misyjnej wspólnoty parafialnej i popieranie ludzkiego rozwoju¹¹³⁸. Jednym z owoców misji jest także ożywienie i świadoma formacja uczniów Chrystusa, których cechować będzie apostolska gorliwość, postawa budząca zaufanie duszpasterzy, odpowiedzialność w duchu miłości za braci, wśród których żyją. Celem tej formacji jest zmobilizowanie ich do dzielenia się swoją wiarą z bliźnimi w sposób roztropny i taktowny. Mają stać się gotowymi do świadczenia pomocy tym, którzy na drodze wiary przeżywają rozmaite trudności. Swoim życiem mają pokazać wartość wiary i płynącą z niej radość¹¹³⁹. Innymi owocami tego świętego czasu mają być: odczytanie na nowo przykazań Bożych, znalezienie odpowiedzi na dręczące pytania, utwierdzenie swojej wiary, pogłębienie chrześcijańskiej miłości bliźniego, wzmocnienie nadziei na życie wieczne¹¹⁴⁰. Trudno tu znaleźć cele, które sprawiałoby, że misje należałoby wiązać tylko z duszpasterstwem parafialnym. Jedynie stwierdzenie, że celem misji jest budowanie misyjnej wspólnoty parafialnej można by przekształcić na budowanie misyjnej wspólnoty uczniów

¹¹³⁸ G. Siwek, *Misje ludowe...*, s. 117nn.

¹¹³⁹ M. Nowak, *Misje parafialne 2000. W przygotowaniu do Wielkiego Jubileuszu*, Warszawa 1996, s. 15.

¹¹⁴⁰ S. Biedrowski, *Przewodnik misjonarza rekolekcjonisty*, Kraków 2001, s. 13.

Chrystusa. Należałoby zadbać, by misje takie nie konkurowały z misjami organizowanymi przez miejscową parafią czy parafie zamieszkania tych, którzy braliby w nich udział. Wprost przeciwnie, jeden z dni misji czy choćby jedną z nauk można by poświęcić na ukazanie słuchaczom wartości zaangażowania w życie swojej wspólnoty parafialnej.

Kolejnym postulatem jest szersze zastosowanie w kalwaryjskim kaznodziejstwie **nowoczesnych środków komunikacji** takich jak filmy, projekcje itp. Nie znaczy to, że praktykowanie homilii należy uznać za niewystarczające i nieskuteczne. Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi* doceniając jej wartość pisze: „Błądziłby ten, kto by w związku z tym nie uznawał homilii jako ważnego i sprawnego narzędzia w prowadzeniu ewangelizacji. Należy poznać i wprowadzać w życie wymogi stawiane homilii i jej możliwości, aby mogła ona osiągnąć pełną skuteczność duszpasterską”¹¹⁴¹. Co prawda Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące homilii mszalnej powołując się na świętość miejsca kultu Bożego, w punkcie czternastym¹¹⁴² zalecają, aby w wykorzystywaniu narzędzi aktywizujących, jakimi mogą być nowoczesne formy, a także rekwizyty zachować ostrożność duszpasterską i zadbać o to, by środki te nie przysłańiały słowa, które powinno pozostać głównym środkiem komunikacji w homilii. W życiu sanktuarium są jednak sytuacje i okoliczności, które sprzyjałyby takiemu rozwiązaniu, a nawet czyniły je skutecznym narzędziem. Okazją ku temu nie są być może zwykłe homilie głoszone podczas Mszy sprawowanych w sanktuarium, ale organizowane tu różnego rodzaju rekolekcje i dni skupienia. Wspominane formy nie musiałyby być stosowane w trakcie homilii, ale np. przed Mszą lub bezpośrednio po niej stanowiąc cenne dopełnienie tego, co zostało lub zostanie wypowiedziane za pomocą słów w czasie homilii. Warto byłoby też wykorzystać ciekawe wnętrza i otoczenie sanktuarium do głoszenia Ewangelii nowymi metodami, nie tylko poprzez posługę kaznodziejską, ale także np. nagrywanie filmów ewangelizacyjnych. Inicjatywa ta została już zapoczątkowana. Na koncie „bernardyni” popularnego serwisu internetowego umożliwiającego bezpłatne umieszczanie, ocenianie i komentowanie filmów Youtube.com, zamieszczane są systematycznie filmiki z serii „Święte słowa”. Stanowią one głoszone przez bernardyńskich zakonników komentarz do czytań mszalnych kolejnych niedziel i uroczystości. Duża część filmów została zrealizowana

¹¹⁴¹ Za: <https://nowaewangelizacja.org/rozdzial-iv-sposob-ewangelizacji/> (dostęp: 16.05.2020).

¹¹⁴² *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski...*, nr 14.

właśnie w sanktuarium kalwaryjskim. Można na nich nie tylko usłyszeć refleksję związaną z liturgią słowa, ale także zobaczyć godne uwagi miejsca sanktuarium¹¹⁴³.

Istotna wydaje się troska o nieustanne dążenie w sanktuarium do ubogacania starych, sprawdzonych przez lata zwyczajów elementami **nowej ewangelizacji**. Papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium* pisze, że ewangelizacją urzeczywistnia się w trzech obszarach:

- w duszpasterstwie zwyczajnym, wśród wierzących, którzy regularnie uczestniczą w życiu wspólnoty i gromadzą się, aby karmić się Słowem Bożym i Chlebem życia wiecznego. Ma na celu duchowy rozwój wierzących, tak by rozpaleni ogniem Ducha Świętego coraz lepiej odpowiadali na miłość Boga.
- w środowisku osób ochrzczonych, które nie żyją zgodnie z wymogami chrztu świętego, nie przynależą całym sercem do Kościoła i nie doświadczają już pocieszenia płynącego z wiary. Kościół jako matka zawsze zabiega, aby doznali oni nawrócenia, dzięki któremu mogą odzyskać radość wiary oraz pragnienie zaangażowania się w Ewangelię.
- wśród tych, którzy nie znają Jezusa Chrystusa lub zawsze Go odrzucali. Papież pisze: „Wielu z nich, ogarniętych tęsknotą za obliczem Boga, szuka Go w skrytości [...]. Wszyscy mają prawo przyjąć Ewangelię. Chrześcijanie mają obowiązek głoszenia jej, nie wykluczając nikogo, nie jak ktoś, kto narzuca nowy obowiązek, ale jak ktoś, kto dzieli się radością, ukazuje piękny horyzont, ofiaruje upragnioną ucztę”¹¹⁴⁴.

Duszpasterze sanktuarium na co dzień mają możliwość dotarcia do przedstawicieli pierwszego obszaru ewangelizacji, a więc ludzi na co dzień żyjących we wspólnocie Kościoła i przyjmujących sakramenty. To oni stanowią grupę osób systematycznie modlących się w sanktuarium, trzon pielgrzymek przybywających do Kalwarii, a także pielgrzymują indywidualnie. Ich obecność w Kościele nie może ulec stagnacji. Jak pisze ks. Marek Dziewiecki: „Nowa ewangelizacja, to ponowne przypominanie wszystkim ochrzczonym, że są powołani do świętości i do radości, jakiej ten świat ani dać, ani zabrać nie może”¹¹⁴⁵. Zadaniem szafarzy słowa Bożego jest stymulowanie ich do jeszcze większego zaangażowania w sprawy wiary, do zabiegania

¹¹⁴³ Jako przykładowy filmik można wskazać komentarz wygłoszony przez kustosza sanktuarium o. Konrada Cholewę na Niedzielę Palmową 2020 r. Zob. https://www.youtube.com/watch?v=e4_BoBtfKWs (dostęp 16.05.2020 r.).

¹¹⁴⁴ EG, nr 14.

¹¹⁴⁵ M. Dziewiecki, *Komunikacja pastoralna*, Kraków 2006, s. 131.

o to, by rozpalili ich ów płomień Ducha. Z przedstawicielami drugiego z wymienionych przez papieża obszarów kalwaryjscy kaznodzieje mają do czynienia zapewne rzadziej, ale i oni są tu obecni. Duszpasterze sanktuarium, także szafarze słowa powinni mieć tego świadomość. Do sanktuariów różnymi sposobami trafiają ludzie, którzy są ochrzczeni, ale z różnych powodów nie żyją zgodnie z wyznawaną wiarą. Przestała być ona dla nich źródłem radości. Skoro, jak wspomniał papież, Kościół zabiega o ich nawrócenie chcąc przywrócić im radość wiary i skłonić do zaangażowania się w Ewangelię, powinni o to zabiegać również głosiciele słowa Bożego. Przedstawiciele trzeciego z wymienionych przez papieża obszarów przybywają tu zapewne jako turyści. Kalwaria obok walorów duchowych ma także inne atuty. Przyciąga miłośników sztuki, historii, architektury, przyrody; tych, którzy podróżując chcą poszerzyć swoje horyzonty lub po prostu odpocząć. Jednym z zadań opiekunów sanktuarium jest podjęcie próby dotarcia do tych ludzi: nacechowanego delikatnością i szacunkiem ze świadomością tego, że „Kościół rozszerza się nie przez prozelityzm, ale przez przyciąganie”¹¹⁴⁶.

Ojciec święty Jan Paweł II na konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej skierował do Kościoła słynne wezwanie do Nowej Ewangelizacji: „Patrzcie w przyszłość podejmując nową ewangelizację, nową w swoim zapale, nową w swych metodach i nową w środkach wyrazu”¹¹⁴⁷. Zadanie stróżów kalwaryjskiego sanktuarium jest w tym kontekście trojaki: podejmować ewangelizację nową w zapale, a więc czerpać ewangelizacyjny zapal z osobistej więzi ze Zmartwychwstałym i emanować nim wobec innych dzieląc się z nimi radością płynącą z wiary; ewangelizację nową w metodzie, a więc głosić kerygmat, mówić o Jezusie, który umarł i zmartwychwstał, jako jedynym Panie, Zbawicielu i Mesjaszu; ewangelizację nową w środkach, a więc posługującą się językiem zrozumiałym dla każdego odbiorcy. Mają też zabiegać o formowanie kolejnych ewangelizatorów: angażować w to dzieło świeckich, pomagać im doświadczyć spotkania z Chrystusem i formować do wyjścia na zewnątrz.

Stróżowie sanktuarium powinni dołożyć starań, aby z większą pieczołowitością **gromadzić teksty głoszonych tu kazań i homilii**. Zwracanie się do głoszących słowo Boże z prośbą o przekazywanie sanktuarium tekstów homilii i kazań, a także

¹¹⁴⁶ EG, nr 14.

¹¹⁴⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie na rozpoczęcie XIX Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej (CELAM) w katedrze w Port-au-Prince 9 marca 1983 r.*, [w:] *Jan Paweł II, Dzieła zebrane. Tom XII. Homilie i przemówienia z pielgrzymek - Ameryka Północna i Południowa*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2009, s. 1084.

wyznaczenie jednego z zakonników, który zajmowałby się archiwizacją wspomnianych tekstów pozwoliłoby zgromadzić jeszcze bogatszy niż dotąd materiał. Stanowiłby on doskonałą bazę dla podejmujących refleksję naukową nad sanktuarium, a także pożyteczną lekturę dla kalwaryjskich pielgrzymów.

Istotne jest formowanie duszpasterzy sanktuarium, aby właściwie sprawując celebracje liturgiczne i pielęgnując praktykowaną w sanktuarium **pobożność ludową** nie traktowali tych dwóch zjawisk równorzędnie, ale sami wyraźnie dostrzegali i ukazywali pielgrzymom istniejącą między nimi więź i istotne różnice.

Cenną inicjatywą mogłoby się okazać stworzenie **instytutu naukowego** do badań nad znaczeniem pobożności ludowej i sanktuarium kalwaryjskiego dla kultury, której elementem są także kazania i homilie.

Celem niniejszego rozdziału było ukazanie, na podstawie zgromadzonego materiału, walorów i mankamentów przepowiadania słowa Bożego w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Ogólna ocena tej posługi jest bardzo dobra. Wskazane braki mają charakter niedociągnięć, które przy odrobinie wysiłku i dobrej woli ze strony stróżów sanktuarium będzie można skorygować. Sformułowano także postulaty. Warto rozważyć ich zasadność. Być może ich spełnienie przyczyni się do tego, że posługa słowa Bożego pełniona tu w przyszłości będzie jeszcze bardziej owocna.

ZAKOŃCZENIE

Niniejsza praca stanowi próbę podjęcia refleksji nad zagadnieniem głoszenia słowa Bożego w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Jako cel pracy postawiono stworzenie zarysu kaznodziejstwa w sanktuarium w Kalwarii od zakończenia Soboru Watykańskiego II (1962-1965) do roku 2020. Podjęty problem sformułowano w pytaniu: „Jakie wyjątkowe cechy głoszeniu słowa Bożego nadaje sanktuarium w Kalwarii?”

Cel pracy został osiągnięty. Po dokonaniu charakterystyki sanktuarium, zaprezentowaniu jego historii i działalności oraz umiejscowieniu instytucji sanktuarium w tradycji Kościoła, w jego prawodawstwie i w teologii, omówiono najistotniejsze rysy charakteryzujące głoszenie tu słowa Bożego. Omówiono okoliczności, w których podejmowane jest tutaj głoszenie Dobrej Nowiny. Jak w każdym sanktuarium o skali podobnej do sanktuarium kalwaryjskiego, okoliczności te są rozmaite. Organizowane uroczystości, celebracje, nabożeństwa, spotkania, dają wiele okazji ku temu, by zgromadzeni mogli usłyszeć głoszone słowo Boże. Podjęto również próbę określenia treści przekazywanych przez szafarzy słowa. Treści te wynikają z zawartych w Piśmie Świętym i Tradycji prawd wiary dotyczących Boga jednego w trzech Osobach, osoby Najświętszej Maryi Panny i wspólnoty Kościoła. Związane są również z nauczaniem Kościoła dotyczącym życia społecznego i z tym wszystkim, co składa się na fenomen sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej, a więc jego historią, duchowością, symboliką czy pielęgnowanymi tu zwyczajami. Usystematyzowano także i omówiono formy i sposoby głoszenia słowa Bożego. Wśród form na pierwszym miejscu wymieniono homilię. W omawianym okresie, a więc po Soborze Watykańskim II, odzyskała ona bowiem należne jej pierwszorzędne miejsce. Dokumenty Kościoła wskazały też warunki, dzięki którym będzie ona mogła osiągnąć stawiane przed nią cele. Przypomniały o jej miejscu nie tylko w ramach celebrowania Eucharystii, ale również w obrzędach sakramentów i w ceremoniach upodobnionych do liturgii sakramentalnej¹¹⁴⁸. Wśród homilii wyszczególniono te, które są głoszone w sanktuarium w niedziele i święta, w dni powszednie, homilie związane z celebrowaniem sakramentów, homilie okolicznościowe i te, które głoszone są na kalwaryjskich Drózkach przy okazji celebrowanej tam liturgii. Drugą z omówionych form stanowi kazanie. Przywołano praktykowane w sanktuarium kazania pasyjne,

¹¹⁴⁸ KL, nr 24, 35, 52, 53, 78; KO, nr 24.

kazania skierowane do pielgrzymów i te, które głoszone są na Drózkach. Jako jedną z form przywołano powitanie pielgrzymów. Forma ta jest charakterystyczna dla miejsc pątnicznych. Wymieniono także rozważania głoszone przy stacjach Drózek. Wśród sposobów wyodrębniono: głoszone w sanktuarium rekolekcje, dni skupienia, misje ludowe i innego rodzaju cykle kazań. Podjęto również zagadnienie głosicieli słowa. Wymieniono wśród nich papieży, biskupów, prezbiterów, diakonów i świeckich przewodników. W przypadku papieży podkreślono, że ich posługa nie była tu jedynie spełnieniem powinności czy odpowiedzią na jedno z wielu zaproszeń. Miała ona osobisty charakter. Dla Jana Pawła II była nawiązaniem do wielu wizyt, które składał tutaj od najmłodszych lat i okazją do zwerbalizowania związanych z tym miejscem przemyśleń. Stanowiła na swój sposób spłacenie duchowego długu, który papież zaciągnął czerpiąc z tego, jak sam to określił, „rezerwuaru wiary, nadziei i miłości”¹¹⁴⁹. Dla Benedykta XVI wizyta w sanktuarium także miała charakter osobisty. Stanowiła bowiem etap pielgrzymowania śladami bliskiego mu Papieża Polaka.

Jako kolejni szafarze Bożego słowa wymienieni zostali biskupi. Ukazano ich jako tych, którzy przewodniczą różnego rodzaju uroczystościom celebrowanym w sanktuarium i kierują do zgromadzonych słowa Dobrej Nowiny. Po biskupach przywołani zostali prezbiterzy. Na nich spoczywa główny ciężar głoszenia słowa Bożego. Czwartą grupę głosicieli stanowią diakoni, najczęściej alumni bernardyńskiego seminarium, którzy w sanktuarium posługują w ramach praktyk. Do piątej grupy należą świeccy, którzy pełnią rolę przewodników kalwaryjskich: pielęgnując kalwaryjskie tradycje przewodniczą modlitwom odprawianym na Drózkach i przy kolejnych stacjach wygłaszają rozważania, przybliżając pielgrzymom rozważane tajemnice. Szósty, przedostatni rozdział poświęcono odpowiedzi na pytanie, kto stanowi grupę odbiorców Bożego słowa głoszonego w sanktuarium. Podzielono ich na trzy grupy: pielgrzymów, uczestników rekolekcji i słuchaczy systematycznie korzystających z posługi duszpasterskiej świadczonej w sanktuarium. Pierwsza z grup jest najbardziej liczna. Jej przedstawiciele słuchają słowa Bożego głoszonego w bazylice i na Drózkach - we wnętrzu obiektów lub na zewnątrz. Drugą pod względem liczebności grupą są wierni, którzy systematycznie uczęszczają na Msze i nabożeństwa celebrowane w sanktuarium. Są to najczęściej mieszkańcy samej Kalwarii Zebrzydowskiej i miejscowości położonych w najbliższej okolicy. Trzecia grupa to ci, którzy w sanktuarium odprawiają

¹¹⁴⁹ *Kard. Karol Wojtyła - św. Jan Paweł II...*, s. 222.

swoje rekolekcje. Jest to grupa najmniej liczna z wymienionych, ale za to prezentująca wyższy poziom zaangażowania religijnego. Szczególnie w rekolekcjach zamkniętych biorą udział wierni zaangażowani w troskę o swój rozwój wewnętrzny. Ostatni rozdział stanowi ocena posługi głoszenia słowa Bożego dokonana na podstawie opracowanego wcześniej materiału. Po spojrzeniu na kalwaryjskie kaznodziejstwo przez pryzmat zagadnień podejmowanych we wcześniejszych rozdziałach stało się możliwe wskazanie walorów i mankamentów omawianej posługi, a także sformułowanie postulatów.

Owoce przeprowadzonych badań jest usystematyzowanie informacji o posłudze słowa w sanktuarium w Kalwarii. Są one rozproszone w różnych źródłach. Posługa słowa jest fundamentalna dla istnienia Kościoła. Przeprowadzone badania wykazały ogromny udział sanktuarium w pełnieniu tej posługi. Uwidocznione też zostało bogactwo przepowiadania w tym miejscu. Sobór Watykański II dokonał reformy liturgii m.in. w celu bogatszego dostarczenia wiernym pokarmu duchowego, jakim jest słowo Boże. Posługujący w Kalwarii kaznodzieje i homiliści z gorliwością wypełniają ten zamysł, włączając się w dzieło odnowy Kościoła.

Jakie wyjątkowe cechy głoszeniu słowa Bożego nadaje sanktuarium w Kalwarii? Obserwuje się tu zjawisko wyprowadzenia głoszenia słowa Bożego z kościoła na zewnątrz. W wielu sanktuariach najdalszym wyjściem z posługą słowa poza świątynię jest sprawowanie jej przy ołtarzu polowym. Liturgie i nabożeństwa sprawowane w Kalwarii na Dróżkach dają możliwość wyjścia z posługą słowa nawet kilka kilometrów poza kościół główny. Kolejną cechą specyficzną jest połączenie na dużą skalę w głoszeniu Ewangelii słowa z obrazem, rozumianym tu jako kalwaryjskie drogi, kaplice, obrazy. Z całą pewnością fakt ten ubogaca oddziaływanie słowa. Inną cechą charakterystyczną sanktuarium jest ukazanie ścisłej więzi między życiem Jezusa i życiem Jego Matki. Staje się to możliwe dzięki plastyczności kalwaryjskich Drózek. Szlak Drózek Pana Jezusa przeplata się ze szlakiem Drózek Matki Bożej, tak jak splecione były ich ziemskie drogi. Zjawisko to ma ogromną wartość. Wyjaśnia sens pobożności maryjnej ukazując jej chrystocentryczny charakter. Chrystocentryczność obok trynitarności stanowi bowiem podstawowe kryterium rozstrzygające, czy i na ile dany kult i pobożność są chrześcijańskie¹¹⁵⁰. Kolejną cechą szczególną kaznodziejstwa praktykowanego w Kalwarii jest wyraźne ukazywanie prawdy, że słowo Boże głoszone

¹¹⁵⁰ S.C. Napiórkowski, *Główne idee Marialis cultus*, [w:] *Jak czcić Matkę Bożą? Adhortacja apostolska papieża Pawła VI Marialis cultus o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny*, Niepokalanów 1984, s. 9.

przez różnych kaznodziejów stanowi element jednej całości. W czasie kalwaryjskich obchodów kilkanaście kazań podejmujących kolejne zagadnienia odnosi się do jednego tematu, a poszczególne kazania stanowią ogniwa jednego łańcucha. Istotną cechą kalwaryjskiej posługi słowa jest wreszcie uświadamianie członkom wspólnoty Kościoła, że posługa ta nie jest misją jedynie duchowieństwa. Owszem, istnieją formy zarezerwowane dla szafarzy wyświęconych, jak np. homilia, ale nie znaczy to, że świeccy nie mogą podejmować form głoszenia dostępnych dla nich. Kalwaryjscy przewodnicy głoszący rozważania przy kolejnych stacjach Drózek są tego doskonałym przykładem.

Pewną trudność przy realizacji podjętych w pracy zadań stanowiła duża ilość dostępnego materiału, zwłaszcza adnotacji w kronikach klasztoru i księgach zawierających tematy kazań i homilii. Wymagała ona od autora umiejętności dokonywania wyboru i starannej selekcji, aby wielość wątków poddać syntezie uwzględniającej ograniczone ramy niniejszej rozprawy. Przy wyborze materiału istnieje ryzyko podjęcia niewłaściwej decyzji: przywołania wątków mniej istotnych na niekorzyść tych, które powinny zostać uwzględnione. Mimo starannej selekcji nie udało się zachować oczekiwanej proporcji między kolejnymi rozdziałami rozprawy. Najbardziej obszernym okazał się rozdział poświęcony przekazywanym w Kalwarii treściom. Autor ma tego pełną świadomość. Zarchiwizowane tematy głoszonych w sanktuarium przez ponad pół wieku homilii i kazań stanowią ogromne bogactwo. Autor mając dokonać wyboru między dążeniem do identycznych rozmiarów kolejnych rozdziałów, kosztem ich treści, a przyzwoleniem na zachwianie proporcji, dzięki któremu lepiej udało się przybliżyć zagadnienie, zdecydował się na drugie rozwiązanie.

Podejmując zagadnienie ilości materiału, należy oddać szacunek tym, którzy dokonują archiwizacji dokumentów związanych z kaznodziejstwem w Kalwarii. Rozprawa ta stanowi dowód, że ich trud nie jest daremny. Żmudny proces gromadzenia informacji o tym, kto w sanktuarium podejmuje posługę słowa, jakie tematy zostały podjęte, a nawet gromadzenie całych tekstów znaczniejszych kazań i homilii stanowi bardzo cenny materiał dla wszystkich, którzy podejmą się refleksji naukowej nad sanktuarium kalwaryjskim jako takim, czy też poszczególnymi aspektami jego działalności.

Niektóre z podejmowanych w niniejszej pracy zagadnień zasługują na osobne, obszerne opracowanie dokonane na podstawie całego zgromadzonego materiału, a nie jedynie wybranych aspektów. Osobno przeanalizować można kazania i homilie

poświęcone męce Chrystusa, osobno poświęcone osobie Najświętszej Maryi Panny itd. Samo zjawisko głoszenia homilii mogłoby okazać się interesującym obiektem badań. Analiza ich treści pozwoliłaby znaleźć odpowiedź na następujące pytania: Czy i w jakim stopniu nawiązują one do tekstów liturgii słowa czy formularza Mszy św.? Na ile stanowią aktualizację Bożego słowa? Czy głoszone homilie stanowią odpowiedź na proklamowane wcześniej słowo Boże czy też słowo to jest traktowane instrumentalnie i dopasowywane do postawionej przez homilistę tezy? Ciekawym mogłoby się okazać zbadanie, na ile kalwaryjscy kaznodzieje realizują w swoich wystąpieniach założoną wcześniej tematykę. Fakt bowiem, że tematy kazań i homilii są wyznaczane z taką skrupulatnością, szczególnie w czasie największych uroczystości, nie daje pewności, że głosiciele wskazaną tematykę realizują. Pomoc do realizacji tego zamierzenia stanowiłyby teksty wygłoszonych wystąpień.

Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej jest bez wątpienia jedną wielką amboną. Tak, jak zadaniem ambony było to, by głosiciel słowa Bożego stał się dla zgromadzonych widoczny i lepiej słyszalny, tak sam fakt głoszenia słowa Bożego w Kalwarii z całą pewnością zasługuje na dostrzeżenie i analizę. Została ona dokonana. Autor wyraża ufność, że pionierskie badania posłużą opiekunom sanktuarium do podjęcia jeszcze głębszej refleksji nad posługą słowa w Kalwarii Zebrzydowskiej. Ponadto owoce badań mogą zostać wykorzystane w formacji przyszłych stróżów tego miejsca. Stanowią one także wkład w polską homiletykę, w której nie było jeszcze analogicznej rozprawy poświęconej posłudze słowa w tym sanktuarium.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Biblijne

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła w przekładzie z języków oryginalnych. Częstochowa 2009.

Dokumenty Kościoła

Dokumenty soborowe

Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2002, s. 377-401.

Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2002, s. 478-508.

Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2002, s. 314-324.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2002, s. 104-163.

Konstytucja dogmatyczna o objawieniu Bożym *Dei Verbum*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2002, s. 350-362.

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekry, deklaracje*, Poznań 2002, s. 48-78.

Dokumenty papieży

- Benedykt XVI, List apostolski w formie motu proprio *Porta fidei* ogłaszający Rok wiary. Wskazania duszpasterskie na Rok wiary. Nota Kongregacji Nauki Wiary, Tarnów 2012.
- Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*. O słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, Watykan 2010.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium*. O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie, Watykan 2013.
- Franciszek, Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium w Şumuleu Ciuc 1.06.2019, OsRomPol 7-8/2019, s. 24-25.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia* do biskupów, kapłanów i wiernych po synodzie biskupów o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, [w:] *Jan Paweł II. Dzieła zebrane. T. II. Adhortacje*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2006, s. 165-215.
- Jan Paweł II, *Biskupi „zwiastunami wiary” w głoszeniu Ewangelii* (Katecheza ze środowiej audiencji generalnej z 4.11. 1992), [w:] *Wierzę w Kościół*, red. S. Dziwisz, H. Nowacki, S. Ryłko, Città del Vaticano 1996, s. 197-200.
- Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Jan Paweł II, *Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1984.

- Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini* do biskupów, kapłanów i wiernych o świętowaniu niedzieli, [w:] *Jan Paweł II. Dzieła zebrane. T. III. Listy*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, s. 450-487.
- Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae cenae* do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii, [w:] *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. A. Sporniak, Kraków 1997, s. 367-401.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo millenio ineunte* na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, [w:] *Jan Paweł II. Dzieła zebrane. T. III. Listy*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, s. 531-561.
- Jan Paweł II, List apostolski *Salvifici doloris* o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia, [w:] *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. A. Sporniak, Kraków 1997, s. 59-109.
- Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek 1986 r., [w:] *Jan Paweł II. Dzieła zebrane. T. III. Listy*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, s. 947-955.
- Jan Paweł II, List *En 1246, votre lointain* do biskupa Liège Alberta Houssiau z okazji 750-lecia święta Bożego Ciała, [w:] *Jan Paweł II. Dzieła zebrane. T. III. Listy*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, s. 439-442.
- Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, [w:] *Jan Paweł II. Dzieła zebrane. T. III. Listy*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, s. 506-512.

- Jan Paweł II, *Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych z 25 czerwca 1999 r. Sens pielgrzymowania do sanktuariów*, [w:] *Jan Paweł II. Dzieła zebrane. T. XIV. Homilie i przemówienia okolicznościowe*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2007, s. 498-499.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do zarządców sanktuariów francuskich z 22 stycznia 1981 r.*, [w:] *Jan Paweł II, Nauczanie papieskie*, IV, 1, Rok 1981 (styczeń-czerwiec), red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1989, s. 68-70.
- Jan Paweł II, *Przemówienie na rozpoczęcie XIX Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej (CELAM) w katedrze w Port-au-Prince 9 marca 1983 r.*, [w:] *Jan Paweł II, Dzieła zebrane. Tom XII. Homilie i przemówienia z pielgrzymek - Ameryka Północna i Południowa*, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2009, s. 1080-1085.
- Paweł VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi. O ewangelizacji w świecie współczesnym*, [za:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html (dostęp: 10.05.2020).
- Paweł VI, *Adhortacja apostolska Marialis cultus*, [w:] *Jak czcić Matkę Bożą? Adhortacja apostolska papieża Pawła VI Marialis cultus o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny*, red. S. C. Napiórkowski, Niepokalanów 1984, s. 23-92.
- Paweł VI, *Encyklika Mysterium fidei w sprawie nauki o Najświętszej Eucharystii i jej kultu*, [za:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/encykliki/mysterium_fidei_03091965.html (dostęp: 10.05.2020).

- Paweł VI, *Motu proprio Sacram liturgiam*, [za:]
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/motu/sacram_liturgiam_25011964.html (dostęp: 10.05.2020).
- Pius XI, *O znaczeniu rekolekcji zamkniętych. Orędzie z dnia 20 grudnia 1929 r.*, Kraków 1931.

Dokumenty Kurii Rzymskiej

- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów Tota Ecclesia*, Poznań 2003.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*, Poznań 1999.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, Poznań 2015.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*. Poznań 2003.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja Inaestimabile donum w sprawie niektórych norm dotyczących kultu Tajemnicy Eucharystycznej*, [za:]
https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/inaestimabile_donum_03041980.html (dostęp: 10.05.2020).
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja Redemptionis Sacramentum. O tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią*, Poznań 2004.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Nowe ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego, Institutio generalis Missalis Romani (18.03.2002)*, edicio typica tertia, Città del Vaticano 2002; tekst polski, Poznań 2006.

Kongregacja Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu. Instrukcja*, Poznań 2002.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocstwo Boga żywego*, [za:] <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Sanktuarium-Pamiec-caly.pdf> (dostęp: 10.05.2020).

Sacra Congregatio Cardinalium pro executione et interpretatione concilii Tridentini interpretum, *De piis fidelium peregrinationibus ad celebriora sanctuaria moderandis*, „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie. Dwutygodnik kapłański”, 11 (1936), s. 161-162.

Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Ordo exequiarum*, Città del Vaticano 1969, tekst polski, *Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2002.

Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Ordo initiationis christianae adultorum*, Città del Vaticano 1972, tekst polski, *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1988.

Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Ordo paenitentiae*, Città del Vaticano 1974, tekst polski, *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1981.

Święta Kongregacja Kultu Bożego, *Ordo unctionis infirmorum eorumque pastoralis curae*, Città del Vaticano 1972, tekst polski, *Sakrament chorych. Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 2004.

Święta Kongregacja Obrzędów, *Institutio generalis Missalis Romani, [w:] Missale Romanum. Ex decreto sacrosancti oecumenici Concilii Vaticani II instauratum*, Città del Vaticano 1970, 1975 s. 13-76.

Święta Kongregacja Obrzędów, *Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o liturgii świętej Inter oecumenici*, [za:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kkultu/instrukcja_inter-oecumenici_26091964.html (dostęp: 10.05.2020).

Dokumenty Konferencji Episkopatu Polski

Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium w sprawie celebracji Mszy świętej transmitowanej przez telewizję*, [za:] <https://vademezumliturgiczne.pl/2017/04/20/dyrektorium-konferencji-episkopatu-polski-w-sprawie-celebracji-mszy-swietej-transmitowanej-przez-telewizje/> (dostęp 16.05.2020).

Konferencja Episkopatu Polski, *Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia. Zasady formacji kapłańskiej w Polsce (28.09.1999)*, Kuria Metropolitalna-Tygodnik Katolicki „Niedziela”, Częstochowa 1999.

Konferencja Episkopatu Polski, *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące homilii mszalnej*, [za:] <https://diecezja.pl/wp-content/uploads/2018/01/Wskazania-KEP-dotycze-homilii-mszalnej.pdf> (dostęp 15.05.2020).

Dokumenty zakonu franciszkańskiego

Konstytucje Generalne Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, Kraków-Warszawa 2001.

Reguła i Konstytucje Generalne Zakonu Braci Mniejszych, Wrocław 2005.

Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (OO. Bernardynów) Zakonu Braci Mniejszych w Polsce, red. Z. Mazur, K. Żuchowski, W. Murawiec, S. Szyrokoradiuk, W. Piszczek, Kraków 2003.

Statuty Generalne Zakonu Braci Mniejszych, Wrocław 2010.

Statuty Partykularne Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP (OO. Bernardynów) w Polsce, Kraków 2012.

Źródła franciszkańskie. Pisma świętego Franciszka. Źródła biograficzne świętego Franciszka. Pisma świętej Klary i źródła biograficzne. Teksty ustalające normy dla braci i sióstr od pokuty, Kraków 2005.

Źródła archiwalne

z Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie

APB, IV-h-5, fasc. *Akta dotyczące administracji klasztoru Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, 1602-1849.*

APB, rps IV-c-10, fasc. *Akta dotyczące kultu i koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej..., 1643-1888.*

APB, rps IV-a-1, *Historia Calvariae seu... descriptio situs, foundationis, privilegiorum... Conventus Zebrzydicensis... collecta anno Domini 1613, 1600-1904.*

**Źródła archiwalne
z Archiwum Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej**

- ASKZ Casus constientiae 1968-1976. Zebrania duszpasterskie 1976-1997, rps, bez sygn.
- ASKZ Kazania. Tematy kazań odpustowych w Kalwarii Zebrzydowskiej 1968-2006, Kalwaria Zebrzydowska, mps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom III (1939-1955), rps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom IV (1956-1969), rps, bez sygn.
- ASKZ, Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom V (1970-1979), rps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom VI (1980-1987), rps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom VII (1988-1994), rps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom VIII (1995), mps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom IX (1996), mps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom X (1997), mps, bez sygn.

- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom XI (1998), mps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom XII (1999), mps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom XIII (2000), mps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom XIV (2001), mps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom XV (2002), mps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom XVI (2003), mps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom XVII (2004), mps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom XVIII (2005-2011), mps, bez sygn.
- ASKZ Kronika klasztoru Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, tom XIX (2011-), mps, bez sygn.
- ASKZ Księga kazań 2001-2011, zebrał o. A. Kluska, Kalwaria Zebrzydowska 2011, mps, bez sygn.
- ASKZ Księga kazań w bazylice OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej 1989-2003, rps, bez sygn.

- ASKZ Odpust Wielkiego Tygodnia. Misterium pasyjne. Tematyka kazań 1968-2004, Kalwaria Zebrzydowska 2004, mps, bez sygn.
- ASKZ Odpust Wniebowzięcia NMP. Tematyka kazań 1982-2003, Kalwaria Zebrzydowska 2004, mps, bez sygn.
- ASKZ Porządek kazań i homilii 1973-2000, zebrał o. W. Waško, Kalwaria Zebrzydowska 2004, mps, bez sygn.

**Publikowane homilie i kazania
wygłoszone w sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej**

Kard. Karol Wojtyła - Św. Jan Paweł II. Do tronu łaski. Kazania, przemówienia, homilie w sanktuarium pasyjno-maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej, red. T. Fułat, A. Bardecki, Kalwaria Zebrzydowska 2020.

Karol kardynał Wojtyła. Kazania w sanktuarium kalwaryjskim, red. A. Bardecki, Kalwaria Zebrzydowska 1988.

Kazania biskupów polskich w Kalwarii Zebrzydowskiej, red. M. Rudyk, Kalwaria Zebrzydowska 1996.

Kazania kalwaryjskie. „I każdy ma swoją Jerozolimę, do której musi wracać”. Kazania okolicznościowe wygłoszone w Kalwaryjskim Sanktuarium, red. F. Maciołek, S. Rospond, Kalwaria Zebrzydowska 2005.

Ks. Franciszek kard. Macharski, Kazania w Kalwarii, red. M. Rudyk, W. Murawiec, Kalwaria Zebrzydowska 1994.

Ks. Karol Wojtyła. Arcybiskup. Kardynał. Kazania w sanktuarium kalwaryjskim, red. A. Bardecki, Kalwaria Zebrzydowska 1982.

LITERATURA PRZEDMIOTU

- Bałabuch A., *Tajemnica cierpienia w przepowiadaniu homilijnym*, [w:] *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. W. Przyczyna, Kraków 1993, s. 204-220.
- Bogdalski Cz., *Historia ukoronowanego obrazu Najświętszej Panny Marii w Kalwarii Zebrzydowskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa Mariańska ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. T. 2, cz. 2*, Warszawa 1905, s. 307-317.
- Bogdalski Cz., *Święta Kalwaria Zebrzydowska*, Kraków 1939.
- Brzozowski M., *Homilia*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, red. S. Fita i in., t. 6, Lublin 1993, kol.1178-1179.
- Brzozowski M., Nadolski B., *Homilia*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, red. S. Fita i in., t. 6, Lublin 1993, kol. 1175-1176.
- Brzozowski M., *Sposób prowadzenia rekolekcji dla współczesnej młodzieży katolickiej*, [w:] *Z teorii i praktyki głoszenia słowa Bożego*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1976, s. 277-288.
- Bukowski T., *Kalwaryjskie statystyki 2018*, PK 65 (2019), s. 34-36.
- Chadam A., *Modlitewnik kalwaryjski*, Kraków 1971.
- Chadam A., *Śpiewnik kalwaryjski*, Kalwaria Zebrzydowska 1997.
- Chaim W., *Skuteczność rekolekcji dla młodzieży*, [w:] *Rekolekcje dla dzieci*, red. W. Przyczyna, Kraków 1996, s. 337-360.

- Chromy W., *Wspomnienie o Janie Leniku - przewodniku z Bieńkówki*, PK 53 (2015), s. 28-29.
- Czuj J., *Wymowa kościelna*, Warszawa 1955.
- Dyk S., *Homilia - droga do żywego poznania misterium Chrystusa*, Kielce 2016.
- Dyk S., *Homilijny przekaz prawd wiary*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 16 (2008) nr 1, s. 77-89.
- Graff T., Wołyniec B., Wróbel E. E., *Mikołaj Zebrzydowski 1553-1620. Szkic biograficzny*, Kraków 2020.
- Grzegorski Z., *Homiletyka kontekstualna*, Poznań 1999.
- Homilia niedzielna: dokumenty Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych*, red. H. Sławiński, Kraków 2015.
- Hryniewski L., *Duszpasterstwo w sanktuarium pasyjno-maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej w latach 1989-2005. Studium teologiczno-pastoralne*, Kalwaria Zebrzydowska 2010.
- Jackowski A., *Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych w Polsce i Europie*, „Peregrinus Cracoviensis”, 2/1995, s. 65-75.
- Jackowski A., Soljan I., *Kalwaria Zebrzydowska w systemie ośrodków pielgrzymkowych świata i Polski*, [w:] *Kalwaria Zebrzydowska - Polska Jerozolima skarbem Kościoła i narodu polskiego*, Kalwaria Zebrzydowska 2002.
- Jan Paweł II, *List do kard. Franciszka Macharskiego z okazji stulecia koronacji obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej*, PK 5 (1999), s. 12.

- Jusiak O. R., *Młodzieńcze peregrynacje Karola Wojtyły do Kalwarii Zebrzydowskiej*, PK 3 (1999), s. 15-17.
- Jusiak O. R., *Sanktuarium kalwaryjskie miejscem kształtowania postaw religijnych wiernych*, PK 9 (2005), s. 139-150.
- Kalwaria wczoraj i dziś. Rozmowa z o. Mikołajem Rudykiem*, PK 11 (brw), s. 9-12.
- Kisiel S., *O duszpasterstwie rekolekcyjnym*, Siedlce 1979.
- Kluska A., Nowak F. S. A., *Fenomen polskiej Jerozolimy - przewodnicy kalwaryjscy i ciągłość misji na przykładzie rodziny Jana Kluski z Tokarni*, Przk 23/2019, s. 303-315.
- Kluska A., *Kalwaryjscy przewodnicy w oczach duchowego opiekuna*, PK 53 (2015), s. 9-14.
- Kluska A., *Kalwaryjscy przewodnicy*, Kalwaria Zebrzydowska 2017.
- Kuc L., Nalaskowski J. A., Pagiewski H., *Teologia przepowiadania słowa Bożego. Materiały do nauczania w zakładach teologicznych*, red. L. Kuc, Warszawa 1971.
- Kudasiewicz J., *Kim winien być kaznodzieja XXI wieku? [w:] Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 41-55.
- Matuszczyk B., *Oczekiwania słuchaczy słowa Bożego, [w:] Mowa żywa. Wybrane aspekty komunikacji kaznodziejskiej. Sympozjum Sekcji Homiletów Polskich. Kielce - Skorzeszyce 27-28.10.2003*, red. J. Twardy, W. Broński, J. Nowak, Kielce 2005, s. 89-99.
- Mikołaj ze Skalbmierza, *Viarum compassionis, funeris et assumptis... Virginis Mariae... remonstratio...* Cracoviae 1630.

- Murawiec W., *Zarys dziejów prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP w Polsce*, [w:] *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (OO. Bernardynów) Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, red. Z. Mazur, K. Żuchowski, W. Murawiec, S. Szyrokoradiuk, W. Piszczek, Kraków 2003, s. 27-44.
- Müller K., *Homiletyka na trudne czasy*, Kraków 2003, s. 27.
- Nadolski B., *Ambona. Historia, znaczenie, symbolika*, Kraków 2008.
- Nadolski B., *Słowo Boże w sakramencie małżeństwa. Homilie ślubne*, Kraków 2004.
- Nowacki K., *Misterium w Kalwarii Zebrzydowskiej*, „Pamiętnik teatralny”, rok IX, zeszyt 3-4 (35-36), s. 453-482.
- Nowak M., *Misje parafialne 2000. W przygotowaniu do Wielkiego Jubileuszu*, Warszawa 1996.
- Nowak S., *Chcę pod krzyżem stać przy Tobie. Modlitewnik kalwaryjski*, Kalwaria Zebrzydowska 2002.
- Ożóg J., *Fragmenty relacji z pobytu Ojca Świętego*, PK 4 (1999), s. 4-8.
- Panuś K., *Jak nie mówić o świętych*, HD 1 (2005), s. 105-112.
- Panuś K., *Sztuka głoszenia kazań*, Kraków 2008.
- Panuś K., *Terminy stosowane w dziejach Kościoła na oznaczenie przepowiadania*, „Analecta Cracoviensia”, 33 (2001), s. 519-540.

- Panuś K., *W trosce o dobre kaznodziejstwo maryjne w sanktuarium kalwaryjskim*, [w:] *Sanktuarium kalwaryjskie w służbie pielgrzymującego Kościoła. Materiały z sympozjum naukowego 4 czerwca 2003 r.*, red. W. Stasiuk, Kalwaria Zebrzydowska 2003, s. 73-83.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim. Część druga: Kaznodziejstwo w Polsce od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001.
- Pilch Z., *Kazania pasyjne*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, Kielce 1935, s. 320-322.
- Pilch Z., *Wykład zasad kościelnej wymowy*, Poznań 1958.
- Pilch Z., *Wymowa i kaznodziejstwo*, [w:] *Homiletyka duszpasterska. Zbiorowy podręcznik nauki kaznodziejstwa dla polskiego kleru*, Kielce 1935, s. 1-20.
- Pirożyński M., *Nowoczesna misja parafialna*, Wrocław 1948.
- Podworski S., *Drogi kalwaryjskie czyli książka do nabożeństwa służąca do użytku pobożnych Kalwarię Zebrzydowską zwiedzających z dodatkiem historii i cudownym obrazie Matki Boskiej oraz historii klasztoru i kościoła*, Kalwaria 1938.
- Przyczyna W., *Homilia pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II. Pytania, problemy, wyzwania*, Kraków 2013.
- Przyczyna W., *Miejsce homilii w celebracji liturgicznej*, [w:] *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 43-56.

- Przyczyna W., *Pojęcie homilii i kazania. Ujęcie homiletycznoteologiczne*, [w:] *Język homilii i kazań*, red. W. Przyczyna, K. Skowronek, Tarnów 2020, s. 11-26.
- Ptasznik P., *Kalwaryjskie przesłanie Benedykta XVI*, PK 28 (2006), s. 8-9.
- Ptasznik P., *Matka Miłosierdzia a eschatologiczny wymiar miłosiernej miłości Boga*, PK 15 (2003), s. 7-8.
- Radej M., *Istotne problemy kaznodziejские*, Kraków 2013.
- Rekolekcje dla młodzieży*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998.
- Rudyk M., *Druga pielgrzymka Ojca Świętego do Kalwarii Zebrzydowskiej*, PK 14 (2002), s. 8-12.
- Rudyk M., *Pielgrzymowanie biskupów do Kalwarii Zebrzydowskiej (1963-2003)*, PK 51 (2013), s. 22-26.
- Rudyk M., *Wstęp*, [w:] H. E. Wyczawski, *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich Drózek*, wyd. drugie uzupełnił o. Mikołaj Rudyk, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s. 14-21.
- Serwan P., *Uwagi stosowne do pobożnego rozmyślenia Męki... Zbawiciela... w górach sławnej Kalwarii Zebrzydowskiej... ułożone*, [Poznań] 1791.
- Simon H., *Teksty liturgiczne jako źródło przepowiadania*, [w:] *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 172-185.
- Sitnik A. K., *Uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej w Kalwarii Zebrzydowskiej 1959-1961 w świetle wybranych akt IPN*, Przk 10/2016, s. 507-515.

- Siwek G., *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania. Przewodnik dla kaznodziejów i homilistów*, Kraków 2007.
- Siwek G., *Misje ludowe w teorii i praktyce Kościoła. Studium homiletyczne*, Kraków 1999.
- Siwek G., *Osobowość kaznodziei dzisiaj. Rozważania nieobojętne*, Kraków 2014.
- Siwek G., *Rekolekcje parafialne formą katechezy dorosłych*, HD 1 (2005), s. 23-36.
- Siwek G., *Rekolekcje wczoraj i dziś*, Kraków 2011.
- Sławiński H., *Głosiciel homilii według współczesnych dokumentów Kościoła*, „Materiały homiletyczne”, 202 (2002), s. 24-45.
- Sławiński H., *Homiletyka współczesna o języku kazań i homilii*, [w:] *Język homilii i kazań*, red. W. Przyczyna, K. Skowronek, Tarnów 2020, s. 41-61.
- Sławiński H., *Homilia pogrzebowa: proklamacja Chrystusa a nie pochwalna mowa żałobna*, „Przegląd Homiletyczny”, 15 (2011), s. 119-134.
- Sławiński H., *Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych*, [w:] *„Dziś spełniły się słowa Pisma, któreście słyszeli”. Homilia w niedzielnym zgromadzeniu wiernych. Komisja do spraw życia i posługi kapłanów przy krajowej konferencji biskupów katolickich USA, Washington, D.C., USA 1982*, red. H. Sławiński, Włocławek 2002, s. 7-58.
- Sławiński H., *Homilia wprowadzeniem w doświadczenie Boga a kontekst sekularyzmu*, „Przegląd Homiletyczny”, 16 (2012), s. 119-134.

- Sławiński H., *Między ciągłością a zmianą. Teoria homilii z Stanach Zjednoczonych po II Soborze Watykański*, Kraków 2008.
- Sławiński H., *Problematyka polityczna w kazaniu*, [w:] *Polityka na ambonie?* red. W. Przyczyna, L. Szewczyk, Kraków 2015, s. 74-88.
- Sławiński H., *Przepowiadanie do ludzi w podeszłym wieku*, [w:] *Analecta Cracoviensia* 48 (2016), s. 141-161.
- Sobór Watykański II a sanktuarium w Kalwarii w ocenie bł. Jana Pawła II*, PK 51 (2013), s. 16-21.
- Soljan I., *Kalwaria Zebrzydowska*, [w:] *Miejsca święte. Leksykon*, red. Z. Pasek, Kraków 1997, s. 131-132.
- Soljan I., *Kalwaria Zebrzydowska na tle innych ośrodków pielgrzymkowych w Karpatach Polskich*, „*Peregrinus Cracoviensis*”, 2/1995, s. 77-91.
- Staniek E., *Z kaznodziejskiego warsztatu*, Kraków 2002.
- Szablowski J., *Architektura Kalwarii Zebrzydowskiej (1600-1702)*, Kraków 1933.
- Szewczyk L., *Chrystocentryzm w teorii i praktyce przepowiadania słowa Bożego*, „*Studia Pastoralne*” 2011, nr 7, s. 310-319.
- Szewczyk L., *Homilia jako miejsce zastosowania zasad retoryki. Nowe poszukiwanie wzajemnych relacji*, „*Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*” 2003, t. 36, z. 1, s. 127-136.
- Szewczyk L., *Kierunki badań w homiletyce polskiej na podstawie zawartości Bibliografii homiletycznej*, „*Polonia Sacra*” 21 (2017) nr 2 (47), s. 45-62.

- Szewczyk L., *Liturgia jako źródło homilii w przepowiadaniu kapłanów archidiecezji katowickiej w latach 1972-1999*, „Ruch biblijny i liturgiczny” 4 (2004), s. 279-287.
- Świerczek E., *Geneza obchodów Drózek Zaśnięcia Matki Bożej*, [w:] *Kalwaria Zebrzydowska - Polska Jerozolima skarbem Kościoła i narodu polskiego*, red. Cz. Gniecki, Kalwaria Zebrzydowska 2002, s.157-163.
- Twardy J., *Aby słowo wydało plon. O modlitwie głosiciela i słuchacza słowa Bożego*, Katowice - Ząbki 2005.
- Twardy J., *Aktualizacja słowa Bożego w kaznodziejstwie*, Przemyśl 2009.
- Wojdecki W., *Słowo Boże skuteczne*, [w:] *Z teorii i praktyki głoszenia słowa Bożego*, red. W. Wojdecki, Warszawa 1976, s. 307-318.
- Wójcik S., *Dyrektorium rekolekcjonisty osób zakonnych i duchowieństwa*, Warszawa 1964.
- Wyczawski H. E., *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i kalwaryjskich Drózek*, wyd. drugie uzupełnił o. M. Rudyk, Kalwaria Zebrzydowska 2002.
- Wyczawski H. E., *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, [w:] *Tenże, Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 581-631.
- Wyczawski H. E., *Z dziejów aptekarstwa bernardyńskiego*, „Prawo kanoniczne”, IV (1961), s. 297-322.
- Zerfass R., *Od perykopy do homilii*, Kraków 1995.

LITERATURA POMOCNICZA

- Amiot F., *Świątynia*, [w:] *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. L. Dufour, Poznań 1994.
- Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne*, cz. 1, red. M. Starowieyski, Kraków 2003.
- Baniak J., *Pielgrzymka*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 8, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2003, s. 105-108.
- Bartnik Cz., *Eklezjologia*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, red. R. Łukaszczyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, t. IV, Lublin 1983, k. 773.
- Bartocha W., *Biskup jako liturg diecezji w świetle Katechizmu Kościoła Katolickiego*, Poznań 2016.
- Barycz H., *Dobrocieski Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, red. W. Konopczyński i in., Kraków 1939-1946, s. 242-243.
- Berłowska J., Kudzia G., *Obowiązki franciszkanów świeckich w świetle odnowionej Reguły Papieża Pawła VI*, [w:] *Franciszkański Zakon Świeckich. Podręcznik dla przełożonych, asystentów i franciszkanów świeckich*, red. J. Wojas, A. Pańczak, Kraków-Warszawa 2000, s. 120-143.
- Biedrowski S., *Przewodnik misjonarza rekolekcyjisty*, Kraków 2001.
- Brzeziński D., *Sakramentalność słowa Bożego w świetle adhortacji apostolskiej Benedykta XVI Verbum Domini*, „Liturgia Sacra” 17 (2011), nr 1, s. 15-23.

- Bystron J. S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVII i XVIII*, t. 1, Warszawa [brw].
- Ceremoniał misji i rekolekcji dominikańskich*, red. A. Barwacz, J. Nowacki, Warszawa 2001.
- Chélini J., Branthomme H., *Drogi Boże. Historia pielgrzymek chrześcijańskich*, Warszawa 1996.
- Chiappetta L., *Prontuario di diritto canonico e concordatario*, Roma 1994.
- Decyk J., *Misterium Chrystusa w roku liturgicznym źródłem przepowiadania* [w:] *Liturgia i przepowiadanie*, red. W. Przyczyna, Kraków 2010, s. 127-147.
- Duma M., *Kapłaństwo zawsze żywe. Doskonałość życia kapłańskiego według Sługi Bożego Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, Lublin 2002, s. 290.
- Dziewiecki M., *Komunikacja pastoralna*, Kraków 2006.
- Falsini R., *Gesty i słowa Mszy Świętej. Aby lepiej je rozumieć*, Kraków 2006.
- Fokciński H., *Il culto delle reliquie*, [w:] *Studium Congregationis de Causis Sanctorum, pars historico - hagiographica*, Roma 2000, s. 49 - 70.
- Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.
- Golichowski N., *Przed nową epoką. Materiały do historii ojców bernardynów w Polsce*, Kraków 1899.
- Grudniok F., *Kochać kapłaństwo. Rozważania ascetyczno-duszpasterskie na tle przykładu i wypowiedzi Jana Pawła II*, Kraków 1984.

- Grudziński K., *Pociecha Marek Stefan*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich (Bernardyni i Franciszkanie Śląscy, Franciszkanie Konwentualni, Klaryski oraz zgromadzenia III Reguły)*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 388-389.
- Gustaw R., *Gąsiorek Benedykt*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, s. 340-341.
- Hajduk R., *Łagodność pastoralna*, Kraków 2018.
- Jackowski A., *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Warszawa 1991.
- Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., *Słownik języka polskiego*, t. 8, Warszawa 1953.
- Kasprzyk M., *Franciszkański Zakon Świeckich*, PK 63 (2018), s. 34-35.
- Kierunki duszpasterstwa powołaniowego. „Przyjdźcie, a zobaczycie” J 1, 39*, Rzym 2002.
- Klimski, W. *Churching. Rzecz o wędrujących parafianach*, [w:] *Religia wobec wyzwań współczesności z perspektywy nauk społecznych*, I. Borowik, S. Gołębiewska, P. Stawiński (red.), Warszawa 2018, 261–280.
- Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H. E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 1999.
- Kotlarczyk Mieczysław*, [w:] *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*, t. XV, red. G. Polak, s. 39-40.

- Kowalówka L., *Dobry Pasterz. Rozważania dla kapłanów*, t. 2, Kraków 1968.
- Krzemiński J., *Vademecum misjonarza rekolekcjonisty*, Kraków 1999.
- Lanzi F., Lanzi G., *Miejsca święte chrześcijan. Najświętsze sanktuaria i pielgrzymki świata*, Kielce 2006.
- Liturgia godzin zakonów franciszkańskich w Polsce. T. IV. Okres zwykły: tygodnie 12-23*, Wrocław 2014.
- Löffler F., *Ćwiczenia duchowe dla osób zakonnych*, Kraków 1982.
- Łętowski L., *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2, Kraków 1852.
- Łoza S., *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa [1954].
- Łukaszów M., *Organista - zawód, któremu nie grozi bezrobocie*, „Niedziela, Edycja legnicka”, 27/2010 [za:]
<http://niedziela.pl/arttykul/56745/nd/Organista---zawod-ktoremu-nie-grozi> (dostęp 16.03.2018 r.).
- Matanic A., *Devozioni francescane*, Roma 1965.
- Metodologia teologii praktycznej*, red. W. Przyczyna, Kraków 2011.
- Mielczarek P., *Formacja podstawowa we Franciszkańskim Zakonie Świeckich*, Warszawa 2004.
- Modlitwy i zwyczaje OO. Bernardynów*, red. Florentyn Piwosz, Kalwaria Zebrzydowska 1987.
- Mszał z czytaniem. Niedziele, uroczystości, święta, dni powszednie*, Katowice 2003.

- Nadolski B., *Liturgika. T. II. Liturgia i czas*, Poznań 1991.
- Nadolski B., *Msza Święta*, Kraków 2003.
- Nagy S., *Biskup w teologii*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, red. W. Granat i in., Lublin 1976, k. 593-597.
- Nagy S., *Biskup, zarys historyczny*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, red. W. Granat i in., Lublin 1976, k. 597-599.
- Napiórkowski S. C., *Główne idee Marialis cultus*, [w:] *Jak czcić Matkę Bożą? Adhortacja apostolska papieża Pawła VI Marialis cultus o należyтым kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny*, Niepokalanów 1984.
- Nicolas A., Dąbrowski E., *Życie Maryi Matki Bożej*, Warszawa [brw].
- Ostrowski M., *Pielgrzymowanie czy turystyka religijna?* PrzK 8 (2003), s. 157-166.
- Ozorowski E., *Dobrocieski Mikołaj*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 401-402.
- Ozorowski E., *Wprowadzenie do Konstytucji Dogmatycznej o Kościele*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 99-103.
- Ozorowski E., *Żebrowski Szczęsny*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1983, s. 549.
- Papież*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 7, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2003, s. 507-510.

- Pasternak F. S., *Status prawny sanktuariów w nowym prawie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne”, 28 (1985), s. 217-228.
- Pelczar J. S., *Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli ascetyka kapłańska*, Ząbki 2008.
- Perszon J., *Pobożność ludowa - zmierzch czy transformacja?*, „Ateneum Kapłańskie”, 155 (2010), z. 2(609), s. 228-246.
- Perszon J., *Rola rytuału w religijności kościelnej i rodzinnej*, „Roczniki Teologiczne”. T. L, z. 9, 2003, s. 75-90.
- Perszon J., *Teologia ludowa. Konteksty inkulturacji Ewangelii*, Pelplin 2019.
- Pielgrzym*, [w:] *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, red. E. Kumka i in., Kraków-Warszawa 2016, kol. 1227-1238.
- Poplatek J., Paszenda J., *Słownik Jezuitów artystów*, Kraków 1972.
- Przygoda W., *Duszpasterski charakter formacji kapłańskiej*, [w:] *Integralne kształcenie kaznodziei*, red. W. Broński, Lublin 2006, s. 15-25.
- Przygoda W., *Paradygmat postępowania badawczego w teologii praktycznej*, [w:] *Metodologia teologii praktycznej*, red. W. Przyczyna, Kraków 2011, s. 97-113.
- Rada Narodowa Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce, *Statut Wspólnoty Narodowej Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Polsce*, [bdmw].
- Ragan H., *Nazwa OO. Bernardynów w Polsce*, Lwów 1928.

- Rojek M., *Pielgrzymowanie do miejsc Bożej łaski w perspektywie Wielkiego Jubileuszu*, „Premisla Christiana”, t. IX, Przemyśl 2001, s. 231-256.
- Rosenkiewicz K., *Śródmiejskie wędrówki wiernych (churching) jako nowa perspektywa badań życia miasta*, [w:] Biuletyn KPZK PAN, Zeszyt 271, rok 2018, s. 125–150.
- Rytm papieskiego serca. Rozmowa z o. Florentynem Piwożem*, PK 4 (1999), s. 9-13.
- Sinka T., *Zarys liturgiki*, Gościkowo-Paradyż 1985.
- Słotwiński T., Damian M., *Święci franciszkańscy na każdy dzień*, Wrocław 2003.
- Smykowska E., *Eleusa*, [w:] tejże, *Ikona. Mały słownik*, Warszawa 2002, s. 23.
- Sobór drogowskazem. Rozważania dla kapłanów i kleryków*, red. kard. P. Felici, Kalwaria Zebrzydowska 1989.
- Sorrentino A., *Sztuka przewodniczenia celebracjom liturgicznym. Praktyczne sugestie dla kapłanów*, Kraków 2001.
- Stencel E., *Kościelny*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, red. A. Szostek i in., Lublin 2002, kol. 990.
- Świerzawski W., *Mysterium Christi. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Kraków 1975.
- Testa B., *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998.
- Urbaniak K., *Prawo o wyborze papieża po nowelizacji z 2007 r.*, Przegląd Prawa Konstytucyjnego nr 2 (18) 2014, s. 289-308.
- Wierusz-Kowalski J., *Liturgika*, Warszawa 1956.

- Więsyk K., Wojaczek K., *Urzeczywistnianie się Kościoła w małżeństwie i rodzinie*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A. L. Szafrąński, Lublin 1985, s. 201-238.
- Wojtyła K. - Jan Paweł II, „*Jestem bardzo w rękach Bożych*”. *Notatki osobiste 1962-2003*, Kraków 2014.
- Woronowski F., *Teologia duszpasterstwa liturgicznego*, Łomża 1977.
- Wójcik W., *Biskup w prawie kanonicznym*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, red. W. Granat i in., Lublin 1976, kol. 597-599.
- Wróbel R., *Franciszkański Zakon Świeckich*, [w:] *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, red. W. Michalczyk, Kraków-Warszawa 2006, s. 426-434.
- Wyczawski H. E., *Chadam Augustyn Stanisław*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich (Bernardyni i Franciszkanie Śląscy, Franciszkanie Konwentualni, Klaryski oraz zgromadzenia III Reguły)*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 80-82.
- Wyczawski H. E., *Migdał Bogumił Stanisław*, [w:] *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich (Bernardyni i Franciszkanie Śląscy, Franciszkanie Konwentualni, Klaryski oraz zgromadzenia III Reguły)*, red. H. E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 318-320.
- Zięba M., *Wprowadzenie*, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1996, s. XIII i XIV.
- Zuberbier A., *Biskup* [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 2, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2001, s. 121-122.